ROCZNIK I — MARZEC 1938 r. — ZESZYT 3

PRASA PRAWNICZA

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY USTAWODAWSTWA, PIŚMIENNICTWA PRAWNICZEGO, ORZECZNICTWA SĄDOWEGO ORAZ BIBLIOGRAFII

REDAKTOR

ADAM DANIEL SZCZYGIELSKI

ASYSTENT UNIWERSYTETU J. PIŁSUDSKIEGO

WYDAWNICTWO „PRASA PRAWNICZA"

Warszawa, ul. Leszno 56, telefon Nr. 11.98-73

PRASA PRAWNICZA

Adres redakcji: Warszawa I, ul. Marszałka Focha 8 m. 5, tel. 2.64-86.
Adres administracji: Warszawa I, ul. Leszno 56, tel. 11.98-73.
Przedpł. roczna — zł. 30, półroczna — zł. 15, kwart. — zł. 7.50, mies. — zł. 2.50
Konto czekowe P.K.O. Nr. 19.385. Konto rozrachunkowe pocztowe Nr. 309.

Spis rzeczy:

PRASA PRAWNICZA

Przegląd miesięczny
ustawodawstwa, piśmiennictwa prawniczego,
orzecznictwa sądowego oraz bibliografii

Rocznik I. Marzec 1938 r. Zeszyt 3

Wykaz czasopism i źródeł

Pełny wykaz czasopism i źródeł podany został w zeszycie pierwszym na str. 2—3; uzupełnienie umieszczone zostało w zeszycie drugim na str. 82. — Obecnie podajemy dalsze uzupełnienie:

Cz. Sk. — „*Czasopismo Skarbowe*". Miesięcznik poświęcony teorii i praktyce skarbowości. Red. J. Szkandera. Warszawa, Al. Ujazdowskie 36.

D. U. M. Spr. — „*Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości*", Warszawa, Długa 50.

M. P. — „*Miasto polskie*". Organ Polskiego Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej miejskiej. Red.: Warszawa, ul. Św. Krzyska 28 m. 21.

Wykaz skrótów

Jako ciąg dalszy wykazu skrótów, umieszczonego na str. 4 zeszytu pierwszego oraz str. 82 zeszytu drugiego — podajemy obecnie:

D.D. — dekret dewizowy.
K.D. — Komisja Dewizowa.

Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego

Poniżej podajemy w dalszym ciągu zestawienie orzeczeń sądowych, ogłoszonych przez nas w poprzednich zeszytach „Prasy Prawniczej", które obecnie ukazały się w bieżących zeszytach Zbiorów Urzędowych.

(Cyfry po lewej stronie oznaczają numery orzeczeń „Prasy Prawniczej": licznik — kolejne orzeczenie liczone od góry; mianownik — daną szpaltę; liczby po prawej stronie — pozycje Zbiorów).

I. CYWILNE.

Zeszyt I z r. 1938: 2/130 — 2; 1/206 — 21/ 5/207 — 27; 4/215 — 23; 1/217 — 22; 1/220 — 33; 2/220 — 33; 4/222 — 42; 5/222 — 48; 1/223 — 43; 2/223 — 48; 1/224 — 17; 2/224 — 42; 2/226 — 38; 4/226 — 24; 3/227 — 36; 4/228 — 29; 4/229 — 1; 1/230 — 19; 5/230 — 32; 1/298 — 26.

II. KARNE.

Zeszyt II z r. 1938: 4/119 — 45; 1/136 — 34; 4/259 — 42; 2/271 — 35; 1/304 — 51.

Dział ogólny

I. PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA

1. „DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ".

Nr 11 z dnia 21 lutego 1938 r.

poz. 75 — Rozporządzenie Prezydenta R. P. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień protokółu z dnia 28 grudnia 1937 r. między Polską a Szwajcarią dotyczącego zniżek celnych na produkty chemiczne. (10.2.38).

poz. 76 — Rozporządzenie Ministrów Spraw Wewnętrznych i Opieki Społecznej o korzystaniu z urządzeń wodociągowych oraz urządzeń do usuwania nieczystości i wód opadowych (8.1.38).

poz. 77 — Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o zmianie granic gmin wiejskich i miejskich w powiecie średzkim województwie poznańskim (14.2.38).

poz. 78. — Oświadczenie rządowe w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych podpisanego dnia 18 lutego 1937 r. protokółu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czeskosłowacką z dnia 10 lutego 1934 r. (10.2.38).

Nr 12 z dnia 25 lutego 1938 r.

poz. 79 — Ustawa o przedsiębiorstwach, wymagających szczególnego zaufania (18.2.38).

poz. 80 — Ustawa o przerachowaniu obligacyj byłego Pierwszego Towarzystwa Kolei Dojazdowych w Rosji, emitowanych do budowy Kolei Święciańskiej (18.2.38).

poz. 81 — Ustawa o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (18.2.38).

poz. 82 — Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 lipca 1927 r. o oznaczeniu okręgów przemysłowych i podmiejskich, w których nie ulegają obowiązkowi parcelacyjnemu obszary poniżej 60 ha użytków rolnych (16.2.38).

poz. 83 — Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej o zasadach obliczania wysokości składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych oraz o warunkach obniżania lub podwyższania tych składek, wydane w zakresie obniżania lub podwyższania składek w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz co do przedsiębiorstw wojskowych — z Ministrem Spraw Wojskowych, a co do gospodarstw rolnych — z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych. (31.1.38).

poz. 84 — Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 o sposobie dokonywania zgłoszeń w zakresie ubezpieczeń społecznych, uiszczaniu składek i kontroli czynności pracodawców. (31.1.38).

poz. 85 — Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 14 lipca 1933 r. o podziale okręgów szkolnych na obwody szkolne (8.2.38).

poz. 86 — Rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19 lipca 1932 r. o uprawie tytoniu (10.2.38).

poz. 87 — Rozporządzenie Ministra Skarbu wydane w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Przemysłu i Handlu, a co do § 4 — również w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości w sprawie umów zbiorowych cukrowniczo - plantatorskich na okres kampanijny 1938/39 (23.2.38).

poz. 88 — Oświadczenie rządowe o złożeniu przez Wielką Brytanię za Australię dokumentu ratyfikacyjnego konwencji z dnia 12 kwietnia 1930 r. w sprawie pewnych zagadnień dotyczących kolizji ustaw o obywatelstwie (31.1.38).

Nr 13 z dnia 1 marca 1938 r.

poz. 89 — Dekret Prezydenta R. P. o poruczeniu spraw aprowizacyjnych Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych (22.2.38).

poz. 90 — Rozporządzenie Rady Ministrów o zmianie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1936 r. w sprawie ustalenia stosunku rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych do przepisów innych ustaw i rozporządzeń (16.2.38).

poz. 91 — Rozporządzenie Rady Ministrów o zmianie tabeli stanowisk we władzach, urzędach, zakładach i instytucjach państwowych (16.2.38).

poz. 92. — Rozporządzenie Rady Ministrów o zmianie granic powiatów jędrzejowskiego i włoszczowskiego w województwie kieleckim (23.2.38).

poz. 93. — Rozporządzenie Rady Ministrów o zmianie granic powiatów pińczowskiego i stopnickiego w województwie kieleckim (23.2.38).

poz. 94 — Rozporządzenie Rady Ministrów o przedmiotach powszedniego użytku (1.3.38).

poz. 95 — Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych w sprawie wykonania dekretu Prezydenta R. P. z dnia 12 marca 1937 r. o służbie wojskowej oficerów (27.1.38).

Nr 14 z dnia 2 marca 1938 r.

poz. 96 — Ustawa o odroczeniu wyborów radnych miejskich w Łodzi i Poznaniu (1.3.38).

poz. 97 — Rozporządzenie Prezydenta R. P. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień układu płatniczego między Polską a Francją z dnia 29 grudnia 1937 r. (18.2.38).

poz. 98 — Rozporządzenie Prezydenta R. P. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień protokółu dodatkowego z dnia 21 lutego 1938 r. do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Częskosłowacką (1.3.38).

poz. 99. — Rozporządzenie Rady Ministrów o obowiązkach i prawach wynikających z odbywania i ukończenia do wojskowej służby pomocniczej (16.2.38).

Nr 15 z dnia 5 marca 1938 r.

poz. 100 — Konwencja konsularna między Rzecząpospolitą Polską a Królestwem Węgierskim podpisana w Budapeszcie dnia 24 kwietnia 1936 r.

poz. 101 — Oświadczenie rządowe w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji konsularnej między Rzecząpospolitą Polską a Królestwem Węgier z dnia 24 kwietnia 1936 roku (12.2.38).

poz. 102. — Porozumienie między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką w sprawie wzajemnego uznawania świadectw sprawności technicznej dla statków powietrznych i silników lotniczych, podpisane w Warszawie dnia 2 lipca 1937 r.

poz. 103 — Oświadczenie rządowe o ratyfikacji i wymianie dokumentów ratyfikacyjnych porozumienie między Rzecząpospolitą Polską, a Rzeszą Niemiecką w sprawie wzajemnego uznawania świadectw sprawności technicznej dla statków powietrznych i silników lotniczych, podpisanego w Warszawie w dniu 2 lipca 1937 r. (23.2.38).

poz. 104 — Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o uznaniu uzdrowiska Gdynia - Orłowo za posiadające charakter użyteczności publicznej . (15.2.38).

poz. 105 — Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o odjęciu uprawnień zarządom gminnym w zakresie spraw policyjno-budowlanych oraz o przekazaniu tychże uprawnień wydziałom powiatowym w niektórych osiedlach powiatów ciechanowskiego, lipnowskiego, mławskiego, makowskiego, płockiego, płońskiego, przasnyskiego, rypińskiego, rawskiego, nieszawskiego, sierpeckiego i włocławskiego. (21.2.38).

poz. 106 — Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie zniesienia stanowiska sędziego śledczego w Tomaszowie Lubelskim (23.2.38).

poz. 107 — Rozporządzenie Ministra Komunikacji wydane w porozumieniu z Ministrami Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie zmiany „Regulaminu przewozu przesyłek towarowych na kolejach żelaznych“ (25.2.38).

poz. 108 — Rozporządzenie Ministra Skarbu wydane w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 27 października 1937 o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła (26.2.38).

poz. 109 — Oświadczenie rządowe w sprawie złożenia przez Meksyk dokumentu ratyfikacyjnego międzynarodowej konwencji z dnia 12 listopada 1921 r. w sprawie odszkodowań za nieszczeęśliwe wypadki przy pracy na roli (31.1.38).

poz. 110 — Oświadczenie rządowe w sprawie stosowania na niektórych terytoriach brytyjskich konwencji z dnia 30 marca 1931 r. o sposobie opodatkowania obcokrajowych pojazdów mechanicznych. (31.1.38).

Nr 16 z dnia 11 marca 1938 r.

poz. 111 — Rozporządzenie Ministra Komunikacji wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych w sprawie przepisów o zapobieganiu zderzeniu statków powietrznych w trudnych warunkach atmosferycznych. (16.2.38).

poz. 112 — Rozporządzenie Ministra Skarbu o normach szacunku i cenach wykupu krajowego surowca tytoniowego (19.2.38).

poz. 113 — Rozporządzenie Ministra Skarbu wydane w porozumieniu z Ministrem Komunikacji o sposobie i terminach spłacenia obligacyj Kolei Herby-Kielce (25.2.38).

poz. 114 — Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o zmianie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 7 czerwca 1920 r. w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (26.2.38).

poz. 115 — Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o tępieniu płaszczyńca buraczanego (2.3.38).

poz. 116. — Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie zniesienia stanowiska sędziego śledczego w Drohiczynie Poleskim (7.3.38).

poz. 117 — Oświadczenie rządowe w sprawie przystąpienia Transjordanii do konwencji z dnia 12 października 1929 r. o ujednostajnieniu niektórych prawideł, dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego. (4.2.38).

poz. 118 — Oświadczenie rządowe w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy gospodarczej między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką z dnia 4 listopada 1935 r. (12.2.38).

poz. 119 — Oświadczenie rządowe w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką z dnia 20 lutego 1937 r. w sprawie przedłużenia umowy gospodarczej między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką z dnia 4 listopada 1935 r. (12.2.38).

poz. 120 — Oświadczenie rządowe w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych drugiego porozumienia do umowy gospodarczej między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką z dnia 4 listopada 1935 r., podpisanego dnia 19 października 1936 r. (12.2.38).

poz. 121 — Oświadczenie rządowe w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych trzeciego porozumienia do umowy gospodarczej między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką z dnia 4 listopada 1935 r. podpisanego dnia 21 grudnia 1936 r. (12.2.38).

poz. 122 — Oświadczenie rządowe w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych porozumienia polsko-niemieckiego z dnia 18 lipca 1936 r. dotyczącego uzupełnienia umowy gospodarczej między Polską a Niemcami z dnia 4 listopada 1935 r. (12.2.38).

Nr 17 z dnia 19 marca 1938 r.

poz. 123 — Ustawa o ratyfikacji porozumienia z dnia 30 września 1937 r. między Polską a Wielką Brytanią, dotyczącego zmiany umowy handlowej między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii z dnia 27 lutego 1935 r. (12.3.38).

poz. 124 — Ustawa o ratyfikacji porozumienia między Polską a Wielką Brytanią w formie not, wymienionych w Warszawie dnia 31 lipca 1937 roku, dotyczącego zniżek celnych na pewne artykuły chemiczne (12.3.38).

poz. 125 — Ustawa o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. (12.3.38).

poz. 126 — Rozporządzenie Prezydenta R. P. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia między Polską a Finlandią z dnia 31 stycznia 1938 r. dotyczącego clenia oleju żywicznego. (12.3.38).

poz. 127. — Rozporządzenie Ministra Skarbu o zmianach w organizacji niektórych urzędów skarbowych akcyz i monopolów państwowych w okręgach administracyjnych Izb Skarbowych w Grudziądzu, Kielcach, Krakowie i Poznaniu (2.3.38).

poz. 128 — Rozporządzenie Ministra Skarbu o zmianie organizacji urzędów skarbowych i urzędów opłat stemplowych w okręgu administracyjnym Izby Skarbowej w Białymstoku, Grudziądzu, Kielcach, Krakowie i Poznaniu (2.3.38).

poz. 129 — Rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie opłat stemplowych, wiążących się z przejściem własności nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego (5.3.38).

poz. *130* — Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych i Skarbu o uzupełnieniu wykazu przedsiębiorstw wymienionych w art. 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. w sprawie ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych. (7.3.38).

poz. 131 — Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o zmianie granic miasta Pucka w powiecie morskim, województwie pomorskim. (11.3.38).

—

2. „DZIENNIK URZĘDOWY MINISTERSTWA SKARBU".

Nr 4 z dnia 10 lutego 1938 r.

poz. 92 — Postanowienie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wojskowych oraz Skarbu (25.1.38) w sprawie ulg dla przedsiębiorstwa „Zakłady Przemysłu Lnianego Krosno S. A." w Krośnie (Małopolska).

poz. 93 — Obwieszczenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych (24.1.38) w sprawie ustalenia na trzechleciu 1937/38, 1938/39 i 1939/40 przeciętnej zawartości skrobi w ziemniakach, jako elementu kalkulacji podstawowych wojewódzkich cen nabycia spirytusu.

poz. 94 — Obwieszczenie Ministerstwa Skarbu (28.I.38 L. D. VI. 600/3/38) w sprawie cofnięcia firmie „Pantarci" zezwolenia na prowadzenie eksportowego wolnego składu cukru w Gdyni.

poz. 95 — Obwieszczenie Urzędu Długów Państwa (28.1.38) w sprawie umorzenia 4-ej raty 5% Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r.

poz. 96 — Okólnik Ministerstwa Skarbu (3.2.38 L. D. III. 17288/4/37) o poborze podatku gruntowego przez gminy.

poz. 97 — Okólnik T. 1. Ministerstwa Skarbu (30.1.38 L. D. IV. 677/2/38) w sprawie ustalenia wagi wymiarowej od towarów objętych pozycją 403 taryfy celnej przywozowej (dotyczy okólnika L. D. IV. 35543/3/35).

poz. 98 — Okólnik C. 120 Ministerstwa Skarbu (31.1.38 L. D. IV. 515/1/38) w sprawie uzupełnienia wykazu zagranicznych klubów, wystawiających książeczki z przepustkami granicznymi, za które gwarancję złożył Automobilklub Polski.

poz. 99 — Okólnik Ministerstwa Skarbu (27.1.38 L. D. V. 13250/1/37) w sprawie odsetek od zaległości podatkowych, wymienionych w § 10 ust. 1 lit. a) i b) rozporządzenia z dnia 25 listopada 1933 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych.

poz. 100 — Okólnik Ministerstwa Skarbu (27.1.38 L. D. V. 1541/3/38) w sprawie zwolnienia od podatku od lokali kancelarii pisarzy hipotecznych, wydany na podstawie wyroku N. T. A. l. rej. 6253/34. 15.11.37.

poz. 101 — Okólnik Ministerstwa Skarbu 27.1.38 L. D. V. 40254/4/37) w sprawie ulg w świadectwach przemysłowych dla zakładów gastronomicznych, urządzających bufety na wystawach, targach, zabawach itp. imprezach publicznych.

poz. 102 — Okólnik Ministerstwa Skarbu (28.1.38 L. D. V. 1509/2/38) w sprawie ustalania podstaw wymiaru po wyroku kasacyjnym, wydany na podstawie wyroku N. T. A. 1. rej. 2305/36 i 3576/36. 17.XII.37).

poz. 103 — Okólnik Ministerstwa Skarbu (31.I.38 L. D. V. 40216/4/37) w sprawie właściwości władz skarbowych do rozstrzygania w postępowaniu odwoławczym — mimo wniosku o skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego — orzeczeń, którymi nałożono na płatnika obowiązek nabycia świadectwa przemysłowego bez równoczesnego ukarania go grzywną, — wydany na podstawie orzeczenia Trybunału Kompetencyjnego L. rej. 11/1937. 26.X.37.

poz. 104 — Okólnik Ministerstwa Skarbu (31.I.38 L. D. V. 1513/2/38) w sprawie kwalifikacji wpływów ze sprzedaży drzewostanu, wydany na podstawie wyroku N. T. A. l. rej. 3882/36, 3885/36, 5131/36. 1.XII.37.

poz. 105 — Okólnik Ministerstwa Skarbu (5.II.38 L. D. V. 3207/2/38) w sprawie odraczania terminu do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1938.

Nr 5 z dnia 21 lutego 1938 r.

poz. 116 — uchwała Rady Ministrów (11.II.38) w sprawie dodatkowych kredytów na rok 1937/38.

poz. 121 — Obwieszczenie Urzędu Długów Państwa (1.II.38) w sprawie wylosowanych Bonów Funduszu Inwestycyjnego.

poz. 122 — Obwieszczenie Przewodniczącego Rady Spółdzielczej (12.II.38) w sprawie czasopism, przeznaczonych do ogłoszeń rejestrowych spółdzielni, należących do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej.

poz. 123 — Wykładnia art. 65 i 152 ustawy o opłatach stemplowych, ustalona przez Ministerstwo Skarbu.

poz. 124. — Okólnik Ministerstwa Skarbu (11.II.38 L. D. III. 1776/4/38) w sprawie zasad prowadzenia dzienników kasowych oraz ewidencji blankietów pokwitowań kasowych, świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

poz. 125 — Okólnik T. 2 Ministerstwa Skarbu (16.II.38 L. D. IV. 2070/2/38) w sprawie wyjaśnień do taryfy celnej przywozowej (dotyczy poz. 1107 p. 2).

poz. 126. — Okólnik Ministerstwa Skarbu (14.II.38 L. D. V. 40198/4/37) w sprawie ulg w podatku przemysłowym od obrotu dla hurtowych sprzedawców pism periodycznych.

poz. 127. — Okólnik Ministerstwa Skarbu (17.II.38 L. D. V. 2118/2/38) w sprawie stosowania przepisu art. 5 p. 8 ustawy o podatku dochodowym w odniesieniu do osób prawnych z siedzibą za granicą, — wydany na podstawie wyroku N. T. A. (l. rej. 5262/35 29.XI.37).

poz. 128 — Okólnik Ministerstwa Skarbu (12.II.38 L. D. VI. 10261/3/37) w sprawie postępowania ze skonfiskowanymi zapalniczkami sporządzonymi ze złota lub srebra.

Nr 6 z dnia 1 marca 1938 r.

poz. 136 — Postanowienie Ministra Przemysłu i Handlu (21.II.38), wydane w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wojskowych i Skarbu, w sprawie ulg dla przedsiębiorstwa pod firmą: „Ericsson Polska Akcyjna Spółka Elektryczna".

poz. 137 — Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu (10.II.38) w sprawie przyjmowania zgłoszeń wywozowych oraz wydawania zaświadczeń walutowych.

poz. 138 — Obwieszczenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Re-

form Rolnych (7.II.38) o ustaleniu ilości spirytusu, jaką Państwowy Monopol Spirytusowy zakupi w ciągu kampanii 1938/39 na cele konsumpcyjne (kontyngent zakupu).

poz. 139 — Obwieszczenie Ministra Skarbu (31.I.38), ustalające dalszą listę banków dewizowych.

poz. 140 — Obwieszczenie Ministra Skarbu (14.II.38) o rejestracji roszczeń z umów ubezpieczeń na życie zawartych z upadłym zakładem ubezpieczeń „Allgemeine Maatschappij van Levensverzekering en Lijfrente" w Amsterdamie.

poz. 141. — Okólnik Ministerstwa Skarbu (18.II.38 L. D. I. 9352/2/37) o właściwości rzeczowej władz skarbowych w sprawach o przestępstwa objęte p. k. s.

poz. 142 — Okólnik Ministerstwa Skarbu (18.II.38 L. D. I. 8846/2/37) w sprawie wykładni art. 46 i 47 p. k. s.

poz. 143 — Okólnik Ministerstwa Skarbu (23.II.38 L. D. III. 623/4/38) w sprawie stosowania przepisów rachunkowo-kasowych.

poz. 144 — Okólnik Ministerstwa Skarbu (14.II.38 L. D. V. 40198/4/37) w sprawie ulg w podatku przemysłowym od obrotu dla hurtowych sprzedawców pism periodycznych.

poz. 145 — Okólnik Ministerstwa Skarbu (15.II.38 L. D. V. 3439/4/38) w sprawie udowadniania obrotów, podlegających scalonemu podatkowi przemysłowemu.

poz. 146 — Okólnik Ministerstwa Skarbu (21.II.38 L. D. V. 4267/2/38) w sprawie stosowania przepisu art. 7 p. 2 ustawy o podatku dochodowym do dochodów ze sprzedaży lasów.

poz. 147 — Okólnik Ministerstwa Skarbu (21.II.38 L. D. V. 1887/1/38), wydany na podstawie wyroku N.T.A. (l. rej. 6382/35 29.XI.37) w sprawie odpowiedzialności za podatek dochodowy z tytułu objęcia majątku osoby prawnej.

poz. 148 — Okólnik Ministerstwa Skarbu (22.II.38 L. D. V. 12484/1/37) w sprawie przyjmowania protokólarnych zgłoszeń płatników o przyznanie ulg podatkowych.

poz. 149 — Okólnik Ministerstwa Skarbu (23.II.38 L. D. V. 5235/1/38) w sprawie zakładania arkuszy wymiarowych na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za 1937 rok podatkowy i państwowy podatek dochodowy na 1938 rok podatkowy w związku z nakładem nowych druków.

poz. 150 — Okólnik Komisji Dewizowej (15.II.38) o zmianie okólnika Nr 10 z dnia 13 maja 1936 r. w sprawie sprzedaży i kupna złota na cele przemysłowo-przetwórcze, naukowe i lecznicze.

—

3. „DZIENNIK URZĘDOWY MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI."

Nr 1 z dnia 20 stycznia 1938 r.

poz. 1 — Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 grudnia 1937 r. w sprawie powiększenia ilości stanowisk przy wydziałach hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie.

poz. 4 — Obwieszczenie w sprawie wypuszczenia w obieg znaczków sądowych z napisem „opłata za doręczenie" o wartości 50 gr.

poz. 8 — Ogólna lista tłumaczów przysięgłych ustanowionych na mocy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 grudnia 1928 r. o tłumaczach przysięgłych (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 943) według stanu z dnia 1 stycznia 1938 r.

Nr 2 z dnia 5 lutego 1938 r.

poz. 1 — Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 stycznia 1938 r. o przeniesieniu ksiąg hipotecznych z archiwum hipotecznego Sądu Okręgowego w Nowogródku do archiwum powiatowego wydziału hipotecznego w Baranowiczach.

poz. 2 — Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 1938 r. w sprawie Sądu Kartelowego.

poz. 11 — Ogólna lista konsulów, którzy otrzymali upoważnienie do wykonywania czynności, przewidzianych w art. 18 i 19 ust. 3 ustawy z dnia 11 listopada 1924 r. o organizacji konsulatów i o czynnościach konsulów (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 944), zestawiona według stanu w dniu 1 lutego 1938 r.

II. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

Prawo jako system norm.

Źródło prawa tkwi w życiu zbiorowości ludzkich. Po przeobrażeniu się w normę nakazy i przykazania moralne lub etyczne odrywają się od sfery swego powstania i nadal istnieją już tylko w świecie powinności, nie znajdując odpowiednika w życiu realnym i w świecie zjawisk zmysłowych. Mimo to związek między normą a życiem realnym musi być bliski. Zagadnienie prawa w świetle teorii normatywizmu, wymaga ustalenia stosunku prawa jako całości do poszczególnych norm, jako jego części. Spann stworzył teorię o organicznym związku

całości i części, w myśl której całość nie ma swego bytu lecz rodzi się i żyje w częściach. Prawo jako całość nigdy nie potrafi się zrealizować, z życiem codziennym styka się tylko w ułamkach. Stąd badając prawo jako całość rozpatrywać je możemy tylko na tle pewnego światopoglądu — analizując normy, ustalać możemy ich rolę w budowie gmachu prawa jako całości. Poza ogólnym znamieniem powinności, każda norma ma swoje miejsce w systemie prawa, który jest systemem hierarchicznym. Są normy wyższego i niższego rzędu. Z normy konstytucyjnej czerpią moc wszystkie inne, po szczeblach schodzimy od niej do norm coraz bardziej szczególnych, aż do norm stanowiących o stosunku człowieka do człowieka w ściśle określonej sytuacji konkretnej, kiedy sąd wydaje wyrok lub władza administracyjna — zarządzenie. Z punktu widzenia interesów jednostki, prawnik biorąc do rąk akt władzy bada czy norma w nim zawarta zgodna jest z normą wyższego rzędu z której się zrodziła, czy też brak jej podstaw w hierarchii norm i badając to przechodzi kolejno szczeble coraz wyższe aż do normy konstytucyjnej. Idąc dalej autor zgodnie z nauką Kelsena widzi uzasadnienie normy konstytucyjnej w prawie narodów, którego normy legitymują wszystkie inne normy prawne, ustanawiając państwa jego podmiotami. Idąc dalej dochodzimy do normy podstawowej, którą jest zasada pacta sunt servanda, poza którą leży już inna sfera, nieprawna. Treścią normy jest normatywny stan faktyczny, na który składa się dyspozycja oraz skutek prawny. Formalnymi jej składnikami są podmiot cz. osoba działająca, czas i przestrzeń. *(M. Lachs. — Gl. Pr. Nr 1/2-38).*

—

Le dévoir juridique (droits passifs). Théorie objective de V. Puntschart.

W artykule pod tym tytułem autor nawiązuje do swych dwu wykładów z roku 1928, w uniwersytetach w Paryżu i w Nancy, których treść została opublikowana w *Revue trimestrielle de droit civil*, 1928, Nr 3, p. t.: *Quelques dispositions générales d'un projet de code civil polonais.* Treścią tych wykładów były dwa następujące zagadnienia: 1. Podstawa obiektywna porządku prawnego i orzecznictwa. 2. Zasady postępowania czy „system praw podmiotowych"? Zagadnienia te autor rozpatruje obszerniej w studium p. t.: *Les dispositions de la loi et le droit. En droit civil. Etude de droit comparé*, 1923 r. wyrażony w powyższych publikacjach punkt widzenia został oceniony przez naukę francuską (G. Renard), jako bardzo zbliżony do francuskiej teorii instytucyj. Ocenę tę sam autor uważa za słuszną. Następnie, aby zgłębić problem obiektywnej podstawy prawa, przedstawia poglądy autorów, którzy pierwsi usiłowali dowieść *teorii obiektywnej.* W tym celu postępuje za rozważaniami zawartymi w dziele V. Puntscharta — które sam nazywa mistrzowskim — p. t.: *Die moderne Theorie des Privatrechts und ihre grundbegrifflichen Mängel, 1893* r. Rozważania te dotyczą nowoczesnej teorii prawa prywatnego, która jest właśnie teorią praw podmiotowych i uwzględniają w tej mierze poglądy E. J. Bekkera, Iberinga, Brinza i Savigny'ego. *(Prof. J. Koschembahr - Łyskowski — La Themis Polonaise, S. III. Vol. X 1937 r. s. 32 nn).*

—

De iuris vindicatione, hereditatis petitione, de rei libertate defendenda.

Praca ta, pisana w języku łacińskim, traktuje o trzech zagadnieniach rzymskiego prawa procesowego, mianowicie o t. zw. iuris vindicatio, hereditatis petitio i o powództwie zmierzającym do ochrony wolności rzeczy. Zdaniem autora, zasady co do legitymacji biernej przy rei vindicatio stosowały się także do iuris vindicatio i hereditatis petitio. Przy iuris vindicatio samo prawo (użytkowanie, służebność) kontsruowano drogą fikcji jako res incorporalis. Sprawiało to jednak, że wobec legisactio sacramento in rem pozwanym przez iuris vindicatis bywał wyłącznie posiadacz cum animo domini, gdyż on jedynie — a nie posiadacz sine animo domini — mógł, dokonywać contravindicationis, czyli stwierdzać in iure, iż rzecz należy do niego jako do właściciela. Wprowadzenie interdyktów pretorskich zwanych quem usumfructum i quam servitutem, dało pozwanemu przez iuris vindicatio posiadaczowi sine animo domini pewnego rodzaju ochronę (possessoryjną), nie pozwalając mu mimo to na skuteczną obronę rzeczy, o którą chodziło w procesie windykacyjnym. Dopiero postępowanie per sponsiones pozwoliło każdemu jakiemukolwiek posiadaczowi, pozywanemu iuris vindicatione, zaprzeczać powodowi prawa służebności czy użytkowania. Dalsze jeszcze zmiany przy iuris vindicatio zachodzą w procesie poklasycznym, cesarskim. W prawie klasycznym od chwili wprowadzenia postępowania in rem per sponsiones, mógł wdać się w spór każdy, kto tylko kwestionował prawo powoda. W procesie cywilnym cesarskim, w którym nie było dobrowolnego wdawania się w spór, zapozwanym mógł być ten, kto mógł być zniewolony do wdania się w spór za pośrednictwem interdyktów quem usumfructum, quam servitutem itp. Nadto legitymacja bierna została o tyle rozszerzona, że przez iuris vindicatio pozywano także dzierżyciela.

Co znów tyczy się instytucji zwanej hereditatis petitio, to autor, zgodnie z prawnikiem

Gajusem (IV, 17), uważa ją za zbiorową windykację rzeczy spadkowych. Tak, jak przy iuris vindicatio zmuszały pozwanego do wdania się w spór interdykty quam servitutem i quem usumfructum, tak przy hereditatis petitio czynił to interdykt quam hereditatem, nie dając tak samo możności pozwanemu do skutecznej obrony rzeczy spornej w procesie windykacyjnym. Wprowadzenie postępowania in rem per sponsiones stworzyło możność wdania się w proces każdemu, kto tylko kwestionował prawo spadkowe powoda. Prawo justyniańskie zaciera różnicę między hereditatis petitio przeciw possessor pro herede a possessor pro possessore; czyni natomiast silną różnicę między posiadaczem w złej wierze a posiadaczem w dobrej wierze. Dalszą cechą prawa justyniańskiego jest wprowadzenie do hereditatis petitio, drogą interpolacji, wielu zasad zaczerpniętych z interdyktów quam hereditatem quorum bonorum oraz z Senatus Consultum Iuventianum. Obok tego, wprowadzenie condictionis causa finita czyni w wielu wypadkach zbyteczną ekscepcję „quod in ea re praeiudicium hereditati non fiat“ oraz kaucję „evicta hereditate legata reddi“, co należy uważać za uproszczenie, dokonane u kresu rozwoju tej właśnie instytucji prawa rzymskiego.

Jeśli chodzi o powództwo do ochrony wolności rzeczy, to może ono być zarówno w prawie dawniejszym, jak i klasycznym, sformułowane jako actio negatoria lub confessoria. Zdaniem autora, actio negatoria dla ochrony wolności rzeczy przed użytkowaniem i przed służebnościami musiała już być znana za czasów procesu legisakcyjnego w postaci legisactio sacramento in rem. Wprowadzenie postępowania in rem per sponsiones przy actio negatoria libertatis rei defendendae causa powodowało, że wyrok orzekał jedynie o prawie powoda, nie zaś o prawie pozwanego. Pod koniec okresu klasycznego pojawia się ochrona possessoryjna użytkowania i służebności, chociaż z wieloma daleko idącymi zastrzeżeniami. Wreszcie w prawie poklasycznym, zaciera się różnica między actio negativa, a actio confessoria libertatis rei defendendae causa. Powództwo zmierzające do ochrony wolności rzeczy nosi odtąd nazwę actioni, negatoriae i przysługiwać może tylko właścicielowi. Actio negatoria, z której w prawie dawniejszym i klasycznym korzystał użytkowca, zlewa się w jedno powództwo z ususfructus vindicatio i w prawie justyniańskim nosi nazwę actionis Confessoriae. *(Prof. Franciszek Bossowski — R. Pr. W. (t. IX) 1938, s. 1 nn.).*

—

Zagadnienia teorii prawa w orzecznictwie cywilnym Sądu Najwyższego.

Przy stosowaniu przepisu prawa, lub przy kontrolowaniu już wydanego orzeczenia sędzia kieruje się trojakiego rodzaju przesłankami: ideologią, przenikającą system prawny na danym obszarze w danym czasie, wskazaniami polityki prawnej i wreszcie ocenami natury etycznej.

Ideologia opierać się musi na pewnym poglądzie filozoficznym, którego kierunek jest dla niniejszych rozważań obojętny, chodzi bowiem o stwierdzenie, że sędzia kasacyjny bada zastosowanie normy z punktu widzenia teoretyczno-prawnego abstrahując od stanu faktycznego danej sprawy. Żądaniem niniejszej pracy jest ustalenie, jakie wnioski wyciągnąć może teoria prawa z rozumowań Sądu Najwyższego, które są oparte na pewnych założeniach filozoficznych. Przy niniejszej analizie nie będą grały jakiekolwiek subiektywne poglądy teoretyczno-prawne i pod rozwagą będą wzięte wszelkie zagadnienia z dziedziny teorii prawa, zawarte w orzecznictwie Sądu Najwyższego, choćby nawet według niektórych poglądów nie stanowiły one problematów teorii.

Materiał doświadczalny stanowi orzecznictwo S. N. z lat 1933—1937. Część ustawodawstwa została już zunifikowana, jednakże pozostało w mocy sporo ustaw dzielnicowych, co powoduje regionalizm, przejawiający się również w sposobie rozumowania. Badane są tylko orzeczenia z zakresu prawa cywilnego.

Sąd Najw. nie zajmuje się w swoich orzeczeniach wszystkimi zagadnieniami teoretyczno-prawnymi, do niektórych zaś powraca dosyć często. Wobec tego, że zawsze przedmiotem krytyki S. N. jest norma prawa, przeto punktem wyjścia dla klasyfikacji materiału będzie właśnie pojęcie normy prawa.

W orzecznictwie S. N. niejednokrotnie daje się zauważyć wpływ pojęć etycznych na rozstrzygnięcie kwestyj prawnych, jednakże w niektórych orzeczeniach przejawia się tendencja do rozgraniczenia sfery prawnej i sfer innych norm. Np. żądanie oparte na obowiązku moralnym, nie bronione przez sankcję prawa, nie wpływa na korzystanie z pewnych sytuacyj prawnych (Zb. urz. 193/36), czyn karalny musi być odróżniany od czynu nieetycznego (398/34). Na ogół jednak kryteria moralne mają wielkie znaczenie, zwłaszcza przy ocenie ważności lub nieważności czynności prawnych, przy czym domniemywa się, iż organy państwowe działają zawsze zgodnie ze wskazaniami etyki. (248/34).

Nie znajdujemy w orzecznictwie S. N. ani definicji, ani nawet przybliżonego określenia normy prawnej, w szeregu natomiast orzeczeń S. N. stwierdził, czego nie uważa za normę prawną, lub za normę o szczególnym zakresie działania, np. reskrypt Ministra, odnoszący się tylko do podwładnych mu urzędników (293/37). Między innymi ustalił S. N., iż zapowiedź w przepisie Konstytucji wydania specjalnych ustaw nie jest normą, tworzącą prawa i obowiązki

(284/35). Według S. N. zatem nie każda wypowiedź ustawodawcy musi być normą prawną.

W orzeczeniach S. N. można znaleźć rozstrzygnięcie kwestii istnienia względnie nieistnienia pewnych sytuacyj prawnych i skutki tych ustaleń, np. nieważne jest postępowanie sądowe przeciwko osobie prawnej, wykreślonej z rejestru (481/36), orzeczenie sądowe nie istnieje, gdy brak jest jego ustawowych elementów (402/35) i t. p.

Często się zdarza, że zastosowanie normy opiera się na pewnym typowym sposobie postępowania, na pewnej wartości przeciętnej — na „standard'cie", w tych jednak przypadkach winny być bardzo szczegółowo badane wszelkie okoliczności faktyczne, nie można zaś operować ogólnikami (273/35 i 276/35).

Różnica pomiędzy nowelizacją, a kodyfikacją zdefiniowana została w orzeczeniach S. N. w ten sposób, że przy wydaniu nowej ustawy, zastępuje ona dawne przepisy w całości i żaden z nich nie może już mieć zastosowania, natomiast przy nowelizacji ustawy pozostają w mocy wszystkie dawne przepisy, które nie stoją w sprzeczności z przepisami nowymi (111/34, 552/34, 649/34). Należy odróżniać również zwyczaj od prawa zwyczajowego. O zwyczaju jest mowa wtedy, gdy sąd ocenia tryb postępowania powszechnie znany, nie mogący budzić żadnych wątpliwości u każdego rozsądnego człowieka (197/37). Natomiast przepisy, stworzone przez praktykę sądową są prawem zwyczajowym, nie zaś zwyczajem. Wymogiem powstania prawa zwyczajowego jest długotrwałe stosowanie jego przepisów (370/36).

Orzecznictwo wyższych sądów jest pomocniczym źródłem prawa i S. N. dużą wagę przywiązuje do precedensów, czasami pewną rolę grają nawet wyroki sądów zagranicznych (286/37). Mają również znaczenie przy wyrokowaniu poglądy doktryny, jakkolwiek nieprawidłowe jest dyskutowanie z nimi w motywach wyroku, co czasami stosuje Sąd Rzeszy. S. N. rozważa czasami kwestie doktrynalne, a czasem powołuje się również na poglądy doktryny (229/36).

Przy wykładni normy dużą rolę odgrywa słuszność którą sędziowie powinni się kierować, szczególnie w tych przypadkach, kiedy ustawa nadaje słuszności charakter normy, albo gdy przewidziana jest swobodna ocena sędziowska (9/34). Powoływanie się przez S. N. na słuszność jest dosyć częste (298/34, 412/36). Na ogół dla wykładni miarodajny jest gramatyczny sens oświadczeń, jednakże w pewnych przypadkach rozstrzygnięcia, oparte jedynie na wykładni gramatycznej są błędne (197/3). Nadmienić należy, iż wg poglądu S. N. wykładnia, ustalona przez S. N. działa wstecz (20/37), gdyż opiera się na istniejącym i przedtem ustawodawstwie.

Głównym środkiem interpretacyjnym jest racja ustawy. Dla jej ustalenia służą motywy ustawodawcze, pod warunkiem jednakże, że nie są one w sprzeczności z samą ustawą (390/35). Racja ustawy tkwi w jej celu (354/34) i powoływanie się na cel ustawy ma bardzo często miejsce w orzeczeniach S. N.

Przy ustalaniu sensu normy należy zwrócić uwagę na to, że określenia, użyte przez ustawodawcę, często nie mają tego samego znaczenia, które im nadaje język potoczny. Dlatego też sądy nie powinny być skrępowane oznaczeniami, użytymi przez laików i badać prawny charakter czynności (710/34, 144/35). — Z pewnymi stereotypowymi oznaczeniami ustawowymi S. N. łączy skutki, które są niekiedy różne dla tego samego oznaczenia, gdyż doszukiwać się należy w każdym przypadku zamiaru ustawodawcy (347/36). Ustalonym jednak jest, że wyraz „powinien" nie może mieć znaczenia jedynie porządkowego (197/37). Wobec tego, że to samo oznaczenie może mieć w praktyce różne skutki, sądy powinny bacznie te rzeczy rozróżniać (120/35). Jeżeli chodzi o oznaczenia potoczne, to niekiedy są one równoznaczne z oznaczeniami prawniczymi, niekiedy jednak sens ich jest zupełnie różny, np. pracownik umysłowy nie zawsze odpowiada pojęciu „pracownika umysłowego"(w rozumieniu odnośnego Rozp. Prez. o umowie o pracę. (282/36). Wyrażenia ustawowe mogą mieć znaczenia szersze (324/36) lub węższe (175/37) niż w języku potocznym.

Dla znalezienia rozstrzygnięć często stosuje się konstrukcje prawne. Mogą one leżeć w granicach ustawy i w zależności od niej i muszą być wtedy uzgodnione z całością systemu prawa. Niekiedy jednak konstrukcje prawne mogą przekraczać ramy ustawowe, np. gdy ustawa zawiera luki; wówczas konstrukcje budowane są na ogólnych zasadach prawa cywilnego, słuszności i dobrej wiary (25/35). Na podstawie przyjętych konstrukcyj prawnych buduje się odpowiednie wnioski, prowadzące do rozstrzygnięć konkretnych kwestyj prawnych. Konstrukcje jednak nie mają bezwzględnego zastosowania i mogą być modyfikowane, ulegając bądź rozszerzeniu, bądź ścieśnieniu (306/35). Czasem konstrukcje uzależnione są od pewnych zastrzeżeń, wynikających z ogólnych zasad prawa, np. „milczenie nie jest w zasadzie wyrażeniem zgody" (192/37). Konstrukcje prawa prywatnego mogą być niekiedy transponowane dla rozstrzygnięcia zagadnień z dziedziny prawa publicznego, jednakże S. N. wykazuje przy tym znamienną ostrożność, a czasem w ogóle transpozycji nie dopuszcza (521/34, 419/36). Nie uznaje zupełnie S. N. analogij publicystycznych w zakresie prawa prywatnego (505/34).

S. N. nie zajmuje się oceną faktów, lecz zastanawia się nad oceną już dokonaną przez instancje merytoryczne. Z tego płyną odpowied-

nie konsekwencje logiczne, S. N. bowiem ściśle rozróżnia pojęcia prawne od okoliczności faktycznych (136/34, 638/34). W systemie prawa mogą istnieć sprzeczności logiczne, uniemożliwiające harmonię konstrukcji. Usunięcie tych sprzeczności jest konieczne (40/36), 410/36). Norma sprzeczna może być względnie lub bezwzględnie nieważna.

Dość często powołuje się S. N. na zasady doświadczenia, z których wynika normalny, przeciętny tryb postępowania w pewnych określonych przypadkach, np. przedsiębiorstwo racjonalne musi mieć kapitały (318/37) itp.

W orzeczeniach S. N. znajdujemy odwołanie się do ogólnych zasad prawa, zwłaszcza w tych przypadkach, gdy w ustawach są luki lub rozbieżności. Ogólne zasady prawa są niekiedy zamieszczone w tekstach ustaw i mogą one nie utracić waloru nawet w przypadku, gdy sama ustawa już przestała obowiązywać np. mimo braku odpowiedniego przepisu K. P. C. obowiązuje ogólna zasada, że twierdzenie strony powinno być poparte dowodami (206/37). S. N. sformułował kilka zasad prawnych dotyczących zakresu czasowego i przestrzennego zasięgu norm prawnych i zastosował je do funkcyj jurysdykcyjnych wywodząc, że jurysprudencja sądów zaborczych nie może być miarodajna dla sądów polskich (12/37). Między innymi ustalił S. N. zasadę wstecznego działania norm procesowych (100/34). Poza tym S. N. sformułował i zastosował następujące zasady ogólne: zaniedbanie prawa nie może być bezprawiem (446/36), uprawnienie jest korelatem obowiązku (347/35), posiadanie prawa pociąga za sobą możność jego sądowej obrony (92/37), podstawową zasadą systemu jest wolność umów (276/37) itp. Jeżeli chodzi o prawo procesowe, to w orzeczeniach S. N. znalazły odbicie następujące zasady: niezrozumiałe motywy równoznaczne są z brakiem motywów (274/36), sąd rozpoznaje stan faktyczny ze stanowiska wszystkich przepisów, jakie mogą mieć zastosowanie (105/36) itp.

Eksperymentem niniejszym zostało udowodnione, iż w orzecznictwie sądowym ustalić można takie wypowiedzi, które mogą mieć znaczenie dla filozofii prawa. Pierwsze nawiązanie orzecznictwa do wywodów teoretyczno-prawnych uczynił szwajcarski prof. Du Pasquier w swoim podręczniku. Samo zestawienie orzecznictwa, dokonane w niniejszej pracy nie stanowi systemu, jednak metoda ma swe uzasadnienie, pozwalając na pożyteczne dotarcie do teoretycznych podstaw judykatury. *(Szymon Rundstein. — Pal. 12/37 s. 1047; 1/38 s. 10; 2/37 s. 101).*

„Młode" i „stare" pokolenie prawnicze.

Autor polemizuje z wywodami p. Jerzego Poznańskiego, zamieszczonymi w artykule p.t. „Na Nowy Rok 1938" (W. M. Pr. Nr 1/38, w którym p. Poznański, stwierdzając „przepaść nie do wypełnienia" między starym a młodym pokoleniem prawniczym, usiłował sformułować poglądy społeczno-polityczno-prawne jakie rzekomo wyznaje dzisiejsze młode pokolenie prawnicze, z jednoczesną ostrą krytyką poglądów „starych". Autor wywody p. Poznańskiego poddaje ostrej krytyce, stwierdza, że istniejące między młodszą i starszą generacją prawnictwa polskiego różnice, bynajmniej nie są tak wielkie, aby miały stanowić „przepaść nie do wypełnienia", że te różnice nie mają żadnego związku z różnicą wieku, lecz są zwykłym przeciwstawieniem prądów totalistycznych i demokratycznych, zarzuca następnie autor, iż p. Poznański zupełnie niesłusznie poglądy swoje przypisuje całemu młodemu pokoleniu, które na szczęście nie całe jest tak pochopne do podobnie ostrej i lekkomyślnej krytyki pracy pokolenia starszego. Najpoważniejsze zarzuty stawia autor przedstawianej przez p. Poznańskiego „nowej koncepcji prawa narodowego", opartej rzekomo i wynikającej z „ducha narodu polskiego", — a mianowicie zarzuca jej brak oryginalności, niewolnicze wzorowanie się na poglądach niedalekich sąsiadów naszego Państwa, wreszcie — odbiegnięcie właśnie od ducha i tradycji narodu polskiego, których przejawy widzi autor w konstytucji 1935 r., pomijanej beztrosko przez p. Poznańskiego, a stanowiącej ostatni w tej chwili akt dorobku polskiej myśli ustrojowej. *(Karol Kwieciński — W. M. Pr. 2/38).*

—

W poszukiwaniu idei.

W przeżywanym okresie dekompozycji spotykamy się z dwoma charakterystycznymi zjawiskami: z jednej strony ostra krytyka istniejącego stanu rzeczy, z drugiej zaś strony gorączkowe poszukiwanie nowych idei i form — i to w każdej niemal dziedzinie życia społecznego. Ustawy gonią nowele, nowele nowe ustawy i widać brak idei przewodniej w pracy prawodawczej oraz powstałą stąd rozbieżność i wielotorowość ustawodawstwa, jego chwiejność, brak precyzji, sztuczność, a wreszcie nerwowość i chaos. Grzechem pierworodnym większości polskich praw jest niezrozumienie dążeń społeczeństwa. Dziś wreszcie świta nadzieja: urodziła się idea, — idea prawa narodowego. Autor nawiązując do artykułu p. Poznańskiego p. t. „Na nowy rok 1938" (W. M. Pr. Nr 1/1938) zastrzega się jednak przed zbyt totalistycznie ujętą rolą Państwa, jego wszechwładną ingerencją, nie pozostawiającą miejsca inicjatywie prywatnej i jednostkom indywidualnie silnym. Nie taką treść wkłada autor w pojęcie prawa narodowego, i zarzuca koncepcjom p.

Poznańskiego niepotrzebne, a nawet wręcz szkodliwe wzorowanie się na obcych przykładach. Odpowiedniego rozwiązania musimy szukać w nas samych, w głębi naszej rzeczywistości społecznej. Nie wolno nam — twierdzi autor — burzyć wzniesionego z tak wielkim trudem gmachu polskiego ustawodawstwa, dopóki nie będziemy pewni, jakie wartości chcemy w to miejsce dać. Dyskutujmy, szukajmy właściwych rozwiązań, starajmy się poznać ruchy i siły społeczne, ich tendencje i postulaty, wreszcie zdążajmy do precyzji, ale unikajmy nowych jeszcze rozdźwięków. Ideę już mamy. Rozpoczynamy obecnie grę o wielką rzecz: o odrodzenie życia narodowego Polski. *(Janusz Deresiewicz — W. M. Pr. 2/38).*

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. WŁAŚCIWOŚĆ WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH.

1. O tym, czy stosunek właścicieli nieruchomości, korzystających z urządzeń wodociągowych miasta, do gminy miejskiej, jako właścicieli tych urządzeń, jest publiczno-prawny, rozstrzyga podstawa prawna i istota tego stosunku.

2. Jeżeli korzystanie z urządzeń wodociągowych nie zależy od woli właściciela nieruchomości, nie jest oparte na umowie, lecz jest jego obowiązkiem, nakazanym przepisami prawa publicznego (prawa administracyjnego), wówczas stosunek właściciela nieruchomości do gminy miejskiej, utrzymującej zakład wodociągowy, jest stosunkiem publiczno-prawnym.

3. Dla dochodzenia w tym przypadku zwrotu nadmiernie pobranych opłat za wodę droga procesu cywilnego jest wyłączona. (S. N. C. III. 395/35 12-19. II. 1937. — *Zb. C. 1/38 p. 45).*

—

Nie można na drodze sądowej dochodzić ochrony posiadania zakłóconego zarządzeniem władzy wojskowej, wydanym w interesie wojskowym, a nie w interesie gospodarczym państwa. (S. N. C. II. 2125/36. 2.X.1936. — *R. P. E. S. 1/38 s. 165-166.*

—

Sądy powszechne nie są powołane do rozpatrywania roszczeń o odszkodowanie opartych na publiczno-prawnej działalności władz szkolnych. (S. N. C. II. 1466/36. 3.XI.1936. — *R. P. E. S. 1/38 S. 166).*

—

Rozstrzygnięcie kwestii, czy osoba wymieniona w tytule wykonawczym urzędu skarbowego jako dłużnik jest w rzeczywistości osobą trzecią, należy do władzy administracyjnej, nie może więc być przedmiotem sporu zgłoszonego przed sądem powszechnym. (S. N. C. I. 1543/36. 19.III.1937. — *R. P. E. S. 1/38 S. 166).*

—

Roszczenia oparte na art. 116 ust. z 9.X.1923 o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska nie mogą być dochodzone przed sądami powszechnymi, chociaż występuje z nimi funkcjonariusz Polskich Kolei Państwowych, zatrudniony na terytorium śląskim. (S. N. C. III. 291/37. 30.VI.1937. — *R. P. E. S. 1/38 S. 156).*

—

2. SPÓR KOMPETENCYJNY W ŁONIE WŁADZ ADMINISTRCYJNYCH.

Odwołanie od decyzji związków komunalnych, odmawiających nauczycielom szkół powszechnych prawa do dodatków mieszkaniowych, podlegają rozpoznaniu władz nadzorczych nad samorządem, nie zaś władz oświatowych. (N. T. A. I. rej. 8090/34 12.IV.1937. — *G. Adm. 3/38 s. 185).*

IV. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Grzybowski St. M. — Podmiotowe prawa (zarys wykładu). — Warszawa 1937. s. 17.

Prawo cywilne

I. PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Obwieszczenie w sprawie wypuszczenia w obieg znaczków sądowych z napisem „opłata za doręczenie“ o wartości 50 gr. *(D. U. M. Spr. z dnia 20 stycznia 1938 r. Nr 1, p. 4).*

—

Ogólna lista tłumaczów przysięgłych ustanowionych na mocy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 grudnia 1928 r. o tłumaczach przysięgłych (Dz. U. Nr 104, poz. 943) według stanu z dnia 1 stycznia 1938 r. *(D. U. M. Spr. z dnia 20 stycznia 1938 r. Nr 1 p. 8).*

Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 stycznia 1938 r. o przeniesieniu ksiąg hipotecznych z archiwum hipotecznego Sądu Okręgowego w Nowogródku do archiwum powiatowego wydziału hipotecznego w Baranowiczach. *(D. U. M. Spr. z dnia 15 lutego 1938 r. Nr. 2 p. 1).*

—

II. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

C. PRAWO MAŁŻEŃSKIE.

Projekt prawa małżeńskiego majątkowego.

Projekt prawa małżeńskiego majątkowego, ogłoszony przez Komisję Kodyfikacyjną przewiduje 3 rządy tego prawa: rządy umowne, rząd przymusowy i rząd powszechny. Pod rządem powszechnym projekt przewiduje mienia małżonków: majątek osobisty i majątek dorobkowy. Majątek osobisty stanowi mienie posiadane przez małżonka w chwili zawarcia małżeństwa i nabyty w czasie małżeństwa przez spadek, zapis lub darowiznę. Majątek ten pozostaje zawsze osobistą własnością każdego z małżonków. Majątek dorobkowy stanowią dochody osiągnięte z majątku osobistego, mienie zdobyte własną pracą i starannością w czasie małżeństwa (z wyjątkiem praw osobistych, jak autorskie i narzędzi osobistej pracy i przedmiotów osobistego użytku) oraz mienie, nabyte losowo. Majątek ten po ustaniu małżeństwa względnie przy zmianie rządu majątkowego, stanowi wspólną własność małżonków. Zarząd majątku osobistego i dorobkowego pozostaje przy każdym z małżonków, jednakże bez pisemnej zgody współmałżonka nie wolno żadnemu z małżonków czynić darowizn, zbywać lub obciążać nieruchomości, ani wydzierżawiać ich na okres ponad 10 lat. Ograniczenia te dotyczą zarówno majątku osobistego, jak i dorobkowego.

Zasada wspólności dorobku jest w Polsce słuszna w stosunkach wiejskich, gdzie małżonkowie razem pracują, jednak pozostaje ona tu bezprzedmiotowa, gdyż małe dochody z własności rolnej nie pozwalają na żaden dorobek. W stosunkach miejskich, gdzie pracuje tylko mężczyzna, wspólność dorobku jest krzywdząca, jeżeli zdarzy się zaś, że pracuje i kobieta, to ma ona zawsze możność utrzymania zdobytego przez siebie dorobku. Wymóg zgody współmałżonka na zbywanie i zastawianie nieruchomości stanowi kolosalny hamulec w obrotach nieruchomościami i, aczkolwiek ustanowiony rzekomo w interesie rodziny, może w praktyce szkodzić rodzinie, gdy jej głowa będzie skrępowana w zarządzaniu majątkiem nieruchomym i w powzięciu szybkich decyzyj, nieraz korzystnych i koniecznych. W praktyce mogą powstać poważne konflikty pomiędzy interesami współmałżonka, odmawiającego swej zgody na czynność z nieruchomością — z jednej strony, a interesem drugiego małżonka, rodziny, społeczeństwa i państwa — z drugiej strony. Możność odwołania się w tych przypadkach do Sądu nie wyrównywa wadliwości samej konstrukcji. W ten sposób projekt wysuwając na pierwszy plan interes rodziny, czyni z małżeństwa niewolę gospodarczą i zniechęca do jego zawierania oraz neguje znaczenie nieskrępowanej woli jednostki dla życia gospodarczego.

Takie skrępowanie woli małżonków winno mieć miejsce w razie stosunków nienormalnych t.j. w razie niedołęstwa, rozrzutności, złośliwości, upadłości, braku zdolności do działań prawnych jednej ze stron. Tymczasem w tych właśnie przypadkach przewiduje projekt rząd przymusowy, polegający na tym, że każdy z małżonków ma prawo swobodnie rozporządzać swym majątkiem. *(M. Goldberg — Pal. 2/38. s. 124).*

—

Kilka zagadnień z dziedziny odpowiedzialności cywilnej lekarzy.

W doktrynie i orzecznictwie przyjęta jest zasada, że lekarz nie odpowiada ani cywilnie, ani karnie za złe wyniki leczenia, jeżeli działa on zgodnie z przyjętymi zasadami lekarskimi i nie dopuszcza się ciężkiej winy, polegającej na uchybieniu elementarnym i powszechnie obowiązującym zasadom wiedzy lekarskiej. Powyższe odnosi się jednak do „leczenia" t. j. do takiego działania, które ma na celu zachowanie lub poprawienie stanu pacjenta. Nasuwa się więc pytanie, czy lekarz odpowiada za swą działalność, nie pozostającą w związku z żadną chorobą, lecz zmierzającą do wywołania zmian w ciele pacjenta o charakterze estetycznym, lub też do praktycznego stwierdzenia na ciele pacjenta pewnych naukowych założeń teoretycznych.

Praktyka sądów francuskich wychodzi przy rozstrzyganiu tego rodzaju spraw ze stanowiska, iż w razie operacji kosmetycznej zachodzi wina domniemana lekarza, przy czym domniemanie to nie ulega obaleniu, pacjentowi należy się więc odszkodowanie jeżeli nawet lekarz uprzedził go o możliwych ujemnych skutkach operacji kosmetycznej i operację tę wykonał jaknajlepiej. Praktyka ta, stosująca

praesumptio iuris et de iure, nie oparte na żadnym przepisie prawnym, wydaje się niesłuszna. Niewłaściwe jest również stosowanie w tych przypadkach pojęcia winy zwykły stronie lekarza. Najwłaściwszym byłoby traktowanie operacyj kosmetycznych na równi z zabiegami, zmierzającymi do utrzymania zdrowia pacjenta, często bowiem stanowią one środek leczniczy przeciwko schorzeniom nerwowym lub psychicznym, powstałym na tle nieestetycznego wyglądu pacjenta. Z drugiej strony lekarz przy operacjach kosmetycznych działa nie tylko, jako jednostka powołana do leczenia innych, lecz także jako biegły w swej sztuce rzemieślnik, który z racji swego wykształcenia jest jedynym, który tego rodzaju zabieg może wykonać. Z tych względów i zważywszy, że operacje kosmetyczne są często dokonywane i uważane są za zgodne z prawem i dobrymi obyczajami, należy uznać, iż lekarz przy ich dokonywaniu powinien odpowiadać wyłącznie za winę zawodową t. j. tak, jak przy innych zabiegach.

Jeżeli chodzi o eksperymenty naukowe, dokonywane w celu wyleczenia pacjenta, to w razie zgody pacjenta, postępowanie lekarza uznać należy za prawidłowe, wobec czego odpowiadać może on tylko za winę zawodową. Eksperyment taki bowiem jest jedną z metod leczniczych, których wybór jest wszak lekarzowi na podstawie naszych przepisów dozwolony. Jeśli natomiast lekarz dokonuje eksperymentów nie w celu wyleczenia przedmiotu swych doświadczeń, lecz jedynie w celach naukowych, to w razie braku zgody pacjenta uzasadniona jest jak najszersza odpowiedzialność lekarza, gdyż już samo eksperymentowanie bez zgody pacjenta poczytywane być musi za winę. W przypadku zaś zgody pacjenta na dokonywanie na nim eksperymentów naukowych, odpowiedzialność lekarza powinna być wyłączona bez względu na to, czy zgoda pacjenta uzyskana została darmo, czy odpłatnie. *(Bronisław W e r t h e i m. — Pal. 1/38 s. 44).*

—

Uwagi o niektórych lokalach nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów.

Utrzymana w mocy przez izby ustawodawcze ustawa o ochronie lokatorów zawiera pewne wątpliwości co do samego zakresu jej działania. Najbardziej sporną kwestią stanowi zwolnienie spod działania ochrony lokali handlowych III kategorii, wykupujących ulgowe świadectwa przemysłowe IV kat. i lokali przemysłowych VI kat., wykupujących ulgowe świadectwa przemysłowe VII kat. Chodzi o to, do której właściwie kategorii zaliczone jest dane przedsiębiorstwo, ustawowo Większość wyroków sądów merytorycznych wychodzi z założenia, że ulgowe wykupywanie patentu niższej kategorii nie pozbawia przedsiębiorstwa charakteru kategorii wyższej, wobec czego przedsiębiorstwa takie nie korzystają z ochrony lokatorów. Nie są chronione również i lokale, w których mieszczą się przedsiębiorstwa bezprawnie nie wykupujące żadnego patentu i przedsiębiorstwa zupełnie zwolnione od wykupywania patentu. Również lokale, które zostały wynajęte po r. 1933 przez przedsiębiorstwa choćby niskiej kategorii, nie podlegają ochronie lokatorów, a to dlatego, że ochrona, przyznana niektórym lokalom handlowym, jako wyjątkowa, winna być interpretowana raczej ścieśniająco.

Jeżeli chodzi o wątpliwości powstałe na tle zwolnienia z ochrony lokali większych, niż 5 pokojowe, to mogą one być rozstrzygnięte w ramach samej ustawy o ochr. lok. Jeśli chodzi o zwolnienie spod ochrony lokatorów budynków lub ich części, których najem ukończył się po 31 grudnia 1937 r., to przez wyrażenie „części budynków“ należy rozumieć wszelkie lokale, zarówno mieszkalne, jak i handlowe i przemysłowe, przy czym zaznaczyć należy, iż momentem decydującym dla zwolnienia spod ochrony jest nie rozpoczęcie nowego, lecz ukończenie starego najmu. *(Dr Stefan C y p i n. — N. M. 1/38. s. 5).*

—

G. PRAWO HIPOTECZNE.

Przejście własności wskutek śmierci.

Ministerstwo Skarbu pismem D. V. 49056/5/36 do Ministerstwa Sprawiedliwości, zakomunikowanym Radzie Notarialnej w Warszawie, wyjaśniło, iż „o ile z treści sporządzić się mającego aktu notarialnego lub dokumentu, co do których notariusz ma uwierzytelnić własnoręczność podpisu, wynika przejście majątku wskutek śmierci, to w myśl ustępu ostatniego art. 27 Przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej, ogłoszonych rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 4 maja 1923 r. (D. U. Nr 55, poz. 391) — notariusz może sporządzić akt, lub uwierzytelnić własnoręczność podpisu tylko za uprzednim zezwoleniem władzy skarbowej. Zasada ta w myśl powołanego przepisu obowiązuje bezwzględnie i ma zastosowanie również w przypadku, gdy prawo do wymierzenia podatku w myśl art. 30 powołanych przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn uległo przedawnieniu. Jedynie bowiem władza skarbowa jest uprawniona do stwierdzenia, że nie zaszły wypadki, które w myśl tego przepisu, przerywałyby bieg przedawnienia. Notariusz, któryby wbrew tym przepisom sporządził odnośny akt

lub uwierzytelnił własnoręczność podpisu, stałby się odpowiedzialny, w myśl p. c) art. 19 p. o op. sp. i dar., za uiszczenie ewentualnie należnego podatku.“ *(Red. Prz. Not. 3-4/1938 r.).*

—

Księgi wieczyste w projekcie prawa rzeczowego.

W obszernych wywodach autor przeprowadza systematyczną analizę rządowego projektu w części dotyczącej Hipoteki i Ksiąg Wieczystych, dzieląc sobie materiał na sześć rozdziałów, zatytułowanych kolejno: Uwagi ogólne, Urządzenie Ksiąg Wieczystych, Znaczenie Ksiąg Wieczystych, Wpisy w Księgach Wieczystych, Pierwszeństwo Praw Wpisanych, oraz Właściwość i Postępowanie. W rozdziale I kwestionuje autor samą nazwę „ksiąg wieczystych“ zarówno z uwagi na ścisłość terminologii prawniczej, jak i tradycyjne pojęcia. Następny zarzut dotyczy systematyki projektu (wplecenie w kodyfikację prawa materialnego— rzeczowego — całego działu przepisów czysto proceduralnych). Zaletą natomiast projektu jest jednolitość ustroju ksiąg wieczystych co do wszystkich nieruchomości i jednolitość postępowania przy wpisach w tych księgach. W rozdz. II podnosi autor, iż projekt słusnie przyjął t. zw. system foliów rzeczowych (każda nieruchomość ma mieć oddzielną księgę wieczystą), gdyż sprzyja to przejrzystości hipoteki, podobnie jak zachowanie „zasady dwuksięgowości“ (sama księga wieczysta i zbiór dokumentów), natomiast szkoda, że pozostawił projekt szereg wątpliwości bez omówienia, jak np.: co ma stanowić „jednostkę nieruchomości“, dla której ma być założona oddzielna księga wieczysta, czy o granicach takiej jednostki (grunt, dziedzina) ma decydować ciągłość fizyczna, czy jednolitość gospodarcza, czy łączność gruntów ze względu na osobę właściciela; dalej, czy tam gdzie istnieją już księgi wieczyste — nastąpić ma ich dostosowanie do zasad nowego prawa, czy też mają być założone nowe księgi i ewentualnie na czyj koszt? Zachowania czterech działów wykazu — autor zasadniczo nie kwestionuje. W rozdz. III omawia autor przyjęte w projekcie zasady jawności formalnej i materialnej ksiąg, zasadę wpisu, oraz t. zw. publicznej wiary ksiąg, uznając na ogół sposób ich potraktowania w projekcie za właściwy, chociaż wytyka pewne niejasności, jak np. kwestię uzyskiwania urzędowych odpisów lub wyciągów z ksiąg wieczystych. Rozdz. IV traktuje o formach i warunkach wpisów w księgach wieczystych. Rozdz. V poświęcony jest omówieniu kwestii pierwszeństwa praw wpisanych, oraz analizie wyjątków od tej zasady: a) wskutek zgodnego porozumienia osób zainteresowanych, b) wskutek t. zw. zastrzeżenia zgóry oznaczonego pierwszeństwa dla praw o przyszłości wpisać się mających, c) wreszcie niejasny, zdaniem autora, przepis art. 403 § 2 projektu: „Do odmiennego oznaczenia pierwszeństwa potrzebny jest wpis w księdze wieczystej“, który to przepis zawiera w/g autora niewątpliwie wyjątek od zasady art. 403 § 1 projektu, ale jaka jest jego treść i warunki zastosowania — nie wiadomo. — W rozdz. VI omawia autor unormowanie postępowania przy dokonywaniu wpisów do ksiąg wieczystych. Rzeczowo właściwymi do prowadzenia ksiąg są sądy grodzkie, co zaś do ich właściwości miejscowej to obowiązuje ogólna zasada: forum rei sitae. W zakresie samego postępowania — projekt wskazuje subsydiarnie K. P. C. odnośnie materii nieunormowanych w samym projekcie. W/g art. 378 proj. obowiązuje przy dokonywaniu wpisów t. zw. zasada legalności. (wpisy uskutecznia się tylko po uprzednim zbadaniu sprawy przez właściwy sąd i stwierdzeniu, że nie zachodzi prawna przeszkoda do wpisu). — Zasadą przy wpisach jest postępowanie na żądanie stron. Zasady tej nie zmienia fakt, że w pewnych wypadkach projekt w interesie utrzymania zgodności ksiąg ze stanem prawnym zobowiązuje strony do złożenia wniosku o wpis pod groźbą grzywien. Natomiast wyjątkami od zasady, są przypadki wpisów: a) na podstawie wezwania władzy publicznej i b) dokonanych przez sąd z urzędu. (Art. 354 i 360 proj.). W/g art. 374 proj. notariusz, który sporządził akt mający być podstawą wpisu, jest ex lege uprawniony do złożenia w imieniu interesowanych wniosku o wpis, jak również do podjęcia innych czynności potrzebnych do uzyskania wpisu, nie ma jednak upoważnienia do wnoszenia środków odwoławczych. Projekt przewiduje poza dokonaniem wpisu lub odmową dokonania wpisu trzeci rodzaj załatwienia, który można nazwać „załatwieniem przedstanowczym“, a polega on na tym, że sąd może wyznaczyć wnioskodawcy odpowiedni termin do usunięcia przeszkody do wpisu. Przepis ten (art. 380) autor uważa za nieracjonalny, gdyż prowadzi on do tego stanu rzeczy, że ktoś uzyskawszy warunki do wpisu znacznie później od drugiego, wyprzedzi tego drugiego w pierwszeństwie wpisu dlatego tylko, że złożył wcześniej nieuzasadniony na razie wniosek o wpis, podczas gdy drugi czekał ze złożeniem swego wniosku aż będzie miał wszystkie warunki do uzyskania wpisu. Środki odwoławcze przewidziane są tylko od postanowień odmownych, natomiast zmiany postanowienia pozytywnego dochodzić można jedynie w drodze procesu, co autor nie uważa za celowe. Środkiem odwoławczym od umowy wpisu (jak i postanowienia wyznaczającego termin do usunięcia przeszkody) jest zażalenie do sądu okręgowego w

terminie dwutygodniowym od daty doręczenia postanowienia, przy czym może je uwzględnić także i ten sam sąd, który wydał zaskarżone postanowienie. Na postanowienie sądu okręgowego służy w terminie miesięcznym skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. Postanowienia odmowne muszą być uzasadniane. Art. 386 — 7 — 8 zawierają wymóg zawiadamiania sądu księgi wieczystej przez osoby interesowane, przy czym na zawiadomieniach tych podpisy mają być uwierzytelniane notarialnie, co autor poddaje krytyce. *(Dr Jan Korzonek — Prz. Not. Nr. 3—4/38 r.).*

—

Hipoteka i księgi wieczyste w projekcie prawa rzeczowego.

Dla wydania opinii o projekcie prawa rzeczowego w przedmiocie hipoteki i ksiąg wieczystych celowe jest wniknięcie w treść przepisów i zapoznanie się z ogólnymi zasadami prawa rzeczowego, które mają doniosłe znaczenie dla wszystkich praw rzeczowych na nieruchomościach. Projekt w części dotyczącej tych praw oparty jest na systemie ksiąg wieczystych, lecz materiał dotyczący tych zagadnień uregulowany jest dopiero w tyt. VII. Czytając zaś części poprzednie spotykamy się z normami na razie niezrozumiałymi. Układ ten więc jest wadliwy materialnie.

Ustawa winna dla pokrewnych praw stwarzać wspólne przesłanki i ujmować je w normy wspólne im wszystkim. Rozpatrując pod tym kątem widzenia przepisy o księgach wieczystych spostrzegamy brak zasady co do najgłówniejszego zagadnienia praw rzeczowych: ich powstania, przeniesienia, zmiany i wygaśnięcia. Kwestie te są uregulowane kazuistycznie przy poszczególnych prawach i nie dają się sprowadzić do żadnej ogólnej normy. Dla nabycia prawa własności konieczne są w istocie dwie umowy: jedna uzasadniająca zobowiązanie do przeniesienia własności, druga — abstrakcyjna — t. zw. zgoda, będąca właściwie wykonaniem przyjętego już zobowiązania. Do przejścia własności należało uznać za wystarczającą samą abstrakcyjną zgodę, nie uzależniając go od jej podstawy obligatoryjnej. Nie jest jasne, jaka umowa jest konieczna dla przeniesienia wyłącznej własności na częściach fizycznych, brak zaś zupełnie przepisów co do treści umowy przy powstaniu, przelewie i zmianie hipoteki oraz ciężarów realnych i zmianie pierwszeństwa oraz przelewie prawa powrotu.

Podstawą powstania, zmiany, przeniesienia i wygaśnięcia prawa rzeczowego jest dopełnienie pewnych czynności oraz wpis do księgi wieczystej. Od zasady tej istnieje kilka wyjątków. Podstawa wpisu jest jednak uregulowana niekorzystnie. Stanowiąc bowiem, że podstawą wpisu może być jedynie dokument publiczny, projekt nie wyjaśnia jaka ma być jego treść. Dla wszelkich czynności żądany jest akt notarialny, w pewnych wypadkach wystarczające jest przedłożenie oświadczenia jednej strony. Wpis dokonany na podstawie takiego jednostronnego oświadczenia prowadzi jednak do powstania tylko pozornego uprawnienia, prawo bowiem nie powstało dopóki nie zawarto umowy koniecznej dla wywołania takiego skutku prawnego. Prowadzi to do niezgodności księgi ze stanem prawnym.

Podstawa wpisu zostałaby ujednolicona, gdyby za wystarczające uznano samo abstrakcyjne oświadczenie cz. zezwolelenie na wpis. Uprościłoby to także zadanie sędziego hipotecznego przy badaniu legalności zaprojektowanego wpisu. Przy różnorodnych bowiem podstawach wpisu sędzia będzie miał obowiązek badania obligatoryjnej strony oświadczeń, mających na celu wywołanie bezpośredniego wyniku rzeczowego, co wykracza poza ramy postępowania zakreślonego istotą ksiąg wieczystych i zawartych w nich wpisów.

Niepotrzebnie powtórzona jest zasada, że wpisy w księgach wieczystych mają domniemanie zgodności i że osoby polegające na nich doznają ochrony dobrej wiary. Wykluczony powinien być przepis, że w złej wierze znajduje się ten, komu brak wiadomości może być poczytany za rażące niedbalstwo. Przepis ten bowiem nakłada na nabywcę obowiązek badania, czy treść księgi jest zgodna z rzeczywistością. Roszczenia z art. 398, służące zapobieganiu ujemnym skutkom rękojmi wiary publicznej, nie jest dostatecznie określone ani pod względem materialnym ani formalnym.

Kolejność wpisów winna być uzależniona od chwili złożenia wniosku. Projekt przewiduje kilka rodzajów ostrzeżeń, które służą wykluczeniu tej publicznej wiary ksiąg, wyposażeniu praw obligatoryjnych w skuteczność przekraczającą ich normalne granice przez ograniczenie właściciela w rozporządzaniu własnością. Kilka artykułów dotyczących przepisów o pierwszeństwie grzeszy niejasnością.

Materialno-prawne przepisy o prawach rzeczowych pomijają (poza art. 110) sprawę konsolidacji, która winna prowadzić do wygaśnięcia obciążenia, wskutek czego wierzyciele praw rzeczowych poza nielicznymi wyjątkami, zyskiwaliby bez usprawiedliwionej przyczyny lepsze miejsce hipoteczne. Sprawa ta wymaga szczegółowego uregulowania, podobnie jak kwestia istnienia zgody osób, na rzecz których prawa są obciażone, na zmianę i zniesienie tych praw, oraz określenie miejsca, w którym należy wpisać ograniczenie w rozporządzeniu prawem obciążającym nieruchomość.

Jako zasadniczy rodzaj hipoteki projekt

traktuje hipotekę księgową na nieruchomości, dla ustalenia zaś hipoteki listowej konieczne jest szczególne zastrzeżenie. Dopiero jednak obrót wykaże który rodzaj winien być przyjęty za podstawowy. Dużym ułatwieniem jest wymóg aktu notarialnego jedynie dla oświadczenia osoby ustanawiającej hipotekę. Dla ustanowienia lub nabycia hipoteki księgowej wystarcza umowa i wpis, przy hipotece listowej decydujące znaczenie ma ponadto uprawnienie do odebrania listu lub jego wręczenia. Konieczne jest uzależnienie skuteczności nabycia hipoteki przez zapisanego wierzyciela od umieszczenia wzmianki na liście. Brak takiej wzmianki uzasadniałby legitymację właściciela do rozporządzania miejscem hipotecznym, projekt bowiem stanowi, że właściciel miejscem tym może rozporządzać na podstawie listu.

Odpowiedzialność zastawu winna rozciągać się na koszty egzekucji. Przepisy dotyczące odpowiedzialności hipotecznej, ochrony hipoteki i jej wymagalności nie nastręczają żadnych zastrzeżeń.

List hipoteczny, będący dokumentem publicznym o ściśle określonej treści, przejmuje do pewnego stopnia rolę księgi wieczystej. Przepisy o listach tych wymagają szeregu uzupełnień. Celowy byłby np. przepis, że każda wzmianka na liście hipotecznym, wskazująca na niezgodność księgi wieczystej wyklucza publiczną wiarę w tej samej mierze, co ostrzeżenie zapisane w księdze. List jest konieczny przy realizowaniu prawa hipotecznego, w szczególności przy przelewie, obciążaniu prawem zastawu i żądaniu spłaty wierzytelności.

Uprawniony z wierzytelności hipotecznej może dochodzić swych praw na drodze podwójnej: powództwa osobistego przeciwko dłużnikowi osobistemu i powództwa rzeczowego przeciwko właścicielowi zastawionego przedmiotu o tolerowanie egzekucji w myśl art. 190 proj. Słuszny byłby przepis, że roszczenie osobiste wygasa w miarę zaspokojenia pretensji z wartości nieruchomości. Przeciwko powództwu rzeczowemu właściciel może się bronić 1. zarzutami, że prawo zastawu nie istnieje, 2. zarzutami z obligatoryjnej umowy o ustanowienie hipoteki, 3. zarzutami z których wolno korzystać dłużnikowi osobistemu z ograniczeniem wynikającym z art. 188. Zarzuty pod 1 i 3 służą właścicielowi przeciwko każdemu wierzycielowi, natomiast zarzuty pod 2. służą mu jedynie przeciwko zastawnikowi lub jego następcy uniwersalnemu.

Wygaśnięcie hipoteki następuje poza księgą wieczystą. Zasadę tę projekt przeprowadza bardzo konsekwentnie, nie wspominając jednak o wygaśnięciu hipoteki wskutek sprzedaży nieruchomości na licytacji. Brak również przepisu, że wygaśnięcie wierzytelności lub zrzeczenie się jej nie powodują wygaśnięcia hipoteki, o ile była ona obciążona prawem rzeczowym. System rozporządzania wolnymi miejscami hipotecznymi przyjęty w proj. jest wyrazem zasady utrzymania otwartego miejsca, które pozostaje do dyspozycji właściciela. Należałoby wprowadzić przepisy o podstawie wpisu tego prawa — właściciela i jego uchyleniu.

Przelew hipoteki odbywa się inaczej przy hipotece księgowej, inaczej zaś przy hipotece listowej. O ile chodzi o roszczenie osobiste stosunek między właścicielem a nowym wierzycielem kształtuje się na podstawie przepisów K. Z. o przelewie. Odnośnie odsetek Proj. modyfikuje art. 173 K. Z. na korzyść właściciela. Przelew zaległych odsetek może nastąpić bez hipoteki i odbywa się wg przepisów K. Z.

Hipoteka łączna pomyślana jest tylko jako prawo jednolite, musi zatem być hipoteką tego samego rodzaju na wszystkich nieruchomościach, i na wszystkich też tylko gruntach może być przedmiotem subintabulatu i zajęcia.

Istotna różnica między hipoteką zwykłą a kaucyjną polega na wykluczeniu publicznej wiary odnośnie do wierzytelności oraz na wykluczeniu dopuszczalności ustanowienia jej jako listowej. Obrót hipoteczny wymagałby uproszczenia, a mianowicie dla ustanowienia hipoteki winno wystarczyć jednostronne oświadczenie ustanawiającego, przy zabezpieczeniu większej ilości obligacyj należałoby zapisać do księgi wieczystej jedną sumę, zaś przy przelewie — zachować formę przewidzianą dla przeniesienia prawa z papieru. Konieczne byłoby wspólne wywołanie hipoteki i papieru.

Subintabulat jest wg art. 186 również hipoteką i podporządkowany jest częściowo „odpowiednio“ przepisom o hipotece, częściowo zaś proj. zawiera szczególne dla niego przepisy. Instytucja ta wymaga szczegółowego unormowania w przedmiocie zgody na zmianę i uchylenie kwestii konfuzji i konsolidacji w tym sensie, że mimo jednej i drugiej roszczenie osobiste i prawo hipoteczne utrzymują się w mocy.

Z powyższych rozważań dadzą się wysnuć następujące uwagi ogólne:

Projekt opiera się na systemie ksiąg wieczystych. System ten prowadzi do ujawnienia praw rzeczowych na nieruchomościach i z tej przyczyny zasługuje na bezwzględną aprobatę. Zyskałby jednak, gdyby przepisy o powstaniu, zmianie, przeniesieniu i utracie tych praw zostały ujęte w zasady możliwie najprostsze, oparte na wyraźnej myśli przewodniej. Przepisy te, o ile zawierają prawo materialne winny zostać zamieszczone przed przepisami. dotyczącymi szczególnych praw rzeczowych na nieruchomościach. Wyjątki od zasad ogólnych należałoby jak najbardziej ograniczyć, przy czym każdy z przyjętych wyjątków winien mieć szczególnie usprawiedliwioną podstawę. Z pomiędzy przepisów o hipotece traktujących ten

przedmiot konsekwentnie i przejrzyście jako accesorium hipoteki trzebaby usunąć instytucję subintabulatu. Przepisy szczegółowe dotyczące praw rzeczowych winnyby zostać sharmonizowane z przepisami ogólnymi. Cały zaś materiał należałoby potraktować bardziej szczegółowo co prowadziłoby do usunięcia szeregu niekonsekwencyj, luk, niejasności, powtarzań i nieścisłości i do uwzględnienia wielu postulatów celowości. *(Marian Lisiewski — Prz. Not. 1/38 s. 3 i 2/38 s. 8).*

—

H. PRAWO PRACY.

Prawna natura układu zbiorowego.

W nowszych czasach wytworzyły się następujące 2 teorie co do istoty często stosowanego obecnie układu zbiorowego pracy: 1) teoria ustawy, wg której układ zbiorowy jest źródłem prawa o charakterze normy autonomicznej korporacji, które ustawodawca delegował do wydawania takich norm, 2) teoria umowy, wg której układ zbiorowy jest zwykłą umową, wiążącą uczestników i ich mocodawców. Są również i teorie pośrednie łączące elementy obligacyjne z ustawowymi. Teorie te są jednak niedostateczne. Na podstawie art. 1 ust. o ukł. zb. stwierdzić należy, iż układ zbiorowy jest *umową*, jednak nie umową publiczno-prawną. Charakter publiczno-prawny ma jedynie nadanie układowi mocy obowiązującej. Układ jest umową obligacyjną sui generis., którego część normatywna również ma charakter obligacyjny i różni się od innych kolektywnych tym, że 1) część normatywna jest nie zmienialna i wstepuje w miejsce umowy indywidualnej, jeżeli ta ostatnia jest mniej korzystna dla pracownika, 2) obowiązuje ona również osoby, które układu nie zawarły, a które odpowiadają pewnej kwalifikacji. *(Dr Ignacy Rosenblüth — Gł. Adw. 1/38 s. 2).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. POSTĘPOWANIE SPORNE.

Na marginesie orzeczeń Sądu Najwyższego. Umowa o wyłączną właściwość sądu zagranicznego.

W orzeczeniu z dn. 5 lutego 1937 r. (Zb. urzęd. 373/1937) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że sąd ogólny pozwanego jest właściwy do rozpoznania sprawy, mimo, iż strony umową poddały się orzecznictwu sądu zagranicznego; uznał więc umowę o właściwość sądu zagranicznego za pozbawioną mocy. Orzeczenie to autor uważa za słuszne. W kwestii tej poglądy są niejednolite i skupiają się zasadniczo około dwóch stanowisk: wg jednego, wola stron ujawniona w umowie winna być uważana za suprema lex; wg drugiego — przeciwnie: mimo zgody stron, umowy nie można uznać za wiążącą. Argumenty uzasadniające pierwsze stanowisko są następujące: brak ustawowego zakazu proceduralnego, poddawania w drodze umowy stron, sporu orzecznictwu sądu zagranicznego, wzgląd na to, że proces cywilny toczy się w interesie stron, nie ma więc powodu do zabraniania układu o właściwość sądu obcego, skoro bowiem ważne jest zrzeczenie się prawa, to powinno być także dopuszczalne zrzeczenie się orzecznictwa sądów krajowych; dalej wzgląd na to, że kto poddaje się właściwości sądu obcego, ma niezawodnie interes w tym, aby ten sąd sprawę rozstrzygnął, a tego interesu nie można uważać za obojętny; wyjątek mogą stanowić te jedynie przypadki, kiedy sąd krajowy jest *wyłącznie właściwy, a* właściwości takiej strony, według ustawy nie mogą umownie zmienić. Natomiast argumenty uzasadniające drugie stanowisko są następujące: układ o właściwość sądów zagranicznych pozbawia obywatela ochrony sądowej, a tym samym uniemożliwia mu swobodę zwracania się do sądów państwowych; staje się drogą do obejścia prawa krajowego; utrudnia obronę stronie słabszej; wskutek takiego układu, w razie gdyby sąd zagraniczny według swoich praw, sprawy mu przekazanej umową, rozstrzygnąć nie mógł lub nie chciał, — brak byłoby władzy powołanej do wydania orzeczenia, w następstwie czego strona nie miałaby możności dochodzenia swych roszczeń, do czego nie można dopuścić; umowa wskazująca sąd obcy jako wyłącznie właściwy godzi w zasadę suwerenności państwa. Autor opowiada się zdecydowanie za drugim stanowiskiem, szeroko je uzasadniając. Zdaniem jego taka umowa stron dotyczy nie przesunięcia miejscowej właściwości sądu, lecz dąży do wyjęcia sprawy spod *jurysdykcji krajowej.* Jurysdykcję należy zaś ściśle odróżnić od właściwości sądu, gdyż oznacza ona, że sprawa ma być rozstrzygnięta przez sądy krajowe, natomiast miejscowa właściwości zachodzi, gdy pewien sąd spośród tych sądów może się zająć sprawą. Kwestia tedy, czy sądy krajowe, czy też obce, są powołane do rozstrzygnięcia sprawy, nie jest kwestią miejscowej właściwości sądu lecz jurysdykcji, skoro zaś ustawa nie przewiduje układu stron o jej zmianę, nie można go uznać za dopuszczalny bez względu na rodzaj sprawy. Ze stanowiska K. P. C. należy to tym bardziej przyjąć, że zawiera on wyraźne przepisy o jurysdykcji krajowej (art. 4 i 5), a nie przewiduje jej uchylenia w drodze umowy stron. Niepodobna również zgodzić się ze zdaniem, iż układ o właściwość sądu zagranicznego można traktować jako za-

pis na sąd polubowny przed sądem zagranicznym, bowiem sędziami polubownymi mogą być tylko osoby fizyczne (art. 482 § 1 K. P. C.), a nie osoby prawne lub organy publiczne, nie mówiąc już o rozbieżnościach proceduralnych. Zdaniem autora, na rozstrzygnięcie kwestii dopuszczalności układu o właściwość sądu obcego, nie ma żadnego wpływu kwestia wykonalności wyroków sądu zagranicznego, oparta nawet na umowie międzynarodowej co do wykonalności orzeczeń władz obcych. W razie zbiegu wyroków sądu krajowego z wyrokiem sądu obcego w tej samej sprawie — autor przyznaje bezwzględną supremację temu pierwszemu niezależnie od wcześniejszego bądź późniejszego terminu jego wydania. Według opinii autora należy także uznać za bezskuteczny układ stron przekazujący sprawę podlegającą orzecznictwu sądu zagranicznego — jurysdykcji krajowej, bowiem przepisy stanowiące o tym, kiedy sądy krajowe mają rozstrzygać sprawy cywilne, należą do kategorii publicznoprawnych, i mocy obowiązującej takich przepisów nie można uchylić układem stron, o ile ustawa wyraźnie tego nie dopuszcza. Prócz tego za stanowiskiem takim przemawia także brak potrzeby dla uznania umowy tego rodzaju za skuteczną. O tym co ma być przedmiotem jurysdykcji krajowej — stanowi art. 4 K. P. C. W innych przypadkach strona powinna zwrócić się do władz obcych. Autor podaje w odsyłaczach bogatą bibliografię przedmiotu, oraz cytuje poglądy wielu autorów polskich i zagranicznych. *(Maurycy Allerhand — P. P. C. Nr 3—4/1938 r. s. 91).*

—

Proces o świadczenie niepodzielne.

Ustawy cywilne w różny sposób regulują kwestię żądania wykonania świadczenia niepodzielnego przez jednego ze spółwierzycieli Polski K. Z. stanowi w art. 5, że każdy ze spółwłaścicieli może żądać wykonania zobowiązania niepodzielnego (§ 1) i, że w razie zgłoszenia sprzeciwu przez chociażby jednego wierzyciela dłużnik obowiązany jest świadczyć wszystkim wierzycielom łącznie, lub przedmiot świadczenia złożyć do depozytu sądowego (§ 2). Przepis § 1 różni się od przepisu art. 9 § 2, który dotyczy kilku wierzycieli solidarnych.

Z powództwem przeciwko dłużnikowi mogą wystąpić bądź wszyscy wierzyciele, bądź jedynie kilku z nich, przy czym żądanie może opiewać na wykonanie świadczenia do rąk wszystkich lub tylko kilku wierzycieli. Oświadczenie wierzycieli, że świadczenie ma nastąpić do rąk jednego z nich jest wiążące z chwilą, gdy dojdzie do wiadomości dłużnika. Przed powiadomieniem uprawnionego do odbioru o takim oświadczeniu osoba uprawnionego może ulec zmianie bez zgody dłużnika; wystarczające jest zgodne oświadczenie powodów. Wyrok winien w tych przypadkach opiewać, że świadczenie ma być dokonane w sposób wskazany przez powodów.

Gdy oświadczenie występuje z pozwem tylko jeden ze spółwierzycieli możliwe są różne sytuacje procesowe:

1. Żądanie może opiewać, że świadczenie ma być dokonane do rąk powoda, lub innego spółwierzyciela względnie do rąk wszystkich wierzycieli. Jeżeli żądanie jest uzasadnione, należy orzec zgodnie z petitum jeśli pozwany nie podnosił żadnych zarzutów co do sposobu żądanego wykonania, lub jeśli nawet podniósł zarzuty, lecz powód żąda wykonania świadczenia do rąk wszystkich spółwierzycieli. Nie można zaś orzec zgodnie z żądaniem pozwu, jeśli powód żąda wykonania świadczenia do rąk własnych, innego spółwierzyciela lub niektórych z nich, a pozwany zarzuca, że jeden ze spółwierzycieli sprzeciwił się takiemu sposobowi wykonania. Wówczas na żądanie powoda należy orzec, że pozwany winien świadczyć do rąk wszystkich spółwierzycieli, bądź złożyć przedmiot świadczenia do depozytu. Nawet o ile powód nie zmienia żądania pozwu sąd winien orzec, że pozwany ma świadczyć wszystkim wierzycielom łącznie.

2. Powód już w pozwie może żądać, by dłużnik wykonał świadczenie do rąk wszystkich spółwierzycieli, bądź by przedmiot świadczenia złożył do depozytu sądowego. Wówczas sąd nie może wbrew temu żądaniu orzec, że dłużnik ma wykonać świadczenie tylko do rąk powoda, choćby istniała na to zgoda innych spółwierzycieli, ani oddalić powództwa na tej zasadzie, że zachodzi zobowiązanie przemienne z prawem wyboru wierzycieli między oddaniem do rąk wszystkich a złożeniem do depozytu, i że wskutek tego wybór ten winien nastąpić przed wydaniem wyroku. Zobowiązanie niepodzielne bowiem nie jest przemienne.

3. Zgłoszony do sądu sprzeciw spółwierzyciela w toku procesu, wszczętego przez innego spółuprawnionego, należy pominąć. Dłużnik tylko może i musi się powołać na ten sprzeciw, gdyby bowiem mimo jego istnienia wykonał świadczenie do rąk powoda, nie zwolniłby się i tak z długu. Spółwierzyciel może przystąpić do sprawy jako interwenient uboczny po stronie powoda. Interwencja ta jest interwencją samoistną. Po stronie pozwanego może przystąpić do procesu jedynie wówczas, gdy pozwany broni się zarzutem, że prócz powoda istnieją i inni spółuprawnieni, a między nimi i przystępujący do sporu. Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że spółwierzyciel może wystąpić z interwencją główną.

4. Wyrok wydany w procesie, wytoczonym przez jednego lub kilku spówierzycieli, jest

skuteczny także w stosunku do innych, chociaż oni do sporu nie przystąpili. Zachodzi zatem rozszerzona prawomocność wyroku na korzyść lub niekorzyść tych wierzycieli, którzy procesu nie prowadzili. Jeżeli z sentencji nie wynika, czy wyrok posiada powagę rzeczy osądzonej także w odniesieniu do osób, które procesu nie prowadziły, należy sięgnąć do uzasadnienia. Jeżeli uzasadnienia nie ma, lub nie jest z niego widoczne, że wyrok dotyczy przedmiotu, należnego także innym spółwierzycielom, uwzględnić należy w następnym procesie zarzut pozwanego, że o przedmiocie sporu już raz orzeczono i że pozwany wykonał świadczenie. Dłużnik bowiem tylko raz ma świadczyć.

Z materialnej prawomocności wyroku w stosunku do wszystkich spółwierzycieli nie wynika prawomocność formalna. Jeśli bowiem inny spówierzyciel występuje przeciwko dłużnikowi, żądając tego samego świadczenia niepodzielnego, to nowy proces nie jest identyczny z poprzednim i pozew nie może zostać odrzucony z tego powodu, że sprawa została już prawomocnie osądzona. Należy go odrzucić tylko wówczas, gdy w procesie poprzednim żądano świadczenia na rzecz wszystkich spółwierzycieli. W nowym procesie, o ile za podstawę orzeczenia jest przyjęty wyrok wydany uprzednio na rzecz innego spółuprawnionego, niemożna uwzględnić nowego materiału dowodowego i faktycznego, chyba że przytoczenie go w procesie wcześniejszym było niemożliwe. Materiału tego nie można uwzględnić na korzyść spółwierzyciela nawet wówczas, gdy doszło do oddalenia powoda, o ile tylko spór prowadziła osoba uprawniona do działania w imieniu wszystkich spółwierzycieli. Nowe orzeczenie w zasadzie winno odpowiadać poprzedniemu.

O ile wyrok nakazuje wykonanie świadczenia do rąk kilku spółwierzycieli w postępowaniu egzekucyjnym i wszyscy oni zgłaszają wniosek egzekucyjny i chcą przedmiot odebrać — dłużnik winien się do tego żądania ściśle zastosować. Do żądania przedmiotu dla wszystkich jest jednak uprawniony także każdy ze spółwierzycieli, każdy z nich więc może sam wszcząć kroki egzekucyjne. Wniosek winien wówczas opiewać na wydanie przedmiotu wszystkim spółwierzycielom, bądź na złożenie go do depozytu. Jeżeli oddanie przedmiotu, zgodnie z wnioskiem spółwierzyciela, wszystkim spółwierzycielom natrafia na trudności, komornik winien nawet bez odpowiedniego wniosku, złożyć przedmiot do depozytu sądowego. Jeżeli przedmiot nie nadaje się do składu nie zawsze konieczne jest ustanawianie zarządcy lub dozorcy.

Jeśli wyrok opiewa na rzecz tylko jednego spółwierzyciela wniosek o wszczęcie egzekucji może zgłosić uprawniony z wyroku i wówczas przedmiot winien być mu wydany. Możliwe jest jednak zgłoszenie sprzeciwu przez innego spółwierzyciela nawet po wydaniu wyroku. Wówczas dłużnik winien zastosować się do żądania zgłaszającego sprzeciw i przedmiot oddać do depozytu lub dozorcy, nie może jednak wytoczyć powództwa z art. 566 § I l. 2 K. P. C. Jeżeli spółwierzyciel zgłosi sprzeciw komornikowi, sprzeciw ten jako pochodzący od osoby trzeciej, pozostanie bez uwzględnienia. Spółwierzyciel może wszcząć proces o to, że niedopuszczalną rzeczą jest wydanie powodowi przedmiotu świadczenia i że przedmiot ten winien być złożony do depozytu sądowego.

Także inny spółwierzyciel może prowadzić egzekucję na podstawie wyroku, wydanego na korzyść jednego ze spółwierzycieli, jeżeli tylko wykaże swe uprawnienie dokumentem publicznym lub prywatnym z podpisem uwierzytelnionym. Jeżeli zaś tego swego uprawnienia wykazać nie może — winien wytoczyć przeciwko dłużnikowi proces o to, że na podstawie wydanego już wyroku dłużnik ma przedmiot świadczenia złożyć do depozytu bądź oddać dozorcy.

Zasady wyżej przytoczone odnoszą się zarówno do ruchomości, jak i do praw do nieruchomości. *(Maurycy Allerhand — P. P. C. 3-4/38 s. 65 i 5-6/38 s. 129).*

—

Jak należy stosować art. 120 § 3 K.P.C. w razie gdy sąd korzystając z drugiego zdania artykułu 102 K. P. C. rozłoży koszty procesu w innym stosunku aniżeli przewidzianym w pierwszym zdaniu art. 102 K. P. C. (Przyczynek do wykładni art. 120 § 3 K. P. C.).

W przypadku oznaczenia przez sąd na podstawie uznania (art. 343 K. P. C.) wysokości sumy należnej powodowi, niesłuszne byłoby stosowanie zasady art. 102 K. P. C., że w razie częściowego uwzględnienia żądania pozwu koszty procesu będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo między strony rozdzielone, powód bowiem nie może zazwyczaj przewidzieć z góry, w jakiej wysokości sąd uzna jego żądanie za usprawiedliwione. Stąd w przypadku umiarkowanego obliczenia swej należności sąd zasądzając tylko część żądania może zasądzić koszty obliczone wg pełnej wysokości powództwa. W przypadku zaś lekkomyślnego określenia pretensji sąd zasądza na rzecz powoda jedynie koszty obliczone w stosunku do sumy w rzeczywistości zasądzonej.

Kwestia stosunku rozdziału kosztów sądowych między strony nie rodzi trudności w przypadku ustalenia tego stosunku proporcjonalnie do stosunku sumy zasądzonej i żądanej, względnie stosunku sumy żądanej i oddalonej. Sprawa

komplikuje się w przypadku, gdy suma zasądzonych kosztów nie jest odzwierciadleniem stosunku zasądzonej części pozwu do całości żądania, co może mieć miejsce gdy sąd skorzysta z uprawnienia, przewidzianego w zdaniu drugim art. 102. Wówczas celem wyośrodkowania stosunku, w jakim w przypadku art. 120 § 3 K. P. C. koszty sporu mają być rozłożone między strony, musi zostać obliczona część żądania pozwu, którą wedle sumy przyznanych powodowi względnie pozwanemu kosztów procesu wypadłoby przyznać powodowi w razie zastosowania art. 102 K. P. C. i w tym stosunku rozdzielić między strony opłaty i koszty postępowania. *(Maurycy Fruchs — Prz. Sąd. 3/38 s. 74).*

—

Postępowanie nakazowe w sprawach wekslowych i czekowych.

Celowość utrzymania odrębnego postępowania nakazowego, ze względu na szybkość postępowania, łatwość uzyskania zabezpieczenia i natychmiastową wykonalność, nie ulega wątpliwości.

Jurysdykcja krajowa. Sądy polskie są uprawnione do rozstrzygania sporów wekslowych: 1) przeciwko osobom przebywającym w Polsce, 2) przeciwko osobom, przebywającym w innym państwie, jeżeli weksel lub czek jest wystawiony lub płatny w Polsce, albo jeżeli w Polsce znajduje się majątek pozwanego. Z wekslu (czeku) wystawionego lub płatnego w Polsce można dochodzić w Polsce roszczeń przeciwko wszystkim z niego zobowiązanym. Z wekslu (czeku) zaś wystawionego i płatnego za granicą można pozywać w Polsce każdego, kto go w Polsce podpisał.

Właściwość rzeczowa i wartość przedmiotu sporu. W praktyce powstają wątpliwości co do właściwości wydziałów handlowych sądów okręgowych w sprawach z weksli i czeków. Podpisanie wekslu, jako zobowiązanie abstrakcyjne, nie daje wskazówki w tej mierze. Decydujące znaczenie ma ten stosunek prawny, na podstawie którego nastąpiło wręczenie weksli. Jeżeli weksel wręczył kupiec kupcowi, to na mocy art. 498 par. 1 K. H. będzie istniało domniemanie, że była to czynność handlowa dla obu stron, wobec czego dla rozpoznania sporu właściwy będzie wydział handlowy. Jeżeli wręczenie wekslu miało charakter czynności handlowej tylko dla dłużnika wekslowego, sposób wniesienia pozwu zależy od powoda. Ponieważ jednak z samego wekslu nie wynika, czy osoby z niego zobowiązane i uprawnione są kupcami, sądy często wychodzą z założenia, że sprawy wekslowe i czekowe należy kierować zawsze do wydziału handlowego, nie jest to jednak słuszne, zobowiązania wekslowe bowiem mogą powstawać nie tylko między kupcami. De lege ferenda wskazane byłoby przekazanie rozpoznawania spraw wekslowych i czekowych w sądach okręgowych wydziałom handlowym tych sądów.

Przy sporach o zapłatę sumy wekslowej (czekowej) suma ta stanowi wartość przedmiotu sporu. Nie dolicza się do niej poszukiwanych odsetek, prowizji i kosztów. Sporna jest kwestia, czy przy obliczaniu wartości przedmiotu sporu należy do sumy wekslowej doliczać koszty protestu. S. N. uznał potrzebę takiego doliczania (242/36) pogląd ten jednak nie jest słuszny. W razie połączenia w jednym pozwie kilku weksli o wartości przedmiotu sporu decyduje łączna suma, na jaką opiewają wszystkie weksle. Również o dopuszczalności kasacji i apelacji z wszystkich przyczyn (bez ograniczeń art. 418 1. 3 K. P. C.) decyduje wówczas wysokość tej łącznej sumy.

Właściwość miejscową sądu w sporze o zapłatę sumy wekslowej określa art. 46 K. P. C., wg którego spór taki można wytoczyć bądź przed sąd właściwy na zasadzie przepisów o właściwości ogólnej dla akceptowania bądź wystawcy, lub przed sąd miejsca płatności. Przepisy art. 46 stosują się jednak wyłącznie do sporów o zapłatę sumy wekslowej lub czekowej (a nie do innych sporów, wynikających z weksla np. roszczenia z tyt. niesłusznego zbogacenia). Właściwość sądu wynikająca z art. 46 jest właściwością przemienną mimo, że przepis ten zamieszczono w oddziale o „właściwości szczególnej". Miejscem płatności jest miejsce oznaczone w wekslu lub czeku bezpośrednio, bądź pośrednio na zasadzie art. 102 ust. 3 pr. weksl. i art. 2 ust. 3 pr. czek. Zarzut nieprawnego domicylowania może uzasadnić zarzut niewłaściwości sądu.

Przy zapozwaniu jednego dłużnika właściwość sądu określa § 1 art. 46. Właściwy będzie bądź sąd ogólnie dla dłużnika właściwy na zasadzie art. 24-31 K. P. C. bądź sąd miejsca płatności o charakterze sądu przemiennego.

Przy zapozwaniu więcej niż jednego dłużnika na zas. § 2 właściwy dla wszystkich będzie sąd miejsca płatności, natomiast w razie współuczestnictwa wykluczona jest właściwość sądu uczestników z art. 45. W sądzie wystawcy wekslu trasowanego (o ile nie jest zarazem sądem miejsca płatności), można zapozwać tylko danego wystawcę, nie można zaś zapozwać innych dłużników wekslowych; podobnie w sądzie ogólnie właściwym dla indosanta nie można zapozwać innych indosantów.

Przy wręczeniu wekslu strony mogą oznaczyć umową, który sąd będzie właściwy dla rozstrzygnięcia możliwych sporów. Umowa taka wiąże jednak tylko osoby, które ją zawarły. Przy umowie zabezpieczonej wekslem kaucyjnym powództwo z takiego wekslu winno

być wytoczone przed sądem umówionym, o ile w umowie przewidziano, że wszystkie wynikające z niej spory winny być rozstrzygane przez sąd z góry określony i jeżeli spór toczy się między osobami, które wymienioną umowę zawarły. Spór bowiem z takiego wekslu jest także sporem płynącym z umowy. Inne stanowisko zajął S. N. nr. 109/36 uznając w tym wypadku za właściwy także sąd określony na zasadzie art. 46 K. P. C.

Osoby zobowiązane z wekslu w różny sposób (np. wystawca i indosant) nie są spółuczestnikami z art. 69 § 1 K. P. C. ponieważ każde zobowiązanie wekslowe ma charakter zobowiązania samodzielnego. Takimi spółuczestnikami są zaś współwystawcy, współindosansi i t. p., ponieważ ich prawa i obowiązki są wspólne. Wobec powyższego osoby zobowiązane z wekslu w różnym charakterze można pozywać jednym pozwem tylko wówczas, gdy dla każdej z nich z osobna właściwość rzeczowa i miejscowa jest uzasadniona (art. 69 § 2). Zobowiązanie z wekslu lub czeku nie uzasadnia spółuczesnictwa jednolitego z art. 70 §2.

W trybie postępowania nakazowego można dochodzić jedynie roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej, na jaką weksel lub czek opiewa, i w takiej walucie, na jaką one opiewają. Warunki dopuszczalności postępowania nakazowego są następujące: 1) weksel lub czek winny być dołączone do pozwu w oryginale (art. 100 pr. weksl. i art. 81 pr. czek. stanowiące, że na podstawie orzeczenia uznającego weksel lub czek za umorzony, można wykonywać wszystkie prawa z wekslu lub czeku, jednak przepisy te, jako prawno-materialne nie przesądzają w jakim trybie procesowym można dochodzić praw z takiego orzeczenia), 2) w chwili wytoczenia pozwu weksel lub czek winny posiadać wszelkie wymogi ważności, 3) weksel i czek winny być nieprzedawnionymi, jeżeli zaś z dokomentu wekslu lub czeku wynika, że może zostać podniesiony zarzut przedawnienia sąd wyda nakaz zapłaty tylko wówczas, gdy powód udowodni w pozwie dokumentami publicznymi bądź uwierzytelnionymi wstrzymanie lub przerwanie biegu przedawnienia, przy czym kwestię przedawnienia sąd bada z urzędu tylko w chwili wydawania nakazu. Przepis art. 460 K. P. C. nie może mieć zastosowania gdy wydania nakazu zapłaty domaga się nie ostatni posiadacz, lecz indosant, który sam wykupił weksel przeciwko poprzedniemu indosantowi, przedawnienie bowiem wówczas z samego wekslu (czeku) nie jest widoczne. Jeśli sąd przyjmie, że przeciwko roszczeniu mógłby być podniesiony zarzut przedawnienia, a przerwania lub wstrzymania biegu tego przedawnienia nie dowiedziono dołączonymi do pozwu dokumentami publicznymi lub uwierzytelnionymi, sąd oddali wniosek o wydanie nakazu zapłaty i skieruje sprawę do zwykłego postępowania, o ile pozew się do tego nadaje, 4) weksel lub czek nie powinny nasuwać podejrzenia, co do ich prawdziwości. Do pozwu należy dołączyć w oryginale także inne dokumenty, jeżeli jest to potrzebne do uzasadnienia roszczenia: a) uzasadnienia roszczenia przeciwko akceptanto-protest (zbyteczne jest dołączenie protestu dla uzasadnienia roszczenia przeciwko akceptantowi lub wystawcy wekslu własnego jeżeli powód nie domaga się zwrotu kosztów protestu S. N. uchwała 9.V.36), b) dowód notyfikacji, o ile powód domaga się zwrotu kosztów zawiadomienia, c) rachunek zwrotny, jeśli powód dochodzi zwrotu kosztów, jakie sam zapłacił swym następcom.

Pozew w postępowaniu nakazowym musi odpowiadać warunkom art. 206 K. P. C. z następującymi zmianami: 1) musi zawierać wniosek o wydanie nakazu zapłaty, 2) do pozwu nie można dołączać odpisów zamiast oryginałów. W pozwie należy podać podstawę faktyczną, by w przypadku gdy nie będzie można wydać nakazu zapłaty, pozew nadawał się do zwykłego postępowania. Przyznania kosztów postępowania należy żądać już w pozwie, gdyż nakaz zostaje wydany bez rozprawy.

Jeżeli nie można wydać nakazu, a pozew nadaje się do zwykłego postępowania, należy sprawę skierować na drogę takiego postępowania. Następuje to wówczas, gdy do pozwu nie dołączono oryginałów weksli (lub dołączono postanowienie sądu o umorzeniu zaginionego wekslu), jeżeli nie żądano wydania nakazu zapłaty, jeżeli weksel nasuwa podejrzenie co do prawdziwości, jeżeli widać z niego przedawnienie roszczenia. Jeżeli nie można wydać nakazu zapłaty a pozew nie nadaje się na drogę zwykłego postępowania, należy go odrzucić.

Sąd orzeka nakazem, wydanym bez rozprawy, że pozwany w przeciągu trzech dni ma zaspokoić roszczenie powoda w całości wraz z kosztami, bądź wnieść w tymże terminie zarzuty. Nakaz prawomocny ma skutki wyroku prawomocnego. Uzyskanie prawomocnego wekslowego nakazu zapłaty nie zmienia charakteru wierzytelności wekslowej i nie pozbawia wierzyciela uprawnień, służących mu na zasadzie prawa wekslowego.

Od chwili wydania go nakaz stanowi tytuł zabezpieczenia. Praktyka obecna sądów polega na udzielaniu na wniosek powoda nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności tylko na zabezpieczenie. Forma ta jest szybka i praktyczna, jednakże przepis art. 526 K. P. C. takiej „klauzuli na zabezpieczenie" nie przewiduje. Po upływie trzech dni od doręczenia nakazu zapłaty dłużnikowi, nakaz ten staje się natychmiast wykonalny. Jest on wykonalny na-

wet jeżeli pozwany wniósł zarzuty, chyba, że sąd wykonanie wstrzyma. Po upływie tych trzech dni sąd nada nakazowi na wniosek powoda klauzulę wykonalności, na podstawie której powód może wykonywać wszelkie kroki egzekucyjne. Jedynie sprzedaż nieruchomości wstrzymuje się z urzędu do czasu uprawomocnienia się nakazu. Ograniczenie zabezpieczenia lub wstrzymanie wykonalności może nastąpić tylko na wniosek pozwanego. Wstrzymanie wykonalności powoduje potrzebę oddalenia wniosku powoda o nadanie klauzuli wykonalności nakazowi, jeśli zaś ją już nadano, należy ograniczyć egzekucję do środków zabezpieczenia, wymienionych w art. 851 K. P. C., nawet jednak w przypadku wstrzymania wykonania należy powodowi wydać „klauzulę na zabezpieczenie". Okólnik Min. Sprawiedl. z 31.X.35 Nr. II. A. 9652/35 zwraca uwagę sądom, że przepis art. 563 § 1 K. P. C. o wstrzymaniu natychmiastowej wykonalności jest przepisem wyjątkowym i sądy rozpoznając wnioski o wstrzymanie wykonania nakazu winny postępować ze specjalną rozwagą, a uznanie sądu nie może mieć cech dowolności. Mimo tego okólnika wiele sądów z łatwością udziela pozwanemu wstrzymania wykonania nakazów.

Według art. 464 K. P. C. pismo obejmujące zarzuty winno zawierać: 1) zarzuty formalne, że sąd jest niewłaściwy, że sprawa ulega rozpoznaniu przez sąd polubowny, że podano niewłaściwą wartość przedmiotu sporu, jeżeli weksel był wystawiony w walucie obcej). Niepodniesienie tych zarzutów powoduje utratę prawa późniejszego z nich korzystania, 2) zarzuty materialne, przy czym wystarczające jest ogólne zaprzeczenie należności powodowi. Przyjąc należy, że wystarczające jest, by „konkretyzacja" zarzutów przez pozwanego nastąpiła przed zamknięciem rozprawy. Ciężar dowodu spoczywa na pozwanym, który musi udowodnić czynione zarzuty. Nawet zarzut nieautentyczności weksla musi być udowodniony przez pozwanego. Wszelkie środki dowodowe są w zasadzie dopuszczalne.

Przepis art. 265 K. P. C. o niedopuszczeniu dowodu ze świadków pomiędzy uczestnikami czynności, stwierdzonej dokumentem, przeciwko lub ponad osnowę dokumentu, może mieć zastosowanie tylko w stosunku bezpośrednim wystawcy do trasata, wystawcy do remitenta, remitenta do akceptanta, jeżeli chodzi o treść weksla, oraz w stosunku indosanta do indosatariusza — o ile chodzi o treść indosu. Inne osoby uprawnione z weksla na przepis art. 265 powoływać się nie mogą. Pogląd, że za uczestników czynności uważać należy także syngularnych następców stron, jest niesłuszny, art. 265 bowiem, jako wyjątkowy, musi podlegać interpretacji ścieśniającej. Inny rezultat daje art. 111 K. Z., który nie uzależnia ograniczenia dowodów od uczestnictwa stron w czynności stwierdzonej dokumentem. Przepis art. 265 K. P. C. i art. 111 K. Z. nie mogą mieć zastosowania przy wekslach in blanco. Zarzut zapłaty całkowitej lub częściowej przy wekslach opiewających na sumy wyższe, niż 1.000 zł. winien być stwierdzony pismem, o ile weksla dłużnikowi nie zwrócono przy zapłacie (art. 110 i 223 K. Z.). W postępowaniu nakazowym nie można przeciwstawić do potrącenia wzajemnego roszczenia, o ile oświadczenia o potrąceniu nie złożono przed wydaniem nakazu zapłaty (S. N. II. 2183/36 4.II.37 — Prz. Sąd. 1937 p. 53). Do ogłoszenia wyroku pozwany może cofnąć zarzuty bez zezwolenia powoda.

Do wyroku wydanego w postępowaniu nakazowym stosują się wszystkie przepisy K. P. C. dotyczące wyroków z wyjątkiem przepisów o ich zaoczności. Uchylając nakaz zapłaty sąd winien orzec, że powództwo oddala. Rozszerzenie lub zmiana powództwa po wniesieniu przez pozwanego zarzutów jest niemożliwa, możliwie natomiast jest ograniczenie żądania pozwu. Jeżeli weksel (czek) w chwili wydania nakazu był niezupełny (cz. nie zawierał wszystkich wymogów z art. 1 i 101 pr. weksl., lub 1 pr. czek.), a uzupełniono go w toku procesu, nakaz należy uchylić i nie można w tej materii stosować przepisu art. 339 K. P. C.

Od wydania nakazu zapłaty nie służą żadne środki prawne (prócz zażalenia na postanowienie o kosztach), pozwany zaś może wnieść jedynie zarzuty. Na odmowę wydania nakazu służy zażalenie. Apelacja w sprawach wekslowych poniżej 100 zł. jest dopuszczalna tylko z przyczyn nieważności. Jeżeli w jednym pozwie połączono kilka weksli, z których żaden nie przekracza 100 zł., apelacja jest dopuszczalna bez ograniczenia do przyczyn nieważności. Kasacja jest dopuszczalna, jeżeli w pozwie połączono kilka weksli, z których żaden nie przekracza 500 zł., jeżeli z uwagi na łączną sumę wszystkich weksli wartość przedmiotu zaskarżenia przenosi 500 zł.. Jeśli sąd połączy do wspólnej rozprawy kilka pozwów, którymi powód dochodzi roszczeń wekslowych przeciwko temu samemu pozwanemu, to o dopuszczalności kasacji decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia każdej ze spraw z osobna. Wznowienie postępowania jest dopuszczalne według ogólnych zasad.

Spory wynikające z podpisania weksli mogą zostać poddane przez strony rozstrzygnięciu sądu polubownego. Jeżeli weksle stanowią zabezpieczenie stosunku umownego między stronami, to dla uzasadnienia właściwości sądu polubownego w sporze wekslowym nie wy-

starczy podanie takiemu sądowi samego stosunku podstawowego, lecz konieczny jest zapis polubowny także co do roszczeń wekslowych. Zapis taki wiąże strony, które go zawarły i ich dziedziców, nie wiąże zaś późniejszych posiadaczy weksli. Nie można poddać rozstrzygnięciu sądu polubownego kwestii, czy należy uchylić nakaz zapłaty, wydany przez sąd państwowy. *(Ignacy Rosenblüth. — P. P. C. 1 — 2/38 s. 16 i 3 — 4/38 s. 74).*

—

Merytoryczna obrona dłużnika przeciwko egzekucji.

Postępowanie egzekucyjne (które możnaby nazwać procesem wykonawczym) spełnia funkcje środka, mogącego usunąć rozbieżność pomiędzy rozwiązaniami przewidzianymi przez prawo przedmiotowe a stanem faktycznym. Dla spełnienia swego celu proces wykonawczy musi mieć stan prawny określony w sposób ścisły, nie budzący wątpliwości co do swej treści. Sytuacja przewidziana przez normy prawne w sposób abstrakcyjny musi doznać takiego skonkretyzowania, by można było do niej zastosować istniejący w rzeczywistości stan rzeczy. To skonkretyzowanie następuje w tytule egzekucyjnym, którego istnienie jest zasadniczym wymogiem procesu wykonawczego, obok innych wymogów, przewidzianych zarówno dla procesu wykonawczego, jak i rozpoznawczego.

Prawo procesowe zna rozmaite rodzaje tytułów egzekucyjnych. Na plan pierwszy wybijają się prawomocne orzeczenia sądowe, wydane w sporach o świadczenie, stanowią jednakże tytuł egzekucyjny także orzeczenia nieprawomocne. W orzeczeniach prawomocnych ustalony jest rozmiar i zakres sytuacji, jaka winna istnieć in concreto, orzeczeniem nieprawomocnym zaś, gdzie brak pewności co do treści sytuacji prawnej, przewidzianej przez normy prawne, nadano moc słabszą. Najsłabsze pod względem skuteczności są zarządzenia tymczasowe, ograniczone co do swej skuteczności pod względem czasu i zezwalające na przymusowe wykonanie jedynie ściśle określonych czynności.

Tytuł wykonawczy winien nawiązywać do pewnego stanu rzeczy, istniejącego w chwili wydania tytułu, który uznaje za nieodpowiadający stanowi, jaki winien istnieć. Ten jednak istniejący stan rzeczy może ulegać zmianom, które mogą pozbawić tytuł egzekucyjny wartości aktualnej. To też osoby, pragnące w tych warunkach korzystać z tytułu, muszą postarać się o przeprowadzenie w nim pewnych zmian natury podmiotowej, potrzebnych dla dalszego postępowania. Zmiany te na zasadzie art. 534 K. P. C. muszą być wykazane przy pomocy dokumentów publicznych lub prywatnych z uwierzytelnionym podpisem. Niemożność wykazania zmian tą drogą pociąga potrzebę wszczęcia normalnego postępowania rozpoznawczego.

Może się jednak zdarzyć, że zmiany wyżej omówione mogą przybrać inny charakter (np. dłużnik na skutek uzyskania przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego dobrowolnie podporządkowuje się przewidzianej w tytule sytuacji, wierzyciel zaś mimo to wywołuje czynności egzekucyjne i t. p.). Prawo procesowe musi wziąć dłużnika w ochronę i umożliwić mu obronę przed prowadzeniem egzekucji w przypadkach, gdy nie znajduje ono oparcia w stanie sprawy, wynikłym wskutek zmian zaszłych po powstaniu tytułu egzekucyjnego. Przyznane więc zostało dłużnikowi obok środków obronnych, skierowanych przeciwko formie procesu wykonawczego, także prawo obrony merytorycznej przez wykazanie nieaktualności tytułu egzekucyjnego. Ten rodzaj obrony, nazywanej w nauce „merytoryczną opozycją przeciwko egzekucji", normuje art. 566 K. P. C. Kwestia charakteru prawnego tej opozycji rodzi w nauce różne koncepcje. Charakter powszechności posiada obecnie pogląd przeciwstawiający ją jako powództwo o przekształcenie (procesowego) stosunku prawnego. Pogląd ten panuje także w literaturze prawa procesowego polskiego.

Prawo procesowe aprobuje z góry możliwość rozbieżności co do zgodności treści orzeczenia sądowego z prawem materialnym i zadawala się jedynie dochowaniem pewnych wymogów, które mają na celu zapobiec wytworzeniu wspomnianej niezgodności. Konieczne jest jednak uporządkowanie stosunków prawnych przez danie im trwałych podstaw, którymi są prawomocne orzeczenia, mające wprowadzić dla praw podmiotowych moment pewności. O ile jednak te orzeczenia są sprzeczne z prawem materialnym to przeciwnie stoją one na zawadzie ochronie i urzeczywistnieniu prawa podmiotowego. Chociaż więc istnieje wspomniana wyżej konieczność wprowadzenia trwałości i pewności do stosunków prawnych, prawo procesowe wprowadza instytucję wznowienia postępowania.

W procesie wykonawczym może istnieć rozbieżność pomiędzy tym, co wynika z prawa materialnego, a tym, co wynika z prawa procesowego. Tytuł egzekucyjny może bowiem nie odpowiadać temu, co wynika z prawa materialnego. Rozbieżność ta może mieć znaczenie wyłącznie dla procesu wykonawczego, jeśli spowodowana została zdarzeniami, które nie mogły być wzięte pod uwagę w procesie rozpoznawczym. Rozbieżności powstałe po zakończeniu takiego procesu rozwiązuje się zasadniczo na

korzyść prawa materialnego inaczej niż w procesie rozpoznawczym. Orzeczenie może nie odpowiadać prawu materialnemu ze względu na zmianę sytuacji, zaszłą po wydaniu orzeczenia. Instytucja prawomocności orzeczenia, dotycząca stanu z chwili jego wydania nie może stać na przeszkodzie dochodzenia roszczeń, powstałych wskutek takiej zmiany. Tak więc powód może dochodzić w tym przypadku roszczeń oddalonych, jak również pozwany może bronić się przed egzekucją na mocy tytułu, który nie utracił swej skuteczności mimo utraty przez powoda roszczenia materialnego. Domaganie się obalenia całego tytułu egzekucyjnego nie byłoby uzasadnione. Reakcja pozwanego na istnienie tytułu egzekucyjnego staje się uzasadniona dopiero z chwilą, gdy uprawniony z tytułu czyni z niego użytek i dąży do zrealizowania stanu przewidzianego w tytule, choć materialnie nie jest już do tego uprawniony.

Osoba dotknięta egzekucją dąży wówczas do eliminacji mocy egzekucyjnej tytułu. Merytoryczna opozycja dłużnika zmierza więc do przekształcenia stosunku procesowego, którego istnienie w formie ustalonej tytułem egzekucyjnym może naruszyć prawo materialne, o ile będą wykorzystane uprawnienia formalne z tego stosunku wynikające. Jednakże utrzymanie ochrony porządku prawnego byłoby nader utrudnione w wypadku dopuszczenia przekształcania stosunków prawa procesowego, opartych na orzeczeniach prawomocnych, innymi orzeczeniami. Jest to więc dopuszczalne jedynie w ramach przewidzianych przez prawo, dzięki środkom odwoławczym, służącym temu celowi. Wydanie nowego orzeczenia musi wówczas poprzedzić cały szereg czynności przygotowawczych, których wszczęcie nie ma bynajmniej charakteru oddzielnego powództwa.

Środki odwoławcze zmierzają przeważnie do wyeliminowania całokształtu istniejącego orzeczenia wraz ze wszystkimi jego skutkami. Mogą jednak one być skierowane także przeciwko niektórym tylko skutkom tego orzeczenia, np. tylko przeciw nadaniu mu mocy wykonalności (art. 422 i 413 K. P. C.). Po ukończeniu procesu rozpoznawczego o ile wskutek okoliczności zaszłych po wydaniu tytułu egzekucyjnego istnieje jego niezgodność z prawem materialnym, to prawu temu stanie się zadość, jeśli wyrzeczona zostanie niedopuszczalność przymusowego wykonania orzeczenia z pozostawieniem oczywiście innych jego skutków.

Merytoryczna opozycja dłużnika przeciwko egzekucji, objęta przepisem art. 566 K. P. C. przedstawia się więc jako nadzwyczajny środek odwoławczy, zmierzający do odebrania tytułowi egzekucyjnemu charakteru wykonalności. Bez znaczenia zaś jest tu forma zewnętrzna, ustalona przez ustawę polską w formie powództwa. Opozycja merytoryczna tylko w jednym punkcie różni się od innych środków odwoławczych, a mianowicie brakiem terminu prekluzyjnego. Jest to wynikiem braku przepisu pozytywnego. Zasadniczo zaś dochodzenie roszczeń przeciwko egzekucji może mieć miejsce nawet po jej zakończeniu. *(Marian W a l i g ó r s k i. — ·´. P. C. 1 — 2/38 s. 26 P. P. C. 3 — 4/38 s. 85).*

—

Zastępstwo prawne spuścizny w procesie.

Z chwilą śmierci strony powstaje zagadnienie legitymacji do zastępstwa spuścizny w procesie. Chodzi o to kto jest uprawniony do wywytoczenia pozwu imieniem zmarłego, przeciw komu nie może być pozew skierowany i kto wzgl. przeciw komu może być podjęte postępowanie zawieszone na skutek śmierci strony. Autor rozpatruje powyższe pytanie odrębnie dla każdej dzielnicy państwa.

A. W dzielnicy po austr. O zastępstwie spuścizny można mówić od chwili śmierci strony do wydania przez sąd dekretu przyznania spadku. W tym czasie istnieje odrębny majątek, posiadający zdolność prawną. Przed złożeniem deklaracji od spadku przez dziedziców masa spadkowa może być zastąpiona przez kuratora mianowanego przez sąd spadkowy lub w postępowaniu niespornym. Sąd spadkowy mianuje kuratora z urzędu jeżeli spadkobiercy nie są znani, albo nie chcą korzystać z praw spadkowych, bądź na wniosek wierzyciela, albo dziedzica, jeżeli cała masa spadkowa wyczerpana została legatami. Kurator mianowany przez sąd spadkowy sprawuje zarząd majątku spadkowego i posiada legitymację do zastępowania masy w procesach. Kuratorowi mianowanemu na wniosek wierzyciela sąd spadkowy może tylko wyjątkowo sprawować zarząd majątku. Po złożeniu deklaracji do spadku przez dziedziców, tylko oni uprawnieni są do zastępowania masy. Jeżeli spadkobierców jest więcej, zastępować masę mogą tylko wszyscy razem. Po wydaniu dekretu przyznania spadku spuścizna traci charakter odrębnego majątku. Z tą chwilą jedynie dziedzic nabywa legitymację odnośnie wszelkich praw i obowiązków zmarłego. Dekret taki ma moc deklaratywną i nie jest tytułem nabycia własności rzeczy spadkowych, gdyż tym jest sama śmierć spadkodawcy lub testament. Zatem do nabycia tej legitymacji przez dziedzica nie jest konieczne uprawomocnienie dekretu. Postępowanie procesowe zawieszone skutkiem śmierci strony zostaje podjęte, gdy udowodniony będzie przymiot jej następców prawnych, wobec czego wezwane osoby mogą dowodzić, że mimo dekretu, nie są w ogóle lub wyłącznie uprawnione do zastępowania masy. Inaczej w austr. proc. cyw. gdzie zamiast dowo-

du następstwa prawnego wystarczyło udowodnienie tegoż. Jeżeli spór wytoczono od razu przeciw masie spadkowej to jest ona legitymowana aż do jego zakończenia chociażby w międzyczasie wydany został dekret przyznania spadku. Kurator z art. 192 § 2 K. P. C. nie może być ustanowiony jedynie w braku następstwa prawnego, lecz tylko wtedy, gdy nie ma oświadczonych spadkobierców ani dekretu przyznania spadku.

B. W dzielnicy rosyjskiej. 1) na obszarze wojew. centr. specjalny akt nabycia spadku ani nawet legitymacji dla dziedzica nie jest znany, co powoduje trudności dla wierzycieli w dochodzeniu ich roszczeń. Brak również instytucji zarządu spadkiem. Legitymację procesową posiadają spadkobiercy. O żadnym podmiocie odrębnym, któryby posiadał zdolność prawną w rodzaju masy spadkowej nie ma tu mowy. Wierzyciel, wytaczający powództwo musi udowodnić przymiot spadkobiercy, względnie żądać ustanowienia kuratora spadku wakującego, który ma prawo zarządu, ściągania wierzytelności oraz czynną i bierną legitymację procesową. Obowiązki kuratora nie ustają przez same zgłoszenie się spadkobierców, lecz potrzeba w tym celu decyzji sądu o uchyleniu stanu spadku wakującego. W razie śmierci strony w toku procesu może strona przeciwna, w warunkach art. 811 K. C. wyjednać decyzję o spadku wakującym i podjąć postępowanie przeciw kuratorowi. W braku tych warunków należy wskazać spadkobierców i udowodnić im ten przymiot, a jeżeli to jest niemożliwe wystąpić o ustanowienie kuratora procesowego z art. 192 § 2 K. P. C., którego jedynym prawem i obowiązkiem będzie zastępowanie spadkobierców w danym procesie. 2) Na obszarze byłych wojew. wschodnich stan prawny uregulowany został podobnie do K. N. Przyjęcie spadku może nastąpić również milcząco i sądowe ustalenie praw spadkowych nie jest konieczne. Spadek jest bezdziedziczny, bez potrzeby decyzji o uznaniu spadku za wakujący, jeżeli zmarły nie pozostawił spadkobierców, jeżeli ci w ciągu lat 10 się nie zgłosili lub praw swoich nie udowodnili. Powództwa mogą być wytaczane tylko przeciw spadkobiercom lub masie spadkowej jeżeli spadek jest bezdziedziczny. I tutaj jak w K. N. kurator spadku nie jest kuratorem rei t. j. oddzielnej masy majątkowej, lecz personarum t. j. nieznanych spadkobierców.

C. W dzielnicy poniemieckiej. Spadek przechodzi na dziedziców z mocy samej ustawy i nie ma odrębnego aktu nabycia spadku, można się go zrzec w terminie 6-ciu tygodni od daty gdy spadkobierca dowiedział się, że mu spadek przypadł. Legitymację do zastępowania spuścizny posiadają spadkobiercy, lecz przed przyjęciem spadku nie można przeciwko nim dochodzić żadnych roszczeń. Jeżeli spadkobierca jest nieznany lub nie jest pewne czy spadek przyjął, strona interesowana żądać może ustanowienia kuratora spuścizny, nie mającej zdolności prawnej, lecz spadkobierców. Ustawa nie zna specjalnego aktu nabycia spadku, lecz spadkobierca może żądać wydania świadectwa dziedziczenia przez sąd, które ma znaczenie legitymacji, a nie aktu konstytutywnego, jeżeli spadkobierca chce ograniczyć odpowiedzialność swoją za długi spadkowe do wysokości spadku, musi żądać ustanowienia kuratora celem zaspokojenia wierzycieli spadku lub otwarcia upadłości spadku. Ponieważ ustawa dopuszcza zapozwanie spadkobierców natychmiast po przyjęciu spadku, względnie po upływie terminu zrzeczenia się jego, przeto gdy osoby wezwane w myśl art. 192 § 1 K. P. C. przyznają przymiot następców prawnych okoliczność ta nie będzie wymagała dowodów. Pozwy z roszczeń do spadku, z wyjątkiem roszczeń o zachowek, można wytaczać również przeciwko wykonawcy testamentu, jeżeli jest zarządcą spadku.

Tylko więc prawo austr. traktuje masę spadkową jako odrębny podmiot, posiadający zdolność prawną. Jest to jednak fikcja zarówno niepotrzebna jak szkodliwa, która umożliwia spadkobiercom usunięcie ruchomości spadkowych i pozbawia wierzycieli możności zaspokojenia roszczeń, przynajmniej wtedy, gdy do masy nie wchodzą nieruchomości. Za najlepszy system uważa autor przepisy k. c. niem. i po ich linii winno pójść jego zdaniem nowe prawo polskie. *(Fr. Kurzer. — Gł. Pr. 9—10/37).*

—

Stanowisko zarządcy przymusowego w procesie.

Praktyka sądowa przyznaje zarządcy przymusowemu prawo strony, nie zastanawiając się jednak nad kwestią jego legitymacji materialnej w procesach, dotyczących nieruchomości objętej zarządem przymusowym. Kwestia zaś komu, względnie przeciw komu przysługuje roszczenie, nie jest kwestią proceduralną i rozstrzygnięcie jej znajduje się w prawie materialnym.

Zarządca przymusowy jest ustawowym przedstawicielem dłużnika, przy czym nie do przyjęcia jest zapatrywanie, że zarządca działa w imieniu jakiejś masy, powołanej do życia przez ustanowienie zarządu, ustanowienie takie bowiem nie stwarza żadnej takiej masy, która by była na tyle wyodrębniona, by mogła nabywać prawa i obowiązki. Ustanowienie zarządu ogranicza w pewnym zakresie zdolność dłużnika do działań prawnych, odjęte mu bowiem zostają zarząd i użytkowanie zajętej nierucho-

mości. Nie traci jednak dłużnik żadnych praw do nieruchomości, ani zarządca ich nie nabywa. Zarządca więc nie może wykonywać czynności, wchodzących w zakres zarządu, w imieniu własnym, wykonując je jedynie „zamiast dłużnika", jako jego przedstawiciel.

Stanowisko zarządcy jest różne od stanowiska administratora. Ten ostatni bowiem jest przedstawicielem z woli reprezentowanego, od którego także zależy zakres udzielonych pełnomocnictw. Zarządca zaś jest przedstawicielem z mocy ustawy, ustawa określa granice jego kompetencyj, przy czym jego prawo reprezentacji jest ekskluzywne, to znaczy reprezentowany nie może podejmować obok zarządcy przymusowego tych czynności, które ustawa powierza przedstawicielowi ustawowemu. Reprezentowany też nie może odwołać swego przedstawiciela ustawowego, ani krępować go wskazówkami.

Zarządca przymusowy, choć działa nie tylko w interesie dłużnika, lecz i w interesie wszystkich uczestników postępowania egzekucyjnego, jest reprezentantem dłużnika, gdyż skutki prawne jego działania dotyczą bezpośrednio osoby dłużnika. Należy więc konsekwentnie przyjąć, że oznaczenie zarządcy w pozwie jako strony winno skutkować oddalenie powództwa. Teza ta w stosunku do administratora nieruchomości jest powszechnie uznana. Jest ona słuszna także w stosunku do zarządcy, różnice bowiem pomiędzy zarządcą przymusowym a administratorem wynikają tylko stąd, że administrator jest przedstawicielem z woli reprezentowanego, a zarządca — z mocy ustawy, jednakże odmawianie administratorowi legitymacji wypływa nie ze względu na podstawę jego umocowania, a ze względu na to, że przedstawiciel w ogólności nie może dochodzić roszczeń reprezentowanego we własnym imieniu.

Legitymacja procesowa przysługuje zarządcy przymusowemu jedynie w sporach, gdzie chodzi o roszczenie przysługujące nie właścicielowi względnie przeciwko właścicielowi jako takiemu, lecz osobie lub przeciwko osobie, która majątkiem zarządza. Odpowiedzialność bowiem w tych przypadkach opiera się nie na fakcie własności, a na fakcie zarządzania nieruchomością.

Pomieszanie legitymacji materialnej z procesową doprowadziło do błędnej praktyki, która zarządcy sądowemu przyznawała prawo strony w procesie, co miało w dalszym ciągu doniosłe skutki praktyczne. Przy przyjęciu też konstrukcji przedstawicielstwa odpadają wszelkie wątpliwości, wyłaniające się w razie ustanowienia względnie ustania zarządu przymusowego w toku sporu. Nie następuje bowiem wówczas żadna zmiana stron procesowych, a jedynie dłużnik traci, względnie odzyskuje prawo prowadzenia sporu, z powodu utraty względnie odzyskania przez siebie zdolności procesowej. *(Szymon Rotter. — Prz. Sąd. 3/38 s. 70).*

—

Niewłaściwy rozkład dowodu jako podstawa kasacji.

Nie wszystkie rozwiązania przyjęte za podstawę orzeczenia sądu II instancji mogą być sprawdzane co do swej trafności przez sąd kasacyjny. Muszą one być wzięte przez ten sąd pod uwagę w tej formie, w jakiej zostały przyjęte w orzeczeniu II instancji. Zasadniczo spod kontroli kasacyjnej uchyla się ustalony stan faktyczny sprawy, ustalony przede wszystkim na zasadzie swobodnej oceny dowodów przez sądy. Nie jest jednak pozbawiona znaczenia rola norm prawnych w kształtowaniu stanu faktycznego sprawy. Należą tu m. inn. przepisy o rozkładzie ciężaru dowodu. Znaczenie ich uwydatnia się w przypadkach, w których wyniki postępowania dowodowego nie dają podstawy do oceny, czy pewne twierdzenia faktyczne zostały wykazane, czy odparte.

W przypadku naruszenia norm o rozkładzie ciężaru dowodowego sąd kasacyjny jest powołany do sprawdzenia, czy sądy niższe rozwiązały kwestię rozkładu tego ciężaru w sposób zgodny z przepisami prawa, jeżeli tylko kwestia ta pozostaje in concreto w związku przyczynowym z treścią dyspozycji zawartej w orzeczeniu. Szereg wątpliwości nasuwa pytanie pod którą z przyczyn kasacyjnych (art. 426 p. 1 i p. 2 K. P. C.) należy podporządkować niewłaściwy ciężar dowodu. Ma to znaczenie ze względu na odmienne traktowanie i sposób załatwienia skargi kasacyjnej w zależności od oparcia jej na przyczynie przewidzianej w p. 1 lub w p. 2 art. 426 K. P. C.

W nauce prawa procesowego rozróżniane są błędy, które sędzia popełnia przy rozumowaniu w budowie orzeczenia (errores in iudicando) i błędy, jakie popełnia on w toku postępowania, nie przestrzegając przepisów prawa procesowego (errores in procedendo). Błędy sedziego popełniane przez naruszenie przepisów o rozkładzie ciężaru dowodu należą do grupy błędów w rozumowaniu. Przyjęcie tego stanowiska nie przesądza jednak jeszcze kwestii, czy niewłaściwy rozkład tego ciężaru stanowi podstawę kasacyjną z p. 1 czy p. 2 art. 426 K. P. C., ponieważ w ramach błędów w rozumowaniu może być aktualna tak jedna, jak i druga podstawa kasacyjna, zależnie od charakteru przepisu, który był przedmiotem tego rozumowania. Należy więc zastanowić się, jaki charakter posiadają przepisy o rozkładzie ciężaru dowodu. Sprawa ta jest bardzo sporna. Nauka francuska i dawniejsza włoska, wypowiadają się za charakterem materialnym tych przepisów.

Większość autorów niemieckich i nowsza nauka włoska pojmuje te normy jako procesowe. W procesie polskim brak jednolitego stanowiska.

Dla rozstrzygnięcia zagadnienia w płaszczyźnie procesu polskiego pomocną będzie norma art. 439 K. P. C. Sąd kasacyjny wydać może w przypadku naruszenia przepisów o rozkładzie ciężaru dowodu, jedynie orzeczenie kasatoryjne, a nie reformatoryjne, niezależnie od charakteru, jaki się przepisom tym nada. Jeśli bowiem uznamy je za normy prawa procesowego, to wydaniu orzeczenia reformatoryjnego będzie się sprzeciwiał brak przesłanek art. 439, jeśli zaś przyjmiemy, że są to normy prawa materialnego, to treść tegoż przepisu nie pozwoli na wydanie takiego orzeczenia. Zawiera on bowiem zakaz posługiwania się przez Sąd Najwyższy innym stanem faktycznym, niż ten, który został ustalony w zaskarżonym orzeczeniu. Właśnie zaś stan ten byłby nieprzydatny ze względu na wadliwośści, które zaszły przy jego konstruowaniu. Ostatecznie więc z treści art. 439 nie da się wyciągnąć żadnego stanowczego wniosku w interesującej nas sprawie.

Polskie prawo procesowe nie wprowadziło w obręb swych przepisów norm, regulujących zasady rozkładu ciężaru dowodu. Istnieją one jednak w prawie materialnym (np. art. 369 austr. kod. cyw.). Zamieszczenie ich jednak pomiędzy przepisami procesowymi, względnie pomiędzy przepisami prawa materialnego nie rozstrzyga jeszcze naturalnie zagadnienia prawnej natury tych norm. Jakie fakty mają znaczenie decydujące w sprawie z punktu widzenia prawnego, wskazują w większości przypadków normy prawa materialnego. Mogą jednak zajść przypadki, gdy przedmiotem rozstrzygnięcia sędziego będą zagadnienia prawa procesowego. Dlatego więc należy odrzucić koncepcję przyznania wszystkim normom prawnym o rozkładzie ciężaru dowodu charakteru procesowego. Normy te mogą bowiem posiadać charakter bądź materialno - prawny, bądź procesowo - prawny, zależnie od charakteru tej normy prawnej, której istnienie przesłanką ma być stwierdzone. Dlatego też i błędny rozkład ciężaru dowodu w orzeczeniu sądu II instancji może stanowić przyczynę kasacyjną bądź z p. 1 bądź z p. 2 art. 426 K. P. C., zależnie od charakteru normy prawnej, dla zastosowania której dokonano odnośnego ustalenia. *(Marian Waligórski — P. P. C. 5 — 6/38 s. 140).*

—

Na marginesie orzeczeń Sądu Najwyższego. Wykładnia art. 238 i 418 l. 1 K. P. C.

Sąd Najwyższy na podstawie art. 440 K. P. C. zniósł całe postępowanie i odrzucił pozew przyjmując, że zachodzi nieważność wg art. 418 l. 1 K. P. C. w sprawie, nie przekraczającej 1000 zł. o odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia, w której sąd okręgowy, mimo że chodziło o przedmiot, który bez względu na wartość przedmiotu sporu należy do właściwości sądu okręgowego, uznał się niewłaściwym i sprawę przekazał sądowi grodzkiemu.

Orzeczenie powyższe (S. N. C. II. 1591/36 27.XI.36 — N. Pal. 5/37 s. 230) budzi poważne wątpliwości.

Art. 381 K. P. C. stanowi, że orzeczenie prawomocne obowiązuje nie tylko strony i sąd, który je wydał, ale także i inne sądy. Sąd więc, w którym sprawę ponownie się wytacza nie może pominąć orzeczenia o właściwości, wydanego przez inny sąd. Orzeczenie o właściwości nie wiąże innych sądów tylko wówczas, gdy zapadło bez rozprawy. W konkretnym więc przypadku sąd grodzki nie mógł uznać się niewłaściwym na tej podstawie, że ustawa przekazuje sądom okręgowym rozpatrywanie sporów o odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia bez względu na wartość przedmiotu sporu. Nie można bowiem dochodzić, czy prawomocne orzeczenie sądu jest zgodne z ustawą.

Art. 44 § 2 pr. o u. s. p. i art. 53 § 2 K. P. C. zawierają przepis, że orzeczenie sądu wyższego w przedmiocie właściwości wiąże sąd niższy. Sąd grodzki więc miał obowiązek przeprowadzenia postępowania i wydania orzeczenia, jeśli sąd okręgowy uznał się za niewłaściwy z tego powodu, że sprawa należy do kompetencji sądu grodzkiego. Niepodobna więc uznać następnie takiego postępowania za nieważne.

Przekazanie sprawy przez sąd, który uznał się za niewłaściwy polega na prowadzeniu jej dalej w innym sądzie. Wszelkie czynności dokonane przed przekazaniem należy uwzględnić na równi z czynnościami sądu, któremu sprawę przekazano, istnieje bowiem jeden proces. Jeżeli więc czynności zdziałane w sądzie przekazanym uznaje się za nieważne, to nie można tym samym uznać za nieważne czynności, zdziałane w sądzie przekazującym. Sąd Najwyższy winien był więc jedynie znieść postępowanie w sądzie grodzkim, jednakże wniesienie pozwu do sądu okręgowego należy uznać za ważne, a tym samym odrzucenie tego pozwu — za nieuzasadnione. Kwestia ta ma pierwszorzędne znaczenie ze względu na możność zarzutu przedawnienia lub prekluzji roszczenia w przypadku konieczności wniesienia nowego pozwu.

Zniesienie postępowania jest niedopuszczalne także ze względu na brzmienie art. 440 K. P. C., zniesienie całego postępowania bowiem nie może nastąpić, gdy nie mogło nastąpić odrzucenie pozwu przez niższe instancje. *(Maurycy Allerhand — P. P. C. 5 — 6/38 s. 169).*

Przerwanie przedawnienia przez wniesienie pozwu.

Pomiędzy K. Z. a K. P. C. istnieje związek, objawiający się we wzajemnym wpływie na siebie obu kodeksów, które niejednokrotnie posługują się pojęciami prawnymi, należącymi wg założenia do obu kodyfikacyj. W każdym z tych kodeksów znajdujemy przepisy normujące kwestie należące zasadniczo do obszaru prawnego uregulowanego przez drugi kodeks. Gdy więc w myśl przepisu K. Z. byt zdarzenia prywatno - prawnego zawisły jest od bytu czynności procesowej, przepis ten zda się wskazywać prawo procesowe, jako źródło zawierające wyjaśnienie odnośnego pojęcia.

Wniesienie pozwu w myśl art. 279 K. Z. powoduje przerwanie przedawnienia. Aby pismo procesowe można było zgodnie z wymogami K. P. C. uważać za pozew, winno ono: 1) zawierać dokładnie określone żądanie i przytoczenie okoliczności faktycznych, uzasadniających żądanie (art. 206 K. P. C.). Brak podania żądania i przytoczenia okoliczności faktycznych, stanowi wadę materiolną, skutkującą odrzucenie pisma, które wówczas nie jest wcale pozwem. Oczywiście wniesienie takiego pisma nie skutkuje przerwy przedawnienia. 2) zawierać wskazanie pozwanego i podpis powoda oraz odpowiadać wymogom formalnym wskazanym w art. 137 — 139 K. P. C. Jeżeli pozew zostanie zwrócony wobec nieusunięcia w zakreślonym terminie braków formalnych wniesienie go nie powoduje żadnych skutków formalnych ani materialnych, jeżeli natomiast braki te zostaną usunięte — pozew przerywa przedawnienie z chwilą jego wniesienia. Podobnie przedstawia się sprawa, jeżeli ustawowy zastępca powoda nie posiadającego zdolności procesowej, zatwierdzi następnie wytoczenie powództwa.

Jeżeli pozew zostanie zwrócony powodowi wskutek nieusunięcia przez niego braków formalnych w zakreślonym terminie pozew należy uznawać za niewniesiony ze skutkami w zakresie prawa procesowego, zwrócenie to natomiast nie niweczy skutków przerwania przedawnienia. Art. 280 K. Z. bowiem stanowi, że w razie przerwania przedawnienia przez wniesienie pozwu nowy bieg przedawnienia rozpoczyna się od chwili prawomocnego rozstrzygnięcia lub innego zakończenia sporu. Sporna byłaby jedynie kwestia, czy zwrócenie pozwu w wyżej omówionym przypadku stanowi „inne zakończenie sporu“ w rozumieniu art. 280 K. Z. Zagadnienie sprowadza się do kwestii a. czy „spór“ powstaje przez samo wniesienie pozwu, a więc przed jego dekretacją i doręczeniem, b. czy zwrócenie pozwu w powyższym stadium powoduje „zakończenie“ sporu.

Ad. a. Pojęcie „spór“ bywa używane w szerszym znaczeniu niż pojęcie „proces“. W niektórych przepisach K. P. C. spotykamy się z tym szerszym pojęciem, na ogół jednak K. P. C. utożsamia pojęcie „spór“ z pojęciem „sprawa“. Ostatecznie więc przyjąć należy, że wg K. P. C. spór powstaje już z chwilą wniesienia pozwu do sądu, a nie później. Do tego samego wniosku dochodzi się interpretując normw K. Z. (przez porównanie art. 279 i 280 i z wyraźnego brzemienia art. 280 § 2).

Ad. b. Zarządzenie zwrotu pozwu jest orzeczeniem sądowym, zamykającym drogę do wyroku, a więc kończącym postępowanie. Fakt, że zarządzenie to wydaje przewodniczący i że odnosi się ono do zwrotu pozwu wskutek jego braków formalnych, nie odbiera mu bynajmniej przedmiotu czynności procesowej. Między zwrotem pozwu przez przewodniczącego w interesującym nas przypadku a odrzuceniem pozwu na podstawie art. 213 zd. 1 K. P. C. nie zachodzi istotna różnica rzeczowa.

Słuszne przeto jest zdanie, że omawiane zwrócenie pozwu (art. 141) powoduje tak samo, jak jego odrzucenie, „inne zakończenie sporu“ w porozumieniu art. 280 K. Z., za czym przerwanie przedawnienia nie staje się bezskuteczne, a bieg nowego przedawnienia rozpoczyna się od chwili uprawomocnienia się zarządzenia o zwrocie.

Identycznie przedstawia się sprawa w przypadku zwrócenia pozwu nieopłaconego po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego dla wniesienia opłat. Stanowisko to ułatwia wprawdzie wierzycielowi dokonywanie pewnych nieprawidłowości, nie obraża jednak naszego poczucia prawnego.

Gdyby nawet art. 280 i inne przepisy K. Z. dawały podstawę do innej wykładni niż wyżej przyjęta, należałoby ją odrzucić. Pierwszeństwo bowiem należy oddawać temu sensowi normy, który jest bardziej sprawiedliwy. Przyjęta zaś przez nas wykładnia oszczędza wierzycielowi szkody, polegającej na utracie pretensji wskutek przedawnienia. Poza tym K. Z. pragnie umożliwić wierzycielowi w jak najszerszym stopniu możność przerwania przedawnienia (art. 279), nadając ponadto każdej czynności zmierzającej do tego celu skutek bezwarunkowy.

Art. 280 K.Z. nie uzależnia skuteczności przerwania przedawnienia od należytego popierania sporu. Cofnięcie więc przez powoda pozwu prawidłowo wniesionego nie powoduje uchylenia przerwy przedawnienia, wywołując jedynie ten skutek, że od chwili umorzenia postępowania rozpoczyna się nowy bieg przedawnienia.

Przerwa przedawnienia następuje także w przypadku odrzucenia pozwu bądź przy dekretacji, bądź w toku sporu skutkiem t. zw. przeszkód procesowych. Nawet gdy zachodzi

nieważność postępowania i następuje jego zniesienie (w razie niedopuszczalności drogi procesu, zawisłości spornej i sprawy osądzonej, gdy sąd grodzki orzekł w sprawie należącej do sądu okręgowego ze względu na przedmiot), nie dotyka to ważności wniesienia pozwu odnośnie przerwy przedawnienia. Przerywa je także pozew wniesiony przed sąd niewłaściwy oraz pozew wniesiony do sądu, choć postępowanie zostało następnie unieważnione na zasadzie art. 409 p. 5 i 6 K. P. C.

Art. 204 K. P. C. stanowi, że przerwanie przedawnienia przez wniesienie pozwu traci skuteczność w przypadku niezgłoszenia wniosku o podjęcie sporu w ciągu trzech lat od wydania postanowienia, zawieszającego postępowanie. Stan ten uległ zmianie od dnia 1 lipca 1934 przez wejście w życie K. Z., który w art. 280 stanowi „w razie zawieszenia sporu na zgodny wniosek obu stron albo wskutek niestawiennictwa obu stron lub jednej z nich, bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo z ostatnią czynnością procesową stron lub sądu“, przy czym termin trzyletni należy liczyć w przypadku zgodnego wniosku obu stron o zawieszenie od dnia zgłoszenia tego wniosku, w przypadku zaś niestawiennictwa jednej lub obu stron — od dnia wydania przez sąd postanowienia o zawieszeniu. Pomiędzy normami art. 204 K. P. C. a 280 K. Z. zachodzi wyraźna kolizja, łączą bowiem one w kwetsii przedawnienia różne skutki z długością czasu zawieszenia i różnią się w oznaczeniu podmiotu, którego czynność wywołuje przerwę przedawnienia. Nie ulega wątpliwości, że art. 204 § 2 K. P. C. zawiera normę prawa materialnego, wobec czego przepis ten należy uważać za uchylony o ile koliduje z art. 279 i 280 K. Z. Przyjąć by to należało nawet wówczas, gdybyśmy uznali, że jest to przepis szczególny, ze względu na ogólną klauzulę derogacyjną, znajdującą się w art. I w związku z art. XIII przep. wprow. K. Z.

Jeżeli zawieszenie postępowania nastąpiło przed wejściem w życie K. Z., a podjęcie dopiero w czasie obowiązywania K. Z. bieg przedawnienia rozpocznie się w dniu 1 lipca 1934 (art. XIII p. 1 przep. wprow. K. Z.).

Zasadę art. 280 § 2 zd. 2 K. Z. należy zastosować także do przypadku, gdy po wniesieniu pozwu sprawa pozostaje bez biegu z powodu nie podania należytego adresu pozwanego.

W przypadku nadania pozwu w polskim urzędzie posztowym (art. 181 § 4 K. P. C.) przerwanie przedawnienia następuje dopiero w dniu, w którym pozew ten wpłynął do sądu, w tym bowiem dopiero dniu następuje wszczęcie sporu w myśl reguły art. XXXVI ust. 2 przep. wprow. K. P. C., a także w rozumieniu art. 280 K. Z. Po linii tegoż rozstrzygnięcia idzie wyrok S. N. 177/1936, w którym wypowiedziano zapatrywanie, że art. 181 § 4 K. P. C. nie odnosi się do terminów prawa materialnego. *(Józef Mieser — P. P. C. 5 — 6/38 s. 149).*

—

B. POSTĘPOWANIE EGZEKUCYJNE.

Egzekucja na rzecz krajowca przeciw cudzoziemcowi w świetle przepisów dewizowych.

J. Vogelfanger w artykule ogłoszonym w P. P. C. Nr 13/14 wyraził pogląd, że egzekucja na rzecz wierzyciela krajowca przeciw dłużnikowi cudzoziemcowi z ruchomości lub nieruchomości cudzoziemca nie narusza przepisów dewizowych, natomiast jeżeli egzekucja prowadzona jest z wierzytelności cudzoziemca lub z pożytków i dochodów z nieruchomości cudzoziemca przez zarząd przymusowy, wówczas uiszczenie wypłat na skutek tej egzekucji jest bez zezwolenia zabronione. Rozróżnienie to zdaniem autora nie da się uzasadnić. Jeżeli bowiem egzekucja z wierzytelności lub przez zarząd przymusowy uwłacza art. 8 dekretu to tak samo jest z egzekucją innego rodzaju. Pozaegzekucyjne nabycie własności cudzoziemca jest dozwolone bez zezwolenia, jednak uiszczenie ceny kupna nastąpić może tylko drogą wpłaty na konto zablokowane. Tak samo w postępowaniu egzekucyjnym, cena winna być wpłacona na rachunek zablokowany, a inny sposób zapłaty wymaga zezwolenia. Są więc tylko 2 alternatywy bez względu na to z czego egzekucja jest prowadzona, albo zapłata jest ograniczona wymogiem zezwolenia, albo jest nieograniczona. Art. 8 dekretu zakazuje stawiania do dyspozycji cudzoziemca wszelkich środków płatniczych, przy czym przez stawianie do dyspozycji rozumie się wszelkie czynności, przez które cudzoziemiec uzyskuje prawo dysponowania środkami płatniczymi. Na skutek egzekucji przeciw cudzoziemcowi nie uzyskuje tenże możności dysponowania uzyskanymi w drodze licytacji sumami pieniężnymi, gdyż w tym przypadku krajowiec stawia do dyspozycji krajowca środki płatnicze i krajowiec nabywa prawo dysponowania nimi. Płynie stąd wniosek, że uskutecznienie zapłaty przez krajowca na skutek egzekucji prowadzonej przez innego krajowca przeciw cudzoziemcowi nie wymaga zezwolenia. Obawa, że powstałaby tu furtka do obejścia przepisów dewizowych jest płonna, gdyż zamiast fingować proces i egzekucję, mógłby wierzyciel cudzoziemiec przenieść swój majątek donandi causa na krajowca i w ten sposób umożliwić mu zrealizowanie jego majątku. Trzeba też mieć na uwadze, że celem ograniczeń dewizowych napewno nie było utrudnienie realizacji wierzytelności krajowca przeciw cudzoziemcowi. *(I. Blei — Gł. Pr. Nr 1/2 — 38).*

3. ODPOWIEDZI NA PYTANIA PRAWNE.

Wierzyciel, zająwszy wierzytelność przypadającą dłużnikowi, może żądać nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, obejmującemu zajętą wierzytelność. *(Kos. — Prz. Sąd. 3/38 s. 84).*

—

Przedawnienie prawa Skarbu Państwa do żądania nieuiszczonej opłaty sądowej zaczyna biec od dnia, w którym powstało prawo Skarbu Państwa do żądania od oznaczonej osoby uiszczenia opłaty dokładnie cyfrowo określonej. *(Fl. — Prz. Sąd. 3/38 s. 85).*

—

Pełnomocnik procesowy strony może być przesłuchany w charakterze świadka. *(Zygmunt Fenichel — P. P. C. 5 — 6/38 p. 14 s. 173).*

—

W sprawie akcjonariusza przeciwko spółce akcyjnej o unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia nie może zapaść wyrok na podstawie uznania zarządu. *(Feliks Zadrowski — P. P. C. 5 — 6/38 p. 15 s. 174).*

—

Jeżeli rewir komornika obejmuje okręgi dwóch sądów 1. uregulowana przepisami K. P. C. właściwość sądu grodzkiego dla spraw egzekucyjnych pozostaje bez zmiany, mimo iż okręg odnośnego sądu wchodzi w skład rewiru komornika, urzędującego przy innym sądzie grodzkim, 2. sprawowanie nadzoru służbowego nad komornikiem i wydawanie zarządzeń z nadzorem związanych należy do kompetencji kierownika sądu, przy którym komornik urzęduje. *(Alfred Terkel — P. P. C. 5 — 6/38 p 16 s. 177).*

—

Zarządca przymusowy może pozywać jedynie własnym imieniem w tym swoim charakterze. *(Zygmunt Fenichel — P. P. C. 5 — 6/38 p. 17 s. 179).*

—

W postępowaniu niespornym, przewidzianym w art. 13 ust. 5 ustawy o układach zbiorowych pracy, pobiera się opłaty sądowe 1. w województwach centralnych i wschodnich — według art. 39 i 102 przep. o koszt. sąd. z 1934 r., 2 w województwach południowych według rozp. ces. z 1915 r. o należytościach sądowych, 3. w województwach zachodnich — według pruskiej ustawy o kosztach sądowych z 1930 r.; ponadto pobiera się na całym obszarze Państwa opłatę za doręczenie według przepisów §7 rozporządzenia z dnia 17 grudnia 1934 r. o opłacie za doręczenie w sprawach cywilnych. *(Aleksander Wolter — P. P. C. 5—6/38 p. 18 s. 180).*

—

Na terenie b. zaboru austriackiego w razie złożenia do depozytu sądowego odszkodowania, ustalonego przez wojewodę za nieruchomość, wywłaszczoną na budowę linij kolejowych, sąd zarządza z urzędu adnotację sądowego złożenia odszkodowania. *(P. Zarwincer — P. P. C. 5—6/38 p. 19 s. 181).*

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. *USTAWY JEDNOLITE.*

a) ust. 18.XII.1919 (p. 734/33 r. i p. 222/36) o czasie pracy w przemyśle i handlu.

1.

1. Postanowienie ustawy poz. 222/36 przyznające wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych dotychczas zakazaną stosuje się tylko do wypadków, które zaszły po wejściu w życie tej ustawy, t. j. po 20 kwietnia 1936 r.

2. Powództwo o niesłuszne zbogacenie dochodzi zwrotu wartości materialnych, które istotnie weszły do majątku osoby zbogaconej, nie może więc powództwo pracownika przeciw pracodawcy o zwrot niesłusznego zbogacenia kosztem nadliczbowej pracy pracownika, opierać się na domniemaniu, że inaczej pracodawca musiałby przyjąć drugą siłę i ją opłacać. (S. N. C. II. 2916/1936. 22.III.1937. — *Cz. Sędz. 1/38, poz. 5).*

1.

Jeżeli w majątku ziemskim są zakłady przemysłowe, wówczas ocena, czy gospodarstwo rolne jest prowadzone w sposób przemysłowy i księgowy zatrudniony w tym gospodarstwie ma charakter pracownika w przedsiębiorstwie przemysłowym w rozumieniu art. 1 ust. 13.XII. 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu, zależy od okoliczności danego przypadku. Zachodzić będzie przedsiębiorstwo przemysłowe, jeżeli produkcja rolna zorganizowana jest pod głównym i wyłącznym kątem dostarczania surowców własnym zakładom przemysłowym. Natomiast ma się do czynienia z gospodarstwem rolnym, o ile przerabianie produktów rolnych służy przede wszystkim zaspokojeniu własnego zapotrzebowania, a sprzedawana jest tylko nadwyżka lub gdy przerabianie tworzy tylko uboczną gałąź całej gospodarki. (S. N. C. III. 1812/35. 14.V.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 154).*

1.

Pozostawienie przez pracodawcę nadal w

pracy pracowników na miejscu pracy po przepracowaniu już normalnej ilości godzin, przewidzianych w art. 1 ust. o czasie pracy w przem. i handlu, choćby nawet z ich zgodą i za zwolnienie ich od pracy w inne dni, oraz nieprzekroczenie przy tym ogólnej ilości godzin pracy w tygodniu, jest sprzeczne z przepisami wyżej przytoczonej ustawy i stanowi przedłużenie godzin pracy ponad normę ustawową, zawierając cechy przestępstwa z art. 1 i z zagrażeniem sankcją z art. 18 cyt. ustawy. (S. N. 1. K. 888/37. 19.X.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 149 — 150).*

6.

Dziesięciogodzinna praca na dobę, pełniona przez pomocnicę lekarską w ambulatorium chirurgicznym ubezpieczalni społecznej, nie nadaje prawa do żądania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. (S. N. C. II. 1291/36. 13.X.1936. — *R. P. E. S. 1/38 s. 154).*

—

b) Ust. 16.V.1922 (p. 735/33 r.) o urlopach.

1.

Nie należy się wynagrodzenie pieniężne za niewykorzystany urlop pracownikowi, który bez winy pracodawcy z powodu niepełnienia żadnych funkcji w ciągu całego roku nie mógł uzyskać urlopu w naturze. (S. N. C. II. 300/37 15.VI.1937. — *Prz. U. S. 3/38 p. 50).*

1.

Jeżeli się przyjmie, że Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu jest tą samą instytucją, co poprzednie Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe (ctr. rozp. z 27.X.1932 — Dz. Ust. poz. 311), to dla uzyskania prawa do urlopu nie można doliczyć pracownikowi czasu spędzonego w Krajowym Ubezpieczeniu Ogniowym o ile zatrudniony był tam w stosunku publiczno prawnym. (S. N. C. III. 466/35. 10.IV.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 155).*

1.

Ustawa z 16.V.1922 o urlopach pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu nie ma zastosowania do pracowników zajętych w leśnictwie. (S. N. C. II. 974/36. 22.IX.1936. — *R. P. E. S. 1/38 s. 155).*

—

c) Ust. o ochronie lokatorów.

7.

Przy ustalaniu komornego podstawowego według czynszu opłaconego w czerwcu 1914 r. należy płaconą wówczas odrębnie należność za wodę wliczyć do sumy komornego. (S. N. C. II. 397/37. 28.V.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 156).*

—

d) R. Pr. R. 29.VI.1924 (p. 574) o lichwie pieniężnej.

1.

Zakaz pobierania nadmiernych odsetek przy interesach kredytowych pieniężnych, zawarty w rozp. Prez. Rzplitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej, nie odnosi się do odszkodowania nałożonego w formie procentu od wypłaconej z góry ceny kupna za towar w razie niedostarczenia tegoż przez dostawcę. (S. N. C. II. 1614/36. 24.XI.1936. — *Zb. C. 1/38 p. 15).*

—

e) R. Pr. R. 30.XII.1924 (p. 1072) o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków prawno - publicznych do uposażenia funkcjonariuszy państwowych.

1.

Przyznanie przez Kasę Chorych pracownikowi niestałemu poborów, ustanowionych dla pracowników stałych, nie stanowi samo przez się stabilizacji tego pracownika. (S. N. C. II. 2005/36. 27.XI.1936. — *Zb. C. 1/38 p. 16).*

—

f) Ust. 26.XII.1925 (p. 843/34 r.) o wykonaniu reformy rolnej.

31, 32

Przepis art. 31 ust. z 26.XII.1925 o wykonaniu reformy rolnej w brzmieniu rozp. z 24.X.1934 (Dz. Ust. poz. 843) nie przewiduje składania do depozytu w Banku Rolnym na rzecz właściciela obligacji renty ziemskiej. Obecnie więc wypłata w tych obligacjach dokonywana ma być do rąk uprawnionego do odbioru wynagrodzenia za nieruchomość, o ile nie zachodzą szczególne przesłanki złożenia ceny wykupu do depozytu sądowego (art. 32 ust. o wyk. ref. rolnej). (S. N. III. 707/35. 22. II.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 161).*

—

g) Ubezpieczenie Pracowników Umysłowych.

3 p. 1.

1. Maszynista na statku parowym jest pracownikiem umysłowym, jeżeli kieruje technicznie pracą działu maszynowego i jest za całość tej pracy odpowiedzialny.

2. Obsługa maszyn w istocie swej polega na czuwaniu nad sprawnością maszyn.

3. Osoba wykonywująca kierownictwo techniczne nie jest pracownikiem umysłowym, gdy spełniana przez nią również praca fizyczna przeważa nad czynnościami kierowniczymi. (N. T. A. 1. rej. 4008/35. 23.XI.1937. — *Prz. U. S. 3/38 p. 36).*

48 u. 1.

Dzień nastania niezdolności do wykonywania zawodu, jeżeli jest on przedmiotem ustalenia w postępowaniu, nie może być stwierdzony wyłącznie na podstawie wskazówek samego ubezpieczonego, ponadto zaś powinien być ustalony w sposób stanowczy. (N. T. A. I. rej. 6162/35. 23.XI.1937. — *Prz. U. S. 3/38 p. 37).*

106.

Pisarz gminny okręgowy w b. zaborze austriackim wybrany przez reprezentację gminy nie może być uznany za pracownika powiatowego związku komunalnego, chociaż dekret nominacyjny został mu doręczony przez ten związek i chociaż związkowi temu przyznane zostały prawa władzy dyscyplinarnej nad pisarzami gminnymi okręgowymi łącznie z prawem zwolnienia pisarza ze stanowiska służbowego. W związku z powyższym, powiatowy związek komunalny nie jest obowiązany zgłosić pisarza takiego do ubezpieczenia. (S. N. C. II. 947/37. 21.X.1937. — *Prz. U. S. 3/38 p. 38).*

—

g) Pracownicy umysłowi.

1.

1. Istotnymi warunkami umowy o pracę są pozbycie pracy własnej i powstałe stąd prawo do swobodnego dysponowania pracą umowną.
2. Tytuł „kierownika“, dany stronie w umowie o pracę, nie określa istoty stosunku umownego stron, jest zatem obojętny przy prawnej ocenie tego stosunku. (S. N. C. II. 1043/37. 12.X.1937. — *Prz. U. S. 3/38 p. 35).*

12.

Warunek umowy, w myśl którego pracownik winien wszelkie pretensje z tytułu wynagrodzenia zgłaszać uprzednio na piśmie przy podjęciu pensji pod rygorem upadku tych pretensyj, — stwarzający nieprzewidziane ustawowo przedawnienie i pozbawiający stronę dochodzenia sądownie swych praw, — należy uznać za nie wiążący strony. (S. N. C. I. 965/36. 8.I. 1937. — *Zb. C. 1/38 p. 25).*

21, 25 u. 4, 29.

Pracodawca może skutecznie wypowiedzieć umowę o pracę pracownikowi w czasie, gdy tenże zwolniony został przez pracodawcę od właściwych zajęć służbowych celem pełnienia obowiązków delegata Z. Z. Z. (Związku Związków Zawodowych). (S. N. C. II. 1660/36. 23. XI.1936. — *Zb. C. 1/38 p. 14).*

22.

Przelew wynagrodzenia o roszczenie za pracę nie jest dopuszczalny; natomiast dopuszczalny jest przelew roszczenia o odszkodowanie z tytułu bezprawnego rozwiązania umowy o pracę, jednak to roszczenie odszkodowawcze nie należy do roszczeń, któreby zarządca przymusowy miał pokrywać bezpośrednio z dochodów zarządu przymusowego. (S. N. C. II. 675/36. 30.VII.1936. — *R. P. E. S. 1/38 s. 164).*

25.

Z chwilą śmierci notariusza następuje zdarzenie, które rozwiązuje stosunek pracownika notarialnego do pracodawcy - notariusza, aczkolwiek bowiem przepisy zawarte w rozp. Prez. Rzplitej z 16.3.1928 r. stosują się w zasadzie do kancelarii notarialnych ze względu na biurowy charakter ich pracy, nie mogą mieć jednak zastosowania tam, gdzie specjalne warunki i istota stosunku pracownika do pracodawcy nia pozwalają na stosowanie tych przepisów. (S. N. C. I. 2991/36. 10.IX.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 164).*

32 lit. „a“.

Przepis ten za ważną przyczynę wydalenia bez wypowiedzenia uważa w ogóle nadużywanie przez pracownika zaufania pracowadcy, chociażby dane wykroczenie pracownika nie mogło wywołać szkody materialnej pracodawcy w zakresie jego przedsiębiorstwa. (S. N. C. I. 3124/36. 14.VII.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 164).*

32 lit. „b“.

Przy zwalnianiu pracownika umysłowego z powodu choroby na zasadzie art. 32 lit. b przytoczonego rozporządzenia decydującym momentem jest fakt niezdolności pracownika do spełniania obowiązków służbowych. (S. N. C. I. 1151/37. 10.XI.1937. — *Prz. U. S. 3/38 p. 45).*

35.

Przepis ten nie wymaga zmiany właściciela majątku lub przedsiębiorstwa, lecz stosuje się w razie zmiany posiadacza, którego należy uważać za pracodawcę w rozumieniu rozp. z 16.III.1928. Zmiana właściciela majątku lub przedsiębiorstwa pociąga za sobą skutki przewidziane w art. 35, jeżeli nowy właściciel staje się jednocześnie posiadaczem. (S. N. C. III. 493/35. 12.III.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 164—165).* z

36.

Gdy pracownik w ciągu postępowania w instancjach merytorycznych nie powoływał się, że prawo rozwiązania umowy przez pracodawcę wygasło wobec przekroczenia miesięcznego terminu wskazanego w art. 36 rozp. o um. o. pracę pracown. umysł., sąd. nie dopuścił się uchybienia, nie rozważając tej kwestii i nie czyniac odnośnych ustaleń. (S. N. C. I. 423/37. 12.VIII.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 165).*

41.

Roszczenie pracownika umysłowego o wynagrodzenie za czas przepracowany oraz o zwrot kosztów przejazdu w przypadku niezwocznego rozwiązania umowy — niezależnie z czyjej winy ono nastąpiło — nie ulega przedawnieniu na zasadzie art. 41 przytoczonego rozporządzenia. (S. N. C. I. 1289/36. 31.XII.1936. *Prz. U. S. 3/38 p. 46)*.

—

i) Umowa o pracę robotników.

18 lit. „d".

Zastrzeżenie zawarte w umowie kończącej strajk, iż za akcję strajkową nikt z pracy wydalony ani szykanowany nie będzie, nie wyłącza późniejszego rozwiązania umowy o pracę przez wypowiedzenie. (S. N. C. II. 1245/37. 2. IX.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 165)*.

—

j) Ustawa Scaleniowa.

1

Zobowiązanie się zawodowego gonciarza do pokrycia gontami dachu z materiałów dostarczonych przez właściciela realności za umówionym jednostkowym wynagrodzeniem jest umową o dzieło, nie zaś umową o pracę, a zatem taki stosunek nie rodzi obowiązku ubezpieczenia w myśl przepisów powyższej ustawy. (S. N. C. II. 1005/37. 21.X.1937. — *Prz. U. S. 3/38 p. 39)*.

2 i 5 u. 1 p. 1 i 2

1. W zasadzie każdy stosunek pracy najemnej lub stosunek służbowy pociąga za sobą obowiązek ubezpieczenia, przeto, jeżeli jedna osoba pozostaje równocześnie w kilku takich stosunkach, to wyjątkowe zwolnienie tej osoby w myśl ustawy od obowiązku ubezpieczenia z tytułu jednego z tych stosunków nie może eo ipso uzasadniać zwolnienia od obowiązku ubezpieczenia z racji innego stosunku służbowego lub stosunku najmu pracy tej samej osoby.

2. Z art. 5 ust. 1 punkty 1 i 2 ustawy nie wynika, że osoba będąca funkcjonariuszem państwowych, a równocześnie mająca drugie zajęcie, nie podlega z tytułu tego drugiego zajęcia, obowiązkowi ubezpieczenia w myśl powyższej ustawy. (N. T. A. I. rej. 3226/36. 21.XII.1937.— *Prz. U. S. 3/38 p. 40)*.

51

1. Podstawą należności za pracę w godzinach nadliczbowych jest wyłącznie czas pracy w ciągu doby ponad 8 godzin, nie zaś praca wykonana ponad ustalone przez pracadawcę normy ilościowe pracy.

2. Jeżeli od pracownika ubezpieczalni wymagano pracy w godzinach nadliczbowych wówczas może zachodzić domniemanie wzbogacenia się ubezpieczalni, jeżeli ubezpieczalnia nie wykaże bezpodstawności takiego domniemania. (S. N. C. I. 3534/36. 22.IX.1937. — *Prz. U. S. 3/38 p. 41)*.

122

Ubezpieczalnia społeczna nie ponosi odpowiedzialności za uchybienia lekarza przy rozpoznaniu choroby pacjenta, korzystającego z pomocy lekarskiej ubezpieczalni. W tym przypadku odpowiedzialność obciąża wyłącznie lekarza w myśl ogólnych zasad prawa, lekarz bowiem w zakresie czynności, związanych z wiedzą i techniką lekarską jest od ubezpieczalni zupełnie niezależny. (S. N. C. I. 3422/36. 23.IX.1937. — *Prz. U. S. 3/38 p. 42)*.

129 i 132

1. Po wejściu w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym dopuszczalna jest droga procesu cywilnego dla indywidualnych sporów pomiędzy lekarzem a zarządem ubezpieczalni społecznej.

2. Z faktu, iż strony przy zawarciu umowy o pracę na okres lat pięciu przewidziały możność przedłużenia jej na dalszych lat pięć, jeżeli nie będzie wypowiedziana na rok przed upływem pięciolecia — nie wynika, jakoby umowa zawarta została na czas nieoznaczony. (S. N. C. III. 529/35. 31.III.1937. — *Prz. U. S. 3/38 p. 43)*.

—

k) Przepisy służbowe pracowników ubezpieczalni społecznych.

1. Przyjęcie pracownika do pracy w instytucji ubezpieczeniowej na warunkach pragmatyki służbowej dla niższych funkcjonariuszów państwowych nie wskazuje, by instytucja nie mogła wydalić tego pracownika w sposób inny, jak tylko w drodze postępowania dyscyplinarnego, pragmatyka powyższa zna bowiem także inne wypadki rozwiązania służby.

2. Należność za okres wypowiedzenia wynika z ważnego i skutecznego rozwiązania umowy, jeżeli było ono sprzeczne z ustawą. (S. N. C. II. 1523/37. 13.XII.1937. — *Prz. U. S. 3/38 p. 47)*.

44

Pracownikom ubezpieczalni, których dzieci uczęszczają do szkół państwowych, nie przysługuje prawo do zwrotu połowy opłat szkolnych, gdyż w myśl § 44 przepisów służbowych zwrot ten przysługuje tylko za dzieci, uczące się w szkołach prywatnych, wymienionych w okólniku Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 7. VI.1928 r. (S. N. C. I. 3176/36. 26.VIII.1937. — *Prz. U. S. 3/38 p. 48)*.

44

Świadczenia z powodu braku pracy, otrzymywane z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, podpadają pod pojęcie „zaopatrzenia", o którym mowa w § 44 Przepisów służbowych. W związku z tym pobieranie przez żonę pracownika ubezpieczalni zasiłku z powodu braku pracy uprawnia ubezpieczalnię do odmówienia temu pracownikowi wypłaty dodatku na żonę, przewidzianego w przepisach służbowych. (S. N. C. I. 3535/36. 22.IX.1937. — *Prz. U. S. 3/38 p. 49).*

—

l) Kodeks Zobowiązań.

60, 108

Według art. 60 i 108 k. z. umowę należy tłumaczyć w ten sposób, jaki obiektywnie wynika z jej treści, a nie jak ją pojmowała jedna ze stron, może nawet rozmyślnie używająca nie dość jasnych i zbyt ogólnikowych określeń. (S. N. C. II. 1042/36. 21.IX.1936. — *Zb. C. 1/38 p. 6).*

150

Odpowiedzialność z art. 150 k. z. za szkodę wyrządzoną wylaniem wody z pomieszczenia ciąży na najemcy tego pomieszczenia, a nie na wynajmującym je właścicielu. (S. N. C. II. 1001/36. 28.IX.1936. — *Zb. C. 1/38 p. 7).*

269, 304 § 1

Na niewspółmierność wzajemnych świadczeń, wywołaną nadzwyczajnymi wypadkami, nie może się powoływać ten, kto nie zapłacił reszty ceny kupna za przedmiot, który został mu już wydany. (S. N. C. II. 820/36. 3.IX.1936.— *Zb. C. 1/38 p. 4).*

402 § 1

Cechą charakterystyczną dzierżawy jest takie korzystanie z mienia, wskutek którego nie utraca ono swojej substancji i nie może być zwrócone właścicielowi w tym stanie, w jakim było przyjęte. (S. N. C. I. 2694/35. 5.VI.1936.— *Prz. Not. 3—4/38).*

—

ł) R. Pr. R. 24.X.1934 (p. 59/36 r.) o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

1

Dług nie jest rolniczym, o ile czynność poprzednika dłużników jako bezprawna, uzasadniająca odszkodowanie nie pozostawała w związku z prowadzeniem gospodarstwa wiejskiego.

Okoliczność, że dłużnicy odpowiadają wobec wierzyciela rzeczowo z nieruchomości nie nadaje długowi charakteru rolniczego, skoro nabycie nieruchomości zostało wzruszone przez wierzyciela w tym celu, by przeszkodzić udaremnieniu zaspokojenia wierzytelności wierzyciela. (S. O. Kraków II Ca. 69/38. 25.I. 1938. — *Prz. Sąd. XIII p. 167).*

2

Właściciel gospodarstwa wiejskiego oddając swe gospodarstwo w użytkowanie lub dzierżawę innej osobie, traci posiadanie, a tym samym traci dobrodziejstwa z rozporządzenia oddłużeniowego płynące, które przewidziane są w myśl art. 1 jedynie dla posiadaczy gospodartsw wiejskich. (S. O. Kraków. II. Ca. 2602/37. 16.XI.1937. — *Prz. Sąd. XIII p. 168).*

54

Zastosować przepis art. 54 o obniżeniu długu z tytułu reszty ceny nieruchomości ziemskiej, można jedynie w tym przypadku, gdy wartość tej nieruchomości obecnie jest dużo niższą, aniżeli umówiona cena kupna.

Przepis ten ma na myśli odciążenie tych dłużników, którzy zakupili grunta za cenę o wiele wyższą, a obecnie wartość tych gruntów, z powodu zmiany warunków gospodarczych w międzyczasie spadła. (S. O. Kraków II. Ca. 2172/37. 1.X.1937. — *Prz. Sąd. XIII p. 169).*

—

m) D. Pr. R. 20.IV.1936 (p. 249) w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą.

Niezgłoszenie władzom kontroli skarbowej przy przekroczeniu granicy waluty, nie przekraczającej dozwolonej do wywozu kwoty, nie jest karalne, jak to wynika z przepisów dekretu z 26.IV.1936 (poz. 249) oraz rozp. Min. Skarbu z 26.IV.1936 (poz. 250).

Osoba, która przejeżdżając jednorazowo granicę na podstawie karty cyrkulacyjnej zadeklarowała właściwej władzy tylko 8 zł, a ukryła świadomie 20 zł. nie popełniła przestępstwa, gdyż, mogła w myśl pkt. 3 § 1 rozp. wykonawczego do dekretu z 26.IV.1936 (poz. 249 i 250) przewieźć jednorazowo 50 zł., nie zostało zaś ustalone także, by przewożąc 28 zł. przekroczyła ona kontyngent miesięczny (250 zł.), dopuszczony do wywiezienia w ciągu miesiąca kalendarzowego. (S. N. 2. K. 728/37. 28.VII. 1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 153).*

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B₁. POLSKA CENTRALNA I WSCHODNIA.

a) Ust. 28.III.1933 (p. 187) o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki i położonych w obrębie wsi i osad na obszarze okręgów Sądów Apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

2

Artykuł 2 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o wtsrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów,

zajętych pod budynki i położonych w obrębie wsi i osad na obszarze okręgów Sądów Apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie (Dz. U. Nr 23 poz. 187), dotyczy przypadku, gdy wyrok eksmisyjny już zapadł; jeżeli zaś sprawa jest dopiero rozpoznawana w 2. instancji celem wydania wyroku, to nie ma podstawy do odsyłania strony z wnioskiem o wstrzymanie eksmisji do 1. instancji, lecz sąd 2. instancji jest obowiązany wniosek taki rozstrzygnąć. (S. N. C. I. 926/36. 13.I—10.II.1937. — *Zb. C. 1/38 p. 28).*

—

b) Ust. 28.III.1933 (p. 250) o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki, oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze Sądów Apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

14

Artykuł 14 ustawy z d. 28.III.1933 r. o wykupie przez dzierżawców gruntów zajętych pod budynki, oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie (Dz. Ust. Nr. 29, poz. 250) daje dzierżawcy placu, o ile jest właścicielem postawionych na nim budynków mieszkalnych, prawo do przymusowego wykupu dzierżawionego gruntu w przypadku niezawarcia z właścicielem gruntu dobrowolnej umowy; zawarcie przeto takiej umowy z jednym ze współwłaścicieli gruntu i do tego w wykonaniu powołanej ustawy, nie może pozbawić dzierżawcy prawa do żądania przymusowego wykupu od współwłaściciela, który dobrowolnej umowy sprzedaży praw do gruntu zawrzeć nie chce, używanie zaś przez współwłaściciela nieruchomości części wydzierżawionego właścicielowi budynków gruntu może mieć wpływ na określenie przestrzeni, jaką dzierżawca ma prawo wykupić przymusowo (art. 17 ustawy), a nie na jego prawo do przymusowego wykupu. (S. N. C. I. 1248/35. 15.I. 1936. — *Prz. Not. 3-4/38).*

—

B2 POLSKA POŁUDNIOWA

a) Kodeks Cywilny Austriacki

112

Przy wydawaniu wyroku na zasadzie § 112 uc., do uznania małżeństwa za rozwiązane, wystarcza wysoki stopień prawdopodobieństwa śmierci zaginionego.

Zdarzenia wyjątkowe i nadzwyczajne przypadki powrotu zaginionego po 22 latach nieobecności, nie mogą stanowić podstawy dla oceny sądów. (S. N. C. II. 1133/37 12.XI.37. — *Prz. Sąd. XIII p. 129).*

178

Okoliczność, że małoletni przyzwyczaił się do pobytu u ciotek i zmiana otoczenia będzie dlań przykra, nie może stać na przeszkodzie zrealizowaniu praw ojcowskich, gdyż ustawa takiej przyczyny ograniczenia tej władzy nie przewiduqe. (S. N. C. II. 1244/37 16.XI.37. — *Prz. Sąd. XIII p. 130).*

504, 1098

1. Zgłoszenie prawa pierwokupu przez Okręgowy Urząd Ziemski ma charakter prywatno prawny i nie może być uważane za odmowę zezwolenia na przewłaszczenie nieruchomości, gdyż ta druga czynność ma charakter publiczno-prawny.

2. Umowa kupna-sprzedaży nieruchomości, wymagająca zezwolenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego na przewłaszczenie, wiąże strony przed uzyskaniem tego zezwolenia i dlatego prawo pierwokupu może być wykonane od chwili zawarcia takiej umowy. (S. N. C. III. 785/35 13 i 27.XI-7 i 31.XII.1936. — *Zb. C. 1/38 p. 12).*

1012, 1239

Mąż, żądając zwrotu wydatków i nakładów, połączonych z zarządem majątku żony, ma obowiązek złożenia rachunków z tego zarządu. (S. N. C. II. 1459/36 2.XI.1936. — *Zb. C. 1/38 p. 11).*

—

B3 POLSKA ZACHODNIA.

a) Kodeks Cywilny Niemiecki.

157, 242, 361, 788

Samo wystawienie i doręczenie czeku, jeżeli czek ten nie został przez bank honorowany, nie jest wypełnieniem zobowiązania zapłaty sumy pieniężnej nawet w przypadku, gdy strony się umówiły, że dłużnik dokona zapłaty czekiem i gdy umowa nie oznaczyła terminu płatności czeku. (S. N. C. III. 1038/35 19.III1937. — *Zb. C. 1/38 p. 47).*

781

Zobowiązanie się dłużnika do zwrotu pożyczki markowej w równowartości obcej waluty nie jest ustanowieniem zobowiązania abstrakcyjnego (uznania długu), wymagającego w myśl § 781 k. c. formy pisemnej. Przyczyna prawna (causa) przy takim zobowiązaniu się istnieje i polega na przywróceniu przedmiotowi świadczenia (zapłacie) wartości, jaką miał on w chwili zaciągnięcia zobowiązania. (S. N. C. III. 263/35 8 i 15.II.1937. — *Zb. C. 1/38 p. 42).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE

a) Kodeks Postępowanie Cywilnego.

2

Prokuratoria Generalna jest uprawniona do wytoczenia powództwa przeciwko właścicielowi lasu jako sprzedawcy części gruntu leśnego oraz nabywcom o uznanie notarialnego aktu sprzedaży tegoż gruntu leśnego za nieważny z powodu nieuzyskania zezwolenia właściwych władz oraz o wykreślenie wpisów dokonanych na podstawie tego aktu do wykazu hipotecznego dóbr sprzedawcy, rozstrzygnięcie zaś takiego sporu podlega właściwości sądów powszechnych. (S. N. C. I. 1669/36 17.III.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 258).*

2

Rozporządzenie z 15.VII.1924 o przyjmowaniu i wydalaniu robotników i pracowników podczas okresu demobilizacji gospodarczej w brzmieniu rozp. z 30.4.1926 (Dz. U. poz. 312) normuje w §§ 21 i nastp. postępowanie, w jakim się odbyć powinny sprawy wynikłe na tle stosowania § 12 tegoż rozporządzenia Tym samym przy uwzględnieniu art. 2 k. p. c. właściwość sądu powszechnego w sprawach takich jest wykluczona i nie może być stworzona okrężną drogą przez stosowanie przepisów k. c. (§ 823 i nstp. k. c.) zwłaszcza gdy w postępowaniu z §§ 21 i nstp. zapadła już ostateczna decyzja. Dotyczy to w każdym razie takiej obrony, z którą mogła zainteresowana strona wystąpić w postępowaniu wskazanym §§ 21 i nstp., gdyż na ten cel właśnie jest przewidziane powyższe postępowanie. (S. N. C. III. 828/36. 10.V.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s .166).*

3

Pozew, zawierający żądanie, aby sąd ustalił, że pozwany jest obowiązany zapłacić powodowi określoną kwotę pieniężną z odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz aby sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności, nie jest pozwem o ustalenie stosunku prawnego, lecz pozwem o świadczenie. (S. N. C. II. 1046/36 28.IX.1936. — *Zb. C. 1/38 p. 8).*

3

1. Powództwo o ustalenie bezskuteczności zarządzenia gminy, wstrzymującego wypłatę emerytury, należnej na podstawie statutu emerytalnego, odpowiada przepisom art. 3 k. p. c.

2. Powództwo takie zarówno co do ustalenia bezskuteczności zarządzenia, wydanego przez gminę, jak i co do świadczenia wstrzymanej części emerytury, uważać należy za przedwczesne, jeżeli organ gminy wdrożył postępowanie przewidziane w statucie emerytalnym, zmierzające do ustalania istnienia i rozmiaru prawa do emerytury, a postępowanie to nie zostało jeszcze ukończone. (S. N. C. II. 1390/36 13.X.1936. — *Zb. C. 1/38 p. 9).*

3

Podlega rozpoznaniu sądu powództwo wytoczone w trybie art. 3 k. p. c. o ustalenie, iż powódka, wyznania mojżeszowego jest wdową po wskazanej w pozwie osobie, gdy odnośne księgi stanu cywilnego zaginęły. (S. N. C. I. 1326/36. 3.II.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 166-167).*

3

Dopuszczalna jest skarga o ustalenie, że część dziedziczna spadkobiercy wyczerpana została wyposażeniem otrzymanym przezeń za życia spadkodawcy. (S. N. C. II. 3014/36. 5.V.1937. — *R .P. E. S. 1/38 s. 167).*

5

Polskie sądy powszechne nie są powołane do rozpoznania pozwu o oszkodowanie, wytoczonego przeciwko Skarbowi Państwa niemieckiego i pruskiego oraz miasta Berlina z tytułu nałożonego na powoda podatku od przyrostu wartości nieruchomości. (S. N. C. II. 413/37. 31.VIII.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 167).*

7

Ustalenia skazującego wyroku karnego, który zapadł przeciwko pozwanemu, wiążą sąd cywilny tylko o tyle, o ile one dotyczą winy i bezprawności działania pozwanego; natomiast ustalenia takiego wyroku nie mogą krępować sądu cywilnego w przedmiocie oceny winy poszkodowanego powoda. (S. N. C. II. 1749/36 18.II.1937. — *Zb. C. 1/38 p. 46).*

10 p. 2

Spór nie należy do spraw działowych, jeżeli powód domaga się wyższego przerachowania swej pretensji aniżeli przyjął to sąd egzekucyjny w planie podziału, aby w ten sposób uzyskać przydział sumy przeznaczonej w planie podziału pozwanemu. Sąd procesowy bowiem nie ma orzekać, jak ma być podzielona masa egzekucyjna, lecz ma jedynie rozstrzygać, czy materialne podstawy uzasadniają przeliczone roszczenia wierzyciela na złote w tej wysokości, jaką podaje pozwany i jaką przyjął sąd egzekucyjny, czy też w wysokości wyższej wskazanej przez stronę powodową jako poprzedzającego wierzyciela egzekucyjnego. Mimo że od wyniku sporu zależny będzie podział masy egzekucyjnej, to nie mniej podział masy pozostaje zadaniem sądu egzekucyjnego, a nie procesowego. (S. N. C. III. 2915/36. 22.V.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 167).*

13 § 2 p. 6

Właściwość rzeczowa sądu do rozpoznania

sprawy o odszkodowanie pogorzelowe, wszczętej przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych, zależy od wartości przedmiotu sporu. (S. N. C. II. 2979/36. 20.III.1937. — R. P. E. S. 1/38 s. 167).

18

Przy logicznej interpretacji znaczenia i celu art. 18 k. p. c. trzeba przyjąć zasadę, że w przypadkach, gdy bądź to powód żąda już w pozwie, bądź też sąd w wyroku przysądza rentę alimentarną w wysokości zmiennej w poszczególnych okresach czasu, to w pierwszym przypadku jako wartość przedmiotu sporu, a w drugim jako wartość przedmiotu zaskarżenia należy przyjąć sumę średnią. (S. N. C. III. 937/35. 10.V.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 168).*

54, 55, 443 p. 1, 445 § 1 p. 2, 486, 503 § 1 p. 1, 2, 3, 4, 5, 504

1. Zapis na sąd polubowny przechodzi na spadkobiercę ogólnego.

2. Wyłączenie sędziego polubownego następuje tylko na wniosek strony; przeto sam fakt istnienia jednej z okoliczności wymienionych w art. 54 k. p. c. nie uzasadnia jeszcze żadnej z przyczyn uchylenia wyroku sądu polubownego, o których mowa w art. 503 § 1 p. 5 k. p. c.

Pominięcie uzasadnionego wniosku z art. 55 § 1 k. p. c. daje stronie prawo żądania uchylenia wyroku sądu polubownego; natomiast wyłączenie sędziego polubownego nie może być poraz pierwszy podniesione w drodze skargi opartej na przepisie art. 503 § 1 k. p. c.

3. Jeżeli pominięcie obrony strony znajduje w motywach sądu polubownego merytoryczne wytłumaczenie, to zarzut strony, odnoszący się do pominięcia jej obrony, dotyczy w rzeczywistości nie pogwałcenia przepisów o postępowaniu i wyrokowaniu, które art. 503 § 1 p. 2 i 3 k. p. c. mają na względzie, lecz godzi w materialną ocenę sporu. Kontrola tej działalności sądu polubownego — poza granicami art. 503 § 1 p. 4 k. p. c. w przypadku skargi z art. 504 k. p. c. — jest niedopuszczalna.

4. Uchybienie porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom, o którym mówi przepis p. 4 § 1 art. 503 k. p. c., mieścić się musi w treści samego orzeczenia, nie wystarcza natomiast, aby uchybienie to zachodziło bądź to w składzie sądu polubownego lub też w postępowaniu przed tymże sądem.. Wobec tego uchybienia, odnoszące się jedynie do składu sądu polubownego lub postępowania przed nim, prowadzą do uchylenia wyroku sądu polubownego tylko wówczas, jeżeli uzasadniają przyczynę uchylenia na podstawie innych przepisów art. 503 § 1 k. p. c.

5. Samo zatajenie przyczyn istotnych dla przeciwnika nie uzasadnia ani niedopuszczalnego ograniczenia jego obrony ani czynu karalnego i uchylenia wyroku sądu polubownego na podstawie art. 503 § 1 p. 2 lub art. 503 § 1 p. 5 łącznie z art. 445 § 1 p. 2 k. p. c. (S. N. C. III. 1245/35 8.II.1937. — *Zb. C. 1/38 p. 44).*

98 § 2, 109 § 1, 424 § 2.

W przypadkach, w których K. P. C. dopuszcza zasądzenie kosztów procesu postanowieniem przedstanowczym, ulega ono zaskarżeniu w trybie kasacyjnym w tej swej części, w której te koszty zasądza. (S. N. C. I. 1450/37 21.VII.37 — *P. P. C. 5—6/38 s. 183).*

101

Roszczenie o zwrot kosztów unormowane jest w art. 101 k. p. c. wyczerpująco i nie dozwala powoływania się na przepisy ustaw cywilnych. Roszczenie to powstaje z chwilą zawisłości sporu i dochodzone być może tylko w sporze, przez który koszty zostały spowodowane i zależy od wyniku sprawy. Art. 101 k. p. c. nie wyklucza jednak roszczenia o zwrot od przeciwnika sporu wydatków poniesionych w sporze z przyczyn materialno-prawnych, np. na podstawie czynności niedozwolonej, popełnionej przez stronę przeciwną, a mianowicie wskutek złożenia fałszywej przysięgi. Roszczenie materialne o zwrot kosztów nie jest zawisłe od tego, która ze stron w poprzednim procesie uległa lub która zwyciężyła, o ile tylko odmiennemu uregulowaniu obowiązku ponoszenia kosztów nie stoi na przeszkodzie prawomocność zapadłego wyroku. (S. N. C. III. 964/36. 4.V.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 168).*

101, 109 § 1, 2, 246, 341, 427, 428, 432 § 3.

1. Wyrok wstępny co do zasady (art. 341 k. p. c.) oraz wyrok Sądu Najwyższego, oddalający skargę kasacyjną na taki wyrok, nie mogą zawierać rozstrzygnięcia o kosztach procesu, powinno ono zapaść dopiero w wyroku, orzekającym o spornej wysokości żądania pozwu.

2. Powołanie się na pisma procesowe poprzednich instancji nie czyni zadość art. 427 k. p. c.

Podstawa kasacyjna nie uzasadniona w terminie z art. 428 § 1 k.p. c. zgodnie z art. 427 k. p. c. nie może być już w czasie późniejszym skutecznie uzasadniona na podstawie art. 432 § 3 k. p. c. (S. N. C. III. 2047/36 29.I.1937 — *Zb. C. 1/38 p. 41).*

112

Przepis ten nie pozostawia sądowi zupełnej dowolności, czy zaświadczeniu władzy publicznej przypisać istotne znaczenie. Odmówienie zaświadczeniu władzy wymaga szczególnego uzasadnienia, zwłaszcza i wówczas, jeżeli sąd odmawia wiary dlatego, że dane, stwierdzone w zaświadczeniu, polegają na jednostronnych wskazówkach strony starającej się o prawo ubogich. (S. N. C. III. 275/37. 30.V.1937. — *R. P. E. S. 1/38 S. 168).*

112

Spółka z ogr. odp. ubiegająca się o prawo ubogich winna w zaświadczeniu władzy publicznej wykazać swój stan majątkowy dokładnie przez przedstawienie bilansu; spółka taka nawet w razie przeciążenia majątku swego ponad wartość nie może się powołać na swe zupełne ubóstwo, gdyż może pokryć opłaty sądowe przez żądanie dopłat od spólników. *S. N. C. II.* 618/37. 13.IX.37. — *Cz. Sędz. 1/38 poz. 10).*

136

Pisma składane na rozprawie, których treść strona na rozprawie przedstawiła, nie podpadają pod art. 136 k. p. c., lecz mają charakter załącznika do protokółu i nie tracą tego charakteru, chociaż sędzia pismo przyjmuje jako szczególny wpływ do akt i nie zaznaczy w protokóle, że chodzi o załącznik do protokółu. (S. N. C. III. 36. 22.III.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 170).*

211

Skoro zmiana powództwa jest dopuszczalna, gdy pozwany bez zastrzeżeń podejmuje obronę w zakresie zmienionego powództwa, to sprzeciw przeciwko zmianie powództwa może mieć znaczenie tylko wówczas, gdy zgłoszony zostanie po tejże zmianie. (S. N. C. III. 480/36 14.VI.1937 — *R. P. E. S. 1/38 s. 170-171).*

231 § 2

Odrzucenie środków dowodowych z powodu dostatecznego wyświetlenia sprawy dopuszczalne jest tylko w wypadku gdy wyjaśnione zostały okoliczności na korzyść strony prowadzącej dowód. (S. N. C. III. 3708/36 14.VII.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 171).*

246 § 2, 404

1. Na podstawie art. 246 § 2 K. P. C. Sąd może uznać za przyznane tylko fakty, a nie roszczenia. K. P. C. nie zna fikcji uznania roszczenia strony przeciwnej przez milczenie.

2. Sąd może uznać za przyznane fakty, co do których strona się nie wypowie, tylko uwzględniwszy wyniki całej rozprawy.

3. Sąd Apelacyjny może na podstawie art. 404 K. P. C. pominąć tylko nowe fakty i dowody, jeżeli zachodzą przytoczone w tym przepisie przesłanki. Złożenie oświadczenia zawierającego przyznanie faktów, które w I instancji przytoczyła strona przeciwna, nie stanowi przytoczenia ani nowych faktów ani nowych dowodów. (S. N. C. III. 171/36 26.VII.1937. — *P. P. C. 5-6/38 s. 186).*

267

Protokół dochodzenia lub wywiadu przeprowadzony prywatnie przez trzecie osoby (biuro detektywów) nie podpada w myśl ustawy pod pojęcie dokumentu, jako środka dowodowego i zatem żadnego znaczenia w postępowaniu dowodowym nie ma. (S. N. S. I. 1671/36 14.VII. 1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 171).*

265

Osoba trzecia na rzecz której zastrzeżono w umowie pisemnej pewne korzyści, znajduje się w rozumieniu art. 265 k. p. c. w sytuacji uczestnika stwierdzonej tą umową czynności w związku z czym nie jest dopuszczalny dowód ze świadków dla ustalenia zakresu zastrzeżonych korzyści. (S. N. C. I. 986/36 14.I.1937. — *Zb. C. 1/38 p. 30).*

283

Nie stanowi okoliczności szczególnej w rozumieniu art. 283 K. P. C. analfabetyzm stron, ani sama ta okoliczność, że pożyczka była udzielona w czasie wojny, ani pokrewieństwo stron, gdy nie zostało ustalone, aby z tego powodu zachodziły przeszkody do sporządzenia dokumentu. (S. N. C. I. 2775/36 1.X.1937. — *P. P. C. 5-6/38 s. 184).*

341

W procesie o ustalenie obowiązku do ponoszenia podatków za powoda niedopuszczalne jest wydanie wyroku co do zasady, jeżeli sąd uzna obowiązek za uzasadniony, jednak rozmiary tego obowiązku za sporne, albowiem żądanie pozwu dotyczy samej zasady, a nie jego wysokości i dlatego do wstępnego orzekania o zasadzie w ogóle nie ma miejsca. Jeżeli rozmiary zobowiązania są węższe aniżeli twierdzi powód, to strona pozwana występuje z zarzutami mającymi uzasadnić te węższe rozmiary, zaprzecza częściowemu istnieniu roszczenia, a więc kwestionuje samą zasadę i sąd uznając takie zarzuty za słuszne powinien w ich granicach powództwo oddalić, ustalając ograniczone roszczenia powoda, nie może zaś uznać roszczenia za słuszne w zasadzie, gdyż tym samym przesądziłby żądanie pozwu w granicach dochodzonych przez powoda. (S. N. C. III. 1750/36 30.VIII.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 171).*

349 § 2

Sąd — bez względu na stawiennictwo stron — nie ma obowiązku zawiadamiać na piśmie stron o terminie, wyznaczonym do ogłoszenia sentencji wyroku, jeżeli datę tę obwieścił niezwłocznie po zamknięciu rozprawy. (S. N. C. II. 693/37 20.IX.37. — *P. P. C. 5-6/38 s. 185).*

350

Wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku na piśmie nie może uchodzić za zgłoszony po wydaniu wyroku, gdy strona przed jego wydaniem stawiła wniosek o sporządzenie uzasadnienia tylko na wypadek, że zapadnie wyrok dla niej nie korzystny. (S. N. C. III. 3654/36 9.VI.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 172).*

366, III p. 12 lit. „C".

1. Uchylenie wyroku zaocznego przy równoczesnym umorzeniu postępowania lub odrzuceniu pozwu winno nastąpić w formie wyroku.

2. Roszczenia z tytułu przynależności do ubezpieczalni społecznej i z tytułu świadczeń, do jakich ta ubezpieczalnia jest z mocy ustawy zobowiązana, mogą być rozpoznawane tylko na drodze administracyjnej. (S. N. C. III. 71/36 12.XII.1936. — *Zb. C. 1/38 p. 18).*

404

Strona, która nie była na rozprawie I instancji i nie mając dlatego wiadomości o oświadczenia strony przeciwnej złożonych w tej rozprawie nie wystąpiła już w I instancji z pewnymi twierdzeniami i dowodami, nie może w II instancji powoływać się na to, że była pozbawiona możności przytoczenia tych twierdzeń i dowodów w I instancji. (S. N. C. III 435/36 22.III.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 172).*

406

W razie niezłożenia sprawozdania przez sędziego strona nie może opierać skargi kasacyjnej na obrazie art. 406, jeżeli będąc obecną na rozprawie nie zażądała zachowania powyższego przepisu i składała oświadczenia oraz miała możność przedstawienia całego stanu sprawy, w skardze zaś kasacyjnej nie twierdzi, że niezłożenie sprawozdania przez sędziego miało jakikolwiek wpływ na wynik sprawy, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku stwierdza, że wszystkie istotne twierdzenia powódki były rozważone. (S. N. C. III. 487/35 24.III.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 172).*

424 § 2

Na orzeczenie sądu II instancji wydane w postępowaniu z ustawy o regul. stanu hipot. nieruchomości oddanych z parcelacji nabywcom z 23.3.1929 (Dz. U. poz. 376) i z 28.3.1933 (Dz. U. poz. 252) nie służy stronom skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. (S. N. C. II. 1464/36. 3.XI.1936. — *R. P. E. S. 1/38 s. 165).*

424 § 2

Postanowienie, którym sąd 2 instancji zwraca stronie wniosek o sporządzenie uzasadnienia z powodu niezłożenia w terminie opłaty kancelaryjnej za odpis wyroku, jest postanowieniem, kończącym postępowanie i może być zaskarżone skargą kasacyjną, jeżeli stronom co do orzeczenia o istocie sprawy służy skarga kasacyjna. (S. N. C. II. 2439/36 20.XI.1936. — *Zb. C. 1/38 p. 13).*

424 § 2

Postanowienie Sądu Okręgowego, zatwierdzające postanowienie Sądu Pracy, którym odrzucony został zarzut niwłaściwości drogi sądowej, nie ulega zaskarżeniu w drodze kasacji, postanowienie to bowiem nie kończy postępowania, lecz odsyła sprawę do merytorycznego rozpoznania, nie zamykając drogi do wydania wyroku. (S. N. C. I. 3157/36 3.IX.1937. — *Prz. U. S. 3/38 p. 51).*

424 § 2

Postanowienie Sądu Apelacyjnego, wydane w postępowaniu upadłościowym w przedmiocie odmowy uznania za uprzywilejowaną wierzytelności, zgłoszonej na listę wierzytelności, nie ulega zaskarżeniu w trybie kasacyjnym. (S. N. C. I.1727/37. 28.X.37. — *P. P. C. 5-6/38 s. 184).*

436

Tłumaczenie przepisów służbowych, jako zbioru warunków prywatno-prawnej umowy należy do sądów orzekających i nie ulega sprawdzeniu w trybie kasacji. (S. N. C. I. 2721/36 26.V.1937. — *Prz. U. S. 3/38 p. 53).*

XXXV

Umowa najmu zawarta na piśmie w roku 1920 na czas określony i przedłużona następnie w sposób milczący, zawierająca zapis na sąd polubowny, nie wiąże w punkcie ostatnim stron, gdy spór nie został rozstrzygnięty przez sąd polubowny w ciągu roku od wejścia w życie rozp. z 29.XI.1930 wyrokiem lub ugodą. Zasadniczo jednak przez dalsze używanie przedmiotu najmu, nie uległ zaś jednocześnie przedłużeniu zapis na sąd polubowny. (S. N. C. III. 3237/36 5.IV.1936.—*R. P. E.S . 1/38 s. 174).*

XLII

W sprawach rozstrzygniętych według przepisów ust. post. cyw. z 1864 r. dla wznowienia postępowania obowiązuje nie pięcioletni termin, licząc od uprawomocnienia się wyroku, lecz 10-letni, przewidziany w art. 806 upc. termin zaś do wniesienia skargi o wznowienie zależny od chwili wykrycia nowych okoliczności, jest terminem proceduralnym, wchodzi w zakres postępowania o wznowienie i przeto w myśl art. XLII przep. wprow. kpc. winien być ustanowiony na podstawie przepisów kpc., mianowicie jego art. 448. (S. N. C. I. 2868/36 1.VII.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 174).*

—

b) Postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające.

566 § 1 p. 2

Postanowienie art. 566 § 1 L. 2 kpc., mówiąc o zdarzeniu, które powinno być stwierdzone dowodem na piśmie, dołączonym do pozwu, odnosi się do wszystkich tytułów egzekucyjnych, a nie tylko do wyroków. (S. N. C. II. 1139/37 2.XI.1937. — *Prz. Sąd XIII. p. 128).*

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE

B1 POLSKA CENTRALNA I WSCHODNIA.

a) Ust. Postępowania Cywilnego (Ros.).

54 p. 4, 131, 257 p. 6, 410, 706, 895

Przepis art. 410 u. p. c., pomimo przyznania przez sprzedawcę w akcie notarialnym, iż otrzymał cenę sprzedażną od nabywców, nie zabrania dowodzić zeznaniami świadków w sporze między małżonkami — nabywcami, którzy przy kupnie nieruchomości byli jedną stroną, okoliczności, że nieruchomość nabyta została za pieniądze męża. (S. N. C. I. 2717/35 20-27.I.1937. — *Zb. C. 1/38 p. 35).*

166, 587, 783, 891, 1433^1, 1433^2

1. Decyzja Sądu I instancji, określającą, w jakim trybie — incydentalnym, czy też spornym — ma się toczyć dana sprawa, musi być przyrównana do postanowienia sądu w kwestii właściwości sądowej i ulega zaskarżeniu do 2 instancji niezależnie od skargi co do istoty sprawy.

2. Z zestawienia przepisów art. 1433^1 i art. 1433^2 u. p. c. wynika, że gdy chodzi o intromisję do majątku nieruchomego, nabytego na licytacji, to zarzuty ze strony osoby trzeciej przeciwko oddaniu majątku mogą być zgłoszone tylko w drodze powództwa (por. Zb. Orz. Nr. 188 z 1931 r.); w tym też trybie muszą być rozstrzygane spory ze strony trzeciego, jakie przedmioty stanowią przynależność nabytego na licytacji majątku. (S. N. C. I. 2071/36 5.I.1937. — *Zb. C. 1/38 p. 20).*

—

b) Koszty sądowe.

52

W myśl art. 52 przepisów tymczasowych o kosztach sądowych (Dz. U. z 1932 r. Nr. 57 poz. 554) nie można powoda, korzystającego z prawa ubogich, obciążać odpowiedzialnością za przypadające Skarbowi Państwa opłaty sądowe w przypadku zgłoszenia przez tegoż powoda wniosku o umorzenie postępowania w sprawie na zawsze, o ile układ pojednawczy nie został zawarty i z akt sprawy nie wynika, aby powód w zamian za zrzeczenie się powództwa uzyskał od pozwanego jakąś korzyść materialną. (S. N. C. I. 932/36 22.I.1937. — *Zb. C. 1/38 p. 39).*

—

B2 POLSKA POŁUDNIOWA.

a) Ordynacja egzekucyjna

216 u. 2, 223 u. 3 i 4, 238

Podatek od nieruchomości, zalegający z realności, której tylko część ułamkowa została egzekucyjnie sprzedana, korzysta jedynie z tej ułamkowej części z prawa pierwszeństwa przy podziale licytacyjnej ceny kupna.

Odroczenie terminu płatności zaległego podatku od nieruchomości, udzielonej płatnikowi przez władzę skarbową, nie stoi na przeszkodzie natychmiastowemu przydzieleniu całej tej zaległości z licytacyjnej ceny kupna na rzecz Skarbu Państwa. (S. N. C. II. 1344/36 26.X.1936. — *Zb. C. 1/38 p. 10).*

—

B3 POLSKA ZACHODNIA.

a) Ust. o przetargu przymusowym.

17, 82

Przyznanie nabywcy prawa własności w drodze przetargu przymusowego ma charakter aktu publiczno-prawnego a nie umowy; dlatego przy nabyciu nieruchomości w drodze przetargu obojętne jest, czy osoba, przeciw której przetarg prowadzono, była właścicielem gruntu oraz czy nabywca był co do tego w dobrej wierze. (S. N. C. III. 868/35 12-26.VI.1936. — *Zb. C. 1/38 p. 3).*

IV. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Zarys polskiego prawa pracy. *Rosenblüth Ign.* Warszawa 1937 s. 173.

Prawo naftowe. Uwagi do projektu ustawy o ułatwieniach w poszukiwaniu i wydobywaniu minerałów bitumicznych. *Unger* St. Warszawa 1938, s. 60.

Prawo handlowe

I. PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 1938 r. w sprawie Sądu Kartelowego — utrzymuje w mocy pierwszą i drugą listę członków Sądu Kartelowego (D. U. Nr. 48, poz. 381 z r. 1933) na okres czasu do dnia 30 czerwca 1939 r. *(Dz. U. M. Spr. z dnia 15 lutego Nr 2. p. 2.).*

Rozporządzenie Ministra Komunikacji wydane w porozumieniu z Ministrami Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie zmiany „Regulaminu przewozu przesyłek towarowych na kolejach żelaznych". *(25.2.38. — Dz. U. R. P. z dn. 5 marca 1938 Nr. 15/38 p. 107).*

II. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. USTAWY JEDNOLITE.

A. KODEKS HANDLOWY.

Kilka zagadnień z dziedziny prawa o spółkach z ogr. odpow.

1.*Kwestia wymuszania zgłoszeń danych, których zarejestrowanie ma charakter konstytutywny.* Art. 165 K. H. stanowi, że zarząd zgłosi zawiązanie spółki celem wpisania do rejestru handlowego, zaś art. 254, że zarząd zgłosi zmianę umowy spółki zachodzi pytanie, czy można zmusić zarząd do dokonania zgłoszeń w drodze przymusu, do którego upoważnia art. 17 K. H. Allerhand i Dziurzyński są zdania, że przymus ten nie istnieje co do obowiązku zgłoszenia spółki nawozałożonej, lecz, że wpis zmiany umowy spółki podlega sankcji z art. 17 K. H. Zdaniem autora przymus z art. 17 nie ma zastosowania względem wszelkich danych, których wpisanie ma charakter konstytutywny, 1) gdyż art. 17 grozi grzywną obowiązanym do uskutecznienia zgłoszeń; a ani z brzmienia art. 165 ani 254 nie wynika, aby K. H. nakładał obowiązek zgłoszenia, 2) przymus opiera się na tym, że rejestr handlowy, istniejący w interesie publicznym, musi być w zgodności z materialnym stanem prawnym, powinien przeto wykazywać wszystkie zmiany, o ile podlegają one wniesieniu do rejestru; zarówno sama spółka, jak i zmiana jej umowy i przekształcenie spółki mają to do siebie, iż wywierają skutki prawne dopiero z chwilą wniesienia do rejestru; przymuszanie do wpisania tych danych nie miałoby sensu, gdyż stan prawny odpowiadający wpisowi przedtem nie istniał — niezgodność przeto rejestru z rzeczywistością prawną tutaj ni zachodzi. Przymus z art. 17 należy ograniczyć jedynie do zgłoszeń, skutkujących wpisy deklaratoryjne, gdyż wtedy tylko może być mowa o potrzebie zgodności rejestru z rzeczywistym stanem rzeczy. Konsekwencją tego jest, że z urzędu mogą być wnoszone tylko wpisy o charakterze deklaratoryjnym. A. Chełmoński jest zwolennikiem dokonywania z urzędu wszelkiego rodzaju wpisów, także i konstytuwnych, gdyż sąd rejestrowy nie tylko ma baczyć, by rejestr był zgodny z istotnym stanem prawnym, lecz należy doń również kontrola nad zgodnością z ustawą danych czynności prawnych. Kontrola ta jednak nie może iść tak daleko, aby np. sąd miał wpisywać z urzędu spółkę, chociaż w zamierzeniach spólników, o których sądowi może nie być nic wiadomo, było wyczekanie momentu korzystniejszego dla spółki, pragnącej np. podwyższyć kapitał zakładowy. Stosowanie środków przymusowych byłoby tu wdzieraniem się sądu w czysto prywatne sprawy spółki, nie znajdującym uzasadnienia w interesie publicznym. Szczygielski odróżnia wpisy pierwiastkowe (do nich zalicza zawiązanie spółki), które nie mogą być wymuszane grzywną, gdyż byt spółki uzależniony od wpisu, zależy z kolei od woli założycieli, oraz wpisy wtórne (np. zmiana umowy spółki), które podlegają sankcji z art. 17. Zmiana umowy spółki ma bezpośredni wpływ na interes osób trzecich, związanych obrotem z danym kupcem, gdyż charakter konstytutywny wpisu może wpłynąć na zmianę stosunków prawnych wobec kontrahentów kupca. Zdaniem autora pogląd ten jest błędny, gdyż jeżeli zmiana umowy po zarejestrowaniu może mieć bezpośredni wpływ na interesy osób trzecich, to z tego nie wynika, aby bezpieczeństwo obrotu miało tu wchodzić w grę, gdyż zmiana stosunków z osobami trzecimi zależy jedynie i wyłącznie od samej spółki, która zgłosi lub nie zgłosi do rejestru uchwalone zmiany. Nie można mówić o interesie prawnym osób trzecich, gdyż te przed zarejestrowaniem zmiany muszą się liczyć tylko z istniejącym wpisem.

2. *Zagadnienie spółki, złożonej z obcokrajowców, w związku z jej zarejestrowaniem.*

Kwestia spółek mających siedzibę w Polsce, lecz składających się wyłącznie z cudzoziemców należy do zagadnienia t. zw. obywateltstwa lub narodowości spółek. Panujący w końcu w. XIX pogląd, że rozstrzygająca jest przy tem siedziba spółki, utrzymuje się i dzisiaj skoro na Kongresie International Law Association w Pary-

żu w r. 1936 przyjęto rezolucję, iż obywatelstwo spółki określa się miejscem, gdzie spółka została zarejestrowana oraz ustawami którym się poddała. Nibcyet, Pillet, Thaler i Lyon-Caën popierają tezę, iż pojęcie obywatelstwa nie może być stosowane do spółek i używanie tego terminu dowodzi pomieszania pojęcia przynależności politycznej spółki z pojęciem jej związku prawnego z państwem, w którym się utworzyła. Również Mieszany Trybunał Rozjemczy Polsko-Niemiecki w Paryżu wyraził pogląd, że spółki nie mogą mieć obywatelstwa, gdyż pojęcie to należy do prawa publicznego, a ustawa tworząc osobowość prawną nadaje im tylko prawa cywilne. Po wojnie sądy francuskie wróciły do pojęcia siedziby.

Nasz Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeń wypowiedział się za niedopuszczalnością zarejestrowania spółki, zawartej przez obcokrajowców z siedzibą w Polsce, z celem i przedmiotem przedsiębiorstwa spółki nabywania i sprzedaży nieruchomości. Ostro krytykował to stanowisko Wróblewski, wskazując że wobec zmienności spólników, z powodu łatwej zbywalności udziałów, odmowa rejestracji jest naruszaniem ustawy nie prowadzącym do celu. Zdaniem autora odmowa rejestracji takiej spółki była nie tylko uzasadniona, lecz i wskazana w celach obrony porządku prawnego, skoro zawarcie spółki in fraudem legis jest oczywiste. Sąd rejestrowy nie jest automatem, nie powinien on poświęcać czynów, które pod przykrywką legalności starają się przemycić stan rzeczy, wyraźnie wymierzony przeciwko normie obowiązującej, jak np. zakazowi obrotu nieruchomościami w Polsce przez cudzoziemców bez zezwolenia rządowego.

3. Zagadnienie odpowiedzialności działających przed zarejestrowaniem spółki z ogr. odp. w jej imieniu.

Mnóstwo wątpliwości nasuwa brzmienie art. 171 § 1 K. H. W szczególności nie upoważnia ono do uznania, że z chwilą powstania prawnego spółki przez jej zarejestrowanie, zwolnione są już same przez się osoby, które działały imieniem spółki przed jej zarejestrowaniem. W nauce niemieckiej ustalił się pogląd, że zatwierdzenie przez spółkę tranzakcji nie zwalnia działajęscj jej imieniem od osobistej odpowiedzialności, jednak z analizy woli stron można wysnuć wniosek czy odpowiedzialność ta ustała. To samo stanowisko zajął nasz Sąd Najwyższy w orzeczeniu Nr. 722/1934 r. K. H. pozostawił kwestię tej odpowiedzialności otwartą, tzn. uzależnioną od woli stron. Wola stron ma decydować o dalhzym istnieniu lub wygaśnięciu odpowiedzialności działających przed zarejestrowaniem spółki.

4. Odpowiedzialność członków zarządu spółki z ogr. odp. z art. 298 K. H.

Akcja z art. 298 nie ma charakteru odszkodowawczego lecz ustanawia prostą odpowiedzialność za zobowiązania spółki. Za dowód niewystarczalności majątku może być przyjęty wykaz majątku, sporządzony na wniosek wierzyciela w trybie art. 621 § 1 k. p. c. lub księgi handlowe w trybie art. 269 i 172 k. p. c. Dalszym dowodem może być sprzedaż z licytacji lub przejęcie mienia przez wierzyciela w cenie ½ lub ¾ szacunku, jeżeli wierzytelność nie zostanie w ten sposób pokryta. Dwie licytacje niedoszłe do skutku nie są w tym dowodem; wierzyciel musiałby się wykazać przejęciem mienia na własność przy niepokryciu wierzytelności ceną przejęcia. Do odpowiedzialności mogą być pociągnięci ci wszyscy, którzy zajmowali stanowiska zarządców w czasie od wymagalności zobowiązania aż do wystąpienia wierzyciela z powództwem. *(Jan Namitkiewicz. — P. P. H. Nr. 3/38).*

—

B. PRAWO WEKSLOWE.

Indos w zaufaniu.

Artykuł Goldbergera (Prz. Sąd. 2/38 — Prasa Prawnicza 2/38) omawiając uprawnienia indosatariusza pełnomocniczego na tle orzeczenia S. N. C. II 787/37 pominął zasadniczą kwestię rozstrzygniętą w tym orzeczeniu, a mianowicie kwestię indosu pozornego dla celów inkasa (ukryte żyro inkasowe).

Indos per procura wyraźnie w wekslu uwidoczniony, ujawnia na zewnątrz w stosunku do osób trzecich pełnomocnictwo, co stwarza stosunek zastępstwa bezpośredniego, czyniącego z mandanta dominus litis. Indos zaś nieujawniony we wekslu, który zgodnie z wolą stron działających jest wyrazem zlecenia będącego ich wewnętrzną sprawą tworzy stosunek zastępstwa pośredniego, nieujawnionego na zewnątrz stosunku pełnomocnictwa. To też osoba trzecia nie jest uprawniona w tym wypadku do podnoszenia zarzutu braku legitymacji procesowej indosatariusza, który działa w swoim imieniu na rachunek i w interesie indosanta.

Staub przeprowadza wyraźnie rozróżnienie między ujawnionym indosem do inkasa i takimże indosem nieujawnionym. Przy tym ostatnim indosie t. zw. indosie w zaufaniu posiadacz wekslu indosuje go, by indosatariusz zrobił z niego użytek w imieniu własnym, lecz na rachunek idosanta. Przeniesienie więc z uwagi na odmienną wolę stron nie nastąpiło, choć użyto formy przeniesienia. Wskazuje na to między innymi brak odpowiedzialności wekslowej indosanta wobec indosatariusza. Ważność takiego żyra oddawna została uznana.

Prof. Wróblewski (Komentarz do art. 16 pr. weksl. 1924 r.) wyklucza możność użycia przez dłużnika wobec indosatariusza zarzutów

służących mu wobec indosanta na tej tylko podstawie, że wykazana została pozorność indosu. Przyjęcie takiej możności prowadziłoby — wg Wróblewskiego — do odmówienia indosatariuszowi prawa do skargi w imieniu własnym, co jest rzeczą nie do przyjęcia.

Dłużnik może natomiast zasłaniać się wobec indosatariusza swymi zarzutami wobec indosanta, jeżeli indos miał miejsce wskutek porozumienia na szkodę dłużnika. Wystarczająca jest świadomość posiadacza wekslu przy jego nabyciu, że działanie zostało przedsięwzięte na szkodę dłużnika.

Ostatecznie dochodzi się do wniosków następujących: 1. zarówno indos zastępczy, jak i indos pozorny w celu inkasa, uprawnia do wykonywania wszystkich praw z wekslu w imieniu własnym a na rachunek indosanta, 2. prawo skargi w imieniu własnym przysługuje bezspornie indosatariuszowi o ile chodzi o indos w zaufaniu, wątpliwie — gdy chodzi o indos zastępczy, 3. wobec posiadacza wekslu zastępczego dłużnik bezspornie może wysuwać zarzuty, służące mu przeciwko idosantowi, wobec indosatariusza w zaufaniu zaś — tylko w wypadku świadomego działania na jego szkodę przy nabyciu wekslu. *(Jan G e l d w e r t h — Prz. Sąd. 3/38 s 82).*

—

D. PRAWO UPADŁOŚCIOWE.

Egzekucje przeciwko masie upadłości.

Jeżeli syndyk masy upadłości prowadzi nadal przedsiębiorstwo upadłego, jeżeli w ogóle zawiera jakiekolwiek umowy lub wchodzi w prawa i obowiązki upadłego, wynikające z niektórych umów, jak o pracę, najmu lokalu i t. p., wówczas masa upadłości występuje, jako samodzielna jednostka prawna, niezależna od osoby upadłego. O ile syndyk nie zaspakaja wierzycieli masy, mają oni prawo wystąpić przeciwko niej na drogę sądową i uzyskać wyrok zasądzający świadczenie od niej, nie zaś od upadłego. W razie uzyskania przez wierzyciela takiego wyroku syndyk powinien go zaspokoić z bieżących funduszów masy stosownie do postanowień art. 203 § 1 i 2 oraz art. 204 pr. up., a tylko w razie braku takich funduszów taka należność ulega zaspokojeniu przy podziale. Jeżeli jednak syndyk pomimo posiadania odpowiednich funduszów nie chce zaspokoić należności, zasądzonej od masy wyrokiem, wtedy wobec braku wyraźnych przepisów, nie ma przeszkód do skierowania przeciwko masie upadłości egzekucji i wyegzekwowania należności. Gdyby przyjąć, że egzekucji przeciwko masie upadłości nie można prowadzić, utrudniłoby to w znacznym stopniu działalność syndyka, gdyż nikt nie chciałby zawierać umów z masą upadłości, nie mając pewności, że może w szybki i prosty sposób odzyskać swą należność. *(Jerzy J o d ł o w s k i. — Pal. 2/38 s. 131).*

—

F. USTAWY SZCZEGÓLNE.

Spółdzielnia mieszkaniowa. (Istota stosunków prawnych między spółdzielnią mieszkaniową a jej członkiem).

Ustawa o spółdzielniach (D. U. 55/495/34). zawiera odnośnie spółdzielni mieszkaniowych jedynie dwie specjalne normy w art. 6 i art. 72. Wprawdzie ustawa ta nie wyróżnia i innych rodzajów spółdzielni szczegółowością przepisów specjalnych, lecz ta ramowość ustawy i lakoniczność jej przepisów razi zwłaszcza w odniesieniu do spółdzielni mieszkaniowych, którym nie wystarcza zespół norm ogólnych. Zepchnięcie przez art. 6 ciężaru stworzenia przepisów szczegółowych na statut spółdzielni i to bez podania ius dispositivum — wywołuje szereg kwestii tak trudnych, iż powinien nimi zaopiekować się prawodawca. Autor przytacza in extenso statut wzorowy spółdzielni mieszkaniowej, ułożony przez Związek Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P., a następnie poddaje go krytycznej analizie w świetle dotychczasowej praktyki i zebranych z akt urzędowych materiałów, oraz ustala odpowiednie kwalifikacje prawne dla poszczególnych przepisów tego statutu i podstawowe zasady dotyczące działania spółdzielni. Kanwą tych rozważań jest dokonany na wstępie podział umów, jakie zachodzą w spółdzielniach mieszkaniowych, na dwie zasadnicze grupy. Grupę pierwszą stanowią umowy, na mocy których spółdzielnie — te szczególne rodzaje spółek — dochodzą do skutku, bądź ulegają zmianie, a więc: umowa, mocą której pewna osoba staje się członkiem spółdzielni. oraz umowa, mocą której zwiększa się ilość udziałów, posiadanych przez danego czołnka. Do umów tych może mieć zastosowanie art. 71 Kod. Zob. — Grupę drugą tworzą trzy rodzaje uwóm: a) dotyczące posiadania i użytkowania mieszkania. b) dotyczące wkładu budowlanego. oraz c) dotyczące nabycia mieszkania na własność. Pierwsza z tych umów mieścić się może w ramach przepisów o najmie Kod Zob., — druga jest umową pożyczki (art. 430 i nast. K. Z.). wreszcie trzecia ma charakter umowy sprzedaży. Autor omawia następnie obszernie powyższe stosunki prawne, rozpatrując je tak z punktu widzenia teorii jak i praktyki, na tle „wzorowego statutu", który, jak z rozważań tych wynika. — zawiera pewne nielogiczności, braki, i nawet niezgodności z obowiązującym prawem. (np. § 17 stat.). W zakończeniu artykułu wyjaśnia autor dwie konkretne sprawy w zakresie omawianego przed-

miotu; a mianowicie: 1) stwierdził, iż nie podlega żadnej opłacie stemplowej protokół, którym notariusz stwierdza niedojście do skutku licytacji w drugim terminie oraz „przejście praw do lokalu na własność spółdzielni“, a to z uwagi na to, iż protokół quaestionis nie dotyczy budynku, bądź jego części fizycznej, gdyż w myśl § 21 statutu spółdzielni „do czasu przewłaszczenia“ (t. j. do czasu sporządzenia aktu notarialnego przewidzianego w art. 2 prawa o własności lokali) „członek korzysta z prawa użytkowania“ (winno być raczej: „używania“ zgodnie z terminologią art. 370 K. Z.) „mieszkania, zaś *tytuł własności do mieszkania należy do spółdzielni*“. 2) w kwestii podatku od lokali przytacza autor wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu (okólnik z dn. 12 listopada 1937 r. D. Urz. Nr. 30 poz. 888) zawierające interpretację art. 4 dekretu o podatku od lokali (Dz. U. 82/505/35). mianowicie: „stosunek prawny między spółdzielnią a członkiem, mający za przedmiot używanie mieszkania... jest stosunkiem najmu... a właścicielem danego mieszkania jest spółdzielnia, wobec czego podstawę wymiaru podatku od lokalu, oddanego do używania członkowi przez spółdzielnię... stanowi... faktyczne komorne, stosowanie zaś wartości czynszowej... jest nieuzasadnione, członek bowiem nie używa mieszkania bezpłatnie, lecz używa go wzamian za czynsz, który stanowią wszelkie należności pobierane przez spółdzielnię na pokrycie kosztów zarządu, wydatków na amortyzację długu hipotecznego, kosztów utrzymania domu w stanie zdatnym do użytku i t. p.“. Interpretacja ta jest o tyle słuszna, że wspomniany art. 4 dekretu o podatku od lokali postanawia: „podstawę wymiaru ...stanowi faktyczne komorne“ (t. zn. zasadniczo, atoli:) „dla lokali... zajmowanych bezpłatnie... podstawę wymiaru... stanowi wartość czynszowa.“

Artykuł opatrzył autor licznymi odsyłaczami, zawierającymi polemikę z poglądami odmiennymi, wyjaśnienia własne, oraz niektóre tezy orzeczeń Sądu Najwyższego. *(Achilles Rosenkranz — Prz. Not. Nr. 3—4/1938 r.).*

—

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

A. USTAWY JEDNOLITE.

A_1. KODEKS HANDLOWY.

240 § 3 p. 2.

W myśl przepisu art. 240 § 3 L. 2 k. h. spólnikowi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przysługuje prawo wytoczenia powództwa o unieważnienie tylko tej uchwały, przeciwko której on głosował i wyłącznie w granicach sprzeciwu, zgłoszonego przezeń do protokółu. (S. N. C. II. 836/36 8.IX.1936. — *Zb. C. 1/38 p. 5).*

—

A_2. PRAWO WEKSLOWE.

4, 10.

Kto wypełnił weksel oddany mu in blanco domicylem, winien wykazać, że miał uprawnienie do wskazania domicylu. (S. N. C. II. 2823/35, 18.V.1936. — *R. P. E. S. 1/38 s. 157).*

7.

Akceptant i żyrant weksla trasowanego odpowiadają wekslowo, chociaż podpis wystawcy weksla jest bez prawdziwego znaczenia, gdyż wystawca nie był ani osobą fizyczną ani osobą prawną. (S. N. C. II. 1401/36. 2.XI.1936. — *R. P. E. S. 1/38 s. 158).*

8.

Kto popisał weksel bez zaznaczenia, że czyni to jako pełnomocnik innej osoby, odpowiada z weksla osobiście. (S. N. C. II. 1454/36. 2.XI.1936. — *R. P. E. S. 1/38 s. 157).*

10.

Wypełnienia weksla przez jego odbiorcę na sumę złotową nie można poczytać za niezgodne z wolą dłużnika, chociaż dług, na którego zabezpieczenie weksel został wręczony, opiewał na dolary, jeżeli nie było zastrzeżenia, że dług ma być spłacony w dolarach efektywnych. (S. N. C. II. 2399/36. 6.II.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 159).*

19.

Zażyrowanie weksla oddanego wekslobiorcy na zabezpieczenie wierzytelności tegoż opiewającej na kwotę niższą od sumy wekslowej, nie czyni żyra żyrem pozornym, chociaż wekslobiorca obowiązuje się ściągniętą nadwyżkę wydać żyrantowi. (S. N. C. II. 3135/36. 20.IV. 1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 157).*

49.

Jeżeli dwaj żyranci, podpisując weksel dla akceptanta, przejęli na siebie wobec wierzyciela wekslowego odpowiedzialność za całość sumy wekslowej bez względu na to, w jakiej kolejności względnie w jakim charakterze weksel podpisali, to żyrant podpisany na miejscu dalszym ma po wykupieniu pełny regres do drugiego żyranta i nie może uchylić swej odpowiedzialności zarzutem, że weksel podpisał jedynie z grzeczności. (S. N. C. III. 1683/35. 19.VII.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 158).*

50.

Przy zwrotnym poszukiwaniu sumy wekslowej powód nie może być ze swym roszczeniem oddalony z tej tylko przyczyny, że nie

przedstawił rachunku zwrotnego stwierdzającego wysokość zapłaconych przezeń przy wykupie wekslu pozycji rachunkowych. (S. N. C. II. 2644/36. 22.II.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 158)*.

69.

Umieszczenie przez wierzyciela wekslowego na wekslu miejsca zapłaty odmiennego od pierwotnego miejsca płatności wekslu, chociaż dokonane za zgodą ostatniego indosatariusza, nie ma skutku prawnego przeciwko poprzednim indosantom, którzy nie wyrazili zgody na tę zmianę osnowy wekslu. (S. N. C. II. 445/37. 8.VII.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 158)*.

70. 10.

Roszczeń z weksli danych in blanco sprzedawcy na zabezpieczenie dłużnej mu ceny kupna nie można uważać za przedawnione, jeżeli w czasie wypełnienia wekslu datą płatności roszczenie o cenę kupna nie było jeszcze przedawnione, a od tej daty do dnia zaskarżenia wekslu termin trzechletni nie upłynął (S. N. C. II. 3198/36. 29.IV.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 158)*.

70.

Roszczenie wekslowe gaśnie przez przedawnienie, chociaż wierzyciel wniósł skargę we właściwym czasie, jednak sąd nakazu zapłaty dłużnikowi nie doręczył, a wierzyciel w ciągu trzech lat od wniesienia pozwu nie ponowił w sądzie wniosku o doręczenie nakazu zapłaty. (S. N. C. II.2426/36. 10.II.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 159)*.

70.

Roszczenie wekslowe gaśnie, gdy wierzyciel podał w pozwie mylny adres dłużnika a sprostowania dokonał dopiero po upływie trzech lat od wniesienia pozwu. (S. N. C. II. 2407/36. 10.II.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 159)*.

—

A3. PRAWO CZEKOWE.

11.

Kto nie będąc upoważnionym do podpisywania firmy, podpisał ją jako wystawczynię na czeku, odpowiada nabywcy czeku osobiście za sumę czekową. Indos na czeku, choćby dokonany po upływie okresu do przedstawienia czeku lub po proteście, ma pod rządem prawa czekowego z 1924 r. pełne skutki indosu. (S. N. C. II. 3019/36. 9.IV.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 159)*.

—

A4. UST. O SPÓŁDZIELNIACH.

2, 5, 17, 23, 26, 47, 50, 72, 117, 121.

W razie uzgodnienia w trybie art. 117 ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. statutu stowarzyszenia zarobkowo-gospodarczego, opartego na austriackiej ustawie z roku 1873, z przepisami ustawy z 1920 r. obowiązują udziały, uchwalone w zmienionej wysokości, wszystkich chłonków danego stowarzyszenia zarobkowo-gospodarczego bez potrzeby osobnego zawiadomienia ich o tym, lub żądania od nich podpisania zmienionego statutu lub nowej deklaracji, przewidzianej w art. 17 ustawy z 1920 r. Członkowie stowarzyszenia zarobkowo gospodarczego zostają członkami spółdzielni bez względu na wykonywanie przez nich praw członka oraz bez względu na to, czy zostali wezwani o wypełnienie obowiązków członkowskich, dopóki nie utracili członkostwa w trybie art. 23 lub 26 ustawy z 1920 r. Zmiana statutu, uchwalona równocześnie z jego uzgodnieniem przy zachowaniu przepisów art. 72 ustawy z 1920 r., rozszerzająca odpowiedzialność członków z ograniczonej na nieograniczoną, obowiązuje także tych czołnków, chociażby o niej nie byli uwiadomieni. (S. N. C. II. 2609/36. 22.II.1920. — *Zb. C. 1/38 p. 49)*.

17.

Osoba przystępująca do spółdzielni staje się jej członkiem już przez samo pobranie od niej udziału zadeklarowanego, chociażby formalne przyjęcie jej na członka nastąpiło dopiero później. Obowiązek wpłaty podwyżek udziału, uchwalonych przez walne zgromadzenie spółdzielni, nie zależy od podpisania nowej deklaracji przez członka. (S. N. C. II. 2410/10. 11.II.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 154)*.

30, 31.

Członek spółdzielni ma prawo dochodzić sądownie, aby spółdzielnia uwidoczniła w rejestrze członków dokonane przezeń wypowiedzenie kilku ze swych udziałów, jeżeli zarząd spółdzielni wpisu tego sam nie uczynił. (S. N. C. II. 138/37. 31. V.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 155)*.

35.

Zobowiązanie się spółdzielni do zapłaty kary konwencjonalnej wymaga zgody obu członków zarządu, chociażby jeden z nich upoważnił drugiego do samodzielnego występowania w imieniu spółdzielni w sprawach mniejszej wagi należących do zwykłego toku czynności przedsiębiorstwa. (S. N. C. II. 2992/36. 9.IV. 1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 155)*.

35, 39.

Ustne oświadczenie złożone w zakresie przedsiębiorstwa bankowego spółdzielni przez jednego z członków wieloosobowego zarządu spółdzielni, wiążą spółdzielnię, jeżeli udzieliła ona członkowi temu pełnomocnictwa do prowadzenia jej przedsiębiorstwa bankowego. (S. N. C. II. 2188/36. 29.I.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 155)*.

41.

Zarząd spółdzielni może sam bez udziału rady nadzorczej poddać spór z osobą, która przestała być członkiem zarządu, pod orzecznictwo sądu polubownego. (S. N. C. II. 808/36. 12.IX. 1936. — *R. P. E. S. 1/38 s. 155).*

41, 42, 44.

Członek rady nadzorczej spółdzielni nie może być sędzią polubownym w sporze spółdzielni z jej pracownikiem. (S. N. C. II. 3079/36. 12.IV.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 155).*

75, 87, 91, 92, 102.

Spór o ustalenie nieistnienia członkostwa spółdzielni, której ogłoszono upadłość, jako dotyczący masy upadłościowej, może być wytoczony przeciwko zarządcy masy. (S. N. C. III. 358/35. 19.I.1937. — *Zb. C. 1/38 p. 34).*

87, 91, 93 u. 2, 97, 99, 101.

1. Pod mianem „zarządcy upadłości“, użytym w ustawie o spółdzielniach z 29 października 1920 r. (Dz. U. nr. 111 poz. 733), należy też rozumieć zarząd konkursu wg rosyjskiej ustawy postępowania handlowego, aczkolwiek uprawnienia „zarządcy“ i zarządu konkursowego są odmienne.

2. Członkowie spółdzielni, podający sprzeciwy w przedmiocie osobistej, dodatkowej odpowiedzialności, nie są pozbawieni przez ustawę głosu na tej rozprawie, na której ich sprzeciwy podlegają rozpoznaniu sądu. (S. N. C. I. 458/36. 15.I.1937. — *Zb. C. 1/38 p. 31).*

—

A5. USTAWY SZCZEGÓLNE.

a) Przewóz międzynarodowy (Dz. U. p. 686/22).

26 p. 4.

W międzynarodowym przewozie kolejowym reklamacje z powodu odkradzenia przesyłki zgłaszać należy do zarządu kolei odbiorczej, jeżeli przesyłka nadeszła na stację przeznaczenia. (S. N. C. II. 2783/36. 9.III.1937. — *R. P. E. S. 1/38).*

—

b) Ustawa z dn. 2.VIII.1926 (Dz. U. p. 467/30) o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

6.

Celem stwierdzenia, że opakowanie towaru zdolne jest wprowadzić publiczność w błąd, co do jego pochodzenia, przeprowadzenie dowodu z biegłych nie jest konieczne. Przy ocenie, czy błąd taki może powstać, nie chodzi o szczegóły opakowania, lecz o ogólne wrażenie, jakie sposób opakowania wywołuje u publiczności. (S. N. C. II. 2570/36. 18.V.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 161).*

9.

Z brzmienia art. 9 ustawy z 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. poz. 467/30) o nieuczciwej konkurencji wynika, że celem działania sprawcy przestępstwa z tego artykułu jest wywołanie takiego nastroju u odbiorców pokrzywdzonego w stosunku do jego osoby czy też jego przedsiębiorstwa, że dalszy swój stosunek do nich muszą odbiorcy uważać za co najmniej bardzo niekorzystny jeżeli nie wręcz niebezpieczny. Koniecznym przeto warunkiem zastosowania art. 9 cyt. ustawy jest, aby nieprawdziwe, ogłoszone przez sprawcę wiadomości mogły podziałać „odstraszająco“ na odbiorców pokrzywdzonego, przy czym działanie to musi być świadome, a więc uzasadniające przyjęcie zamiaru z art. 14 § 1 k. k. (S. N. 3 K. 712/37. 28.VII.1937. — *Zb. K. 2/38 p. 40).*

—

c) R. Pr. R. z 24.IX.1926 (Dz. U. p. 1508) o utworzeniu przedsiębiorstwa P. K. P.

Skoro całość czynności przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe wyjęta została z dziedziny wykonywania władzy publicznej, chociażby nawet niektóre stosunki prawne wynikające z działalności przedsiębiorstwa miały charakter publiczno-prawny, skoro dalej pracownikom Polskich Kolei Państwowych odebrano charakter urzędników państwowych, przeto za szkodę ści pracowników tych Skarb Państwa nie może odpowiadać. (S. N. C. III. 473/35. 24.III.1937.— *R. P. E. S. 1/38 s. 163).*

—

d) R. Pr. R. 23.XII.1927. (p. 20/28 r.) o zapobieganiu upadłości.

19 p. 7, 21, 30, 34.

Roszczenie wierzyciela hipotecznego, poszukującego z mienia ruchomego dłużnika odsetek od należności, zabezpieczonych hipotecznie, podlega skutkom układu zapobiegawczego. (S. N. C. I. 688/36 21.I.1937. — *Zb. C. 1/38 p. 37).*

—

e) R. Pr. R. 22.III.1928 (p. 384) o ochronie wynalazków, znaków i wzorów towarowych.

177 u. 1 lit. „b“.

Umieszczenie w znaku towarowym nazwiska pewnej osoby jest naruszeniem prawa tej osoby do nazwiska — w rozumieniu art. 177/1 (lit. b) prawa z 22 marca 1928 r. (poz. 384, Dz. Ust.), chyba że chodzi o nazwisko, będące zarazem znanym wyrazem na określenie jakiegoś przedmiotu lub pojęcia, a z okoliczności sprawy nie wynika, ani też nie zachodzi nawet prawdopodobieństwo, że dane słowo zostało użyte w znaku towarowym właśnie jako

nazwisko np. w zamiarze wykorzystania jednakowego brzmienia. (N. T. A. 1. rej 6850/35. 20.IV.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 264).*

—

B. USTAWODAWSTWO DAWNE.

B₁. POLSKA CENTRALNA.

a) Kodeks Handlowy Napoleona.

558.

W przypadku odmowy zapłaty tresata wskutek ogłoszenia upadłości wystawcy posiadacz czeku uczestniczy w ogólnym podziale masy czynnej ruchomej upadłego na ogólnych zasadach art. 558 K. H. (S. N. I. C. 2472/34. 9.V. 1935. — *Prz. Not. 3—4/38).*

558.

Depozytariusz, co do zwrotu rzeczy, oddanej na skład osobie, której następnie ogłoszono upadłość, ma jedynie prawo wierzyciela ręcznego (chirographaire), może więc brać udział jedynie w ogólnej repartycji funduszów upadłego na zasadzie art. 558 K. H. franc. (S. N. I. C. 3006/35. 8.X.1936. — *Prz. Not. 3—4/38).*

IV. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Izby przemysłowo-handlowe w Polsce. *Klarner, Cz.* Warszawa. 1938 s. 20.

Kodeks Handlowy. Wyd. 2. Warszawa 1938. Księg. Prawn. s. 390.

Reforma prawa patentowego. Ochrona przedsiębiorcy czy ochrona wynalazcy? *Sztykgold, J.* Warszawa. 1938, s. 16.

—

Prawo karne

II. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. KODEKS KARNY.

Projekt dokumentu wobec art. 91 § 3 K. K.

Według ustawy karnej (art. 91 § 3) dokumentami nazywa się wszystkie przedmioty, stanowiące dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mogącej mieć znaczenie prawne. Czy pisma w postępowaniu niespornym lub spornym tego rodzaju jak: podanie hipoteczne,rekurs, pozew, wszelkie wnioski i t. p. są dokumentami?

Autor daje odpowiedź twierdzącą, uważa jednak, iż projekty takich pism, choćby nawet przez stronę podpisane — nie mogą uchodzić za dokumenty w rozumieniu art. 91 § 3 K. K. Zdaniem autora, aby przedmiot jakiś zaliczyć do kategorii dokumentów, trzeba: 1) żeby stanowił on dowód, t. zn. aby posiadał cechy z których możnaby wnioskować o istnieniu pewnego prawa lub faktu; 2) żeby stanowił on dowód dla każdego, kto mając go w ręku, może czerpać z niego wiadomości; 3) aby stanowił dowód okoliczności mogącej mieć znaczenie prawne Projekty pism wymienionych wyżej nie mają takich cech, na podstawie których musi się wnioskować, że ktoś zażądał lub żąda od sądu wedle treści projektu, co jest jasne, skoro okoliczność ta jeszcze nie zaszła. Projekt jest treścią przyszłego żądania ujętą w formę pisemną. To pismo stanowi jedynie dowód, że podpisany autor myślał i że treść swych myśli przelał na papier. Żądanie jako fakt wyraża się dopiero w oddaniu pisma do sądu, treść zaś żądania — w samym piśmie. Niektórzy prawnicy twierdzą, iż „projekty pism są dokumentami, ponieważ mogą mieć znaczenie prawne po wniesieniu do sądu“. Wedle autora zdanie to jest błędne, gdyż opiera się ono na zmienionym brzmieniu § 3 art. 91 K. K., mianowicie na zestawieniu słowa „przedmiot“ (projekt) z słowami „mogący (a) mieć znaczenie prawne“ te ostatnie zaś ustawa łączy z słowem „okoliczność“: przytoczone wyżej połączenia nie są oczywiście równoznaczne; przedmiot mogący mieć znaczenie prawne nie jest tym samym co okoliczność mogąca mieć znaczenie prawne, skoro na tę okoliczność ma stanowić dowód. *(Aleksander Stasiniewicz — Prz. Not. 3-4/1938 r.).*

—

Chłosta.

Autor, nawiązując do projektu sejmowego o wprowadzeniu kary chłosty, zastanawia się nad tego rodzaju środkiem, zdążającym do zmniejszenie przestępczości. Nie wierzy on przytem, aby w ten sposób pojęta chłosta mogła spełnić swe zadanie społeczno-wychowawcze.. *(Gapiński, Ap. Nr 2/38 s. 46).*

—

Afekt patologiczny, a silne wzruszenie duchowe.

Pewne trudności nasuwają się w praktyce sądowej przy rozstrzyganiu kwestii, czy oskarżony działał pod wpływem afektu fizjologicznego, czy też pod wpływem afektu patologicznego, wyłączającego odpowiedzialność. Afekt fizjologiczny, czyli silne wzruszenie stanowi okoliczność łagodzącą w razie zabójstwa (art. 225 § 2 K. K.). Jednakże silne wzruszenie w chwili najwyższego napięcia łatwo może się przekształcić w afekt patologiczny, gdy człowiek zupełnie traci zdolność panowania nad swymi postępkami. Rozróżnienie tych dwóch rodzajów afektów stanowi jedno z najcięższych zagadnień psychiatrii sądowej, aczkolwiek objawy ich są dokładnie zanalizowane. Najczęstszą przyczyną afektu jest nadużycie alkoholu. Według danych statystycznych 40—70% przestępstw popełnianych jest pod wpływem alkoholu. Ważną rzeczą jest stwierdzenie nadużycia alkoholu natychmiast po przestępstwie przez pobranie krwi do analizy. Sędzia, rozstrzygając sprawę przestępstwa, popełnionego pod wpływem afektu, winien dokładnie zapoznać się ze wszystkimi okolicznościami, dotyczącymi oskarżonego, a mogącymi mieć wpływ na jego skłonności przestępcze i t. p. Powinien również mieć sędzia pewne wiadomości z zakresu psychiatrii, aby móc współdziałać z kontrolować biegłych. *(Stanisław C z e r w i ń s k i — Pal. 2/38 s. 119).*

—

Czy nowelizować Kodeks Karny?

Upłynęło zaledwie 5 lat od wejścia w życie Kodeksu Karnego, a już pojawiają się pomysły, dotyczące jego nowelizacji i to nie w szczegółach, lecz w podstawowych zasadach.

Sprawa podstawowych zasad Kodeksu Karnego wywołała w pewnych kołach prawniczych ruch o charakterze opozycyjnym, który szczególnie znamiennie objawił się na Zjeździe Prawników w Katowicach w r. 1936, jako opozycja przeciwko art. 40 k. k. (twierdzeniami tymi zajął się autor szczegółowo w artykule *„Prawo Karne w Katowicach" — Gaz. Sąd. Warsz. 6/37).* Ponieważ „opozycjoniści" używają często zwrotu o „indywidualizacji" i „subiektywiźmie" w prawie karnym, jako odpowiadających temu samemu pojęciu, autor dla usunięcia tego nieporozumienia, świadczącego nie tylko o niezrozumieniu kod. karnego z 1932 r., ale prawa karnego XX wieku, sięga do tych punktów wyjścia, które powinny stać poza wszelką dyskusją.

I. „Subiektywizm" w prawie karnym, choć może wyrażenie jest nowe, oznacza dawną, przyjętą powszechnie w czasach nowożytnych zasadę, która brzmi: „dla wymiaru sprawiedliwości karnej obok związku przyczynowego pomiędzy działaniem a skutkiem potrzeba jeszcze — *winy*, którą nazywamy winą subiektywną dla zaznaczenia, że chodzi tutaj o pewne nastawienie woli (dolus) lub przynajmniej odpowiednie nastawienie psychiki (culpa) po stronie danego sprawcy". Czasy nowożytne uznały to stanowisko za dogmat, który jest właśnie dogmatem subiektywizmu w prawie karnym.

Logiczną konsekwencją subiektywizmu jest domaganie się, by sprawca nie był pociągnięty do odpowiedzialności za te zmiany w świecie zewnętrznym, które wprawdzie pozostają w związku przyczynowym z jego działaniem karygodnym, jednakże nie były przez sprawcę zamierzone, nie były przewidziane, ani też sprawca nie miał obowiązku ich przewidywać. Konsekwentnym wyrazem tego stanowiska jest w Polskim Kod. Kar. zasada § 2 art. 15.

Na dwu przykładach zjawisk z dziedziny subiektywizmu w polskim kodeksie karnym, na przykładach art. 15 i 23 k. k. wykazuje autor, że „subiektywizm nie jest hasłem czułostkowości, tkliwości lub sentymentalizmu w stosunku do przestępstwa, lecz jest hasłem pogłębienia pojęcia odpowiedzialności karnej, pojęcia winy".

II. „Indywidualizacja" sięga do zupełnie innego zakresu pojęć prawnych. Sprawa indywidualizacji ogranicza się do dziedziny przestępstwa, dokonanego przez kilka osób. Chodzi o to, ażeby jednostka nie odpowiadała za winy obce, ażeby jej odpowiedzialność ograniczyła się tylko do jej własnej działalności. K. K. polski przeprowadził sprawę indywidualizacji zasadniczo w art. 26—30.

„Młodzi prawnicy", zdaniem autora, zwalczają indywidualizm jako subiektywizm. Natomiast istnieje opozycja przeciwko konsekwencji logicznej samej zasady indywidualizacji. Z orzeczenia S. N. nr 149/37 wynikałoby, że są w S. N. sędziowie którzy przy przestępstwach indywidualnych chcieliby, ażeby karać także podżegacza i pomocnika. Oczywiście — stwierdza autor — możnaby było taką zmianę kodyfikacyjną przeprowadzić, zmiana taka jednak, zdaniem autora, byłaby cofnięciem się z płaszczyzny indywidualizacji i zarazem krokiem wstecz.

Swoje osobiste stanowisko precyzuje autor zupełnie jasno, stwierdzając, że „uważa wszelkie próby zmiany istniejących przepisów w dziedzinie t. zw. udziału w przestępstwie za niepożądane i pragnie, ażeby sądownictwo polskie zechciało porzucić tradycyjne hołdowanie t. zw. winie akcesoryjnej i raz zechciało patrzeć na każdego ze współwinnych jako na samoistną i samoistnie odpowiedzialną jednostkę.

III. Za hasłami „subiektywizm", „indywidu-

alizacja" kryje się właściwie atak na art. 54 K. K., gdyż chodzi o zasady wymiaru sprawiedliwości w dziedzinie kary, o to, że nie karze się dość surowo. — W związku z tym autor zastanawia się nad kwestią, czy art. 54 K. K. wymaga istotnie zmiany.

Opozycjoniści, przypuszczając, że istnienie art. 54 w K. K. powoduje zbyt łagodne wymiary kary, nie rozumieją tendencji tego przepisu. Zadaniem normy tam zawartej jest zwrócenie uwagi sędziego na etyczną wartość przestępcy, a znając życie i statystykę kryminalną należy wątpić, czy każdy przestępca będzie przedstawiał wartość niezbędną dla zastosowania łagodnego wymiaru kary. W art. 54 K. K. jest mowa o charakterze przestępcy, o dotychczasowym życiu, o zachowaniu się po spełnieniu przestępstwa i t. d. Należy przypuszczać, że im bliżej zapozna się sędzia z danym przestępcą, im lepiej pozna jego psychikę, tym mniej będzie miał tytułu do sentymentalizmu.

Na zarzut, że przepis art. 54 K. K. jest nieszczery i nierealny autor podnosi, że sędzia, stojący na wysokości zadania, potrafi doskonale się zorientować, czego żąda od niego ustawa w art. 54, ta sama ustawa, która zna nadzwyczajne podwższenie wymiaru kary (art. 60 i 291 K. K.), nadzwyczajne zaostrzenie kary przez dodanie do kary pozbawienia wolności grzywny (art. 42 § 2), z drugiej strony nadzwyczajne złagodzenie kary w wypadkach przewidzianych w ustawie (art. 59) i darowanie kary również w wypadkach przewidzianych w ustawie (art. 21 § 2, art. 29 § 2 i in.).Sędzia zorientuje się tym bardziej, że znajdzie w kodeksie przepisy o warunkowym wstrzymaniu wykonania kary (art. 61) z wykluczeniem osób, przewidzianych w art. 60, a także przepis o zakładach dla niepoprawnych (art. 84). Trudno przypuścić, ażeby w tej sytuacji można się było mylić co do intencji kodeksu przy stosowaniu art. 54 K. K.

Autor podkreśla, że równocześnie z zarzutami o szkodliwym oddziaływaniu art. 54 K. K., jako zbyt silnie podkreślającego czynnik subiektywizmu a przez to osłabiającego represję, zjawiają się głosy, zarzucające Kodeksowi, iż w części szczególnej zawiera zbyt wysokie minima kary pozbawienia wolności. Autor nie godzi się z tym punktem widzenia. Sprawa bowiem w kodeksie jest jasno postawiona: można nie karać pomimo zawinienia (darowanie kary, zawieszenie wykonania), ale jeżeli się karze — to trzeba karać rozsądnie i celowo.

IV. Jeśli chodzi o prewencję generalną — są prawnicy, którzy w tym stopniu tym pojęciem operują, że gotowi są nawet zgodzić się na wyrok zasądzający człowieka niewinnego, byleby tylko surowość wyroku odstraszyła innych. Stanowisko takie jest, zdaniem autora, anachronizmem. Uznaje on bowiem prewencję generalną, tylko wysuwa ją z ram ustawy powszechnej karnej i przesuwa na zupełnie inną płaszczyznę, która nosi nazwę: „postępowanie doraźne" (rozp. Prez. Rzplitej z 19.II.28. o post. doraźn.).

V. Autor stwierdza, iż z poważnej strony zwrócono mu uwagę, iż sędziowie polscy odczuwają brak swobody ruchów przy stosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, nie mogą się pogodzić z myślą, iż wolno je stosować tylko w wypadkach, przewidzianych w ustawie karnej. Utyskiwania te są niesłuszne. Myśl przewodnia przyświecająca takiemu postawieniu sprawy jest jasna. Chodzi o to, aby zapobiec szafowaniu krótkotrwałą karą pozbawienia wolności.

VI. Zarzuca się, że środki zabezpieczające z art. 82 i 83 K. K. wiszą w powietrzu, a środek zabezpieczający z art. 84 niczym nie różni się od więzienia — i wysnuwa stąd wniosek, że przepisy te trzeba wykreślić. Zdaniem autora projekt ten nie liczy się z tą okolicznością, że Kod. Karny z 1932 r. stworzono z myślą o dłuższym jego obowiązywaniu, niż wiek obecnej generacji. Jasną jest rzeczą, że uruchomienie instytucyj, przewidzianych w art. 82 i 83 K. K. jest kwestią czasu i nie należy wątpić, że to nastąpi. — Skreślenie odnośnych przepisów byłoby smutnym aktem rezygnacji z dalszego rozwoju Państwa.

VII. Autor podnosi, że spotkał się ze zdaniem, że nowelizacja jest wskazana choćby dlatego, iż Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach wypowiada zasady prawne, niezgodne z kodeksem i dla uniknięcia tych przykrych sytuacyj sprzeczności między brzmieniem ustawy a judykaturą, trzeba zmienić kodyfikację.

Zdaniem autora orzeczenia wydawane od czasu do czasu przez S. N. contra legem stanowią nieprzewidzianą formę nowelizacji kodeksu, ale wolno mieć nadzieję, że znajdą się prędzej czy później sędziowie w S. N., którzy błędne orzecznictwo sprostują.

„Cały problem t. zw. nowelizacji Kodeksu Karnego — konkluduje autor — jest raczej problemem nowelizacji składu osobowego polskiego sądownictwa". *(Prof. Dr. Juliusz Makarewicz — Gł. Sąd. 3/38 s. 180—192).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO.

Sądownictwo karne integralne.

Ze wszystkich tradycyjnych zasad procesowych największe współcześnie znaczenie ma zasada bezpośredniości procesowej. Ona też ma największą przyszłość. Dotychczasowy stosunek sędziego do oskarżonego znamienny jest brakiem owej bezpośredniości materialnej. Mimo

osobistego zetknięcia jest ono w dzisiejszym stanie rzeczy najbardziej pozorne i najmniej istotne. Nigdzie jednak nie widzimy tego, co być powinno: bezpośredniego wczucia się w położenie podsądnego, dokładnego jego poznania. Sędziowie karni czuć muszą na sobie odpowiedzialność za konkretną korzyść społeczną swej pracy, za rezultat walk z przestępczością, a nie chronić się pod płaszczyk swobodnego uznania. W myśl zachowania bezpośredniości procesowej należy znieść instytucję zasadzie tej przeczącą: instancję apelacyjną, która jest instytucją na wskroś papierową, znającą wotychczasowy rozwój procesu wyłącznie z aktów i nie mającą nic wspólnego z tym subtelnym, nader istotnym, niejako intuicyjnym odczuciem atmosfery sprawy, która zazwyczaj cechuje sąd pierwszej instancji. Żonglowanie wymiarem kary od jej poważnego wymiaru do wymiaru zbliżającego się do minimum i to nieraz bez szczegółowej motywacji wówczas gdy sąd pierwszej instancji wymiar kary umotywował, — nie może sprawiać poważnego wrażenia, ani świadczyć zbyt dobrze o sprawiedliwości. Zarzuty tego rodzaju, stawiane dość często drugiej instancji, nie znajdują odparcia, a nawet rzeczowej odpowiedzi. Trzeba wykorzenić z serca sędziów wszelki fałszywy humanitaryzm, który zawsze jest okrucieństwem i bezlitosnością wobec przyszłych poszkodowanych. Apelacja winna jedynie poprawiać ewentualne istotne błędy wymiaru sprawiedliwości. Wszelka inna korekta, jako decyzja już „z oddali“, niezwiązana bezpośrednością atmosfery z samym przestępstwem, tylko opóźnia szybki wymiar kary i jako taka jest raczej szkodliwa. Będzie doprawdy paradoksem powiedzenie, że automatyczni, nie wnikający w istotę sprawy, nie starający się zrozumieć motywów które kierowały sędzią pierwszej instancji, nadmiernym skracaniem i łagodzeniem sankcyj, — sędziowie drugiej instancji miast zwalczać przestępczość, — zapewniają jej całkowitą lub częściową bezkarność i w ten sposób przyczyniają się do jej rozwoju. W pozostałej części artykułu, autor domaga się poddania kompetencji sądów spraw dyscyplinarnych, w których dotychczas orzekają przeróżne komisje i inne organa, do których niezawisłości orzekania nie można mieć zaufania. Ingerencję sądownictwa karnego w dziedzinie wykonania kary, autor uważa również za rzecz niezbędną i coraz bardziej konieczną, przy czym też tę stara się dość szeroko uzasadnić. *(Jerzy Wł. Śliwowski — W. M. Pr. 2/1938).*

—

Sprzeczność przepisów o rejestrze skazanych.

Autor ubolewa nad ciągłą zmianą przepisów o rejestracji skazanych. Domaga się on przywrócenia rejestracji wszystkich skazań, przy czym rejestracja ta powinna się odbywać nie w sądach, lecz tak jak przed tym w Ministerstwie Sprawiedliwości. Dotychczasowa bowiem praktyka wykazała, że prowadzenie centralnego rejestru daje najlepsze wyniki. *(St. W. Jabłoński, Ap. — 2/38 s. 47).*

—

3. WIĘZIENNICTWO.

Ustrój penitencjarny Łotwy.

Najnowszym dokumentem ustawodawczym, jeśli chodzi o dziedzinę penitencjarną, jest Łotewska Ustawa Penitencjarna, która ukazała się w dniu 20 czerwca 1936 r. — Ponieważ dotychczasowy swój porządek więzienny budowała Łotwa na XIV Tomie b. Rosyjskiego Zbioru Praw przeto szczególnie ciekawym będzie, w jaki sposób rozstrzygnęło to państwo szereg zagadnień, które ze względu na sąsiedztwo geograficzne i podobieństwo warunków są zagadnieniami wspólnymi w tym sensie, że rozwiązanie ich w obu krajach jest palącą koniecznością. Przystępując do opisu autor podkreśla, że czyni to z pełną świadomością aktualności porównania naszego i łotewskiego porządku penitencjarnego.

Zasadniczy charakter Łotewskiej Ustawy Penitencjarnej nazywa autor ewolucyjnym, ponieważ nie zawiera ona radykalnych zmian ani inowacyj, a przeciwnie idąc drogą spokojnego, ewolucyjnego rozwoju, zmierza do powolnego wprowadzenia instytucyj, których wartość ujawniła się i mogła zostać stwierdzona dotychczasowym doświadczeniem.

Łotewskie prawo ustrojowo - penitencjarne posiada charakter ustawy, chociaż wewnętrzna jego treść pozostaje w znacznym stopniu regulaminowa. Jednakże ustawodawcze uregulowanie pewnych dziedzin, jak np. Rady Administracyjnej, przedterminowego zwolnienia i przerwy w odbywaniu kary przekracza stanowczo granice regulaminowe, stwarzając zakres ściśle określonych, zasadniczych, a nie pochodnych uprawnień i obowiązków. Ze względu na zasięg i znaczenie tych przepisów słusznym się wydaje tytuł ustawy, którym ustawodawca nazywa swoje dzieło.

Łotewska Ustawa Penit. składa się z 300 artykułów, które dzielą się na 3 księgi. Księga pierwsza obejmuje zakłady więzienne i zakłady przeznaczone do odbywania w nich internowania, orzeczonego na podstawie zastosowania środków zabezpieczających; księga druga obejmuje zakłady wychowania przymusowego, rozpadające się na 3 kategorie zakładów; wreszcie trzecia księga stara się ustawodawczo uregulować istnienie, organizację i funkcjonowanie aresztów policji bezpieczeństwa ' straży

granicznej. Sam tekst zasadniczy Ustawy poprzedzony jest kilkoma artykułami, figurującymi przed księgą pierwszą pod osobnym tytułem: zakłady penitencjarne. Od tych właśnie przepisów podstawowych rozpoczyna autor analizę.

Ustawa rozróżnia 6 rodzajów zakładów penitencjarnych. Są to: zakłady przeznaczone dla wykonywania kary, takież zakłady przeznaczone dla internowania z powodu zastosowania środków zabezpieczających, zakłady wychowania przymusowego, areszty policji bezpieczeństwa i straży granicznej, zakłady lecznicze przeznaczone dla alkoholików i narkomanów, wojskowe zakłady więzienne.

Jak widzimy, Ustawa stara się ująć całokształt zakładów pozbawienia wolności przez stworzenie dokładnego podziału z wyszczególnieniem kryterium, na którym poszczególne zakłady się opierają. Nie realizuje jednak zasady jedności organizacyjnej wszystkich zakładów penitencjarnych, nie podporządkowując ich pod jakiekolwiek jednolite kierownictwo danego działu administracji państwowej. Przeciwnie, w penitencjaryzmie łotewskim znajduje zastosowanie daleko posunięta zasada decentralizacji. Ministerstwu Sprawiedliwości, a mianowicie jego Departamentowi Więziennemu, poddane są tylko dwa rodzaje zakładów: więzienia i zakłady zabezpieczające. A już zakłady wychowania przymusowego pozostają pod zarządem i kontrolą Ministerstwa Oświaty, areszty policji bezpieczeństwa i policji granicznej funkcjonują pod zarządem i kontrolą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zakłady lecznicze dla alkoholików i narkomanów — Ministerstwa Opieki Społecznej, wreszcie więzienia wojskowe pozostają pod zarządem i kontrolą Ministerstwa Wojny.

Autor krytykuje system organizacji zakładów penitencjarnych z punktu widzenia uzależnienia ich i poddania poszczególnym Ministerstwom i rozmaitym przepisom, wysuwając jednocześnie jako najlepsze rozwiązanie poddanie wszystkich zakładów penitencjarnych jednemu resortowi administracji państwowej (z wyjątkiem więzień wojskowych).

Omawiając najważniejsze instytucje Ustawy, autor podnosi, że Łotwa może się pochwalić, przynajmniej teoretycznie, należytym zorganizowaniem pracy więziennej, które zasługuje na uwzględnienie i podkreślenie, szczególnie jeśli chodzi o sposób organizacji i zasady techniczno-rachunkowe.

Ustawa tworzy t. zw. fundusz pracy więźniów, który przeznacza się dla finansowania, należytego zorganizowania i kierowania pracą więźniów. Jest to niejako fundusz autonomiczny, koncentrujący w sobie całokształt sum, mających pewne określone przeznaczenie, a związanych z pracą więźniów. W praktyce przedstawia się organizacja tego funduszu w ten sposób, iż obejmuje on kwoty, przypadające w udziale więźniom z tytułu dokonywanej przez nich pracy oraz całokształt sum wydatkowanych w związku z prowadzeniem działu pracy w zakładach penitencjarnych. Fundusz pracy więźniów ma niewątpliwie za zadanieześrodkowanie wszystkich tranzakcyj finansowych, związanych z produktywną pracą więźniów. Jednocześnie ma on na widoku ułatwienie pracy administracji więziennej, dając jej możność dokładnego orientowania się w finansowym funkcjonowaniu całości.

Istnienie funduszu pracy nie jest celem samym w sobie, chodzi o coś więcej: o samowystarczalność gospodarki więziennej. Ustawodawca łotewski ustanawia, że przyszłemu zyskowi warsztatów pracy ma odpowiadać odpowiednia pozycja wydatków, hołdując tej zasadzie przepisuje, iż pod koniec roku budżetowego zysk, wynikający z funduszu pracy przelewa się do funduszu budownictwa więziennego oraz funduszu opieki nad zwolnionymi więźniami.

Autor stwierdza, że tego rodzaju organizacja jest bardzo przekonywująca. Oparcie przyszłych inwestycyj określonego charakteru na dochodach również określonego charakteru, zdaniem autora, zamyka gospodarkę więzienną w klamrę surowych wymogów samowystarczalności oraz nadaje całej ekonomicznej gospodarce więziennej piętno planowości, nakazując administracji penitencjarnej zwrócenie szczególnej uwagi na osiągnięcie zysku w ekonomicznej gospodarce więziennej.

Zysk, o którym mówi ustawodawca łotewski nie jest osiągany w sposób właściwy normalnej kalkulacji handlowej, jest on zyskiem w pewnym szerszym znaczeniu. Mianowicie więźniowie nie otrzymują pełnej kwoty zasadniczej miary ich wynagrodzenia. Połowa ich wynagrodzenia za pracę jest potrącona i przelewana na dobro funduszu pracy więźniów. W ten sposób dochodowość funduszu w znacznym stopniu wzrasta i powiększa się.

Autor podkreśla wagę cytowanego przepisu, któremu przypisuje sens filozoficzno - penitencjarny. Cel tego zmniejszenia jest celem funduszu pracy więźniów w ogóle. Jest nim ciągłe doskonalenie budownictwa więziennego oraz zasilanie w miarę możności funduszu opieki nad zwalnianymi więźniami. Podstawę takiej konstrukcji jest stwierdzenie, że państwo nie stać na szereg wydatków (należących do zakresu działania polityki penitencjarnej), które muszą stać się rezultatem wysiłków wszystkich a przede wszystkim samych więźniów.— Wreszcie zmniejszenie wynagrodzenia jest czynnikiem dolegliwym, a kara musi być surową i dolegliwą.—

Przechodząc do omówienia kontroli nad wykonaniem kary autor podkreśla istnienie specjalnych organów, mających na celu wypełnianie specyficznych funkcyj penitencjarnych w niektórych dziedzinach wykonania kary. Zasadniczym takim organem jest Rada Administracyjna, funkcjonująca przy każdym zakładzie penitencjarnym. Rada składa się z 5 członków. Przewodniczącym jest sędzia wybrany przez miejscowy Sąd Okręgowy. Pozostałymi członkami są: przedstawiciel Urzędu Prokuratorskiego, dyrektor danego zakładu peniten., lekarz zakładowy i przedstawiciel odnośnej organizacji opiekuńczej.

Do zakresu uprawnień Rady Adm. należą decyzje o udzieleniu przedterminowego zwolnienia oraz o anulowaniu okresu poprzedniego odbywania kary i konieczności rozpoczęcia na nowo wykonania tejże w wypadkach przewidzianych w ustawie. Rada przedstawia również opinie w materii umieszczenia więźnów w zakładach zabezpieczających lub w domach pracy. Rada decyduje o nałożeniu lub zdjęciu kajdan, udziela wreszcie więźniom urlopu, jak również orzeka o awansie wzgl. degradacji więźnia w ramach systemu progresywnego.

Jest rzeczą charakterystyczną dla ustawodawstwa łotewskiego, że postawienie wniosku o udzielenie przedterminowego zwolnienia przysługuje: prokuratorowi, dyrektorowi zakładu penit., lekarzom, duchownym i przedstawicielom organizacyj opiekuńczych, natomiast nie przysługuje samemu więźniowi. Jest to bardzo, ważne ograniczenie praw osób pozbawionych wolności, będące jak sądzi autor, podkreśleniem, że ustawodawca podchodzi do zagadnienia przedterminowego zwolnienia przede wszystkim z punktu widzenia interesu społeczeństwa i dobra społecznego, a nie wyłącznie z punktu widzenia nieuzasadnionej łagodności i tolerancji w stosunku do jednostki przestępczej.

Łotewska Ustawa Peniten. zawiera niezmiernie ciekawy przepis, iż w wypadku ucieczki więźnia, nawet jeśli ta ucieczka nie jest połączona z użyciem gwałtu na osobie straży, przed ukończeniem odbywania kary okres odbywania tejże liczy się od początku, od tego dnia, gdy został on ponownie aresztowany, a wykonanie kary zostaje w ten sposób wznowione; z tym jednak zastrzeżeniem, że jeśli się okaże, iż więzień zbiegł nie dlatego, aby uniknąć wykonania kary, ale z jakichkolwiek innych względów „oddalił się samowolnie“, można poprzestać wyłącznie na nałożeniu kary dyscyplinarnej. O wznowieniu wykonania kary orzeka Rada Administracyjna. Wniosek odwoławczy przeciwko orzeczeniu tejże może złożyć tylko przedstawiciel Urzędu Prokuratorskiego. Wówczas orzeka ostatecznie Sąd Okręgowy.

Autor podnosi, że konstrukcja przyjęta w ustawie jest zbyt sztywna. Wypadki, gdy przy ucieczce, która nastąpiła właśnie w celu uniknięcia wykonania kary, zachodzą poważne okoliczności łagodzące, zdarzyć się mogą równie często, jak te „gdy więzień oddalił się samowolnie, jednak nie celem uniknięcia wykonania kary, a z jakichkolwiek innych względów“. Żałować wypada — zdaniem autora — że ustawodawca nie poszedł drogą pozostawienia Radzie możliwości stosowania łagodniejszych sankcji. System elastyczny byłby w danym wypadku bardziej celowy, aniżeli przyjęty przez ustawodawcę system sztywny, a polegałby tutaj na możności przedłużenia pierwotnie orzeczonej kary aż do powtórnej wysokości tejże.—

Rozpatrując instytucję wznowienia odbywania kary w sposób filozoficzno - prawny, z punktu widzenia prawa penitencjarnego, autor dochodzi do wniosku, że jest ona „z istoty swej pewnego rodzaju środkiem zabezpieczającym, wtórnym, następującym po pierwszym „nieudanym“ okresie pozbawienia wolności, zakończonym ucieczką więźnia, środkiem zabezpieczającym tym bardziej charakterystycznym, że przybranym w kształty instytucji przedłużenia kary gwarantującym niejako jej skuteczność oraz odznaczającym się tym, że długość jego jest ściśle określona i nie może być przedłużona, ani w zasadzie zmniejszona“.

Na zakończenie omawia autor właściwe życie więzienne takie, jakim ono się wydaje w świetle Łotewskiej Ustawy Penitencjarnej.

Zasada klasyfikacji i segregacji więźniów, zdaniem autora, jest przeprowadzona niedostatecznie, mniej więcej w analogiczny sposób, w jaki to miało miejsce u nas według regulaminu z 1931 r. Tylko że u nas od tej pory dużo się zmieniło i nowa ustawa więzienna przewiduje cały szereg więzień specjalnych, które nie pozostaną instytucjami papierowymi, gdyż są już przeważnie zrealizowane.

Ustawa nie wypowiada się wyraźnie co do systemu, jakiemu hołduje, nie stwierdza, czy odpowiada jej system celkowy, czy system wspólnoty więziennej, konstatuje wyłącznie, że należy stosować odosobnienie wówczas, gdy dany więzień może ujemnie wpływać na otoczenie, natomiast należy stosować system wspólnoty wtedy, gdy wg opinii lekarskiej odosobnienie może szkodzić zdrowiu więźnia.

Traktowanie więźnia, zdaniem ustawodawcy łotewskiego winno być surowe ale i sprawiedliwe, przy czym Ustawa wyraźnie stwierdza, pod wpływem niemieckich prądów penitencjarnych swe sympatie w kierunku przejęcia w więzieniach form dyscypliny wojskowej.

Autor wyraża uznanie i przyznaje rację zapatrywaniom ustawodawcy, wymagającego od kary surowości i dolegliwości (oczywiście w niezbędnych granicach ludzkości i sprawiedli-

wości). Praktycznie postulat surowości przejawia się w pozbawieniu więźniów tych przywilejów, którymi obdarzyła ich miniona epoka liberalna. Jak jednak autor podkreśla, to jeśli chodzi o zasadniczy obraz codziennego dnia w zakładach penit., o ducha i wewnętrzną atmosferę w więzieniach — wspomniana zasada surowości i bezwzględnego rygoru w życiu penitencjarnym nie została przeprowadzona z całą stanowczością i kategorycznie. Owa atmosfera jest pomimo wszystko przepojona liberalizmem. Zbliża się ona częściowo do atmosfery panującej w naszych więzieniach.

Opiece nad zwolnionymi więźniami poświęcony jest specjalny rozdział, co podkreśla jak wielką wagę ustawodawca przywiązuje do tego zagadnienia. Celem opieki postpenitencjarnej jest stworzenie dla zwolnionego takich warunków życiowych, aby go powstrzymać na przyszłość od popełnienia nowych czynów karalnych. Ważnym czynnikiem w tej opiece jest kwestia zasobów materialnych i w tym celu właśnie Ustawa przewiduje stworzenie funduszu opieki nad zwolnionymi więźniami.— Opieka rozpoczyna się już w czasie pozbawienia wolności przez poznanie warunków bytu skazanego i nawiązanie stosunków z rodziną i pracodawcami.

Ustawa wprowadza daleko idące zindywidualizowanie zakładów wychowania przymusowego. Pod tą nazwą figurują zwykłe zakłady wychowawcze, zakłady wychowawczo - poprawcze i zakłady poprawcze o ścisłym rygorze.

Dyrektorami i nauczycielami wspomnianych zakładów mogą być tylko osoby mające ukończone wyższe studia, lub specjalne wykształcenie pedagogiczne.

W zakładach tych istnieją również Rady Administracyjne, zwane tu Radami Wychowawczymi.—

W ostatnim rozdziale swej pracy podaje autor omówienie treści samej ustawy. *(Jerzy Wł. Śliwowski. — Prz. W. P. z IV/1937 str. 649 — 694).*

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. KODEKS KARNY.

2 § 1.

Według art. 2 § 1 K. K. o tym, czy do czynu ma być zastosowana ustawa dawna czy też nowa, rozstrzyga czas wyrokowania nie zaś czas popełnienia czynu. Wyręb i zabór drzewa z cudzego lasu (o ile nie zachodzą okoliczności przewidziane w art. 6 albo 1 ust. z dn. 14.IV.37. o szkodnictwie leśnym), stanowi tylko wykroczenie, nie zaś występek określony w § 1 art. 257 K. K. (S. N. 2 K. 1932/37. *5.I.38. — Gł. Sąd. 3/38 s. 259).*

17 § 1 i 22.

Użyte w art. 17 § 1 i art. 22 K. K. wyrażenie „nie podlega karze“ wyłącza uznanie winy (według Kodeksu Karnego) sprawcy czynu odpowiadającego przedmiotowo pojęciu czynu zabronionego pod groźbą kary. (S. N. 1 K. 2126/37 18.XII.37. — 7 Sędziów — *Gł. Sąd. 3/38 s. 259).*

27 i 230 § 1.

Jeżeli oskarżony wiedział, że samochód, którym ktoś jedzie z jego polecenia, jest w złym stanie technicznym, powinien był przewidzieć, że jazda takim samochodem może spowodować wypadek i śmierć człowieka, a przeto czyn jego, w razie skutku śmiertelnego stanowi przestępstwo z art. 27 i 230 § 1 K. K. (S. N. 1 K. 511/37 16.XII.37. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 259).*

31 § 1 i 2.

Sądy orzekające karę łączną z prawomocnych łączonych wyroków, nie są uprawnione do stosowania dobrodziejstwa z § 2 art. 257 k. k. nawet wtedy, gdy oba przestępstwa kradzieży istotnie były dokonane z nędzy, skoro stosownie do art. 35 w związku z §§ 1 i 2 art. 31 k. k. sąd. orzekający karę łączną, nie może czynić żadnych ustaleń w zakresie prawnej kwalifikacji czynów, objętych łącznymi, prawomocnymi wyrokami. (S. N. 3 K. 872/37 2.IX.37. — *Zb. K. 2/38 p. 44).*

59.

Nadzwyczajne łagodzenie kary w odniesieniu do grzywny, jako nie przewidziane art. 59 k. k., jest niedopuszczalne. (S. N. 3 K. 288/37. 24.VI.1937. — *Zb. K. 2/38 p. 32).*

61 § 2

Wciąganie do motywów zawieszenia kary właściwości osoby pokrzywdzonej, bez bliższego wyjaśnienia związku tych właściwości z osobą sprawcy (jak np. doznane przezeń od pokrzywdzonego dobrodziejstwa lub krzywdy), jako okoliczności rzucającej czy to ujemne, czy dodatnie światło na sprawę, ubliża art. 61 § 2 k. k. w związku z art. 379 k. p. k. (S. N. 1 K. 615/37. 19.VII.1937. — *Zb. K. 2/38 p. 37).*

86

Przestępstwo ciągłe jest to przestępstwo, składające się z szeregu poszczególnych czynności, z których każda już sama przez się jest przestępstwem, ale wszystkie razem stanowią jeden ciąg działalności przestępczej, choćby przerywanej i w ogólnym całokształcie dają jedno przestępstwo. Do istoty przestępst-

wa ciągłego należy, by poszczególne czynności naruszały to samo dobro prawne, przedsięwzięte zostały przez tę samą osobę i były wypełnione jednolitym zamiarem. (S. N. 2 K. 865/37. 19.X.1937. — *Gł. Sąd. 3/38. s. 259).*

127

1. Dla bytu przestępstwa znieważenia władzy z art.127 k. k. obojętne jest, czy poszczególne osoby, wchodzące w skład danego organu władzy odczuły postępowanie oskarżonego jako znieważenie, względnie poczuły się nim dotknięte.

2. Pod pojęcie znieważenia władzy według art. 127 k. k. podpada w jakikolwiek sposób wyrażona chęć poniżenia chronionego tym artykułem przedmiotu. W szczególności pod pojęcie to podpada także krytyka czynności władzy, o ile krytyka ta nie ogranicza się do rzeczowych argumentów, lecz zmierza do poderwania autorytetu władzy i poniżenia jej. (S. N. 1 K. 947/37. 12.VII.1937. — *Zb. K. 2/38 p. 35).*

127

W myśl art. 28 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dn. 24.IX.1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" w brzmieniu, nadanym obwieszczeniem Ministra Komunikacji poz. 705/30, pracownicy przedsiębiorstwa Polskich Kolei Państwowych uważani są za urzędników w rozumieniu prawa karnego. (Vide ustawa z 12.VI.1924 r. Dz. Ust., poź. 580). (S. N. 3 K. 288/37. 24.VI.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 259).*

129

Przemoc w rozumieniu art. 129 k. k., jest pojęciem szerszym, niż czynna napaść na urzędnika, która może być jedną z postaci przemocy. Napaść, przewidziana przez art. 133 k. k., nie przestaje nią być co do swej istoty prawnej przez to, że ma służyć celowi zmuszenia urzędnika do zaniechania czynności (art. 129 k. k.). (S. N. 1 K. 612/37. 19.VII.1937. — *Zb. K. 2/38 p. 36).*

138

Celem przepisu, zawartego w art. 138 k. k., jak tego dowodzi umieszczenie go w dziale XXI przestępstw przeciwko władzom i urzędom, jest ochrona publicznego autorytetu władzy przed bezprawną samowolą, polegającą na umyślnym zamachu sprawcy na rozporządzalność władzy przedmiotem, znajdującym się z polecenia władzy nawet w przechowaniu sprawcy. (S. N. 1 K. 7631/37. 30.VIII..1937. — *Zb. K. 2/38 p. 43).*

140

Świadek powinien złożyć zeznanie w tym sensie, jak je przyjmuje osoba przyjmująca zeznanie, a więc bez dwuznaczności i bez zastrzeżeń wewnętrznych (restrictio mentalis). (S. N. 1 K. 751/37. 20.IX.1937. — *Zb. K. 2/38 p. 49).*

143

Przestępstwo z art. 143 K. K. zachodzi również i wówczas, gdy sprawca przewiduje nieprawdziwość faktów, na których opiera oskarżenie i godzi się z tym wynikiem swoich przewidywań, a przeto mylny jest pogląd, jakoby pod względem podmiotowym niezbędnym dla bytu przestępstwa z art. 143 K. K. było dokonanie czynu w zakresie bezpośrednim. (S. N. 3 K. 1135/37. 29IXI.37. — *Gł. Sąd. 3/38 r. 259).*

160

Dla przypisania przestępstwa z art. 160 k. k. nie jest konieczne ustalenie chwili, w której oskarżony powziął świadomość o przejściu rzeczy, pochodzącej z kradzieży, w jego władztwo. Znamiona przestępstwa z art. 160 k. k. nie są wyłączone, jeśli sprawca nie wie o tym, kiedy rzeczy uzyskane z przestępstwa do niego przyniesiono, byleby tylko miał zamiar rzeczy takie przyjąć. (S. N. 1 K. 698/37. 6.IX.1937.— *Zb. K. 2/38 p. 46).*

163

1. Jeżeli uczestnik zbiegowiska sam, osobiście, dokona ponadto jakiegoś przestępstwa, to odpowiada za zbieg przestępstw z tychże artykułów i art. 163 k. k. i to za zbieg realny (art. 31 k. k.). Takim zbiegiem będzie także podżeganie lub pomoc (art. 26, 27 k. k.) do konkretnych przestępstw, jak i nawoływanie o znamionach art. 154 k. k.

2. Istoty zbiegowiska z art. 163 k. k. nie wyłącza okoliczność, że powstało ono z grupy osób znajdujących się legalnie na danym miejscu, na ulicy, placu zabaw i t. p., skoro tłum dopuszcza się przestępstw, wymienionych w art. 163 k. k. Świadome pozostawanie w takim tłumie, chyba że dana osoba wbrew swej woli i usiłowaniom jest skrępowana niemożnością wydostania się, czyni uczestnika odpowiedzialnym z art. 163 k. k. (S. N. 1 K. 750/37. 20. IX.1937. — *Zb. K. 2/38 p. 48).*

217 § 1

Wywołanie paniki zachowaniem się w sali zajętej przez paręset osób, jako powodujące niebezpieczeństwo powszechne dla zdrowia ludzkiego, zawiera wszelkie cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 217 § 1 pkt. c. K. K. (S. N. 3 K. 1147/37. 20.XI.1937. — *Gł. Sad. 3/38 s. 259).*

240

Istota przestępstwa z art. 240 K. K. polega na udziale w bójce lub pobiciu człowieka i udział ten wyczerpuje istotę czynu, jeżeli tylko ustalona jest wina t. j. świadomość tego udziału i jeżeli z bójki lub pobicia wynikła śmierć lub uszkodzenie, określone w art. 235 lub 236 K. K. Jeżeli co do uczestnika bójki lub pobicia zostanie stwierdzone, iż w czasie

bójki zadał śmierć lub ciężkie uszkodzenie, to okoliczność ta nie pozbawia bynajmniej czynu tego znamion będącego w mowie występku, lecz uzasadnia jedynie zastosowanie do niego przepisu art. 36 K. K. w tym znaczeniu, iż do czynu, wykazującego w tym przypadku zarówno znamiona występku z art. 240 K. K. jako też przestępstwa z art. 225, 230 § 2, 235 lub 236 K. K. należy stosować przepis surowszy. (S. N. 2 K. 1884/36. 5.I.1938. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 259).*

240

Odmowa zawieszenia wykonania kary za udział w bójce oparta na tym jedynie argumencie, że przestępstwo tego rodzaju zagraża w sposób szczególny porządkowi publicznemu, jest niesłuszna, gdyż przy zastosowaniu art. 61 k. k. należy mieć na względzie wyłącznie okoliczności, charakteryzujące moralne oblicze sprawcy, a nie rodzaj przestępstwa, które zawsze jest szkodliwe dla porządku publicznego. (S. N. 2 K. 562/37. 21.IX.1937. — *Zb. K. 2/38 p. 50).*

251

Dla istoty przestępstwa z art. 251 k. k. jest rzeczą obojętną, czy przemocy użyje sprawca i bezpośrednio, czy też wykona je za pośrednictwem osoby drugiej. (S. N. 2 K. 584/37. 9.XII.1937. — *Zb. K. 2/38 p. 47).*

251

Przemoc w rozumieniu art. 251 K. K. może być skierowana przeciwko rzeczom pokrzywdzonego, o ile pośrednio oddziaływała na jego osobę; zmuszenie zatem przemocą, chociażby pośrednią, posiadacza do działania, zaniechania, lub znoszenia czegoś, co godzi w jego prawo posiadania, stanowi przestępstwo z art. 251 K. K., chociażby do danej rzeczy sprawca z innego tytułu słusznie rościł pretensję. (S. N. 3 K. 1128/37. 15.XII.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 259).*

255

Żaden urzędowy charakter oskarżyciela nie uprawnia go do świadomie bezzasadnego obwinienia innej osoby o popełnienie przestępstwa. (S. N. 2 K. 647/37. 23.IX.1937. — *Zb. K. 2/38 p. 55).*

262

Otrzymanie pomyłkowo większej od należnej kwoty a następnie zaparcie się otrzymania nadwyżki zawiera wszelkie cechy czynu, przewidzianego w art. 262 K. K. (S. N. 2 K. 1275/37. 15.XII.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 260).*

264

O ile oszustwo nie jest możliwe w stosunku do zapewnień i obietnic o okolicznościach przyszłych, o tyle jest ono możliwe w stosunku do istniejących i najzupełniej realnych stanów psychicznych działającego, sprowadzających się do postanowień i zamiarów na przyszłość. W szczególności oszukańcze wprowadzenie w błąd zachodzi, gdy sprawca, przyjmując pewne zobowiązanie prawne i budząc w ten sposób w stronie przeciwnej mniemanie, że przyjętego zobowiązania wobec niej dotrzyma z góry już nie ma tego zamiaru. (S. N. 2 K. 463/37. 24.VIII.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 260).*

282

Niezachowanie przepisów egzekucyjnych przy zajęciu mienia przez organy skarbowe, n i e s ą d o w e, stwarza jedynie dla pokrzywdzonego prawo zwrócenia się do odpowiedniej władzy o uchylenie zajęcia dokonanego z pogwałceniem właściwych norm (Rozp. Rady Ministr. z 25.VI.32 r. D. U., poz. 560), natomiast nie usuwa cech przestępstwa z art. 282 K. K. w wypadku ukrycia lub zbycia takiego mienia. (S. N. 2 K. 456/37. 21.VII.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 260).*

286

Nieskorzystanie przez stronę z prawa zgłoszenia skargi na czynności komornika w myśl art. 512 k. p. c. nie zwalnia komornika od odpowiedzialności karnej za działanie na szkodę strony, odpowiadające dyspozycji art. 286 k. k. (S. N. 1 K. 694/37. 23.IX.1937. — *Zb. K. 2/38 p. 54).*

286

Notariusz, o ile jest urzędnikiem, pobierając opłaty ponad taksę (poza dozwolonymi wyjątkami) nie popełnia przekroczenia władzy przewidzianego w art. 286 k. k. (S. N. 2 K. 732/37. 11.XI.1937. 7 Sędziów. — *Zb. K. 2/38 p. 31).*

286 § 2

Przestępstwo dokonane przez urzędnika państwowego, polegające na niedopełnieniu obowiązku odprowadzenia zainkasowanych od płatnika kwot do kasy urzędu i przywłaszczeniu tych kwot, jest czynem przewidzianym w art. 286 § 2 k. k., więc przestępstwem na szkodę Skarbu Państwa, pozbawiającym go należnych mu wpływów pieniężnych. (S. N. 2 K. 585/37. 10.VII.1937. — *Zb. K. 1/38 p. 29).*

—

B. *PRAWO O WYKROCZENIACH.*

26

„Uprawnieni technicy dentystyczni“ na mocy rozporządzenia Prez. Rzplitej z dn. 10. VI.1927 (Dz. U. 32/1934) nie są uprawnieni do dokonywania ekstrakcyj zębów. (Zasada prawna Z. O. N. 126/32). Przepis wydany w tym przedmiocie przez starostwo (taki przepis był wydany przez Starostwo w Chrzanowie) nie może zmienić treści ustawy i przytoczonej zasady prawnej, może natomiast tylko wpłynąć, w myśl § 2 art. 20 K. K., na wymiar ka-

ry oskarżonego a mianowicie na nadzwyczajne jej złagodzenie. (S. N. 3 K. 1102/37. 19. XI.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 260).*

28

Przepisy ustawy z dnia 21 września 1922 r. (Dz. Ust., poz. 823), uznając tytuł inżyniera za stopień akademicki, nabywany w wydziałach technicznych szkół akademickich, nie uzależniają wcale zapewnionej mu ochrony prawnej od sposobu, w jaki dana osoba będzie ten tytuł łączyć ze swym nazwiskiem, lecz stanowi, że tytuł ten doznaje ochrony prawnej, a bezprawne używanie go ulega karze. (S. N. 3 K. 1103/37. 19.XI.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 260).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. *KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO.*

227

Okoliczność, że obrońca z urzędu uznał za właściwe bez porozumienia się z oskarżonym, znajdującym się w więzieniu, zaniechać zgłoszenia zapowiedzenia kasacji, stwarza warunki do przywrócenia oskarżonemu w myśl art. 227 K. P. K., terminu do zapowiedzenia kasacji. (S. N. 3 K. 2062/37. 30.XI.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 260).*

227

Uchybienia pełnomocnika nie są przyczyną od strony niezależną w rozumieniu art. 227 K. P. K., a przeto nie mogą być uznane za powód do przywrócenia uchybionego terminu. (S. N. 2 K. 2356/37. 15.XII.1937. — *Gł. Sąd. 3/38. s. 260).*

246

W razie odrzucenia przez sąd wniosku o przeprowadzenie oględzin na miejscu, postanowienie sądu ulega kontroli kasacyjnej tylko pod tym względem, czy sąd pogląd swój o zbędności tego dowodu niewadliwie pod względem logicznym uzasadnił. (S. N. 2 K. 2061/37. 20.X.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 261).*

281 i 369

Przez tożsamość czynu rozumieć należy identyczność zdarzenia historycznego, które jest podstawą oskarżenia, przy czym należy je oceniać nie z punktu widzenia kwalifikacji prawnej, lecz z punktu widzenia zdarzenia faktycznego. „Res iudicata" nie dopuszcza do ponownego osądzenia czynu pod inną kwalifikacją, mimo wykrycia nowych okoliczności. (S. N. 3 K. 865/37. 19.X.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 261).*

379 i 10

Aczkolwiek sądy, uzasadniając wyroki, mogą ograniczać się do podania własnych ustaleń faktycznych ze wskazaniem jedynie nazwisk świadków lub innych dowodów, to jednak zasada ta nie zwalnia ich od konieczności omówienia zeznań sprzecznych, bądź to zmienionych lub wyjaśnienia podstaw ustaleń tam, gdzie powołany środek dowodowy jest niejasny i różnie może być tłumaczony. (S. N. 3 K. 765/37. 26.IX.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 261).*

467 i 471

Zapowiedzenie kasacji nie może nastąpić przed wydaniem wyroku, a więc odmowa sądu przyjęcia zapowiedzenia kasacji przed zapadnięciem wyroku jest słuszna. (S. N. 2 K. 1509/37. 21.XII.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 261).*

491 § 2 i 383 § 2

Ustalenie przez sąd apel., rozpoznający sprawę jednoosobowo, że czyn oskarżonego był błędnie zakwalifikowany przez sąd okręgowy z art. 210 K. K., a stanowił przestępstwo z art. 235 § 1 K. K., a więc zbrodnię (art. 12 K. K.) i podlegał w myśl art. 361 § 1 K. P. K. rozpoznaniu przez sąd kolegialny, a więc sąd wyższego rzędu (art. 13 K. P. K.), obowiązywało sąd apelacyjny — na mocy § 2 art. 491 K. P. K. w związku z § 2 art. 383 K. P. K. — do odroczenia rozprawy i przekazania sprawy pod rozpoznanie sądu apelelacyjnego kolegialnego, nie zaś do unieważnienia wyroku sądu okręgowego w myśl lit. a art. 501 K. P. K. (S. N. 3 K. 817/37. 14.XI.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 261).*

511

Badaniu Sądu Najwyższego w ramach lit. a art. 511 K. P. K. nie ulega zgodność przesłanek, na których sąd oparł swe ustalenia z ujawnionymi na rozprawie okolicznościami, jak również okoliczność, czy ustalenia oparte zostały na całokształcie okoliczności ujawnionych, w myśl art. 360 i 379 K. P. K. Wobec powyższego uchybienie tym przepisom nie może być podstawą kasacji, przewidzianej w art. 511 K. P. K. (S. N. 2 K. 1206/37. 15.XII.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 261).*

518

Zasada poprawienia błędnej kwalifikacji czynu przez Sąd Najwyższy ma zastosowanie w tym także przypadku, gdy kwalifikacja trafnie zastosowana przez Sąd merytoryczny stała się niewłaściwą z powodu późniejszej zmiany ustawy. (S. N. 2 K. 712/37. 26.VIII.1937. — *Zb. K. 2/38 p. 41).*

—

3. USTAWY SZCZEGÓLNE.

a) Prawo Karne Skarbowe (3.XI.36).

44

W pojęciu przemytu mieści się implicite przewóz lub przenoszenie towaru przez grani-

cę celną, za czym w wypadku przekroczenia przez sprawcę granicy z przemyconym towarem i dalszego przenoszenia go do miejsca ukrycia zbieg przestępstw nie zachodzi. (S. N. 3 K. 1179/37. 21.IX.1937. — *Zb. K. 2/38 p. 53).*

—

d) Dekret Prez. Rzplitej z 2.X.1935 r. o odznakach i mundurach.

1, 6

1. Przewodniczący zgromadzenia lub zwołujący zjazd nie odpowiada skutkiem swego stanowiska tylko i charakteru za używanie w czasie pochodu przez uczestników pochodu niedozwolonych odznak z art. 1 i 6 dekretu Prez. Rzplitej z 2 października 1935 r. (Dz. U. poz. 455), jeżeli sam tych odznak nie używał ani innym nie polecał używać, ani też im nie pomagał.

2. W myśl art. 6 ust. 2 cyt. dekretu, odznaki, wytwarzane lub używane wbrew przepisowi ust. 1 art. 6 dekretu lub art. 26 pr. o wykr. podlegają przepadkowi. „Używanie“ z art. 6 cyt. dekretu oznacza również i jednorazowe użycie. (S. N. 3 K. 538/37. 26.VI.1937. — *Zb. K. 2/38 p. 33).*

1

Mundur w rozumieniu art. 1 powołanego rozporządzenia, mający na celu odróżnienie pewnego ugrupowania społecznego, może być używany tylko na mocy zezwolenia władzy. (S. N. 3 K. 290/37. 31.V.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 262).*

—

e) Dekret Prez. Rzplitej z 26.IV.36 w spr. obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagr. i kraj. środkami płatniczymi.

1

Ze stanowiska art. 1 dekr. Prez. Rzplitej z 26 kwietnia 1936 r. (Dz. U. poz. 249) wystarcza, gdy weksel odpowiada zobowiązaniu wekslowemu, mającemu w życiu gospodarczym znaczenie środka płatniczego np. nie wypełniony weksel in blanco, jednakże blankiet wekslowy nie podpisany przez wystawcę, chociażby zawierał poza tym wszystkie istotne cechy weksla, nie stanowi środka płatniczego w rozumieniu cyt. dekretu. (S. N. 3 K. 915/37. 21 IX.1937. — *Zb. K. 2/38 p. 52).*

16 w zw. z 5

Przy ustaleniu świadomości oskarżonego o zakazie obrotu zagranicznymi środkami płatniczymi przyjęcie w tych warunkach w zastaw zagranicznych środków płatniczych zawiera wszelkie cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 16 ust. 1 rozp. z d. 26 kwietnia 1936 (Dz. Ust. poz. 249). (S. N. 2 K. 761/37. 10.VII.1937.— *Gł. Sąd. 3/38 s. 262).*

—

f) Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 24.X.1934 (Dz. U. poz. 851) o niektórych przestępstwach p-ko bezpieczeństwu Państwa.

10 i 16

Ogólny zamiar służenia obcemu państwu działalnością, prowadzącą do przysporzenia obcemu państwu wiadomości z dziedziny tajemnic wojskowych, nie uzasadnia jeszcze uznania tej działalności za przestępstwo ciągłe. Posługiwanie się celem urzeczywistnienia tego zamiaru rozmaitymi postaciami przestępnymi nie odbiera im samoistnego bytu karno - prawnego (Zb. Orz. N 316/36) niezależnie od tego, czy to będą czyny przestępne przewidziane w K. K., czy w rozporządzeniu z dn. 24.X.34 (Dz. Ust., poz. 851). „Ujawnienie“, w rozumieniu art. 10 w § 1, 2 i 3 rozporządzenia z dn. 24. X.34 r., jest czynem odrębnym od porozumiewania się (art. 16 § 1 powołanego rozporządzenia); może być dokonane i bez porozumiewania się z innymi osobami, tak samo jak podżeganie innej osoby do popełnienia przestępstwa z art. 10 cyt. rozporządzenia ma odrębny byt prawny (art. 26 K. K. i art. 10 cytow. rozporz.). Ujawnienie tajemnic nie obejmuje werbowania innej osoby lub innych osób do służby szpiegowskiej lub do poszczególnej czynności szpiegowskiej w sensie art. 10 lub 14 cytowanego rozporządzenia. (S. N. 3 K. 846/37. 19.VIII.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 262).*

15

Jakkolwiek same maski gazowe mogłyby nie stanowić tajemnicy państwowej, to jednak sposób ich fabrykacji stanowi tajemnicę państwową, a przeto czyn oskarżonego, polegający na staraniu się o uzyskanie wiadomości o „fabrykacji masek gazowych“, zawiera wszelkie cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 15 wyżej cytowanego rozporządzenia Prez. Rzplitej. (S. N. 1 K. 879/37. 6.IX.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 262).*

—

g) Ustawa z dn. 21.II.35 o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu w zw. z art. 15 Konkordatu.

Administrator parafii rzymsko - katolickiej ma obowiązek troszczenia się o porządek na chodniku i na jezdni przed kościołem, gdyż w tym wypadku idzie nie o obowiązek podatkowy (art. XV Konkordatu), lecz o powszechny obowiązek utrzymania warunków publicznej zdrowotności i od tego obowiązku osoby, sprawujące czynności administracyjne w łonie parafii rzymsko-katolickich, nie zostały w art. XV Konkordatu zwolnione. (S. N. 2 K. 542/37. 11.VI.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 262).*

Prawo administracyjne i skarbowe

II. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO ADMINISTRACYJNE.

A. *ORGANIZACJA.*

Podział starostwa na referaty.

Wprowadzenie oficjalne podziału starostwa na jednostki organizacyjne: referaty, ma za sobą, zdaniem autora, dostateczną liczbę argumentów, by je uznać za słuszne i stanowi faktycznemu, jaki już istnieje w tym względzie — nadać charakter organizacyjnej normy prawnej.

Omawiając korzyści wypływające z tej zmiany oraz techniczne szczegóły podziału na referaty, autor dochodzi do wniosku, że przepis § 8 rozp. o org. Starostw winien otrzymać następujące brzmienie: „Podział na referaty ustala wojewoda z uwzględnieniem obowiązującego ustawodawstwa i warunków miejscowych. Przy podziale tym należy w każdym razie stworzyć następujące referaty: 1) ogólny, 2) bezpieczeństwa, 3) obywatelstwa i stanu cywilnego, 4) wojskowy, 5) karny, 6) przemysłowo-wodny, 7) inne t. zw. „fachowe" i t. d." *(Mgr Jerzy Osostowicz — G. Adm. 4/38 s. 236—239).*

—

B. *PRAWO MATERIALNE.*

Kilka uwag krytycznych na tle polskiego prawa przemysłowego.

Na wstępie autor podkreśla, że ciężka sytuacja gospodarcza kraju przyczyniła się niezmiernie do zmiany stosunku władz przemysłowych do obywateli, a mianowicie konieczność niesienia pomocy ubogim i bezrobotnym sprawiła, że administracja przemysłowa nie występuje zbyt rygorystycznie.

Do upadku życia gospodarczego przyczyniły się liczne okoliczności. Autor wymienia je przykładowo i stwierdza, że np. wybitna pomoc Rządu na rzecz rolnictwa przyniosła temuż poważną ulgę, ale zachwiała jednocześnie jego zdolność kredytową, a przede wszystkim podcięła poważnie byt sfer rzemieślniczych oraz przemysłowo - handlowych, ciężko zaangażowanych wobec potrzeb rolnictwa; dalej centralizowanie czynności ekonomicznych związków prawa publicznego przyczyniło się — z pewną stratą dla Skarbu Państwa — do częściowego eliminowania kupiectwa, przemysłu i rzemiosła w akcie pośredniczenia i wymiany usług.

Względy te sprawiły, że charaktery słabe i chwiejne, w poszukiwaniu zysku, który jest motorem każdego działania ekonomicznego, weszły na drogę działania, sprzecznego z obowiązującym ustawodawstwem przemysłowym, podatkowym i t. p. Władze przemysłowe znalazły się w sytuacji szczególnie trudnej, formalnie i merytorycznie. Bo formalnie należy zwalczać naruszenie ustawy, a z drugiej strony nie należy niszczyć obywatela, patrząc na niego z pewnego punktu opieki społecznej. Pozatem władze przemysłowe, działając w zakresie karno - administracyjnym przez funkcjonariuszów policji państw., mają dziś zadanie wielce utrudnione, gdyż organa te są liczbowo niedostateczne. Dlatego winny władze przemysłowe radzić sobie w ten sposób, jak to uczyniono w Poznaniu przez powołanie do pomocy czynnika obywatelskiego. W Poznaniu mianowicie utworzony został Obywatelski Komitet walki z nielegalnym handlem, przemysłem i rzemiosłem. Komitet ten współpracuje ściśle z Wydziałem Przemysłowym Zarządu Miejskiego i ma za zadanie przede wszystkim chronić uczciwie pracujące efery od ukrytego, skodliwego czynnika nielegalnego.

Na zakończenie autor wskazuje dziedziny, których niedostateczne prawne uregulowanie względnie zupełne nieuregulowanie utrudnia niezmiernie pracę.

W szczególności, zdaniem autora, należy uprosić Min. Przemysłu i Handlu o wydanie dodatkowych lub nowych przepisów prawnych:

A) Do art. 8 prawa przemysłowego, odnośnie: a) Przemysłu gospodniego — co do obowiązku wywieszania cenników za pokoje i poszczególne świadczenia hotelowe, b) Handlu starzyzną — co do kontroli obrotu skupywanych i sprzedawanych towarów, c) Przedsiębiorstw sprzedaży ruchomości w drodze przetargu, d) Przemysłu tragarzy.

B) Do art. 45 prawa przemysłowego — zachodzi bowiem konieczność zmiany definicji przemysłu okrężnego.

C) Do art. 50 prawa przemysłowego — odnośnie kwestii, czy postawienie wózka wzgl. straganu należy uważać jako handel okrężny.

Pozatem należy uprawnić władzę przemysłową do uregulowania następujących dziedzin zarobkowych: a) prowadzenia przedsiębiorstw ochrony mienia (stróżów), b) detektywów prywatnych, c) biur pośrednictwa w zawieraniu małżeństw, d) wróżbiarstwa, e) sprzedaży gazet i czasopism, — które to dziedziny nie są przemysłem w rozumieniu ustawy przemysłowej oraz do zmiany całego szeregu przepisów, które autor szczegółowo wymienia. *(Mgr Kazimierz Motyliński — G. Adm. 4/38 s. 224 — 235).*

Ochrona rynku pracy.

Środki stosowane dla usunięcia czy zmniejszenia klęski bezrobocia dają się podzielić na 2 grupy: 1) środki, zmierzające do ożywienia produkcji i 2) środki natury policyjnej, zdążające m. inn. do zamknięcia rynku pracy dla cudzoziemskich pracowników przez stworzenie systemu policyjnych zakazów czy ograniczeń.

Autor zajmuje się tym drugim kierunkiem walki z bezrobociem, ponieważ wciąga on bezpośrednio w akcję władze administracji państwowej.

W zakresie ochrony krajowych pracowników przed konkurencją cudzoziemskiego świata pracy ukształtowały się 3 systemy, opierające się na następujących zasadach: 1) Pracownik cudzoziemski obowiązany jest posiadać indywidualne zezwolenie właściwej władzy na zarobkowanie, 2) Cudzoziemiec nie może zajmować się w żadnym razie ściśle ustalonymi zajęciami, 3) Pracodawca, zmierzający zatrudniać cudzoziemca, obowiązany jest posiadać na to zezwolenie właściwej władzy.

Najbardziej szczęśliwym wydaje się autorowi system trzeci, wypracowany w Polsce i ujęty w rozporządzeniu Prez. Rzplitej z dnia 4. VI.1927 o ochronie rynku pracy. System ten w pierwotnym ujęciu usuwał całkowicie na bok momenty polityczne przez to, że a) zezwolenia były zawsze bezimienne i wydawane wyłącznie pracodawcom, b) dotyczył tylko pracodawców, a nie pracobiorców, wskutek czego nie mógł budzić rozgoryczenia w szeregach obcych pracowników oraz c) pozbawiony był rygoryzmu, dzięki czemu dawał władzy możność dostosowania przepisu do potrzeb gospodarstwa krajowego.

System ten uległ w 1937 roku zmianom, które z teoretycznego punktu widzenia zepsuły go przez to, że wprowadziły dla pewnych przypadków przepisy zaczerpnięte z systemu, panującego w większości państw europejskich, a wskutek tego zakłóciły jego logikę konstrukcyjną momentami natury politycznej.

Ważniejsze zmiany, które nastąpiły do dn. 1.IV.1937 na skutek ustawy z dn. 23.I.1937 r. (Dz. U. R. P. 4 p. 47) są następujące: 1) W przeciwieństwie do dawnego stanu rzeczy władza państwowa może obecnie cofnąć zezwolenie udzielone pracodawcy na zatrudnienie cudzoziemca bez zgody pracodawcy i przed upływem czasu, na jaki zostało wydane, jeżeli uzna, że dalsze zatrudnianie cudzoziemskiego pracownika może przynieść szkodę interesom Państwa, a w szczeg. jego interesom gospodarczym i społecznym. Zmiana ta jest, zdaniem autora, ze względu na interes bezrobotnych obywateli polskich, nader szczęśliwa. 2) Termin stałego pobytu w Polsce cudzoziemskiego pracownika co najmniej od 1.I.1921 r. został przesunięty o 1 rok t. j. na dzień 1 stycznia 1922 r. W ten sposób powiększono liczbę cudzoziemców, na których zatrudnienie pracodawca nie jest obowiązany posiadać zezwolenia władzy. Zmiana ta jest pewną ulgą dla pracodawców. 3) Jeżeli chodzi o cudzoziemców, o których mowa w poprzednim ustępie, to sytuacja ich od 1.IV.37 uległa pogorszeniu, gdyż po tej dacie muszą oni nie tylko udowodnić, jak to było dawniej, że przybyli do Polski przed określoną datą (ob. 1.I.1922 r.), ale ponad to muszą prosić powiatową władzę administracyjną o specjalne zaświadczenie. Ponieważ udzielanie tych zaświadczeń (bez których żaden pracodawca nie może cudzoziemców zatrudniać) uzależniła ustawa od swobodnego uznania władzy i zaznaczyła, że uprawniają do wykonywania zarobkowania przez czas określony w zaświadczeniu (art. 9), — pracownik cudzoziemski tej kategorii znalazł się w sytuacji analogicznej do tej, w jakiej znajdują się cudzoziemcy w innych państwach, do rozporządzenia zaś o ochronie rynku pracy został wprowadzony przepis natury politycznej.

W związku z przepisami o ochronie rynku pracy rola wojewódzkich władz administracji ogólnej sprowadza się do: 1) rozpatrywania próśb pracodawców o udzielenie zezwolenia na zatrudnienie cudzoziemskiego pracownika (i ew. kierowania odwołań do Min. Op. Społ.) oraz 2) przyjmowania od pracodawców zawiadomień o zaangażowanych na mocy tych zezwoleń cudzoziemcach i o ich zwalnianiu; udział powiatowych władz admin. ogólnej polega: 1) na wydawaniu cudzoziemcom, przebywającym w Polsce od 1.I. 1922 r. specjalnych zaświadczeń, które zwalniają pracodawców od obowiązku starania się o zezwolenie na zatrudnienie cudzoziemskiego pracownika i 2) na przestrzeganiu, by znajdujące się w powiecie warsztaty pracy zatrudniały cudzoziemców zgodnie z przepisami rozporządzenia o ochronie rynku pracy. *(Jan Szumiel — G. Adm. 5/38 s. 274 — 283).*

—

Uwagi o ochronie zabytków i krajobrazu na tle obowiązujących ustaw.

Sprawę ochrony zabytków i krajobrazu rozpatruje autor pod trzema względami.

Na pierwszym planie jest — konserwacja. Z największą krzywdą dla kultury narodowej zaniedbuje się ostatnie pozostałości budownictwa kamiennego i ceglanego, resztki XII i dalszych wieków. Sprawa jest, zdaniem autora, tak paląca, że wszelkie zaniedbania w tej dziedzinie powinny automatycznie powodować surowe represje w stosunku do czynników winnych bezczynności. Istniejące rozporządzenie

nie rozwiązuje tej sprawy w sposób dostateczny. Art. 16 Rozp. Prez. Rzplitej z 6.III.1928 r. głosi, „że właściciel (posiadacz) zabytku winien utrzymywać go w należytym stanie. Władza konserwatorska może nakazać osobom prawnym, wymienionym w art. 13, dokonywania potrzebnych robót konserwatorskich i przedsięwzięcie wszelkich środków niezbędnych dla zabezpieczenia należących do nich zabytków na koszt własny oraz wyznaczać w tym celu terminy. W stosunku do innych osób władza konserwatorska może zarządzić dokonanie takich robót i przedsięwzięcie takich środków w braku pozwolenia właściciela (posiadacza)— jedynie na koszt Państwa".

Życie dało setki przypadków, że artykuł wyżej przytoczony nie daje gwarancji, iż prace konserwatorskie będą istotnie przeprowadzone. Aby przynajmniej najważniejsze zabytki uchronić od zagłady należałoby w każdym powiecie oznaczyć je z tym, że stworzy się podstawy dla przymusowego działania na rzecz ich zachowania.

Drugim ważnym zagadnieniem jest ochrona zabytków przed ich oszpeceniem i to zarówno bezpośrednim (napisy, szyldy, adaptacje), jak i pośrednim przez stworzenie nieharmonizującego otoczenia. Istniejące przepisy starają się zapobiec niefortunnym pomysłom (art. 341, 378 rozp. Prez. Rzplitej z 19.II.1928 r. oraz zarządzenie Min. Spr. Wewn. w przedm. wyglądu budynków z 1905 r.) — jednak w praktyce zastosowanie ich przedstawia się niestety bardzo źle.

Zupełnie źle przedstawia się sprawa przymusu w uwzględnianiu piękna w wyglądzie zewnętrznym budynków. W zamożnych centrach największych miast są istotnie wykorzystane możliwości, jakie dają w tym względzie odnośne rozporządzenia. Ale to nie wystarczy. Powinna tu mieć zastosowanie — zdaniem autora — ustawa, narzucająca w procentach ogólnych kosztów budowlanych określone minimum, jako kwotę przeznaczoną do nadania piękna zewnętrznego wznoszonym budowlom. *(R. Mossoczy — G. Adm. 5/38 s. 284 — 287).*

—

C. PRAWO FORMALNE.

Nabywanie nieruchomości w pasie granicznym.

Autor omawia trudności jakie się wysunęły przy wykonywaniu przepisów § 1 i 2 rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 22.I.1937 r. w sprawie wykonania rozp. Prez. Rzplitej o granicach Państwa.

Urzędy wojewódzkie, jako instancja właściwa do udzielenia zezwoleń na nabywanie, dzierżawę, użytkowanie i zarząd nieruchomościami w pasie granicznym zostały zasypane tysiącem takich podań, które, jako tyczące się bardzo żywotnych interesów ludności, są szczególnie pilne, gdy tymczasem wskutek olbrzymiej ilości podań mijają miesiące i podania, które winny być załatwione w terminie do 4 tygodni, pozostają niezałatwione.

Zdaniem autora, rzecz ta musi ulec jak najszybciej zmianie w interesie Państwa i ludności pasa granicznego. Zezwolenia przewidziane w § 1 cyt. rozp. Ministra Spr. Wewn. muszą być wydawane bezzwłocznie, a będzie to mogło nastąpić dopiero wówczas, gdy zezwolenia te wydawać będą powiatowe władze administracji ogólnej, nie zaś wojewodowie, którzy i tak przy wydawaniu tych decyzyj opierają się niemal wyłącznie na opinii starosty. *(Tadeusz Janowski — G. Adm. 5/38 s. 295 — 197).*

—

2. PRAWO SKARBOWE.

A. PRAWO MATERIALNE.

Sprawa przedawnienia prawa do wymiaru dokonanego przed wejściem w życie ordynacji podatkowej. (Glossa do motywów wyroku i wątpliwości prawne).

Tematem artykułu jest nowela do art. 210 § 2 Ord. podatkowej, która stanowi, że „w przypadku, gdy według dotychczasowych przepisów prawo do wymierzania podatku nie uległo przedawnieniu, — bieg terminu, przewidzianego w art. 99, liczy się do końca roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek podatkowy.

Autor, wysuwając pewne wątpliwości prawne, dochodzi do wniosku, że, jak długo postępowanie podatkowe nie było uregulowane jednostajnie dla całego terytorium Rzeczypospolitej, w formie ustawy specjalnej, jaką jest Ordynacja Podatkowa dla podatków bezpośrednich — tak długo wszelkie wypadki nieprzewidziane w ustawach specjalnych rozstrzygane być muszą, w interesie bezpieczeństwa prawnego i unikania dowolności według norm prawa powszechnego, w danym wypadku Kodeksu Napoleona, zaś w b. dzielnicy austriackiej i niemieckiej według praw specjalnych, dzielnicowych przed wejściem w życie Ordynacji podatkowej, albo wcale, albo częściowo nie uchylonych. *(R. Langrod — Prz. Sk. 3/1938 s. 86).*

—

Od podatku przemysłowego do podatku obrotowego.

Autor omawia znaczenie wniesienia pod obrady Izb Ustawodawczych projektów ustaw o po-

datku obrotowym i o opłatach rejestracyjnych. W szczególności autor zajmuje się zagadnieniem przedmiotu podatkowego. Twierdzi on, że wbrew formalnym definicjom obecnie obowiązującej ustawy konsekwencje podatkowe powoduje nie obrót gospodarczy t.j. wyjście towarów z przedsiębiorstwa lub dokonanie usług, lecz obrót prawny t.j. dokonanie powyższych czynności wówczas, gdy mają one charakter realizacji kontraktu cywilnego. Jedyny wyjątek od tej zasady stanowić może eksport przy skupie zawodowym. Skoro więc istotnym i decydującym dla obowiązku podatkowego momentem działalności jest dokonanie świadczenia w znaczeniu prawnym, to właściwie musiało być ono uznane za przedmiot podatku, przy czym cywilistyczny charakter świadczenia spowodował, iż w projektowanej ustawie przedmiot podatku określony został jako „świadczenie prywatnoprawne." Autor podkreśla konieczność twórczości konstrukcyjnej reformy podatku przemysłowego, uważając, że twórczość ta usunie te wszelkie niedokładności, które wynikały ze stosowania obecnie obowiązującej ustawy. *(K. A. Kolanowski — Pol. Gosp. 9/1938 s. 339).*

—

Ustawa o podatku obrotowym.

Autor zajmuje się zagadnieniem wprowadzenia w życie projektowanego ogólnego podatku obrotowego w czystej postaci, jak to ma miejsce np. w Niemczech i w W. M. Gdańsku („Umsatzsteuer"), następnie omawia likwidację podatku przemysłowego w obecnej jego formie, wreszcie zniesienie świadectw przemysłowych, które w obecnych warunkach gospodarczych stały się niewątpliwie szkodliwym przeżytkiem fiskalnym.*(A. Grajewski — Pol. Gosp. 9/1938 s. 343).*

—

Opłaty rejestracyjne.

Autor omawia rządowy projekt ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć. Zaznacza przytem, że opłaty te mają na celu dostarczenie związkom samorządu terytorialnego, izbom przemysłowo-handlowym, izbom rzemieślniczym oraz szkołom zawodowym takiego źródła dochodu, które mogłoby zapewnić im wpływy budżetowe w tej wysokości, w jakiej uzyskiwały z tytułu pobieranych od świadectw przemysłowych dodatków, których pobór ustanie z dniem 1 stycznia 1940 r. t. j. z dniem zniesienia świadectw przemysłowych przez ustawę o podatku obrotowym *(Wł. Krzychowicz — Pol. Gosp. 9/1938 s. 346).*

—

Spór o doliczenie do zysku śląskiego oddziału zagr. osoby prawnej wynagrodzeń członków zarządu z powodu nie wykazania kapitału zakładowego. Sprawa uznania śląskiego oddziału zagranicznej spółki z ogr. odp. za samoistną osobę prawną na zasadzie Górnośląskiej Konwencji Genewskiej z 1922 r.

Tematem artykułu jest orzeczenie Komisji Odwoławczej podatku dochodowego przy Wydziale Skarbowym w Katowicach, któremu firma zarzuca obrazę przepisów art. 1 (1) i 4 (1) Polsko-Niemieckiej Konwencji Górno-Śląskiej, zawartej w Genewie w r. 1922, następnie wadliwość postępowania wymiarowego obydwu instancyj podatkowych oraz obrazę przepisów art. 6, 8 i 21 (3) ustawy o państwowym podatku dochodowym pod względem materialnym.

Skargą objęta jest ta część Orzeczenia Komisji Odwoławczej, w której Komisja obliczyła zysk bilansowy, doliczając wynagrodzenie dyrektora i prokurenta.

Autor przytacza przytem uzasadnienie, dotyczące niewłaściwości rzeczowej władz wymiarowych oraz obrazy art. 21 ustawy o pod. doch. przez doliczenie do dochodu wynagrodzenia kierowników firmy. *(R. Langrod. — Prz. ski — Ap. 1/38 s. 31).*

—

O opłatach stemplowych.

Autor zajmuje się interpretacją § 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o opłatach za doręczenie. Jest on zdania, że od wniosku o sporządzeniu uzasadnienia wyroku należy się jedynie opłata od „podania" (art. 41 przep. o koszt. sąd. z 24. 10. 1934 r.), zaś w sądach, których ma zastosowanie przepis art. 354 K. P. C., należy pobierać jeszcze opłatę kancelaryjną (art. 45 tychże przepisów). *(K. Krzywdziński — Ap, 1/38 s. 31).*

—

Poręczenie cudzoziemca dewizowego.

Dekret dewizowy reguluje kwestię poręczeń, udzielanych przez osoby zamieszkałe w kraju za spłatę kredytu, udzielonego cudzoziemcowi, względnie uzyskanego od cudzoziemca, przy czym w pierwszym przypadku dla udzielenia poręczenia niezbędne jest zezwolenie Komisji Dewizowej, w drugim przypadku — zgłoszenie poręki w Banku Polskim. Komisja Dewizowa wyjaśniła, że zezwolenia jej wymaga także udzielenie kredytu osobom, zamieszkałym w kraju, za poręką cudzoziemca (okólnik Związku Banków nr 40 i 45). Prawdopodobnie

chodziło tu o zapobieżenie obejścia zakazu art. 8/ 2/ D. D. dokonywania wypłat w kraju z polecenia cudzoziemca. Merytorycznie potrzeba uzyskiwania takiego zezwolenia jest więc uzasadniona, możliwy jest jednak zarzut formalny, ponieważ D. D. nie reglamentuje poręczenia cudzoziemca, a tym samym wyklucza zastosowanie przepisu ogólnego art. 8/ 2/ o zakazie wypłat z polecenia cudzoziemca, w wypadkach kredytu, gwarantowanego przez cudzoziemca.

W przypadku udzielenia kredytu cudzoziemcowi za poręką innego cudzoziemca, obowiązek uzyskania zezwolenia wynika z art. 9 p. 1 D. D. dotyczącego udzielania kredytu cudzoziemcom w ogólności. Jeżeli zaś poręka taka zostanie udzielona już po uzyskaniu zezwolenia na udzielenie kredytu — uzyskiwanie zezwolenia na jej przyjęcie nie jest potrzebne.

Ustanowienie przez cudzoziemca na nieruchomości położonej w Polsce, hipoteki na rzecz osoby zamieszkałej w kraju jest dopuszczalne bez zezwolenia, o ile nie jest połączone z udzieleniem cudzoziemcowi w jakiejkolwiek postaci kredytu przez osobę zamieszkałą w kraju. Mimo to zezwolenia wymaga wypadek szczególny, a mianowicie udzielenie kredytu przez osobę zamieszkałą w kraju innej osobie zamieszkałej w kraju za poręczeniem cudzoziemca, udzielonym w formie zabezpieczenia hipotecznego na nieruchomości cudzoziemca, znajdującej się w kraju. *(P. D. 2/38 s. 25).*

—

Z zagadnień dotyczących reglamentacji dewizowej.

Autor omawia kilka zagadnień prawa dewizowego.

Dekret dewizowy wprowadza zakaz nie tylko przekazywania, wywozu i wysyłania zagranicę środków płatniczych, lecz w ogóle stawianie ich do dyspozycji cudzoziemców w jakikolwiek sposób. Pojęcie cudzoziemca jest jednak zupełnie specjalne, gdyż obejmuje ono wszelkie osoby, mieszkające zagranicą bez względu na jej przynależność państwową. Mieszkaniec Polski nie może w czasie swego pobytu zagranicą przedsięwziąć żadnej czynności, kolidującej z art. 8 dekretu, chociażby chodziło o środki płatnicze znajdujące się już zagranicą. Komisja Dewizowa doszła m. inn. do wniosku, że przelew należności przypadającej mieszkańcowi Polski od cudzoziemca, choćby na rzecz innego mieszkańca Polski i choćby czynność była dokonana w kraju, stanowi niedozwolone przekazywanie środków pieniężnych zagranicę. Jest to stanowisko niesłuszne, gdyż nie zachodzi tu stawianie środków płatniczych do dyspozycji cudzoziemca, skoro cesjonariuszem jest mieszkaniec Polski, a po wtóre nie zachodzi tutaj wywóz środków płatniczych, gdyż wierzytelność nie jest środkiem płatniczym a nadto nic poza granicę kraju się nie wydostaje. Konsekwencją zakazu stawiania środków płatniczych do dyspozycji cudzoziemców jest zakaz wykładania pieniędzy przez adwokatów na prowadzenie spraw ich zagranicznych mocodawców. Komisja Dewizowa wydała jednak drogą okólnika generalne zezwolenie dla adwokatów, wykładania w wypadkach nagłych za klientów pieniędzy do sumy zł. 500.

Art. 9 dekretu zawiera ogólny zakaz udzielania kredytu cudzoziemcom bez zezwolenia Komisji Dewizowej oraz zakaz udzielania poręki na spłatę takiego kredytu. Przepis ten ujęty został tak ogólnie, że pod zakaz podpadać może nawet dostarczanie usług rzeczowych i osobistych na rzecz cudzoziemców. Aby nie tamować normalnego eksportu towarowego Komisja Dewizowa wydała generalne zezwolenie na udzielanie przez eksporterów kredytu w granicach dotychczasowych zwyczajów danej branży wzgl. przedsiębiorstwa z tym, że eksporter obowiązany jest zaofiarować Bankowi Polskiemu lub innemu bankowi dewizowemu do skupu całkowitą należność, przypadającą mu za dostarczone towary. Nie jest natomiast potrzebne zezwolenie na korzystanie z kredytu cudzoziemskiego, a dopiero na wysłanie środków płatniczych z tytułu importu towarów.

Art. 10 dekretu stanowi ogólny obowiązek zaofiarowania do skupu należności przypadających mieszkańcom Polski od zagranicy z wszelkich tytułów. Granice tego obowiązku określa rozporządzenie wykonawcze (Dz. U. 57 poz. 419), stosując go do 1) eksporterów za sprzedane zagranicę towary, oraz 2) wszelkich osób za sprzedane lub zastawione zagranicę papiery wartościowe i dywidendowe oraz kupony od tych papierów. Przytem przez eksportera rozumie się każdą osobę, która wysyła zagranicę jakiekolwiek towary, bez względu czy zajmuje się eksportem ich zawodowo, czy też wysyłka ta stanowiła czynność sporadyczną.

Sankcje karne, zawarte w dekrecie dewizowym zagrażają nie tylko za przekroczenie jego przepisów, lecz również za naruszenie wszelkich rozporządzeń wykonawczych, wydanych na jego podstawie. Nie może być natomiast karane naruszenie okólników Komisji Dewizowej, o ile nie stanowi ono jednocześnie naruszenia przepisów dekretu lub rozporządzeń wykonawczych. Okólniki i zarządzenia Komisji Dewizowej nie mogą być uznane za rozporządzenia, bo do ich wydawania upoważnieni zostali przez dekret tylko Minister Skarbu i Minister Sprawiedliwości. Wobec wielkiej liczby przepisów wydanych przez Komisję Dewizową konieczne jest w każdym wypadku podejrzenia o charakter karalny jakiegoś czynu, zbadanie czy czyn ten kolidujący z przepisami Komisji Dewizo-

wej stanowi jednocześnie naruszenie przepisów dekretu lub rozporządzeń wykonawczych. (*H. Fruchs. — Gł. Pr. 1/2—38*).

—

Odpowiedzialność notariusza z dekretu dewizowego.

W zeszycie 29 „Polski Gospodarczej" z dn. 17.7.37 Komisja Dewizowa w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu ogłosiła wytyczne, dotyczące obrotu nieruchomościami i prawami rzeczowymi, obciążającymi nieruchomości, w świetle przepisów o obrocie pieniężnym z zagranicą z 1936 r. Umowy, dotyczące obrotu nieruchomościami są zawierane w formie aktów notarialnych (art. 82 § 1 pr. o not.). — Zachodzi pytanie, czy notariusz, w wypadku sporządzenia aktu, którego treść sprzeciwia się wprowadzonym w art. 8 i 9 Dekretu Dewizowego zakazom stawiania do dyspozycji cudzoziemcom środków płatniczych, bądź to dokonywania przelewów na rzecz cudzoziemców i wypłat z ich polecenia, bądź też udzielania kredytu cudzoziemcom, — podlega sankcjom karnym z art. 16 Dekretu Dewizowego za przekroczenie przepisów tegoż Dekretu? Stosownie do art. 55 Kod. Zob., umowy zawartej wbrew przepisom (Dekretu Dewizowego) — należy uznać za nieważne. Art. 64 pr. o not. zabrania notariuszowi dokonywać czynności sprzeciwiających się prawu, sam przeto fakt sporządzenia umowy, sprzecznej z przepisami Dekretu Dewizowego, wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 16 w związku z art. 8, względnie 9 Dekretu Dewizowego; przestępstwo bowiem nie byłoby doszło do skutku, gdyby nie współdziałanie notariusza. Notariuszowi nie wolno sporządzać aktów prawnych, w których stroną, lub tylko osobą, na której rzecz ma nastąpić świadczenie, jest cudzoziemiec w rozumieniu art. 1 pkt. 3 Dekretu Dewizowego, — dopóki strony nie przedłożą wymaganego zezwolenia Komisji Dewizowej. Inaczej podlega sankcjom karnym, przy czym jako osoba zaufania publicznego — nie może w żadnym razie zasłaniać się brakiem świadomości co do bezprawności czynu po myśli art. 20 § 2 K. K. (*Kazimierz Zabłocki — Prz. Not. 3—4/1938 r. str. 34*).

—

B. PRAWO FORMALNE.

Badanie ksiąg handlowych instytucji kredytowych celem ustalenia dla tychże instytucji podstaw wymiarów a ograniczenie badania wkładów oszczędnościowych.

Autor zajmuje się sprawą badania wkładów oszczędnościowych i lokacyjnych w instytucjach kredytowych przy badaniu ksiąg handlowych tych instytucyj. Dochodzi on do wniosku, że badanie rachunków, o jakich mowa, może nastąpić bez uprzedniego zezwolenia Ministra Skarbu (art. 60 § 4 Ord. pod.), ponieważ władze podatkowe mają prawo badać całokształt interesów przedsiębiorstwa, a więc mają prawo wyszukiwać wszystkie te elementy, które posłużyć mogą do ustalenia podstaw wymiaru podatku i rozmiaru obowiązku podatkowego. (*Dr J. Opydo — Cz. Sk. 1/38 s. 5*).

—

Czy koszty egzekucyjne, ściągnięte wraz z podatkiem, mają być zwrócone na skutek orzeczenia ustalającego, że podatek nie należał się?

Autor krytykuje tezę N. T. A. ustaloną w wyroku z dn. 10.2.1937 r. l. rej. 9858/34, w myśl której „umorzenie należności podatkowej z tytułu braku obowiązku podatkowego obejmuje ipso iure wszystkie należności uboczne, związane z tą należnością". Zdaniem autora nie jest ścisłe zapatrywanie N. T. A. że uchylenie wymiaru przez II instację i stwierdzenie braku obowiązku podatkowego pociąga za sobą całkowite umorzenie wymiaru i wszelkich jego skutków, a więc i obowiązku uiszczenia wymierzonego podatku i prawa Skarbu do jego przymusowego ściągnięcia.

Umorzenie obowiązku uiszczenia wymierzonego podatku zachodzi tylko do pewnego stopnia. Jeżeli podatek został przed uchyleniem uiszczony lub ściągnięty, to obowiązek jego uiszczenia nie może być umorzony. Albo obowiązek uiszczenia podatku w ogóle nie istniał, a w takim razie nie istniejąc nie może być umorzony. Albo obowiązek uiszczenia powstał, a w takim razie został przed rozstrzygnięciem odwołania umorzony przez zapłatę lub ściągnięcie; ponieważ wszelkie zobowiązanie może wygasnąć raz jeden, więc — raz umorzone przez zapłatę lub ściągnięcie — nie może być umorzone po raz drugi. Przy tej drugiej alternatywie Skarb ma zwrócić podatek uiszczony nie dlatego, że utracił swoje roszczenie podatkowe, lecz dlatego, że na skutek orzeczenia uchylającego wymiar powstaje zobowiązanie Skarbu do wypłacenia płatnikowi kwoty równej tej, którą podatnik uiścił, Koszty egzekucyjne stanowią co prawda akcesorium należności głównej, lecz umorzenie podatku nie pociąga eo ipso umorzenia kosztów egzekucyjnych, bo do tego potrzeba z mocy art. 123 ord. pod. osobnego aktu. Nie ma tu antynomii z § 56 rozp. o post. egzek. władz skarb., gdyż przepis ten stanowi tylko o tym, że koszty podlegają ściągnięciu razem z należnością główną, nie ma zaś mowy o ich zwrocie. Jest tu zatem sytuacja analogiczna do art. 355 i 413 K. P. C. Art. 413 zawiera tylko normę procedu-

ralną, stanowiąc, że orzeczenie co do zwrotu sum uzyskanych na podstawie wyroku pierwszej instancji może nastąpić bez osobnego procesu. O zakresie jednak zwrotu nie ma nigdzie mowy; praktyka sądowa włącza tu co prawda koszty egzekucyjne, ale podstawa prawna jest niewyjaśniona.

Nie ma też zastosowania art. 123 K. Z. gdyż dłużnik w chwili spełnienia świadczenia jest do tego obowiązany, albo na skutek nadania wyrokowi rygoru przez sąd, albo na skutek przepisu ustawy (art. 413 K. P. C.). W tych przypadkach dłużnik jest obowiązany wykonać to co mu nakazuje wyrok nieprawomocny. Nie ma też zastosowania art. 129 K. Z., gdyż nie można twierdzić, że na skutek nieuprawomocnienia się wyroku, odpadła podstawa świadczenia kosztów egzekucyjnych. Podstawą tego świadczenia jest postanowienie sądu, o którym mowa w art. 523 K. P. C., może ono „odpaść" na skutek zażalenia, o którym mowa w § 2 tego art., nie odpada natomiast automatycznie na skutek odpadnięcia wyroku. Art. 134 K. Z. nie stosuje się, gdyż raczej pozwany ponosi winę, że nie wykonał decyzji sądu (art. 355 K. P. C.) lub nakazu ustawy (art. 413 K. P. C.). Nie powstaje też obowiązek zwrotu kosztów egzekucyjnych sam przez się z art. 135 K. Z., gdyż tu należałoby dopiero udowodnić, że po stronie egzekwującego zachodzi rozmyślne lub przez niedbalstwo prowadzenie egzekucji w znacznie większym rozmiarze, niż to jest potrzebne celem ściągnięcia wierzytelności.

Wysnuć należy z tych przepisów wniosek, że powód, który drogą egzekucji ściągnął swe roszczenie na mocy art. 355 lub 413 K. P. C. nie jest obowiązany do zwrotu kosztów egzekucyjnych w razie nieuprawomocnienia się wyroku.

To też zgodne jest rozwiązanie kwestii zwrotu kosztów zarówno w dziedzinie prawa publ. jak i prywatnego, w myśl którego umorzenie należności podatkowej z tytułu braku obowiązku podatkowego nie obejmuje ispo iure wszystkich należności ubocznych związanych z tą należnością. *(A. Rosenkranz. — P. P. H. 3/38).*

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO ADMINISTRACYJNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

1. PRAWO MATERIALNE.

a) Ustawa budowlana.

369

Przez prawo kierowania robotami budowlanymi, o których mówi art. 369 prawa budowlanego, rozumieć należy odnośnie do osób, do których przed wejściem w życie cytowanego prawa miały zastosowanie przepisy austriackiej ustawy przemysłowej z 15. III. 1883 Nr. 39 Dz. P. P. i ustawy z 26. XII. 1893 Nr. 193 Dz. P. P., uzyskanie koncesji na wykonywanie przemysłu budowniczego. (N. T. A. 1. rej. 2143/35 5. IV. 1937. — *G. Adm. 3/38 s. 185).*

377,380.

Traktowanie przez władzę budowlaną pieców jako urządzeń, związanych z budynkiem, o których mowa w art. 380 prawa budowlanego w brzmieniu noweli z 3 grudnia 1930 poz. 663 Dz. Ust., nie narusza postanowień tegoż artykułu jak również art. 377 powołanego prawa. (N. T. A. 1. rej. 1564/36 28. VI. 1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2135. Glosa Gustaw Szymkiewicz.)*

380.

1. Władze orzekające w sprawie potrzeby wydania zarządzeń dotyczących budynku samowolnie wzniesionego przed wejściem w życie prawa budowlanego z 16 lutego 1928 poz. 202 Dz. Ust., powinny możność wkroczenia ze swej strony oceniać nie na podstawie przepisów, które obowiązywały przed wejściem w życie wspomnianego prawa, lecz na jego podstawie.

2. Z zawartych w art. 380 prawa budowlanego zastrzeżeń i ograniczeń, a także z istoty rzeczy wynika, że stosowanie rygorów, w tym artykule przewidzianych, w myśl intencji ustawodawcy powinno powodować w danych warunkach możliwie najmniejsze szkody i uciążliwości dla strony, — co władza ma brać pod uwagę z urzędu.

3. Jeżeli zagrożenie bezpieczeństwa publicznego wynika z nieprzepisowej odległości wzajemnej budynków jednego właściciela i ta okoliczność sama przez sie czy też łącznie z innymi momentami powoduje w myśl art. 380 prawa budowlanego konieczność rozbiórki budynku, to do rozbiórki winien być przeznaczony budynek mniej kosztowny, chyba że moment ten nie wchodzi pod uwagę ze względu na momenty specjalne, np. późniejsze wzniesienie budynku. (N. T. A. 1. rej. 3050/35 21. IV. 1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2134).*

380 u. 1

1. Nakazać rozebranie nielegalnie wzniesionych budynków lub urządzeń ze względu na wygląd estetyczny miejscowości lub krajobrazu władza policyjno-budowlana może tylko wtedy, gdy zachodzą specjalne warunki, przewidziane w art. 380 ust. 1 prawa budowlanego z 16 lutego 1928 poz. 202 Dz. Ust. w brzmieniu rozporządzenia z 3 grudnia 1930, a mianowicie:

1) jeżeli nowowybudowane, bądź nadbudowane lub przebudowane budynki rzeczywiście zniekształcają lub szpecą wygląd ulicy, placu, miejscowości lub krajobrazu i ponadto 2) jeżeli te zniekształcenia lub zeszpecenia nie dadzą się usunąć przez dokonanie odpowiednich zmian lub przeróbek.

2. Uznanie przez władzę orzekającą w sprawach budowlanych, że pewien budynek bądź jego część zniekształca lub szpeci ulicę, powinno być oparte na stosownych danych faktycznych. (N. T. A. 1. rej. 3956/33 7. XII. 1936. — *O. P. A. 2/38. p. 2/33. Glossa Gustaw Szymkiewicz).*

—

b) Ustawa Wodna.

64 u. 1 p. 5

Do zastosowania przepisu art. 64 ust. 1 p. 5 ustawy wodnej z 19 września 1922 roku (poz. 574/1928. Dz. Ust.) nie jest niezbędne, by niewykonanie dotyczyło więcej, niż jednego z nałożonych warunków. (N. T. A. l. rej. 9065/34. 11.V.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 263).*

195,196

Kto w terminie, zakreślonym w ogłoszeniu dochodzenia komisyjnego, przewidzianego w art. 195 i 196 ustawy wodnej (poz. 574/28, Dz. Ust.), lub w toku tego dochodzenia nie podniósł żadnego zarzutu przeciwko udzieleniu zezwolenia wodno-prawnego, nie może w czasie późniejszym skutecznie kwestionować szczegółów tego zezwolenia nawet w razie, gdyby one były już poprzednio w odrębnym postępowaniu administracyjnym odmiennie rozstrzygnięte. (N. T. A. l. rej. 9275/34 4.VI.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 263).*

249

Rozpoznanie roszczenia przeciwko gminie o wynagrodzenie szkody powstałej w budynku wskutek ruchu wód gruntowych, wywołanego przebudową kanału przez gminę, należy do drogi postępowania sądowego. (S. N. C. II. 2843/36. 16. III. 1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 156).*

—

R. 26. VI. 1924 (p. 611) o używaniu i ochronie dróg.

13.

Przepis o obowiązku zaopatrywania zapór w miejscach przerw komunikacji lub zatrzymania ruchu z nastaniem ciemności, w światła czerwone obowiązuje także w odniesieniu do ramp kolejowych znajdujących się na drogach publicznych. (S. N. C. II. 3012/36. 5.IV. 1937. — *R. P. E. S. 1/38. s 157).*

—

d) R. M. Ó. S. 30. VI. 1926 (p. 406) o wyrobie i obrocie specyfików.

Przewidziane w rozporządzeniu o wyrobie i obrocie specyfików farmaceutycznych z 30. VI. 26. (Dz. Ust. poz. 406) zezwolenia na wyrób tych specyfików nie są decyzjami, wydawanymi na zasadzie swobodnego uznania, a zatem, jeśli decyzje te są odmowne, winny zawierać uzasadnienie, odpowiadające postanowieniom art. 75 ust. 2 prawa o postępowaniu administracyjnym. (N. T. A. 1. rej. 6456/35. 25. III. 1937.— *G. Adm. 2/38 s. 116).*

—

e) R. Pr. R. 7.VI.1927 (p. 468 o prawie przemysłowym.

116.

Umowa w przedmiocie zmiany umowy o naukę w przemyśle, zawartej według przepisu art. 116 rozp. z 7.VI.1927 o prawie przemysłowym (Dz. Ust. poz. 468), wymaga dla zachowania swej ważności formy pisemnej oraz podpisów przemysłowca i ucznia, a jeżeli uczeń jest małoletni, jego ustawowego zastępcy. Postanowienie umowne o wzajemnych świadczeniach przemysłowca i ucznia jest częścią umowy o naukę w przemyśle, zawartej według przepisu art. 116. (S. N. C. III. 1881/35. 7. IV. 1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 163).*

—

f) R. Pr. R. 22.VI.1927 (p. 673) o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierząt.

Wobec wyraźnych przepisów ustawy uzależniających otrzymanie zapomogi od zgłoszenia we właściwym czasie wypadku zachorowania lub objawów wskazujących na chorobę, brak zgłoszenia wyklucza bezwzględnie roszczenie o zapomogę. Z uwagi na szerokie zainteresowanie Państwa i ogółu w stwierdzeniu wypadków chorób zaraźliwych i wobec nieuciążliwych warunków zgłoszenia żądanie zgłoszenia nie może być odparte zarzutem szykany. Zgłoszenie winno być dokonane w terminie ustawowym nawet wówczas, gdy przed upływem 24 godzin chore zwierzę padło. (S. N. C. III. 906/35. 26. II. 1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 163).*

—

g) R. Pr. R. 14. II. 1928 (p. 243) o użyciu broni.

Uszkodzenie osoby postronnej przy użyciu broni przez organ bezpieczeństwa publicznego, uznane za uzasadnione, nie powoduje ani po stronie Skarbu Państwa, ani po stronie organu państwowego obowiązku wynagrodzenia. (S. N. C. II. 56/37. 30.VI.1937. — *R. P. E. S. 1/38).*

—

h) R. M. S. W. 25.IX.1928 (p. 20/29 r.) o wykonaniu R. Pr. R. 16.III.1928 — o położnych.

17 lit. A p. 4, 17 lit. B.

Jedynie w obecności położnej i pod jej nadzorem przedsiębrane samodzielnie przyjmowanie porodów przez uczennice szkoły położnych może prowadzić do należytego ich wyszkolenia, gdyż tylko wówczas istnieje możność wytknęcia błędów popełnionych przez uczennice i udzielania im odpowiednich wskazówek, jak powinny postępować.

W myśl przepisu § 17 lit. B. rozp, z dn. 25/9 1928 takie samodzielne przyjmowanie porodów jest ćwiczeniem praktycznym, które tylko w obecności położnej i pod jej nadzorem może być przez uczennicę szkoły położnych przedsiębrane. (S. N. C. II. 1298/37. 25. XI. 37. — *Prz. Sąd. XIII p. 137).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

a) Postępowanie administracyjne.

7

Zaniechanie wyłączenia się w postępowaniu odwoławczym urzędnika, mimo iż brał udział w niższej instancji w wydaniu zaskarżonej decyzji (art. 7 p. „e" rozp. o post. admin.), powoduje wadliwość postępowania, a to niezależnie od tego, czy strona w toku postępowania administracyjnego domaga się wyłączenia. (N. T. A. 1. rej. 2830/35. 24. III. 1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2131 Glossa Jerzy Grzymała Pokrzywnicki.).*

99

Nierozpoznanie przez władzę prośby strony o uchylenie decyzji przewidziane w art. 99 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 22 marca 1928 poz. 341 Dz. Ust., nie narusza praw strony. (N. T. A. 1. rej. 1955/35 9. III. 1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2132).*

—

b) Prawo o N. T. A.

1

Oznaczenie wysokości opłaty za oparte na art. III Dek. Rady Regenacyjnej z 3.VII.1918 Dz. Pr. poz. 16 bądź na art. 132 prawa o notariacie z 27.X.1933 Dz. U. poz. 609 używanie lokali biurowych na kancelarie w gmachach sądów okręgowych, dostarczanych dla notariuszów przy wydziałach hipotecznych tychże sądów nie jest zarządzeniem ani orzeczeniem, wchodzącym w zakres administracji sądowej w rozumieniu art. 1 prawa o N. T. A. z 27. X. 1932, Dz. U. poz. 806. (N. T. A. 1. rej. 6457/34. 25. III.1937. — *G. Adm. 2/38 s. 116).*

—

3. SAMORZĄD.

A. SAMORZĄD TERYTORIALNY.

a) Ust. 23.III.1933 (p. 294) o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego.

3 p. 5

Zawieszenie praw wyborczych po myśli art. 3 poz. 5 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. (poz. 294, Dz. Ust.) następuje w wypadku oskarżenia o dokonanie zbrodni, nie zaś występku. (N. T. A. l. rej. 11016/34 19. IV. 1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 263)*

9

Przepisy art. 9 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. (poz. 294, Dz. Ust.) mają zastosowanie do współwłaściciela spółki bekonowej, która zawarła umowę z gminą miejską o uboju świń w rzeźni miejskiej. (N. T. A. l. rej. 9432/34. 19.IV.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 263).*

—

B. SAMORZĄD WYZNANIOWY.

a) Ustrój gmin wyznaniowych żydowskich.

2. u. 2.

W wypadku połączenia, na zasadzie art. 2 ustęp drugi prawa o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich (poz. 500, Dz. Ust. 1928 r.), kilku gmin wyznaniowych w jedną — przechodzą na gminę nowoutworzoną wszystkie prawa i obowiązki gmin połączonych. (N. T. A. l. rej. 10886/34 14.V.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 263).*

—

b) Regulamin wyborczy.

Przeciw uchwale zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej mniejszej, mocą której postanowiono nie umieścić danej osoby na liście kandydatów na stanowisko rabina, przysługuje pominiętemu prawo zażalenia do państwowej władzy nadzorczej, a następnie prawo odwołania się w toku instancji tych władz. (N. T. A. l. rej. 771/34 11.VI.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 263-264).*

—

Pochodzący z ustanowienia go przez państwową władzę nadzorczą zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej mniejszej ma prawo zarządzić przeprowadzenie wyborów na stanowisko rabina. Udział w wyborach więcej niż połowy uprawnionych do głosowania nie jest w gminach wyznaniowych żydowskich mniejszych warunkiem ważności wyboru rabina. (N. T. A. l. rej. 772/34 11.VI.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 264).*

—

Przy wyborach rabina gminy wyznaniowej żydowskiej głos wyborcy, który przy tych wyborach dopuści się przekupstwa, może tylko

wówczas uznany zostać za nieważny, jeśli w wyroku sądowym, mocą którego zasądzono tego wyborcę za odnośne przekupstwo, orzeczono także z jego strony utratę praw publicznych. (N. T. A. l. rej. 4434/33 8.V.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 263)*

25

Decyzje nadzorczych władz państwowych nad gminami wyznaniowymi żydowskimi, załatwiające przewidziane w § 25 regulaminu wyborczego z dnia 24 października 1930 r. (poz. 592, Dz. Ust.) zażalenia przeciw uchwałom komisji reklamacyjnej, mają charakter decyzyj głównych, a nie incydentalnych. (N. T. A. l. rej. 2603/34 21.IV.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 263).*

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

1. PRAWO ADMINISTRACYJNE MATERIALNE.

B3. POLSKA ZACHODNIA.

Ustawa 30.VII.1899 o mianowaniu i za opatrzeniu urzędników komunalnych.

12

§ 12 pruskiej ustawy z dnia 30 lipca 1899 r. o mianowaniu i zaopatrzeniu urzędników komunalnych, zawierając ogólną zasadę o przyznaniu urzędnikom miejskim emerytury według zasad, dotyczących emerytowania bezpośrednich urzędników państwowych, z zachowaniem dla gmin miejskich za zgodą wydziałów okręgowych (Bezirksausschluss) prawa unormowania tej sprawy inaczej, został w części dotyczącej powołania się na pruską ustawę emerytalną z dnia 27 marca 1872 r. oraz na nowelę do tej ustawy z 31 marca 1882 r. i z dnia 1 marca 1891 r., zmieniony przez rozporządzenia b. Naczelnej Rady Rządowej z dnia 31 lipca 1919 r. (Tygodnik Urzędowy Nr 34, str. 187) oraz Ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 30 grudnia 1920 r. (Dziennik Urzędowy Ministra b. dzielnicy pruskiej z 1921 r., poz. 5), zastąpione potem przez ustawę emerytalną funkcjonariuszów państwowych z dnia 28 lipca 1921 roku (poz. 466, Dz. Ust.) oraz ustawę emerytalną z dnia 11 grudnia 1923 r. (N. T. A. l. rej. 197/33 24.XI.1936. — *Gł. Sąd. 2/38 s. 263).*

—

2. SAMORZĄD TERYTORIALNY.

B2. POLSKA POŁUDNIOWA.

R. M. S. W. 20. X. 1933 (p. 607)

15—17

Lista kandydatów na radnych, zgłoszona do Głównej Komisji Wyborczej w myśl przepisów §§ 15—17 rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z 20. X. 1933 w sprawie regulaminu wyborczego do rad miejskich na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego (Dz. U. poz. 607), może być ważnie podpisana także przez zainteresowanych kandydatów. (N. T. A. l. rej. 3014/34 4. X. 1937. — *G. Adm. 3/38 s. 185)*

17, 45.

Oświadczenia części wyborców podpisanych pod protestem wyborczym o cofnięciu podpisów pod tym protestem, względnie o cofnięciu udziału w proteście przeciwko wyborcom do rad miejskich na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, skoro te oświadczenia nastąpiły już po wniesieniu protestu do władzy właściwej, nie mogą spowodować uznania protestu wyborczego za nieważny tylko z tego powodu, że po wycofaniu się części protestujących liczba wyborców, podtrzymujących protest, spadła poniżej minimum, wymaganego przez §§ 45 i 17 regulaminu wyborczego z dnia 20 października 1933 r. (poz. 607, Dz. Ust.). (N. T. A. l. rej. 2657/34. 21.V.1937. — *Gł. Sąd. 3/38 s. 263).*

—

B3. POLSKA POŁUDNIOWA I ZACHODNIA.

R. M. S. W. 18.IX.1934 (p. 760).

8 u. 2, 11 u. 1.

1. Przez użyte w § 11 ust. 1 rozporządzenia z 18 września 1934 w sprawie regulaminu wyborczego do rad gromadzkich na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego (poz. 760 Dz. Ust.) określenie: w ciągu dnia następnego po ogłoszeniu wyborów rozumieć należy ten okres doby, w którym według miejscowych zwyczajów i stosownie do pory roku trwają normalne zajęcia dzienne mieszkańców.

2. Wynikające z tego samego przepisu prawo wyborców do zgłaszania w ciągu dnia następnego po dniu ogłoszenia przez wójta wyborów (§ 8 ust. 2) kandydatów na radnych gromadzkich oraz kandydatów na zastępców radnych gromadzkich nie może być w ogłoszeniu tym ograniczone do pewnej ilości godzin, stanowiących tylko część dnia w rozumieniu wyżej określonym. (N. T. A. l. rej. 2743/35. 15.X.1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2136).*

—

2. PRAWO SKARBOWE.

A. PODATKI BEZPOŚREDNIE.

a) Ordynacja podatkowa.

86.

Zaniechanie zaksięgowania przesyłki towaru, pierwotnie zajętej przez władze celne, w dniu,

w którym płatnik już tą przesyłką dysponował, a wprowadzenie jej do ksiąg dopiero z końcem okresu bilansowego narusza zasadę prawidłowej księgowości, iż wpisy do ksiąg winny być dokonywane w chronologicznym porządku, a nie w terminach dowolnie obranych, i uzasadnia uznanie ksiąg za nieprawidłowe. (N. T. A. l. rej. 6652/35. — 19.XII.1936. — *O. P. A. 2/38 p. 2105).*

86.

Sporadyczna omyłka w księgowaniu, polegająca na nieujawnieniu w księdze kasy pewnej wpłaty, sprostowana przez płatnika po jej zauważeniu, w tym samym okresie operacyjnym, nie może uzasadnić uznania ksiąg handlowych za nieprawidłowe. (N. T. A. l. rej. 6632/34. 7.I. 1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2106. Glosa Tomasz Lulek).*

86.

Zaksięgowanie odsetek i kosztów dyskonta weksli bez uwidocznienia w księgach wpływu z dyskonta weksli uzasadnia uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe, niezależnie od tego, czy w konkretnym przypadku miał miejsce dyskont weksli prywatnych płatnika, czy też weksli związanych z prowadzonym przezeń przedsiębiorstwem. (N. T. A. l. rej. 5946/33. 21.IX. 1936. — *O. P. A. 2/38 p. 2107. Glosa Tomasz Lulek).*

102 § 2.

Okoliczność, że decyzja pozostawiona jest swobodnemu uznaniu władzy skarbowej, nie wyklucza zażalenia do bezpośrednio przełożonej władzy skarbowej na postanowienie wydane w pierwszej instancji (art. 102 § 2 O. P. poz. 134/36 Dz. Ust.). (N. T. A. l. rej. 601/37, 602/37 i 2075/37. 14.I.1938 — *O. P. A. 2/38 p. 2104).*

105.

Bieg terminu przedawnienia, przewidzianego w art. 105 Ord. Pod. w brzmieniu poz. 346/34 Dz. Ust., liczy się od końca roku podatkowego, w którym powstał obowiązek podatkowy, także w przypadku, gdy według dotychczasowych przepisów prawo do wymierzenia podatku nie uległo przedawnieniu (N. T. A. l. rej. 5546/35. 12.XI.1937. — *Prz. Sk. 3/38 s. 92).*

134 i 137.

Odpowiedzialność za podatek dochodowy z tytułu objęcia majątku osoby prawnej orzekają władze skarbowe w formie postanowień.

W postępowaniu, zmierzającym do ustalenia odpowiedzialności za podatek dochodowy z tytułu objęcia majątku osoby prawnej, nie mogą być podnoszone zarzuty merytoryczne przeciw samemuwymiarowi podatku. (N. T. A. l. rej. 6382/35. 29.XI.1937. — *Prz. Sk. 3/38 s. 94).*

—

b) Podatek przemysłowy.

1.

Sam ubój rytualny w celu wytwarzania koszernego mięsa, jako czynność, przejęta przez wyznaniowe gminy żydowskie na mocy rozporządzenia Ministra Wyzn. Rel. i Ośw. Publ., nie stanowi przedsiębiorstwa na zysk obliczonego, wszakże ubój ten staje się przedsiębiorstwem przemysłowym lub handlowym w wypadku, gdy gmina wyznaniowa prowadzi rzeźnię na koszt własny, jest właścicielką lub dzierżawczynią rzeźni, budynków, narzędzi itd. i wykonuje czynności rzezania w ogóle a chociażby tylko rytualnego w celach zarobkowych. Na jaki cel przeznacza owe zyski, jest rzeczą obojętną (S. N. 3 K. 2285/36. 12.II.1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2112. Glosa St. Giżycki).*

1.

Nabywca przedsiębiorstwa przemysłowego nie jest „płatnikiem" w odniesieniu do zaległości podatku przemysłowego, za które odpowiada rzeczowo majątek ruchomy przedsiębiorstwa.

Osobie fizycznej, która nabyła przedsiębiorstwo osoby prawnej, nie przysługują ulgi w spłacie zaległości podatkowych zbywcy, jakie rozporządzenie min. z r. 1935 o ulgach przyznaje osobom fizycznym, lecz może ona jedynie starać się o przyznanie ulg przyznawanych osobom prawnym w ramach przepisu ust. 2 § 2 wspomnianego rozporządzenia. (N. T. A. l. rej. 361/36. 13.XII.1937. — *Prz. Sk. 3/38 s. 101).*

5.

Wpływy byłego adwokata, płynące po zlikwidowaniu kancelarii z poprzednich czynności zawodowych, stanowią zarobek brutto w myśl art. 5 p. 10 ustawy o podatku przemysłowym, o ile są związane z likwidacją kancelarii. (N. T. A. l. rej. 5980/35. 3.XI.1937. — *Prz. Sk. 3/38 s. 101).*

5.

Okoliczność, że strony nie ustaliły wysokości wynagrodzenia komisowego przed dniem i wykonaniem poszczególnych zleceń, nie jest sama (pod rządem niem. kodeksu handlowego) wystarczającą podstawą do zaprzeczenia stosunku komisowego. (N. T. A. l. rej. 9999/34. 10.XII.1935. — *O. P. A. 2/38 p. 2113. Glosa Jan Namitkiewicz).*

5.

W świetle przepisów niem. kodeksu handlowego nie jest sprzeczne z istotą komisu zastrzeżenie, zawarte w umowie komisowej, co do obustronnej nieodwołalności umowy w czasie jej obowiązywania. (N. T. A. l. rej. 1451/33. 3.VI.1936. — *O. P. A. 2/38 p. 2114. Glosa Jan Namitkiewicz).*

5.

Aczkolwiek p. 6 art. 5 ustawy o państw. pod. przem., zaliczając zakłady naukowe do przed-

siębiorstw zwolnionych od państw. pod. przem., nie zawiera bliższego pojęcia zakładu naukowego, to potrzebie dokładnego określenia tego pojęcia czyni zadość § 11 rozp. wykon. do tej ustawy wyjaśniający, że kursy tańców nie mając charakteru zakładu naukowego, nie korzystają ze zwolnienia od podatku przemysłowego. Udzielanie lekcji tańców sezonowo i dorywczo stanowi wykonywanie zawodu prywatnego nauczania tańców i jest wolnym zajęciem zawodowym, podlegającym podatkowi obrotowemu. (S. N. 2 K. 289/37. 18.V.1937. — *Gł. Adw. 1/38 s. 25).*

20.

Zastosowanie art. 20 ustawy o podatku przemysłowym poz. 110/32 Dz. Ust. nie zależy od okoliczności, czy stały zakład handlowy jest czynny w czasie wykonywania handlu jarmarcznego. (N. T. A. I. rej. 5044/35. 17.XI.1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2115).*

22.

Czasowe złożenie towaru w cudzym składzie, opłacającym podatek przemysłowy w postaci karty rejestracyjnej, nie stanowi oddzielnego od tamtego składu i nie daje podstawy do ściągania z tamtego składu opłat za dwie karty rejestracyjne. (S. N. 2 K. 613/37. — *O. P. A. 2/38 p. 2116).*

23.

Późniejsze upoważnienie udzielane podatnikowi przez władze skarbowe do wykupienia świadectwa przemysłowego niższej kategorii niż ta, za której niewykupienie został skazany, nie jest dla wznowienia postępowania karnego nowym dowodem w rozumieniu art. 602 k. p. k., skoro stanowi jedynie wyraz uprawnień władz skarbowych do przyznawania ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych, a nie stwierdza, że skazany posiadał ustawowo właściwe dla jego przedsiębiorstwa świadectwo przemysłowe, czyli jest niewinny lub go skazano za przestępstwo cięższe niż to, które popełnił. S. N. 2 K. 736/37. 15.VI.1937. — *Zb. K. 1/38 s. 14).*

40.

Fakt rozszerzenia działalności spółdzielni na niecczłonków nie pozbawia jej ulgi z art. 95 p. 1 ustawy o podatku przemysłowym poz. 110/32 Dz. Ust., jeśli statut nie zawiera zakazu takiego rozszerzenia działalności. (N. T. A. I. rej. 203/35 12.V.1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2117. Glosa Janusz K w i e c i ń s k i).*

40.

Okoliczność, że spółdzielnia, prowadząca handel towarowy, wykonywa podstawową działalność wśród osób nie będących jej członkami, nie pozbawia tej spółdzielni ulgi z art. 95 p. 1 lit. b) ustawy o podatku przemysłowym (poz. 550/25 Dz. Ust.), jeśli statut nie zawiera zakazu wykonywania podstawowej działalności wśród niecczłonków. (N. T. A. I. rej. 5491/35. 7.XII.1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2118).*

—

c) Podatek dochodowy.

5.

1. Podstawą do zwolnienia należącego do związku samorządowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej od podatku jest szczególny cel utworzenia i prowadzenia tego przedsiębiorstwa.

2. Tylko przedsiębiorstwo użyteczności publicznej, prowadzone wyłącznie w interesie społecznym może domagać się ulgi niepłacenia podatku przemysłowego. Pojęcie „interes społeczny" nie jest identyczne z pojęciem potrzeby danego społeczeństwa. Najbardziej potrzebna i użyteczna dla ludności instytucja, o ile jest utworzona i prowadzona nie wyłącznie w interesie społecznym, ma obowiązek opłacania podatku przemysłowego na równi z każdym innym prywatnym przedsiębiorstwem. (S. N. 1 K. 241/37. 13.V.1937. — *Zb. K. 1/38 p. 2).*

7 p. 2.

Sprzedaż lasu stanowi spieniężenie majątku w myśl art. 7 p. 2 ustawy o podatku dochodowym jedynie wtedy, gdy nie tylko drzewostan, ale również i grunt pod lasem zostanie pozbyty; nie jest jednak przeszkodą do uznania tranzakcji za spieniężenie majątku okoliczność, że sprzedaż drzewostanu wyprzedziła sprzedaż gruntu i że w ręce nabywcy czy też nabywców gruntu nie przeszło już „gospodarstwo leśne", t. zn. źródło dochodu w swym dotychczasowym kształcie. (N. T. A. I. rej. 4216/34, 4217/34 i 4218/34. 10.V.1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2108).*

7 p. 2.

Zastosowaniu przepisu art. 7 p. 2 ustawy o podatku dochodowym przy sprzedaży lasu na wyrąb przez byłego właściciela gruntu, po dokonanej sprzedaży gruntu spod lasu, nie stoi na przeszkodzie ta okoliczność, że grunt pod lasem został zbyty we wcześniejszym okresie gospodarczym aniżeli drzewostan. (N. T. A. I. rej. 5835/36. 1.XII.1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2109).*

7 p. 2.

Wyzbycie się gruntów spod lasu, dokonane nawet w okresie gospodarczym wcześniejszym niż wyzbycie się drzewostanu przez byłego właściciela gruntu, nie stoi na przeszkodzie do zwolnienia wpływu uzyskanego za drzewostan od opodatkowania podatkiem dochodowym, byleby istniał przyczynowy związek między sprzedażą czy wyzbyciem się drzewa a uprzednią czy jednoczesną sprzedażą czy wyzbyciem się gruntu spod lasu, jako źródła dochodu. (N. T. A. I. rej. 3882/36, 3885/36 i 5131/36. 1.XII.1936. — *O. P. A. 2/38 p. 2110).*

20.

Według § 7 ustawy z dnia 30 lipca 1899 rozpoznanie roszczeń urzędników komunalnych śląskich do związków komunalnych, dotyczących wysokości ich poborów służbowych wzgl. uposażenia emerytalnego należą — po wyczerpaniu wskazanych w tym przepisie instancji administracyjnych — do sądów powszechnych. (N. T. A. l. rej. 4259/33. 16.X.1936. — *Prz. Pr. Ad. IV/37. poz. 374).*

44.

Prawo potrącenia od podlegającego opodatkowaniu ogólnego dochodu sum, zużytych na budowę domu mieszkalnego, przewidziane przez art. 3 ustawy z 24 marca 1933 poz. 173 Dz. Ust., nie odnosi się do dochodu z roku, poprzedzającego rok, w którym rozpoczęto budowę. *(Zasada prawna, wpisana do księgi zasad prawnych).* (N. T. A. l. rej. 2196/34. 4.XII.1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2111).*

—

d) Podatki realne.

Okoliczność, że gość hotelowy, nie zapłaciwszy rachunku za zajmowanie lokalu w hotelu, nie uiścił też podatku hotelowego przewidzianego w art. 7 ust. 5 ustawy z 11 sierpnia 1923 o tymcz. ureg. fin. komun. (poz. 454/36 Dz. Ust.), nie może uzasadnić nałożenia powyższego podatku na właściciela przedsiębiorstwa hotelowego. (N. T. A. l. rej. 5837/35. 26.XI.1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2126).*

—

Zwolnienie w myśl art. 3 p. 5 ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym (poz. 46/33 Dz. Ust.), nie przysługuje właścicielom nieruchomości, w których mieszczą się lokale handlowe lub przemysłowe zajmowane przez spółkę jawną handlową, której właściciel jest spólnikiem. (N. T. A. l. rej. 2379/36 i 4563/36. 3.XI. 1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2125).*

—

Jeżeli realność stanowi współwłasność kilku osób, to każda z nich odpowiada za wierzytelność, ciążącą na tej realności, swoim udziałem we własności nieruchomości. (N. T. A. l. rej. 9905/33. 30.IX.1936. — *Prz. Pr. Ad. IV/37, poz. 372).*

—

e) Postępowanie egzekucyjne.

Nie jest dopuszczalne zażalenie do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu apelacyjnego zatwierdzające decyzję dyrekcji instytucji bankowej o wszczęciu egzekucji z nieruchomości dłużnika. (S. N. C. II. 587/37. 15.VII.1937. — *Cz. Sędz. 1/38 poz. 8).*

5, 13, 28, 31, 35, 38.

Na mocy § 38 rozp. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. nr. 62 poz. 580) urząd skarbowy jest uprawniony do zwolnienia od egzekucji przedmiotu, odnośnie którego osoba trzecia rości sobie jakiekolwiek prawo, pozew o zwolnienie od egzekucji winien być jednak wytoczony przeciwko władzy lub instytucji, żądającej ściągnięcia należności. (S. N. C. III. 213/35. 8.III.1937. — *Zb. C. 1/38 p. 50).*

38.

W myśl § 38 rozporządzenia Rady Ministrów z 25 czerwca 1932 o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych poz. 580 Dz. Ust., w razie wytoczenia powództwa przez osobę trzecią, roszczącą sobie prawo do zajętego majątku, bez uprzedniego przedstawienia urzędowi skarbowemu zarzutów wraz z dowodami, osoba ta ponosi koszty sporu nawet wtedy, gdyby się z powództwem utrzymała. (S. N. C. I. 1637/35. 1.IV.1936. — *O. P. A. 2/38 p. 2122).*

—

B. OPŁATY SKARBOWE.

a) Opłaty stemplowe.

58 u. 2 zd. 1.

Przepis art. 58 ust. 2 zdanie pierwsze U. O. S. ma zastosowanie również w wypadku, gdy współwłaściciele wywodzą swoje udziały we współwłasności z dziedziczenia po różnych spadkodawcach. (N. T. A. l. rej. 1297/35. 9.VI. 1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2119).*

112. p. 1.

1. Pełnomocnictwo udzielone przez osobę prawną nie jest substytucją.

2. Skasowanie znaczków stemplowych na odpisie pełnomocnictwa może nastąpić tekstem zawierającym stwierdzenie zgodności odpisu z oryginałem. (N. T. A. l. rej. 5092/35. 23.IX. 1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2120. Glosa Achilles R o s e n k r a n z).*

111 u. przedost.

W razie wniesienia pozwu przeciw dwu lub więcej osobom na tej podstawie, że obowiązek będący przedmiotem sporu wypływa dla pozwanych z jednej zasady, pełnomocnictwo udzielone przez pozwanych, upoważniające do zastępstwa w procesie wszczętym drogą owego pozwu, dotyczy jednej sprawy i podlega opłacie jednokrotnej. (N. T. A. l. rej. 3257/35. 12.X.1937. — *O. P. A. 2/38 p. 2121).*

—

C. MONOPOLE.

a) Monopol spirytusowy.

1. Okoliczność, że same władze kontrolne przez pewien czas nie zauważyły wycieku spi-

rytusu w gorzelni, nie stwierdza jeszcze obiektywnej niemożności zauważenia tego braku i usunięcia go przez zarząd gorzelni.

2. Art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej (Dz. U. poz. 289/27), regulujący sprawę należności za ubytek spirytusu, nie wiąże obowiązku uiszczenia opłaty skarbowej z kwestią zużycia spirytusu wzgl. przejścia jego do konsumpcji. (N. T. A. l. rej. 1558/34. 26.X.1936. — *Prz. Pr. Ad. IV/37 p. 371).*

IV. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

1. PRAWO ADMINISTRACYJNE.

Postępowanie administracyjne. Księg. Powszechn. s. 224. Kraków 1938. *Iserson E. dr.*

Ustrój i działalność samorządu terytorialnego w Polsce. s. 47. Kielce 1938. *Mandzij M.*

Rządowy projekt ustawy o tytule inżyniera w świetle interesów ogólno gospodarczych oraz interesów techników ze średnim wykształceniem. s. 10. Warszawa 1938. *Taff A.*

Zarys ogólnej rachunkowości państwowej. „Książnica Atlas", s. 223. Lwów 1938. *Czekowski F. dr.*

Kodeks podatkowy. Wyd. Zw. Pracowników Skarbowych R. P., s. 858. Warszawa 1938 (1937). *Kołakowski St., Horzelski T., Jeszczur Z.*

Postępowanie egzekucyjne władz skarbowych. Księg. Powsz., s. 128. Kraków 1937. *Łączyński Z.*

Pomiary i Klasyfikacja Gruntów. Kataster gruntowy. t. 1. Tow. Ośw. Roln., s. 64. Warszawa 1937. Pod. red. inż. *Wł. Murzewskiego.*

Podstawowe przepisy i informacje dotyczące kontroli dewizowej i rozrachunku w obrotowarowym Polski z zagranicą. Nakł. aut., s. X + 277. Warszawa 1938. *Sobogne J. J., Gagatnick i B.*

Przedsiębiorstwo handlu towarowego jako przedmiot podatku w formie świadectwa przemysłowego., s. 40. Warszawa 1937. *Szafran Fr.*

Zamknięcie rachunków państwowych za okres od 1 kwietnia 1935 r. do 31 marca 1936 r. Nakł. Min. Skarbu, s. 290. Warszawa 1937.

Przewodnik dla sołtysów i radnych gromadzkich na rok 1938. *Podwiński, St.* i *Typiak P.* Warszawa 1938. s. 224.

—

2. PRAWO SKARBOWE.

Postępowanie egzekucyjne władz skarbowych z dn. 25 czerwca 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) znowelizowane rozp. Rady Min. z dn. 28 stycznia 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 78) oraz rozp. Rady Min. z dn. 15 maja 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 341). *Rązowski, M.* Poznań 1938 Ks. Wł. Wilak. s. 62.

Opłaty na oczyszczenie osiedli. *Stasek, L.* Warszawa 1938. s. 14.

Prawo państwowe i międzynarodowe

II. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO PAŃSTWOWE.

Nowe konstytucje. Konstytucja Ekwadoru.

Autor omawia konstytucję Ekwadoru z dnia 26 marca 1929 r., charakteryzując ją, jako konstytucję antyprezydencką, co zresztą — głosi dalej autor — jest wynikiem ogólnego dążenia do uniknięcia dyktatury. Dzięki konstytucji z r. 1929 Ekwador jest przynajmniej formalnie demokracją parlamentarną. Wprowadzenie instytucji „obywatelstwa" w odróżnieniu od przynależności państwowej, krótkotrwałość okresów mandatowych do Izb, specjalne ostrożności, skierowane przeciw naczelnikowi państwa i rządowi oraz przepisy szczególne, dotyczące wojskowych wyższych stopni i t. d. — oto — zdaniem autora — charakterystyczne cechy politycznych przepisów Ekwadoru. *(Leszek Gembarzewski — Biul. Urzęd., 12/37, s. 12).*

—

2. PRAWO MIĘDZYNARODOWE.

Taryfa opłat konsularnych za czynności konsularne.

We wzmiance pod tym tytułem podane są szczegółowo wszelkiego rodzaju opłaty konsularne, pobierane obecnie na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 6.X. 1937 r. (data wejścia w życie 1.XI.1937 r.), które uchyliło poprzednio obowiązujące rozporzadzenie z dnia 18.V.1934 r. *(Prz. H. 1/38, s. 10).*

—

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MIĘDZYNARODOWE.

a) Ust. 2.VIII.1926 (p. 581) o prawie międzynarodowym.

11

Roszczenie o wynagrodzenie za zerwanie zaręczyn należy ocenić według prawa państwa, na którego obszarze nastąpiło zerwanie zaręczyn, albowiem zobowiązanie do wynagrodzenia nie wypływa z umowy zaręczynowej, lecz z faktu jej zerwania. (S. N. C. III. 839/35. 4/11.VI.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 162).*

17

Wytoczenie przed sądem w Paryżu sprawy o rozwód małżeństwa nie przeszkadza rozpoznaniu przez polski sąd powszechny sprawy o unieważnienie małżeństwa obywateli polskich. (S. N. C. II. 400/37. 6.IX.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 162).*

17

Sąd polski może przeprowadzić rozwód małżonków żydowskich, chociaż mąż jest obywatelem austriackim, jeżeli małżonkowie w czasie żądania rozwodu mieszkają w Polsce. (S. N. C. II. 3033/36. 2.I.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 162).*

—

b) Układ Polsko-Gdański 6.VII.1934.

Sprawdzianem, czy dany towar podpada pod pojęcie „towaru kontyngentowego“ jest nie „przeznaczenie“ jego, lecz fakt odprawy towaru przez gdański Urząd Celny pod kontrolą polskiego inspektora celnego, dbającego ażeby do obrotu przedostał się towar, chociażby zakazany w zasadzie do przywozu, lecz mieszczący się w ramach zgłoszonego kontyngentu. (S. N. 1 K. 1024/36. 3.II.1937. — *O. S. P. XII/37 p. 741).*

—

2. PRAWO MIĘDZYDZIELNICOWE.

a) Ust. 2.VIII.1926 (p. 580) międzydzielnicowa.

9.

Z zastrzeżenia w umowie, że miejscem wykonania ma być konkretna miejscowość, nie można wnosić, że strony dla materialnej oceny stosunku umówiły prawo obowiązujące w miejscu wykonania. (S. N. C. III. 465/35. 29.IV.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 161).*

9, 10.

W myśl art. 9 wolno stronom poddać swój stosunek umowny nawet w procesie któremukolwiek z praw obowiązujących w Polsce, a przepisy art. 10 p. 3 i 4 tej ustawy mają charakter tylko norm dyspozytywnych, przy czym wybór prawa materialnego nastąpić może albo wyraźnie, albo w sposób dorozumiany przez to, że żadna ze stron działających w procesie nie występuje ani w pierwszej ani w drugiej instancji z wnioskiem o zastosowanie innego prawa materialnego od tego, które obowiązuje w siedzibie sądu. Wniosek więc o zastosowanie innego prawa zgłoszony po raz pierwszy w trzeciej instancji nie może już być uwzględniony. (S. N. C. III. 1314/36. 16.IV.1937. — *R. P .E. S. 1/38 s. 161).*

10

Fundusz Kwaterunku Wojskowego, ustanowiony ustawą z dn. 15 lipca 1925 r. (Dz. U. poz. 681) przy Ministerstwie Spraw Wojskowych celem pokrycia wydatków związanych ze wznoszeniem, utrzymanie i konserwacją budowli potrzebnych dla zakwaterowania wojska w czasie pokoju (art. 16) czyli dla celów wyłącznie państwowych i będących częścią organizmu państwowego, jest objęty przepisem p. 4 art. 10 prawa prywatnego międzydzielnicowego, nakazującym stosowanie do umów o usługi, roboty, budowle i dostawy, zawieranych z Państwem, prawa właściwego według siedziby władzy działającej. (S. N. C. I. 2137/36. 20.XI.1936. — *Zb. C. XII 37 p. 436).*

12

Zobowiązanie funkcjonariusza państwowego do wynagrodzenia szkód i strat spowodowanych Skarbowi Państwa wskutek zawarcia przez niego niekorzystnej dla skarbu umowy, jest wywołane faktem samego zawarcia takiej umowy i należy do niego stosować wskutek tego przepisy prawa, obowiązującego w miejscu zawarcia umowy. (S. N. C. I. 3218/36. 4.VI.1937. — *O. S. P. XII/37 p. 693).*

14, 17.

Na obszarze mocy obowiązującej prawa o małżeństwie z r. 1836 dopuszczalny jest pod rządem art. 17 prawa prywatnego międzydzieln. rozwód małżeństwa zawartego między katolikami ważnie poza tym obszarem jedynie w formie cywilnej, jeżeli ostatnie wspólne prawo osobiste małżonków zezwala w danym przypadku na rozwód cywilnego małżeństwa katolików, w wypadkach zaś, gdy ostatnim prawem wspólnym jest wspomniane prawo małżeńskie z r. 1836, jeżeli prawo miejsca zawarcia małżeństwa dopsuszcza także rozwód. (S. N. C. Prez. 5/37 uchw. całej izby z 16.X.1937. — *R. P. E. S. 1/39 s. 162).*

38.

Do stosunku nieślubnego dziecka do jego ojca należy od chwili wejścia w życie ustawy z 2.VIII.1926 stosować prawo wskazane w art. 21 tej ustawy. (S. N. C. III. 1279/35. 2.VIII.1937. — *R. P. E. S. 1/38 s. 162).*

IV. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

1. PRAWO MIĘDZYNARODOWE.

Położenie prawne ludności polskiej w Trzeciej Rzeszy. „Nasza Księg." s. 61. Katowice 1938. *Kuroński E.*

—

2. PRAWO PAŃSTWOWE.

Zasady Konstytucji Kwietniowej. Komentarz prawniczy do części I ustawy konstytucyjnej. Geb. - Wolff. s. 85. Kraków 1937. — *Grzybowski K.*

Ustrój polityczny i społeczny Polski. Wyd. 2 poprawione i uzupełnione. *Drzewiecki, M.* Warszawa 1938, s. 99.

Sprawy zawodowo-prawnicze

II. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. ADWOKATURA.

Kodyfikacja Nowego Prawa Adwokackiego.

W początkowych fazach konsolidowania się adwokatury różnych dzielnic Polski była ona pozostawiona swojemu losowi. Istniała jednak tendencja do poniżania i ograniczania adwokatury, która przejawiła się w szeregu aktów ustawodawczych, a nawet w samym prawie o ustroju adwokatury. Wskutek tego stan adwokatury dziś jest opłakany. Jednak i nowy projekt prawa o adwokaturze nie jest należycie opracowany i większość adwokatów odniosła się wobec niego krytycznie. Nowe prawo nie powinno iść śladem obecnego, które po dość krótkim okresie obowiązywania uznane zostało za tak niedostateczne, iż nie wystarczy jego częściowa nowelizacja, lecz konieczne jest wydanie nowej ustawy. *(Adw. Dr. Wilhelm Goldblatt. — Gł. Adw. X/37, s. 300).*

—

Refleksje na temat pewnej reformy.

Nowelizowanie przepisów o ustroju adwokatury nie leży w interesie adwokatury. Niesłuszny jest zwłaszcza projekt oficjalnego oddzielenia t. zw. mecenasów, mianowanych przez czynniki administracyjne. Wadą nowego projektu prawa o ustroju adwokatury jest również faworyzowanie przejścia do adwokatury urzędników państwowych na niekorzyść aplikantów adwokackich, którzy odrazu zdecydowali się na wybór zawodu adwokackiego. Brak w nowym projekcie przyznania adwokatom prawa występowania przed wszystkimi władzami i urzędami oraz sporządzania aktów hipotecznych,

następnie legalizowanych. *(Adw. Dr. Ignacy L a u e r. — Gł. Adw. X/37, s. 297).*

—

W przededniu nowego prawa o ustroju adwokatury.

Nie ulega wątpliwości, iż dotychczas obowiązujące prawo o ustroju adwokatury z r. 1932 nie odpowiada swoim zadaniom. Obecnie prawo to ma być znowelizowane, interesującym więc jest, jak będzie wyglądało prawo nowe. Istnieje projekt takiej ustawy, opracowany przez Naczelną Radę Adwokacką. W projekcie tym zagwarantowana jest wolność słowa i pisma, która jest jednym z naczelnych postulatów adwokatury. Nie jest natomiast dostatecznie obwarowana w projekcie wolność zawodu adwokackiego, która przez wprowadzenie przymusowej aplikacji sądowej, zostaje ograniczona kontrolą władz administracyjno - sądowych nad składem personalnym adwokatury.

Konieczne jest, aby nowe prawo zabezpieczało należycie pełna możność wykonywania zawodu adwokackiego, której ograniczenia wobec istnienia przymusu adwokackiego, sprzeczne są z konstytucją, gwarantującą każdemu dochodzenie swych praw na drodze sądowej. *(I. B l e i. N. Pal. 1/38, s. 2).*

—

O organizację aplikantów.

Autor nawołuje w tym artykule aplikantów adwokackich narodowości ruskiej do wstąpienia do organizacji aplikantów przy Związku Adwokatów Ruskich, podkreślając trudy i zadania adwokatów zwłaszcza narodowości Ruskiej — i omawiając zadania, jakie ma do spełnienia przyszły adwokat Rusin.

Ubolewając nad małym dotychczasowym zainteresowaniem aplikantów sprawami organizacji zawodowej, wierzy, że sprawa ta ma się polepszyć. Już w roku 1937 więcej aplikantów zapisało się do sekcji; na koniec stycznia 1938 r. ma być zwołany zjazd, który położy trwałe podstawy pod tę organizację. *(M. D. — Ż. i P. 4/37, s. 25-26).*

—

Co się dzieje ze sprawą zmiany prawa o ustroju adwokatury?

Rozporządzenie o ustroju adwokatury z r. 1932 od dwu lat stoi pod znakiem zmian. Zmiany te nie idą jednak w kierunku poszerzenia praw samorządu naszej palestry, ale niestety — w kierunku jej uzależnienia.

Najpoważniejsza zmiana — to wprowadzenie trzyletniej aplikacji sądowej, co utrudni dostęp do adwokatury aplikantów. Przeciwko temu projektowi występowała Lwowska Rada Adwokacka i ogólnopolski zjazd przedstawicieli aplikantów adwokackich.

A oto jeszcze jedna nowina: odbyła się konferencja Naczelnej Rady Adwokackiej — w której wzięli udział zaproszeni adwokaci — przedmiotem narady by łprojekt posła H. Siody sejmowego referentu projektu — podizału adwokatów na dwie kategorie: mecenasów i adwokatów.

W dalszym ciągu podane są przywileje przewidziane dla adwokatów, mających należeć do I kategorii.

Autor podnosi, że Dr. Witwicki imieniem Związku Adwokatów wypowiedział się przeciwko projektowanym zmianom. *(K. L. — Ż. i P. 4/37, s. 12-13).*

—

2. SPRAWY SĘDZIOWSKIE.

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzplitej.

Umieszczone na czołowej stronicy zeszytu sprawozdanie z przygotowań i odbytego plenarnego posiedzenia Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. omawia przebieg tegoż posiedzenia wraz ze sprawozdaniem Sędziego Fleszyńskiego i porusza postulaty zawodowe w dziedzinie uposażenia Sędziów, Prokuratorów, urzędników i aplikantów sądowych. *(Cz. S. 6/37, s. 273-275).*

—

O promocję sędziowską i o należyte miejsce dla sędziów w hierachii władz.

Jednym z celów, do którego dąży Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów R. P. jest zapewnienie stanowi sędziowskiemu i prokuratorskiemu odpowiedniego poziomu wpływów, godności i powagi stanowiska.

Środkami prowadzącymi do tego celu, zdaniem autora, są: 1) promocje sędziowskie, jako uroczyste akty, i 2) zapewnienie sędziom z góry, drogą wydania odpowiednich przepisów, należytego miejsca w „hierarchii“ władz państwowych.

Autor zastanawia się nad kwestią, czy nie byłoby pożądane nadać tak ważnemu aktowi, jakim jest promocja na sędziego, bardziej uroczystego charakteru, a nawet ustanowić okólnikiem Ministra Sprawiedliwości pewien ceremoniał. Promocja sędziowska, jako publiczny akt uroczysty, podkreślający powagę i znaczenie chwili, byłaby przekazaniem Rzplitej nowych jej sędziów. Odbywałaby się ona w reprezentacyjnej sali posiedzeń Sądu Apelacyjnego lub Okręgowego, wobec prezesów jednego z tych sądów i większego grona sędziów w stro-

jach urzędowych, w obecności zaproszonych osób.

Drugim nie mniej ważnym środkiem jest, zdaniem autora, zapewnienie sędziom wówczas, gdy oni sąd lub sądownictwo reprezentują, odpowiedniego miejsca w czasie wystąpień oficjalnych t. j. podczas świąt narodowych, na uroczystych mszach, uroczystych akademiach i bankietach. Kwestia ta jest aktualna głównie na prowincji a zwłaszcza w miastach powiatowych, gdzie znajduje się siedziba starostwa i innych urzędów państwowych. Powstaje tam nieraz kwestia pierwszeństwa, rodząca w następstwie niezadowolenie i wątpliwości, czy przez takie lub inne załatwienie sprawy nie naraża sędzia na szwank powagi swego stanowiska. Unormowanie tych spraw zaoszczędziłoby wiele przykrości i wpłynęłoby na właściwe ustosunkowanie się oraz zrozumienie ze strony władz administracyjnych roli sędziego. *(J. T y s z k a. — Gł. Sąd. 2/38 s. 89).*

—

Kwalifikacje fizyczne i moralne sędziego.

Nawiązując do pracy niemieckiego autora Martina Beradta pt.: „Der deutsche Richter" autor zastanawia się nad kwestią jakie kwalifikacje fizyczne i moralne powinien posiadać dobry sędzia.

Kwalifikacje fizyczne, zdaniem autora są ważne dlatego, że zadowolenie wewnętrzne i pogodny humor wpływają w bardzo znacznym stopniu na usposobienie i odgrywają pierwszorzędną rolę w pracy sędziego. Człowiek zdrowy ustosunkowuje się optymistycznie do tycia i łatwiej znajduje odpowiednie wyjście w tych sytuacjach życiowych, które pesymista uznałby za beznadziejne. Ideałem byłoby, sądzi autor, gdyby każdy sędzia posiadał ujmujący wygląd zewnętrzny, poważny i wzbudzający szacunek. Ale, zastrzega się autor, ponieważ przyroda nie zawsze stwarza harmonję ducha i ciała, należy postulat ten realizować z wielką oględnością.

Przechodząc z kolei do omówienia kwalifikacji moralnych sędziego — autor zaznacza, że nie każdy prawnik, który złożył odpowiednie egzaminy, kwalifikacje te posiada. Od sędziego należy wymagać by stał moralnie bardzo wysoko. Kto chce sądzić drugich, musi panować nad namiętnościami, musi imponować siłą moralną. Najwyższą zaletą dobrego sędziego jest posiadanie wrodzonego poczucia sprawiedliwości i słuszności poza tym powinien sędzia być zrównoważony, spokojny i posiadać zdolność krytycznego patrzenia nie tylko na cudze, ale także i na swe własne czyny. *(T. P i e t r z y k o w s k i — Gł. Sąd. 2/38 s. 92).*

—

Jakiego rodzaju naukę stanowi aplikacja sądowa?

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w drodze analizy pojęcia nauki oraz analizy czynności aplikanta sądowego. Wyraz nauka bywa używany jako równoznaczny z pojęciem nauczanie, wiedza i uczenie się. Uczenie się zaś jest powolnym przechodzeniem z nieumiejętności do umiejętności teoretycznej. Przygotowanie do zawodu sędziowskiego lub prokuratora jest niczym innym, jak nabywaniem umiejętności i sprawności do stosowania wiedzy teoretycznej, nabytej w okresie studiów; a koniecznej do sprawnego wykonywania przyszłego zawodu.

Aplikant, ucząc się wykonywa pewne prace, polegające na stosowaniu wiedzy prawniczej, oraz wymagające technicznego zapoznania wykonywania zarządzeń sędziowskich. Specyficzną więc cechą aplikacji jest stopniowe przechodzenie od przygotowania się do zawodu — do doskonalenia się w nim. Doskonalenie zaś to musi trwać przez cały czas wykonywania zawodu sędziowskiego. Drugą cechą, wyróżniającą aplikację spośród wszystkich stopni kształcenia się w ogóle jest wartościowość wytworów. Czynności bowiem aplikanta sądowego mają wartość praktyczną dla instytucji i stanowią istotny fragment urzędowania sądowego. Słusznie więc uznał ustawodawca, że aplikacja sądowa powinna być płatna, skoro aplikant jest urzędnikiem państwowym (o czym świadczą chociażby postanowienie, normujące obowiązki i prawa aplikantów oraz regulujące sprawę jego odpowiedzialności za przekroczenia służbowe).

Pogląd zatem, że aplikacja sądowa jest tylko nauką i jako taka powinna być bezpłatna, jest nie tylko sprzeczny z przepisami prawnymi, ale i z podstawowymi zasadami słuszności wynagrodzenia za pracę. *(Bronisław W a l a s z e k — W. M. Pr. 1/38, s. 17).*

—

Rachunek sędziowskiego sumienia.

Za ideał sędziego uważany jest człowiek o szerokich horyzontach i zupełnej niezawisłości. Sędzia musi zwracać baczną uwagę na swoje postępowanie nie tylko w życiu zawodowym, ale i w życiu prywatnym, a w tym względzie i na postępowanie swoich najbliższych. Poza tym, jak to stwierdził w swoim przemówieniu Min. Grabowski, sędzia musi się stale uczyć. Dla spełnienia tych postulatów potrzebne są jednak warunki, których sędziowie nie mają. Przede wszystkim są oni przepracowani, co z konieczności powoduje szablonowość w rozstrzyganiu spraw; poza tym uposażenie sędziów jest zbyt niskie, co nie pozwala im na zachowanie odpowiedniego poziomu kulturalnego, wreszcie ujemny wpływ na niezawisłość

ma przepis art. 110 lit. C. U. S. P. dopuszczający usuwalność i przenaszalność sędziów. Zagraniczne sędziowstwo wszelkimi siłami dąży do zupełnej niezawisłości, nawet w Rosji istnieje odpowiedni przepis w tej mierze. Nie powinien istnieć rozdział między sędziami, piastującymi stanowiska kierownicze, a innymi sędziami, z drugiej zaś strony między tymi ostatnimi, a prokuratorami. Niedoceniane są u nas zjazdy prawnicze, odgrywające dużą rolę za granicą. *(Kazimierz Fleszyński. — Gł. Sąd. 1/38, s. 1).*

—

W sprawie reformy aplikacji sądowej.

Dla uniknięcia złych stron obecnej struktury aplikacji sądowej potrzebne są następujące reformy: 1. okres bezpłatnej aplikacji powinien być unormowany, jako 6 miesięczna służba przygotowawcza w charakterze praktykanta sądowego, po czym następować powinna nominacja na płatnego aplikanta. 2. praktykę powinien odbywać aplikant jedynie w sądach, przy czym nacisk należy położyć na praktykę w sekretariacie; na końcu aplikacji aplikant powinien powrócić do Sądu Grodzkiego, aby gruntownie poznać dział pracy, który obejmje, jako młody sędzia; zbyteczna jest praktyka w starostwach w więzieniu, w policji i u komorników, 3. na egzaminie powinno się od aplikantów wymagać nie pamięciowego opanowania ustaw, lecz orientacji co do wyszukiwania odpowiednich przepisów. *(Dr. J. K. Prochazka. — Gł. Sąd. 1/38, s. 8).*

—

3. NOTARIAT.

W zachodnim pasie granicznym. Sprawozdanie ze Zjazdu Notariuszów Izby Poznańskiej.

Dnia 28 listopada 1937 r. odbył się staraniem Rady Notarialnej w Poznaniu Zjazd Koleżeński Notariuszów Okręgu Apelacji Poznańskiej. Zjazd otworzył i przewodniczył obradom Prezes Rady Notarialnej p. Senator dr. Witold Jeszke. Przedmiotem obrad było m. inn. mocno atakowane rozporządzenie w sprawie wykonania Rozporządzenia o granicach Państwa, przy czym podnoszono, iż Rozporządzenie to krępuje nadmiernie obrót ziemią i stwarza nadmierne obciążenia dla całego społeczeństwa, skoro mniej więcej 1/4 całego terenu Państwa podlega wymienionym w Rozporządzeniu ograniczeniom, co do których zachodzi pytanie, czy z punktu widzenia ogólno-państwowego i z uwagi na bezpieczeństwo publiczne są one konieczne. Na powyższy temat wygłosił dłuższy referat p. Notariusz Stanisław Esden-Tempski z Bydgoszczy. Dalszy referat ilustrowany licznymi przykładami z własnej praktyki i omawiający przede wszystkim kwestię usprawnienia przepisów proceduralnych, wygłoszony przez p. notariusza Kazimierza Nykiela z Ostrowa Wlkp., spotkał się z żywym uznaniem. Koreferat na ten sam temat na tle praktyki w b. dzielnicy rosyjskiej wygłosił p. notariusz Wacław Różycki z Wielunia. Reasumując postulaty prelegentów, p. Prezes Jeszke oświadczył, iż Rada Notarialna zwróci się do PP. Wojewodów Poznańskiego i Pomorskiego z zapytaniem, czy nie mogliby rozszerzyć katalogu zwolnień z pod ograniczeń rozporządzenia wykonawczego do Rozporządzenia o granicach Państwa, przynajmniej w tym zakresie, jak to uczynił P. Wojewoda Śląski. Następnie p. Jeszke zaznaczył, iż wobec postanowienia Wydziału II Cywilnego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dn. 24 listopada 1937 r. (Nr. II. C. Z. (X) 1005/37), którego główną tezą jest, że kontrakty obligatoryjne kupna-sprzedaży nieruchomości w pasie granicznym można sporządzać bez przedłożenia poprzedniego zezwolenia wojewody, — na terenie b. dzielnicy pruskiej wolno zawierać kontrakty obligatoryjne bez poprzedniego zezwolenia wojewody, a jedynie do przewłaszczeń jest takie zezwolenie władzy administracyjnej potrzebne. Wyłania się jednakże przy tym pewna dywergencja i anomalia, skoro do jednego i tego samego przewłaszczenia są teraz potrzebne 2 zezwolenia, mianowicie wojewody w związku z rozporządzeniem wykonawczym o granicach Państwa i starosty w związku z dotychczasowymi rozporządzeniami o obrocie ziemią. Może się więc zdarzyć, że jedna władza administracyjna udzieli tego zezwolenia, a druga odmówi. Należy więc dążyć do zniesienia tej dwutorowości. — Następnie miała miejsce długa dyskusja, w której zabierali głos m. inn. PP. Notariusze: Moldenhawer, viceprezes Zjednoczenia Notariuszów R. P., z Warszawy, Konrad Kędzierski z Kępna, Gustaw Gardziel z Odolanowa, dr. Jan Pawłowski z Krotoszyna, Stanisław Janicki z Bydgoszczy, Wojciech Wojdon z Leszna, dr. Stanisław Wyżykowski z Leszna, oraz dr. Edward Korczyński, sekretarz Rady Notarialnej w Poznaniu. Po dyskusji p. prezes Jeszke oświadczył, iż wszystkie wyrażone w obradach postulaty omówi z p. Wojewodą. *(Red. Prz. Not. 1/38).*

—

Wobec zapowiedzi obniżenia taksy notarialnej.

W związku z zapowiedzią Ministra Sprawiedliwości z przed roku w sprawie obniżenia opłat notarialnych dla drobnej własności, XVII Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad

Notarialnych postanowiła złożyć Ministrowi memoriał, wykazujący brak danych przedmiotowych, uzasadniających to obniżenie.

Kwestia ustalenia wysokości opłat notarialnych jest bardzo trudna. Interes obywateli i potanienie obrotu gospodarczego wymagałyby możliwego obniżenia tych opłat, interesy samej funkcji publicznej, której opłaty te dotyczą, zmuszają do utrzymania ich na dostatecznej wysokości. Przedstawiona tu sprzeczność interesów winna zostać uzgodniona przez Państwo, na zasadzie głębokich badań i ostrożnych posunięć. Przy określaniu bowiem stawek opłat notarialnych trzeba mieć z jednej strony na uwadze, by opłaty te nie obciążały zbytnio tranzakcyj z jednej strony, a zapewniały dostateczny dochód notariuszom z drugiej strony.

Notariat jest instytucją publiczną, ustanowioną przez Państwo. Notariusze zaś, jako osoby wykonujące funkcję publiczną, są obdarzeni zaufaniem publicznym i winni utrzymać powagę swego stanowiska. Za spełniane przez siebie czynności notariusze ponoszą odpowiedzialność majątkową. Państwo musi ustalać stawki opłat notarialnych na poziomie o tyle wysokim, by te trzy momenty zasadnicze mogły znaleźć pełne uwzględnienie.

Opinia o zbytnim wygórowaniu opłat notarialnych wypływa z nieodróżniania tych opłat od sum pobieranych przez notariusza przy sporządzaniu aktu. Przeważna zaś ich część stanowią opłaty stemplowe i komunalne, których notariusz jest jedynie poborcą. Następnie należy pamiętać, że notariusze opłacają specjalnie wiele podatków i świadczeń publicznych oraz ponoszą koszty utrzymywania kancelarii, pochłaniające 40—50% wpływów brutto.

Obniżanie opłat od czynności drobnych jest niemożliwe. Ze względu bowiem na kryzys gospodarczy i umyślne obniżanie szacunków, czynności drobne stanowią ogromną większość spraw załatwianych w kancelariach notarialnych. W przeciętnej kancelarii akty wartości do 1.000 zł. stanowią 90% ogólnej ilości aktów, dając 70% wpływów. Zresztą same Rady Notarialne w szerokim zakresie stosują ulgi, szereg przepisów zaś ze względów społecznych ustanawia zniżone opłaty notarialne, dalsze więc ich obniżanie podcięłoby byt notariuszów.

Na zmniejszenie dochodów notariuszy wpływają jeszcze postanowienia utrudniające obrót nieruchomościami w pasie granicznym oraz stałe zwiększanie ilości stanowisk notariuszów. Sprawę wysokości opłat notarialnych należy rozstrzygnąć na płaszczyźnie rzeczowej i fachowej, a nie wg płynnych haseł demagogicznych. *(Prz. Not. 2/38 s. 3).*

—

XVII konferencja prezesów i wiceprezesów Rad Notarialnych.

Konferencja odbyła się w Warszawie w dn. 8.I.38. Sprecyzowano na niej projekt memoriału w sprawie zamierzonego obniżenia opłat notarialnych za akty małej wartości oraz omawiano projekty prawa rzeczowego i małżeńskiego prawa majątkowego, postanawiając przedłożyć Komisji Kodyfikacyjnej uwagi notariatu do tego projektu. Następnie konferencja dokonała przeglądu bieżących projektów ustawodawczych. *(Prz. Not. 2/38 s. 2).*

—

4. KOMORNICY.

Na marginesie komentarzy do taksy.

Na marginesie komentarza lubelskiego do taksy za czynności komorników podniesiony jest zarzut wadliwego interpretowania postanowień taksy. W szczególności mowa o należnościach komorników za wykonywanie eksmisji z pomieszczeń niemieszkalnych. Jak by wynikało z tych komentarzy, za dokonanie tych czynności egzekucyjnych, pochłaniających wiele czasu — miałoby się nie czyniącemu komornikowi nie należyć. *(Egz. Sąd. VII—IX/37 s. 10).*

—

Art. 9 taksy.

Za wykonanie przymusu osobistego taksa przewiduje wynagrodzenie stałe w wysokości zł. 10. Zdaniem piszącego wobec tego, że zdarzają się wyroki, nakazujące wykonanie przymusu osobistego względem więcej niż jednej osoby, należy kwestię tę traktować jako wykonywanie wyroków indywidualnych i pobierać opłatę po zł. 10. *(Egz. Sąd. VII—IX/37, s. 11).*

—

Kij w mrowisku.

Autor podnosi kwestię obsadzania stanowisk komorników przez osoby nieodpowiednie i twierdzenie swoje popiera faktami notorycznie znanymi, a mianowicie aresztami komorników bądź ich sekretarzy, działających dowolnie, korzystając z ignorancji swoich przełożonych.

Wypowiedziana jest myśl, aby wakanse na komorników obsadzane były przez wykwalifikowanych fachowo długoletnich sekretarzy sądowych, którzy będą dawali gwarancję nie tylko z punktu widzenia moralnego, ale także i fachowego przygotowania, zwłaszcza, że komornik na każdym kroku styka się z interpretacją dosyć zawiłych przepisów prawnych i jako dotychczasowy laik dać sobie z trudnościami stającemi mu na przeszkodzie wykonywania funkcyj nie może. *(E m k a — Ap. 12/37 s. 174).*

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. ADWOKATURA

Tymczasowe zawieszenie adwokata w czynnościach zawodowych nie ulega zaliczeniu na poczet orzeczonego w wyroku zawieszenia, o ile sąd orzekający nie zaliczył go w samym wyroku. (N. R. A. W. W. p. 11. 23.V.1937. — *Pal. 12/37, s. 1071)*.

—

Znieważenie Rządu stanowi zniewagę władzy w rozumieniu art. 127 k. k. niezależnie od tego, jakich osób fizycznych, wchodzących w skład Rządu, czyli jakiego składu Rządu zniewaga dotyczy, a w szczególności niezależnie od tego, czy dotyczy ona Rządu w obecnym składzie, czy też w składzie poprzednim, byle tylko zniewaga dotyczyła Rządu jako takiego, a nie poszczególnych jego członków.

Adwokat, który, broniąc przed sądem klienta, dopuszcza się znieważenia władzy, nie działa w stanie wyższej konieczności.

Cięższe przypadki nadużycia przez adwokata wolności słowa, niewymienione w art. 24 ust. 2 i 3 pr. o ustr. adw., w szczególności zniewagi, ścigane z oskarżenia publicznego, stanowią nie wykroczenia dyscyplinarne, a przestępstwa karne.

Okoliczność, że w przypadkach lżejszych, traktowanych wyłącznie jako wykroczenie dyscyplinarne, adwokat może być w drodze dyscyplinarnej zawieszony w czynnościach na czas do jednego roku nie wyłącza tego, że w przypadkach cięższych, stanowiących przestępstwo, może być w drodze sądowej pozbawiony prawa wykonywania zawodu na czas dłuższy, od 2 do 10 lat.

Celem art. 48 k. k. nie jest wyłącznie ochrona interesów poszczególnych jednostek, korzystających lub mogących korzystać z usług zawodowych sprawcy, lecz ochrona interesu społecznego w szerszym zakresie, który może być narażony przez to, że osoba, uprawiająca pewien zawód i wyposażona wskutek tego w pewien zakres poszczególnych uprawnień wykorzystuje te uprawnienia w celach przestępnych.

Do uznania, że zachodzi nadużycie zawodu w rozumieniu art. 48 k. k. bynajmniej nie jest konieczne stwierdzenie, że danego przestępstwa w ogóle może się dopuścić tylko osoba, wykonywująca pewien zawód, np. adwokat na szkodę swego klienta, lekarz na szkodę pacjenta, lecz konieczne jest ustalenie, że w konkretnym przypadku sprawca w celu spełnienia przestępstwa skorzystał z uprawnień, służących mu z tytułu wykonywanego zawodu i że te właśnie uprawnienia w konkretnym przypadku umożliwiły, a przynajmniej ułatwiły przestępstwa.

Jeżeli adwokat, wykorzystując swoje uprawnienia zawodowe (art. 16 ust. o adw. art. 86 k. p. k.), dopuszcza się w wypowiedzianej przed Sądem mowie obrończej przestępstwa, ściganego z urzędu (np. nawoływanie do popełnienia przestępstwa, znieważenie władzy itd.) zachodzi z jego strony nadużycie zawodu w celu popełnienia przestępstwa.

Sąd może wziąć pod uwagę i takie fakty z życia oskarżonego, z których powodu popadł on w konflikt z prawem, chociażby z tych, czy innych przyczyn fakty te nie pociągały za sobą dla niego konsekwencyj prawnokarnych.

Umorzenie postępowania na zasadzie amnestii nie stoi na przeszkodzie, aby w razie popełnienia przez oskarżonego nowego przestępstwa, nie podlegającego amnestii, Sąd, badając charakter i dotychczasowe życie oskarżonego (art. 54 k. k.) wziął pod uwagę dane, zaczerpnięte z akt spraw umorzonych.

Wykreślenie wzmianki o skazaniu z rejestru karnego, mającego na celu specjalny cel (ułatwienie przestępcy powrotu do normalnego życia), w przypadku popełnienia przez niego nowego przestępstwa nie stoi na przeszkodzie ustaleniu faktu skazania na podstawie innych danych (akt sądowych, odpisów, dokumentów itp.). Zachodzi zatem możność powoływania się przy ustaleniu zawodowości lub nałogowości oskarżonego na uprzednie skazanie na karę, która została darowana.

Płynąca z art. 30 k. p. k. łączność spraw karnych nie jest bezwzględna, lecz może być uchynych nie jest bezwzględna, lecz może być uchylona bądź na mocy postanowienia Sądu (art. 31 k. p. k.), bądź faktycznie, gdy np. Sąd, rozpoznajacy jedną ze spraw, będących w łączności, nie wie o tym, że przeciwko temu samemu oskarżonemu toczy się w innym Sądzie inna sprawa. Rozpoznanie w odrębnym postępowaniu sprawy, związanej węzłem łączności z innymi, nie czyni z tego powodu wyroku nieważnym (art. 13 § 1 k. p. k.), ani nie daje podstawy do umorzenia postępowania (art. 3 k. p. k.), a jedną w ustawie przewidzianą konsekwencją odrębnego rozpoznania takich spraw jest obowiązek wydania osobnego wyroku, orzekającego karę łączną (art. 32 k. p. k.). (S. N. 1 K. 967/36. 18.XII.1936. — *O. S. P. X-XI/37, p. 657)*.

IV. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Berger Sz. dr.: Rewelacje z za kulis adwokatury. Nakł. autor. s. 128, Lwów 1937.

Palące zagadnienie. Wyd. 2 uzupełnione. Kraków 1937. s. 15.

Prace nadesłane

Naum Goldwag, adwokat: „Przewodnik sędziego polubownego". Z przedmową dyrektora Izby Handlowej Polski i Z. S. R. R. Kazimierza Szczerby-Likiernika. Nakładem Izby Handlowej Polski i Z. S. R. R. Warszawa 1938. str. 102, 16°.

W formie b. wygodnej, podręcznej książeczki ukazała się praca pod powyższym tytułem. Autor zgrupował w niej zarówno przepisy K. P. C. dotyczące postępowania przed sądem polubownym, jak i przedstawił w sposób przystępny rozwój toku tego postępowania w oparciu na przykładach i wzorach. Poszczególne fazy postępowania przed sądem polubownym, jak również i wszystkie możliwe odchylenia i wyjątki — jakie w toku procesu mogą się zdarzyć — zostały przez autora w sposób jasny i przystępny wyjaśnione. Książeczka ta winna oddać bezpośrednie usługi kupcom i przemysłowcom, stykającym się z sądownictwem polubownym w praktyce obrotu.

—

Eugeniusz J. Barwiński, adwokat: „Prawo spadkowe obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym w zarysie". Nakładem Polskiego Wydawnictwa Naukowego. Warszawa 1938 str. 112, 8°.

Ujęte w sposób zwięzły, lecz wyczerpujący, zostało opracowane przez autora prawo spadkowe, obowiązujące w Polsce Centralnej. W oparciu się na przepisach Kodeksu Napoleona i K. C. K. P., jako zrębie podstawowym i przy uwzględnieniu wszystkich przepisów związkowych, jakie ukazały się do chwili obecnej, autor w pracy swej przedstawił system prawa spadkowego. System ten przedstawia sobą znakomity podręcznik naukowy i z całą pewnością odda wielkie usługi uczącej się młodzieży akademickiej. Jasne ujęcie tematu, sumienne opanowanie i przystępny wykład są cechami, podnoszącymi walor omawianej książki.

—

Feliks Kronstein, adwokat: „Francuska ustawa z dnia 13 lipca 1930 roku o umowie ubezpieczenia". Z przedmową d-ra Bronisława Hełczyńskiego, Pierwszego Prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, członka Komisji Kodyfikacyjnej R. P. Warszawa 1937, str. 58, 8°.

Pod powyższym tytułem ukazała się praca, zawierająca tekst oryginału francuskiego ustawy o umowie ubezpieczenia wraz z tłumaczeniem polskim dokonanym przez adw. F. Kronsteina. Ten ostatni również tekst ustawowy poprzedził wstępem, wyjaśniającym istotne i ciekawe momenty prawne, w ustawie tej występujące. Ukazanie się tego wydawnictwa, w okresie czasu, gdy obrady Komisji Kodyfikacyjnej poświęcone są opracowaniu nowego polskiego prawa ubezpieczeniowego, należy powitać z całym uznaniem dla autora, który nie szczędził trudu, aby literaturze prawniczej polskiej przyswoić omawianą — najnowszą w dziale prawa ubezpieczeniowego — ustawę.

—

A. Rakower: „Opodatkowanie różnic kursowych u osób prawnych i fizycznych". Ustawa o wyjątkowych zasadach bilansowania z 18 marca 1932 roku. Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza", Warszawa 1938, str. 39, 8°.

W pracy tej autor podał przedruk tekstu ustawy z 18 marca 1932 r., rozporządzenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z 2 lipca 1932 r., oraz sześciu okólników Ministerstwa Skarbu dotyczących omawianych zagadnień. Nadto w osobnym rozdziale zebrane są w ilości 10-ciu orzeczeń N. T. A. odnoszące się również do powyższych kwestyj. — Sama praca podzielona jest na dwa działy, z których pierwszy zajmuje się opodatkowaniem różnic kursowych u osób prawnych — drugi zaś — u osób fizycznych. Całość stanowi praktyczny wykład i wyjaśnienie przepisów ustawy o wyjątkowych zasadach bilansowania z 18 marca 1932 r., w oparciu na judykaturze N. T. A. oraz praktyce władz skarbowych. — Praca b. pożyteczna i mogąca oddać usługi tym wszystkim, którzy zetknęli się w praktyce z opodatkowaniem różnic kursowych.

COLLOQUIUM IURIDICUM

Wzorem podobnych wydawnictw zagranicznych wprowadziliśmy w czasopiśmie naszym nowy dział — a mianowicie t. zw. „Colloquium iuridicum" — polegający na wzajemnej poradni prawnej P. T. Czytelników. Każdy Abonent „Prasy Prawniczej" ma prawo nadsyłania pod adresem redakcji wszelkich spornych zagadnień — zarówno natury teoretycznej, jak i praktycznej — ze wszelkich dziedzin prawnych. Zagadnienia te w formie zwięzłej i jasnej są publikowane w dziale tym w ten sposób, iż każdy z Czytelników uprawniony jest również do nadsyłania swych odpowiedzi i poglądów; odpowiedzi te publikujemy również w tym dziale, po ewent. zatwierdzeniu ich przez specjalistów w danej dziedzinie prawnej, którym nadsyłane przez P.T. Czytelników materiały przedstawiane są do aprobaty.

Pytania o charakterze teoretycznym i naukowym kierowane są bezpośrednio przez redakcję do wybitnych polskich specjalistów danej dziedziny, celem otrzymania autorytatywnych opinji, które w następstwie są ogłaszane na łamach naszego czasopisma.

Do nadsyłania czy to pytań, czy też odpowiedzi uprawnieni są ci wszyscy P.T. Czytelnicy, którzy załączą do listu swego bezpłatny kupon redakcyjny, dołączony do każdego egzemplarza naszego czasopisma.

W zeszycie bieżącym zamieszczamy zapytania, jakie w ciągu miesiąca wpłynęły od P.T. Czytelników; nie podajemy nazwisk pytających, i jedynie oznaczamy pytania kolejnym numerem.

Zwracamy się obecnie do wszystkich P.T. Czytelników z apelem o nadsyłanie odpowiedzi, z których prawidłowe zamieścimy w następnym zeszycie.

Przerwanie przedawnienia nabywczego posiadania.

1. Czy pozew, wniesiony przez posiadacza o uznanie za nieważny aktu sprzedaży przez niego gruntu kontrahentowi przerywa przedawnienie nabywcze posiadacza?

—

Istota prawna gromady.

2. Czy gromada jest związkiem komunalnym, wzgl. samorządną jednostką terytorialną i osobą prawa publicznego i, czy prowadzenie przeciw niej egzekucji podlega w myśl art. 578 § 1 kpc. ograniczeniom zawartym w art. 5 rozporządzenia Prez. R. P. z 27.X.1932. Nr. 94, poz. 809 D. U. R. P., wedle których egzekucja prywatno-prawnych należności pieniężnych przypadających od związku komunalnego jest dopuszczalna jedynie z tych części majątku lub dochodów związku komunalnego, które według orzeczenia władzy nadzorczej (Wydziału Powiatowego) mogą być użyte na zaspokojenie wierzycieli bez istotnego uszczerbku dla wykonania przez związek komunalny zadań publicznych?

—

Opłata stemplowa od przyrzeczenia kupna.

3. Czy Urząd Skarbowy jest uprawniony (na podstawie art. 33 pkt 3 Ustawy o opłatach stemplowych), jedynie na podstawie umowy przyrzeczenia kupna-sprzedaży, jaką to umowa nie może być nigdy liczona na faktyczny akt kupna — o ile tylko nabywca nieruchomości objął ją w swe posiadanie, — całkowitej opłaty alienacyjnej w wysokości 4% plus 2% na rzecz Związków Samorządowych (art. 52 i 58 ust. o o. st.) i takową egzekucyjnie po uprawomocnieniu się wymiaru ściągają, aczkolwiek notariusze pobierają jedynie od takiej umowy 0,2% (art. 134 ust. o st.)?

—

Klauzula wykonalności.

4. Czy stanowisko zajęte w wyjaśnieniu do art. 534 k. p. c. zawartym w czasopiśmie „Polski Proces Cywilny" (Nr 5—6 za rok 1936, str. 174—176), a dotyczące kwestii, że po wydaniu tytułu wykonawczego, nie może już być ten tytuł wykonawczy opatrywany klauzulą wykonalności, w stosunku do jakichkolwiek innych osób w wyroku nie figurujących — jest słuszne, i zgodne z wyraźnym brzmieniem art. 534 K. P. C. — który wyraźnie stwierdza, że jeżeli po powstaniu tytułu wykonawczego uprawnienia, lub obowiązek przeszły na inną osobę, należy, celem uzyskania klauzuli wykonalności, przejście to wykazać dokumentem publicznym, lub prywatnym z podpisem uwierzytelnionym, przejście którego Sąd zaznaczy w klauzuli?

—

Moc prawna umowy „prymactwa".

5. Czy ma znaczenie prawne umowa, zawarta w dniu 7.VII.1922 r. w Polsce Wschodniej w przedmiocie przekazania osobie obcej na własność gruntów nadziałowych włościańskich, należących do małoletnich, wzamian za ich wychowanie, wyżywienie i wyposażenie wg zwyczaju włościańskiego, w zawarciu której uczestniczył jako strona, opiekun główny w imieniu małoletnich?

—

Kasacja przy zbiegu warunków art. 409 i 425 K. P. C.

6. Czy służy kasacja do Sądu Najwyższego w sprawach, w których wartość przedmiotu zaskarżenia (art. 425 K. P. C.) nie przenosi 500 zł. i w których postępowanie jest dotknięte nieważnością (art. 409 K. P. C.)?

Numer zamknięto dnia 25 marca 1938 roku.

Wydawca: w imieniu „Prasy Prawniczej" — Władysław Opatowski.

Redaktor: Adam Daniel Szczygielski.

„Drukarnia Lekarska", Warszawa, Leszno 56, tel. 11-98-73 (biuro) i 11-98-75 (dz. techn.).

TOM II | 15 GRUDNIA 1938 r. | ZESZYT 3

PRASA PRAWNICZA

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA,
PIŚMIENNICTWA PRAWNICZEGO,
ORZECZNICTWA SĄDOWEGO ORAZ BIBLIOGRAFII

REDAKTOR
ADAM DANIEL SZCZYGIELSKI
ASYSTENT UNIWERSYTETU J. PIŁSUDSKIEGO

ZESZYTY UKAZUJĄ SIĘ W ODSTĘPACH
3—4 TYGODNI W MIARĘ UKAZYWANIA
SIĘ MATERIAŁU PIŚMIENNICZEGO.
10 ZESZYTÓW STANOWI 1 TOM.



WYDAWNICTWO „PRASA PRAWNICZA"
Warszawa, ul. Leszno 56, telefon Nr. 11.98-73

Spis rzeczy.

PRASA PRAWNICZA

Przegląd
ustawodawstwa, piśmiennictwa prawniczego,
orzecznictwa sądowego oraz bibliografii

Tom II. 15 grudnia 1938 r. Zeszyt 3 (13)

Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego

Poniżej podajemy w dalszym ciągu zestawienie orzeczeń sądowych, ogłoszonych przez nas w poprzednich zeszytach „Prasy Prawniczej“, które obecnie ukazały się w bieżących zeszytach Zbiorów Urzędowych.

(Cyfry po lewej stronie oznaczają numery orzeczeń „Prasy Prawniczej“, licznik kolejne orzeczenie liczone od góry; mianownik daną szpaltę; liczby po prawej stronie — pozycje Zbiorów).

I. CYWILNE.

Zeszyt 8 z r. 1938).*

4/1311 — 352[1]); 2/1339[1]) — 341.

*) dalszy ciąg; początek w zeszycie 2 t. II.

[1]) Teza B. O. jest zredagowana nieco inaczej, zachowując sens orzeczenia drukowanego.

Zeszyt 9 z r. 1938.

4/216 — 385[1]); 6/514 — 389; 5/522 — 393; 4/553 — 384[2]); 5/567 — 412[3]); 3/683 — 386[4]); 8/685 — 401[1]); 1/744 — 403[1]); 2/807 — 419[1]); 4/850 — 411; 3/852 — 418[5]); 3/861 — 388[1]); 5/1013 — 402; 6/1154 — 400[6]); 3/1164— 396[7]); 6/1322 — 417[8]); 1/1341 — 413[9]); 4/1341 — 397[9]).

[1]) Teza B. O. jest zredagowana inaczej.

[2]) Teza B. O. jest zredagowana krócej.

[3]) Teza B. O. obejmuje tylko u. 2 orzeczenia drukowanego przez nas.

[4]) Druga część tezy B. O. brzmi: *w razie zaś upłynięcia z tego powodu skargi apelacyjnej — sąd drugiej instancji może ją tylko oddalić, a nie odrzucić.*

[5]) Drukowane przez nas poprzednio orzeczenie jest ujęte stylistycznie inaczej, zachowują jednak sens ten sam; drukowane orzeczenie obejmuje tylko u. 2 tezy B. O.; u. 1 drukujemy na właściwym miejscu (patrz pod art. *567 K. P. C.).*

[6]) Teza B. O. kończy się na słowie: *Najwyższego.*

[7]) Teza B. O. kończy się słowami: *przeciwko dłużnikowi.*

[8]) U. drugi — w nieco innym ujęciu drukowaliśmy poprzednio, pierwszy zaś podajemy we właściwym miejscu *(austr. ust. o odpow. za szkodę z ruchu samochodowego).*

[9]) Teza B. O. jest obszerniejsza.

II. KARNE.

Zeszyt 10 z r. 1938.

3/1037 — 237[1]); 2/1041 — 243[2]); 4/1208 — 248[3]); 3/1214 — 235; 2/1215 — 246[4]); 5/1230 — 245[5]); 3/89 — 255[6]).

[1]) Teza B. O. składa się również z dwu ustępów; 1. u. stanowi cz. 2 orzeczenia drukowanego przez nas, zaś u. 2 — cz. 1 tegoż.

[2]) Teza B. O. jest b. krótka — drukowana przez nas — zawiera kilka zdań — z których ostatnie — odpowiada orzeczeniu oficjalnemu, z tą różnicą, że słowo „*umowa*“ w tezie B. O. jest zastąpiona słowami: „*kara wadialna*“.

[3]) Teza B. O. — zawiera tylko pierwsze zdanie podanego przez nas orzeczenia.

[4]) Teza B. O. zawiera w innej, znacznie szerszej formie ujęty ust. 2 podanego przez nas orzeczenia.

[5]) Teza B. O. kończy się słowami: „*przypisanego oskarżonym*“.

[6]) Teza B. O. jest zredagowana stylistycznie inaczej.

Wykaz czasopism i źródeł

Pełny wykaz czasopism i źródeł podany został na str. 2 i nast. tomu II-go (zeszyt 1/11) „Prasy Prawniczej“, obecnie podajemy uzupełnienie:

P. P. P. — „Przegląd Prawa Pracy“, Miesięcznik, Organ Stowarzyszenia Przyjaciół Sądów Pracy. Przew. Kom. Red.: J. G. Wengierow. Wyd.: Księgarnia Powszechna, Warszawa, Pl. Napoleona 1.

Ustawodawstwo

I. PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

1. „DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ“.

Nr 81 Z DNIA 20 PAŹDZIERNIKA 1938 r.

p. 547 — Dek. Pr. R. (19.10.38) o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Krzyżu i Medalu Niepodległości.

p. 548 — Dek. Pr. R. P. (19.10.38) o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego na odzykane ziemie Śląska Cieszyńskiego oraz o zmianie niektórych jej przepisów.

p. 549 — Dek. Pr. R. (19.10.38) o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów utawodawczych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńkiego.

p. 550 — Por. m. Polską o Norwegią podpisane w Warszawie dnia 10 września 1937 r., dotyczące zmiany tekstu protokółu taryfowego między Polską a Norwegią z dnia 14 marca 1936 r.

p. 551 — Ośw. rząd. (12.10.38) w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych porozumienia między Polską a Norwegią w formie not wymienionych w Warszawie dnia 10 września 1937 r., dotyczącego zmiany tekstu protokółu taryfowego między Polską a Norwegią z dnia 14 marca 1936 r.

p. 552 — Rozp. Pr. R. P. (19.10.38) o tymczasowym wprowadzeniu w życie niektórych postanowień umowy gospodarczej z dnia 1 lipca 1938 r. między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką wraz z protokołem końcowym, protokołem posiedzenia, układem w sprawie płatności za obroty towarowe (rozrachunkowym) oraz protokołem końcowym do umowy gospodarczej i układu rozrachunkowego.

p. 553 — Rozp. M. Kom. i Sk. (27.9.38) wydane w porozumieniu z Ministrem Spr. Wew. o zmianie rozp. M. Kom. z dn. 12.5.1933 r. w sprawie wykonania ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym.

p. 554 — Rozp. M. Sk. (8.10.38) o zmianie organizacji niektórych urzędów celnych w okręgu administracyjnym Dyrekcji Ceł w Warszawie.

p. 555 — Rozp. M. Spr. Wew. (12.10.38) o upoważnieniu Komisarza Rządu w Gdyni do wydawania zezwoleń na nabywanie, dzierżawę, użytkowanie lub zarząd nieruchomości.

p. 556 — Rozp. M. Spr. Wew., Spraw. i Sk. (13.10,38) w sprawie udziału związków samorządu terytorialnego w pokrywaniu kosztów utrzymania sądów pracy na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego oraz górnośląskiej części województwa śląskiego.

p. 557 — Rozp. M. Spraw. (14.10.38) w sprawie zmiany właściwości rzeczowej utworzonego w Sanoku wydziału zamiejscowego Sądu Okręgowego w Jaśle.

Nr 82 Z DNIA 24 PAŹDZIERNIKA 1938 r.

p. 558 — Rozp. M .P. i H. (7.10.38) o wzorach dokumentów bezpieczeństwa dla morskich statków handlowych.

Nr 83 Z DNIA 26 PAŹDZIERNIKA 1938 r.

p. 559 — Układ wprowadzający zmiany do konwencji międzynarodowej, podpisanej w Paryżu dnia 21 czerwca 1920 r., w sprawie utworzenia w Paryżu Międzynarodowego Instytutu Chłodnictwa, podpisany w Paryżu dnia 31 maja 1937 r.

p. 560 — Ośw. rząd. z dnia 10 października 1938 r. o złożeniu przez Polskę i szeregu Państw dokumentów ratyfikacyjnych oraz o zgłoszeniu przystąpień do układu z dnia 31 ma-

ja 1937 r. wprowadzającego zmiany do konwencji międzynarodowej, podpisanej w Paryżu w dniu 21 czerwca 1920 r. w sprawie utworzenia w Paryżu Międzynarodowego Instytutu Chłodnictwa.

p. 561 — Rozp. R. M. (18.10.38) o koncesjonowaniu przemysłu wyrobu gum jezdnych.

p. 562 — Rozp. R .M. (18.10.38) o zakazie używania francuskiej nazwy regionalnej „Roquefort" dla serów.

p. 563 — Ośw. rząd. (30.9.38) w sprawie przystąpienia Brazylii do konwencji międzynarodowej z dn. 11.10.33 r., dotyczącej zwalczania handlu kobietami pełnoletnimi.

p. 564 — Ośw. rząd. (3.10.38) w sprawie przystąpienia Portugalii do konwencji międzynarodowej z dn. 23.11.33 r. o przewozie towarów kolejami żelaznymi.

p. 565 — Ośw. rząd. (3.10.38) w sprawie przystąpienia Portugalii do konwencji międzynarodowej z dn. 23.11.33 r. o przewozie osób i bagażu kolejami żelaznymi.

p. 566 — Ośw. rząd. (10.10.38) w sprawie złożenia przez Grecję dokumentu ratyfikacyjnego konwencji międzynarodowej z dn. 21.6.20 r. w sprawie utworzenia w Paryżu Międzynarodowego Instytutu Chłodnictwa.

p. 567 — Ośw. M. R. i R. R. (14.10.38) w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu dekretu Prez. R. P. z dn. 3.12.35 r. o uregulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej.

Nr 84 Z DNIA 31 PAŹDZIERNIKA 1938 r.

p. 568 — Rozp. M. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. (12.10.38) wydane w porozumieniu z M. R. i R. R. o uznaniu żubra za gatunek chroniony.

p. 569 — Rozp. M. P. i H. (20.10.38) wskazujące osoby prawne zobowiązane do przedstawienia danych określonych w art. 7 ust. 3 oraz władze powołane do żądania danych określonych w art. 44 prawa przemysłowego.

p. 570 — Rozp. M. Sk. (27.10.38) wydane w porozumieniu z M. P. i H. oraz R. i R. R. o związkach celnych i zwolnieniach od cła.

Nr 85 Z DNIA 7 LISTOPADA 1938 r.

p. 571 — Dekr. Pr. R. P. (6.11.38) o zmianie dekretu Pr. R. P. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

p. 572 — Dekr. Pr. R. P. (6.11.38) o tymczasowym uregulowaniu ubezpieczeń społecznych na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego.

p. 573 — Rozp. R. M. (31.10.38) o zmianie granic powiatów sandomierskiego i tarnobrzeskiego.

p. 574 — Rozp. M. O. S. (18.10.38) w sprawie zmiany i uzupełnienia umowy pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką o ubezpieczeniu społecznym, podpisanej wraz z protokołem końcowym w Berlinie dnia 11 czerwca 1931 r.

p. 575 — Rozp. M. O. S. (26.10.38) wydane w porozumieniu z M. P. i H. oraz R. i R. N. w sprawie utworzenia obwodu inspekcji pracy dla odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego.

p. 576 — Rozp. M. Spr. Wewn. (27.10.38) o utworzeniu ekspozytury starostwa niżawskiego w Stalowej Woli.

p. 577 — Rozp. M. Spr. Wewn. (31.10.38) o zmianie granic miasta Sandomierza w powiecie sandomierskim, województwie kieleckim

p. 578 — Rozp. M. Sk. (28.10.38) o zniesieniu Urzędu Celnego w Zahaciu oraz zmianie działania Urzędu Celnego w Wilnie.

p. 579 — Ośw. rząd. (5.10.38) o wypowiedzeniu części III umowy pomiędzy Rzecząpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką w sprawach prawnych i finansowych, podpisanej w Warzawie dnia 23 kwietnia 1925 r.

Nr 86 Z DNIA 10 LISTOPADA 1938 r.

p. 580 — Rozp. M. W. R. i O. P. (25.10.38) o ustaleniu terminu zastosowania przepisów ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich do Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

p. 581 — Rozp. M. Sk. (28.10.38) o utworzeniu i zniesieniu niektórych urzędów celnych w okręgu administracyjnym Dyrekcji Ceł w Mysłowicach.

p. 582 — Rozp. M. Sk. (4.11.38) wydane w porozumieniu z M. P. i H. oraz R. i R. R. w sprawie zmiany taryfy celnej wywozowej.

p. 583 — Rozp. M. Sk. (7.11.38) w sprawie zgłoszenia i zaofiarowania do skupu mienia posiadanego za granicą oraz należności od zagranicy.

p. 584 — Obw. M. Sk. (7.11.38) w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu dekretu Pr. R. P. z dn. 26.4.36 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

2. „DZIENNIK URZĘDOWY MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH".

Nr 28 Z DNIA 20 WRZEŚNIA 1938 r.

p. 169 — P. ok. (7.9.38) w spr. pieczęci dla Oddziałów Weterynarii Urzędów Wojewódzkich. [Utworzono na miejsce dotychczasowych wojewódzkich inspektorów weterynarii, oddziały, jako zwykłe jednostki organizacyjne urzędów woj., powinny używać zwykłej pieczęci Urzędu Wojew. bez żadnych dodatk. oznaczeń w napisie].

p. 170 — Decyzja (9.9.38) o odznace stowarzyszenia p. n. „Milicja Niepokalanej", udzielająca zezwolenia.

p. 171 — Decyzja (9.9.38) o odznace Centralnego Komitetu Jubileuszowych Uroczystości Chrztu Rusi, udzielająca zezwolenia.

p. 172 — P. ok. (13.9.38) w sprawie pomocy związków samorządowych w pobieraniu opłat i wkładek od przedsiębiorców na rzecz Funduszu Pracy. [Min. zaleca, by związki samorządowe zamieszczały w umowach, zawieranych z przedsiębiorstwami w spr. dostaw i robót, postanowienia, uprawniające je do żądania od przedsiębiorców przedkładania zaświadczenia z Funduszu Pracy o stanie rozrachunku z przedsiębiorstwem i do dokonywania potrąceń zaległych należności na rzecz Funduszu Pracy z sum, przeznaczonych do wypłaty].

Nr 29 Z DNIA 30 WRZEŚNIA 1938 r.

p. 173 — Ok. Nr 35 (24.9.38) w spr. informacyj o skazanych. [Uchyla się Ok. Nr 56 z 3.10.35 i zarządza się, aby rubryka 17 rejestru mieszkańców była wypełniana otrzymywanymi od sądów informacjami o orzeczeniach co do utraty praw i dacie ich odzyskania, jak również informacjami, jakie otrzymywać będą gminy z Rejestru Skazanych (vide ok. Nr 1726/34 z 25.5.34 r. Min. Sprawiedl. i pismo tegoż Min. z 13.5.38 r.].

p. 174 — Ok. Nr 36 (30.9.38) o podatku drogowym. [Ok. nawiązuje do art. 12 ustawy o tymcz. uregul. finansów kom. w brzm. ustawy z 5.8.38 r. Suma podatku drogowego nie może przekraczać kwoty wydatków związku samorządowego na budowę i utrzymanie dróg oraz na spłatę i oprocentowanie pożyczek długoterm. zużytych na cele drogowe, zmniejszonych o sumę wpływów budżetowych, mających specj. przeznaczenie na cele drogowe. Łączne obciążenie poszcz. kategoryj płatników nie może przekraczać norm, określonych w art. 12 ust. 3 i 4 cyt. ustawy].

Nie mogą być obciążone podatkiem drogowym: 1) grunty wymienione w art. 2 p. 2—12 Dekretu Pr. R. z 4.11.36 r. o zmianie przepisów o państw. pod. gruntowym. (D. U. poz. 593), 2) do 1.1.40 r. przedsiębiorstwa przem. i handl., wykupujące świadectwa przem. wzgl. karty rejestr., przewidziane w ust. z 15.7.25 r. o p. p. p. (D. U. p. 339/36) zaś od 1.1. 40 r. przedsiębiorstwa i zajęcia, wykupujące karty rej. zgodnie z ust. z 25.4.38 r. o opł. rejestracyjnych (D. U. poz. 293), 3) nieruchomości stale zwolnione od podatku od nieruchomości na podst. art. 2 dekretu Pr. R. z 14. 1.36 r. o pod. od nieruch. (D. U. p. 14) oraz nieruchomości, wymienione w § 7 rozp. M. Sk. z 20.4.36 r. (D. U. p. 259), 5) w miastach wydzielonych nieruchomości, za wyjątkiem nowowzniesionych oraz części nad- i przybudowanych. (Biorąc pod uwagę czynsz, przypadających z tych części). Przez podstawę idealnego wymiaru podatku od nieruch. należy rozumieć taką podstawę wymiaru podatku, jaką należałoby przyjąć wg przepisów art. 6 dekretu Pr. R. z 14.1.36 r. (D. U. p. 14). Obciążenie nieruchomości kosztami pierwszego urządzenia ulic lub placów na podstawie przepisów ustępu 4 art. 174 pr. budowl. powoduje zwolnienie od podatku drogowego na okres 6 lat, zwolnienia takiego nie powoduje obciążenie kosztami zamiany nawierzchni (art. 174 ust. 5 pr. budowl.). Ok. zawiera poza tym inne wskazówki i wyjaśnienia oraz statut wzorowy o pod.drogowym].

p. 175 — Ok. Nr 37 (30.9.38) o komisjach wyborczych do rad miejskich. [Należy w miarę możności na przewodniczących komisyj wyborczych powoływać sędziów].

p. 176 — Ok. Nr 38 (10.9.38) o dietach i kosztach podróży członków komisyj wyborczych. [Zwrot kosztów podróży należy się osobom, zamieszkałym, choćby czasowo, poza miejscem urzędowania i obejmuje cenę biletu kolei 2 klasy, jazdy autobusem lub statkiem. Sędziowie pełniący obow. przewodniczących głównych komisyj wyb. mają prawo do zwrotu kosztów podróży i innych należności służb. na zasadach rozp. R. M. z 28.3.34 r. w brzm. rozp. R. M. z 2.7.36 r. (D. U. p. 393). Przewodniczący i członkowie komisyj wyborczych mają prawo do diet, o ile utrzymują się z zarobku dziennego i tracą ten zarobek. Diety wynoszą od 10 zł do 3 zł dziennie w zależności od wielkości miasta, od komisji (okr., obw., głównej), dla przewodniczących większe, niż dla czł.).

p. 177 — P. ok. (21.9.38) o rejestracji Polskich Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych. [Pismo przypomina, że uwierzytelnienie podpisów założycieli, jak również uiszczanie opłat

stempl. od podań i załączników przy rejestracji tych kas, jako zrzeszeń dobroczynnych, jest zbędne].

p. 178 — P. ok. (21.9.38) o poprawkach do instrukcji o ewidencji koni.

p. 179 — P. ok. (22.9.38) o potrącaniu zaliczek na uposażenie z zaopatrzeń emerytalnych. [Pismo podaje treść pisma Min. Skarbu z 3.8.38 Nr D. III. 13397/3/37 w tym przedmiocie].

p. 180 — P. ok. (23.9.38) o poświadczeniach legitymacyj robotniczych przy uzyskiwaniu biletów ulgowych. [Legitymacje te powinny być poświadczane przez zarządy gminne i miejskie, o ile możności bezpłatnie, w każdym razie opłaty nie powinny być wyższe od 50 gr.].

p. 181 — P. ok. (24.9.38) o ulgach podatkowych dla właścicieli nieruchomości budynkowych w związku z akcją w sprawie podniesienia estetycznego wyglądu osiedli. [Powiatowe władze adm. og. powinny wydawać zaświadczenie o wykonaniu odnośnych robót].

p. 182 — P. ok. (24.9.38) o wydawaniu opinii przez przewodniczącego Komisyj Regionalnych Planów Zabudowania.

p. 183 — P. ok. (30.9.38) o akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych. [Pismo zaleca m. in. P.P. Wojewodom wydanie zakazu urządzania zbiórek publ. w pierwszych 2-ch tygodniach grudnia 1938 r. i marca 1939 r. oraz wstrzymać wydawanie dalszych pozwoleń na urządzanie w czasie trwania akcji od listopada 1938 r. do kwietnia 1939 r. jakichkolwiek zbiórek publ. z wyj. na cele związane z uczczeniem pamięci Marsz. J. Piłsudskiego, na F.O.N. i F.O.M. poza tym pismo poleca poprzeć jak najwydatniej akcję pomocy zimowej].

Nr 30 Z DNIA 10 PAŹDZIERNIKA 1938 r.

p. 184 — Ok. Nr 39 (4.10.38) o przyjmowaniu lekarzy do służby państwowej, samorządowej, w ubezpieczalniach społecznych i t. p. [Przy przyjmowaniu lekarzy we wszystkich działach zarządu państw i instytucjach nadzorowanych, w związku z ustawą z dn. 30.7.38 r. (D. U. poz. 449) i Ok. P. Prezesa R. M. Nr 17 z 26.8.38 r., pierwszeństwo mają mieć — przy równych kwalifikacjach — lekarze, którzy mogą się wykazać 2-letnią co najmniej praktyką w gminach wiejskich lub miastach do 5 tys. mieszk., nie będących siedzibą powiatowych władz adm. og.].

p. 185 — Ok. Nr 40 (7.10.38) w spr. zarządzania dozoru policyjnego na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa i trybu postępowania. [Obecnie — pomimo utracenia mocy obow. rozporządzenie Pr. R. z 16.2.28 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przest. p-ko Państwu — może być zarządzony dozór policyjny, jeżeli sąd na zasadzie rozp. z 1928 r. orzekł w wyroku dopuszczalność rozciągnięcia dozoru. Wykonanie dozoru polic. należy do powiatowych władz adm. og. miejsca zamieszkania lub pobytu skazanego. Prokurator przed ukończeniem przez skazanego orzeczonej kary pozbawienia wolności bedzie zawiadamiał właściwą władzę pow. o zarzadzeniu przez sąd rozciągnięcia dozoru, tę samą władzę zawiadamiać będzie zarząd więzienia w chwili zwolnienia skazanego po odbyciu kary o dniu zwolnienia i miejscu, gdzie wg oświadczenia jego ma on zamieszkiwać. Władza wykonująca wyrok nie ma obowiązku dostawienia skazanego z więzienia do nowego miejsca zamieszkania. Uchyla się okólniki z 18.3.35 r. Nr 18 i z 24.10.35 r. Nr 60].

p. 186 — P. ok. (6.10.38) o minimalnej powierzchni parcel budowlanych. [W nawiązaniu do ok. Nr 22 z 8.7.38 r. odracza się termin uchwalenia przepisów o min. powierzchni działek bud. do 15.11.38 r.].

p. 187 — P. ok. (7.10.38) w spr. organizacji obchodu „Dnia Oszczędności" w dn. 31.10. 38 r.

p. 188 — P. ok. (7.10.38) — o zapiskach przychodu i rozchodu kart kontroli gospodarczego przemiału zboża. [Zapiski te mogą być sporządzane ręcznie].

—

3. „DZIENNIK URZĘDOWY MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI".

Nr 10 Z DNIA 15 PAŹDZIERNIKA 1938 r.

Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości (16.9. 38) w spr. wynagrodzenia za używanie własnych samochodów w podróżach służbowych funkcjonariuszów państwowych, podległych Ministerstwu Sprawiedliwości. [Ryczałt ustalony wynosi przy podróżach samochodem o litrażu do 1500 cm^3 włącznie 25 gr za 1 km, samochodem o litr. powyżej 1500 cm^3 — 30 gr za 1 km. Na terenie wyliczonych powiatów województw: wileńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, białostockiego i powiatów przyległych do granicy południowej państwa — ryczałt zwiększa się o 5 gr za 1 km. Ryczałt wymieniony zwraca się tylko wtedy, gdy nie ma możności przejazdu tańszym środkiem lokomocji, w przeciwnym razie zwraca się koszt tańszej lokomocji, z wyjątkiem wypadków na-

głych. Stawki powyższe nie stosują się ,gdy samochód jest wypożyczony. Zarządzenie powołuje się na § 16 ust. 7 rozp. R. M. z 28.3.34 r. (D. U. p. 320). Przy podróżach omówionych ryczałtu z § 19 cyt .rozp. R. M. nie stosuje się. Zarządzenie Min. Sprawiedl. z 6.3.37 r. w tej samej materii — traci moc].

Ok. Nr 1885/I. P. A./38 w spr. kontroli nad obrotem ziemią. [Celem ułatwienia władzom ziemskim możności zastosowania właściwych środków ustawowych, mających udaremnić obchodzenie obowiązujących przepisów (rozp. tymcz. R. M. z 1.9.19 r. i ust. z 28.12.25 r. o wyk. reformy rolnej) — zarządza się, aby sądy doręczały z urzędu właściwym starostom (komisarzom ziemskim) odpisy uchwał hipotecznych o wydzieleniu gruntów z dóbr tabularnych i o utworzeniu z nich nowego ciała hipotecznego w księgach gruntowych, prowadzonych przez sądy grodzkie ok. skierowany jest do sądów i notariuszów na obszarze mocy obowiązującej ustawy o księgach gruntowych z 1871 r.].

Komunikat w spr. interpretacji niektórych przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 28.3.1934 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz przeniesienie na inne miejsce służbowe. [Uchyla się w całości wyjaśnienie do § 16 rozp. R. M. z 28.3.34 r., zawarte w okólniku Min. Sk. z 8.10.36 r. L. D. III. 15231/3/36 podanym w komunikacie, ogłoszonym w D. Urz. Min. Sprawiedl. z 36 r. Nr 16].

Komunikat w sprawie wykładni ustawy o opłatach stemplowych. [Komunikat zawiadamia o wykładni, ogłoszonej w Nr 23 i 25 Dz. Urz. Min. Sk. za 38 r. poz. 582 i 625].

Uzupełnienie wykazu zaliczek w znaczkach sądowych (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. z 35 r. Nr 24).

—

4. „DZIENNIK URZĘDOWY MINISTERSTWA SKARBU".

Nr 28 Z DNIA 20 PAŹDZIERNIKA 1938 r.

p. 666 — Uchw. R. M. (3.10.38) o dodatkowym kredycie na rok 1938/39 na zaangażowanie urzędników ryczałtowych w urzędach zagranicznych.

p. 668 — Zarz. M. Sk. (28.9.38) o zmianie czasu urzędowania urzędów celnych.

p. 669 — Obw. M. Sk. (6.10.38) ustalające dalszą listę agentów dewizowych.

p. 670 — Obw. M. Sk. (15.10.38) ustalające dalszą listę agentów dewizowych.

p. 671 — Obw. Urz. Dł. P. (3.10.38) w sprawie wylosowanych numerów obligacji serii I 4% państwowej renty złotej.

p. 672 — Obw. Urz. Dł. P. (4.10.38) o wylosowaniu Bonów Funduszu Inwestycyjnego.

p. 673 — Wykł. art. 52, 58 i 66 ust. o opł. stempl., ustalona przez Ministerstwo Skarbu.

p. 674 — Ok. Min. Sk. (4.10.38) L. D. V 23626/2/238) w sprawie opodatkowania kwot, otrzymywanych na utrzymanie od sądownie rozłączonego małżonka. [Okólnik ten wydany został na podstawie wyroku N. T. A. z dnia 22.6.38 L. Rej. 4621/37 i 5990/37. Przedmiotem sporu jest kwestia, czy kwotu otrzymywane przez skarżącą od męża na utrzymanie, stanowią dochód podlegający u niej opodatkowaniu].

p. 675 — Ok. Min. Sk. (13.10.38 L. D. V: 24912/2/38) w sprawie przychodów z wyrobów leśnych. [Okólnik wydany na podstawie wyroku N. T. A. z dn. 2.9.38 L. Rej. 3498/36. Przedmiotem sporu jest sprzedaż drzewostanu, która wiąże się ze spieniężeniem majątku].

p. 676 — Ok Min. Sk. (14.10.38 L. D. V. 24634/2/38) w sprawie odsetek pokrytych drogą ich skonwertowania na pożyczkę długoterminową. [Okólnik wydany na podstawie wyroku N. T. A. z dn. 20.6.38 L. Rej. 434/37, w myśl którego odsetki pokryte drogą ich skonwertowania na pożyczkę długoterminową nie podlegają odliczeniu na mocy art. 10 ust. o pod. dochod.].

p. 677 — Ok. Min. Sk. (6.10.38 L. D. VI. 11215/3/38) w sprawie przemiału zboża na potrzeby wojska oraz kontroli wojskowych magazynów mąki i piekarń wojskowych.

p. 678 — Ok. Min. Sk. (10.10.38) L. D. VI. 2994/2/38) w sprawie wydawania zezwoleń na odstępowanie wywozu uzyskiwanego przy produkcji spirytusu w gorzelniach rolniczych do zużycia w gospodarstwach niepołączonych z tymi gorzelniami.

p. 679 — Ok. Min. Sk. (12.10.38 L. D. VI. 9692/1/38) w sprawie soli rybackiej.

Nr 29 Z DNIA 31 PAŹDZIERNIKA 1938 r.

p. 690 — Obw. M. Sk. (18.10.38) w sprawie kwoty emisji monet srebrnych, niklowych i brązowych.

p. 691 — Obw. M. Sk. (25.10.38) o wartości jednego grama czystego złota.

p. 692 — Obw. Przew. R. S. (24.10.38) o zatwierdzeniu prawa rewidentów do przeprowadzania rewizji w spółdzielniach.

p. 693 — Ok. C 164 Min. Sk. (15.10.38 L. D. IV. 17692/1/38) w sprawie złożenia przez Polski Touring Klub w Warszawie gwarancji za należności celne i inne od wprowadzonych do polskiego obszaru celnego na podstawie tryptyków i książeczek z przepustkami granicznymi: rowerów, tandemów oraz rowerów z motorkiem o pojemności skokowej do 100 cm³ i motocykli do granicy takiej pojemności.

p. 694 — Ok. C. 165 Min. Sk. (19.10.38 L. D. IV. 6108/1/38) w sprawie odprawy celnej przesyłek z darami.

p. 695 — Ok. C. 167 Min. Sk. (20.10.38 L. D. IV. 25981/3/38) w sprawie stosowania ustanowionego przez protokół dodatkowy polsko - grecki z dnia 11 marca 1938 r. cła konwencyjnego na ekstrakt walonei (z poz. 425 p. 3 t. c.

p. 696 — Ok. C. 166 Min. Sk. (20.10.38) L. D. IV. 27477/3/38) w sprawie uchylenia okólnika z dnia 23 listopada 1935 r. L. D. IV. 31751/3/35 o odprawie celnej przesyłek, nadchodzących pod adresem osób korzystających z przywilejów dyplomatycznych.

p. 697 — Ok. C. 168 Min. Sk. (29.10.38 L. D. IV. 28917/3/38) w sprawie przywozu towarów z obszaru sudeckiego i wywozu towarów do tego obszaru.

p. 698 — Ok. Min. Sk. (19.10.38) L. D. V. 25669/3/38) w sprawie podatku drogowego. [Okólnik przytacza zasady wymiaru i poboru podatku drogowego, w załącznikach zaś statuty wzorowe o podatku drogowym i o poborze podatku drogowego na rzecz wojewódzkich związków samorządowych].

p. 699 — Ok. Min. Sk. (22.10.38 L. D. V. 25759/2/38) w sprawie oceny potrącalności strat, wykazanych na posiadanym przez przedsiębiorstwo rachunku bieżącym w banku. [Okólnik ten został wydany na podstawie wyroku N. T. A. z dn. 2 września 1938 r. L. Rej. 2816/36 i inn.].

p. 700 — Ok. Min. Sk. (25.10.38 L. D. V. 25810/4/38) w sprawie ulg w państwowym podatku przemysłowym od obrotu dla dokonanych w roku 1938 tranzakcji na giełdach mięsnych. [Za podstawę do określenia wysokości ulgi w podatku przemysłowym będą służyły dane, wynikające z dostarczanych przez giełdy mięsne władzom skarbowym, właściwym dla wymiaru podatku przemysłowego od obrotu, odpisów pokwitowań na wpłacone przez członków i uczestników danej giełdy mięsnej zaliczki podatkowi].

Nr 30 Z DNIA 10 LISTOPADA 1938 r.

p. 709 — Zarz. M. Sk. (27.10.38) o zmianie zakresu działania Urzędu Celnego w Zwardoniu.

p. 710 — Zarz. M. Sk. (31.10.38) o przyznawaniu nagród za przyczynianie się do wykrywania przestępstw, wynikających z naruszenia przepisów ustawy z dn. 5.8.38 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 447) i rozporządzeń wykonawczych na jej podstawie wydanych.

p. 711 — Wykł. ustawy o opł. stempl., ustalona przez Ministerstwo Skarbu. [Wykładnia dotyczy przepisów art. 142 pkt. 23 i art. 160 pkt. 1 ustawy].

p. 712 — Ok. Min. Sk. (17.11.38 L. D. I 11879/2/38) w sprawie podawania do publicznej wiadomości ogłoszeń w lokalach urzędowych.

p. 713 — Ok. C. 169. Min. Sk. (28.10.38 L. D. IV. 22451/3/38) o zmianie okólnika z dn. 15.7.37 r. L. D. IV. 14692/3/37 w sprawie pobierania osobnych opłat za wykonywanie czynności przez funkcjonariuszów celnych poza miejscem urzędowym poza czasem urzędowym oraz za konwojowanie i strzeżenie towarów.

p. 714 — Ok Min. Sk. (31.10.38 L. D. V. 6770/3/38) w sprawie wyjaśnienia pojęcia gruntów, użytkowanych w celach naukowych przez szkoły rolnicze.

Dział ogólny

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

NOWE TENDENCJE W POLITYCE PRAWA.

Każdy system norm prawnych można traktować z wielu punktów widzenia. Inaczej podejdzie do tego samego systemu norm prawnych adwokat, sędzia, referendarz, inaczej znów teoretyk prawa, inaczej wreszcie ujmie go polityk prawa. Zadaniem każdego systemu prawnego jest wytwarzanie pewnych form życia zbiorowego i pewnych zasad postępowania oraz

wytwarzanie w danym społeczeństwie pewnych stanów psychicznych, niezbędnych w nowoczesnym państwie praworządnym. Normy prawne powinny być zgodne z przekonaniem prawnym społeczeństwa. Niezbędnym stanem psychicznym w nowoczesnym państwie praworządnym jest pewność i zaufanie do istniejących przepisów prawnych, przekonanie o ich trwałości i o tym, że ewentualne zmiany poczynione zostaną jedynie na skutek zaistnienia nowych potrzeb społeczeństwa, wysuniętych przez życie, nie zaś w wyniku doraźnych celów politycznych grupy rządzącej.

Obowiązujący dziś w Polsce system norm prawnych jest z gruntu obcy duchowi Narodu Polskiego. Wytworzyło się to na skutek specjalnych warunków politycznych. System ten jest demo-liberalny, o zabarwieniu autorytatywnym.

Z punktu widzenia polityki jest on szkodliwy, nie wytwarza bowiem omawianego wyżej stanu psychicznego — pewności i zaufania. Podważa je fakt, iż często normy podrzędne są sprzeczne z normami nadrzędnymi.

System demo - liberalny załamał się we wszystkich państwach europejskich. Myśl ludzka zajęła się poszukiwaniem nowych, lepszych form życia zbiorowego (Francja, Niemcy, Włochy, Rosja). W Polsce pierwszym krokiem w tym kierunku była Konstytucja Kwietniowa, drugim zniesienie sądów przysięgłych. Jednocześnie powstał silny prąd umysłowy — kierunek unarodowienia prawa. Kierunek ten polega na tym, że każda instytucja prawna winna pełnić pewną funkcję społeczną, być wyrazem jakiegoś dążenia politycznego, gospodarczego lub kulturalnego ludzi, którzy ją stworzyli.

Nowy system winien stwarzać większe możliwości legalnej ingerencji państwa w dziedzinie życia zbiorowego, niż system demo-liberalny. Zarazem minimum wolności osobistej i własności prywatnej teoretycznie i praktycznie mniejsze, niż w systemie demo - liberalnym — winno być stuprocentowo pewne.

Wprowadzić należy w tym celu nowy czynnik psychologiczny — honor prawodawcy (ustawodawca nie może sam cofnąć nadanych norm prawnych, bez zgody parlamentu), następnie statuty korporacji stanowych oraz niezawisłe korporacje sędziowskie, uzupełniające się w drodze kooptacji; administracja wymiaru sprawiedliwości winna się znajdować w rękach kollegium Sądu Najwyższego każdej korporacji sędziowskiej.

Wprowadzenie nowych norm prawnych obala szereg istniejących konstrukcji prawnych, jak np. podział na prawo publiczne i prawo prywatne. Miejsce to musi zająć inna konstrukcja prawna, znana prawu wczesno - rzymskiemu — podział na prawo narodowe (ius civile) i przepisy prawne ektrojowane (ius dediticium) lub umowne (ius gentium).

Pewne konstrukcje prawne dawnego prawa polskiego można i trzeba odtworzyć, np. zróżniczkowanie działów prawa na dwa odrębne prawa stanowe: ziemskie i miejskie. Najważniejszą instytucją prawa ziemskiego powinny być ordynacje chłopskie.

Zburzeniu zaś powinna ulec również zasada trójpodziału władz. *(Juliusz Sas - Wisłocki — W. M. Pr. 9-10/38 s. 3-9).*

—

ROLA USTAW W DZIEJACH PRAWA CYWILNEGO.

Jest rzeczą zdumiewającą, że spośród niezliczonych badaczy prawa rzymskiego, którzy poświęcili wiele czasu i pracy na komentowanie poszczególnych przepisów i wyszukiwanie kompilacji w Digestach, żaden nie zajmował się kwestią znacznie poważniejszą, a mianowicie tym, co wniosło ustawodawstwo do rozwoju rzymskiego prawa cywilnego.

Obecni epigoni historycznej szkoły romanistycznej zajmują się ustalaniem niezliczonych tez o mikroskopijnej wadze naukowej na temat tego, które wyrazy instytucji i Digestów wypowiedzieli prawnicy klasyczni, a które wstawili kodyfikatorzy. Ważne zaś i niewątpliwe fakty tego samego rodzaju, reformy ustawodawcze o istotnej treści, pozostają bez należytego oświetlenia i uogólnienia naukowego.

Kodeks i Nowele dają raz po raz świadectwo humanitarnym dążeniom ustawodawstwa, mającym na celu ulżenie doli różnych kategorii ludzi pokrzywdzonych.

Lecz nawet tę część, której literatura romanistyczna poświęciła nieco uwagi wykłada się zniekształconą; często zauważamy dążenie do zmniejszenia doniosłości ustaw humanitarnych, skierowanych przeciw uciskowi i to bądź przez wykładnię restryktywną, bądź przez stwierdzenie, że ustawy te zostały uchylone lub ograniczone przez nowe prawo zwyczajowe; taka jest przeważnie treść tradycyjnych uwag jakie się poświęca ustawom Anastazego i Justyniana, skierowanym w dziedzinie przelewu przeciwko wyzyskowi dłużników. Równie nieprzyjazny jest stosunek prawoznawstwa romanistycznego do ustaw o odsetkach, ustaw przynoszącym ulgę poręczycielom, dłużnikom i t. d.; t. zw. ogólnym hipotekom prawnym wprowadzonym przez ustawy poświęca się przeważnie mało uwagi, poprzestając na krótkim ich wyliczeniu, o tym zaś, że broniły one od grabieży urzędniczej bonum publicum oraz dobro różnych kategorii osób, specjalnie do wyzyskiwania nadających się, jak sieroty, małoletni, chorzy psychicznie i t. p. nie wspomina się wcale.

Pobieżny wszakże pogląd wystarczy by wy-

snuć wniosek, że ważniejsze i bardziej podstawowe postępy na drodze humanitaryzmu w podziale dóbr nie były osiągnięte w dziedzinie prawa rzymskiego, ani przez prawo zwyczajowe, ani przez prawo prawników, lecz właśnie przez ustawodawstwo. Wystarczy nieco uwagi aby odnieść wrażenie, że w ogóle przepisy ustawodawcze prawie zawsze stanowią pośród masy innego materiału, przepisy najbardziej wartościowe i humanitarne ze stanowiska społecznego.

Np. w nauce o osobach i cywilnej zdolności prawnej spotykamy lakoniczną wzmiankę, że lex Julia i lex Plautia Papiria nadały wszystkim Italczykom jus civitatis, że ustawa Karakalli uznała za obywateli rzymskich wszystkich ówczesnych mieszkańców Imperium, że Justynian uchylił deditícia libertas oraz latynitet, czyli ograniczenia zdolności prawnej. Pierwotnie podmiotami cywilno prawnego podziału dóbr byli tylko patres familiae. Inni domownicy grali jedynie rolę narzędzi lub przedmiotów wymiany. Nie prawo zwyczajowe, lecz ustawy zakazały rozporządzanie członkami rodziny jak przedmiotami majątkowymi, oraz obdarzyły ich charakterem podmiotu podziału dóbr i zobowiązały rodziców do utrzymywania i wychowania wszystkich dzieci. Te same przejawy humanitaryzmu spotykamy w aktach ustawodawczych dotyczących stosunków prawno rzeczowych, prawa dłużniczego, familijnego i t. p.

W ogóle można twierdzić, że właśnie w wyniku działalności ustawodawstwa rzymskiego prawo cywilne osiągnęło ten poziom kultury, dzięki któremu recepcja jego przez narody nowożytne stała się znacznym postępem społecznym. Za pomocą recepcji w ścisłym znaczeniu oraz zapożyczeń ustawodawczych, ustawy rzymskie po raz wtóry niejako reformowały prawo zwyczajowe typu znacznie mniej humanitarnego, zastępując je prawem o bardziej humanitarnej treści. Dzisiaj jeszcze możemy dostrzec różnicę pomiędzy dwoma systemami prawa: z jednej strony zasad humanitarnych ustawodawstwa rzymskiego i ustaw nowożytnych, z drugiej strony — resztek „starego obyczaju" typu przeciwnego.

Powyższe tezy znajdują potwierdzenie w nowym kodeksie cywilnym niemieckim. Wystarczy zestawić artykuły ustawy wprowadzającej, zawierającej wyliczenie lokalnych resztek prawa zwyczajowego, które pozostają nienaruszone a stanowią pozostałości zwyczajowo prawnego arystokratyzmu stanowego, nierówności rodzinnej i t. p., które starszy o całe stulecie kodeks francuski uznał za niesprawiedliwe i sprzeczne z zasadą równości. Do tych jaskrawo sprzecznych z kodeksem pozostałości należą np. instytucje szlacheckie, powiernictwa rodzinne i t. p.

Zapożyczenie prawa rzymskiego w Europie nowożytnej odegrało w znacznym stopniu rolę surogatu samodzielnego postępu ustawodawstwa cywilnego. Ustawodawstwo cywilne w Rosji nie było nigdy bardzo czynne, lecz i tutaj nie zwyczaj a ustawa tworzyła normy przeciwko lichwie i innym postaciom wyzysku dłużnika, łagodziła egzekucję za długi, nadała liczne uprawnienia cywilne włościanom, a wreszcie obdarzyła ich ziemią. Również w Anglii postęp społeczny dokonał się głównie w drodze ustawodawczej.

Typowym zadaniem ustawy w dziedzinie prawa cywilnego jest dokonywanie ważnych reform, mających na celu bardziej sprawiedliwe i równomierne przyznanie praw cywilnych oraz obrona pokrzywdzonych i poniżonych przez prawo zwyczajowe. Przypomnieć sobie przypadki ingerencji ustawy do rozwoju prawa cywilnego — to przypomnieć główne i istotne etapy na drodze postępu w tej dziedzinie.

Każdy historyk prawa, gdyby go zapytać co by zalecił uczynić specjalistom, by pomyślnie kierować rozwojem prawa, poradziłby oczywiście skierować wzrok na ustawodawstwo. W tym celu prawnicy powinni pozyskać głos autorytatywny w dziedzinie wskazywania i opracowywania reform ustawodawczych, przygotować się do tego, by w razie zapytań przedstawicieli państwowej polityki ustawodawczej mieć odpowiedzi i wskazówki opracowane poważnie i naukowo. Innymi słowy potrzeba samodzielnego, systematycznego i metodycznego naukowego opracowania zagadnień ustawodawczych, czyli trzeba nauki polityki prawa. *(Leon Petrażycki — Pal. 7-8/38 s. 708).*

—

W SPRAWIE TYTUŁÓW NAUKOWYCH.

Prawnicy, którzy ukończyli studia prawnicze w Polsce (lub tu nostryfikowali dyplomy zagr.) posiadają tytuły magistra albo doktora praw i z tytułów tych faktycznie i powszechnie korzystają.

Inaczej rzecz się ma z prawnikami, którzy ukończyli studia w b. państwach zaborczych. W Austrii tytuł d-ra uzyskiwało się po złożeniu 3-ch egzaminów (rygorozów); w Niemczech po złożeniu odpow. egzaminów i napisaniu oraz aprobacie rozprawy naukowej; w Rosji tytułu d-ra praw nie było, tytuł doktora określonej dyscypliny prawniczej był właściwie tytułem profesora zwyczajnego, a tytuł magistra np. prawa karnego równy tytułowi prof. nadzw.

Prawnikom, którzy ukończyli studia w b. państwach zaborczych w części żadne tytuły nie przysługują; tak jest w Austrii z osobami, które ukończyły studia uniwersyt. ze złożeniem jedynie egzaminów rządowych lub w Niemczech ze złożeniem właściwych egzaminów uniwersyt. i następnie jedynie egzaminu referendarskie-

go. W uniw. Warsz. w czasach zaboru rozróżniano — zależnie od ocen osiągniętych na egzaminie — dyplom z tytułem rzeczywistego studenta i świadectwo z ukończenia studiów prawn. z prawem do stopnia kandydata nauk prawnych. Ten ostatni tytuł osiągano w razie złożenia w ciągu roku i aprobaty dysertacji naukowej, w przeciwnym razie przysługiwał także dyplom z tytułem rzecz. studenta. (Na uniwersytetach ros. poza Kongr. — odróżniano dyplom II stopnia i I stopnia, równy tytułowi kandydata). Dyplomy ze stopniem kandydata (lub I stopnia) równe są doktoratom austriackim lub niemieckim, a ukończenie w b. państwach zab. studiów prawn. jedynie z przepis. egzaminami jest równoznaczne z obecnym dyplomem magistra praw.

Autor uważa za możliwe i wskazane nadanie wymienionym osobom, w drodze ust., prawa do korzystania z tytułu doktora lub magistra z dodatkiem odróżniającym od tytułów polskich. Autor powołuje się na precedensy odnośnie tytułu lekarza lub d-ra medycyny i tytułu „lekarza - dentysty". *(Stanisław L u b o d z i e c k i — Gł. Sąd. 10/38 s. 761).*

—

KURPIOWSKI REPORTAŻ SĄDOWY.

Autor po nakreśleniu danych gospodarczych i społecznych „ludu puszczańskiego", omawia charakterystyczne i najliczniej wśród Kurpiów zdarzające się rodzaje przestępstw, przedstawiając kilka spraw autentycznych (o sprzedaż żony, o „czary" t. zn. zniesławienie przez pomawianie o czary i inne), przedstawia też ustosunkowanie się ludności do spraw z wymiarem sprawiedliwości związanych. *(M. R. M a d e y— Gł. Sąd. 10/38 s. 788).*

—

VIII KONGRES PRAWNIKÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH.

W dniach 10 i 11 września r. b. odbył się w Nowym Sadzie przy udziale kilkuset członków. Tematem obrad I sekcji było zagadnienie stanowiska prawnego dzieci nieślubnych w przyszłym K. C. jugosłowiańskim. W sekcji II zastanawiano się nad zagadnieniem szerzącego się w Jugosławii rozdrabniania gruntów włościańskich. Sekcja III zajmowała się kwestią procedury cyw. o wyrokach zaocznych. W sekcji IV rozważano zagadnienie, czy potrzebne jest w K. K. jugosł. podwyższenie kar i t. p. Sekcja V obradowała nad potrzebą kodyfikacji prawa pracy. Obrady VI sekcji dotyczyły grożącego młodemu pokoleniu prawników jugosł. bezrobocia. *(Stanisław B o r o w s k i — Gł. Sąd. 10/38 s. 786).*

—

KASTRACJA W ŚWIETLE ŚREDNIOWIECZNYCH POMNIKÓW PRAWNYCH.

Już w najdawniejszych pomnikach prawnych spotyka się wzmianki o kastracji, jako karze. Znają ją prawo indyjskie, staroegipskie i chińskie, głównie jako karę za gwałt na niewieście. Natomiast nie zna kary tej aż do III wieku po Chrystusie prawo rzymskie, kiedy kara kastracji znalazła zastosowanie, ale tylko jako fakt odosobniony, gdyż w zasadzie prawo rzymskie bardzo ostro występowało przeciw okaleczaniu mężczyzn.

Pierwszym w pomnikach średniowiecza postanowieniem, które wprowadziło karę kastracji, był przepis zawarty w noweli wydanej przez Justyniana w r. 558, przewidujący opartą na prawie talionu, karę kastracji na mężczyźnie, który operacji tej dokonał na drugim mężczyźnie.

Przeciw kastracji w końcu epoki starożytnej wystąpiło prawo kościelne. W związku bowiem z błędną wykładnią zdania Ewangelii Mateusza rozpowszechniony był, propagowany przez fanatyków ascetyzmu, zwyczaj samookaleczania się. Zwalczając ten zwyczaj, prawo kościelne odrzuca przyjęcie do stanu duchownego kastrata, który poddał się tej operacji dobrowolnie i to nie z konieczności poratowania zdrowia.

Szereg wzmianek o kastracji spotyka się w pomnikach praw germańskich, które od V wieku zaczęły odgrywać ważną rolę w ukształtowaniu się stosunków prawnych na Zachodzie Europy. Zarówno prawo Franków salickich, jak i prawo Franków rypuarskich, prawo alamańskie, turyngskie i fryzyjskie przewidują wysokie kary pieniężne za pozbawienie męskości wolnego, a niekiedy także i niewolnego.

Również prawa skandynawskie, jak islandzkie i szwedzkie przewidują za pozbawienie męskości wysokie odszkodowanie pieniężne, a niektóre, jak szwedzkie „Uplondslag" bardzo surowe kary cielesne. W jednym tylko wypadku prawo islandzkie uznawało bezkarność kastracji człowieka, zezwalało mianowicie na bezkarne pozbawienie męskości żebraka.

Z drugiej jednak strony szereg praw szczepowych germańskich przewidywał kastrację — jako karę za niektóre przestępstwa, ograniczając niekiedy stosowanie jej tylko do niewdników.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że krajem, w którym kastracja jako kara miała szerokie zastosowanie, jest Anglia. Król Wilhelm I, który zniósł karę śmierci, wprowadził na jej miejsce karę oślepienia i kastracji. Następca jego Wilhelm II Rudy skazywał na tę karę za zbrodnie zdrady stanu nawet swych hrabiów; brat Wilhelma II — Henryk I — w ustawie o monecie wprowadził karę odcięcia prawej dłoni oraz kastracji za fałszerstwo monet.

Na ogół poza Anglią ograniczają prawa średniowieczne karę kastracji do przestępstw płciowych.

Pierwszą grupą tych przestępstw stanowią gwałt na niewieście i cudzołóstwo.

Drugą grupą przestępstw, zagrożonych karą kastracji były przestępstwa przeciw naturze, mianowicie homoseksualizm i sodomia.

Najwcześniejsze wzmianki o karze kastracji za homoseksualizm spotyka się w prawie wizygockim. Poza Hiszpanią karę kastracji za homoseksualizm znają statuty niektórych miast włoskich. W liczniejszych natomiast systemach prawnych znajduje się tę karę odnośnie sodomii. Jako jedno z pierwszych wprowadza ją prawo bizantyńskie.

„Z początkiem czasów nowożytnych kara kastracji przestaje być stosowana w praktyce — stwierdza autor w zakończeniu pracy — a nowsze kodyfikacje — zupełnie o niej nie wspominają. Tu i ówdzie nadmienia o niej jeszcze jakiś uczony kryminalista". *(Dr Karol K o r a n y i, Docent U. J. K. — Gł. Pr. 6-8/38 s. 456 - 462).*

—

PODSTAWY IDEOLOGICZNE PRAWA KARNEGO WYKONAWCZEGO TRZECIEJ RZESZY.

Zasady ustawodawstwa współczesnych Niemiec, w dziedzinie prawa karnego wykonawczego, znalazły wyraz w rozporządzeniu z dn. 14. 5.1934 r. „O wykonaniu kar pozbawienia wolności oraz o środkach ochronnych i poprawczych, połączonych z pozbawieniem wolności" oraz w rozporządzeniu z dn. 22.1.1937 r. „O wykonywaniu kar, wymierzonych przestępcom młodocianym".

Zasady prawa karnego wykonawczego pozostają w ścisłej zależności z ujmowaniem istoty i celów kary. Dla teoretyków narodowo-socjalistycznych zasadniczymi celami kary są: odpłata przestępcy, który musi odpokutować za czyn zawiniony i zastraszenie. Wychowanie i poprawa są w tym ujęciu tylko drugorzędnymi celami kary.

Autor cytuje opinie niemieckich prawników, a między innymi zdanie dr Christians'a, który powiada: „Należy bronić się przed wyolbrzymianiem możliwości wychowawczego oddziaływania kary na przestępcę dorosłego i uprzytomnić sobie, że tylko część przestępców zdolna jest poddać się wpływom wychowawczym". Minister Rzeszy Frank dzieli wszystkich przestępców na 2 kategorie: „przestępców zawodowych — zaciętych wrogów społeczeństwa, których poprawić nie można, lecz należy ich zniszczyć bezlitośnie, unieszkodliwić lub zastraszyć skutecznie, oraz przestępców przypadkowych, którzy popełnili czyn karalny raczej z powodu nieszczęśliwego zbiegu okoliczności zewnętrznych, aniżeli na skutek zepsucia moralnego, których należy w miarę możności wychować i przywrócić na łono wspólnoty narodowej".

Powyższe zapatrywania na istotę i cele kary wiążą się z ujęciem zasad jej wykonania. Kara musi być twarda i surowa — „Strafrecht ist ein Kampfrecht" twierdzą karnicy Trzeciej Rzeszy. Opinie ministra Franka w tej materii, cytowane przez autora brzmią: „Dla nas nie jest żadną kwestią, na jaki kolor mają być pomalowane cele więzienia, ażeby odpowiadały stanowi, w jakim znajduje się pan przestępca. Były to śmieszne bałamuctwa poprzedniego okresu"; „Bałamuctwa t. zw. psychoanalityków, marksistów i innych miłośników świata przestępczego są nam wszystkim znane i budzą w nas odrazę".

Akcentując surowość kary, kładą jednocześnie karnicy niemieccy nacisk na oparcie jej na narodowo - socjalistycznej sprawiedliwości oraz narodowo - socjalistycznej praworządności. *(Mgr J. G r o d z i ń s k i — W. Prz. Pr. 10/38 s. 293 - 298).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. WŁAŚCIWOŚĆ SĄDÓW POWSZECHNYCH.

a) Ust. 3.6.1924 (p. 481/33 r.) o poczcie, telegrafie i telefonie.

4.

Spory o zwrot pobranych przez zarząd pocztowy należności z tytułu rozsyłek czasopism (art. 4 ustawy z 24 marca 1933 poz. 481 Dz. Ust.), jako należące do sądów powszechnych są wyłączone spod orzecznictwa NTA. (N. T. A. 1 rej. 1138/37 4.7.1938. — *O. P. A. 10/38 p. 2400).*

2. KOLIZJE NORM PRAWNYCH.

a) Kodeks Napoleona — 1804.

1382.

b) R. Pr. R. 27.10.1932 (p. 803) — Prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

592.

Nieukończenie postępowania egzekucyjnego nie jest przeszkodą do rozstrzygnięcia sporu o odszkodowanie między dłużnikiem jako właścicielem rzeczy zajętej, a jej dozorcą, winnym utraty rzeczy lub zmniejszenia jej wartości, artykuł bowiem 592 K. P. C. nie uchylił ogól-

niej zasady wyrażonej w art. 1382 i nast. K. C. Nap., w myśl której prawo do poszukiwania odszkodowania powstaje dla podszkodowanego z chwilą zrządzenia mu szkody przez stronę zobowiązaną do odszkodowania wskutek swego czynu, niedbalstwa lub nieroztropności. (S. N. C. 1. 3116/36 10.11.1937. — *Zb. C. 9/38 p. 394).*

—

3. PRZEPISY WSPÓLNE DLA PRAWA CYWILNEGO I KARNEGO.

a) R. Pr. R. 6.2.1928 (p. 863/32 r.). — Prawo o ustroju sądów powszechnych.

42.

Wykładnia ustawy zawarta w orzeczeniach Sądu Najwyższego, zwłaszcza umieszczonych w urzędowym zbiorze, ma znaczenie autorytatywnej wskazówki, wyjaśnienia, jak należy dany przepis rozumieć i niezastosowanie się przez Sąd niższy do wykładni ustawy, zawartej w orzeczeniu Sądu Najwyższego, wydanym w innej sprawie, nie uzasadnia zarzutu kasacyjnego.

Przepis art. 42 u. s. p. nie przesądza i nie dotyczy zupełnie kwestii, czy i w jakim zakresie rozstrzygnięcia zasadniczych zagadnień prawnych, ogłaszane w Zbiorze Orzeczeń Sądu Najwyższego, wiążą Sądy niższe przy rozpoznawaniu spraw. (S. N. 2 K. 732/37 3.3.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 232).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Potkaniouski Michał: Charakterystyka ustawodawswa statutowego na tle rozwoju komuny włoskiej. Kraków 1938. cm 23, s. 2 ulb., 119—175. Odb.: „Czasopismo Prawnicze, t. 31).

Prawo cywilne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

B. PRAWO FAMILIJNE.

PROJEKT PRAWA O STOSUNKACH RODZICÓW I DZIECI I O ZDOLNOŚCI DO DZIAŁAŃ PRAWNYCH.

W rezultacie długotrwałych prac Komisji Kodyfikacyjnej (od 26.10.1934 do 21.5.1938) został uchwalony w pierwszym czytaniu projekt prawa o stosunkach rodziców i dzieci wraz z przepisami o zdolności do działań prawnych i projekt przepisów o urzędzie opiekuńczym.

Nowością projektu, w porównaniu z obowiązującymi u nas podpisami K. C. K. P., jest — jak podnosi autor — „możność poszukiwania ojcostwa, prawie że zrównanie dzieci urodzonych w małżeństwie i poza małżeństwem, oparcie władzy rodzicielskiej ojca i matki na zasadzie równorzędności, rozszerzenie obowiązków alimentacyjnych i na rodzeństwo, utworzenie majątku rodzinnego oraz wprowadzenie szerokiej ingerencji państwowej władzy opiekuńczej do stosunków rodzinnych“.

Urząd Opiekuńczy. Projekt organizacji tej instytucji przedstawia się następująco. Urzędy opiekuńcze tworzą się w siedzibach Sądów grodzkich lub przy Sądach grodzkich. Składają się one z kierownika, którym jest sędzia i radców opiekuńczych, mianowanych przez prezesa Sądu Apelacyjnego na okres lat trzech. Projekt podaje, jakie sprawy są rozpoznawane kolegialnie, a jakie jednoosobowo. Urząd Opiekuńczy działa na wniosek lub z urzędu i stosuje przepisy o postępowaniu niespornym.

Zdolność do działań prawnych (art. 1—16). Pełną zdolność do działań prawnych ma pełnoletni, tj. ten, kto ukończył 21 lat życia. Małoletni ma ograniczoną zdolność do działań prawnych; zastępuje go przedstawiciel ustawowy.

Małoletni ma pełną zdolność prawną w następujących wypadkach: 1) może nabywać prawa pod tytułem darmym, 2) może rozporządzać, z pewnymi ograniczeniami, swoim zarobkiem, 3) może rozporządzać majątkiem, danym mu do swobodnego rozporządzenia przez przedstawiciela ustawowego, 4) małoletni upoważniony do prowadzenia przedsiębiorstwa — w sprawach związanych z prowadzeniem tegoż, 5) może zawrzeć umowę o pracę, a z ukończeniem lat 18-u o naukę zawodową.

Pochodzenie z małżeństwa (art. 17—28). Tylko mąż matki, a domniemany ojciec może zaprzeczyć urodzeniu z małżeństwa, jeżeli udowodni, że zachodziło oczywiste niepodobieństwo. by mógł być ojcem, między innymi i z powodu niemożności płodzenia (inaczej art. 273 K. C. Kr. Pol.). O ile jednak dziecko urodziło się przed 210 dniem od zawarcia małżeństwa, a mąż w chwili zawarcia małżeństwa nie wiedział o ciąży, może zaprzeczyć pochodzeniu od niego dziecka, matka zaś winna uprawdopo-

dobnić, iż mąż obcował z nią w okresie poczęcia.

Stanowisko prawne dzieci z małżeństwa. (art. 34—66). Zdaniem autora na specjalną uwagę w tej dziedzinie zasługują przepisy, głoszące, że w razie rozwodu, rozłączenia lub unieważnienia małżeństwa, władza rodzicielska przypada temu z małżonków, któremu prawnie powierzono dziecko. Ojciec zatem nie ma pierwszeństwa w sprawowaniu opieki.

Art. 46 projektu mówi, że dziecko winno być wychowane w wyznaniu rodziców, a jeżeli rodzice są różnego wyznania — to w braku zgody synowie będą wychowani w religii ojca, a córki — w religii matki (równouprawnienie religii).

Rodzice dziecka, nad którym mają władzę rodzicielską, zarządzają jego majątkiem i mają prawo pobierania pożytków, z obowiązkiem obracania czystego dochodu z majątku dziecka na jego wychowanie i utrzymanie. Dziecko, pozostające we wspólności rodzinnej, powinno przykładać się do ciężarów utrzymania rodziny. Rodzice mogą nawet wystąpić do państwowej władzy opiekuńczej, aby poleciła pracodawcy wypłacania im należnej części zarobków dziecka (zasada wzajemnego wspierania się członków rodziny).

Dzieci pozamałżeńskie. Projekt przewiduje zupełnie inne uregulowania stanu prawnego dzieci pozamałżeńskich, niż K. C. Kr. Pol. — Zasada poszukiwania ojcostwa jest, zdaniem autora, zasadą słuszną; skoro życie dziecku mogą dać tylko oboje rodzice — oboje winni w równej mierze ponosić skutki.

Uznanie przez ojca (art. 67—70). Ojciec może uznać swoje dziecko, urodzone poza małżeństwem, w formie aktu zeznanego przed państwową władzę opiekuńczą, urzędnikiem stanu cywilnego, notariuszem lub w rozporządzeniu ostatniej woli. Matka i dziecko mogą wnieść sprzeciw do państwowej władzy opiekuńczej w ciągu 6-u miesięcy od uzyskania wiadomości o uznaniu.

Poszukiwanie ojcostwa (art. 71—75). Zarówno matka, jak i dziecko mogą w drodze powództwa żądać ustalenia ojcostwa w ciągu 3-ch lat od urodzenia się dziecka. Za ojca dziecka uchodzi ten, kto obcował z matką dziecka w czasie od 300 do 210 dnia przed urodzeniem dziecka, przy czym zarzut obcowania w tym czasie z drugim jeszcze mężczyzną nie jest przeszkodą do uznania ojcostwa. Autor podkreśla trudności udowodnienia ojcostwa.

Stanowisko prawne dzieci pozamałżeńskich (art. 76—88). Dziecko pozamałżeńskie ma prawa, wynikające ze stosunku pokrewieństwa do matki i jej rodziny, a w stosunku do ojca — tylko prawa, wynikające ze stosunku do niego.

Prawa spadkowe dzieci pozamałżeńskich reguluje prawo spadkowe. Obowiązek alimentowania ciąży na obojgu rodziców.

Duże wątpliwości, zdaniem autora, budzi art. 86 projektu. Mianowicie sąd może przed urodzeniem się dziecka wydać zarządzenie tymczasowe, aby osoba ,której ojcostwo zostało uwiarogodnione, niezwłocznie po urodzeniu się dziecka, lub nawet przed tym, złożyła do depozytu sądu koszty utrzymania dziecka za pierwsze 3 miesiące, koszty połogu i inne.

Zrównanie z dziećmi z małżeństwa (art. 29—33). Władza opiekuńcza może, na wniosek obojga rodziców, a w pewnych wypadkach jednego z nich, zrównać dziecko pozamałżeńskie z dzieckiem z małżeństwa. Jak mniema autor, należy uważać, że takie zrównanie tworzy prawne więzy pokrewieństwa z rodzicami dziecka i z ich krewnymi, wytwarza wzajemne prawa i obowiązki.

Dzieci opuszczone (art. 89). Ustanowione są obowiązki i uprawnienia organów opieki społecznej w stosunku do dzieci opuszczonych i nieznanego pochodzenia.

Majątek rodzinny i wspólnota rodzinna, osiedle rodzinne. Przepisy o utworzeniu osiedla rodzinnego, w przeciwieństwie do wspólnoty, są korzystne dla członków rodziny. Są to przepisy skierowane przeciwko wierzycielom i odpowiadają dążeniom współczesnego ustawodawstwa do chronienia dłużnika, jako słabszego ekonomicznie.

Właściciel gospodarstwa rolnego lub domu mieszkalnego z przynależnościami, o ile nie przekraczają rozmiarów potrzebnych na utrzymanie lub pomieszczenie rodziny i jeżeli właściciel sam lub z rodziną gospodaruje — może wystąpić do sądu grodzkiego z wnioskiem o utworzenie osiedla.

O utworzeniu osiedla wpisuje się z urzędu do księgi wieczystej i ma to doniosłe skutki, gdyż nie można nieruchomości obciążać hipotecznie, zbywać, wydzierżawiać, wynajmować, nie można co do niej prowadzić egzekucji i nie wchodzi ona w skład masy upadłości. *(Remigiusz M o s z y ń s k i — Gł. Sąd. 11/38 s. 856—865).*

—

D. PRAWO RZECZOWE.

PROJEKT PRAWA RZECZOWEGO A PRAWO GÓRNICZE POLSKIE.

Art. 1 polskiego prawa górniczego stanowi, że przedmiotem własności górniczej mogą być znajdujące się w swoich naturalnych złożach minerały wymienione w tymże art. Istotną treścią prawa własności górniczej jest wyłączne prawo poszukiwania i wydobywania wymienionego w dokumencie nadawczym minerału w określonej przestrzeni (polu górniczym). Do własności górniczej mają zastosowanie przepisy ustaw cy-

wilnych, dotyczące własności nieruchomej. Należy jednak stwierdzić, że prawo górnicze *nie* określa przedmiotu prawa własności górniczej, jako nieruchomości.

Odnośnie ustawodawstwa naftowego — to obowiązujące w Małopolsce przepisy zmuszają właściciela gruntu, który chce uprawnienia do poszukiwania i wydobywania materiałów bitumicznych przenieść na inne osoby, do oddzielenia tych uprawnień przez deklarację od swego gruntu, do utworzenia t. zw. pola naftowego, które dopiero może być przedmiotem umów prywatno-prawnych (podczas gdy właściciel górniczy zawdzięcza swe prawo nadaniu przez władzę górn.).

Art. 3 projektu prawa rzecz. mówi: „nieruchomościami są grunty (dziedziny) oraz złoża minerałów, objęte polem górniczym lub naftowym". Art. ten powinien ulec skreśleniu. W pierwszej swej części jest on zbędny i niezrozumiały (grunty, dziedziny), w drugiej części jest sprzeczny z postanowieniami prawa górniczego i ustaw naftowych małopolskich, a co najważniejsze jest niezgodny z pojęciami prawnymi i gospodarczymi, panującymi do dnia dzisiejszego. Zaznaczyć należy, że z przepisu tego wnioskować możnaby, że złoża minerałów, nieobjęte polem górniczym lub naft., są ruchomościami.

Art. 1 projektu też winien być skreślony jako zbędny i nieścisły, wynikałoby z niego, że złoże minerału jest „przedmiotem", co nie zgadza się z pojęciem złoża.

Co do art. 3: prawo górnicze zna własność pola górniczego lub minerału, ale nigdy złoża, które jest nieokreślone; uczynienie ze złoża przedmiotu praw górniczych byłoby spaczeniem ustalonych pojęć. W konsekwencji takiego stanowiska nieruchomość taka („złoże") będzie mogła być przedmiotem praw rzeczowych, będzie dla niej założona księga wieczysta (art. 339 proj.). Przepis ten musi pozostać nierealnym: przed powstaniem pola górniczego lub naftowego nieruchomość nie istnieje, po powstaniu jego — do ksiąg wieczystych „właściciel górniczy" może być wpisany jedynie jako *właściciel pola górniczego, a nie złoża*, objętego polem górn. Poza tym, co się stanie z „nieruchomością", gdy się złoże wyczerpie? Pole górnicze nie jest rzeczą, lecz miarą przestrzeni. — Projekt w tej formie jest nie do przyjęcia.

Niezależnie od powyższych wywodów — zdaniem autora — cała kwestia „rzeczowości" przedmiotu uprawnienia górniczego jest dla obrotu zbędna. Na marginesie swych rozważań autor poddaje krytyce parę innych jeszcze przepisów projektu. *(Stanisław O t t m a n n — G. S. W. 37-38/38 s. 518—521).*

—

E. PRAWO SPADKOWE.

LEGITYMOWANIE SIĘ SPADKOBIERCÓW PRZED WYDZIAŁEM HIPOTECZNYM NA OBSZARZE ZIEM ZACHODNICH, JEŻELI SPADKODAWCA PODLEGAŁ W CHWILI ŚMIERCI MOCY OBOWIĄZUJĄCEJ KODEKSU NAPOLEONA

Na obszarze ziem zachodnich dowód dziedziczenia może być prowadzony przed Wydz. Hipotecznym tylko przez poświadczenia dziedzica. Sąd może odstąpić od tej zasady jedynie w razie przedłożenia mu testamentu publicznego wraz z protokołem otwarcia. W związku z tym powstała kwestia legitymacji spadkobierców przed Wydz. Hipot. na obszarze ziem zachodnich, dziedziczących po spadkobiercy, zamieszkałym w chwili śmierci na obszarze panowania kodeksu Napoleona i podległym osobiście temu kodeksowi.

Z art. 27 w związku z art. 2 p. m. dz. z 2 sierpnia 1926 r. wynika, że dla spraw spadkowych właściwe jest prawo, któremu spadkodawca podlegał osobiście w chwili śmierci. Z przepisu tego wynika również, że w wypadkach, będących przedmiotem artykułu, należy odnośnie legitymacji spadkobierców stosować w pierwszym rzędzie przepisy o postęp. spadk. na obszarze ziem centralnych obowiązujące, a mianowicie art. 125 do 131 prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomych z 1818 r.

Na obszarze mocy obowiązującej Kod. Nap. nie ma możliwości ogólnego i jednolitego legitymowania się spadkobiercy. Legitymacja ta musi być przeprowadzona dla każdej nieruchomości osobno przez właściwy dla niej Wydział Hipoteczny. Zachodzi zatem luka w normach o postępowaniu niewypełniona przez przepisy prawa międzydzielnicowego. Judex rei sitae na obszarze ziem zach. nie może stosować art. 125 do 131 ustawy hipot. z 1818 r., ponieważ na obszarze tych ziem one nie obowiązują. Z tego punktu widzenia kwestia legitymowania spadkobierców nie może być pozytywnie załatwiona.

Nasuwa się wobec tego dalsze pytanie, czy nie istnieją jeszcze inne przepisy na obszarze obowiązującego do dziś art. 1682 roz. ustawy o postępowaniu cywilnym z 1864 r. Jednakże publicznemu wezwaniu na podstawie art. 1682 *l. c.*, a nawet orzeczeniu sądowemu w ten sposób wydanemu, nie można przyznać żadnego znaczenia legitymującego.

W konkluzji tych rozważań autor pdzychodzi do wniosku, że sąd ostatniego miejsca zamieszkania nie może wystawić ogólnego zaświadczenia dziedziczenia w myśl §§ 2353 nn. K. c. n., ponieważ spadkodawca nie podlega prawu spadkowemu niemieckiemu. — Sądy ziem zach. mogą jedynie wydać ograniczone poświadczenia

dziedziczenia przy analogicznym zastosowaniu § 2369 K. c. n. i § 73 ust. 3 o sąd. niesp. W końcu zaznacza, że w wypadkach omawianych, zgodnie z § 36 n. ust. o ks. wiecz. także testament notarialny, sporządzony na obszarze ziem centralnym wraz z protokołem otwarcia sporządzony zgodnie z art. 1007 Kod. Nap. może służyć za podstawę wpisania spadkobiercy do księgi wieczystej. *(Dr Jan S ł a w s k i — Prz. Not. 20/38, s. 5 nn.).*

—

F. ZOBOWIĄZANIA.

NOWA USTAWA MIESZKANIOWA WE FRANCJI.

31 grudnia 1937 r. ukazała się nowa ustawa mieszkaniowa we Francji. Na mocy ustawy z r. 1929 rozpoczęto już stopniową likwidację ochrony lokatorów: 1. na podstawie uchwały rady miejskiej Prezydent Republiki, po zasięgnięciu opinii Rady Stanu, wydawał dekret o powrocie do prawa powszechnego w danym mieście, 2. ustanowiono likwidację ochrony lok. wg wielkości miast i wysokości komornego na 1.8.1914 r. (poczynając od lokali najdroższych), ostatnia kategoria mieszkań miała wyjść spod ochrony 1.7.1939 r. — Lokale pod ochroną obowiązywało maksymalne komorne (na podstawie komornego z 1914 r.) i niemożność wymawiania lokatorowi (prolongata najmu). Dekret Lavala z lipca 1935 r. wprowadził 10% obniżkę komornego.

Nowa ustawa otrzymała powrót do prawa powszechnego na podstawie dekretu Prezydenta, terminy likwidacji ustawy (p. 2) przedłużono do 1.7.1943 r. Przedłużono też prawo prolongaty najmu, udzielając go tym, którzy zamieszkali w lokalu, podlegającym ochronie, przed 30.6.1937 r., ulga ta nie przysługuje lokatorom domów, wybudowanych po 1914 r. (mogą korzystać jedynie z prolongaty sądowej do 1.7. 1939 r.).

Właścicielowi służy prawo wymówienia, gdy mieszkanie jest potrzebne dla niego, jego wstępnych lub zstępnych, przy czym może on wymówić z tej przyczyny kilku lokatorom. W razie przebudowy — właściciel winien wymówić na pół roku z góry, nie pobierając już za ten czas komornego. Zniesiono 10% obniżkę komornego.

Przy ustaleniu podstawowego komornego należy wg nowej ust. — uwzględniać inwestycje dokonane od 1914 r. do 1 lipca 1937 roku. Inwestycje po tej dacie dokonane umożliwiają jedynie podniesienie o 10% komornego maksymalnego, jeżeli nastąpiły za zgodą lokatorów i zwiększają komfort, zwyżka nie może amortyzować kapitału przed upływem 10 lat.

Z dniem 1.1.1938 r. współczynnik dozwolonego prawnie komornego za lokale mieszkalne, pod ochroną, wynosi 2,8 w stos. do komornego podstawowego z 1914 r. (podniesionego o wartość inwestycyj). Wartość inwestycyj oblicza się wg wysokości komornego w 1914 r. za podobny lokal, mający już wówczas te inwestycje. Poza tym włościciel ma prawo do zwyżki komornego z tytułu zwyżki podatków po 1 kwietnia 1926 r.

Odnośnie lokali, wynajmowanych po 1 stycznia 1938 r. współczynnik wynosi 4, uwzględnia się również inwestycje z przed 1.7.1937 r., wolno doliczać też (patrz wyżej) inwestycje dokonane po tej dacie, nie wolno dodawać zwyżki z tytułu podatków. *(E. P e p ł o w s k a — M. P. 36-37/38 s. 296 i 304).*

—

ISTOTA MORATORIUM MIESZKANIOWEGO DLA BEZROBOTNYCH.

Zadanie, które sobie postawił autor, jest — w oparciu o istniejącą judykaturę — uporządkowanie oraz ustalenie zasady stosowania moratorium mieszkaniowego, a w szczególności moratorium przewidzianego w punkcie II-gim art. 15 U. O. L. (Dz. U. 39/36 p. 297).

Przed przystąpieniem do omówienia właściwego tematu autor omawia najważniejsze zasady stosowania moratorium t. zw. handlowego oraz moratorium mieszkaniowego fakultatywnego, ponadto precyzuje przypadki, w których niedopuszczalne jest stosowanie moratorium ustawowego.

Art. 15 p. 2 U. O. L. postanawia: „Wstrzymuje się z mocy samego prawa eksmisję z mieszkań 1- lub 2-pokojowych, jeśli orzeczono eksmisję z przyczyny przewidzianej w art. 11, ust. 2 lit. a U. O. L.“. Na tej podstawie wymogami stosowania cytowanego dobrodziejstwa są następujące momenty: 1. orzeczenie eksmisji wyrokiem, 2) odnośnie do mieszkania, 3) a to 1- i 2-pokojowego, 4) podlegającego ochronie lokatorów, 5) z przyczyny przewidzianej w art. 11, ust. 2, lit. a U. O. L.

Zastanawiając się nad tym, czy podane wymogi wyczerpują istotę pojęcia ustawowego moratorium mieszkaniowego — autor dochodzi do wniosku, że najważniejszym czynnikiem jest okoliczność, w jakiej sytuacji majątkowej znajduje się lokator. Zdaniem autora, dalszym wymogiem stosowania moratorium ustawowego jest stan majątkowy, nie pozwalający na płacenie czynszu.

Zastanawiając się nad kwestią, w jakich wypadkach trudnego położenia gospodarczego należy stosować moratorium, autor dochodzi do wniosku, że trzeba ,by lokator pozostawał bez pracy, co nadto winno być wynikiem złej koniuktury i nastąpić bez winy lokatora. Natomiast nie jest konieczne, by brak pracy zaistniał jeszcze w czasie powstania zaległości“.

Autor stwierdza, że „sprawa związana z mo-

ratorium ustawowym dla bezrobotnych należy do postępowania sądowego w instancji egzekucyjnej. Jakkolwiek komornik w zasadzie winien by uwzględnić przeszkodę przewidzianą w art. 15 p. 2 U. O. L. przed wdrożeniem egzekucji, to z uwagi na dość skomplikowaną strukturę prawną tego przepisu postępowanie raczej opiera się definitywnie o sąd egzekucyjny", w ten sposób, iż na wypadek wdrożenia przez komornika egzekucji, wnosi się skargę do sądu egzekucyjnego, który umorzy postępowanie, jesli się okaże, że zachodzą wymogi ustawowe.

Z treści art. 15 p. 2, 3 oraz art. 17 U. O. L. wynika, że lokator korzysta z dobrodziejstwa wstrzymania eksmisji dopóki nie ma pracy — w związku z tym autor cytuje orzeczenie Sądu Okręgowego w Tarnopolu, ogłoszone pod poz. 682 w O. S. P. Brzmi ono następująco: „moratorium mieszkaniowe z art. 15 p. 2. U. O. L., chociaż dotyczące mieszkania 1-pokojowego winno być uchylone, jeżeli lokator ma pracę, a mimo to komornego nie płaci"

Niezależnie od tego lokator traci ustawowe moratorium w wypadkach wskazanych w art. 17 U. O. L., mianowicie: 1) gdy w tej samej miejscowości posiada inne mieszkanie, 2) gdy nie przyjmie odpowiedniej pracy, wskazanej mu przez publiczne biuro pośrednictwa pracy. *(Janusz Schulert — Gł. Sąd. 11/38 s. 866—876).*

—

H. PRAWO PRACY.

GENERALIZACJA UKŁADU ZBIOROWEGO PRACY.

Instytucja układów zbiorowych jest przejawem socjalizacji prawa prywatnego, który w systemie tego prawa powoduje konieczność przewartościowania pojęć tradycyjnych. Prawo pracy już dzisiaj z trudem mieści się w kategorii prawa prywatnego, gdyż coraz silniej przenikają je pierwiastki publiczno prawne. Z tego względu podnoszą się już w nauce głosy stawiające pod znakiem zapytania odwieczny podział prawa na publiczne i prywatne. To pomieszanie obu czynników cechuje nie tylko prawo pracy, lecz przede wszystkim te gałęzie prawa, które dziś obejmujemy ogólną nazwą prawa gospodarczego. Układy zbiorowe pracy, zasada niezmienialności ich postanowień normatywnych, a zwłaszcza nadanie im mocy powszechnie obowiązującej stanowią punkt szczytowy w procesie socjalizacji prawa pracy.

W myśl art. 21 us. o ukł. zb. Minister Opieki Społ. może nadać układowi zbiorowemu moc powszechnie obowiązującą na całym obszarze, objętym układem, lub na jego części. Nadanie układowi tej mocy nazywa się generalizacją układu.

Natura prawna układu jest sporna, co wynika z różnego charakteru części normatywnej i obligatoryjnej. Teoria ustawowa uważa układ zbiorowy za źródło prawa o charakterze normy autonomicznej korporacji, które ustawodawca do wydawania takich norm delegował. Według teorii umowy układ jest umową, wiążącą tylko uczestników i tych, którzy im udzielili pełnomocnictw. Każda z tych teorii tłumaczy inną część układu, to też powstały teorie pośrednie, które starają się te dwa punkty widzenia pogodzić. Na tle naszej ustawy uznać należy, że układ jest umową, do której stosuje się przepisy prawa cywilnego i mimo licznych przepisów publiczno prawnych, nie jest umową prawno publiczną, gdyż nawet część normatywna ma charakter prywatno-prawny. Część nomatywna ma tenże charkater a od innych umów prawa prywatnego różni się tylko niezmienialnością, tj. możnością zastąpienia mniej korzystnych dla pracownika postanowień umowy indywidualnej, odpowiednimi przepisami układu.

Również natura prawna generalizacji jest w nauce sporna. Teoria ustawy podkreśla charakter generalizacji układu, jako zarządzenia władzy, które wiążą nie tylko outsiderów lecz i uczestników układu. Teoria umowy widzi w generalizacji akt administracyjny, polegający na rozszerzeniu osobowego zasięgu mocy obowiązującej układu.

Dla naszego prawa miarodajna jest teoria umowy, co wynika z art. 1 ust. 3 ustawy. Wskazuje też na to art. 22, w myśl którego moc powszechnie obowiązująca ustaje wraz z upływem terminu, na jaki układ był zawarty, względnie z wypowiedzeniem, jeżeli zawarty był na czas nieograniczony. To też układ mimo generalizacji pozostaje nadal umową a akt administracyjny rozszerza jedynie krąg osób, które mu podlegają. Prawa i obowiązki uczestników układu pozostają niezmienione; mogą go oni każdej chwili zmienić, wypowiedzieć, rozwiązać itp. Powstają tylko dwie kategorie osób: uczestnicy układu, którzy mają w pewnej mierze możność jego zmiany i wypowiedzenia, oraz outsiderzy, którzy tych praw nie mają. *(Dr I. Rosenblüth — Gł. Pr. 6-8/38, s. 372).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. POSTĘPOWANIE SPORNE.

UWAGI DO ART. 110 KOD. ZOB. I 265 K. P. C.

Wobec postanowień art. 110 K. Z. i 265 K. P. C. w związku z art XI § 3 przep. wprow. K. Z., art. XIX § 2, 3, 4 przep. wprow. K. P. C. oraz art. 2 § 1, 131 i 34 K. Z.—autor podnosi następujące wątpliwości: „1) czy przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu, stwierdzającego czynność pomiędzy uczestnikami, mo-

gą być w razie sporu dopuszczone domniemania faktyczne i może być przeprowadzony dowód ze świadków oraz przesłuchania stron za wyraźną lub milczącą zgodą obu stron, 2) czy Sędzia władny jest na podstawie informacyjnego wypytania stron celem uzyskania od nich wyjaśnień z mocy materialnego kierownictwa procesu (art. 171, 230, 383 § 2 K. P. C.) stworzyć w protokole rozprawy początek dowodu na piśmie, uprawniający go w przypadkach art. 110 K. Z. i 265 K. P. C. do dopuszczenia domniemań faktycznych i przeprowadzenia wymienionych uprzednio dowodów bez zgody stron, 3) czy w razie niemożności wykazania istnienia umowy, dla której według ustawy lub woli stron miała być zachowana forma piśmienna w celu dowodowym, powstaje zamiast zobowiązania cywilnego (art. 2 § 1 K. Z.) zobowiązanie naturalne (art. 131 K .Z.), w końcu 4) czy strony mogą dowodzić świadkami i przesłuchaniem stron symulacji akt. (art. 34 K. Z.)".

Przy czym na wszystkie powyższe pytania, w konkluzji szczegółowych rozważań, daje autor odpowiedź twierdzącą. *(Eugeniusz B a c z y ń s k i — Gł. Sąd. 11/38 s. 847—855).*

—

JESZCZE NA TEMAT: „PROTOKOŁY CZYNNOŚCI DOWODOWYCH W POSTĘPOWANIU CYWILNYM".

Autor nawiązuje do artykułu pod tym tytułem w Nr 7-8/38 Gł. Sąd. i zwalcza stanowisko autora tego artykułu. Po rozważeniu okólnika M. Sprawiedl. z 25.7.35 r., kwestii zaniechania w Ministerstwie dodania do art. 225 KPC. dodatku: „jeżeli postępowanie odbywa się poza rozprawą", znaczenie użytych w art. 175 wyrazów „przewodniczący i protokolant", a w art. 225 KPC. „sędzia i protokolant", oraz faktu iż wg § 2 art. 175 KPC. protokół rozprawy zawiera m. inn. wyniki postępowania dowodowego — autor dochodzi do wniosku, iż art. 225 KPC., nakazujacy podpisanie protokółu postępowania dowodowego przez sędziego, protokolanta, osobę przesłuchaną i strony obecnie *nie* stosuje się do postępowania dowodowego w ramach *rozprawy*, której protokół reguluje wyłącznie art. 175 KPC. *(Tadeusz D y z e n h a u z — Gł. Sąd. 10/38 s. 793).*

—

B. POSTĘPOWANIE EGZEKUCYJNE.

JESZCZE O PODZIALE NIERUCHOMOŚCI SPADKOWEJ.

W artykule p. t. „O egzekucji celem zniesienia wspólności spadkowej na nieruchomości", zamieszczonym w n-rze 2 „Gł. Pr. Śl." z 1938 r., zastanawiał się autor, czy wymagany jest w takim przypadku tytuł egzekucyjny. W związku z tym ukazał się w n-rze 3/38 „Gł. Pr. Śl." artykuł p. Franciszka Stachowskiego, zajmujący stanowisko, że tytuł egzekucyjny jest tu konieczny.

Artykuł pierwszy operuje przesłanką, że wg poprzednio obowiązującego prawa niemieckiego nie był wymagany tytuł egzekucyjny celem podziału nieruchomości spadkowej, oraz ,że przepisy wprowadzające prawo egzekucyjne, zawierają postanowienia, wg których tytuł egzekucyjny jest tam zbędny. Autor przeciwnego zapatrywania (artykuł drugi) wyraża zdanie, że na podstawie art. 526 i 527 KPC. do każdej egzekucji wymagany jest tytuł egezekucyjny.

Należy jednak wziąć pod uwagę, że nie chodzi tu o egzekucję w ścisłym słowa znaczeniu. Przy podziale nieruchomości spadkowej nie ma ani dłużnika ani wierzyciela, są tylko równorzędni współwłaściciele nieruchomości, którzy nie mogą się pogodzić co do podziału. Poza tym nie za żadnego sporu i wszelki proces jest między nimi zbędny. Wyrok bowiem mógłby być tylko jeden: wyrok nakazujący sprzedaż:

Wobec tego KPC. reguluje postępowanie w tych sprawach w osobnym Dziale III, zawierającym przepisy wyjątkowe. Na czele ich art. 832 postanawia, że zasadniczo należy stosować przepisy o egzekucji z nieruchności, jednakże podaje wyjątki, oznaczone w art. 832 do 836. Zamiarem ustawodawcy było zatem uchylenie obowiązku uzyskania tytułu egzekucyjnego. *(Dr Jerzy B o d u r a — Gł. Pr. Śl. 4/38, s. 535 nn).*

—

OBRONA POZWANEGO W PROCESIE CYWILNYM.

Teorie prawa procesu cywilnego, oparte na nauce o roszczeniu, o ochronę prawną, dają prawo do ochrony prawnej nie tylko powodowi lecz także pozwanemu. Treść tego prawa pojmowana jest jednak przez teoretyków różnie.

Wach przyznaje prawo do ochrony prawnej na równi powodowi i pozwanemu. Według niego, przedmiotem każdego procesu jest roszczenie o ochronę prawną. Proces jest środkiem do udzielenia należnej ochrony do zaspokojenia usprawiedliwionego interesu ochrony prawnej. Langheineken przyznaje pozwanemu roszczenie o ochronę prawną, jako roszczenie, skierowane przeciwko państwu o oddalenie nieusprawiedliwionego żądania powoda udzielenia mu ochrony prawnej w procesie.

Według nauki o roszczeniu o wyrok, roszczenie o ochronę prawną przejawia się w trzech formach, jako roszczenie 1) wyroku, 2) egzekucji i 3) zabezpieczenia. Roszczenie o wyrok występuje dla powoda w trzech formach, jako roszczenia zasądzenia, ustalenia i ukształtowania stosunku prawnego. Temu roszczeniu odpowiada roszczenie pozwanego o oddalenie nieuzasadnionego powództwa.

Nauka, ujmująca proces jako stosunek prawny, oparta jest na założeniu, że istnieją pewne prawa i obowiązki procesowe. Powód ma prawo wnieść pozew i wywołać tym postępowanie sądowe, a przede wszystkim wezwać pozwanego do wdania się w spór. Pozwany ma prawo do obrony przed sądem. Zwolennicy tych teorii różnią się między sobą na tym punkcie kto jest podmiotem stosunku procesowego, czy stosunek ten zachodzi między państwem względnie sądem a stronami, czy tylko między stronami, czy wreszcie tak między sądem i stronami jak i stronami między sobą.

Goldschmidt, zwalczając naukę o stosunku procesowym, zastępuje pojęcie stosunku „sytuacją procesową". Strony mają w toku procesu pewne prawa, lecz nie są to prawa w znaczeniu praw subiektywnych — a tylko prawa procesowe; są to widoki, możliwości procesowe i zwolnienia od ciężarów procesowych. Również obowiązki procesowe nie są żadnymi obowiązkami prawnymi, a tylko ciężarami procesowymi.

Jakkolwiek określimy prawa i obowiązki przysługujące i obciążające strony w procesie, a więc jakkolwiek określimy ich zakres i istotę, to jednak miara procesowych praw i obowiązków musi być dla obu stron równa. Nie tylko powód ma prawo do ochrony swego uzasadnionego roszczenia, lecz także pozwany ma prawo do ochrony w procesie swego interesu prawnego przez podejmowanie czynności procesowych. Natomiast zaprzeczyć należy poglądowi, że na pozwanym leży obowiązek obrony; on ma prawo bronić się, lecz nie musi, mogąc uznać najzupełniej nieuzasadnione roszczenia.

Prawo obrony pozwanego w procesie cywilnym obejmuje prawo zaprzeczenia podstawy faktycznej lub prawnej pozwu, prawo podnoszenia zarzutów w procesie oraz prawo do wytoczenia pozwu wzajemnego. Obrona obejmuje nie tylko właściwe czynności obronne, lecz także czynności zaczepne, o ile pozostają one w związku z obroną. Do tych należy przede wszystkim powództwo wzajemne.

Zaprzeczenie jest czynnością procesową, polegającą na tym, że jedna strona składa oświadczenie wiedzy tej treści, że stwierdzenia strony przeciwnej nie są prawdziwe. Zaprzeczenie to może być ogólne, tj. dotyczyć całej podstawy faktycznej lub prawnej pozwu, albo też dotyczyć może tylko poszczególnych twierdzeń.

Zaprzeczenie podstawy faktycznej wywołuje ten skutek, że fakty zaprzeczone stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie zaś nieudowodnienia ich sąd oceni te fakty na niekorzyść strony, na której ciężar dowodu spoczywał K. P. C. nie zawiera przepisów o rozkładzie dowodów, lecz panuje zasada ogólna, że każda strona winna udowodnić swe twierdzenia. Ciężar dowodu spoczywa w zasadzie na tej stronie, której twierdzenia zostały zaprzeczone.

Zaprzeczenie podstawy faktycznej powództwa nastąpić może, mimo że pozwany przyznaje podstawę faktyczną pozwu.

Forma zaprzeczenia nie została ujęta przepisami. Zaprzeczenie może być dokonane wyraźnie lub w sposób dorozumiany, przez twierdzenie okoliczności logicznie sprzecznych z twierdzeniami strony przeciwnej.

Zaprzeczenie jest prymitywnym środkiem obrony, zmierza do jej celu tj. oddalenia powództwa nie wprost lecz drogą pośrednią. Pozwany bowiem osiągnie swój cel wtedy tylko, gdy powód nie zdoła udowodnić swych zaprzeczonych twierdzeń.

Głównym środkiem obrony są zarzuty. Wyrażenie to używane jest w kilku znaczeniach, przede wszystkim: formalnym i materialnym. W najobszerniejszym znaczeniu zarzutem jest każdy sposób obrony pozwanego w procesie. W znaczeniu ścisłym zarzutem jest każde przytoczenie faktyczne pozwanego w celu swej obrony w procesie, które nie przedstawia się jako zwykłe zaprzeczenie, lecz jako nowe twierdzenie.

Na gruncie przepisów prawa polskiego można zarzuty podzielić na formalne i merytoryczne. Pierwsze opierają się na normach prawa procesowego, wymierzone są przeciwko samemu biegowi procesu, a nie przeciwko roszczeniu. Zarzuty merytoryczne mogą być oparte na normach procesowych oraz prawno materialnych i skierowane są bezpośrednio przeciwko roszczeniom powoda. Podstawę dla zarzutów formalnych stanowią okoliczności, stwarzające przeszkodę dla biegu danego procesu, zgodnego z normami prawa procesowego. Opierają się one na braku jakiejś przesłanki procesowej względnie założenia procesowego. Założenia procesowe są zasadniczymi założeniami postępowania albo założeniami prawidłowości procesu. Brak pierwszych, jak np. zdolności procesowej, dopuszczalności drogi procesu cywilnego itp. winien być uwzględniony przez sąd z urzędu. Brak innych założeń procesowych może być uwzględniony przez sąd, na skutek zarzutu, podniesionego przez stronę. Zarzuty takie winien pozwany podnieść i uzasadnić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Do zarzutów tych należą: zarzut, że sprawa należy do właściwości sądu polubownego, zarzut niewłaściwości sądu (chyba, że niewłaściwość jest nieusuwalna w drodze umowy stron), zarzut niezłożenia kaucji aktorycznej przez powoda cudzoziemca itp. Zarzuty powyższe pozwany może wnieść również w sprzeciwie od wyroku zaocznego lub od nakazu zapłaty, gdyż wtedy jeszcze wdanie się w spór co do istoty sprawy nie nastąpiło.

Od zarzutów formalnych we właściwym zna-

czeniu odróżnić należy wnioski formalne, oraz oświadczenia, składane w procesie, polegające na wytknięciu pogwałcenia jakiegoś przepisu postępowania, a zmierzające nie do odrzucenia pozwu, lecz do usunięcia danego naruszenia. Tutaj należą wnioski dotyczące składu sądu, o wyłączenie sędziego, wniosek o przekazanie sprawy wydziałowi handlowemu itd.

Mimo podniesienia zarzutów formalnych pozwany nie może odmówić wdania się w spór co do istoty sprawy, poza zarzutem niezłożenia kaucji aktorycznej. Podniesienie zarzutu merytorycznego polega albo na przytoczeniu takich okoliczności, z których wynika, że zasada pozwu nie istnieje i żądanie jego jest nieuzasadnione, albo na powołaniu się pozwanego na jakieś jego prawo, które czyni nieuzasadnionym roszczeniem powództwa, wzgiędnie wobec pozwanego bezskutecznym.

Zarzuty merytoryczne dzielimy na 2 grupy: 1) zarzuty wymierzone przeciwko powstaniu, istnieniu prawa powoda, 2) zarzuty czysto materialne, oparte na własnym prawie pozwanego. Pierwze zwalczają podstawę i żądanie pozwu, drugie, nie naruszając wcale prawa powoda, przeciwstawiają mu prawo pozwanego, które go od spełnienia roszczenia powoda, a tym samym czyni powództwo jego bezzasadnym.

Podniesienie zarzutu merytorycznego w procesie, bez względu na treść jego, jest zawsze czynnością procesową. Zarzuty merytoryczne mogą być podnoszone w I instancji w dowolnym czasie przed zamknięciem rozprawy. Jednak spóźnione powołanie tych zarzutów może być powodem nałożenia na stronę kosztów, wywołanych zwlekaniem, bądź nawet narazić ją na pominięcie spóźnionego zarzutu. W postępowaniu przed sądem apelacyjnym wziąć należy przy zgłaszaniu zarzutów nie tylko art. 404 lecz także 403 K. P. C., który zabrania powodowi z występowaniem z nowymi roszczeniami w apelacji. Pozwany, który podnosi zarzuty czysto materialne w postępowaniu apelacyjnym, musi być traktowany na równi z powodem, zgłaszającym nowe roszczenia, gdyż w ten sposób domaga się on od sądu ustalenia istnienia i zasadności swego prawa. Dotyczy to przede wszystkim zarzutu potrącenia. *(Dr Władysław S i e d l e c k i — Gł. Pr. 6-8/38, s. 463).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Ust. 19.12.1919 (p. 222/36) o czasie pracy w przemyśle i handlu

16.

Pracownik nie może żądać wynagrodzenia za pracę, wykonaną przed dniem 20 kwietnia 1936 roku w godzinach nadliczbowych, ustawowo niedozwolonych.

Wykonanie przez pracownika na zlecenie pracodawcy przed dniem 20 kwietnia 1936 r. pracy w godzinach nadliczbowych, ustawowo niedozwolonych, nie stwarza domniemania wzbogacenia się pracodawcy. (S. N. C. II. 1103/37 28.10. 1937. — *P. O. S. 2/38 s. 234).*

—

b) Ust. 19.5.1920 (p. 272) o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby.

33; 83 u. 2.

Rodzina ubezpieczonego, jakkolwiek miała prawo do leczenia się w kasie chorych nie mogła być zaliczona do członków kasy chorych, którymi byli tylko sami ubezpieczeni.

Spory, wynikłe między ubezpieczonym a kasą chorych w sprawie świadczeń dla rodziny ubezpieczonego są sporami o świadczenia pomiędzy członkami kasy chorych a kasą chorych i podlegaja kompetencji komisji rozjemczej a nie sądu powszechnego. (S. N. C. II. 1279/37 10.5.1938 — *Prz. U. S. 8/38 p. 125).*

50.

Kasa chorych, w razie podania jej przez pracodawcę niższych zarobków ubezpieczonych od rzeczywistych, miała prawo dokonać ponownego wymiaru składek za czas wsteczny, prostując wymiar składek poprzednio dokonany. (N. T. A. I. rej. 3536/36 20.6.1938. — *Prz. U. S. 9/38 p. 141).*

—

c) Ust. 16.5.1922 (p. 735/35 r.) o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

1; 2; 7:

Pracownikowi umysłowemu służy prawo do jednomiesięcznego urlopu po rocznej nieprzerwanej pracy w danym przedsiębiorstwie, handlu lub biurowości, niezależnie od tego, czy umowa o pracę była zawarata na czas nieokreślony czy też na czas określony lub dla wykonania pewnej określonej roboty.

Prawo do urlopu powstaje dla pracownika z początkiem roku kalendarzowego, niezależnie od okresu czasu, oddzielającego każdy następny urlop od poprzedniego. (S. N. C .I. 1197/37 6.4.1938. — *Prz. U. S. 8/38 p. 132).*

—

Odszkodowanie pracownika za niewykorzystany urlop obejmuje oznaczoną w umowie stron wartość pracy, świadczonej w czasie, kiedy pracownik miał być od niej wolny; wartość tę stanowią wszelkie świadczenia umowne pracodawcy tak w pieniądzach, jak i w naturze. (S. N. C. II. 1707/37 13.1.1938. — *P. O. S. 2/38 s .237).*

d) Ust. 11.4.1924 (p. 297/36 r.) o chronie lokatorów.

2.

Mieszkanie złożone z 6 pokojów i większe zajęte w części lub w całości na cele wykonywania wolnego zawodu (np. ambulatoria, gabinety lekarskie, biura adwokackie itp) podpadają pod przepis art. 2 lit. 1 ustawy o ochronie lokatorów w brzmieniu obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 maja 1936 r. (Dz. Ust. poz. 297). (S. N. C. III. 446/37 21.5.1938 uchw: — *R. P. E. S. 4/38 s. 900).*

11 u 1; u 2. lit. „c“, „e“.

Przeistoczenie lokalu handlowego wbrew woli właściciela na mieszkanie jest tak rażącym naruszeniem umowy najmu, iż stanowi ważną przyczynę wypowiedzenia najmu. (S. N. C. II. 1478/37 7.12.1937. — *Zb. C. 9/38 p. 415).*

—

e) R. Pr. R. 29.6.1924 (p. 574) o lichwie pieniężnej.

6.

W myśl § 6 powołanego rozporządzenia ulega sankcji karnej nie tylko pobieranie, lecz także i samo wymawianie sobie korzyści majątkowej (odsetek, prowizji itp) przekraczających najwyższe określone przez ustawę granice. (S. N. 1 K. 1636/37 9.2.1938. — *Gł. Sąd. 7/38, s. 653).*

—

f) R. Pr. R. 24.11.1927 (p. 911) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

3 pt. 1.

Czynności brakarza, polegające na nadzorowaniu robotników, sporządzaniu specyfikacji materiałów, dokonywaniu obmiaru i kubowaniu drzewa, uzasadniają w myśl art. 3 pt. 1 rozporządzenia zaliczenie pracownika jako oficjalista leśnego, do kategorii pracowników umysłowych. (N. T. A. 1 rej. 3376/35 10.5.1938. — *Prz. U. S. 9/38 p. 142).*

3 pt. 1, 6.

Charakter pracownika umysłowego z punktu widzenia obowiązku ubezpieczenia społecznego nadaje pracownikowi wykonywanie takich tylko czynności nadzorczych, które odnoszą się bezpośrednio do przedsiębiorstwa i jego administracji, nie zaś wykonywanie tylko nadzoru nad innymi pracownikami.

Nie jest pracownikiem umysłowym starszy gajowy, do którego obowiązków należy nadzór nad innymi gajowymi, nad wyrębem drzewa, prowadzenie w lesie drobnej sprzedaży, oraz prowadzenie prymitywnej księgi kasowej i remanentowej co do stanu lasu i wykonywanych prac. (S. N. C. II. 825/37 14.9.1937. — *P. O. S. 2/38 s. 238-239).*

3 pt. 1; 164.

Wyliczenie w art. 3 pkt 1. kategorii osób, spełniających czynności administracyjne i nadzorcze nie jest wyczerpujące.

Obowiązek kierowania technicznego pracą oraz odpowiedzialność za całość pracy, jako warunek zaliczenia pracownika do kategorii pracowników umysłowych dotyczy według brzmienia art. 3 pkt. 1 tylko pracowników równorzędnych z majstrami.

Ministerstwo Opieki Społecznej jest właściwe na obszarze b. zaboru austriackiego i rosyjskiego do rozstrzygania kwestii, dotyczących obowiązku ubezpieczenia pracowników i momentu powstania oraz ustania tego obowiązku. (N. T. A. 1. rej. 3990/36 1.4.1938. — *Prz, U, S, 8/38 p.126).*

5 pt. 6.

Stały pracownik związku komunalnego, ubezpieczony w ZUPU, który otrzymał wypowiedzenie stosunku służbowego przed przystąpieniem danego związku komunalnego do powiatowego funduszu emerytalnego i wobec tego, że statut funduszu obejmował tylko pracowników zatrudnionych na czas nieograniczony nie został już ubezpieczony w powyższym funduszu, podlegał nadal w okresie wypowiedzenia obowiązkowi ubezpieczenia w ZUPU a to wskutek braku warunków, uprawniających do wyłączenia go z obowiązku ubezpieczenia w myśl art. 5 pkt. 6 rozporządzenia. (N. T. A. 1. rej. 4382/35 10.9.1937. — *Prz. U. S. 9/38 p. 143).*

11.

Z zasady wyrażonej w art. 11 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. nr 106 poz. 911), że do wynagrodzenia, podlegającego zaliczeniu do ubezpieczenia, należy prócz miesięcznej płacy stałej w gotówce między innymi także wynagrodzenie w naturze i wszelkie inne wynagrodzenia, które ubezpieczony otrzymuje zamiast płacy, lub obok niej na podstawie ustawy, umowy lub zwyczaju, wynika, że przepisem powyższym nie są objęte wszelkie inne „korzyści“ prawno-majątkowe, dające się przeliczyć na pieniądze, przyznane w umowie pracownikowi, nie stanowiące wynagrodzenia za pracę. Przepisem powyższym objęte jest jedynie „wynagrodzenie“ w gotówce czy w naturze, a zatem jedynie te korzyści majątkowe, które pracownik otrzymuje jako ekwiwalent w zamian za pracę. Wobec tego nie mogą stanowić „wynagrodzenia“ w sensie przepisu art. 11 wymienionego rozporządzenia korzyści, przysługujące pracownikowi, polegające na tym, że w umowie zostało przyznane mu prawo do nabywania deputatu opałowego po taniej cenie, do

użytkowania gruntów deputatowych na korzystnych warunkach i prawo pasania inwentarza za obowiązującą niewysoką opłatą. (S. N. C. III. 1661/35 24.11. — 29.12.1937. — *Zb. C. 9/38 p. 408).*

14; 33; 102.

W myśl art. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 22 marca 1933 r. (Dz. Ust. Nr 229) dla wymiaru zasiłku z powodu braku pracy pracowników umysłowych, którzy pobierali wynagrodzenie miesięczne przekraczające 720 zł., miarodajna była płaca podstawowa w kwocie 720 zł. (N. T. A. l. rej. 8009/34 16.9.1936. — *Prz. U. S. 9/38 p. 144).*

22 u. 3; 28 u. 3.

Pojęcie niezdolności do zarobkowania, o której mowa w art. 28 ust. 3 nie jest równoznaczne z pojęciem niezdolności do wykonywania zawodu w rozumieniu art. 22 ust. 3 rozporządzenia.

Niezdolności do wykonywania zawodu nie wyklucza jeszcze zdolności do wykonywania innych prócz zawodowego zajęć zarobkowych, a zatem nie może być miarodajna przy ustalaniu niezdolności do zarobkowania osoby, ubiegającej się o rentę sierocą na zasadzie art. 28 ust. 3 rozporządzenia.

Wobec tego, że rozporządzenie nie zawiera definicji pojęcia „niezdolności do zarobkowania" (art. 28 ust. 3), przeto przyjąć należy, że chodzi nie o całkowitą, stuprocentową niezdolność do zarobkowania, lecz o niezdolność do zarobkowania w sensie powszechnie przyjętym t. j. niezdolności danej osoby do uzyskania własną pracą niezbędnych środków utrzymania ze względu zarówno na stopień utraty zdolności do pracy, jak również z innych przyczyn, np. z braku wykształcenia, niemożności znalezienia odpowiedniego do stanu zdrowia zajęcia i t. p. (N, T. A. l. rej. 4391/36 8.4.1938. — *Prz. U. S. 8/38 p, 128),*

47 u. 2.

Za „pełny miesiąc", o którym mowa w art. 47 ust. 2 rozporządzenia, jeżeli nie zachodzą przypadki z ustępu 3 tego artykułu, uważać należy miesiąc kalendarzowy, poza tym okres nieprzerwany czasu, zaczynający się między drugim a ostatniem dniem pewnego miesiąca, zaś kończący się w następnym miesiącu z upływem dnia tej samej daty lub w braku takiej daty z upływem dnia ostatniego tego następnego miesiąca. (N. T. A. l. rej 2982/36 20.5.1938. — *Prz. U. S. 9/38 p. 146)*[1]).

104; 132; 136.

Umowa między pracownikiem umysłowym i pracodawcą, mocą której pracownik przyjął na siebie uiszczanie ze swych poborów całej składki ubezpieczeniowej do ZUPU jest z mocy prawa nieważna i nie uprawniała pracodawcy do potrącania z uposażenia pracownika tej części składki do ZUPU, która ciążyła na pracodawcy. (S. N. C. I. 2413/37 30.3.1938. — *Prz. U, S, 8/38 p. 124).*

106.

Należność z tytułu składek ubezpieczeniowych w stosunku do spółki, ulegającej likwidacji, istnieje w chwili likwidacji spółki chociażby wykaz należności (zaległości) nie był sporządzony ani doręczony. (S. N. C. I. 2972/36 4.11.1937.. — *Prz. U. S. 8/38 p. 129)*[1]).

106; 112.

Nie zmniejsza zakresu odpowiedzialności pracodawcy wobec pracownika za niezgłoszenie tegoż do ubezpieczenia okoliczność, że w czasie, gdy pracownik powinien był być zgłoszony do ubezpieczenia, instytucja ubezpieczeń (b. Z. U. P. U.) nie uważała danej kategorii pracowników za pracowników umysłowych, jeżeli pracodawca nie dokonał w czasie właściwym formalnego zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia i nie posiada prawomocnego orzeczenia, stwierdzającego nieistnienie obowiązku ubezpieczenia.

Tylko zgłoszenie dokonane przez pracownika w terminie ustawowym i zawierające wymagane dane, zgodne ze stanem faktycznym, zwalnia pracodawcę od odpowiedzialności za zaniedbanie z jego strony obowiązku zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia. (S. N. C. II. 3821/37 30.6.1938. — *Prz. U. S. 10/38 p. 155).*

112 u. 3.

Czy i jaki zasiłek należałby się pracownikowi, wynika z przepisów ustawy, jeżeli znane są fakty, od których ustawa nabycie i utratę zasiłku uzależnia. Stąd w procesie o wynagrodzenie szkody z powodu niezgłoszenia do ubezpieczenia ma sąd powszechny obowiązek ustalić sam istotne fakty i zastosować do nich ustawę, a tylko wyjątkowo wiązany jest orzeczeniem, o którym jest mowa w art. 112 ust. 3. (S. N. C. III. 1910/36 17.9.1938. — *R, P, E, S, 4/38 s. 901).*

124.

Od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 15 marca 1934 r. (Dz. Ust. Nr 39, poz. 347), t. j. od dnia 12 maja 1934 r. Ministerstwo Opieki Społecznej, jako władza orzekająca, nie jest związana opinią wojewódzkiego urzędu zdrowia, wydaną w postępowaniu w pierwszej instancji odwoławczej wskutek rozbieżności opinii lekarskich w kwestii niezdolności do wykonywania zawodu pracownika, starającego się o świadczenie uzależnione od istnienia powyższej niezdolności. (N. T. A. l. rej. 5972/36 25.5.1938, — *Prz. U. S. 9/38 p. 148).*

———

[1]) W brzmieniu znowelizowanym.

[1]) Inną tezę z tego wyroku drukowaliśmy pod 1/1143.

g) R. Pr. R. 16.3.1928 (p. 323) o umowie o pracę pracowników umysłowych.

1.

Rozporządzenie powyższe nie zabrania zmiany norm prawnych tego rozporządzenia w kierunku polepszenia położenia pracownika w umowie o pracę, zawartej przez pracodawcę z pracownikiem.

Zrzeczenie się praw na korzyść pracownika nie powinno jednak sprzeciwiać dobrym obyczajom. (S. N. C. III. 855/37 20.9. - 23.10. 1937. — *Prz. U. S. 8/38 p. 133).*

19; 29.

Wypowiedzenie umowy o pracę w czasie choroby pracownika jest zabronione tylko w przypadku, gdy choroba uniemożliwia pracownikowi wykonywanie pracy umownej. (S. N. C. II. 961/37 12.10.1937, — *Zb. C. 9/38 p. 387).*

21,

Pracodawca z uwagi na przepis art. 21 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych nie był uprawniony do potrącania swemu pracownikowi, podlegającemu obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, tej części składki, którą w myśl odnośnych przepisów powinien opłacać sam pracodawca z własnych funduszów. (S. N. C. I. 2413/37 30.3.1938. — *Prz. U. S. 8/38 p. 124).*

32 lit. „d".

Niezachowanie istotnych warunków umowy o pracę z winy pracownika zachodzi w rozumieniu art. 32 lit. d powyższego rozporządzenia nie tylko wówczas, gdy pracownik narusza swe obowiązki ze złej woli lub niedbalstwa, ale również wtedy, gdy z powodu braku odpowiednich kwalifikacji nie jest w stanie obowiązków tych wypełnić.

Przy ustalaniu faktu wywiązywania się kierownika instytucji (ubezpieczalni społecznej) z jego obowiązków należy przyjąć, iż praca kierownika instytucji nie może ograniczać się do prostego włodarzowania nad pracownikami instytucji, lecz powinna polegać na określaniu treści pracy pracowników w sposób wyczerpujący, z punktu widzenia fachowego, wszelkie możliwości pomyślnego rozwoju instytucji. (S. N. C. III. 1145/36 28.2.1938. — *Prz. U. S. 10/38 p. 156).*

39.

Odprawa, oparta na specjalnym tytule — statucie o ubezpieczeniu emerytalnym i zastępująca to zaopatrzenie w przypadku gdy umowa o pracę została rozwiązana przez związek komunalny przed nabyciem przez pracownika praw do emerytury, nie może pozbawić pracownika uprawnienia, opartego na ogólnym prawie, do otrzymania odszkodowania za zwolnienie bez usprawiedliwionej przyczyny, które to uprawnienie istnieje niezależnie od praw emerytalnych pracownika. (S. N. C. I. 1886/37 19.5.1938. — *R. P, E, S, 4/38 s. 902).*

—

h) R. Pr. R. 16.3.1928 (p. 324) o umowie o pracę robotników.

13.

Niezawinione przez pracodawcę zwinięcie zakładu pracy przez władzę państwową uprawnia pracodawcę do bezzwłocznego rozwiązania umowy o pracę, zawartej z pracownikiem umysłowym. (S. N. C. II. 1078/37 28.10.1937. — *Zb. C, 9/38 p. 392).*

16.

Umieszczenie robotnika w areszcie śledczym nie może być uważane za nieszczęśliwy wypadek lub inną uzasadnioną przyczynę nie wykonywania pracy, o których mowa w art. 16 ust. 2 powyższego rozporządzenia.

Zarządzony wobec robotnika areszt śledczy uprawnia pracodawcę do bezzwłocznego rozwiązania umowy o pracę. (S. N. C. II. 108/38 9.8.1938. — *Prz. U. S. 10/38 p. 157).*

16.

Areszt śledczy robotnika nie należy do nieszczęśliwych wypadków. (S. N. C. II. 168/38 9.8.1938. — *Prz. Sąd, 11/38 p. 675).*

18 lit „c".

Przywłaszczenie, dokonane przez robotnika na szkodę pracodawcy, jest ważną przyczyną bezzwłocznego rozwiązania stosunku pracy, chociażby szkoda wyrządzona przywłaszczeniem była nieznaczna.

Zakaz redukcji robotników, zawarty w umowie zbiorowej, nie odnosi się do ważnych przyczyn bezzwłocznego zwolnienia robotnika z pracy. (S. N. C. II. 167/38 9.8.1938. — *Prz. U, S, 10/38 p. 158).*

32 u. 4.

Odsetki za zwłokę należą się robotnikowi tylko w razie zawinionej niewypłaty poborów w terminie; nie zachodzi zawiniona niewypłata o ile pracodawca prowadzi przedsiębiorstwo w którym istnieją sezony martwe, nie pozwalające na regularną zapłatę poborów. (S. N. C. II. 1548/37 20.12.1937. — *P. O. S. 2/38 s. 252).*

—

Ust. 17.3.1932 (p. 338) o uregulowaniu stosunków służbowych pracowników ubezpieczeń społecznych.

4.

Odprawa, należna pracownikom instytucji ubezpieczeń społecznych w myśl art. 4 ustawy o uregulowaniu stosunków służbowych pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych, w

szczególności lekarzowi Kasy Chorych, jest roszczeniem z umowy o pracę; odprawy tej można za tym dochodzić sądownie tylko w ciągu roku od dnia zakończenia stosunku pracy. (S. N. C. II. 1593/37 7.1.1938. — *P. O. S. 2/38 s, 254).*

5.

Ustawa powyższa przyznaje pracownikom zaopatrzenie emerytalne, określone w poprzednich umowach pracy, chociażby wedle tych umów emerytury nie miały jeszcze przypaść, jednak przyznanie to uzależnia od tego, by pracownika zwolniono z pracy w okolicznościach, nie przewidzianych w dotychczasowych umowach pracy. (S. N. C. II. 3216/37 21.7.1938. — *Prz, U, S, 10/38 p. 160).*

—

i) Ust. 28.3.1933 (p. 396) o ubezpieczeniu społecznym.

1; 2; 5 u. 1 pt. 1; 6 u. 1. pt. 1.

Stali (etatowi) funkcjonariusze państwowi, posiadający zajęcia uboczne, które same przez się uzasadniałyby obowiązek ubezpieczenia ich jako pracowników umysłowych po myśli art. 6 ust. 1 p. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dn. 28.3.1933 r. (Dz. U. poz. 396), są na zasadzie art. 5 ust. 1 p. 1 tejże ustawy zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia, wynikającego z art. 1 i 2 pomienionej ustawy jedynie z tytułu zatrudnienia w służbie państwowej, a nie są zwolnieni od ubezpieczenia w tym zakresie z tytułu zajęć ubocznych. (N. T. A. 1. rej. 4143/36 1.4,1938, — *S. M. 21/38 s. 1408).*

196.

Odpowiedzialność pracodawcy z art. 196 ustawy o ubezpieczeniu społecznym obejmuje również nawiązkę za ból. (S. N. C. II. 1292/37 7.1.1938. — *P, O, S, 2/38 s. 258).*

196.

Roszczenie oparte na art. 196 ustawy o ubezpieczeniu społecznym musi być uzasadnione przez przytoczenie przepisu, który został przez pracodawcę przekroczony. (S. N. C. II. 386/38 28.6.1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 625).*

—

Ust. 29.3,1933 (p. 213) o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych.

8.

Wprawdzie przepis ten nie odróżnia dłużników osobistych i rzeczowych, jednak z natury długu rzeczowego wynika, że w zwłokę popaść może jedynie dłużnik osobisty. (S. N. C. III. 1385/35 2.11.1937. — *R. P. E. S. 4/38 s. 915—916),*

—

j) KODEKS ZOBOWIĄZAŃ.

29.

Sam fakt umieszczenia w ustawie budżetowej pozycji, stanowiącej dotację, nie jest tego rodzaju czynnością domniemaną (§ 863 uc.), która by uzasadniała wniosek prawny, że Skarb Państwa uznał prawo do spornej renty jako wieczysty. (S. N. C. II. 2945/37 21.6.1938. — *Prz, Sąd. 10/38 p. 606).*

92 § 1; 270.

Umowa zawarta między wierzycielem a akceptantem weksla, zawierająca zobowiązanie się wierzyciela do zwrotu weksla jest zarazem umową na korzyść osób trzecich t .j. dalszych zobowiązanych z weksla i powoduje tym samym zwolnienie ich z obliga wekslowego, oraz zgaśnięcie tego zobowiązania. (S. N. C. II. 2360/37 11.3.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 210).*

107.

Przy nabyciu dziesięciu wagonów kapusty z gruntów ściśle oznaczonej gminy z dostawą w miarę zamówienia nabywcy, nabywca obowiązany jest dokonać zamówień najpózniej do końca października danego roku .(S. N. C. II. 2055/37 7.2.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 916-917).*

134.

Za szkodę, wyrządzoną przy budowie kolei, koncesjonariusz odpowiada zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności, wyrażoną w art. 134 K. Z. tylko w razie swego zawinienia, zaś zastrzeżenie koncesji, udzielonej przez Ministra Komunikacji, iż koncesjonariusz odpowiada za szkody i wypadki, jakie powstaną z powodu budowy i eksploatacji kolei, należy rozumieć tylko jako wskazanie osoby, przeciwko której winny być skierowane ewentualne roszczenia odszkodowawcze. (S. N. C. II. 1513/37 6.12.1937. — *Zb. C, 9/38 p. 414).* [1])

136.

Szkoda, wyrządzona przez potrącenie rowerem, nie zaopatrzonym w latarkę o białym świetle, przez małoletnie dziecko, uzasadnia odpowiedzialność ojca, jako pomocnika, gdyż stanowi zawinione zaniedbanie z jego strony. (S. N. C. II. 2901/37 10.5.1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 609),*

144; 145.

Skarb Państwa odpowiada za śmierć osoby, na której nie dokonano natychmiastowego zabiegu leczniczego w wypadku, gdy przełożony szpitala wojskowego skierował chorego do szpi-

———

[1]) Inną tezę z tego wyroku drukowaliśmy pod 4/1217 t. I, przyczym zamieszczona poprzednio zredagowana była z punktu widzenia odpowiedzialności koncesjonariusza na tle R. udzielającego tej koncesji.

tała wojskowego zamiast do publicznego. (S. N. C. II. 3102/37 24.5.1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 611).*

148.

Tolerowanie pobytu zwierzęcia w gospodarstwie, którym właściciel gospodarstwa w żadnych celach się nie posługiwał, nie uzasadnia obciążenia tegoż odpowiedzialnością za szkody, wyrządzone przez to zwierzę. (S. N. C. II. 102/38 30.8.1938. — *Prz. Sąd. 11/38 p. 660).*

151.

Od odpowiedzialności za szkodę, wyrządzoną oberwaniem się części budynku, nie zwalnia posiadacza budynku okoliczność, że dom został postawiony przez zawodowego architekta i to zgodnie z planami, zatwierdzonymi przez władze nadzorcze, oraz że o wadach budowy wiedzieć nie mógł. (S. N. C. II. 2191/37 8.11.1937. —*W. Prz. Pr. 11/38 s. 333).*

159.

Poszkodowanemu nie służy prawo jednostronnego wyboru pomiędzy odszkodowaniem w naturze lub w pieniądzach. Nie może więc dochodzić odszkodowania wyłącznie w naturze. (S. N. C. II. 1928/37 10.3.1938. — *R. P. E. S, 4 38 s. 917).*

161 § 1.

Wyrażenie „ponosi wszelkie koszty" użyte w art. 161 § 1 k. z. obejmuje nie tylko zwrot tych kosztów poszkodowanemu, które sam poniósł, lecz także obowiązek jej zapłaty osobie trzeciej. (S. N. C. II. 3078/37 31.5.1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p, 613).*

165 § 1.

Fakt słownego znieważenia, ustalony wyrokiem sądu karnego, może być niezależnie od karnej kwalifikacji czynu podstawą dla poszkodowanego do zadośćuczynienia z art. 165 § 1 K. Z. za obrazę czci. (S. N. C. I. 3173/36 17.11. 1937. — *Zb. C. 9/38 p. 398).*

165 § 1; 166.

W § 1 art. 165 K. Z. wstawiono niewłaściwie słowa „w razie... pozbawienia życia" i że zadośćuczynienia za krzywdę moralną, doznaną przez śmierć poszkodowanego, mogą najbliżsi członkowie jego rodziny dochodzić tylko na zasadzie przepisu art. 166 K. Z. a według tego przepisu przejście zaskarżonego prawa do zadośćuczynienia, jako prawa ściśle osobistego, na spadkobierców tego członka rodziny zmarłego, który z powództwem wystąpił, nie jest dopuszczalne, ani też przepis art. 165 § 3 K. Z. o przejściu prawa o zadośćuczynienia zaskarżonego za życia poszkodowanego na jego spadkobierców nie może w takim przypadku znaleźć zastosowania. (S. N. C. II. 3142/37 31.5.1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 615).*

173.

Przelew może być wierzycielowi zbywcy skutecznie przeciwstawiony nawet przed zawiadomieniem dłużnika o przelewie. (S. N. C. II. 2460/37 18.3.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 918).*

220 § 1, 4; 231; 232—237.

Złożenie przedmiotu świadczenia nie do depozytu sądowego, lecz u notariusza, nie zwalnia dłużnika z zobowiązania.

Dłużnik nie może żądać od wierzyciela wydania mu pokwitowania w przypadku samego tylko oświadczenia gotowości spełnienia świadczenia.

Złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, jako skutek zwłoki wierzyciela, jest prawem, a nie obowiązkiem dłużnika. (S. N. C. II. 1488/37 7.12.1937. — *Zb. C. 9/38 p. 416).*

269.

Interes Komunalnej Kasy Oszczędności jako instytucji powołanej do rozprowadzania drobnego kredytu jest ważniejszy od interesu dłużnika choćby dłużnik był rolnikiem i odpowiadał wymogom rozporządzenia oddłużeniowego. (S. N. C. II. 3200/37 10.6.1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 616).*

269.

Do nadzwyczajnych wypadków w rozumieniu art 269 K. Z. nie zalicza się ogólnego pogorszenia się warunków gospodarczych i materialnych lub obniżenia się wartości nieruchomości. (S. N. C. III. 2082/37 24.11.1937. — *Zb. C 9/38 p, 409).*

367; XXXIX; XL; § 1.

W przypadku odwołania darowizny z powodu niewdzięczności zaszłej przed wejściem w życie kodeksu zobowiązań mają zastosowanie przepisy dawnego prawa. (S. N. C. II. 2927/37 9.5. 1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 607).*

445 § 1; 645.

Postanowienia układu zbiorowego, zawartego między pracodawcą a prawnie istniejącym związkiem pracowników, nie obowiązują pracowników, którzy nie są członkami tegoż związku, chociażby w imieniu niezorganizowanych prawnie pracowników, występujących jako grupa pracowników, wybrani przez tychże delegaci podpisali układ zbiorowy, ważnie zawarty przez pracodawcę i przedstawicieli prawnie istniejącego związku pracowników.

Określenie w indywidualnej umowie o pracę wysokości wynagrodzenia według stawki płac, objętej układem zbiorowym, nie stwarza woli stron, gdy stosunek pracy pracownika podpadał w całości pod warunki układu zbiorowego.

Zgoda stron, że w oznaczonym czasie będzie wiązać umowa zbiorowa dawniejsza, jest nowym układem zbiorowym i ma skutki prawne, wynikające z układu zbiorowego. o ile odpowiada

wymogom jego zawarcia. (S. N. C. II. 1393/37 26.11.1937. — *P. O. S. 2/38 s. 260).*

517.

Zapłata za pośrednictwo w zawarciu umowy kupna-sprzedaży nieruchomości, staje się wówczas wymagalną, gdy umowa ta została zawarta w formie aktu notarialnego. (S. N. C. II. 189/38 29.8.1938. — *Prz. Sąd. 11/38 p. 666).*

523 § 2; 524; 530; 531; 532.

Skarb Państwa nie odpowiada z tytułu przechowania rzeczy na zlecenie urzędu śledczego, jako organu władzy państwowej, użyczającego w zakresie przepisów postępowania karnego o przestępstwo ścigane z urzędu, pomocy rzekomemu właścicielowi tych rzeczy celem zabezpieczenia ich przed bezprawnym usunięciem przez oskarżonych; za należne wynagrodzenie z tytułu przechowania tych rzeczy może odpowiadać jedynie osoba, która dała powód do urzędowego wkroczenia władz bezpieczeństwa i wydania podyktowanych sytuacją faktyczną i przepisami prawnymi zarządzeń. (S. N. C. II. 1440/37 6.12.1937. — *W. Prz. Pr. 11/38 s. 334).*

605; XL § 3.

Niewykonanie zobowiązania do dożywotniego utrzymania, powstałe po wejściu w życie k. z. podlega ocenie wedle tego prawa.

Ustalenia, uzasadniające żądanie zmiany dożywocia na odpowiednią rentę dożywotnią na podstawie art. 605 § 1 K. Z. stanowią kwestię faktyczną, która uchyla się spod rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym. (S. N. C. II. 2981/37 9.5.1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 608).*

621.

Art. 621 K .Z. nie ma zastosowania, gdy miała miejsce nie ugoda, w której obie strony czyniłyby sobie wzajemne ustępstwa, lecz jednostronne zrzeczenie się przez pracownika wszelkich roszczeń, jakie mogłyby powstać w związku z łączącą uprzednio strony umową o pracę; takie zrzeczenie może dotyczyć i przyszłych roszczeń, które w dacie jego dokonania jeszcze nie istniały. (S. N. C. I. 1371/37 23.3.1938. — *R. P, E, S. 4/38 s. 919).*

—

k) R. M. Sk. 30.11.1933 (p. 733) o najwyższych granicach odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności.

1.

Wkład z tytułu udziału członkowskiego w spółdzielni nie ma charakteru „lokaty" pieniężnej, nie podlega więc ograniczeniom o najwyższych granicach odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach. (S. N. C. I. 1787/36 21.5.1938. — *Zb. C. 9/38 p. 382).*

—

l) R. M. O. S. 17.4.1934 (p. 477) o post. rozjemczym przed komisjami rozjemczymi dla spraw lekarskich.

1; 3; 32,

Spór wszczęty przez poszczególnych lekarzy przeciwko ubezpieczalni społecznej na tle zawartej przez ubezpieczalnię społeczną z lekarzami umowy zbiorowej, nie jest zatargiem zbiorowym w rozumieniu § 1 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 17 kwietnia 1934 r. (Dz. U. nr 51 poz. 477). (S. N. C. I, 2626/37 2.4.1938 uchw. 7 sędziów — *Zb. C. 9/38 p. 381).*

—

ł) R. Pr. R. 24.10.1934 (p. 59/36 r.) o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

1.

Zatrzymanie pieniędzy bez tytułu nie uzasadnia rolniczego charakteru długu. (S. O. Kraków Ca I. 3081/36 9.12.1936. — *Prz. Sąd. 11/38 p 681).*

1.

Dług zaciągnięty na spłatę długów, powstałych z powodu budowy domu ponad potrzebę gospodarstwa wiejskiego — nie jest długiem rolniczym (S. O. Kraków Ca. II. 1670/37 5.6. 1937. — *Prz. Sąd. 11/38 p. 682).*

1; 4; 8.

Ani parcela o obszarze jednej piątej części morga nie może być uważana za gospodarstwo wiejskie, jako samoistny warsztat pracy zdolnej do produkcji płodów rolnych, mogącą być podstawą utrzymania posiadacza, ani wydzierżawienie około trzech morgów ziemi nie może skutkować uznania dzierżawcy za posiadacza gospodarstwa wiejskiego. (S. O. Kraków II. Ca. 1388/37 25.6.1937. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 628).*

4; 8.

Dłużnik, który przejął dawny dług korzysta z wszelkich uprawnień wynikających z rozporządzenia oddłużeniowego a więc władny jest postawić wniosek o ustalenie daty powstania długu względnie wystąpić o orzeczenie, czy do tego długu odnośnie do niego ma zastosowanie art. 4. (S. O. Kraków I. Ca. 2606/36 20.10.1936. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 629).*

11.

Ugoda, którą uregulowano spłatę długu na raty, nie ma znaczenie dla oceny charakteru długu. (S. O. Kraków II .Ca. 637/37 7.4.1937. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 630).*

63.

Z przywileju postępowania układowego, może korzystać tylko posiadacz gospodarstwa wiejskiego, nie obciążonego nazbyt długami. (S. O. Kraków Ca. II. 1745/38 6. 9. 1938. — *Prz. Sąd. 11/38 p. 683).*

—

B USTAWY NIEJEDNOLITE.

B1. POLSKA CENTRALNA.

a) Kodeks Cywilny Napoleona.

691.

W przypadku żądania przywrócenia zakłóconego korzystania ze służebności przejścia, która w myśl art. 691 k. c. Nap. może być ustalona tylko przez tytuł, sąd ma podstawę prawną do stwierdzenia na zasadzie umowy notarialnej, iż dany stosunek faktyczny wynika ze służebności, ustanowionej przez odpowiedni tytuł, nie wchodząc w badanie ważności rzeczonego tytułu oraz nie rozpoznając nadto samego prawa do służebności. (S. N. C. I. 835/37 24.11.1937. — *Zb. C. 9/38 p. 406).*

931.

Wystawienie przez darczyńcę weksla na zlecenie obdarowanego na sumę, która została darowana, stanowi uboczną darowiznę tej sumy, a nie jej darowiznę ukrytą, gdyż weksel może być wystawiony celem pokrycia zobowiązań, zaciągniętych pod tytułem darnym.

Jeżeli sąd uznaje za udowodnione, że weksel w istocie stanowi uboczną darowiznę sumy w dniu wymienionej przez wystawcę na rzecz tego, kto ma zapłatę otrzymać, to do zobowiązań, wynikających z tej darowizny, i ich przedawnienia winien stosować przepisy, które dotyczą darowizn, a nie zobowiązań wekslowych, chyba że wierzyciel wytoczył tylko powództwo z weksla. (S. N. C. I. 631/37 29.4.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 923).*

1382

Wobec tego, że obowiązujące przepisy nie przewidują, w jakiej formie powinno nastąpić wynagrodzenie przez pracodawcę szkody, wyrządzonej zaniedbaniem ubezpieczenia pracownika, sąd, orzekający w tej sprawie nie ma obowiązku ściśle trzymać się w tym przedmiocie żądania poszkodowanego (poszkodowanych) i chociaż występuje on o zasądzenie odszkodowania w kapitale, sąd może zasądzić nie kapitał lecz rentę, powinien jednak w tym przypadku przytoczyć okoliczności, które z uwagi na położenie stron usprawiedliwiałyby wybór renty, jako w konkretnym przypadku bardziej odpowiedniej. (S. N. C. I. 1362/37 16.3.1938. — *Prz. U. S. 8/38 p. 130)*[1]).

1382.

Poszkodowany jest wierzycielem sprawcy szkody od chwili jej zrządzenia i jako taki od tej samej chwili może wykonywać wszelkie uprawnienia, które prawo nadaje wierzycielowi; może on więc wykonując uprawnienia, przewidziane w art. 1167 k. c. ,domagać się uznania nieważności względem niego aktu, zawartego przez sprawcę szkody z osobą trzecią celem jego oszukania. (S. N. C. I. 784/37 6—20.5.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 924).*

208.

Charakter zastawu nieruchomego nie zmienia się przez to, że właściciel powierza administrację nieruchomości zastawnikowi. (N. T. A. I. rej. 2389/36 23.6.1938. — *Prz. Not. 17/38 s. 19),*

—

b) Kodeks 13.6.1825 (Dz. Pr. t. X s. 3) Cywilny Królestwa Polskiego.

265.

Obowiązek alimentacyjny, wynikający ze związku małżeńskiego, jako mający z istoty swej charakter osobisty, wygasa na skutek śmierci obowiązanego do płacenia alimentów i nie przechodzi na spadkobierców, osobie zaś która była uprawniona do otrzymywania od zmarłego małżonka alimentów, winny być one przyznane tylko w stosunku do czasu, jaki zmarły przeżył. (S. N. C. I. 482/37 10.11.1937. — *Zb. C. 9/38 p. 395).*

—

c) Prawo 24.6.1836 (Dz. Pr. t. XVIII s. 57) o małżeństwie.

62 pt. 1; 196; 208.

Sprawa o uchylenie w drodze restytucji wyroku katolickiego sądu duchownego nie podlega właściwości sądów cywilnych, winna być przeto rozpoznawana według przepisów, przewidzianych przez codex iuris canonici, chociaż by w czasie żądania restytucji małżonek pozwany należał już do innego niż katolickie wyznania. (S. N. C. I. 482/37 10.11.1937. — *Zb. C. 9/38 p. 395*[1]).

—

B2. POLSKA WSCHODNIA.

a) T. X. cz. 1 Zw. Pr.

106.

Dla możności poszukiwania przez żonę od męża na swoje utrzymanie alimentów w razie

---

[1]) odnosi się również do art. 112 R. Pr. R. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

[1]) Inną tezę z tego wyroku drukowaliśmy pod 2/877 t. I.

opuszczenia przez nią wspólnego pożycia konieczne jest stwierdzenie wyłącznej winy męża w tym rozejściu się. (S. N. C. I. 1972/37 4.5.1938, — *R. P. E. S. 4/38 s. 924).*

132 n.

Przepisy art. 132 i nast. t. X cz. 1 Zw. pr. nie przewidują powództwa o ustalenie ojcostwa, przeto pod rządem t. X cz. 1 Zw. pr. sprawa o zasądzenie alimentów jest wyłącznie sprawą o roszczenie majątkowe i w kwestii zaskarżalności w trybie kasacyjnym podlega przepisom art. 425 § 1 k. p. c. (S. N. C. I. 110/37 19.10.1937. — *Zb. C. 9/38 p. 391).*

442; 445.

Z przewodniej myśli art. 442 i pp. 2 i 3 i art. 445 t. X cz. 1 zw. pr. należy wyprowadzić ogólną zasadę, nie wypowiedzianą wyraźnie w tym kodeksie, przyjętą zresztą w innych prawodawstwach, że obowiązek gruntów niższych względem gruntów wyższych przyjmowania spływających z nich wód może dotyczyć tylko tych wód, które spływają naturalnie bez przyłożenia się ręki ludzkiej. (S. N. C. I. 973/37 27.4.1938, — *R. P. E. S. 4/38 s. 924).*

533.

Posiadacz gruntu, po zamianie go w wyniku komasacji na nową kolonię, w dalszym ciągu kontynuuje swe posiadanie pomimo zmiany obiektu posiadania, a ponieważ zmiana taka nie przerywa posiadania i nie wpływa na stosunek do posiadanego obiektu, przeto i bieg zasiedzenia nie uległ przerwie.

Fakt współposiadania nieruchomości w ciągu pewnego tylko czasu przez inną osobę nie jest przeszkodą do nabycia prawa własności z mocy zasiedzenia, gdyż każdy współposiadacz mienia w warunkach, przewidzianych w art. 533 t. X cz. 1 Zw. pr., może z mocy zasiedzenia nabyć to mienie, będąc jego nieograniczonym właścicielem w stosunku do osób postronnych. (S. N. C. I. 2439/36 19.10.1937. — *Zb. C. 9/38 p. 390),*

701.

Jeżeli ustalone zostanie, iż dłużnik w chwili wydania zobowiązania nie zdawał sobie sprawy ze swych czynności, nie posiadając wówczas pełni władz umysłowych, zobowiązanie takie w myśl art. 700 t. X cz. 1 zw. pr. winno być uznane za nieważne, niezależnie od tego, czy kontrahent dłużnika działał w dobrej czy w złej wierze. (S. N. C. I. 306/37 92.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 924—925).*

—

b) R. K. G. Z. W. 26.9.1919 (Dz. U. Z. C. Z. W. p. 215).

14; 49.

Z przepisu art. 14 w związku z przepisem art. 49 rozp. Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 26 września 1919 r. (Dz. U. Z. C. Z. W. nr 21 poz. 215), przewidującego wypłacanie zastępcy wójta przez czas pełnienia przez niego obowiązków wójta wynagrodzenia w wysokości przyznanej wójtowi, wynika, że za czas zawieszenia wójta w razie wdrożenia przeciwko niemu postępowania karnego z oskarżeniem o czyny przestępne (wszczęcie śledztwa) nie należy się mu uposażenie. (S. N. C. I. 3032/36 5.11 1937, — *Zb. C. 8/38 p. 367).*

—

B₃. POLSKA POŁUDNIOWA.

a) Kodeks Cywilny Austriacki.

91.

Żonie nieseparowanej należy się utrzymanie w naturze. (S. N. C. II. 2591/37 31.3.1938, — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 194).*

94.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych jest uprawniona zwrócić się do sądu cywilnego w sprawie wydania orzeczenia o nieważności małżeństwa zawartego przez jej pracownika mimo zachodzącej przeszkody dwużeństwa .(S. N. C. II. 1865/37 10.5.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 925).*

127.

Przeszkoda z powyższego przepisu jest przeszkodą, którą należy dochodzić z urzędu. (S. N. C. II. 2925/37 13.5.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 197).*

155; 156.

Mąż, który wiedział przed zawarciem małżeństwa o ciężarności żony i mimo wiadomości o urodzeniu się dziecka nie zaprzeczył w terminie ustawowym sądownie ojcostwa, traci to prawo na zawsze, niezachowanie bowiem tego terminu nadaje dziecku charakter ślubnego. (S. N. C. II. 2302/37 1.3.1938. — *Cz. Sędz. 6/38 s. 320).*

806.

Nieprzyjęte przez sąd oświadczenie się dziedzica do spadku może być przez tegoż cofnięte. (S. N. C. II. 3292/37 23.6.1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 604).*

843.

Współwłasność parceli budowlanej o długości 24 m i szerokości 12 m, na której stoi budynek mieszkalny, nie może być zniesiona przez dział fizyczny, lecz tylko przez sprzedaż publiczną. (S. N. C. II. 2401/37 15.3.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 926).*

893; 894.

Zapłata długu w myśl rozp. oddłużeniowego rolniczego, nie zwalnia solidarnego dłużnika, nie podlegającego tym ulgom. (S. N. C. II 1511/38 15.9.1938. — *Prz. Sąd. 11/38 p. 654).*

916.

Posługiwanie się osobą podstawioną przy umowie nie jest czynnością pozorną, jeżeli wskutek tajemnego pełnomocnictwa między ukrywającym się a podstawionym, kontrahent nie wiedział o podstawieniu, lub był wtajemniczony wprawdzie w podstawienie, jednak wedle rzeczywistego zamiaru wszystkich trzech uczestników nabycie prawa miało istotnie nastąpić w osobie podstawionego, a podstawiony był obowiązany następnie nabyte dla siebie prawo odstąpić ukrywającemu się osobnym aktem. (S. N. C. II. 2651/37 4.4.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 200).*

936.

Umowa przedwstępna o przeniesienie prawa własności do nieruchomości nie daje tytułu do nabycia tego prawa, chociażby była połączona z oddaniem nieruchomości w tymczasowe użytkowanie. (S. N. C. II. 2585/37 29.3.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 926).*

1053.

Umowa o akordowe wynagrodzenie za wydobywany z cudzego kamieniołomu kamień jest umową o pracę, a nie umową o kupno kamienia lub o dzieło. (S. N. C. II. 2157/37 1.3.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 202).*

1152.

Dziecku wziętemu na wychowanie, które po dojściu do lat pozostało na gospodarstwie wychowawcy nie należy się wynagrodzenie za pracę, oświadczoną po dojściu do lat, jeżeli umowa o pracę nie została z nim przez b. wychowawcę zawarta. (S. N. C. II. 613/37 29.3.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 926).*

1293; 1295.

Ubezpieczalnia społeczna skierowując ubezpieczonego do szpitala czyni zadość obowiązkowi wykonywania opieki lekarskiej i starania o udzielenie pomocy lekarskiej. (S. N. C. II. 2932/37 10.5.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 204).*

1412; 1416.

Wreczenie wierzycielowi dwóch blankietów wekslowych na zabezpieczenie pożyczki w kwocie 6.000 zł. nie stanowi dowodu, iż zawarte zostały dwie umowy pożyczki po 3.000 zł. każda. Spłaty otrzymywane od dłużnika, wierzyciel może zaliczyć na którykolwiek z tych dwóch weksli. (S. N. C. II. 2128/37 18.2.1938. — *P. P. H. 8/38 s. 474).*

1489.

Do rozpoczęcia biegu przedawnienia wystarcza sama możność zbadania szkody i jej kwoty. (S. N. C. II. 3011/37 16.5.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 208).*

—

b) Ust. 20.3.1874 (Dz. U. Kr. Nr 29) gal. kraj. o układaniu ksiąg gruntowych

29; 30.

W toku zakładania księgi gruntowej nie ma środków prawnych do Sądu Najwyższego. (S. N. C. II. 1219/37 18.11.1937. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 915).*

—

c) Ust. 16.12.1906 (Dz. p. p. nr 1/1907) o ubezpieczeniu pensyjnym funkcjonariuszy.

1.

Pracownik (szafarz względnie gumienny), którego zajęcie polega na dozorze nad rzeczami, na zliczaniu, dozorowaniu i notowaniu jednakich, stale się powtarzających czynności (robót folwarcznych), nie mających dysponowania siłami roboczymi poddanymi jego dozorowi, nie jest pracownikiem umysłowym, chociażby nawet spełniał dorywczo i ubocznie pewne czynności o typie umysłowym. (S. N. C. II. 2353/37 15.3.1938. — *Prz. U. S. 8/38 p. 122).*

—

B4. POLSKA ZACHODNIA

a) Kodeks Cywilny Niemiecki.

133; 157.

Jeżeli pracownik miał nabyć prawa emerytalne po 10-letniej pracy, a stosunek usług mógł być rozwiązany tylko z ważnych przyczyn, to wywłaszczenie przedsiębiorstwa podczas tego 10-lecia uzasadnia rozwiązanie stosunku pracy z wykluczeniem jakichkolwiek roszczeń pracownika z tytułu ekspektatyw emerytalnych. (S. N. C. III. 2337/36 20.11.1937. — *R. P. E. S. 4/38 s. 930).*

426; 427.

Prawomocną odmową właściwej władzy zezwolenia na nabycie nieruchomości nie powoduje wygaśnięcia złożonej przez sprzedającego oferty kupna — sprzedaży przed oznaczonym w niej terminem jej przyjęcia; jeżeli więc przed upływem tego terminu wypełnione zostaną wszelkie warunki oferty, kupujący otrzyma od właściwej władzy zezwolenie na kupno i następnie przyjmie ofertę, to przyjęcie oferty stanowi skuteczne zawarcie umowy kupna-sprzedaży. S. N. C. III. 1869/35 19.11.1937 — 18.2,1938, — *Zb, C, 9/38 p. 404).*

516.

Pismo, w którym pracodawca stwierdza, że pracownik w określonym dniu przechodzi w stan spoczynku i pobierać będzie bliżej wymienioną emeryturę, nie wyraża woli przysporzenia świadczeń emerytalnych bezpłatnie, albowiem

świadczenia emerytalne pozostają w ścisłym związku z stosunkiem służbowym, a przy uwzględnieniu tej okoliczności stanowią dodatkowe wynagrodzenie za usługi świadczone podczas trwania stosunku służbowego. Tym samym przyrzeczenie emerytury nie jest przyrzeczeniem darowizny, lecz zobowiązaniem się pracodawcy do świadczeń za otrzymane usługi. (S. N. C. III. 1568/35 26.11.1937. — *R. P. E. S. 4/38 s. 931).*

892.

Sprostowanie wpisu hipotecznego jest niedopuszczalne. § 54 ust. o ks. wiecz. przewiduje tylko wykreślenie z urzędu wpisów niedopuszczalnych i wpis sprzeciwu dla ochrony przed skutkami wadliwego wpisu, wypływającymi z zasady, wyrażonej w § 892 K. C. (S. N. C. III. 412/36 6.12.1937. — *O. S. P. 2-3/38 p. 98*[1]).

—

b) Ord. 1911 niem. ubezpieczeniowa.

0.

Wyższy Urząd Ubezpieczeń narusza formy postępowania, jeżeli w orzeczeniu swym ogranicza się do ogólnikowego zaznaczenia, że składki zostały obliczone prawidłowo i zgodnie z przepisami ustawy, nie wypowiadając się bliżej w kwestii zarzutów, podniesionych w odwołaniu. (N. T. A. I. rej. 2054/35 4.3.1938. — *Prz. U. S. 8/38 p. 138).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

Postępowanie sporne.

a) Kodeks Post. Cywilnego.

2; 3.

Nie jest dopuszczalne powództwo, żądające ustalenia, że choroba i niezdolność do pracy „pochodzą z wypadku", t. j. ustalenia, że przyczyną choroby i niezdolności do pracy jest wypadek, gdyż żądanie takie nie jest żądaniem ustalenia prawa lub stosunku prawnego, lecz żądaniem ustalenia związku przyczynowego między dwoma faktami.

Niedopuszczalne jest powództwo o ustalenie, że wypowiedzenie, które rozwiązało stosunek pracy jest nieważne. (S. N. C. III. 3303/37 21. 2.1938. — *Prz. U. S. 10/38 p. 162).*

7; 351.

Świadectwo lekarskie, stwierdzające lekkie uszkodzenia ciała, nie może być pominięte przez sąd w procesie cywilnym o odszkodowanie za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną, gdyż w związku z prawomocnym wyrokiem karnym skazującym pozwanego na naruszenie nietykalności cielesnej posiada, może stanowić podstawę dla przyznania powodowi stosownej sumy pieniężnej jako zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną. (S. N. C. I. 3173/36 17.11.1937. — *Zb. C. 9/38 p. 398).*

10 u. 3 lit. „a".

Roszczenia o zwrot kosztów utrzymania dziecka nieślubnego należą do właściwości sądu grodzkiego. (S. N. C. II. 3183/37 18.5.1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 635).*

13 § 2 pt. 1.

Właściwość sądu dla roszczeń żony przeciwko mężowi o zapłatę alimentów z tytułu należnego jej utrzymania, zależy wyłącznie od wartości przedmiotu sporu, o ile roszczeń niemajątkowych dochodzi żona w oddzielnym procesie. (S. N. C. II. 2674/36 11.2.1937. — *Ż. P. 3/38 s. 35).*

15 § 2; 19; 22; 566.

Do oznaczenia wartości przedmiotu sporu w sprawach o umorzenie egzekucji wszczętej w celu odebrania dłużnikowi przedmiotu dzierżawy mają zastosowanie przepisy art. 15 § 2 oraz art. 22 K. P. C., nie zaś przepisy art. 19 lub 22 K. P. C. (S. N. C. II. 2446/37 17.3.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 256).*

15; 455.

Wartością przedmiotu skargi o wznowienie jest wartość przedmiotu sporu zakończonego prawomocnym orzeczeniem, gdyż w postępowaniu o wznowienie spór toczy się o to samo i pomiędzy tymi samymi stronami, co proces prawomocnie rozstrzygnięty. Na określenie tej wartości podanie przez stronę w skardze o wznowienie wartości odmiennej nie ma żadnego wpływu. (S. N. C. III. 1901/37 26.11.1937. —*R. P. E. S. 4/38 s. 903).*

15; 69 pt. 1; 425 § 1.

W przypadku powództwa o uznanie nieślubnego ojcostwa i o alimenta oraz połączonego z tymże powództwa matki dziecka przeciwko nieślubnemu ojcu o świadczenia pieniężne, skarga kasacyjna w przedmiocie alimentów na rzecz dziecka i o świadczenia pieniężne na rzecz matki jest zawsze dopuszczalna bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia, jeżeli zarazem zaskarżone zostało ustalenie nieślubnego ojcowstwa. (S. N. C. II. 1901/37 13.12.1937. — *Zb. C. 9/38 p. 420).*

19.

Przez „czas sporny" w myśl art. 19 K. P. C. należy rozumieć okres czasu potrzebny według umowy, zwyczaju lub ustawy do wypowiedzenia umowy najmu. (S. N. C. II. 646/37 16.9. 1937. — *Zb. C. 9/38 p. 383).*

———

[1]) Inną tezę z tego samego wyroku drukowaliśmy pod 2/1156 t. I.

20; 566.

Dla określenia wartości przedmiotu sporów opartych na art. 566 K. P. C. stosować należy w drodze analogii przepis art. 20, przy czym odsetki, pożytki i koszty przysądzone wierzycielowi obok roszczenia główne zostać bez uwzględnienia w myśl art. 16 K.P.C. (S. N. C. III. 1580/35 26.11.1937. — *R. P. E. S. 4/38 s. 903).*

63; 65; 66 § 1.

Nieścisłości w należytym oznaczeniu strony procesowej ulegają sprostowaniu w każdym stanie sprawy. (S. N. C. II. 3101/37 24.5.1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 638).*

51; XXV pt. 2.

Właściwość sądu należy oceniać wyłącznie według chwili i danych zawartych w pozwie. (S. N. C. II. 2765/37 7.4.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 245).*

112; 165 § 1; 225 § 2; 349 § 1.

Wniosek o przyznanie prawa ubogich sąd może rozpoznać bez rozprawy. Jeżeli jednak zarządza rozprawę, powinien zawiadomić stronę o dacie posiedzenia przynajmniej na tydzień przed nim w wezwaniu oznaczyć przedmiot sprawy, cel posiedzenia i skutki niestawiennictwa.

Samo tylko wywołanie sprawy i wygłoszenie orzeczenia nie stanowi rozprawy, jeżeli ani strony nie składały wyjaśnień i nie zgłaszały żadnych wniosków, ani też sędzia nie przytoczył, w nieobecności stron treści pism procesowych. (S. N. C. III. 2/38 11.3.1938. — *P. P. C. 16-18/38 s. 566).*

112.

Prawomocne postanowienia w przedmiocie prawa ubogich mogą ulec zmianie, bądź też mogą w tym samym przedmiocie być wydane przez sąd odmienne postanowienia, gdy zajdą nowe okoliczności lub ulegną zmianie poprzednie. (S. N. C. I. 1908/37 25.11.1937. — *Zb. C. 9/38 p. 410).*

137.

Sprostowanie firmy spółki pozwanej przez dodanie w toku sporu słów: „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" opuszczonych w pozwie jest dopuszczalne. (S. N. C. II. 2775/37 5.4. 1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 905).*

139.

Odpisy dla stron w procesie podlegają uwierzytelnieniu przez tego, kto je składa do sądu. (S. N. C. I. 2211/37 9.3.1938. — *P .P. C. 16-18/38 s. 560).*

157 § 1.

Okoliczność, że miejsce pobytu strony stało się w toku sporu znane, nie powoduje nieważności postępowania przeprowadzonego z kuratorem. (S. N. C. II. 2979/37 27.5.1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 639).*

179; 291.

Strona nie może żalić się w instancji kasacyjnej na to, że świadek nie został przez sąd zaprzysiężony, skoro w myśl art. 179 K. P. C. nie wytknęła tej obrazy przepisu postępowania do protokółu, przepis bowiem art. 291 K.P.C., że od świadka ma być odebrana przysięga, nie należy do tych istotnych przepisów postępowania, których pominięcie należy wziąć z urzędu pod rozwagę. (S. N. C. III. 530/36 20.11.1937. — *ZB. C. 9/38 p. 405).*

181 § 1; 4.

Przepis ten, jak wynika z treści art. 181 § 1 K. P. C. ma znaczenie tylko w odniesieniu do terminów sądowych lub ustawowych, przewidzianych w K. P. C. (S. N. C. II. 3077/37 19.5. 1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 640).*

185.

Przeoczenie terminu przez stronę lub jej pełnomocnika procesowego nie stanowi podstawy przywrócenia terminu. (S. N. C. II. 2512/37 21.3.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 905).*

235; 237.

Przepisy te odnoszą się i do roszczeń pozwanego, przedstawionych do potrącenia a należących do orzecznictwa sądu polubownego. (S. N. C. II. 2944/37 13.5.1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 643).*

246; 247; 248.

Przyznanie przez stronę zasadności roszczenia przeciwnika nie mieści w sobie przyznania faktów. (S. N. C. II. 2673/37 21.4.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 250).*

265.

Art. 265 K. P. C. nie wyłącza uprawnienia osoby, podpisanej na wekslu do dowodzenia świadkami i wszelkimi innymi dowodami, że weksel in blanco został wypełniony niezgodnie z wolą podpisanego, gdyż chodzi tu o oświadczenie woli poza dokumentem, a nie o treść dokumentu. (S. N. C. III. 178/36 23.2.1938. — *P. P. C. 16-18/38 s. 564).*

265.

Zakaz dowodzenia dotyczy tylko dokumentów stwierdzających ważną czynność prawną. (S. N. C. II. 45/38 28.7.1938. — *Prz. Sąd. 11/38 p. 701).*

339; 382.

Z treści przepisu art. 382 K. P. C. w związku z art. 339 K. P. C. wynika, że powaga rzeczy osądzonej odnosi się do roszczenia, objętego pozwem w takiej postaci, jaką to roszczenie posiadało w chwili wydania wyroku. (S. N. C. I. 482/37 10.11.1937. — *Zb. C. 9/38 p. 395)*[1].

---

[1]) Inne tezy podaliśmy pod 2/877 t. I i pod art. 62 Prawa o Małżeństwie w niniejszym zeszycie.

342.

O rozdziale małżeństwa z winy strony powodowej, należy orzec i bez wyraźnego wniosku strony pozwanej. (S. N. C. II. 3097/37 29.11. 1938. — *Prz. Sąd. 11/38 p. 705).*

375.

Postępowanie sądowe o zapłatę długu rolniczego nie może być umorzone, jeżeli pomiędzy stronami sporną jest stopa, według której dług zaciągnięty w markach polskich ma być przerachowany. (S. N. C. II. 2239/37 21.2.1938.— *P. P. C. 16-18/38 s. 561).*

376; 378.

Jeżeli orzeczenie zapadło na rozprawie, mimo że należało je wydać na posiedzeniu niejawnym, to niemniej ulega ono uprawomocnieniu na zasadach miarodajnych dla orzeczenia powziętego na rozprawie. (S. N. C. II. 2333/37 18.12.1937. — *R. P. E. S. 4/38 s. 906).*

376 § 2.

Późniejsze po doręczeniu i zaskarżeniu postanowienia sądu uzasadnienie tego postanowienia i doręczenie go już z uzasadnieniem nie ma znaczenia prawnego. (S. N. C. III. 2807/37 7.3.1938. — *P. P. C. 16-18/38 s. 565).*

381; 382.

Ustalenia faktyczne w uzasadnieniu wyroku nie stanowią powagi rzeczy osądzonej w stosunku do osoby nie biorącej udziału w tym sporze. (S. N. C. II. 2943/37 28.5.1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 647).*

382.

Nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej w przypadku, gdy poprzednim wyrokiem zostało oddalone powództwo za inny okres czasu, niż za który żądane one są w obecnej sprawie. (S. N. C. I. 1679/37 9.3.1938. — *P. P. C. 16-18/38 s. 559).*

403; 427.

Jeżeli skarga kasacyjna zarzuca wyrokowi drugiej instancji, iż tenże bezzasadnie nie dopuścił zmiany żądania o świadczenie na żądanie o ustalenie, winna zgłosić wniosek o uchylenie wyroku drugiej instancji i odesłanie do ponownego rozpoznania, nie zaś o zmianę wyroku i zasadzenie roszczenia. (S. N. C. II. 2634/37 7. 4.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 907).*

425 § 1.

Nie służy skarga kasacyjna na wyrok, zasądzający kwotę niższą niż 500 zł, chociażby kwota ta powstała przez odciągnięcie wskutek potrącenia wzajemnej pretensji skarżącego od roszczenia drugiej strony, przekraczającego sumę 500 zł. (S. N. C. II. 1131/37 3.12.1937. — *W. Prz. Pr. 11/38 s. 334).*

452.

Wyrok zapadły w postępowaniu o wznowienie, który uchyla wyrok prawomocny, poza tym ogranicza się do zasądzenia kosztów i orzeczenia natychmiastowej wykonalności, jako niezrozumiały ulega uchyleniu. (S. N. C. III. 1283/35 20.10.1935. — *R. P. E. S. 4/38 s. 912).*

488; 491 § 1 pt. 3.

Zwłoka ze strony jednego sędziego polubownego nie jest zwłoką całego sądu. (S. N. C. II. 2781/37 6.5.1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 650).*

—

b) Ust. 28.3.1933 (p. 60/36 r.) o urzędach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw miejskich.

16.

Okoliczność, że w Urzędzie Rozjemczym toczy się sprawa o obniżenie czynszu dzierżawnego, nie skutkuje zawieszenia sporu eksmisyjnego w sądzie powszechnym, albowiem przedmiot w obydwóch sprawach nie jest jeden i ten sam. (S. N. C. III. 1586/35 3. 12. 1937. — *R. P. E. S. 4/38 s. 915).*

—

c) R. Pr. R. 24.10.1934 (p. 854). — Prawo o Sądach Pracy.

1.

Ani okoliczność odniesienia przez pracodawcę korzyści z pracy, ani fakt przedawnienia się roszczenia o zapłatę nie zmieniają stosunku pracy na inny stosunek, któryby uzasadniał wyłączenie roszczenia spod kompetencji sądu pracy. (S. N. C. II. 131/38 4.8.1938. — *Prz. U. S. 10/38 p. 163).*

—

Postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające.

a) Kodeks Post. Cywilnego.

534 § 2.

Wpis hipoteki sądowej i dotyczących jej zmian następuje wyłącznie w trybie postępowania hipotecznego; przy ujawnianiu w księdze wieczystej przelewu hipoteki sądowej nie bada się istnienia tytułu wykonawczego do wpisu tej hipoteki i zbędnym jest przepisywanie na nabywcę tejże hipoteki klauzuli wykonalności na wymienionym tytule; w razie bowiem zmiany w osobie wierzyciela lub dłużnika po uzyskaniu klauzuli wykonalności dla dalszego postępowania nie jest potrzebne przepisanie klauzuli wykonalności. (S. O. Gdynia I 3. Cz. 108/38 7.6.1938. — *Prz. Not. 19/38 s. 22).*

566 § 1 pt. 1.

Jeżeli w toku sporu z art. 566 § 1 p. 2 K. P. C. postępowanie egzekucyjne zostanie

na wniosek wierzyciela przez komornika umorzone, należy umorzyć także postępowanie sporne lub oddalić powództwo z powyższego artykułu. (S. N. C. II. 3059/37 27.5.1938. — *P. P. C. 16-18/38 s. 562)*.

567.

Wciągnięcie przez komornika sądowego do opisu i oszacowania zajętej nieruchomości rzeczy nienależnej do dłużnika egzekucyjnego uprawnia właściciela tej rzeczy do wystąpienia z powództwem opartym na art. 567 K. P. C. (S. N. C. III. 439/37 18.10.1937. — *R. P. E. S. 4/38 s. 912)*.

567.

W odróżnieniu od zwykłego powództwa, przy którym wystarcza przytoczenie okoliczności faktycznych, uzasadniających żądanie (art. 206 § 1 p. 2 K. P. C.), bez potrzeby powoływania się, na dotyczące przepisy prawa materialnego, stan faktyczny pozwu z art. 567 K. P. C. musi zawierać nie tylko przedstawienie stanu faktycznego sprawy i treść zarzutów, ale także dokładne określenie prawa naruszonego przez egzekucję.—

Należy też zaznaczyć, że zasada powództwa z p. 3 art. 567 § 1 K. P. C. ma zastosowanie w przypadku, gdy osoba trzecia twierdzi, że przedmiot poddany egzekucji nie należy do dłużnika, a osoba trzecia ma prawo żądać zwrotu tego przedmiotu, oczywiście od dłużnika, któremu osoba trzecia przedmiot ten wręczyła, na podstawie jakiegoś tytułu obligacyjnego. (S. N. C. II. 2272/37 4.3.1938. — *Prz. Sąd. 9-10/38 p. 602)*.

800.

Zasada, iż wynagrodzenie syndyków upadłości nie korzysta z przywileju pierwszeństwa zaspokojenia przed wierzytelnościami hipotecznymi z ceny, osiągniętej ze sprzedaży nieruchomości upadłego, odnosi się do wszelkich przypadków, a więc również, gdy majątek masy składa się wyłącznie z nieruchomości, przyczym za mienie masy w tym przypadku uważać należy jedynie tę część szacunku nieruchomości, która pozostaje po potrąceniu długów hipotecznych, gdyż długi te nie są pasywami masy. (S. N. C. I. 959/37 18.11.1937. — *Zb. C. 9/38 p. 399)*.

XVII.

Uzyskanie hipoteki sądowej następuje według przepisów prawa hipotecznego, a nie według prawa egzekucyjnego. (S. N. C. II. 192/38 9.8. 1938. — *Prz. Sąd. 11/38 p. 686)*.

XVII.

Ugoda sądowa, którą jedna ze stron zobowiązuje się płacić na rzecz drugiej strony raty alimentarne stanowi podstawę do wpisu hipoteki sądowej tylko dla rat już zapadłych, nie zaś dla rat dopiero w przyszłości zapaść mających. (S. N. C. II. 2395/37 11.3.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 915)*.

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B1. POLSKA POŁUDNIOWA.

Postępowanie sporne.

a) Ust. 1.8.1895 (Dz. p. p. nr 113) o post. sądowym w cywilnych sprawach spornych (procedura cywilna).

104; 107.

Niestawiennictwo powoda w sporze separacyjnym na posiedzenie do prób ugodowych nie powoduje skutków cofnięcia pozwu. (S. N. C. II. 3144/37 10.6.1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 642)*.

—

Postanowienie Sądu Apelacyjnego, uznające zapis na sąd polubowny za zgasły, nie może być zaskarżone rekursem, lecz jedynie skargą kasacyjną. (S. N. C. II. 537/37 5.8.1937. — *O. S. P. 5-6/38 p. 238)*.

—

b) R. M. Spr. 9.12.1897 (p. Dz. p. p. nr 283) o post. w małżeńskich sprawach spornych.

16.

Obrońca węzła małżeńskiego winien pod rządem K. P. C. (art. 350, 393 § 2, 441 § 1) zażądać uzasadnienia wyroku sądu apelacyjnego.

Złożenie skargi kasacyjnej w terminie miesięcznym licząc od daty doręczenia wypisu wyroku wraz z uzasadnieniem przez sąd apelacyjny z urzędu, ale po uprawomocnieniu się wyroku, jest bezskuteczny. (S. N. C. II. 3187/37 9.6. 1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 646)*.

—

c) Ord. 10.12.1914 (Dz. p. p. nr 337) o zaskarżaniu czynności prawnych.

8.

Przepis § 8 ord. zaczepnej nie jest wyłącznie natury materialno - prawnej, lecz przede wszystkim natury prawnej, normuje bowiem sposób udowodnienia roszczenia powoda w procesie zaczepnym oraz przesłanki procesowe wytoczenia pozwu zaczepnego.

Wierzyciel zwalczający na zasadzie ordynacji zaczepnej z r. 1914 czynność dłużnika nie musi w pozwie przedstawiać tytułu wykonawczego a wystarczy, gdy tytuł taki przedstawi przed wydaniem wyroku. (S. N. C. II. 1587/37 31. 12.1937. — *Cz. Sędz. 6/38 s. 326)*.

—

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Bossowski Franciszek Prof Dr: Zobowiązania. Cz. szczegółowa. Skrypt z prawa cywilnego zaoprobowany przez... Wilno 1938. cm. 24, s. 55, 1 nlb. Wyd. Akad. Koła Prawn. Stud. Uniw. Stefana Batorego.

Wertheim Stanisław: Prekluzja zobowiązań prywatno - prawnych w świetle Kodeksu Zobowiązań. Warszawa 1938. cm. 22½ s. 20. (Odb.: Palestra. 1938, nr 7—8).

Prawo handlowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

C. PRAWO UPADŁOŚCIOWE i UKŁADOWE.

UKŁAD W POSTĘPOWANIU UPADŁOŚCIOWYM i JEGO SKUTKI.

W każdym postępowaniu upadłościowym następuje moment przełomowy, decydujący o losie przedsiębiorstwa, znajdującego się w stanie upadłości, a mianowicie, zgłoszenie przez upadłego chęci zawarcia układu z wierzycielami. Dopuszczenie upadłego do układu wyraża usankcjonowaną przez sąd wolę wierzycieli utrzymania placówki na powierzchni życia. Odmowa oznacza definitywną likwidację przedsiębiorstwa.

Ustawodawca polski znacznie ograniczył możność zawarcia układu badź ze względu na jego poprzedni karalność, mającą związek z upadłością, bądź na takie zachowanie się, które dawało podstawę do ścigania dłużnika na drodze karnej, przy czym Sędzia Komisarz względnie Sąd mają obowiązek niedopuszczenia do zawarcia układu, działając z urzędu bądź ze względu na kwalifikacje osobiste upadłego, bądź ze względu na zły stan finansowy przedsiębiorstwa.

Myśl zawarta w art. 173 i 177 pr. up. wyraża tendencję by nie dopuścić do reaktywowania przedsiębiorstw handlowych osób, które dotychczasowym postępowaniem dają podstawę do przypuszczenia, że przedsiębiorstwo nie będzie prowadzone na zasadach uczciwości kupieckiej.

Zupełnym novum natomiast jest art. 174, uzależniający dopuszczenie do układu od zapewnienia, że będą zaspokojone należności wierzycieli uprzywilejowanych i wierzycieli masy upadłości, a więc te, które nie będą odjęte układem. Intencją ustawodawcy było, aby przedsiębiorstwo handlowe, pretendując do dalszego trwania posiadało w momencie zawierania układu aktywa, wystarczające przynajmniej na pokrycie tej kategorii wierzycieli. Zamierzenie to nie zostało wszakże konsekwentnie przeprowadzone w prawie upadłościowym, ale też w stosowaniu nie dało na razie rezultatów ujemnych.

Co innego natomiast jeżeli chodzi o skutki prawomocnie zawartego układu. Tu krótki okres mocy obowiązującej nowego prawa, dostarczył dowodów, iż znajduje się ono w rozdźwięku z wymogami życia gospodarczego i stwarza sytuacje, z których nie ma wyjścia. W myśl dawnych przepisów art. 526 cz. II K. H. fr. wyrok prawomocny, zatwierdzający układ oznaczał faktycznie i formalnie zakończenie postępowania upadłościowego i skutkował bezzwłoczne automatyczne przywrócenie upadłego do wszelkich jego praw, a ponadto stanowił tytuł do wykreślenia wszelkich wpisów, jakie na skutek otwarcia upadłości dokonane zostały. W myśl zaś art. 222 pr. up. przywrócenie upadłego do praw oraz możność wykreślenia wpisów następuje nie na skutek uprawomocnienia się orzeczenia zatwierdzającego układ, lecz w wyniku prawomocnego postanowienia o ukończeniu postępowania upadłościowego, które w myśl art. 195 sąd może wydać jedynie po zaspokojeniu lub zabepieczeniu zobowiązań masy upadłości i wierzytelności uprzywilejowanych. Innymi słowy, dopóki to zabezpieczenie lub zaspokojenie nie nastąpi, upadły nie odzyskuje żadnych praw, tak jak gdyby postępowanie nadal się jeszcze toczyło, mimo to zaś żadne czynności nie mogą być podejmowane przez zarząd masy, gdyż jest ważny i obowiązuje układ prawomocny, który może być uchylony jedynie w przypadkach art. 197 § 1 i 2. Przytem ważne jest, iż zaspokojenie lub zabezpieczenie z art. 195 nie jest tym samym, o którym mówi art. 174. Na podstawie art. 174 wystarczy opinia syndyka, gdy w przypadku art. 195 konieczne jest bądź rzeczywiste zaspokojenie wierzytelności, względnie ich zabezpieczenie przez złożenie odpowiedniej sumy do depozytu sądowego w gotówce lub papierach wartościowych.

W naszych stosunkach przedsiębiorstwo, któ-

re normalnie funkcjonując nie zalega na rzecz osób lub instytucji w płaceniu należności, które ustawa uznała za uprzywilejowane, należy do wyjątków, tym bardziej jest to regułą jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa znajdujące się w trudnościach finansowych. Wytwarza się więc stan taki, że mimo zawarcia układu, upadłość trwa nadal i to bez ograniczenia terminu. Kupiec prowadzi swoje przedsiębiorstwo, nie wiedząc nawet, iż jest w dalszym ciągu w stanie upadłości i, że wszelkie jego czynności nacechowane są bezprawnością. Powstaje stan chaotyczny, w którym trudno byśmy szukali odpowiedzi na pytanie, jakie są uprawnienia zarządu masy w czasie od zatwierdzenia układu do uprawomocnienia się postanowienia o ukończeniu upadłości (które zresztą może nigdy nie nastąpić), czy ten stan upadłości powinien trwać wiecznie nawet po całkowitym wykonaniu układu, jak ocenić wzajemne stosunki między rzekomo upadłym i jego kontrahentami, jakie następstwa prawne powoduje niewykonanie zobowiązań zaciągniętych w tym okresie i t. p.

Motywy Komisji Kodyfikacyjnej do art. 195 mówią, iż nie podobna uznać, że postępowanie upadłościowe zostało zakończone, dopóki nie zostaną zaspokojone lub zabezpieczone długi masy upadłości i wierzytelności uprzywilejowane. Jeżeli zaś chodzi o wierzycieli masy, to nie można odsyłać ich do upadłego skoro działali w zaufaniu do zarządu masy upadłości. Uzasadnienie to nie jest przekonywujące. Osoby wchodzące w stosunki handlowe z masą upadłości czynią to nie ze względu na zaufanie, jakim się u nich cieszy zarząd masy upadłości, lecz ze względu na pewność, iż będą zaspokojeni przed innymi wierzycielami i uprawnienia ich jak również uprawnienia wierzycieli uprzywilejowanych całkowicie wystarczają, podczas gdy prawa z art. 195 są całkowicie pozorne.

W konkluzji autor dochodzi do wniosku, iż postanowienie o ukończeniu postępowania upadłościowego nie powinno być uzależnione od uprzedniego zaspokojenia lub zabezpieczenia wierzycieli masy i wierzycieli uprzywilejowanych, gdyż zależność jaka tu dzisiaj istnieje nie daje wierzycielom tym żadnej korzyści, wytwarza natomiast niemożliwy do usunięcia zamęt prawny. Potrzeba zapewnienia równowagi i bezpieczeństwa prawnego w stosunkach handlowych przemawia za najszybszą nowelizacją art. 195 pr. up. *(Mieczysław W a r m — Pal. 7-8/38 s. 781).*

—

UPADŁOŚĆ BYŁEGO KUPCA.

W ustawach, które uznają wyłącznie upadłość kupca, lub odrębne przepisy dla takiej upadłości, powstaje problem, czy można ją ogłosić także po zaprzestaniu prowadzenia przedsiębiorstwa lub po śmierci kupca. Może tu istnieć system, że po zwinięciu przedsiębiorstwa lub po śmierci kupca nie można ogłosić upadłości, jeżeli jednak uznaje się ją za dopuszczalną, należy uwzględnić cały szereg okoliczności, jak czas, jaki musi upłynąć od zaniechania prowadzenia przedsiębiorstwa, lub od śmierci do czasu zgłoszenia wniosku o otwarcie upadłości, czasu zaprzestania wypłat, czy zaprzestanie płacenia winno się odnosić do długów zaciągniętych przed zwinięciem przedsiębiorstwa, czy także do późniejszych i t. p.

Żadne ustawodawstwo nie uznaje systemu skrajnego, że z chwilą, gdy kupiec nie prowadzi więcej przedsiębiorstwa nie można mu ogłosić upadłości; przyjęte zaś są systemy pośrednie. Z ustaw uznających tylko upadłość kupca K. H. fr. nowelą z r. 1838 dopuścił możność ogłoszenia upadłości kupca po jego śmierci w ciągu jednego roku. W przepis tego wnosi się, iż można ogłosić także upadłość byłemu kupcowi, który zaniechał prowadzenia przedsiębiorstwa, ale tylko wówczas, gdy w chwili, gdy to nastąpiło zaprzestał wypłat, nie można zaś ogłosić mu upadłości z powodu długu, zaciągniętego po zwinięciu przedsiębiorstwa, bo taki dług jest cywilny. Wyrażono też pogląd, że można ogłosić upadłość kupca, który usunął się od zawodu podstępnie, a zatem w zamiarze niepłacenia długów i dopiero potem dopiero zaprzestał wypłat. Pod wpływem noweli francuskiej przyjmowano na obszarze b. Król. Kongr., że ogłoszenie upadłości kupca jest dopuszczalne także po jego śmierci, lecz tylko z powodu faktów niewypłacalności, które miały miejsce za życia.

Liczne ustawy (K. H. belgijski, argentyński, brazylijski, ustawa szwajcarska) zawierają tylko przepis, że z upływem pewnego czasu po zwinięciu przedsiębiorstwa lub po śmierci kupca nie można ogłosić upadłości. K. H. włoski i rumuński przewidują dwa terminy, jeden w ciągu którego można ogłosić upadłość byłego kupca i drugi, w ciągu którego powinno dojść do zaprzestania wypłat.

Prawo polskie. Początkowo Komisja Kodyfikacyjna skłaniała się ku przyjęciu upadłości powszechnej, ostatecznie jednak postanowiono ograniczyć ją do kupców. Kwestia czy upadłość można ogłosić także byłemu kupcowi w ogóle w toku obrad podnoszona nie była.

Według obowiązującego prawa upadłościowego nie można ogłosić upadłości byłemu kupcowi, a to z następujących powodów:

a. Art. 1 pr. up. stanowi, iż można ogłosić upadłość kupca. Jedyny wyjątek od tej zasady jest art. 7, według którego śmierć dłużnika nie stanowi przeszkody do ogłoszenia upadłości. Art. 7 jest przepisem wyjątkowym i nie można go w drodze podobieństwa odnieść do innych przypadków, w których doszło do zwinięcia przedsiębiorstwa.

Powód, dla którego kupiec nie wykonuje przedsiębiorstwa jest obojętny.

Poza brzmieniem art. 7 za niedopuszczalnością ogłoszenia upadłości byłemu kupcowi przemawia także, że w obcych ustawodawstwach istnieją przepisy, które dopuszczają ogłoszenie upadłości byłemu kupcowi, jednak prawo upadłościowe nie uznało potrzeby unormowania tej kwestii.

B. Przeciw dopuszczalności ogłoszenia upadłości byłemu kupcowi przemawia także struktura i racja ustawy.

Ustawodawstwa dopuszczające ogłoszenie w w tym przypadku upadłości, stoją na stanowisku, że orzeczenie sądu, ogłaszające upadłość, ma znaczenie deklaratywne, stwierdza, że stan uzasadniający upadłość istniał w czasie wcześniejszym, wskutek czego oznacza się też datę, w której to nastąpiło. Według prawa upadłościowego natomiast, postanowienie sądu o ogłoszeniu upadłości ma charakter konstytutywny, zaczem wszystkie wcześniejsze czynności dłużnika są ważne, a w tym stanie rzeczy nie można ogłosić upadłości byłemu kupcowi, gdyż zdarzenia dawniejsze nie mogą być uwzględnione, lecz tylko te okoliczności, które obecnie zachodzą.

U kupca czynnego zachodzi dla wierzycieli niebezpieczeństwo, że mienie jego zostanie zbyte w celu dalszego utrzymania przedsiębiorstwa. Obawa ta odpada jeżeli chodzi o osobę, która już kupcem nie jest, a tym samym przeważającej części majątku, której nie stanowią przedmioty przeznaczone specjalnie do zbywania, jak to najczęściej zachodzi w sytuacji kupca. Jeżeli więc chodzi o taką osobę, wystarczy z reguły zwykłe postępowanie egzekucyjne.

Jeżeli się stanie na stanowisku, że ogłoszenie upadłości byłemu kupcowi jest dopuszczalne, należałoby odpowiedzieć na pytanie, czy jest to możliwe także po upływie długiego czasu; słuszne byłoby ograniczenie tylko do tych wierzytelności, które powstały przy prowadzeniu przedsiębiorstwa, byłoby to jednak nieodpowiednie, bo możliwe, że dług powstał później, ale pozostawał w związku z przedsiębiorstwem, np. zaciągnięty został na spłacenie długów. Pozbawienie takiego wierzyciela prawa żądania ogłoszenia upadłości byłoby niewłaściwe, skoro przysługuje ono wierzycielom innym, tak jak i niewłaściwe byłoby pozbawienie go tych wierzycieli, których wierzytelności nie pozostają w związku z przedsiębiorstwem.

Te same trudności jakie istnieją ze stanowiska wierzycieli, istnieją też ze stanowiska dłużnika. Gdyby ogłoszenie upadłości byłemu kupcowi w ogóle było dopuszczalne dla wierzycieli, to tym samym mógłby go żądać sam dłużnik i to nawet po wielu latach. W ten sposób doszłoby do upadłości osoby, która według prawa zdolności upadłościowej nie posiada.

Stanowisko, że byłemu kupcowi nie można ogłosić upadłości prowadzi w wielu przypadkach do niekorzystnych wyników, zwłaszcza, gdy dłużnik po zgłoszeniu przez wierzyciela wniosku, a przed jego załatwieniem zwija przedsiębiorstwo; w takim przypadku sąd winien wniosek oddalić, gdyż o tem jak należy wniosek załatwić rozstrzyga stan w czasie wydania orzeczenia. Inaczej jednak należy to zagadnienie rozstrzygnąć w przypadku podstępu, t. j. gdy dłużnik zwinął przedsiębiorstwo w zamiarze udaremnienia ogłoszenia upadłości. Takie działanie dłużnika in fraudem legis nie może być tolerowane i rzecz należy traktować tak, jakby dłużnik nie dokonał aktu, dążącego do narażenia wierzycieli na szkodę. Należy tu jednak wprowadzić ograniczenie, a mianowicie, między zwinięciem przedsiębiorstwa a zaprzestaniem płacenia długów winna zachodzić łączność, winno być więc widoczne, że dłużnik zwinął przedsiębiorstwo tylko w tym celu, by nie zaspokoić swych wierzycieli i jednocześnie nie dopuścić do upadłości.

Upadłość zmarłego kupca. Po śmierci kupca nie powinno się ogłaszać jego upadłości, lecz tylko spadkobiercy lub masie spadkowej, zmarły bowiem nie może być podmiotem praw ani obowiązków. Dopuszczając w art. 7 ogłoszenie upadłości ustawa wychodzi z założenia, że po śmierci kupca przedsiębiorstwa dalej się nie prowadzi, w przeciwnym bowiem razie za kupca uważać należy spadkobiercę. Ale i wówczas może się okazać potrzeba ogłoszenia upadłości zmarłemu, gdy zachodzi obawa, że powstaną nowe długi, skutkiem czego dawni wierzyciele narażeni będą na większe straty.

Upadłość zmarłego obejmuje tylko majątek jaki po nim pozostał oraz ten, o który mienie się powiększyło.

Ustawa zawiera tu ograniczenie w czasie do jednego roku, gdyż dziedzic może majątek spadkowy pomieszać ze swoim, a po upływie dłuższego czasu, rozróżnienie obu tych mas byłoby niemożliwe; okres ten przedłuża się tylko w razie wniesienia wniosku o otwarcie postępowania układowego. Okres ten obowiązuje również na ziemiach zachodnich. Inaczej zaś na obszarze prawa austriackiego, gdyż tu istnieje osobna masa majątkowa, dopóki spadek nie zostanie przyznany spadkobiercy, upadłość więc ogłasza się nie zmarłemu, lecz masie spadkowej.

Dla ogłoszenia upadłości zmarłemu nie jest konieczne aby jej podstawa zaszła przed śmiercią kupca, uzasadniona jest więc upadłość także wtedy, gdy długi zaprzestano płacić dopiero po śmierci. *(Maurycy Allerhand — P. P. H. 8/38 s. 425).*

—

D. USTAWY SZCZEGÓLNE.

UTWORZYLIŚMY WŁASNĄ SPÓŁDZIELNIĘ.

Artykuł niniejszy pozostaje w związku z pracą Karola Kwiecińskiego „Tworzymy własną spółdzielnię wydawniczą“ w Nr 6—8 W. M. Pr.

Autor wyraża swoją opinię w sprawie zastosowania spółdzielni przy organizowaniu wydawnictw prawniczych. Uważa formę spółdzielni nie tylko za najlepszą, ale i za jedyną w obecnych warunkach. Ostrzega jednakże przed zbytnim optymizmem, powołując się na dzieje spółdzielni wydawniczej „Prawo“, która została zlikwidowana przed rozpoczęciem właściwej działalności wydawniczej. Jako przykład drugiej spółdzielni wymienia autor „Towarzystwo Wydawnicze Młodych Prawników i Ekonomistów“, której założyciele nie popełnili tego błędu, co w członkowie spółdzielni „Prawo“, aby czekać na zebranie z góry ustalonego minimum kapitału. Świadomi ideologicznych celów, rozpoczęli działalność, mimo, iż dotkliwie odczuwali brak dostatecznego kapitału obrotowego. Dziś, po pięciu latach istnienia, mogą się już wykazać dorobkiem kilkunastu książek, oraz wydawnictwem periodyka informacyjnego „Miesięcznik książki prawniczej i ekonomicznej“. Kapitał spółdzielni wzrósł obecnie do należytej wysokości. W ciągu swej działalności wyrobiła sobie spółdzielnia kilku zdolnych fachowców, dobrze znających rynek wydawniczy, ludzi, którzy brak środków pieniężnych wynagradzają wielką pomysłowością i zamiłowaniem. Przy T-wie istnieje Komitet Wydawniczy, który spełnia rolę doradcza. *(Wiesław Szpakowicz — W. M. Pr. 9-10/38 s. 21-24).*

—

POJĘCIE UMOWY KARTELOWEJ W PRAKTYCE SĄDU KARTELOWEGO.

Wobec znacznych wątpliwości, jakie w praktyce wywołuje określenie kartelu, zawarte w polskiej ustawie kartelowej, Sąd Kartelowy ma za zadanie skierować wykładnię na drogę, która odpowiadałaby zarówno treści ustawy, jak i jej gospodarczemu przeznaczeniu.

To też na cztery dotychczasowe wyroki Sądu Kartelowego, w trzech znajdujemy poruszenie tej kwestii.

W wyroku pierwszym (w sprawie kartelu cementowego) Sąd Kartelowy ustalił, iż pod pojęcie kartelu w rozumieniu ustawy podpadają prócz karteli w ścisłym tego słowa znaczeniu, trusty, koncerny i inne podobne ustroje gospodarcze, a przez kartele sąd rozumie wolne, oparte na umowie porozumienie lub zrzeszenie przedsiębiorstw tej samej gałęzi wytwórczości lub wymiany, mające na celu, drogą wzajemnych zobowiązań uczestników umowy, kontrolę lub regulowanie produkcji, zbytu, cen i warunków wymiany. Słuszne jest stanowisko Sądu, iż pod pojęcie kartelu podciągnąć należy nie tylko kartele w znaczeniu ścisłym, lecz i te wszystkie zbliżone ustroje ekonomiczne, które mają te same co kartele zadania. Z drugiej strony wprowadził Sąd Kartelowy do definicji tej pewne ograniczenia, które nie znajdują uzasadnienia w ustawie.

Pierwsza z nich jest ograniczenie karteli do umów przedsiębiorstw tej samej gałęzi wytwórczości lub wymiany. Zapoznaje się przytem wielkie znaczenie organizacji t. zw. pionowych, których istota polega właśnie na tym, że grupują przedsiębiorstwa rozmaitych dziedzin gospodarki.

Drugie ograniczenie stanowi wymóg, by kartel był oparty na wolnej t. zw. dobrowolnej umowie. Ograniczenia takiego ustawa nie zawiera, natomiast wyłączałoby ono spod działania ustawy te wszystkie organizacje, będące z istoty swej kartelami, które powstały np. pod naciskiem państwa, pośrednim lub bezpośrednim, co zwłaszcza ostatnio, tak w Polsce jak i za granicą coraz częściej się spotyka.

Trzeciem ograniczeniem jest żądanie, by cele kartelowe danej umowy wyrażone były w jej treści. W myśl art. 1 ustawy kartelowej wystarcza, by umowa miała na celu kontrolę lub regulowanie produkcji, zbytu i t. d. bez względu na to, czy ten cel jest w umowie wyrażony wyraźnie. W ten sposób ustawa zapobiega łatwemu uchylaniu się spod jej kompetencji za pomocą odpowiedniej stylizacji treści umowy.

W drugim wyroku Sądu Kartelowego (w sprawie kartelu karbidowego) powyższa definicja uległa znacznym zmianom. Wyjaśniono tu, iż o kartelowym charakterze umowy decydują jej treść i cel. Treść powinna polegać na wzajemnych zobowiązaniach, dotyczących produkcji, zbytu, cen i warunków wymiany dóbr, a cel — na ustanowieniu kontroli lub regulowaniu powyższych produkcji, zbytu, cen i warunków. Wprowadzono więc wyraźne rozróżnienie pomiędzy treścią i celem umowy kartelowej. Według drugiego wyroku wystarcza, jeżeli zawarte w umowie zobowiązania dotyczą produkcji, zbytu, cen i warunków wymiany dóbr, bez potrzeby wspominania o ich kontrolowaniu lub regulacji. Ustanowienie kontroli i regulacji stanowi cel umowy kartelowej, który jednak może przejawiać się przez samą działalność kartelu i nie musi być wyrażony w treści umowy. W ten sposób Sąd Kartelowy porzucił swe poprzednie stanowisko i stanął na gruncie art. 1 ustawy, który również nie żąda, aby cel ten był expressis verbis wyrażony w treści umowy. Uzgodnienie to jednak nie jest całkowite, gdyż ustawa nie zna odróżnienia między celem i treścią umowy, które wprowadza Sąd Kartelowy.

W wyroku trzecim (w sprawie katowickiej Wspólnoty Interesów) następuje dalsza ewolucja pojęcia umowy kartelowej. Sąd ustalił, iż każda umowa, bez względu na to jaki typ organizacji gospodarczej tworzy, ulega nadzorowi Min. Przem. i Handlu, jeżeli zawiera chociażby najlżejszą wskazówkę na zamiar oddziaływania na życie gospodarcze w kierunku ograniczenia wolności gospodarczej. Definicją tą Sąd Kartelowy nie tylko przekreślił dotychczasowe swe stanowisko, lecz nadto wyszedł daleko poza granice, zakreślone art. 1 ustawy. Sąd uznał, iż zarówno regulowanie jak kontrola są tylko środkiem, a nie celem kartelizacji, którym jest ochrona przed niebezpieczeństwem wolnej konkurencji, i dlatego wszelka działalność, podjęta w celu ograniczenia konkurencji podpada pod pojęcie kartelu.

Istota kartelu tkwi rzeczywiście w tym, że jest on przeciwieństwem wolnej konkurencji, forma zaś w jakiej się to odbywa może być różna. Dlatego słusznie ustawa żadnej formy prawnej nie przewiduje, lecz stwierdza do jakich organizacji gospodarczych należy ją stosować. Ustawa jednak nie dała definicji gospodarczej kartelu, gdyż pominęła jego najistotniejsze znamię, t. j. ograniczenie lub wyłączenie konkurencji. Pominięcie to było celowe, gdyż konieczność ustalania w każdym przypadku, czy dana umowa faktycznie ogranicza lub wyłącza konkurencją, pozbawiłaby ustawę wszelkiej możności zastosowania w praktyce. Dlatego należało przyjąć inne kryterium i ustawa znalazła je w metodzie ograniczania, względnie usuwania konkurencji na podstawie umowy kartelowej, podnosząc ten sposób działania do znaczenia celu umowy, a pomijając wszelkie cele dalsze.

Oparcie prawnej klasyfikacji umów, jako kartelowych, wyłącznie na momencie ograniczenia konkurencji, jak to uczynił Sąd Kartelowy, nasuwa jeszcze inne wątpliwości. Jeżeli każda umowa podlega ustawie kartelowej, skoro zawiera najlżejszą wskazówkę na zamiar ograniczenia konkurencji, to pod to pojęcie należałoby podciągnąć każdą umowę o fuzji dwóch przedsiębiorstw, która siłą rzeczy musi oddziaływać w kierunku ograniczenia konkurencji, a jednak z ustawy wyraźnie wynika, iż nie ma ona zastosowania do fuzji, tak jak i do wszelkich innych prywatnych monopoli jednostkowych. *(Roman Piotrowski — Gł. Pr. 6-8/38 s. 350).*

—

ZAKŁADY ZASTAWNICZE W POLSCE.

Ostatnio ogłoszone R. M. Sk. 9.5.1938 (p. 337) w por. z M. S. W., M. P. H. oraz M. Spr. , reguluje organizację i zakres działalności zakładów zastawniczych (lombardów). Drugie R. M. Sk. z tej samej daty reguluje natomiast sprawy, dotyczące zakładów zastawniczych komunalnych kas oszczędności. Oba te rozporządzenia wydane zostały na podstawie delegacji ustawodawczej ,zawartej w art. 89 prawa bankowego 17.3.1928 r. (p. 321).

Regulują one w sposób przemyślany i dokładny kwestie prawne, jak np. kwestie, dotyczące powstawania i działalności zakładów zastawniczych. Dalej zdradzają dużą troskę o możliwe zabezpieczenie interesów warstw finansowo upośledzonych, korzystających z kredytu lombardowego. Jednakże rozporządzenia te nie mogły uwzględnić wszystkich tych postulatów, jakie nasuwają się przy rozpatrywaniu sprawy z punktp widzenia interesów społecznych. Należałoby sobie jednak życzyć, aby takie kwestie jak zbliżenie kosztów kredytu w zakładach zastawniczych do norm, panujących w dziedzienie kredytu zorganizowanego w Polsce, oraz ustalenie norm chroniących należycie zastawcę przed wywłaszczeniem na przypadek niemożności dotrzymania warunków umowy zastawniczej, stały się przedmiotem rozważań czynników kompetentnych i doprowadziły do pozytywnego rozwiązania. (Dr A. *Atlas. — B. 8/38 s. 137).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Ust. 29.10.1920 (p. 495/34 r.) o spółdzielniach.

16; 17.

Deklaracja przystąpienia do spółdzielni, jest ofertą, która, aby być skuteczną, zawierać powinna wszystkie istotne przesłanki ustawowe. Do przesłanek tych należy określenie ilości udziałów. Rozumowanie, że w razie niepodania ilości udziałów strona wyraża wolę deklarowania jednego udziału, nie ma logicznej podstawy i nie może nadać skuteczności deklaracji, która ilości udziałów wcale nie wymienia. (S. N. C. III. 1075/35 13.10.1937; C. III. 1046/35 17. 12.1937. — *R. P. E. S. 4/38 s. 899).*

50 u. 2.

Termin ustanowiony w art. 50 ust. 2 ustawy o spółdzielniach do zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia jest terminem zawitym prawa materialnego, wobec czego przy jego obliczeniu nie może być brany pod uwagę czas biegu pocztowego. (S. N. C. II. 3077/37 19.5.1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 640).*

b) Ust. 29.5.1926 (p. 260/35 r.) o prawie autorskim.

1; 2.

Każda twórczość umysłowa bez względu na to czy chodzi o twórczość opartą na ściśle samoistnym pomyśle, czy też opartą na naśladownictwie już istniejących dzieł, doznaje ochrony prawnej, byleby w swoim ostatecznym wyniku, w swojej zewnętrznej formie wykazywała znamiona wyróżniające ją od innych dzieł osobliwością pomysłu i umiejętnością ujęcia tematu. (S. N. C. II. 2531/37 31.3.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 221).*

—

c) R. Pr. R. 26.1.1928 (p. 64) o kontroli ubezpieczeń.

133.

Ani przepis ten, ani § 1 wydanego na podstawie jego ustępu 2 rozp. z 22.3.1928 (Dz. Ust. poz. 483) nie daje podstawy do wniosku, aby pracownicza kasa ubezpieczeń dla braku publicznego charakteru nie mogła podpadać pod wyjątki przewidziane w art. 133 i § 1 powyższych rozporządzeń. (S. N. C. III. 2165/36 11. 10.1937. — *R. P. E. S. 4/38 s. 901).*

—

d) R. Pr. R. 22.3.1928 (p. 384) o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

158 pt. 1 lit. „a".

W myśl art. 158 p. 1 lit. a rozp. Prez. Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. U. poz. 384) sądy powszechne są właściwe do orzekania nie tylko w sporach o własność wzoru zarejestrowanego, lecz również w sporach, dotyczących własności wzoru zgłoszonego do zarejestrowania. (S. N. C. III. 1659/35 24.11.1937. — *Zb. C. 9/38 p. 407).*

—

e) R. R. M. 20.12.1928 (p. 919) w sprawie warunków dopuszczenia zagranicznych spółek akcyjnych do działalności na obszarze Rzeczypospolitej.

6.

Osoba, ustanowiona w myśl ust. 2 § 6 pomienionego rozporządzenia dla całego przedsiębiorstwa zagranicznej spółki akcyjnej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej przedstawicielem, mającym nieograniczone pełnomocnictwo do zastępowania spółki we wszystkich sprawach, odnoszących się do jej działalności na obszarze Polski, nie może być jednocześnie wpisana do rejestru handlowego jako prokurent tej spółki. (S. N. C. I. 170/37 18.2.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 902).*

62; 370 § 1.

Ustawa, przewidując przy t. zw. prokurze łącznej działanie prokurenta tylko przy współudziale drugiej osoby, bynajmniej nie wzbrania, aby tą drugą osobą był członek zarządu spółki akcyjnej.

Osoba, ustanowiona dla całego przedsiębiorstwa zagranicznej spółki akcyjnej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej przedstawicielem, mającym nieograniczone pełnomocnictwo do zastępowania spółki we wszystkich sprawach, odnoszących się do jej działalności na obszarze Polski, nie może być jednocześnie wpisana do rejestru handlowego jako prokurent tej spółki. (S. N. C. I. 170/37 18.2.1938. — *Prz. Gosp. 21/38 s. 796).*

533 § 1.

Do powstania stosunku rachunku bieżącego nie jest wymagane, aby obie strony były handlującymi (miały przymiot kupca). Nie jest także wymagane, aby po obu stronach istniały wierzytelności i obowiązki świadczenia. Wystarczy możliwość powstania po obu stronach pozycji dłużnych. (S. N. C. I. 1272/37 4.2.1938.— *P. P. H. 8/38 s. 471*[1]).

—

g) R. Pr. R. 28.4.1936 (p. 282). Prawo wekslowe.

47 u. 3.

Wystawca weksla, któremu została ogłoszona upadłość i który zapłacił należność z weksla, zredukowaną w myśl zawartego z wierzycielami układu, nie może odpowiadać z tego weksla w stosunku do indosanta, który weksel wykupił. (S. N. C. I. 2647/37 29.4.-13.5.1938. — *Prz. Gosp. 21/38 s. 795*[2]).

[1]) Wyrok wydany na tle przepisów francuskiego K. H.

[2]) W poprzedniej ust. wekslowej — art. 46.

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Warman Henryk Mag.: Weksel i czek w obrocie i w postępowaniu sądowym. Omówienie przepisów ustaw o prawie wekslowym i czekowym, Kodeksu postępowania cywilnego i postanowień związkowych — na tle orzecznictwa sądowego. Wzory weksli, czeków i pism procesowych. Niezbędne wiadomości o prawie dewizowym. Warszawa 1938. Wyd. „Hawu". cm. 20, s. 244. (Józef Litauer: Słowo wstępne).

Prawo karne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. KODEKS KARNY.

WRAŻENIA Z I-GO MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU KRYMINOLOGICZNEGO.

(Rzym — październik 1938 r.).

W dniach 3—7 października r. b. obradował w Rzymie I Międzynarodowy Kongres Kryminologiczny, zorganizowany staraniem Międzynarodowego Stowarzyszenia Kryminologicznego, założonego w Rzymie.

Delegacja polska, z Dyrektorem Departamentu Karnego — p. Krychowskim na czele, składała się z przedstawicieli świata prawniczego (prof Dworzak ze Lwowa, asyst. dr Mossing i autor niniejszego reportażu) oraz medycyny i psychologii (prof. Baley, dr Jasnorzewska, dr Korzeniowski, dr Szpakowski).

Autor postawił sobie za zadanie przedstawić w niniejszym reportażu nie dokładne sprawozdanie z obrad Kongresu, lecz najbardziej aktualne problemy z dziedziny, obchodzące najbliżej sądownictwo i dotyczące najistotniej wymiaru sprawiedliwości.

Bardzo interesujące referaty na temat: „Delinquente per tendenza“, czyli przestępcy o szczególnej skłonności do popełniania przestępstw — wygłosili Ojciec Augustyn Gemelli, profesor i rektor Uniwersyteku katolickiego Sacro Cuore w Mediolanie i naczelny dyrektor więziennictwa włoskiego G. Novelli.

Za przestępcę o szczególnej skłonności do popełniania przestępstw, według § 108 K. K. włoskiego uchodzi osobnik, który nie będąc przestępcą zawodowym lub nałogowym popełnia umyślnie jedno z przestępstw przeciwko życiu lub bezpieczeństwu osobistemu. Przestepcy ci jako szczególnie niebezpieczni społecznie poddani są specjalnej terapii penitencjarnej, w postaci środków zabezpieczających.

Ojciec Genelli zajął stanowisko, że typ przestępcy tego rodzaju — musi być rozumiany, jako pewnego rodzaju koncepcja prawna. Referat tego autora opierał się na zbadaniu 10 osób podpadających pod tę kategorię, w celu wyrobienia sobie konkretnego i ogólnego sądu o badanych. U znacznej większości (u 8 jednostek) stwierdził autor ograniczenie i pewien niedorozwój umysłowy oraz anomalie charakterologiczne, w postaci niestałości i chwiejności; spośród badanych 5 osobników było obarczonych dziedzicznie lub indywidualnie alkoholizmem, syfilisem itd.

Drugi z referentów — dyrektor Novelli — zajął się praktyczną stroną zagadnienia, informując mianowicie, w jaki sposób odbywa się we Włoszech w rzeczywistości walka z tego rodzaju przestępczością. W szczególności podniósł referent pytanie, czy ów typ przestępczy stworzony przez włoski kodeks karny — odpowiada istotnie rzeczywistości. Dla zanalizowania tego zagadnienia powstała w 1934 r. specjalna komisja, której metoda polegała nie tylko na dokładnym badaniu akt sądowych, lecz także na bezpośrednim zetknięciu z przestępcami tego rodzaju i ich badaniu. Ogółem od czasu wejścia w życie kodeksu do 1936 r. sądy włoskie uznały szczególną predyspozycję do popełniania przestępstw w 136 wypadkach.

Komisja zbadała 85 akt sądowych. Z tego w 27 wypadkach stwierdziła słuszność kwalifikacji, w 25 wypadkach — słuszność kwalifikacji okazała się wątpliwa a w 33 wypadkach — przesłanki ustawowe, uwzględnione w § 108 kod. okazały się całkowicie nieistniejące.

Wyniki te dowodzą jak bardzo niebezpieczne i dające możliwości powstawania omyłek sądowych jest wprowadzanie pojęć kodeksowych o szerokim zakresie skutków prawnych w stosunku do zainteresowanej jednostki.

Z obu wymienionych referatów należy, zdaniem autora, wyciągnąć wniosek następujący: „jest rzeczą nieodzowną pociągnąć do współpracy ustawodawcę, sędziego i przedstawiciela nauki“. Współpraca ta bowiem dopiero „umożliwia utworzenie takiego całokształtu norm, które będą zrozumiałe dla sędziego, których nie będzie unikał, albo których nie będzie stosował z jawnym pogwałceniem ich sensu i celu“.

Ogólne zainteresowanie uczestników Kongresu wywołało zagadnienie organizacji i profilaktyki przeciwprzestepczej. W związku z tym tematem zgłoszono przeszło 20 referatów, w tym 4 — polskie: Dyrektora Krychowskiego oraz pp. Dworzaka, Jasnorzewskiej i Woltera. Zgłoszone referaty zostały opracowane syntetycznie przez 4 referentów generalnych, którymi byli: prof. Falco (Neapol),- prof. Kinberg (Stockholm), dyr. Krychowski i prof. Llombart.

Autor rozróżnia 2 rodzaje profilaktyki: 1) ogólną, do której zaliczyć należy wszystkie decydujące posunięcia polityki społecznej, jak opiekę nad matką i dzieckiem, walkę z alkoholizmem oraz naczelne zasady i przepisy, dotyczace higieny społecznej, i 2) specjalną, operującą metodą i instytucjami, związanymi ze zwalczaniem a raczej zapobieżeniem przestępczości.

W dziedzinie profilaktyki przeciwprzestępczej specjalnej — poruszono wielkie znaczenie centrów obserwacji i reedukacji nieletnich, a w szczególności specjalnej służby sygnalizacyjnej, mającej na celu wczesne zwrócenie uwagi na nieletnich, zdradzających swym zachowaniem trudności w szkole, czy w rodzinie.

Sprawozdawcy generalni zakończyli swe sprawozdanie znamiennym, zdaniem autora, zwrotem, że problem profilaktyki przestępczej stanowi dzisiaj integralną część współczesnej walki przeciw przestępczości.

Dziedziną najbardziej zbliżoną do omawianej poprzednio był kompleks spraw związanych z etiologią i diagnostyką przestępczości nieletnich (referat prof. Baleya). Na podstawie całokształtu użytych argumentów autor daje w krótkości klasyfikację nieletnich przestępców. „Są to w pierwszym rzędzie osobnicy chorzy, następnie idą nieletni niedorozwinięci intelektualnie lub charakterologicznie, dalej nieletni, których konstytucja indywidualna sprzyja antyspołecznemu nastawieniu".

Szeroko omawiana była kwestia specjalizacji sądownictwa dla nieletnich, a zwłaszcza kompetencji tegoż. W szczególności podnoszona była kwestia rozszerzenia kompetencji sądownictwa dla nieletnich odnośnie przestępstw, których ofiarami stali się nieletni oraz odnośnie wszystkich kwestii prawnych nie tylko karnej, ale i cywilnej natury, jak pozbawienie władzy rodzicielskiej, poszukiwanie ojcostwa itd.

Następnym tematem obrad było studium osobowości przestępczej. Badania kryminalno-biologiczne zdobyły sobie wszędzie prawo obywatelstwa i stały się czynnikiem nieodzownym w dziedzinie służby sprawiedliwości.

W dyskusji wysunięty został postulat wprowadzenia sędziego-eksperta. Rezolucja nie poszła jednak tak daleko. „Czynność badania osobowości przestępczej — mówi rezolucja — musi być formalnie i merytorycznie zawarta w ramach wymiaru sprawiedliwości, a to dzięki najściślejszej współpracy pomiędzy sędzią i odnośnym rzeczoznawcą we wszystkich 3-ch okresach postępowania sądowego: w fazie przygotowawczej, w okresie rozprawy głównej oraz w fazie wykonawczej. Współpraca ta winna mieć miejsce — i tu następuje, zdaniem autora, najciekawsza część rezolucji — dzięki wprowadzeniu w tej dziedzinie wybitnych specjalistów rzeczoznawców ściśle włączonych w zakres służby sprawiedliwości". *(Jerzy Władysław Śliwowski — Gł. Sąd. 11/38 s. 836-847).*

—

KWALIFIKACJA PRAWNA ZABORU RZECZY SPADKOWEJ W CELU PRZYWŁASZCZENIA.

Wobec braku w Polskim Kodeksie Karnym z 1932 r. przepisu, przewidującego karę za bezprawny zabór rzeczy spadkowych, przy kwalifikacji prawnej tegoż zaboru mogą być brane pod uwagę jedynie zwyczajne przepisy o przestępstwach przeciwko mieniu. Jednakże praktyka staje często wobec zagadnienia, które z odnośnych przepisów winny znaleźć zastosowanie jako najodpowiedniejsze, w szczególności, czy przepisy o kradzieży czy też inne.

Zagadnienie to stało się przedmiotem rozważań autora, który wypowiada się za kwalifikacją prawną omawianego zaboru jako przestępstwa z § 1 art. 262 K. K.

Ponieważ do karalności przywłaszczenia niezbędnym jest, ażeby przedmiotem jego była „cudza" rzecz ruchoma — praktyka zajmuje się kwestią, czy i o ile winien odpowiadać prawowity dziedzic lub zapisobierca za przywłaszczenie sobie rzeczy ze spadku leżącego, względnie z masy spadkowej, a w szczególności czy spadek względnie rzeczy spadkowe w odniesieniu do dziedzica, a szczegółową rzecz ze spadku w stosunku do zapisobiercy — należy uważać za rzeczy cudze w rozumieniu ustawy karnej.

Autor cytuje opinię prof. Löfflera, który „zwracając uwagę na okoliczność, że uprawnienia dziedzica do spadku powstają już z chwilą śmierci spadkodawcy i legitymują go odtąd do przyjęcia spadku, zaznaczył z naciskiem, że tym samym rzeczy spadkowych nie można w stosunku do dziedzica przed przyznaniem mu spadku uważać za cudze, że tedy dziedzicowi, który zwłaszcza jako jedyny do spadku powołany zabiera ze spadku leżącego pewną rzecz w przekonaniu, że z tytułu dziedziczenia ma prawo zabrania jej sobie, trudno zarzucać zamiar przywłaszczenia sobie rzeczy „cudzej".

To zapatrywanie prof. Löfflera, zdaniem autora, mieści się również w ramach polskiego K. K. z 1932 r., jako stojącego ściśle na stanowisku teorii woli.

Podobnie jak dziedzicowi trudno również będzie wykazać zamiar przywłaszczenia — zapisobiercy.

Jeżeli natomiast do tego samego spadku powołanych jest wspólnie więcej dziedziców, albo jeżeli rzecz spadkowa ma przypaść kilku zapisobiercom — wówczas współdziedzic i współzapisobierca mogą za zabór i przywłaszczenie sobie nienależnej nadwyżki odpowiadać według § 1 art. 262 K. K. *(Karol Kowalski, Prokurator, — Cz. Sędz. 5/38 s. 226-232).*

—

KARA ŚMIERCI.

Pomijając rozważania z zakresu teorii, co do zasadności stosowania kary śmierci — autor zastanawia się nad kwestią praktyczną, związaną z fakultatywnością wyboru środka karnego przewidzianego w § 1 art. 225 K. K., a mianowicie czy w kwestii tej istnieje odpowiedź w

samej ustawie oraz czy i kiedy sędzia będzie się mógł uciec do stosowania tego wyjątkowego środka karnego.

W praktyce przeważa pogląd, że wprawdzie kara śmierci jest rodzajowo najcięższym środkiem karnym, jednakże wybór tego środka karnego jest pozostawiony do dyspozycji sędziego, który tak jak przy wyborze innych środków karnych stosuje się tylko do wytycznych zawartych w art 54 K. K.

Na podstawie analizy orzeczeń Sądu Najwyższego (Zb. 300/35 i 61/33), dochodzi autor do wniosku, że „Sąd Najwyższy uznaje wytyczne z art. 54 K. K. jako wyłączne i jedyne kryteria decydujące o wyborze środka karnego, a tylko do wyroków śmierci kryteria te zaostrza, przez konieczność całkowitego i wszechstronnego rozważania osobowości sprawcy, w powiązaniu: 1) z ochroną społeczeństwa przed niebezpieczeństwem, jakie zagraża ze strony danego przestępcy i 2) niemożnością dostosowania go do warunków normalnego życia społecznego."

W związku z karą śmierci powstaje także zagadnienie procesualne. Zdarza się, że sądy w wypadku zbiegu przestępstw, ferują wyroki, zawierające obok kary śmierci także kary pozbawienia wolności, przy czym ferują wyrok śmierci jako wyrok łączny, z opuszczeniem kar poszczególnych — zasadniczych, z powołaniem na § 2 art. 33 K. K.

Zdaniem autora zachodzi tu pewnego rodzaju nieporozumienie, gdyż art. 31 K.K. nie przewiduje w ogóle możności łączenia kary śmierci z inną karą zasadniczą w wyrok łączny. *(Dr Alfred Eimer — Gł. Sąd. 11/38 s. 878—880).*

—

SĄDY A WALKA Z NIERZĄDEM.

Nierządowi poświęcone są w Kodeksie Karnym artykuły 203—214. Nie wyczerpują one jednak całkowicie pojęcia nierządu, gdyż w rozumieniu powszechnym nierządem jest prostytucja, która powszechnie dzisiaj nie jest uważana za przestępstwo i tylko w nielicznych państwach jest ścigana jako przekroczenie, np. w U. S. A., w Kanadzie.

W Polsce zagadnienie walki z nierządem a właściwie z prostytucją uregulowana jest Rozp. Ministra Zdrowia Publ. w porozumieniu z Min. Spr. Wewn. z dn. 9.IX.1922 r., mocą którego nadzór nad prostytucją powierzono komisjom sanitarno-obyczajowym z udziałem czynnika społecznego oraz ustanowiono zakaz utrzymywania domów publicznych (system neoreglamentacyjny).

Jak stwierdza autor doświadczenie zagraniczne poucza, że wszystkie nieomal państwa przechodzą na system abolicjonistyczny, którego zasadą jest działanie przeciwko przyczynom i skutkom prostytucji, a nie tylko przeciw samym prostytutkom. Walka z prostytucją wiąże się przede wszystkim z walką z chorobami wenerycznymi.

Po długoletniej pracy obserwacyjnej przystępuje obecnie Polska do wprowadzenia zasad abolicjonistycznych i w tym kierunku złożone zostały na ostatniej sesji parlamentarnej projekty dwóch ustaw: 1) o zwalczaniu chorób wenerycznych i 2) o zwalczaniu nierządu.

W projektowanej ustawie o zwalczanie nierządu przypada sądom znaczna rola. Wprawdzie prostytucja, według projektu, nie jest karalna, jednakże zabronione jest uprawianie nierządu zarobkowego przez osoby, które nie ukończyły 21 lat, przy czym uprawiającym nierząd (art. 1 projektu) jest ten „kto w celach zarobkowych obcuje płciowo z dowolną liczbą osób".

Osoby nieletnie uprawiające nierząd mają być przez sąd a) upominane, b) oddane pod dozór, względnie c) umieszczane w zakładzie opiekuńczo-wychowawczym lub d) domu pracy przymusowej.

Do orzekania w tych sprawach, według projektu, powołane są sądy grodzkie. Jako zasady, którymi sąd ma się kierować, przy stosowaniu przewidzianych do walki z prostytucją nieletnich środków, przewidziane są zasady K. P. K., zwłaszcza w odniesieniu do spraw nieletnich, z tym, że udział obrońcy we wszystkich tych sprawach jest niezbędny.

Zdaniem autora, „w przededniu podjęcia walki z prostytucją nieletnich sądownictwo winno się wypowiedzieć co do swych postulatów, jak i techniki następnego działania, zwłaszcza, że prostytucję z punktu widzenia kryminologicznego należy uważać za rozsadnik przestępczości, a prostytutki do lat 21 stanowią znaczny przecież odsetek". *(Stanisław Szwedowski — Cz. Sędz. 5/38 s. 251-255).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO.

PRZESŁUCHANIE OSKARŻONEGO W DRODZE POMOCY SĄDOWEJ.

(Artykuł dyskusyjny).

Autor polemizuje z poglądem, wyrażonym przez Z. Świtalskiego w Nr 7-8/38 „Głosu Sądownictwa", sprowadzającym się do wniosku że K. P. K. nie przewiduje możności przesłuchania oskarżonego w drodze pomocy sądowej, po wniesieniu aktu oskarżenia.

Zdaniem autora wszelkie czynności procesowe, które mają na celu wykrycie prawdy materialnej, a zgodne są z ogólnymi zasadami K. P. K. i nie są przez żaden przepis szczególny zakazane — uważać należy za dopuszczalne.

Za nie wytrzymujące krytyki uważa autor twierdzenie, że skoro K. P. K. w art. 340 nie przewiduje odczytania na rozprawie wyjaśnień

oskarżonego, przesłuchanego w drodze pomocy sądowej — to tym samym zakazuje przesłuchania oskarżonego. Wykładnię taką należy, zdaniem autora, traktować jako zbyt formalistyczną. Niedostateczność tego rodzaju interpretacji wykazuje autor na tle art. 272 i 340 K. P. K.: mimo, że art. 272 K. P. K. przesłuchania oskarżonego nie wymienia — nie ma wątpliwości, że sędzia śledczy może zbadać oskarżonego w drodze pomocy prawnej; art .347 i 460 K. P. K. upoważniają sąd orzekający do przesłuchania świadka w drodze pomocy sądowej; z tego, że art. 340 K. P. K. wyczerpująco wyliczający wypadki, w których sąd może odczytać protokóły czynności sądowych, nie wymienia protokółów, sporządzonych w trybie art. 347 i 460 K. P. K. — nie wynika, ażeby sąd nie mógł protokółów tych czynności odczytać na rozprawie (autor cytuje orzeczenie S. N. w tym przedmiocie z dn. 21.IX.1931 r. II 3 K. 578/31 p. 426).

W przedmiocie dopuszczalności odczytania wyjaśnień oskarżonego — autor powołuje się na orzeczenie S. N. z dn. 4.IV.1935 r. (1 K 151/35 — p. 495), wyjaśniające, że „aczkolwiek § 3 art. 340 K. P. K. wymienia jedynie nieobecność na rozprawie oskarżonego, którego stawiennictwo nie jest obowiązkowe, jako podstawę do odczytania wyjaśnień nieobecnego oskarżonego, dopuszczalność takiego czytania zachodzi we wszystkich tych wypadkach, gdy niestawiennictwo oskarżonego jest usprawiedliwione, a zatem i w wypadku jego śmierci".

Niezależnie od powyższych względów zbadanie oskarżonego w drodze pomocy prawnej znajduje, zdaniem autora, uzasadnienie w przepisie art. 50 K. P. K. *(Tadeusz Gawroński — Gł. Sąd. 11/38 s. 880-883).*

—

3. WIĘZIENNICTWO.

SEGREGACJA WIĘŹNIÓW W OŚWIETLENIU BIOLOGII KRYMINALNEJ. (PROGNOZA SOCJALNA I PENITENCJARNA).

„Podstawowym pytaniem, jakie stawia praktyka penitencjarna badaniom kryminalno-biologicznym jest: czy dany przestępca jest niepoprawny, a tym samym nie dającym rękojmi, że pod wpływem takich, czy innych środków represyjnych, czy wychowawczych da się przywrócić społeczeństwu, jako co najmniej nieszkodliwy jego członek".

Dotychczas na pytanie to odpowiadano przeważnie na podstawie uprzedniej karalności przestępcy, posługując się terminem „recydywista".

Diagnoza „recydywista" — nie jest właściwie diagnozą ani w znaczeniu osoboznawczym, ani też w znaczeniu prognostycznym. Opierając się na dotychczasowych zdobyczach biologii kryminalnej autor rozpatruje te kryteria, które przemawiają za „niepoprawnością" jakiegoś przestępcy, a raczej za możliwością recydywy u przestępcy.

Jak wykazują badania statystyczne ważną rolę dla prawdopodobieństwa recydywy odgrywa — wiek popełnienia pierwszego przestępstwa (autor cytuje prace Stumpfla i Schiedta) znajduje to uzasadnienie z punktu widzenia psychologicznego. „Przestępczość — bowiem — młodocianych nie tylko i nie zawsze jest świadomym naruszeniem pewnych norm społecznych, lecz często jest ona momentem, który kształtuje rozwijające się dopiero pojęcia moralne dziecka, prowadząc do kryminogennej moralności i utrwalając się silniej, niż u dorosłego, jako składnik powstającego dopiero światopoglądu dziecka".

Drugim momentem, który oprócz wieku odgrywa dużą rolę dla kwestii niepoprawności, są wpływy środowiskowe.

Znaczenie złych wpływów wychowawczych lub braku odpowiednich wpływów w wychowaniu jest oczywiste. Stojąc na stanowisku współczesnych poglądów psychologicznych, że większość pojęć moralnych nie jest czymś wrodzonym człowiekowi, lecz nabytym — rozumie się, że duży wpływ na kształtowanie się tych pojęć odgrywa zarówno zły przykład otoczenia, jak i negatywny stosunek otoczenia do tych pojęć.

Trzecim momentem, który posiada głębokie znaczenie przy określaniu skłonności do nawrotu przestępczego, jest obarczenie dziedziczne. Bez względu bowiem na poglądy, dotyczące możności dziedziczenia skłonności przestępczych zgodzić się trzeba, że przestępczość występująca w rodzinie, zwłaszcza u rodziców, jest momentem silnie obciążającym pod względem prognostycznym.

Autor nie zgadza się z poglądem prof. di Tullio, autora pracy o „Doktrynie konstytucji przestępczej w prawie i w prawodawstwie karnym", który twierdzi, że wyjątkowa skłonność do popełniania przestępstw da się wytłumaczyć przez istnienie specjalnej konstytucji przestępczej. Zdaniem autora pojęcie konstytucji przestępczej nie jest zgodne z biologicznym podejściem do człowieka.

Nie oznacza to jednak, aby autor nie doceniał znaczenia czynników wrodzonych przy prognozie społecznej przestępcy. Na podstawie swoich 9 letnich obserwacji autor stawia tezę, że „stwierdzenie odchyleń psychopatycznych u przestępców, zwłaszcza tych, które pozostają w pewnym związku przyczynowym z popełnionym przestępstwem, poważnie zwiększa prawdopodobieństwo recydywy".

Jako czwarty moment, który powinien być brany pod uwagę przy określaniu skłonności i prawdopodobieństwa recydywy podaje autor

za Stumpflem częstość popełnionych przestępstw. Chodzi mianowicie o to, czy przestępstwa są skumulowane w czasie, czy też rozkładają się na szereg lat. W tym ostatnim wypadku prognoza ma być gorsza.

Wyliczone wyżej i podane przez autora czynniki należy uwzględnić przy stawianiu *prognozy społecznej*. Autor zaznacza że pojęcie *prognozy penitencjarnej* nie pokrywa się w każdym wypadku z pojęciem prognozy społecznej.

Przy określaniu prognozy penitencjarnej więźnia chodzi o to, jak będzie dany więzień reagował na pobyt w więzieniu i w związku z tym jaki sposób postępowania z nim będzie najbardziej celowy — podczas, gdy prognoza społeczna dotyczy zachowania na wolności.

Olbrzymią rolę w prognozie penitencjarnej odgrywa, zdaniem autora, właściwe — indywidualne traktowanie penitencjarne. Więźniowie pochodzący z miasta mogą źle reagować na pobyt w koloniach rolniczych i odwrotnie wieśniacy z trudem dostosowują się do warsztatów rzemieślniczych. Podobnie nie jest właściwe grupowanie osobników starszych z młodymi. *(Dr L. Korzeniowski — Prz. W. P. 3/38 s. 288-297).*

—

ZADANIA PSYCHIATRII PENITENCJARNEJ

Dla uniknięcia nieporozumienia, wywołanego tytułem, dla czytelnika, który patrząc na rzeczywistość przez „szkła paragrafów" nie uważa za możliwe, by P. K. P. dopuścił do więzienia osobę nienormalną psychicznie — autor na wstępie wyjaśnić, że nawet przy najbardziej ścisłym respektowaniu przepisów formalnych, w więzieniu może się znaleźć osobnik, który uległ chorobie psychicznej po wyroku skazującym i w trakcie odbywania kary.

Ponieważ choroba psychiczna więźnia, niezależnie od jej charakteru endo- czy egzogenicznego i podłoża na którym powstała, jeżeli powstała po uwięzieniu nie może stanowić podstawy do zmiany wyroku skazującego (wyrok bierze pod uwagę stan psychiczny sprawcy „w chwili czynu"), ponieważ możliwość odroczenia wykonania kary lub udzielenia przerwy (art. 539. 540, 541 i 542 K. P. K.) może być wykorzystywana tylko na krótkie terminy — przeto nawet przy najbardziej skrupulatnym stosowaniu przepisów obowiązującej procedury i prawa materialnego — istnieje kategoria więźniów, którzy muszą pozostać przedmiotem postępowania penitencjarnego, mimo, że uległy chorobie psychicznej.

Poza tą kategorią psychicznie chorych do więzienia mogą dostać się osoby, których nienormalność psychiczna nie rzucała się w oczy w czasie sprawy i dlatego nie wzywano do nich biegłych psychiatrów; mogą się również zdarzyć wypadki pomyłek w diagnozie lekarskiej.

Ponadto prócz osób psychicznie chorych w znaczeniu ściślejszym, spotykamy w więzieniu szeregi osób psychicznie upośledzonych, digofreników i psychopatów, których zdolność rozumienia znaczenia czynów lub kierowania swym postępowaniem jest ograniczona w znacznym stopniu i którzy korzystają z nadzwyczajnego złagodzenia kary po myśli art. 18 K. K., lecz w myśl § 2 art. 80 są już zdolne do odbycia orzeczonej kary.

Dodając do tego przestępców, których czyn pozostaje w związku z nadużywaniem napojów wyskokowych lub innych środków odurzających, — oraz recydywistów, przestępców zawodowych lub z nawyknienia, u których często domyślamy się podłoża patologicznego — autor dochodzi do twierdzenia, że w więzieniach przebywa więcej osób nienormalnych, niż całkowicie normalnych i psychicznie pełnowartościowych.

Psychiatria penitencjarna osiągnęła wielkie zdobycze w Anglii, która dała przykład praktycznego rozwiązania sprawy rozsegregowania osób skazanych, biorąc za punkt wyjścia indywidualne właściwości osób, które się dostały do więzienia. Mianowicie na wniosek urzędu kontroli nad więźniami i na podstawie badania lekarskiego skazany zostaje przeniesiony do zakładu psychiatrycznego odpowiedniego typu i może tam być zatrzymany nie tylko do końca terminu kary, ale także i po wyekspirowaniu tego terminu, jeśli się to okaże koniecznym.

Drugi przykład doskonale zorganizowanej segregacji więźniów, pod kątem widzenia ich właściwości biologicznych, istnieje w Belgii.

Prawo belgijskie o ochronie społecznej z dn. 9.IV.1930 r. powołało do życia oddziały obserwacji psychiatrycznej w większych ośrodkach penitencjarnych, do których kierowani są wszyscy więźniowie, co do których zachodzi minimalne choćby podejrzenie, że są dotknięci chorobą psychiczną, niedorozwojem, psychopatycznym brakiem równowagi psychicznej lub nie są zdolni do panowania nad sobą. Obserwacja trwa od 1 miesiąca do 6-u. Na podstawie jej wyników sąd może zarządzić internowanie więźnia psychicznie nienormalnego na okres 5-u, 10-u lub 15-u lat, o ile nie wymierza mu określonej kary, lub skazać jeśli więzień został uznany za odpowiedzialnego. Wybór zakładu, w którym ma się odbyć internowanie należy do kompetencji specjalnej komisji, składającej się z przedstawiciela magistratury sądowej, obrońcy, mianowanego przez ministra sprawiedliwości i lekarza, zatrudnionego w psychiatrycznym oddziale więziennym.

Więziennictwo polskie nie pozostało w tyle w ogólnym dążeniu do reformy systemu penitenciarnego w kierunku indywidualizacji kary, będącej zasadą Kodeksu Karnego z 1932 r.,

Nowa organizacja więziennictwa przewiduje istnienie specjalnych więzień, w których względy lekarskie mają przeważać, mają to być więzienia dla więźniów słabych fizycznie, dla więźniów dotkniętych chorobami cielesnymi, niebezpiecznych dla otoczenia oraz psychicznie niepełnowartościowych.

W związku z powołaniem do życia więzień o typie zakładu leczniczego powstaje konieczność stworzenia kadr psychiatrów, do których zadań, prócz zwykłych zadań psychiatry dojdą w więzieniu dodatkowe jeszcze —, mające na celu ochronę interesu publicznego i ochronę interesu chorego, zagrożonego przez rygor, zawarty w terminie kary.

Mogą się zdarzyć wypadki, kiedy lekarz na podstawie dłuższej obserwacji dojdzie do przekonania, że obawa nawrotu choroby minęła, że chory przestał być niebezpiecznym — wówczas obowiązkiem lekarza będzie wystąpienie z inicjatywą zwolnienia internowanego lub skazanego przed upływem terminu kary.

Częściej jednak spotka się psychiatra penitencjarny z przypadkami, w których potrzeba pozostawienia pacjenta w zamkniętym zakładzie nie minęła, mimo, że termin kary się kończy.

Zdaniem autora powinna być stworzona komisja, złożona z przedstawiciela sądownictwa, lekarza i ewentualnie przedstawiciela opieki społecznej samorządu, dla rozstrzygania spraw tego rodzaju.

Specjalną uwagę musi psychiatria penitentencjarna zwracać na zaburzenia psychiczne reaktywne, związane z sytuacją więźnia, musi sobie zdawać sprawę z ich znaczenia, rozumieć mechanizm ich powstawania i umieć je przeklasyfikować.

Takie są w najogólniejszych zarysach zadania psychiatrii penitencjarnej na odcinku więzienia „dla więźniów psychicznie niepełnowartościowych".

Prócz wymienionych zadań powstają jeszcze dla psychiatry zadania związane z segregowaniem materiału ludzkiego, napływającego do więzień. W związku z tym pozostaje kwestia organizacji więzień obserwacyjno-rozdzielczych. Zdaniem autora ważnym byłoby, aby lekarz psychiatra miał możność nie tylko badania więźniów w swoim gabinecie, ale także i poza gabinetem miał możność informowania się o zachowaniu więźnia w stosunku do straży więziennej, do władz przełożonych, współwięźniów, pracy, regulaminu itd. *(Doc. Dr Witold Łuniewski, Dyrektor Państwowego Szpitala dla Psychicznie Chorych w Tworkach — Prz. W. P. 3/38 s. 276-288).*

—

ZADANIA KOMISJI KRYMINALNO-BIOLOGICZNEJ W STOSUNKU DO KLASYFIKACJI WIĘŹNIÓW.

W maju 1933 r. z inicjatywy autora powołana została przez Ministerstwo Sprawiedliwości w Polsce Komisja do Badań Kryminalno-Biologicznych, mająca za zadanie organizację badań nad osobowością przestępców, odbywających karę więzienia. W skład Komisji weszli lekarze, prawnicy, antropolog i psycholog.

Komisja, po swym ukonstytuowaniu w r. 1933, przystąpiła do opracowania t .zw. wstępnego kwestionariusza do badań kryminalno-biologicznych. Kwestionariusz ten, za pomocą całego szeregu pozycji z zakresu antropologii, medycyny, socjologii, psychologii, psychiatrii i przestępczości, wraz z uwzględnieniem reakcji na więzienie, pozwala wyrobić sobie pogląd na osobowość przestępcy.

Więzienia wypełniają kwestionariusz w 2-ch egzemplarzach. Jeden z nich zostawiają w aktach osobowych więźnia, drugi zaś przesyłają do Komisji Kryminalno-Biologicznej. Kwestionariusze nagromadzone w Komisji stały się źródłem statystyki, wydanej pod postacią książek za lata 1934, 1935 i 1936.

Następną pracą Komisji był obszerny kwestionariusz do Badań Kryminalno-Biologicznych, przeznaczony dla ścisłych badań nad osobnikami, wzbudzającymi zainteresowanie ze względu na cechy osobowości, lub też ze względów socjalnych, czy też kryminologicznych.

Ponadto Komisja opracowała rozkaz, regulujący badania Kryminalno-Biologiczne w więzieniach oraz metody pracy w więzieniach Obserwacyjno-Rozdzielczych.

Dla rozpatrzenia zadań, jakie ma Komisja do Badań Kryminalno-Biologicznych w stosunku do klasyfikacji więźniów, należy sobie uświadomić, że ustawa przewiduje w Polsce 2 zasadnicze typy więzień: zwykłe i specjalne. Przy czym specjalne dzielą się na:

I. Obserwacyjno-Rozdzielcze,

II. Więzienia dla słabych fizycznie, chorych na choroby niebezpieczne dla otoczenia i dla niepełnowartościowych psychicznie,

III. Więzienia izolacyjne dla recydywistów, przestępców zawodowych i z nawyknienia,

IV. Więzienia kolonie rolnicze,

V. Więzienia zakłady rzemieślnicze,

VI. Więzienia ruchome ośrodki pracy dla skazanych na karę więzienia do jednego roku.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości postanawia wyraźnie, że umieszczenie skazanych w więzieniach specjalnych może mieć miejsce tylko na podstawie opinii Komisji do Badań Kryminalno-Biologicznych, po uprzednim zbadaniu osobowości skazanych.

Wobec braku więzień obserwacyjno-rozdzielczych Komisja, dla wydania opinii, musi bardzo

starannie wnikać w kwestionariusze, które są jedynym materiałem do prac opiniodawczych.

Przy obecnie przyjętym systemie prac w Komisji, natychmiast po wpłynięciu kwestionariusza, nadesłanego przez więzienie, więzień otrzymuje w Komisji niejako swój stempel penitencjarny, to znaczy zostaje zakwalifikowany do najbardziej odpowiedniego dlań typu więzienia.

Komisja przy ustalaniu owych kwalifikacji kieruje się następującymi kryteriami.

Do kolonii rolniczych kieruje się więźniów, którzy nie ukończyli lat 30, pochodzących ze środowiska wiejskiego i posiadających zawód związany z pracą na wsi. Więzień taki nie może być przed tym karany więzieniem i wymiar kary odbywanej przez niego nie może przekraczać 5-u lat. Ponadto muszą to być osobnicy pewni pod względem zachowania, gdyż kolonia rolnicza różni się od innych więzień brakiem murów.

Jeżeli chodzi o kwalifikacje do więzienia zakładu rzemieślniczego — to wiek również nie może przekraczać lat 30, wymiar kary jednak może być większy; karalność jednorazowa; ważny jest nadto stan sił więźnia, jego zdrowie i właściwości psychiczne. Nie należy tu kierować szpiegów, fałszerzy pieniędzy itp. przestępców, mogących źle wpływać na współodbywających karę.

Do więzień izolacyjnych kieruje się przestępców, którzy przynajmniej po raz 4 znajdują się w więzieniu i są recydywistami. Nie mogą tam być kierowani więźniowie poniżej lat 21 i słabego zdrowia, gdyż surowe warunki bytu w tych więzieniach mogą wybitnie im szkodzić.

Do więzień, przeznaczonych dla chorych na choroby niebezpieczne dla otoczenia, dla słabych fizycznie i dla niepełnowartościowych psychicznie kieruje się osobników, którzy przejawiają gruźlicę, kiłę, choroby chirurgiczne itp., bądź też choroby psychiczne i nerwowe.

Zadania Komisji w stosunku do klasyfikacji więźniów nie ograniczają się do roli opiniodawczej. Klasyfikacja kryminalno-biologiczna, stanowiąca codzienną pracę Komisji, staje się punktem wyjścia dla całego szeregu wniosków, częściowo praktycznej, częściowo teoretycznej natury; na podstawie bowiem posiadanych materiałów komisja może wysnuwać wnioski w zakresie aktualnych potrzeb penitencjarnych, z drugiej zaś strony klasyfikacja sama przez się jest zawsze procesem, prowadzącym do naukowej syntezy.

Dążeniem Komisji jest, by powstające więzienia obserwacyjno-rozdzielcze stały się ośrodkami studiów nad przestępczością, ażeby więzienia te stały się z czasem nowocześnie pojętymi więzieniami śledczymi, współpracującymi z wymiarem sprawiedliwości przed wymierzeniem więźniowi kary. *(Dr Henryk Janowski, Naczelny Lekarz Więzień — Prz. W. P. 3/38 s. 265-276).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Kodeks Karny.

14 § 1; 20 § 1, 2.

„Przestępność działania", o której mowa w art. 14 K. K. nie ma nic wspólnego z pojęciem „bezprawności czynu", wymienionym w § 2 art. 20 K. K. — Nieświadomość „przestępności działania" oznacza nieświadomość sprawcy, że swym działaniem gwałci prawa, bynajmniej zaś nie oznacza nieświadomości konkretnej normy prawnej. Nieświadomość „bezprawności czynu" oznacza nieświadomość prawa (ignorantia iuris). Wobec powyższego do pojęcia winy umyślnej nie jest potrzebne ustalenie, że sprawca miał świadomość bezprawności czynu.

Zgodnie z treścią § 1 art. 20 K. K. jedynie sprawca występku nieumyślnego odpowiada za błąd, który był wynikiem jego nieostrożności lub niedbalstwa. Przestępstwo przewidziane w art. 9 ust. z dn. 28 marca 1933 r. (Dz. Ust., poz. 269) jest występkiem umyślnym, działanie zatem pod wpływem błędu nieostrożnego nie wyłącza zastosowania § 1 art. 20 K. K. (S. N. 3 K. 155/38 18.7.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 917).*

37, 44.

Kodeks karny, szczegółowo wyliczając w art. 37 kary zasadnicze a w art. 44 kary dodatkowe, nie przewiduje możliwości metamorfozy kary dodatkowej w karę zasadniczą. (S. N. 2 K. 2248/37 30.3.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 251).*

42 § 2.

Do uznania, iż przestępstwo popełnione zostało z chęci zysku wystarczy ustalenie, iż pobudką tego czynu była tylko osobista korzyść materialna i chęć przysporzenia sobie tego, do czego sprawca nie miał prawa.

Agitacja wychodźcza czyli namawianie do emigracji może się ujawnić w przedsięwziętej przez sprawcę w celach zysku pomocy wychodźcom przez pośredniczenie w wyszukaniu i uzyskaniu dla nich pracy poza granicami Państwa. (S. N. 2 K. 2278/37 30.3.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 252*[1]).

---

[1]) Inną tezę z tego wyroku drukowaliśmy pod 3/1207 t. I.

60 § 1; 61 § 3; 160; 257.

Przy rozstrzyganiu pytania, czy występki z art. 257 i 160 K. K. można w rozumieniu art. 60 i 63 § 3 K. K. zaliczyć do przestępstw tego samego rodzaju, należy rozważyć jakiego rodzaju dobra prawne dane przepisy chronią, przy czym należy mieć na uwadze, że ten sam przepis prawny K. K. może zmierzać do ochrony różnych dóbr, czy to równorzędnie, czy to pierwszych w jednej linii, innych w drugiej linii, zależnie od tego, kto bezpośrednio jest pokrzywdzony (np. ze względu na interes publiczny, czy — na interes prywatny).

Przepis art. 160 K. K. (art. 161 K. K. umieszczony w rozdziale przestępstw o charakterze ogólnym przeciw porządkowi publicznemu chroni w pierwszej linii dobro powszechne — obrót przedmiotami uzyskanymi drogą przestępstwa, lecz jednocześnie także dobrem chronionym tym przepisem jest dobro prywatne prawnego posiadacza rzeczy (niekoniecznie właściciela); czyli przepis jest również przepisem należącym do grupy przestępstw majątkowych. Stąd przepis art. 160 K. K. posiada podstawę do zaliczenia go do przestępstw jednorodzajowych z przestępstwem z art. 257 K. K.

Jednorodzajowość przestępstw z art. 160 i 257 K. K. powoduje możność zastosowania art. 61 § 3 (art. 60 § 1) K. K. uniezależniając stosowanie przepisów o recydywie od pobudek, jakimi sprawca się kierował. (S. N. 2 K. 2610/37 2.6.1938. — *W. Prz. Pr. 11/38 s. 337).*

142 lit. „a".

Przepis lit. a art. 142 K. K. nie odnosi się do okoliczności, które na tle orzeczeń sądu rzeczywiście służyły za podstawę do urobienia jego przekonania i na których orzeczenie sądu się opiera, lecz do takich okoliczności, które wprawdzie merytorycznie należą do danej sprawy i dotyczą przedmiotu rozstrzygnięcia, lecz ze względu na swą istotę nie mogły w ogóle wywrzeć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. (S. N. 3 K. 56/38 18.7.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 917).*

160.

Sama wiadomość o nabyciu i posiadaniu przez domownika rzeczy pochodzących z przestępstwa, nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 160 K. K. u osoby, która tych rzeczy nie nabywa, nie przyjmuje ani do ich zbycia i ukrycia nie pomaga. Osoba taka pod warunkiem art. 148 K. K. mogłaby odpowiadać za utrudnienie lub udaremnienie postępowania karnego, gdyby sprawca nie należał do osób bliskich z § 2 tego przepisu. (S. N. 3 K. 3077/37 17.3.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 239).*

172, 173.

Do ustawowej istoty czynów z art. 172 i 173 K. K. nie należy okoliczność, czy następstwem ich było czyjeś zgorszenie lub obraza uczuć religijnych; wystarcza sama możliwość tych skutków, objęta zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym sprawcy. (S. N. 3 K. 2547/37 25.3.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 250).*

239 § 1; 2.

Jeśli skutkiem zboczenia działania (aberratio ictus) dokonany zostanie czyn inny, lecz jednakowy z zamierzonym co do skutków i jednakowo przez ustawę ze względu na skutki te zagrożony, to czyn ten należy uważać za umyślnie dokonane przestępstwo. (S. N. 3 K. 1560/37 21.1.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 830*[1]).

240.

Okoliczność stwierdzona w wyroku, że sprawca sam i indywidualnie pobił się z pokrzywdzonym nie oznacza, że w ten sposób przystąpił do zbiorowego działania, jakim jest bójka w rozumieniu art. 240 K. K. (S. N. 3 K. 1968/37 17.3.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 238).*

251; 252.

Strajk okupacyjny nie jest legalną formą walki robotników, ponieważ legalna walka nie może polegać na popełnieniu czynu, zabronionego pod groźbą kary (art. 1 w związku z art. 251 i 252 K. K.).

Nie zachodzi przy strajku okupacyjnym stan wyższej konieczności, jeżeli sąd ad casum nie ustala, by dobru oskarżonych lub innych osób groziło bezpośrednie niebezpieczeństwo, i że niebezpieczeństwa tego inaczej, jak przez popełnienie przestępstwa, nie można było uniknąć.

Czyn polegający na okupowaniu przez strajkujących robotników fabryki, należącej do pokrzywdzonego i uniemożliwienie osobom uprawnionym dostępu do tej fabryki i uruchomienia jej — w celu zmuszenia w ten sposób pokrzywdzonego do podwyżki płac — oraz na nieopuszczaniu fabryki pomimo żądania uprawnionych osób, zawiera wszystkie znamiona przestępstw, przewidzianych w art. 251 i 252 K. K. przy ustaleniu jednak, że działanie to było jednym czynem, którym według K. K. można dopuścić się tylko jednego przestępstwa (Zb. O. 19/36) czyn taki powinien być zakwalifikowany wyłącznie tylko z art. 251 K. K., jak to wynika z art. 36 K. K. (S. N. 3 K. 2407/37 21.6.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 897).*

235.

Odwołanie w sprostowaniu zniesławienia, dokonanego uprzednio, nie pozbawia dokonanego pomówienia cech przestępstwa. (S. N. 1 K. 1607/37 21.3.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 242).*

---

[1]) Pod 6/93 t. II umieściliśmy inną tezę z tego wyroku.

255 § 2.

Przy rozstrzyganiu kwestii dopuszczalności dowodu prawdy przy zniesławieniu popełnionym w postaci przestępstwa ciągłego, należy mieć na względzie całość czynu, nie zaś poszczególne tylko jego fragmenty czy ogniwa, (S. N. 2 K. 1704/37 18.3.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 240).*

272; 91 § 3.

Przepis art. 272 K. K. przewiduje działania, godzące przede wszystkim w uczucie przywiązania pokrzywdzonego, jak np. pamiątkowe fotografie, listy i inne bezwartościowe pod względem materialnym w obrocie cywilnym przedmioty.

Dowód tożsamości konia jest dokumentem w znaczeniu art. 91 § 3 K. K. i jako taki nie ma charakteru tylko pamiątkowego o wartości dla pokrzywdzonego jedynie uczuciowej, przeciwnie, stanowi dlań wartość materialną, skoro wyjednanie nowego dowodu musi być połączone z kosztami pieniężnymi. (S. N. 3 K. 2111/37 1.4.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 254).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Kodeks Postępowania Karnego.

41 § 1 lit. f.

Przepis o prowadzeniu śledztwa w tej samej sprawie jako przyczynie wyłączającej sędziego ma na myśli czynności śledcze w ścisłym ustawowym znaczeniu tego pojęcia, a więc czynności sędziego, który czy to ze względu na przyjęty w danym sądzie okręgowym podział czynności, czy ze względu na zlecenie prezesa Sądu Okręgowego (art. 261 § 1 i 2 K. P. K.) lub jako sędzia śledczy dla spraw wyjątkowego znaczenia na zlecenie Sądu Apelacyjnego lub Sądu Najwyższego (art. 261 § 3 i § 4 K. P. K.) przedsiębierze bezpośrednio lub za pośrednictwem wzywanych na mocy art. 272 K. P. K. innych sędziów wszelkie czynności zmierzające do urzeczywistnienia zadań śledztwa wymienionych w § 2 art. 262 K. P. K. (S. N. 2 K. 2543/37 18.3.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 241).*

89; 508 lit. „e".

Wyznaczenie oskarżonemu obrońcy z urzędu przez prezesa sądu o ile sąd nie przyznał prawa ubogich, nie zwalnia oskarżonego od złożenia kaucji kasacyjnej. (S. N. 2 K. 281/38 18.4. 1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 917).*

220; 223.

Skoro ustawa w przepisie wyjątkowym zezwala (art. 220 K. P. K.) na nadanie pisma w urzędzie telegraficznym, to zapowiedzenie środka prawnego w tej drodze, jako nie wymagające szczególnej formy, uznać należy za ważne. (S. N. 2 K. 526/38 4.4.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 917).*

225; 487.

Oczywista pomyłka pisarska w zapowiedzeniu kasacji, która przy literalnej wykładni treści zapowiedzenia mogłaby spowodować nieprzyjęcie go jako złożonego przez osobę nieuprawnioną — przy logicznym i liczącym się z przepisami ustawy rozważeniu nie powoduje pozostawienia kasacji bez rozpoznania, skoro omyłkowe wyrażenie nie nasuwa żadnej wątpliwości co do istotnej woli strony. (S. N. 2 K. 2484/37 24.3.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 249).*

226.

Nadanie kasacji w urzędzie pocztowym we właściwym terminie, lecz nie pod adresem właściwego sądu i następnie otrzymanie kasacji przez sąd właściwy już po terminie skutkuje nieprzyjęcie kasacji. (S. N. 1 K. 2693/37 24.3. 1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 897).*

227; 506.

Zgodnie z wyraźnym brzmieniem art. 506 K. P. K. oskarżony może żądać wyznaczenia mu obrońcy z urzędu do złożenia wywodu kasacji wyłącznie w terminie do jej zapowiedzenia; skoro oskarżony nie uczynił zadość temu warunkowi, dlatego późniejsze wyznaczenie mu obrońcy z urzędu mimo niezachowania powyższego warunku, jest prawnie bezskuteczne. Wobec powyższego za decydującą winna być przyjęta data doręczenia odpisu wyroku umotywowanego. (S. N. 3 K. 417/38 26.4.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 918).*

290.

K. P. K. nie zawiera przepisu, który by nakładał na sąd obowiązek bezwzględnego przesłuchania świadków, sprowadzonych przez stronę do sądu, a przeto sąd, ustalając, że okoliczność, na której stwierdzenie oskarżony prosił o zbadanie sprowadzonych świadków, może być stwierdzona tylko przez biegłego, nie zaś przez świadków, słusznie przesłuchania tych świadków odmówił. (S. N. 3 K. 2851/37 14.3.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 918).*

340.

Przepis art. 340 K. P. K. zezwala na odczytanie na rozprawie karnej za zgodą stron protokołów sądowego przesłuchania świadków, biegłych i oskarżonych poza obrębem rygorów wymienionych w §§ 1, 2 i 3 art. 340 K. P. K. Nie ulega wątpliwości, iż w tym wypadku ustawodawca, używając bez bliższego omówienia określenie „sądowego" przesłuchania, miał na myśli sąd przewidziany w § 1 K. P. K., tj. sąd powszechny, który w procesie karnym obo-

wiązują przepisy K. P. K. nie zaś sąd, przesłuchujący świadków w trybie obcych przepisów proceduralnych i dla innych celów. Z tych względów nie można przyjąć, iż, za zgodą stron, w materii dopuszczalnych w procesie karnym dowodów ze świadków, protokół przesłuchania świadka przed sądem cywilnym, sporządzony w trybie postępowania cywilnego w innej sprawie cywilnej mógłby być na rozprawie odczytany bez obrazy § 4 art. 340 K. P. K. Odczytanie protokółu przesłuchania świadka w procesie cywilnym nie mogło nastąpić również w trybie art. 341 i 342 K. P. K., gdyż przepisy te mają zastosowanie do innego rodzaju dowodów dopuszczalnych w sprawie karnej, a mianowicie do dowodów z dokumentów, nie zaś do odrębnego dowodu ze świadka, podlegającego odrębnym przepisom K. P. K. inaczej zachodziłaby sprzeczność z zasadami art. 340 K. P. K. (S. N. 2 K. 207/38 13.6.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 918).*

487; 505 § 2.

Podpis strony lub jej pełnomocnika na zapowiedzeniu kasacji jest formalnym warunkiem kasacji. Pismo, zawierające zapowiedzenie imieniem oskarżonego kasacji od wyroku nie opatrzone wymaganym przez ustawę podpisem powoduje w myśl art. 487 i 505 § 2 K. P. K. odmowę przyjęcia kasacji oskarżonego. (S. N. 3 K. 316/38 27.4.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 918).*

493 § 1 lit. „b“; § 3.

Uprawdopodobnienie okoliczności. iż świadek (dowód) jest „nowy“ w rozumieniu art. 493 § 1 lit. a K. P. K., nie może ograniczać się do wskazania przez oskarżonego, iż „oskarżony dopiero po rozprawie w sądzie się dowiedział“... lecz na wskazaniu jakiegokolwiek dowodu, któryby co najmniej wykazywał prawdopodobieństwo, iż oskarżony nie miał uprzednio o zaofiarowanych świadkach (dowodach) wiadomości. Nieprzyjęcie wadliwe uprawdopodobnionych, jako „nowych“ dowodów następuje na podstawie swobodnego uznania (§ 3 art. 493 K. P. K.) i nie ulega dalszej kontroli w trybie kasacyjnym. (S. N. 1 K. 2379/37 10.6.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 897).*

506.

W przypadku, gdy wyznaczony stosownie do art. 406 K. P. K. obrońca z urzędu oświadczy, iż wywodu kasacji z powodu braku podstaw prawnych nie wniesie, wyznaczenie innego obrońcy zależy od uznania przewodniczącego i na odmowę wyznaczenia innego obrońcy zażalenie nie służy. (S. N. 3 K. 433/38 27.4.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 918).*

506.

Wyznaczenie oskarżonemu obrońcy z urzędu, pomimo spóźnionego wniosku jest prawie bezskuteczne i kasacja wywiedziona przez nieuprawnionego obrońcę nie ulega rozpoznaniu. (S. N. 3 K. 2/38 11.7.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 918).*

507.

Na mocy art. 507 K. P. K. wpłacenie kaucji kasacyjnej powinno być uskutecznione w walucie obiegowej, złożenie kaucji w obligacjach pożyczek państwowych jest niedopuszczalne. (S. N. 2 K. 119/38 17.6.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s 918).*

508 § 1.

Przepis § 1 art. 508 K. P. K. wyczerpująco wylicza, kto jest wolny od składania kaucji kasacyjnej. Prokurator jest wolny od składania tej kaucji nie jako oskarżyciel publiczny, lecz jako urząd państwowy (lit. a § 1 ust. 508 K. P. K.). Występując zamiast oskarżyciela publicznego pokrzywdzony oczywiście nie staje się przez to urzędem państwowym i dlatego nie może korzystać z przepisu lit. a § 1 art. 508 K. P. K. (S. N. 3 K. 2907/37 13.4.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 919).*

511; 523.

Prokurator pomimo zrzeczenia się oskarżenia, władny jest założyć kasację w zakresie małej kasacji, przewidzianej dla spraw karno-administracyjnych (art. 511 lit. a) K. P. K.), której jedynie nie może opierać na zarzutach procesowych wobec art. 523 K. P. K., gdyż zrzekając się oskarżenia wyraża zgodę na wszystkie uchybienia procesowe, jakie zaszły w sprawie. (S. N. 1 K. 2282/37 4.3.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 233).*

608 § 1.

W myśl § 1 art. 608 K. P. K. sąd właściwy do orzekania o wznowieniu może zarządzić wstrzymanie wykonania wyroku; sąd może wstrzymać wykonanie wyroku już przy wydaniu zarządzeń w myśl art. 607 i 50 K. P. K. jednak tylko w tym razie, gdyby wniosek o wznowienie był oparty na takich przesłankach, które nawet bez ich sprawdzenia dawałyby podstawę do uzasadnionego przypuszczenia, że są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy i będą stanowiły dostateczną podstawę do wznowienia postępowania. (S. N. 2 K. 898/38 13.5.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 919).*

635 § 2.

Przepis art. 635 § 2 K. P. K. dotyczy wypadku wszczęcia postępowania karnego przed Sądem Okręgowym przeciwko nieletniemu, a nie wypadku. w którym Sąd Okręgowy wszczął postępowanie przeciw osobnikowi, który już ukończył siedemnasty rok życia, a tylko ma odpowiadać za czyn popełniony przedtem, t. j. przed ukończeniem siedemnastego roku życia.

(S. N. 2 K. 2248/37 30.3.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 251).*

—

b) Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego.

11; 316.

W myśl art. 11 kwpk. sądy wojskowe posiadają swobodę przy ocenie dowodów, a jedynie są obowiązane zgodnie z art. 316 § 1 lit. a. kwpk. przekonanie swe uzasadnić i wykazać dlaczego nie uznały dowodów przeciwnych. (S. N. W. K. 34/38 18.2.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 940).*

42; 203.

Z brzmienia art. 42 kwpk. wynika, że za pokrzywdzonego należy uważać osobę, której dobro, stojące w jej interesie pod ochroną przepisów prawa zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone za pomocą przestępstwa. Kodeks wojskowego postępowania karnego nie zna natomiast żadnego przepisu, któryby pozbawiał osobę wojskową uprawnień pokrzywdzonego, względnie uprawnienia tej osoby w powyższym kierunku ograniczał wyłącznie tylko do przestępstw objętych kodeksem karnym powszechnym. Jeśli więc w razie skwalifikowania zarzucanych podejrzanym czynów lub przestępstw pospolitych uprawnienia osoby pokrzywdzonej nie budziłyby żadnej wątpliwości z uwagi na chronione przez prawo karne materialne a działaniem przestępnym naruszone dobro tej osoby w postaci wolności i godności osobistej, to nie ma żadnych logicznych podstaw do przyjęcia, aby przez nadanie tym samym czynom charakteru przestępstw wojskowych li tylko z uwagi na zachodzący przypadkowo stosunek przełożeństwa i podwładności — można było osobę wojskową uprawnień pokrzywdzonego pozbawić. Odmienny pogląd prawny na tę kwestię byłby sprzeczny z wyrażoną w Konstytucji zasadą, w myśl której wszyscy obywatele państwa są równi w obliczu prawa i mogą dochodzić swej krzywdy. Wynika stąd, że osoba wojskowa będąca pokrzywdzonym w rozumieniu art. 42 kwpk. może wnieść zażalenie na postanowienie prokuratora wojskowego o umorzenie dochodzeń przeciwko podejrzanym, których czyny zostały skwalifikowane z wojskowego kodeksu karnego, jako przestępstwa przeciw dyscyplinie wojskowej. (S. N. W. K. 101/38 13.5.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 940-941).*

43; 202; 203.

W prawa pokrzywdzonego w wypadku, gdy nie ukończył on 17 lat lub jest ubezwłasnowolniony mogą wstąpić osoby wyszczególnione w przepisie art. 43 § 1 kwpk., jednakże osoby te przy wnoszeniu zażalenia na postanowienie prokuratora wojskowego muszą przedstawić dowody, uprawniające je do działania w imieniu pokrzywdzonego i to w terminie przewidzianym do wnoszenia zażaleń. (S. N. W. K. 298/37 19.10.1937. — *R. P. E. S. 4/38 s. 941).*

43.

Przy umorzeniu dochodzeń przez prokuratora wojskowego w przypadku stwierdzenia ubezwłasnowolnienia pokrzywdzonej, o umorzeniu dochodzeń winien prokurator zawiadomić jedną z osób wymienionych w art. 43 § 1 kwpk. (S. N. W. K. 450/37 10.2.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 941).*

46; 339; 343.

W przypadku wniesienia zażalenia w imieniu pokrzywdzonego przez adwokata nie wpisanego na listę obrońców wojskowych nie jest obowiązkiem prokuratora wojskowego dopilnowanie formalności zaniedbanych przez stronę w celu zachowania terminu; natomiast prokurator wojskowy w myśl przepisów art. 339 i 343 kwpk. ma odmówić przyjęcia takiego zażalenia. (S. N. W. K. 234/38 29.7.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 491).*

120; 285—287; 290.

Oświadczenie oskarżonego, napisane przez niego własnoręcznie w czasie dochodzeń na żądanie dowódcy oddziału i nie odczytane na rozprawie, jako nie odpowiadające przepisom art. 285 § 3, 286 § 2 i 287 § 1 kwpk., tym bardziej nie może być podczas rozprawy ujawnione na zasadzie art. 120 § 1 i 290 kwpk. jako dowód rzeczowy. Oświadczenie takie bowiem nie jest dowodem rzeczowym w rozumieniu ustawy i wykorzystanie treści tego oświadczenia oskarżonego w celu przeprowadzenia dowodu jego winy pod pozorem dowodu rzeczowego kolidowałoby z przepisami art. 285—287 kwpk. i byłoby obejściem tych przepisów. (S. N. W. K. 129/38 31.5.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 941-942).*

135; 322.

Przekroczenie terminu do sporządzenia wyroku wbrew przepisom art. 322 § 2 kwpk. nie daje samo przez się podstawy do uchylenia tymczasowego aresztowania, zarządzonego z przyczyn przewidzianych w art. 135 kwpk. (S. N. W. K. 74/38 11.3.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 942).*

178.

Okoliczność, że pokrzywdzona nie wiedziała ile i jakie instancje są w sądach wojskowych nie usprawiedliwia zaniedbania przez nią terminu do wniesienia środka odwoławczego. (S. N. W. K. 450/37 10.2.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 942).*

197; 198.

Dochodzenie prowadzone przez prokuratora wojskowego nie może polegać jedynie na korzystaniu z materiału dowodowego w innej sprawie i przeciwko innym osobom, chociażby nawet i będącym współuczestnikami przestępstwa zarzucanego podejrzanemu. (S. N. W. K. 449/37 1.3.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 942).*

—

3. USTAWY SZCZEGÓLNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Ustawa karna skarbowa.

88.

Rozcieńczenie spirytusu skażonego wodą nie usuwa środka skażającego ani w całości, ani w w części i do tak ustalonego czynu ma zastosowanie art. 88 U. K. S. (S. N. 2 K. 1917/37 21.3.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 244).*

—

b) R. Pr. R. 3.11.1936 (p. 581). — Prawo Karne Skarbowe.

20.

W wypadku, przewidzianym art. 20 P. K .S., grzywna nie ulega zamianie na zastępczą karę pozbawienia wolności. (S. N. 3 K. 2265/37 30. 3.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 253).*

56 § 1; 65.

Niedopełnienie obowiązku plantatora zniszczenia wyprodukowanych łodyg tytoniowych nie wyczerpuje znamion przestępstwa zarówno z art. 61 U. K. S. jak i 56 P. K. S., natomiast jako naruszenie przepisów o monopolu tytoniowym (art. 3 ustawy z dn. 1.VI.22 r. o monopolu tyton. Dz. Ust. poz. 409, § 25 rozporz. Min. Skarbu z dn. 19.VII. 1932 o uprawie tytoniu Dz. Ust. poz. 623) podlega karze z art. 64 U. K. S. względnie art. 65 P. K. S. (S. N. 3 K. 2365/37 22.4.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 919).*

66 § 1.

Wszelkie czynności wpływające w jakikolwiek sposób na ukrycie lub osłabienie środka skażającego, są zabronione i wyczerpują istotę czynu z art. 66 § 1 lit. b P. K. S. (S. N. 3 K. 117/38 22.8.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 919).*

66 i 73.

„Opłata monopolowa" i „cena monopolowa", jak to wynika z treści rozporz. z dn. 11.7. 1932 r. o monopolu spirytusowym (Dz. Ust. poz. 586) są to dwa różne pojęcia. Opłata monopolowa mieści się w ustalonej przez Ministra Skarbu cenie „spirytusu" w rozumieniu nadanym mu w art. 2 ust. 1 i 2 rozp. o monopolu spirytusowym.

W myśl § 1 art. 11 za podstawę wymiaru kary przyjmuje się opłatę łącznie z dodatkiem samorządowym.

Odkażony spirytus niczym się nie różni w myśl prawa karnego skarbowego, od spirytusu konsumpcyjnego i dlatego w myśl § 4 art. 66 pr. kar. skarb. nabycie takiego odkażonego spirytusu ustawodawca obłożył sankcją karną od 20 do 40-krotnej opłaty monopolowej od każdego litra, a nie „ceny monopolowej".

Najwyższą cenę monopolową spirytusu, służącą następnie za podstawę wymiaru kary z § 1 art. 73 P. K. S. zawierają odnośne rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 31.1.1936 r. (Dz. Ust. poz. 110) i rozp. z dn. 16.11.35 r. (Dz. Ust. poz. 70) w zależności od celów, na które spirytus ma być podzielony. (S. N. 2 K. 2243/37 12.4.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 919).*

108; 50 i 48.

Sąd Najwyższy uznał, iż do § 1 art. 50 prawa kar. skarb. wkradła się omyłka redakcyjna i że zdanie „z występku określonego w art. 44—49 należy czytać jako z występku określonego w art. 44—47 i 49 (czyli z opuszczeniem art. 48 Pr. K. S.). Ustawa w § 1 art. 50 P. K. S. świadomie wyłączyła z ogólnego przestępstwa paserstwa towaru przemyconego sztuczne środki słodzące, uważając, że wszelki obrót tymi środkami, niezależnie od tego, czy są one przemycone z zagranicy, czy pochodzenia krajowego, podpada pod czyn, przewidziany ogólnie w art. 108 P. K. S. Wprowadzenie do obrotu w kraju sztucznych środków słodzących, pochodzących z przestępstwa celnego niczym się nie różni od obrotu tymi środkami w kraju. Wobec powyższego winny transportowania na terenie kraju bez wiedzy właściwych władz sacharyny krystalicznej z wiedzą o tym, że została ona sprowadzona z zagranicy do Polski z obejściem zakazu przywozu i uszczuplenia należności celnych, winien być skazany z art. 108 P. K. S., błędnym jest bowiem wymierzenie kary potrójnej z art. 50, 48 i 108 P. K. S. (S. N. 3 K. 2395/37 30.3.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 919-20).*

325.

Połączenie spraw karnych w myśl art. 216 U. K. S. (ewent. 325 P. K. S.) pociąga za sobą ten skutek, że sad (wydział skarbowy) stosuje do obu rodzajów przestępstw przepisy powszechnego postepowania karnego z czego wypływa wniosek, że w takim wypadku także przestępstwo, podpadające pod przepisy P. K.

S., ulega zaskarżeniu w drodze apelacji. 2) Dla oceny rodzaju dopuszczalnego środka odwoławczego może być miarodajna chwila osądzenia; gdyby miało być inaczej, oskarżony nie wiedziałby do ostatniej chwili, czy skutkiem niewniesienia lub cofnięcia przez oskarżyciela publicznego, zapowiedzianego środka odwoławczego, lub niewniesienia wywodu takiego środka, apelacja nie stała się wyłączona na rzecz kasacji. (S. N. 3 K. 472/38 4.4.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 920).*

—

c) D. Pr. R. 26.4.1936 (p. 249) w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

8.

Z brzmienia przepisów art. 8 pkt 2 dekretu dewizowego (Dz. U. poz. 249) i rozp. wykon. z 24 lipca 1936 r. (Dz. U. poz. 419) wynika, że obywatel polski, z chwilą znalezienia się poza granicami Polski, może swymi funduszami posiadanymi za granicą dysponować zupełnie swobodnie, zatem zapłacenie przez niego cudzoziemcowi za granicą ze środków tam uzyskanych. należności z tytułu powstałego w kraju, nie stanowi żadnego przestępstwa. (S. N. 3 K. 2225/37 15.3.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 236).*

8; 16.

Przy obrotach na rachunek cudzoziemców, przewidzianych w bankach dewizowych zezwolenia na te obroty uzyskują same banki i wyłącznie one, a nie osoby prywatne (fizyczne i prawne) odpowiadają za naruszenie ograniczeń dewizowych, w tym zakresie. Cudzoziemiec, a zwłaszcza mieszkaniec Gdańska, posiadający w instytucji bankowej w Polsce rachunek zagraniczny loco (wolno lub zablokowany) nie ulegał w myśl uchylonego rozporządzenia Min. Skarbu z 26.4.1936 Dz. Ust. poz. 250 (§ 13) przy wpłacie na swój własny rachunek w banku ograniczeniom dewizowym, a wpłaty te bank dewizowy mógł przyjmować i zapisywać na koncie wolnym bez specjalnego zezwolenia. Nowe rozporządzenie Min. Skarbu z 24.7. 1936 r. Dz. Ust. poz. 419 w ustępie 2 § 14 przewiduje przypadek, gdy osoby prywatne mają obowiązek uzyskania zezwolenia na dane czynności, będące treścią księgowania, jak wpłaty, wypłaty, przelewy, przeliczenia i t. d., a mianowicie wtedy, gdy banki nie dewizowe. lecz osoby fizyczne lub prawne w kraju prowadzą rachunek dla cudzoziemców.

Wpłata przez cudzoziemca na własny rachunek do banku dewizowego sum pieniężnych nie jest stawianiem środków płatniczych do dyspozycji cudzoziemców w rozumieniu ustępu 2 art. 8 dekretu dewizowego, przez które rozumie się wszelkiego rodzaju czynności, za pomocą których cudzoziemiec uzyskuje prawo dysponowania środkami płatniczymi, wpłaconymi przez inną osobę.

Zakaz przelewów, przekazów i wpłat na rachunek cudzoziemca, prowadzony w krajowym przedsiębiorstwie bankowym nie może dotyczyć właściciela rachunku, posiadającego ten rachunek na podstawie specjalnego przepisu o rachunkach cudzoziemców.

Dysponowanie przez cudzoziemca kontem wolnym nie jest równoznaczne z przekazywaniem środków płatniczych za granicę w rozumieniu ustępu 1 art. 8 dekretu dewizowego, gdyż kupno dewiz na ciężar rachunku wolnego cudzoziemca ograniczone jest zakazami w stosunku do odnośnych banków (bank dewizowy tylko za zgodą Banku Polskiego), które wskuteczniają wszelkie w tej mierze tranzakcje na podstawie instrukcji Komisji Dewizowej.

Przelew przez cudzoziemca z wolnego konta X — Gdańsk na wolne konto Y — Gdańsk nie stanowiłoby samo przez się przekazywania za granicę w sensie ustępu 1 art. 8 dekretu dewizowego, ponieważ odnośna instytucja bankowa mogła je dokonać tylko i wyłącznie w ramach obrotu nadzorowanego przez Bank Polski i Komisję Dewizową. (S. N. 3 K. 1621/37 25. 5.-23.6.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 898).*

9.

Z przepisu art. 9 dekretu Prez. Rzplitej z 26 kwietnia 1936 r. (Dz. U. poz. 249) wynika, że nie tylko umowy dotyczące udzielania kredytu cudzoziemcom, ale i wszelkie umowy dotyczące prolongaty należności, przypadających od cudzoziemców nie mogą być zawierane inaczej jak tylko na podstawie uzyskanego zezwolenia ze strony komisji dewizowej.

Udzielenie cudzoziemcowi kredytu przy sprzedaży nieruchomości bez uzyskania wymaganego przez ustawę zezwolenia, stanowi przestępstwo dewizowe bez względu na to, kiedy hipoteczne prawo własności przechodzi na nabywcę, czy po zapłaceniu całkowitej ceny kupna, czy też przed tym. (S. N. 3 K. 2982/37 10.3.1938.— *Zb. K. 10/38 p. 234).*

Prawo administracyjne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. USTAWY JEDNOLITE.

A. ORGANIZACJA.

ZMIANA GRANIC WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO A UNIFIKACJA NAKAZOWEGO POSTĘPOWANIA KARNO - ADMINISTRACYJNEGO.

Powrót historycznie przynależnych terenów województwa łódzkiego do województwa poznańskiego wywołał wskutek odrębnych norm w zakresie nakazowego postępowania karno-administracyjnego pewne trudności, które mogą być usunięte w drodze nowelizacji odnośnych przepisów.

Mianowicie art. 45 obowiązującego ogólnie postępowania karno - administracyjnego uprawnia wojewodę do wydania upoważnienia do nakładania kar w formie nakazów karnych przez władze i organa państwowe i samorządowe podległe powiatowym władzom administracji ogólnej.

Tymczasem na terenie województw zachodnich, w granicach z przed 1.4.1938 burmistrzowie i wójtowie uzyskali poza tym, na mocy art .2 ust. z 19.2.1929 r., — prawo wydawania nakazów karnych w trybie art. 45 Rozp. Pr. R. o postępowaniu karno - administracyjnym, w zakresie przestępstw, do których przed wejściem w życie postępowania karno - administracyjnego z 22.3.1928 r. miała zastosowanie ustawa z 23.4.1883, dotycząca wydawania policyjnych zarządzeń karnych przeciw wykroczeniom.

Stan taki wywołuje pewne anomalie, które winny być usunięte, zdaniem autorki, przez unifikację obowiązujących norm. *(Mgr H. Jahnke - Kurowsza — G. Adm. 20/38 s. 1295-1297).*

—

NOWY USTRÓJ STOLICY.

W dn. 29 września 1938 r. weszła w życie ustawa z dn. 16.8.1938 r. o samorządzie Gminy m. st. Warszawy.

Ustawa na ogół nie wnosi wiele nowego do ustroju Warszawy, a w szczególności, nie przynosi wielkich zmian w stosunku do dotychczas obowiązującej ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, w części dotyczącej miast.

Do instytucji nowych, wprowadzonych ostatnią ustawą, należą przede wszystkim nieznane dotąd Rady Dzielnicowe, będące pierwszym krokiem do decentralizacji i wciągnięcia najszerszych rzesz obywateli do pracy czynnej dla dobra publicznego.

Największej bolączki społecznej, dwutorowości władz — ustawa nie usunęła, gdyż reguluje jedynie ustrój i zakres kompetencji samorządu, nie dotyka zaś w niczym zakresu działania i ustroju organów administracji rządowej, pozostawiając uregulowanie tych zagadnień oddzielnym przepisom.

Gmina m. Warszawy jest jednostką samorządu terytorialnego gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, oraz osobą publiczno prawną.

Do zakresu działania miasta wchodzą wszystkie sprawy tyczace kultury, zdrowia i dobrobytu mieszkańców, o ile nie zostały one zastrzeżone władzom rządowym lub instytucjom specjalnym.

Organami miasta są: Rada Miejska, Rady Dzielnicowe i Zarząd Miejski. Nadzór nad ich działalnością należy do Ministra Spraw Wewn. Rada Miejska jest organem stanowiącym i kontrolującym. Członkami jej są wybierani na lat pięć radni miejscy oraz członkowie zarządu miejskiego. Ilość radnych i sposób ich wyboru uregulowany jest ustawą z dn. 16.8.1938 r. o wyborze radnych miejskich.

Zakres działania Rady Miejskiej nie został na ogół zmieniony w porównaniu z dotychczasowym stanem prawnym, z tym, że obecnie decydowanie co do nabycia, zamiany i zbycia praw i nieruchomości, założenia, przekształcania i zwinięcia przedsiębiorstw i zakładów miejskich, wznoszenia i znoszenia budowli, udzielenia poręki, zaciągnięcia pożyczki do sumy 50.000 i t. p. zostało przelane na Zarząd Miejski, działający kolegialnie cz. na Magistrat. Niektóre uchwały Rady Miejskiej podlegają zatwierdzeniu przez Ministra Spraw Wewn.

Ustawa nie zna instytucji Prezesa Rady Miejskiej. Radę Miejską zwołuje Prezydent miasta w miarę potrzeby, przynajmniej raz na dwa miesiące, a także na żądanie Ministra Spraw Wewn., Komisji Rewizyjnej oraz 1/5 liczby radnych. Na posiedzeniach przewodniczy Prezydent lub wyznaczony przezeń Wiceprezydent.

Obrady Rady Miejskiej są zasadniczo jawne, w niektórych wypadkach Rada może zarządzić obrady tajne, jednak obrady nad budżetem i zatwierdzeniem rachunków muszą być zawsze jawne.

Rada Miejska wybiera Prezydenta Miasta i Wiceprezydentów. Wybór pierwszego podlega zatwierdzeniu Prezesa Rady Ministrów,

drugich — zatwierdzeniu Ministra Spraw Wewn. W razie niezatwierdzenia wyboru, Rada wybiera nowych kandydatów, a jeżeli i ci nie zostaną zatwierdzeni — władza nadzorcza mianuje Prezydenta i Wiceprezydentów, którzy urzędować będą do czasu nowego wyboru, zatwierdzonego przez władzę.

Rada Miejska, wybrana na podstawie nowej ustawy, ma w ciągu 6 miesięcy od swego ukonstytuowania się, dokonać podziału miasta na dzielnice. W skład każdej rady dzielnicowej wchodzą radni miejscy i ich zastępcy, wybrani w okręgach wyborczych danej dzielnicy oraz mieszkańcy danej dzielnicy powołani przez Magistrat w ilości nie przekraczającej jednej trzeciej członków rady dzielnicowej, będących członkami Rady Miejskiej. Kadencja Rad Dzielnicowych odpowiada kadencji Rady Miejskiej, rozwiązanie Rady Miejskiej powoduje automatycznie rozwiązanie Rad Dzielnicowych.

Rada Dzielnicowa ma w zasadzie jedynie funkcje opiniodawcze i to w sprawach danej dzielnicy, zleconych jej przez Radę lub Zarząd Miejski, ustala ona potrzeby dzielnicy i stawia w tym przedmiocie wnioski.

Rada Miejska uchwałą zatwierdzoną przez Min. Spr. Wewn. może zwiększyć uprawnienia wszystkich lub poszczególnych Rad Dzielnicowych oraz powołać ich organy wykonawcze.

Powołanie Rad Dzielnicowych winno mieć doniosłe znaczenie, zwłaszcza dla nowopowstałych dzielnic stolicy, różniących się między sobą znacznie pod względem potrzeb i stanu kulturalnego, sanitarnego itp. Przejmą one m. inn. na siebie tę rolę, jaką dotychczas spełniają Towarzystwa Przyjaciół poszczególnych dzielnic miasta.

Zarząd Miejski składa się z Prezydenta, 5 Wiceprezydentów wybieranych przez Radę Miejską na lat 10, oraz 9 ławników, wybieranych na lat pięć. Członkowie Zarządu Miejsiego działający kolegialnie jako Magistrat są w wykonywaniu swych funkcyj w Kolegium niezależni.

Prezydent Miasta jest przełożonym Gminy i kierownikiem administracji i gospodarki miejskiej. On reprezentuje miasto i posiada bardzo szerokie uprawnienia w postaci możności zawieszenia postanowień organów miejskich i powołanych przez nie Komisji. W razie zawieszenia winien on jednocześnie przesłać sprawę do decyzji Min. Spr. Wewn.

Nadzór nad działalnością organów miasta sprawuje Minister Spraw Wewn. Z tego tytułu ma on prawo dokonywać inspekcji przedsiębiorstw, zakładów i urzędów miejskich, badać całokształt i poszczególne działy gospodarki miejskiej zarówno pod względem legalności jak i celowości itp. Do jego kompetencji należy też zatwierdzanie całego szeregu decyzji organów miejskich oraz ich unieważnianie. Jeżeli Rada Miejska nie wstawi do budżetu wydatku, który miasto obowiązane jest pokryć, może go wstawić do budżetu Minister i żądać poniesienia go w określonym terminie, a w razie niewykonania zarządzenia, może zająć na jego zaspokojenie odpowiednią część dochodów miasta.

Rozwiązanie Rady Miejskiej oraz złożenie z urzędu Prezydenta Miasta i Wiceprezydentów należy do kompetencji Rady Ministrów.

Zdaniem autora, poza swą największą wadą, jaką stanowi nieusunięcie dwutorowości władzy, ustawa na ogół odpowiada potrzebom stolicy i otwiera czynnikowi obywatelskiemu możność uczestniczenia w pracach samorządowych i gospodarce miejskiej oraz brania za nie odpowiedzialności. *(Mieczysław Orlański — Pal. 10/38 s. 987).*

—

C. PRAWO FORMALNE.

ŚCIĄGANIE PRZEZ GMINY NIEKTÓRYCH NALEŻNOŚCI SĄDOWYCH.

Samorząd przeciążony jest zdaniami, nie mającymi nic wspólnego ani z istotą samorządu, ani też celem, dla którego został on powołany.

Autor omawia mianowicie fakt masowego nakładania na zarządy gmin obowiązku egzekwowania grzywien i innych należności, orzeczonych w sądowym postępowaniu.

Na podstawie badania podstawy prawnej nakładanego na gminy obowiązku i interpretacji odnośnych przepisów — autor dochodzi do następujących wniosków:

„1... Ustawa mówi w art. VII (prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym — Dz. U. 93/32 p. 804) jedynie o „władzy gminnej", ponieważ zaś w art. VIII tychże przepisów mówi się o „samorządowej władzy miejskiej lub gminnej" można dojść do przekonania, że ustawodawca rozróżnia władzę miejską, to jest organa ustrojowe miasta, od władzy gminnej, to jest od organów ustrojowych gminy wiejskiej". Jeżeli zatem art. VII mówi o władzy gminnej — to a contrario można sądzić, iż ustawodawca miał na myśli jedynie gminę wiejską i że omawiany obowiązek na miastach nie ciąży.

2. Z brzmienia omawianego przepisu oraz faktu, że jest on zawarty w przepisach, dotyczących sądowego postępowania egzekucyjnego — wynikałoby, że na władzy gminnej ciąży obowiązek egzekwowania należności w sądowym postępowaniu cywilnym; natomiast nie ma tego obowiązku w stosunku do sądowego postępowania karnego, do którego ma zastosowanie art. 46 § 3 przep. wpr. K. P. K. oraz art. 2 ustawy z 1932 r.

3. „W myśl art. VII § 1 polecenie wszczęcia

egzekucji wydaje sąd lub prokurator, w myśl zaś § 2 władza gminna obowiązana jest do egzekwowania grzywien i kar na polecenie sądu. Z powyższego wynika, że obowiązek ten nie ciąży, o ile polecenie wydaje prokurator".

Na zakończenie autor podnosi jeszcze jeden moment. Samorządowi gminnemu odebrane zostało prawo egzekwowania własnych należności publiczno - prawnych (danin i opłat o charakterze publiczno - prawnym). Wynika stąd, w konsekwencji istniejącego stanu rzeczy, taka sytuacja, że gmina, nie mogąc egzekwować własnych należności, musi mimo to uruchomić aparat egzekucyjny do ściągania należności sądowych. *(St. Rudziński — Sum. M. 21/38 s. 1351 - 1361).*

—

2. USTAWY NIEJEDNOLITE.

USTRÓJ T. ZW. GMIN URBARIALNYCH NA SPISZU i NA ORAWIE.

Nazwa „gmina urbarialna" powstała jedynie w potocznej mowie, ustawowa bowiem nazwa tej osoby prawnej brzmi: „Komposesorat byłych urbarów".

Komposesorat byłych urbarów powstał na Węgrzech w r. 1848, kiedy ówczesne ustawodawstwo węgierskie zniosło pańszczyznę na Węgrzecz i zwolniło urbarów (poddanych) spod jurysdykcji właściciela ziemskiego, oddając im na własność pewne obszary wydzielone z prywatnym majątkiem.

Każdy były urbar otrzymał na własność:

1) najmniej 1 mórg gruntu pod budowę (intravillanum),

2) pewną ilość gruntu ornego (extravillanum),

3) pewną ilość morgów lasu i pastwiska.

Podczas jednak, gdy intra- i extra- villanum stały się indywidualnie dla każdego urbara jego wyłączną własnością hipoteczną — to lasy i pastwiska zostały oddane w posiadanie byłym urbarom w niepodzielonym stanie do wspólnego użytkowania, z ograniczonym prawem własności. Ograniczenia polegają na tym, że lasy i pastwiska nie mogą być pomiędzy poszczególnymi byłymi urbarami dzielone, jak również nie mogą przez tychże być obciążane, zbywane lub darowane.

A zatem ustawa IX z 1848 r. jednoczy byłych urbarów komposesoraty — osoby prawne.

Pojęcie komposesoratu różni się, zdaniem autora, od spółki tym, że nie jest instytucją handlową, obliczaną na zysk, jest to natomiast „przymusowe skupienie pewnej grupy ludzi, celem wspólnego prowadzenia racjonalnej gospodarki leśnej, bez uiszczania na ten cel udziału w gotówce".

Zdaniem autora, ustrój komposesoratów ma doniosłe znaczenie, nie tylko dla poszczególnych komposesoratów byłych urbarów, ale i dla interesu państwowego.

Doniosłość znaczenia uwypukla się w tym, że:

„1) zabezpiecza członkom komposesoratów, ich potomkom, a nawet przyszłym pokoleniom korzystanie z wspólnych lasów z drzewa opałowego i budowlanego;

2) poszczególni członkowie komposesoratów, proporcjonalnie do posiadanej przez nich ilości morgów gruntu ornego, mogą korzystać ze wspólnych lasów, wedle ustalonego w regulaminie klucza, co pociąga za sobą rok rocznie oszczędności w drzewostanie na pniu...;

3) wyklucza gospodarkę rabunkową w lasach oraz utrudnia kradzieże leśne;

4) zabezpiecza członkom komposesoratu pastwiska, co ze względu na hodowlę bydła ma bardzo ważne znaczenie".

Na zakończenie autor wysuwa do oceny właściwych władz tezę — czy nie byłoby pożądane zastosowanie analogicznego systemu gospodarki w lasach należących do osób prawnych, w Polsce. *(Ernest Steinauer — G. Adm. 20/38 s. 1290-1294).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) R. M. O. S. 16.8.1923 (p. 726) o opiece społecznej.

22 lit. „c".

Ministerstwo Opieki Społ. jest na podstawie art. 22 p. c) ustawy z 16 sierpnia 1923 poz. 726 Dz. Ust. powołane w pierwszej i ostatniej instancji administracyjnej do zatwierdzania statutów fundacyj o celach opieki społecznej.

Zaniedbanie w postępowaniu, dotyczącym zatwierdzenia statutu fundacji, dania osobom mającym interes prawny w tym, by wola fundatora nie została naruszona, możności wypowiedzenia się w sprawie, jest istotną wadliwością tego postępowania. (N. T. A. l. rej. 6394/35 6. 4.1937. — *O. P. A. 10/38 p. 2404 Gl. Wilhelm Edmund Rappé).*

—

b) R. M. O. S. 24.4.1924 (p. 404) wyd. w por. z M. S. W. w przedmiocie zwrotu kosztów z tytułu świadczeń na opiekę społeczną, przewidzianych ust. 16.8.1923 o opiece społecznej.

4.

Przepis § 4 rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społecznej z 24.IV.1924, Dz. U. poz. 404, nie uprawnia władzy do uznania za wygasłe roszczenia o zwrot kosztów z tytułu świadczeń na opiekę społeczną w razie przekroczenia terminu porządkowego dla rozpoczęcia dochodzenia w sprawie ustalania gminy, zobowiązanej do opieki trwałej. (N. T. A. l. rej. 2958/36 15. 10.1937. — *G. Adm. 21/38 s. 1379).*

—

c) R. Pr. R. 10.6.1927 (p. 32/34 r.) o wyk. praktyki dentystycznej.

13; 29.

Postepowanie obywatela zgodne z decyzją właściwej władzy, chociażby błędnie wydaną nie może być uważane za bezprawne działanie uzasadniające karalność. (S. N. 2 K. 1932/37 21.3.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 831*[1]).

—

d) R. Pr. R. 24.6.1927 (p. 932/32 r.) o zagospodarowania lasów, niestanowiących własności państwa.

Przedmiotem bezprawnego cięcia drzewa może być zarówno sam właściciel lasu, jak również każda osoba, na którą tenże przelał swe uprawnienia, np. dzierżawca, nabywca drzewostanu, pełnomocnik, administrator i t. p. (S. N. 2 K. 1891/37 23.3.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 920).*

—

e) R. Pr. R. 16.2.1928 (p. 663/30 r.) o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.

196; 420.

Te przepisy spośród objętych cz. II (przepisy policyjno - budowlane) tytułu I (gminy miejskie i uzdrowiska) prawa budowlanego, które nie mówią wyraźnie o budynkach czy lokalach, przeznaczonych na pobyt ludzi, dotyczą w ogóle wszystkich budynków, zarówno przeznaczonych, jak i nieprzeznaczonych na pobyt ludzi. (N. T. A. l. rej. 4469/35 24.11.1937. — *O. P. A. 10/38 p. 2403 Gl. Gustaw Szymkiewicz*[2]).

380.

Władza, orzekająca na podstawie art. 380 prawa budowlanego o konieczności rozbiórki budynku mieszkalnego i zamieszkałego, winna w wypadku, jeżeli właściciel domu nie ma możności rozwiązania umów najmu i opróżnienia budynku przed wyznaczonym terminem, traktować swą decyzję, jako zawierającą także nałożenie na mieszkańców budynku publicznoprawnego obowiązku opróżnienia przed terminem rozbiórki zajmowanych przez nich pomieszczeń; w tym zaś wypadku mieszkańcom odnośnego budynku przysługują uprawnienia stron w postępowaniu administracyjnym. (N. T. A. l. rej. 5083/36 7.5.1938. — *S. M. 21/38 s. 1409).*

—

f) R. Pr. R. 25.9.1932 (p. 712) o wyk. praktyki lekarskiej

21.

Jeżeli lekarz nie umówił się z pacjentem o wynagrodzenie za udzielanie mu porady lekarskiej, winien przyjąć je według cennika należności lekarskich, ogłoszonego przez wojewódzką władzę administracji ogólnej. (S. N. C. II. 2075/37 14.2.1938. — *R. P. E S. 4/38 s. 915).*

—

g) Ust. 24.3.1933 (p. 234) o nadzorze nad zbiornikami pod ciśnieniem.

6.

Dla oceny winy oskarżonego o dokonanie przestępstwa z art. 6 ustawy z 24 marca 1933 r. (Dz. U. poz. 234) należy mieć na uwadze przepisy obowiązujące oskarżonego i okoliczności faktyczne, w jakich mu działać wypadnie, przy czym sytuacja faktyczna przedsiębiorstwa, w związku ze stanowiskiem w nim oskarżonego muszą być uwzględnione przy ocenie zaniedbań oskarżonego, którego jako osobę fizyczną czyni ustawa karna odpowiedzialnym, a nie osobę prawną czy związek jako taki. (S. N. 2 K. 1933/37 21.3.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 247).*

—

h) R. M. O. S. 19.1.1934 (p. 95) wyd. w por. z M. P. H. i M. R. R. w sprawie zakładów pracy ściśle z rolnictwem związanych, a nieposiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego.

1 lit. „a".

Tartak odpowiada warunkowi § 1 lit. a. rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z 19 stycznia 1934 r. (poz. 95 Dz. Ust.), jeżeli znajduje się na obszarze pozostającym w łączności gospodarczej i terytorialnej z gospodarstwem leśnym tego samego właściciela, dostarczającym

———

[1]) Inną tezę z tego wyroku drukowaliśmy pod 1/1215 t. I.

[2]) Inną tezę z tego wyroku drukowaliśmy pod 2/1056 t. I.

w przeważnej mierze drzewa do tego tartaku.

Zastosowanie przepisu § 1 lit. c, wymienionego wyżej rozporządzenia nie jest wykluczone w wypadkach przerabiania w tartaku drzewa w drobnej części także z gospodarstw leśnych, nie będących własnością tej osoby, na rachunek, której tartak jest prowadzony. (N. T. A. l. rej. 5096/35 25.2.1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 282).*

95.

Za decyzję „Od której nie służy środek prawny" (pierwsze zdanie art. 95 rozporządzenia) należy uważać decyzję, od której nie służy odwołanie lub skarga w toku postępowania administracyjnego, określonego tym prawem; wobec tego skarga, wniesiona do N. T. A., nie może być uważana za środek prawny w rozumieniu tego przepisu. (N. T. A. l. rej. 610/36 18.3.1938. — *Prz. U. S. 10/38 p. 159).*

99; 100.

Zmiana przez władzę administracyjną decyzji zaskarżonej do N. T. A., w celu uwzględnienia zarzutów skargi, jest tylko wówczas możliwa, gdy innym, oprócz strony skarżącej, osobom żadne uprawnienia nie były przyznane.

Art. 99 i 100 rozporządzenia Prez. Rzplitej o postępowaniu administracyjnym nie mają zastosowania do zmiany decyzji, zaskarżonej do N. T. A. (N. T. A. l. rej. 2852/35 8.4.1938. — *Prz. U. S. 8/38 p. 136).*

—

i) R. M. S. W., M. S. Wojsk. oraz M. P. H. 27.1.1936 (p. 96) o broni białej i ograniczeniach handlu bronią.

1 cz. 2 lit. „b".

Słowo „wkładki" w części drugiej lit. b) § 1 rozp. Min. Spraw Wewn., Spr. Wojsk. oraz Przem. i Handlu z 27 stycznia 1936 r. o broni białej i ograniczeniach handlu bronią (Dz. U. poz. 96) wskazuje na to, że obojętne jest, czy „materiał" zamieszczono jako zakończenie pałki giętkiej, c— jako wkładkę choćby niekończącą pałki. (S. N. 1 K. 2282/37 4.3.1938. — *Zb. K. 10/38 p. 233).*

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B₁. POLSKA ZACHODNIA.

a) R. Król. 23.9.1867 (Zb. ust. pr. s. 1648).

1 pt. 3.

Przepis § 1 p. 3 rozporządzenia królewskiego z 23 września 1867 (Zb. ust. pr. str. 1648) zwalnia od opodatkowania na rzecz związków komunalnych dochód z gruntów będących własnością katolickiej gminy kościelnej a przeznaczonych na uposażenie każdoczesnego proboszcza, jak również dochód z budynku mieszkalnego należącego do gminy kościelnej a przeznaczonego dla każdoczesnego proboszcza. (N. T. A. l. rej. 4178/36 5.10.1938. — *O. P. A. 10/38 p. 2397).*

—

b) Ust. 7.6.1874 — prasowa.

20 u. 2.

Przepis powyższy stwarza domniemanie winy umyślnej redaktora odpowiedzialnego bez względu na odpowiedzialność faktycznych sprawców przestępstwa popełnionego drukiem, którzy ulegają jej na zasadach ogólnych (ust. 2 § 20 ust. prasowej). Odpowiedzialny redaktor powinien udowodnić, że karygodnej treści artykułu w ogóle nie znał, lecz i nie działał także w ewentualnym złym zamiarze. (S. N. 3 K. 287/38 8.6.1938. — *Gł. Sąd. 11/38 s. 920).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) R. Pr. R. 22.3.1928 (p. 341) o post. administracyjnym.

24 u. 3.

Art. 2 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 22 marca 1928 o post. admin. poz. 341 Dz. Ust. ma zastosowanie w sprawach dotyczących opłat stemplowych. (N. T. A. l. rej. 3811/36 27.5.1938. — *O. P. A. 10/38 p. 2390).*

90.

Przez „osoby inne", o których mowa w art. 90 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym, należy rozumieć zarówno osoby, nie biorące udziału w postępowaniu, jak i strony. (N. T. A. l. rej. 2852/35 8.4.1938. — *S. M. 21/38 s. 1409).*

—

b) R. Pr. R. 27.10.1932 (p. 806) o N.T.A

69; 84 pt. 3.

W myśl art. 84 pkt. 3 prawa o N. T. A. dla uchylenia zaskarżonej decyzji z powodu wadliwego postępowania wystarcza, aby wadliwość spowodowała szkodę dla skarżącego. (N. T. A. l. rej. 2852/35 8.4.1938. — *Prz. U. S. 8/38 p. 136).*

—

3. PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE.

a) R. R. M. 8.7.1932 (p. 577) o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" i o zaopatrzeniu pozostałych po tych pracownikach wdów i sierot oraz o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki.

3 u. 4, 5, 8.

Przewidziane w ust. 8 § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 8 lipca 1932, poz. 577 Dz. Ust.

prawo pracownika kolejowego wzgl. uprawnionego do żądania zwrotu wpłaconej sumy dotyczy tylko opłat, wnoszonych w myśl ust. 4 i 5 § 3 za zaliczenie okresów służb., nieopłaconych obowiązkową opłatą lub składką emerytalną lub ubezpieczeniową. (N. T. A. l. rej. 4836/34 24.6.1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 275).*

—

b) R. R. M. 28.1.1934 (p. 74) o zaopatrzeniu emerytalnym i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe.

5; 48 u. 1; 4.

Przewidziane w ust. 4 § 48 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 r. poz. 74 Dz. Ust. zastosowanie § 5 rozporządzenia do osób wymienionych ust. 1 § 48 nie odnosi się do wypadku, gdy tytuł prawny do zwrotu kosztów przesiedlenia emerytów powstał w czasie obowiązywania poprzednich rozporządzeń emerytalnych, poz. 448/29 wzgl. 577/32 Dz. Ust. (N. T. A. l. rej. 2895/35 5.3.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 268).*

—

4. SAMORZĄD.

Terytorialny.

Ustrój.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Ust. 23.3.1933 (p. 294) o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego.

Art. 43 p. „o“ ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (poz. 294/33 Dz. Ust.) nie stwarza żadnych nowych norm materialnych działalności gminy, w szczególności także norm z dziedziny finansów i danin komunalnych. (N. T. A. l. rej. 3279/36; 3280/36 7.9.1938. — *O. P. A. 10/38 p. 2393).*

50.

Władzy nadzorczej służy z mocy art. 50 ustawy z dn. 23.3.1933 r. prawo odmowy według swobodnego uznania zatwierdzenia osoby, wybranej na stanowisko prezydenta lub wiceprezydenta miasta, również w przypadku, gdy wybranego uprzednio zwolniono od wykazania się cenzusem wykształcenia i praktyką, oraz pomimo, że odmowa następuje już po upływie próbnego okresu rocznego. (N. T. A. l. rej. 4661/36 7.4.1938. — *S. M. 21/38 s. 1407).*

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B1. POLSKA POŁUDNIOWA.

a) R. M. S. W. 20.10.1933 (p. 607) w sprawie regulaminu wyborczego dla rad miejskich na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

4; 6; 46.

Zarządzenie władzy administracyjnej (starosty) o podziale miasta na okręgi wyborcze i określenie ilości mandatów podlega z mocy § 6 i 4 regulaminu wyborczego do rad miejskich z 20 października 1933, poz. 607 Dz. Ust. zaskarżeniu w trybie art. 83 i 82 prawa o postępowaniu administracyjnym do władzy bezpośrednio wyższej (wojewody), a nie łącznie z protestem na przebieg wyborów rozpoznawanym z mocy § 46 tegoż regulaminu przez tegoż starostę. (N. T. A. l. rej. 2728/34 7.4.1938.— *W. M. Pr. 9-10/38 s. 28).*

—

Finanse.

a) Ust. 11.8.1923 (p. 884/32) o tymczasowym regulowaniu finansów komunalnych.

27.

Przedsiębiorstwo „Polski Monopol Tytoniowy“ zwolnione jest na zasadzie art. 6 ustawy z 18 marca 1932 poz. 240 Dz. Ust. od opłat za używanie komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego, pobieranych przez związki samorządowe według art. 27 ustawy o tymcz. ureg. fin. komun. (poz. 884/32 Dz. Ust.). (N. T. A. l. rej. 3503/36 7. 6.1938. — *O. P. A. 9/38 p. 2366).*

59 u. 4.

Władzy nie przysługuje prawo prostowania na niekorzyść płatnika wymierzonej prawomocnie daniny komunalnej, jeżeli później ujawni się, że pierwotny wymiar opiera się na podstawie, zdaniem władzy, sprzecznej z materialnymi przepisami prawa. (N. T. A. l. rej. 3649/35 21.4.1938. — *O. P. A. 10/38 p. 2398).*

—

Przy obliczaniu wysokości poszczególnego wymiaru podatku od urządzeń reklamowych w m. st. Warszawie mogą być równocześnie uwzględniane zwyżki i zniżki podatku, przewidziane w statucie podatkowym. (N. T. A. l. rej. 1087/36 7.9.1938. — *O. P. A. 10/38 p. 2394).*

—

Z wpływów podatku wyrównawczego nie mogą być pokrywane niedobory z lat ubiegłych. (N. T. A. l. rej. 5867/35 20.6.1938. — *O. P. A. 9/38 p. 2365).*

—

Jeżeli statut o specjalnych opłatach i dopłatach drogowych pociąga do obowiązku dopłaty drogowej właścicieli, względnie posiadaczy gruntów, budynków oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, położonych w pasie przydrożnym o określonej szerokości, to przez „pas przydrożny" należy rozumieć powierzchnię, ograniczoną z jednej strony linią drogi, z drugiej strony — linią do pierwszej równoległą i ciągnącą się wzdłuż drogi. (N. T. A. l. rej. 2273/36; 2274/36; 2275/36 6.11.1937. — *O. P. A. 10/38 p. 2395 Gl. Prof dr E. Waśkowski).*

—

Wyznaniowy.

a) R. M. W. R. O. P. 9.9.1931 (p. 698) w sprawie gospodarki finansowej gmin wyznaniowych żydowskich.

0.

Od decyzji władzy, uwzględniającej zażalenie na dokonany przez zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej wymiar składki gminnej, przysługuje gminie tej środek prawny odwołania, a na orzeczenie drugiej instancji prawo skargi do N. T. A.

W postępowaniu, wdrożonym wskutek zażalenia na dokonany przez zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej wymiar składki gminnej, władza odwoławcza, jako rozstrzygająca spór między osobą obciążoną obowiązkiem składki i gminą wyznaniową, winna zastosować postanowienia, objęte art. 91 prawa o post. admin. (N. T. A. l. rej. 8552/33 5.5.1936. — *O. P. A. 9/38 p. 2370).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Skalla Guido Dr: Rola koncesionariusza w administracji w świetle kolizji prawa publicznego z prawem prywatnym. Z przedmową prof dra Jerzego Stefana Langroda, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. [Katowice 1938]. cm. 20½, s. VIII, 9—84.

Prawo skarbowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. PODATKI BEZPOŚREDNIE.

a) Podatek dochodowy.

ODLICZALNOŚĆ WYDATKÓW ODNOSZĄCYCH SIĘ DO OKRESÓW UBIEGŁYCH I PRZYSZŁYCH PRZY USTALANIU DOCHODU PODATKOWEGO.

N. T. A. z okazji wyroku z 13 czerwca 1938 r. L. rej. 642/37 i 1798/37 (OBP rb. Nr 43, str. 685) wyprowadził tezę, że „odliczeniu w myśl art. 10 - 5 ustawy o podatku dochodowym od ogólnego dochodu faktycznie poniesionych w miarodajnym okresie podatków nie stoi na przeszkodzie fakt, że dotyczą one poprzednich okresów gospodarczych". Jest jasne, że stanowisko N. T. A. odnosi się nie tylko do wydatków wymienionych w p. 5 ust. 1 art. 10 ustawy, ale również do odsetek od długów (p. 1), wartości pieniężnej rent i ciężarów, opartych na tytułach prawnych (p. 2), opłat do kas zapomogowych i t. d. (p. 3) i premii na wypadek śmierci lub na dożycie (p. 4).

Jeśli, jak ustala N. T. A. „art. 10 stawia jako kryterium odliczalność „faktycznie poniesienie" danego wydatku, „nie wchodzi natomiast zupełnie w kwestię związku... z jakimkolwiek okresem czasu"... — wszystkie wymienione w p. p. 1—5 ust. 1 art. 10 wydatki są odliczalne również, jeżeli odnoszą się do przyszłych okresów gospodarczych (np. odsetki od długu zapłacone za kilka lat z góry).

Ustalenie dochodu podatkowego dokonywa się następująco: od osiągniętych przychodów uskutecznia się potrącenia z art. 6, a następnie uwzględnia się odliczenia z art. 10, przy czym jest już obojętne, do którego okresu wydatek się odnosi — byleby był „faktycznie poniesiony".

Gdy w grę wchodzą wydatki na odsetki od długów, podatki i t. d., odnoszące się do lat przyszłych a „faktycznie poniesione" w danym roku operacyjnym, mogą one być uwzględnione jako „odliczenia" również u osób prowadzących prawidłową księgowość. Przez „rzeczywiste poniesienie" wydatków odliczalnych należy — również w przypadku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych — rozumieć efek-

tywną zapłatę. Sam fakt zaksięgowania należności nie wystarczy. *(Dr E. Iserzon — O. B. P. 44(90)/38 s. 697).*

—

ULGI DLA NABYWCÓW POJAZDÓW MECHANICZNYCH i STATKÓW POWIETRZNYCH.

Do dnia 31 grudnia 1937 r. obowiązywał dekret z 7 maja 1936 r., który przewidywał dla tych nabywców ulgę w latach 1936 i 1937 w podatku dochodowym i w specjalnym. Ustawa o ulgach inwestycyjnych z 1938 r. obowiązywać będzie, w zakresie tej ulgi, rozszerzonej na nowe statki powietrzne produkcji krajowej, w latach 1938 i 1939.

Ulga obejmuje prawo potrącenia (3 lata) przez osoby fizyczne 20% ceny nabycia pojazdu lub statku z sumy podatku. Według dekretu z r. 1936 nabywca mógł potrącić sumy wydatkowane na kupno pojazdu z dochodu z r. 1936 nabywca mógł potrącić sumy wydatkowane na kupno pojazdu z dochodu podatkowego.

Różnica jest istotna. Zmiana w systemie spowodowana została koniecznością równomiernego przyznania ulgi, niezależnie od wysokości dochodu nabywcy pojazdu, co przy związaniu ulgi z dochodem faworyzowało zgodnie ze strukturą progresji podatkowej osoby o dochodach wyższych.

Uprzywilejowaniu większych dochodów nie mogły zapobiec przepisy rozp. wyk. z 18 lipca 1936 r. (Dz. Ust. poz. 430), gdyż suma, o którą podatek ulegał zmniejszeniu, równała się podatkowi, jaki przypadłby od kwoty dochodu równej cenie kupna przy zastosowaniu do niej stopy procentowej, odpowiadającej całemu dochodowi nabywcy. W ten sposób kwota, o którą podatek uległ zmniejszeniu, była ze względu na progresję tym większa, im większy był dochód podatnika. Obecnie kwota, o którą podatek zostaje obniżony, jest przy tej samej cenie pojazdu stała (20% ceny kupna) bez względu na dochód nabywcy.

W porównaniu z dekretem ulga jest obecnie większa, o ile chodzi o osoby, osiągające dochody mniejsze, dla których stopa procentowa podatku wynosi mniej niż 20%. Według przepisów dotychczasowych podatek ulegał bowiem zmniejszeniu o taką część ceny kupna, jaka odpowiadała stopie procentowej, miarodajnej dla dochodu płatnika.

Ulga przysługuje bez względu na cenę kupna, która dawniej mogła przekraczać 12.000 zł.

Autor uważa, że tak dekret, jak i obecna ustawa nie dają podstawy do zajęcia stanowiska, że ulga ma zastosowanie tylko w wypadku nabycia jednego pojazdu lub że z ulgi może podatnik korzystać tylko raz jeden. Zdaniem autora, nie ma również podstawy do odmówienia prawa korzystania z ulgi w przypadku, gdy kilka osób łącznie nabędzie jeden pojazd mechaniczny. I w tym przypadku nie upoważnia do tego ani tekst ustawy, ani jej intencja.

W sprawach ulgi decyduje, jako pierwsza instancja, urząd skarbowy. Według dekretu od takiej decyzji przysługiwało odwołanie w terminie 30 dni od daty jej doręczenia. Przepis ten nie został powtórzony w nowej ustawie, mimo, to, norma dekretowa obowiązuje również obecnie zgodnie z przepisami ordynacji podatkowej. Decyzje bowiem w przedmiocie zmniejszenia lub uchylenia podatku jest orzeczeniem. Od wszelkich orzeczeń władz wymiarowych mogą być wnoszone odwołania do władzy odwoławczej, która rozstrzyga ostatecznie. Termin do umorzenia odwołań wynosi 30 dni. Zaznaczyć należy, że ordynacja podatkowa stosuje się również do specjalnego podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych. *(A. Weber, adwokat, — O. B. P. 45(91)/38 s. 713).*

—

b) Podatek przemysłowy.

PODATEK PRZEMYSŁOWY OD OBROTU OD TRANZAKCYJ ZAWARTYCH POZA GIEŁDĄ, A STWIERDZONYCH NA GIEŁDZIE. *(Uwagi do sprawy odmawiania przez władze skarbowe ulgi podatkowej).*

Od chwili przyznania tranzakcjom giełdowym zwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu, pojęcie tranzakcji giełdowej jest przedmiotem żywego zainteresowania władz skarbowych i nader częstym tematem odwołań podatkowych. Kwestia ta jest również przedmiotem artykułu. ogłoszonego w Czasopiśmie Skarbowym, zeszyt I za rok 1938 pod inicjałami S. K. W artykule tym autor dochodzi do wniosku, że „wystawiane obecnie przez maklerów karty umów giełdowych niestety nie zawsze stwierdzają zawarcie tranzakcji giełdowej, a przeciwnie, bardzo często rejestrują tylko tranzakcje pozagiełdowe“, w związku z czym „władze skarbowe w obecnym stanie nie mogą bezkrytycznie przyjmować karty umów giełdowych za wystarczające do zwolnienia od podatku, lecz muszą przeprowadzać bardzo żmudne dochodzenia, aby ustalić, czy dana tranzakcja, jakkolwiek stwierdzona kartą umowy giełdowej, ma istotnie charakter tranzakcji giełdowej“. Autor następnie przyznaje, że „w ten sposób władze skarbowe pośrednio zmuszone są do kontrolowania działalności giełd, chociaż do roli tej nie są powołane.

Obecnej praktyce giełdowej autor czyni szereg zarzutów, twierdząc, że jest ona niezgodna z obowiązującymi przepisami. Najistotniejszymi są zarzuty, iż, wbrew obowiązują-

cym przepisom, rejestruje się na giełdzie przez spisanie kort umów giełdowych tranzakcji, zawarte poza giełdą, oraz że makler giełdowy wystawia kartę umowy giełdowej na zlecenie jednej strony, a nie upewnimy się co do zgody drugiego kontrahenta.

Czy jednak rozważania i wnioski autora są słuszne? Odpowiedź na to pytanie dać może tylko dokładne zanalizowanie przepisów ustawodawstwa giełdowego i obowiązujących na giełdach regulaminów i zwyczajów. W świetle tych rozważań staje się zbędnym badanie, czy giełda w obrocie, unormowanym przepisami naszego prawa giełdowego jest rynkiem zorganizowanym według wzoru klasycznego. Badania te oddadzą usługi przy studiach de lege ferenda, przy czym trzeba będzie poświęcić szczególną uwagę zagadnieniu, czy ze względu na nasze specyficzne warunki gospodarcze i na konieczność obrony interesów rolnictwa odmówienie charakteru giełdowego tranzakcjom, odbiegającym od klasycznego typu giełdowego, będzie gospodarczo uzasadnione. Jednak de lege lata władze skarbowe nie mają podstawy do kwestionowania tranzakcyj giełdowych i odmawiania im zwolnienia podatkowego z powodu zawarcia tranzakcji poza giełdą i stwierdzenia jej w ciągu 24 godzin kartą umowy giełdowej na giełdzie, jak również z tego powodu, że makler giełdowy wystawił kartę umowy giełdowej bez uprzedniego uzyskania zgody drugiego kontrahenta. *(S. Bernstein — Prz. Sk. 5/38 s. 209).*

—

d) Podatki realne.

NOWY PODATEK DROGOWY I SPECJALNE DOPŁATY DROGOWE.

W Nr 59 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 12 sierpnia 1938 r. pod poz. 455 ogłoszona została ustawa, mająca bardzo doniosłe znaczenie dla licznych rzesz płatników podatkowych i przynosząca nowe obciążenia podatkowe w rolnictwie, przemyśle i handlu oraz w dziedzinie własności nieruchomej. Jest to ustawa „o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego i o zmianie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych“. Ustawa ta wprowadza nowy podatek oraz specjalne opłaty drogowe.

Podatek drogowy może być pobierany przez wojewódzkie i powiatowe związki samorządowe i miasta wydzielone z powiatów (np. Warszawa). Podatek ten obciąża trzy główne dziedziny życia gospodarczego: rolnictwo, przemysł i handel oraz własność nieruchomą ziemską i miejską.

Najwyższa wysokość podatku nie może przekraczać: 1) 75% wymiaru podatku gruntowego, 2) 15% cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, 3) 3,5% podstawy wymiaru podatku od nieruchomości.

Co się zaś tyczy dopłat drogowych, to mogą być one pobierane od tych właścicieli gruntów, nieruchomości i przedsiębiorstw, którym budowane drogi przynoszą korzyści gospodarcze i udogodnienia. Poza tym mogą być także pobierane dopłaty od osób, zużywających nadmiernie drogi.

„Ustawa drogowa“ weszła w życie z dniem 12 sierpnia 1938 r. t. j. z dniem ogłoszenia, przy czym nie obowiązuje ona na obszarze województwa śląskiego. Równocześnie uchylone zostały odpowiednie przepisy ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. (Dz. U. R. P. nr 6 z r. 1921, poz. 32), jako sprzeczne z nią. *(A. Bojko — O. B. P. 41/38 s. 652).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. ORDYNACJA PODATKOWA.

BILANSOWANIE ZYSKÓW NIEZREALIZOWANYCH WEDŁUG KODEKSU HANDLOWEGO I JEGO SKUTKI PODATKOWE.

Zagadnienie bilansowego traktowania zysków niezrealizowanych nie jest uregulowane w kodeksie handlowym „expressis verbis“. Że jednak pojęcie takich zysków, znane w życiu gospodarczym, było także dobrze znane ustawodawcy, świadczy brzmienie przepisów bilansowych dla spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, z których widoczny jest zamiar wyeliminowania z bilansu takich właśnie zysków. Są to art. 248—251 dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i art. 423—426 dla spółek akcyjnych.

Pojęcie zysku zrealizowanego bywa określane pospolicie, jako nadwyżka ceny realizacyjnej przedmiotu majątkowego ponad cenę kosztów własnych t. j. ponad sumę kosztów nabycia lub wytworzenia. Natomiast za zysk niezrealizowany uważa się nadwyżkę, która powstaje tylko w księgach rachunkowych lub w bilansie bez pozbycia przedmiotu, pozostającego nadal w posiadaniu właściciela, jedynie przez podwyższenie jego wartości księgowej względnie bilansowej ponad cenę kosztów własnych.

Pojęcie zysku, jako nadwyżki ceny realizacyjnej ponad koszty własne, wystarcza wobec kupców nie obliczających zysku na podstawie ksiąg i bilansów. Ponieważ jednak przepisy bilansowe mają zastosowanie nie tylko do kupców i spółek handlowych bilansujących, przeto dla nich właściwe jest określenie zysku, jako nadwyżki ceny realizacyjnej ponad ostatnią wartość księgową. Zyskiem niezrealizowanym będzie tedy u takich spółek nadwyżka przyjętej

w danym roku wartości bilansowej ponad ostatnią wartość księgową względnie bilansową.

W dalszym ciągu autor zastanawia się, czy przepisy bilansowe kodeksu handlowego, zmierzające do wyeliminowania zysków niezrealizowanych z bilansów osiągają zamierzony cel. Jakkolwiek odpowiada na to pytanie twierdząco, to jednakże wysuwa szereg poważnych wątpliwości.

Polska ustawa o podatku dochodowym stoi zasadniczo na stanowisku efektywności dochodu podatkowego, tak po stronie przychodów, jak wydatków i strat, podlegających potrąceniu z przychodów, nie dąży więc do opodatkowania zysków niezrealizowanych. Zgodnie z powyższą zasadą efektywności kodeks handlowy reguluje obliczenie wyniku bilansowego w ten sposób, że usiłuje wyłączyć zyski niezrealizowane. Zdarzają się jednak przypadki, w których kodeks handlowy zmusza spółki do wykazywania zysków niezrealizowanych, czego ustawa o podatku dochodowym nie czyni. Otóż w tych przypadkach zyski niezrealizowane, jako część składowa zysku bilansowego, podlega opodatkowaniu dochodowemu na równi z zyskami zrealizowanymi. Przepisy bilansowe kodeksu handlowego sprawiają więc, że w tych przypadkach podatek dochodowy obejmuje dochody w rzeczywistości nie osiągnięte. Podatnicy mogliby wprawdzie żądać wyłączenia zysków niezrealizowanych z podstawy opodatkowania na zasadzie art. 6, który wyraźnie przyjmuje efektywność dochodu, jako warunek opodatkowania. Zyski niezrealizowane nie należą bowiem do przychodów efektywnych ani też nie mają charakteru przychodów zaległych, które możnaby zaliczyć do t. zw. pozycyj przejściowych, traktowanych pod względem bilansowym na równi z przychodami efektywnymi. Dotąd jednak podatnicy z prawa tego nie korzystali, prawdopodobnie wskutek nieświadomości. *(Prof. dr T. Lulek — O. B. P. 42/43/38 s. 665). 665).*

—

PRZYWRÓCENIE KSIĘGOM HANDLOWYM PRAWIDŁOWOŚCI PRZEZ SPROSTOWANIE BILANSU I RACHUNKU STRAT I ZYSKÓW.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 10 grudnia 1936 r. L. Rej. 6072/33 dał wyraz poglądowi, że sprostowanie w postępowaniu odwoławczym bilansu rachunku strat i zysków przez uwzględnienie tranzakcji, opuszczonej w księgach handlowych nie może tym księgom przywrócić zakwestionowanej z tego powodu prawidłowości, nawet w razie zatwierdzenia go przez powołany organ.

Autor, powołując się na glosę dr Karola Birgfellnera, prezesa N. T. A., wyciąga z niej następujące wnioski:

1. Dopuszczalne sprostowania (przykładowo). Zeznanie może być sprostowane skutecznie: a) jeżeli w zeznaniu podano błędnie sumę dochodu, niezgodną z faktycznym stanem rzeczy, b) jeżeli zarezerwowano na podatki zamkniętego okresu operacyjnego omyłkowo sumy wyższe niż należało.

2. Korektury bezskuteczne (przykładowo). a) Jeżeli firma nie zaksięgowała tranzakcji sprzedaży czy też kupna, dokonanych w roku operacyjnym, b) jeżeli firma zaksięgowała tranzakcję sprzedaży czy też kupna, nie we właściwym roku operacyjnym.

Jednakże, jakkolwiek takie korektury bilansu i rachunku strat i zysków nie przynoszą płatnikowi żadnych korzyści w odnośnym roku podatkowym, to mimo to należy sprostowanie przeprowadzić, a to w tym celu, aby następny rok operacyjny został otwarty prawidłowym i zgodnym z rzeczywistością bilansem. W przeciwnym bowiem razie księgi handlowe za następny rok operacyjny, ze względu na niezgodne z rzeczywistością otwarcie rachunkowe, nie mogą być uznane za prawidłowo prowadzone.

Jeśli usterki ksiąg handlowych polegają na wyskrobaniu, chlorowaniu lub przerabianiu cyfr lub treści, pisaniu między wierszami, na marginesach, gdy księgi nie zawierają szczegółów, zapisy w nich są dokonywane bez dowodów i t. p., — księgi takie w żadnym przypadku nie mogą być skutecznie korygowane. *(J. Witkowski — O. B. P. 41/38 s. 649).*

—

APARAT WYMIARU i POBORU PODATKÓW.

Państwo Polskie przejęło od władz zaborczych trzy różne systemy administracji skarbowej. Żaden z nich nie odpowiadał zmienionym warunkom i potrzebom administracji polskiej. W miarę przejmowania nowych terenów tworzono tymczasowe władze, które w pierwszym rzędzie miały przygotować zespolenie wszystkich urzędów pod jednym kierownictwem władzy naczelnej.

Podstawowym przepisem w dziedzinie tworzenia władz i urzędów skarbowych jest ustawa z dnia 31 lipca 1919 r., która przetrwała do dnia dzisiejszego i z pewnymi zmianami została ogłoszona w Nr 80 Dz. Ust. R. P. z r. 1935 pod poz. 499. Na jej podstawie Minister Skarbu tworzył władze skarbowe I instancji, a mianowicie:

1) urzędy skarbowe podatkowe po jednym w powiecie, 2) kasy skarbowe w tych miastach, w których istniały urzędy skarbowe, 3) w większych miastach urzędy stemplowe i podatku spadkowego, 4) urzędy akcyz i monopolów państwowych w zasadzie w siedzibie sądów okręgowych.

Urzędy skarbowe podatkowe dokonywują wymiaru podatków, kontrolę podatkową przedsiębiorstw oraz prowadzą przymusową egzekucję zaległości podatkowych.

Urzędy opłat stemplowych dokonywują wymiaru i poboru opłat stemplowych oraz podatku od spadków i darowizn.

Kasy skarbowe są skarbnicą pobierającą i przechowującą pieniądze na rachunek skarbu Państwa.

Urzędy akcyz i monopolów sprawują nadzór nad przedsiębiorstwami, obrotem i transportem przedmiotów podlegających opłatom akcyzowym lub stanowiących monopol państwowy.

Organizację wewnętrzną i zakres działania izb i urzędów skarbowych określały pierwotnie rozporządzenia Ministra Skarbu, które równocześnie stanowiły o ich utworzeniu. W miarę stabilizowania się stosunków w tym zakresie Minister Skarbu jednym rozporządzeniem z r. 1927 w brzmieniu rozporządzenia z dnia 13 sierpnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr 77, poz. 613) uregulował organizację i zakres działania tych władz.

W myśl tego rozporządzenia izby skarbowe dziel~ się na 5 wydziałów: ogólny, podatków bezpośrednich, rachunkowo - kasowy, akcyz i monopolów, opłat stemplowych i podatku spadkowego. Wydział emerytur istnieje w Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Lwowie Wydziały dzielą się na oddziały (od 2—5). Urzędy skarbowe dzielą się na działy: wymiarowy, egzekucyjny i rachunkowo - kasowy (dawna Kasa Skarbowa). Urzędy akcyz i monopoli dzielą się na działy: administracyjny, akcyzowo-monopolowy i karny.

Na Śląsku władza skarbowa II instancji jest zespolona z władzą administracji ogólnej, t.j. Urzędem Wojewódzkim. Naczelnik Wydziału Skarbowego pełni analogiczne funkcje jak dyrektor izby skarbowej. Urzędy skarbowe tworzy na terenie województwa śląskiego Sejm Śląski. *(M. Rodzynkiewicz — Cz. Sk. 10/38 s. 1225).*

—

B. POSTĘPOWANIE EGZEKUCYJNE WŁADZ SKARBOWYCH.

SKUTKI PRZYJĘCIA EGZEKUCJI NALEŻNOŚCI MIEJSKICH PRZEZ WŁADZE SKARBOWE.

Od czasu wejścia w życie ustawy z dnia 10 marca 1932 r. o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe oraz o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. nr 32, poz. 328), która ocaliła w ręku władz skarbowych prowadzoną dotychczas przez różne władze i instytucje egzekucję administracyjną, minęło 5 lat. Dziś, gdy struktura egzekucji władz skarbowych poczyna wkraczać pod wpływem przeprowadzonych licznych zmian na tory prawidłowe zdawaćby się mogło, że fala zastrzeżeń i krytycznych uwag powinna odpływać i wszyscy powinni mieć nadzieję lepszego jutra. Tymczasem odrywają sirę głosy powrotu do dawnych stosunków.

Autor artykułu słusznie postępuje, rozpoczynając omawianie znaczenia reformy w egzekucji administracyjnej od zestawienia przyczyn, które złożyły się na wprowadzenie jej w życie. Autor pomija jednak treść uzasadnienia rządowego do ustawy, jak również materiał zawarty w stenogramie z posiedzenia Sejmu z dnia 8 lutego 1932 r., na którym uchwalono ustawą, i ogranicza się do powołania oświadczenia ówczesnego Ministra Skarbu, prof. Wł. Zawadzkiego. Z oświadczenia prof. Zawadzkiego wynika jasno, że, scalając postępowanie egzekucyjne ustawodawca:

1) rozróżniał gospodarstwo publiczne i gospodarstwo prywatne,

2) pragnął, aby gospodarstwo prywatne oddawało na rzecz gospodarstwa publicznego tę sumę świadczeń, jaka jest dla gospodarstwa prywatnego możliwa bez poderwania egzystencji tego gospodarstwa,

3) dążył, aby stosowanie przymusu egzekucyjnego odbywało się planowo t. j. aby dłużnik miał do czynienia z reguły z jedną władzą egzekucyjną, a nie z wieloma.

Autor omawia bliżej i polemizuje z referatem Leona Chwalbińskiego, naczelnika Zarządu Miejskiego w Łodzi, dotyczącym wpływu scalenia egzekucji administracyjnej na stan finansów komunalnych.

Autor usiłuje przedstawić motywy, dla których nie podziela generalnych tez dyskutowanego referatu. W ten sposób w zasadzie, w poczuciu własnym, autor uznaje obowiązek krytycznego naświetlania wywodów referatu za spełniony. Nie może jednak nie podnieść okoliczności, mającej w danej sprawie znaczenie. Chodzi tu o dobór argumentów referatu.

Autor tłumaczy referenta pośpiechem pracy, że on, poważny praktyk, nie znalazł możliwego uwolnienia referatu od argumentów sugestywnych, lecz nie pogłębionych. Nie wyda się bowiem nikomu np. prawdopodobnie możliwe, aby sądy przyznawały komukolwiek korzyści nie przez wzgląd na przepis prawny, lecz przez wzgląd na sympatię. A jednak referent twierdzi, że władze skarbowe nie zabezpieczają hipotecznie należności gminy i nie zgłaszają tych należności do postępowania upadłościowego tak, że tylko dzięki przychylnemu, choć nie ustawowemu, traktowaniu tych spraw przez władze sądowe, należności miejskie często so pokrywane.

Wprawdzie § 6 rozp. R. M. z dnia 25 czerwca

1932 r. stanowi, że wyłącznie urzędy skarbowe powołane są do poczynienia kroków celem przymusowego ściągania w drodze sądowej świadczeń pieniężnych, jednakże z tego nie wynika, aby urzędy skarbowe miały obowiązek lub legitymację do zapisywania hipoteki prawnej na należności wierzycieli obcych, chociażby należnościom tym hipoteka prawna służyła.

Jeśli chodzi o postępowanie upadłościowe, to w myśl art. 150 rozp. o postępowaniu upadłościowym każdy wierzyciel upadłego, który chce uczestniczyć w czynnościach postępowania upadłościowego, powinien w terminie oznaczonym zgłosić sędziemu komisarzowi swoją wierzytelność i na urzędzie skarbowym ten obowiązek w stosunku do obcych wierzycieli nie ciąży. *(T. Dietrich — Cz. Sk. 9/38 s. 1047).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

A1. PODATKI BEZPOŚREDNIE.

a) Podatek dochodowy.

1 p. 2 l. „a".

Przychody z udziałów naftowych brutto są dochodem z praw majątkowych.

Skoro zaś obowiązek podatkowy osób stale zamieszkałych za granicą obejmuje według wyraźnego przepisu art. 1 p. 2 lit. a) powołanej ustawy dochód płynący z majątku (a więc i z praw majątkowych), przywiązanych do obszaru Państwa przepisami prawnymi, a udziały brutto są niespornie ciężarami realnymi, przywiązanymi przepisami prawa naftowego do nieruchomości, zasadnie władza pozwana uznała, że skarżąca podlega co do tego dochodu opodatkowaniu w myśl przepisu art. 1 p. 2 lit. a) ustawy. (N. T. A. l. rej. 732/36 11.4.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1081).*

6.

Wynagrodzenie członków rodziny pracujących w przedsiębiorstwie jedynie wówczas stanowi pozycję niepotrącalną, o ile zostanie w toku dochodzeń ustalone, że charakter świadczeń tych jest wątpliwy z powodu nie pracowania w przedsiębiorstwie. (N. T. A. l. rej. 4018-4019/36 5.8.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1083).*

6.

Korespondencja stwierdzająca zawarcie po dniu bilansowym ugody obniżającej wierzytelność płatniczki pod warunkiem zapłacenia obniżonej wierzytelności, a nie wspominająca o warunkach okresu operacyjnego wyłącznie decydujących dla oceny zasadności odpisu — nie uzasadnia odpisu wierzytelności na straty. (N. T. A. l. rej. 4349/34 4.5.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1081).*

6.

Pojęcie najemnego subiekta handlowego nie wyklucza członków rodziny w przedsiębiorstwie stale zatrudnionych. (N. T. A. l. rej. 5444/36; 5445/36 12.5.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1135).*

6.

Wedle ustalonej judykatury Najwyższego Trybunału Administracyjnego podstawą obliczeniową amortyzacji domów mieszkalnych jest zapłacona przez płatnika podatku dochodowego cena nabycia, a o ile dom przez niego samego został wybudowany — koszt budowy. Według tejże judykatury zbędne jest ustalanie przez biegłych tej podstawy obliczeniowej, o ile ona w inny bezsporny sposób da się ustalić — a więc w pierwszym rzędzie drogą stwierdzenia wysokości zapłaconej ceny kupna lub poniesionych kosztów budowy. (N. T. A. l. rej. 5184/36 25.5.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1089).*

6.

Właściciela apteki jak i członków jego rodziny zalicza się do pracowników apteki tylko w tym przypadku, gdy oni faktycznie zajęci są pracą w aptece. Oczywistą jest rzeczą, że w rachubę może wchodzić tylko praca, wiążąca się bezpośrednio z właściwymi czynnościami przedsiębiorstwa, a więc ze sporządzeniem i przygotowaniem lekarstw oraz z wykonywaniem sprzedaży. Natomiast kierownictwo pracami w aptece w formie sprawowania jedynie ogólnego nadzoru, ani samo ani nawet łącznie z faktem załatwiania spraw podatkowych, dotyczących apteki, nie uzasadnia nadania właścicielowi apteki w rozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym charakteru pracownika zatrudnionego w aptece. (N. T. A. l. rej. 4715/36 8.6.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1138).*

6.

W latach podatkowych 1934 i 1935 skarżący domagał się potrącenia procentu od weksli zażyrowanych sąsiadowi na kredyt siewny B. G. K., a przez niego niewykupionych. Obie instancje uznały wydatek ten za niezwiązany z osiągnięciem dochodu. N. T. A. nie dopatrzył się w tej kwalifikacji zarzucanej w skardze obrazy art. 6 ustawy o pod. doch. Jeśli bowiem nawet wziąć pod uwagę okoliczność, o której skarżący wspomniał tylko ubocznie w postępowaniu administracyjnym, a na którą skarga kładzie nacisk: że ów sąsiad wzajemnie jemu żyrował takież weksle, — nie można uznać, by poniesiony w konsekwencji owych żyr „grzecznościo-

wych" wydatek na procenty od weksli niewykupionych przez wystawcę, stanowił koszt osiągnięcia, zachowania lub zabezpieczenia przychodu ze źródła opodatkowanego to jest z gospodarstwa rolnego, co według art. 6 jest warunkiem potrącalności wydatku. (N. T. A. l. rej. 9666/34; 5795/36; 2851/37 4.5.1938. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 833).*

6.

Przepis § 14 ust. 2 rozp. wykon. (poz. 301/36 Dz. Ust.), iż raz przyjęta lub ustalona wartość przedmiotu jest podstawą odpisań z tytułu zużycia w latach następnych, odnosi się tylko do ustalenia dokonanego zgodnie z ustawą, natomiast ustalenia dokonane w sposób wychodzący poza ramy ustawy mogą być w latach późniejszych pominięte i zastąpione ustaleniami zgodnymi z prawem. (N. T. A. l. rej. 1894/37 13.12. 1937. — *O. P. A. 10/38 p. 2383 Gl. Stanisław Głąbiński).*

8 pt. 1, 6.

Okoliczność, iż przeróbka portalu sklepowego została wykonana wskutek nakazu Magistratu, sama jeszcze nie wystarcza do uzasadnienia potrącalności wydatku.

Nabyty czynsz przedsiębiorstwa zwiniętego jest niepotrącalny w myśl art. 8 pkt. 6 ustawy. (N. T. A. l. rej. 2542,2685/36 2.6.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1091)*[1]).

9.

Sprostowanie zeznania opartego na księgach drogą zmiany zamknięcia rachunkowego przez dodatkowe uwzględnienie straty na odsetkach powstałej wskutek waloryzacji długu, straty ustalonej na faktach z czasu po dacie bilansu a zatem poniesionej i ujawnionej dopiero w okresie późniejszm — jest ze stanowiska ustawy o podatku dochodowym oraz przepisów wykonawczych do tejże ustawy — niedopuszczalne. (N. T. A. l. rej. 7741/34 29.3.1938. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 833).*

10 u. 1.

Pod pojęcie nadpłat i zwrotów nie podpada roczny zysk bilansowy wynikający z zamknięcia rachunkowego zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie,ale sumy które członkowie spółdzielni otrzymują w myśl art. 57 ust. 3 ustawy o spółdzielniach poza dywidendą. Ponieważ dywidenda jest wydzielana z zysków przed wydzieleniem nadpłat i zwrotów, to te nadpłaty i zwroty nie mogą być utożsamione z zyskiem. (N. T. A. l. rej. 2469/36; 2470/36 27.5.1938.— *Cz. Sk. 9/38 s. 1093).*

———

[1]) Pod 2/612 (w tomie I-ym „Prasy Prawniczej") umieściliśmy za „N. Pal." tezę z wyroku 2542/36 z daty 28.12.1937, ale prawdopodobnie omyłka tkwi bądź w dacie, bądź w l. rej. poprzedniej tezy.

10 u. 1.

Dokonana przez nowonabywców w granicach umowy sprzedaży nieruchomości wypłata tytułem podatku od nieruchomości na rachunek sprzedającego jest równoznaczna z zapłatą przez sprzedawcę.

Znajdujący się w aktach i powołany w zaskarżonej decyzji akt sprzedaży przez skarżącego nieruchomości stwierdza w sposób niewątpliwy, że przejęcie przez nowonabywców do zapłaty zaległych podatków z dodatkami, odsetkami i kosztami w łącznej kwocie 22.000 zł 21 gr stanowiło obok przejęcia dalszych długów oraz obok zapłaty gotówki pokrycie części ceny kupna, ustalonej w tej umowie na 35.000 dolarów. W tym stanie rzeczy zapłata, dokonana przez nowonabywców w granicach tej umowy stanowi oczywiście zapłatę na rachunek skarżącego i jest równoznaczna z zapłatą dokonaną przez niego samego z funduszów gotówkowych, osiągniętych ze sprzedaży nieruchomości. Uzasadnienie więc pominięcia tej pozycji tylko faktem dokonania zapłaty przez nowonabywców i nierozpatrzenie pod względem merytorycznym kwestii potrącalności względnie odliczalności tego wydatku z przychodów miarodajnego okresu gospodarczego stanowi istotną wadliwość postępowania. (N. T. A. l. rej. 4527/36 4.4.1938. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 835).*

15 u. 4; 5.

Zatwierdzony plan urządzenia gospodarstwa leśnego jest planem prawidłowego gospodarstwa w rozumieniu art. 15 ust. 4 i 5 ustawy o podatku dochodowym.

Ilość przewyższająca naturalny przyrost lasu stanowi kryterium nadzwyczajnego wyrębu w tych przypadkach, w których nie istnieje plan prawidłowego gospodarstwa. (N. T. A. l. rej. 5914/37 5.10.1938. — *O. P. A. 10/38 p. 2385).*

15 u. 4; 5.

Wyręby tej części lasu, która według planu prawidłowego gospodarstwa była przeznaczona do wyrębu dopiero w latach przyszłych, są nadzwyczajne (art. 15 ust. 4 i 5 ustawy o podatku dochodowym).

Wyręby, które w planie prawidłowego gospodarstwa były przewidziane na lata poprzednie a w tych latach nie zostały zrealizowane (wyręby zaoszczędzone w latach poprzednich), są zwyczajne. (N. T. A. l. rej. 3611/37 5.10.1938.— — *O. P. A. 10/38 p. 2386).*

21.

Strata poniesiona przez spółdzielnię na udziałach w centrali spółdzielczej — jest niepotrącalna, mimo przymusu organizacyjnego należenia spółdzielni do centrali. (N. T. A. l. rej. 997/36 7.4.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1103).*

b. Podatek przemysłowy.

1, 3.

Rzeźnia rytualna prowadzona przez gminę wyznaniową, podlega jako przedsiębiorstwo przemysłowe w rozumieniu art. 1 lit. a) ustawy podatkowi przemysłowemu na równi z innymi tego rodzaju przedsiębiorstwami.

Gmina wyznaniowa nie będąc związkiem samorządowym nie korzysta ze zwolnienia przewidzianego w art. 3 ust. (1) p. 3 ustawy .(N. T. A. l. rej. 6275/37 24.5.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1113, 1115)* .

3 u. 1 p. 14.

Samo zawarcie transakcji poza giełdą odbiera im charakter transakcji giełdowych. Okoliczność, czy transakcje przed zarejestrowaniem na giełdzie były już zrealizowane nie ma istotnego znaczenia. (N. T. A. l. rej. 1857, 2123/36 9.5. 1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1115).*

5 u. 1 p. 5.

Dla ekspedytora, który działa we własnym imieniu, ale na cudzy rachunek obrót stanowi prowizja, natomiast same koszty przewozu nie odgrywają przy ustalaniu obrotu roli, gdyż są kosztami handlowymi zleceniodawcy, natomiast przewoźnik dokonywa przewozu na własny rachunek i nawet wówczas, gdy dysponuje obcymi środkami przewozowymi, koszty przewozu stanowią jego własne koszty handlowe, a zatem stanowią składnik obrotu. (N. T. A. l. rej. 1554/34 6.51938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1119).*

5 u. 1 p. 7.

Zużycie, odgazolinowanego w innym przedsiębiorstwie, własnego gazu do uzyskania siły popędowej we własnych zakładach nie podlega włączeniu od obrotu. Włączeniu do obrotu podlega tylko wartość tej części produktu (gazolina), która z uwagi na otrzymywanie produktu w stanie zmienionym nie wróciła już do spółki. (N. T. A. l. rej. 2331/36 27.5.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1121).*

5 u. 1 p. 10.

Należności adwokata pobrane w roku kalendarzowym, w którym zajęcie nie było już wykonywane nie stanowią obrotu podatkowego. (N. T. A. l. rej. 1628/36 2.4.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1119).*

5 u. 4.

W myśl ostatniego ustępu art. 5 ustawy wyłącza się z podstaw opodatkowania, po udowodnieniu prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi koszty przewozu towaru, wyłożone za nabywcę, chociaż globalna kwota wypłaconych za przewóz należności nie odpowiada kwocie, pobranej z tego tytułu od odbiorców. (N. T. A. l. rej. 2674/36 2.6.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1123).*

8 p. 5.

Karta przemysłowa wydana przez austriackie władze nie uprawnia pracowni rzemieślniczej do ulgi przewidzianej w art. 8 p. 5 ustawy. (N. T. A. l. rej. 360/36 4.5.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1129).*

23.

O kategorii świadectwa przemysłowego decyduje suma średnic par żaren zainstalowanych, a nie używanych. (N. T. A. l. rej. 1317/35 8.4.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1139).*

23.

Kolejka wąskotorowa podpada pod kategorię przedsiębiorstw, wyliczonych w cz. II lit. B p. 1 taryfy. Kolejka taka korzysta ze zwolnienia z art. 2 p. 1 jedynie wówczas, gdy służy wyłącznie celom gospodarstwa rolnego i leśnego. (N. T. A. l. rej. 2790/36 16.3.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1139).*

27.

Niewykupienie w przepisowym terminie właściwego świadectwa przemysłowego nie powoduje w myśl art. 1 ustawy z 31 lipca 1924 poz. 721 Dz. Ust. obowiązku uiszczenia kary za zwłokę. (N. T. A. 1. rej. 2980/35; 5928/35; 4231/36; 759/37 21.5.1938. — *P. P. H. 7/38 s. 419).*

40.

W przypadku przekazania części zysku bilansowego, wypływającego z obrotów z nieczłonkami, na uzupełnienie udziałów członkowskich, zużytych poprzednio na pokrycie strat, spółdzielnia korzysta z ulgi przewidzianej w art. 40 ustawy. (N. T. A. l. rej. 1852/36; 1853/36 30.5.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1133).*

—

c. Podatki realne.

Ulgi w spłacie zaległości w podatku od nieruchomości, powstałych przed nabyciem nieruchomości, nie przysługują nabywcy. (N. T. A. l. rej. 695/35 27.4.1938. — *O. P. A. 10/38 p. 2389).*

—

Wymogiem korzystania z przepisów ulgowych art. 5, 6 i 7 ustawy z dnia 14 marca 1933 Dz. Ust. poz. 141 jest istnienie zaległości w dniu 1 kwietnia 1933 r. (N. T. A. l. rej. 8791/34 17.6.1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 280).*

—

A2. OPŁATY SKARBOWE.

a) Opłaty stemplowe .

1 u. 2; 52 u. 1 pt. 1.

Akt, sporządzony w formie notarialnej, stwierdzający tytuł nabycia własności przez zasiedzenie chociażby był jednostronnie podpisany, stanowi jednak w rozumieniu ustawy o opłatach stemplowych (art. 1 ust. 2) umowę wzgl. umo-

wy o przeniesienie własności nieruchomości i jako taka podpada pod przepis art. 52 ust. 1 p. 1 u. o. s. (N. T. A. l. rej. 177/36 30.6.1938. — *Prz. Not. 17 38 s. 19-20)*.

—

b. Podatek spadkowy.

W wypadku dodatkowego ustalenia podatku spadkowego zgodnie z § 24 ust. 2 ustawy z 3 czerwca 1906 r. (Dz. Ust .Rzeszy str. 654), uskutecznionego po terminie, przewidzianym w art. 9 ustawy z 14 marca 1933 roku (poz. 141 Dz Ust. R. P.), nie ma zastosowania do pierwotnie wymienionego podatku, ulgowa taryfa tej ostatniej ustawy. (N. T. A. l. rej. 4355/35 15.2.1938. Uchw. Kol. Zw. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 743)*.

—

A3. CŁA.

a) Prawo celne.

115 u. 2.

Władze celne, wypowiadając się na podstawie zdania pierwszego ust. 2 art. 115 prawa celnego (poz. 610/33 Dz. Ust. R. P.), co do udzielenia licencji na handel okrężny, mogą brać przy tym pod uwagę nie tylko rodzaj odnośnych towarów, ale w ogóle okoliczności i warunki. w jakich zamierzony handel okrężny w granicznym pasie celnym miałby być prowadzony. (N. T. A. l. rej. 4765/35 22.3.1938. — *Gł. Sąd. 9/38 s. 743)*.

121 u. 5.

Art. 121 ust. 5 prawa celnego (poz. 610/33 Dz. Ust.) nie daje podstawy prawnej do zarządzenia z urzędu lub na żądanie strony zwrotu nadpłaty cła powstałej przez zastosowanie stawek normalnych zamiast ulgowych.

Prawo strony do wniesienia zażalenia przeciw niewłaściwemu obliczeniu cła według normalnych stawek taryfowych przy ocleniu towaru, podlegającego stawkom zniżonym, ograniczone jest terminem 30-dniowym. liczonym od dnia następującego po dniu doręczenia stronie zarządzenia władzy celnej (art. 130 ust. 3 prawa celnego poz. 610/33 Dz. Ust.). Termin ten przy zażaleniach wnoszonych w związku z odprawą celną, liczy się według postanowień § 225 przepisów wykonawczych do prawa celnego od dnia następnego po dniu oznajmienia stronie wyniku rewizji. (N. T. A. l. rej. 4789/36 8.6.1938. — *O. P. A. 10/38 p. 2391 Gl. Aleksander T e m p e l)*.

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. Ordynacja podatkowa.

5.

Jeżeli sprawę załatwia jednoinstancyjnie władza wyższa od władzy rzeczowo właściwej, to zarzut skargi wadliwości postępowania w związku z rozstrzygnięciem sprawy jednoinstancyjnie może być uznany za trafny tylko wówczas, gdy płatnik wskaże, jaka szkoda wynikła dia sprawy z tego, że sprawę rozstrzygnęła tylko instancja hierarchicznie wyższa. (N. T. A. l. rej. 3932/36 16.3.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1143)*.

44.

Jeżeli przepisy przewidują konieczność współudziału strony w postępowaniu administracyjnym, a władza wezwie strony do tego współudziału przed wydaniem w sprawie decyzji głównej, nie jest wadą postępowania, że strona została wezwana po wydaniu przez władze decyzji incydentalnej stwierdzającej postępowanie w danej sprawie. (N. T. A. l. rej. 1660/35 8.3.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1215)*.

51, 52.

Firma zagraniczna prowadząca w Polsce oddzielne przedsiębiorstwo ma obowiązek w płaszczyźnie art. 7 ustawy prowadzenie w Polsce samoistnej księgowości. (N. T. A. l .rej. 4242/36 8.6.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1127)*.

68.

Zmiana kwalifikacji przedsiębiorstwa określonej w świadectwie przemysłowym nie może odbyć się jednostronnie bez podania motywów zmiany do wiadomości płatnika. (N. T. A. l. rej. 1554/34 6.5.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1143)*.

69.

Opinia biegłych udzielona o obrocie danego przedsiębiorstwa w oparciu o metodę porównawczą jest wystarczającym materiałem faktycznym, jeżeli przedsiębiorstwo do którego przyrównywano inne, zostało opodatkowane od kwoty zeznanej. (N. T. A. l. rej. 303/36 30.4. 1938.— *Cz. Sk. 9/38 s. 1175)*.

69, 76.

Opinia biegłych w swym charakterze opinii może wymagać potwierdzenia przez dowody tylko wówczas. gdy przedmiotem tych dowodów mają być fakty. (N. T. A. l. rej. 1650/36 11.5. 1938. —*Cz. Sk. 9/38 s. 1155)*.

70.

Dane zawarte w protokole lustracji przedsiębiorstwa mogą stanowić w zasadzie samodzielny materiał faktyczny do wymiaru na równi z materiałem, uzyskanym przy pomocy innych środków, przewidzianych w art. 70 O. P. (N. T. A. l rej. 1250/36 1.9.1938. — *O. P. A. 10/38 p. 2377)*.

70.

Dowód ze świadków jest dowodem samoistnym, zastępującym inne dowody i nie potrzebującym w zasadzie poparcia innymi dowodami. (N. T. A. l. rej. 5765/36; 5767/36 25.5.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1155)*.

70.

Informacje posiadane przez władze podatkowe, same przez się nie są dowodem; mogą one być wykorzystane przeciw płatnikowi, w szczególności także w celu uzasadnienia ujemnej oceny ksiąg handlowych, jeżeli płatnik omieszkał wyjaśnić różnice zachodzące między stanem faktycznym przezeń podanym, względnie ujawnionym w jego księgach, a treścią informacji. (N. T. A. 3572/34 27.5.1938. — *O. P. A. 10/38 p. 2376).*

76.

Artykuły sprzedaży nie podlegają amortyzacji; rozstrzygnięcie powyższej kwestii jest rozstrzygnięciem kwestii prawnej przeto przestawienie na nią biegłych jest niedopuszczalne. (N. T. A. l. rej. 6100/35 27.5.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1085).*

76.

Przy metodzie porównawczej protokół spisany z informatorami, powinien zawierać nazwiska informatorów, ich charakter, stwierdzać rodzaj przedsiębiorstwa, przyjętego do porównania oraz przytaczać przesłanki faktyczne uzasadniające przyjęty w protokóle stosunek obrotu między przedsiębiorstwem przyrównywanym i opodatkowywanym. (N. T. A. l. rej. 1227/36 30.4.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1177).*

77.

Jeżeli płatnik zwalcza obowiązek podatkowy, to władza powinna przedstawić płatnikowi konkretne dane, które uznała za decydujące dla ustalenia obowiązku podatkowego i to jeszcze przed wydaniem ostatecznego orzeczenia, aby dać płatnikowi sposobność do ewentualnego obalenia tych ustaleń za pomocą stosownych dowodów. (N. T. A. l. rej. 4503/36; 1357/37 18.1.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1150).*

79.

Brak potrzebnych dowodów, nawet gdyby istniał już w czasie kiedy płatnik otrzymał wezwanie do wyjaśnień, nie mógłby uzasadnić pozostawienia tego wezwania zupełnie bez odpowiedzi i nie chroniłby płatnika przed zastosowaniem rygoru zaoczności z art. 63 ust. 2 ustawy. (N. T. A. l. rej. 6926/35 4.5.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1156).*

79.

Także w przypadku zaoczności władza wymiarowa nie może ustalić podlegającego opodatkowaniu dochodu z lasu bez potrącenia kosztów osiągnięcia przychodów. (N. T. A. l. rej. 2894/36 25.6.1937. — *O. P. A. 10/38 p. 2387).*

79.

Jeżeli płatnik, który popadł w zaoczność zwalcza obowiązek podatkowy, skutki zaoczności mogą być doń zastosowane dopiero po rozprawieniu się z zarzutem braku obowiązku podatkowego. (N. T. A. l. rej. 2668/36 16.3.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1185).*

81.

Brak dowodów, na których opierają się zapisy w księdze kancelaryjnej u adwokata, może stanowić dostateczną przyczynę ujemnej oceny mocy dowodowej tej księgi. (N. T. A. l. rej. 214/35 20.4.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1161).*

85.

Badanie zapisków płatnika powinno się odbyć przy jego współudziale z daniem mu możności wypowiedzenia się w postępowaniu administracyjnym co do poszczególnych kwestyi. (N. T. A. l. rej. 8360/34 6.5.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1163).*

86.

Asygnacje kasowe lub wewnętrzne noty memoriałowe nie zastępują rachunków pochodzących od dostawców ani odpisów rachunków wystawionych dla odbiorców.

Brak ich choćby tylko częściowy dostatecznie uzasadnia dyskwalifikację ksiąg pod względem formalnym. (N. T. A. l. rej. 5093/34 28.2.1938. — *O. B. P. 45/38 s. 716).*

86.

Przydatności dokumentów jako dowodu na zasadność odpisu na straty, przeprowadzonego w księgach handlowych, nie wyklucza bynajmniej ich pochodzenie z czasu przed okresem operacyjnym lub po tym okresie, byle ich treść mogła służyć do stwierdzenia stanu rzeczy właśnie w tym okresie. (N. T. A. l. rej. 4349/34 4.5.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1168).*

86.

Niezgodność zapisu w księgach płatnika w porównaniu do zapisu w księgach jego kontrahenta nie uprawnia władzy do odrzucenia ksiąg płatnika bez wyjaśnienia okoliczności sprawy. (N. T. A. l. rej. 4851/36 9.6.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1167).*

86.

Jeżeli płatnik podpisał protokół badania ksiąg bez jakichkolwiek uwag lub zastrzeżeń, to stan faktyczny ustalony w tym protokóle musi być uznany za bezsporny, jeżeli zatem zarzuty zawarte w protokóle zostaną powołane przez władzę poraz pierwszy nawet dopiero w postępowaniu odwoławczym, brak podstawy do przyjęcia, by płatnik ograniczony był przez to w przysługującym mu prawie obrony. (N. T. A. l. rej. 3656/36 10.3.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1163).*

87.

Nie przedłożenie ksiąg na wezwanie władzy, motywowane ich zagubieniem, nie odbiera możności ich zdyskwalifikowania. (N. T. A. l. rej. 4047/36 11.5.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1159—1160).*

87.

Zamykanie poszczególnych rachunków na dzień bilansowy ma na celu uzgodnienie sum końcowych na poszczególnych rachunkach. Jeśli więc w zestawieniu końcowym brak tej koniecznej zgodności rachunkowej, to cel nie został osiągnięty i zamknięcie końcowe nie jest prawidłowe a ta okoliczność może władzę orzekającą uprawnić do uznania księgowości za nieprawidłową, jeśli kupiec nie wyjaśnił przyczyny niezgodności, lub przyczyna tkwi w nieprawidłowym sposobie prowadzenia rachunkowości.

Jeżeli płatnik doprowadzi do formalnej zgodności rachunkowej zamknięcia przez odjęcie od sum niezgodnych kwot, potrzebnych do uzyskania tej zgodności, to ten czysto mechaniczny zabieg nie usuwa różnicy merytorycznej i dlatego władza jest uprawniona do orzeczenia nieprawidłowości ksiąg z tego właśnie powodu. (N. T. A. l. rej. 10180/34 20.4.1938.— *Cz. Sk. 9/38 s. 1164).*

87.

Wykaz targów dziennych nie jest księgą, do której mają zastosowanie przepisy art. 675 K. H. ros. o prawidłowym prowadzeniu ksiąg. (N. T. A. l. rej. 2345/36 10.3.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1166).*

87.

Wpisy do ksiąg powinny mieć taką osnowę, by umożliwiały należytą kontrolę zupełności i prawidłowości wpisu. (N. T. A. l. rej. 2269/36 10.6.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1165).*

87.

Fakty skrobania treści ksiąg handlowych i zastąpienia jej nową tak, że dawna nie da się odczytać, uzasadniają uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe. O ile jednak chodzi o ocenę rzetelności ksiąg, fakty te uzasadniają wprawdzie wątpliwości co do rzetelności, nie stwarzają natomiast domniemania nierzetelności. Wspomniane fakty mogą być przedmiotem wyjaśnień płatnika. W razie złożenia przez płatnika odnośnych wyjaśnień władza ma obowiązek rozprawienia się z nimi. Pominięcie ksiąg handlowych w wypadku wyjaśnienia przez płatnika faktów skrobania, bez rozprawienia się z tymi wyjaśnieniami, broniącymi rzetelności ksiąg jest wadliwością postępowania. (N. T. A. l. rej. 226/36 13.12.1937. — *Gł. Gosp. 10/38 s. 405).*

90.

Kwestia, stwierdzić się mająca zeznaniami świadków, powinna być ujęta w sposób konkretny. Przerzucenie na świadków roli osoby, która miałaby zastąpić płatnika w jego obowiązku dostarczenia konkretnych danych, wskazujących na wysokość obrotu, nie jest dopuszczalne. (N. T. A. l. rej. 2828/36 7.4.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1178).*

90.

Nie tylko dowody na sprzedaż, ale także i na zakup są materiałem faktycznym przy ustalaniu podstaw wymiaru w podatku obrotowym. (N. T. A. l. rej. 5130/36 30.4.38. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1177).*

104.

Do dokonania wymiaru dodatkowego właściwa jest ta sama władza, która dokonała wymiaru pierwotnego. (N. T. A. l. rej. 5974/36 15.9. 1938. — *O. P. A. 10/38 p. 2375).*

107 § 1.

Kwestia, czy znajdujący się w przedsiębiorstwie handlowym towar podlega amortyzacji jest kwestią dotyczącą stanu prawnego. (N. T. A. z dn. 27.5.1938 r. l. rej. 6100/35 27.5.1938.— *Cz. Sk. 9/38 s. 1181).*

109.

Zaskarżeniu do NTA ulec mogą tylko decyzje pierwotne a nie późniejsze intymaty, które odsyłają do treści decyzji pierwotnej. (N. T. A. l. rej. 6428/35 3.6.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1193).*

112.

Zarzut, iż władza przyjęła w podstawach wymiaru tylko sprzedaż detaliczną, gdy w rzeczywistości istniała także sprzedaż hurtowa — jeżeli nie konkretyzuje stosunku sprzedaży hurtowej do detalicznej — nie jest konkretnym. (N. T. A. l. rej. 6040/36 15.6.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1183).*

114.

Ciężar dowodu przeciw t. zw. informacjom spoczywa na stronie. (N. T. A. l. rej. 10180/34 20.4.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1186).*

115.

Wymiar uzupełniający nie ulega przedawnieniu i nie jest zależny od ujawnienia nowych konkretnych okoliczności faktycznych nieznanych w postępowaniu wymiarowym. (N. T. A. l. rej. 207/37 6.4.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1189).*

122.

Orzeczenie odwoławcze wychodzące w zarzutach pod adresem ksiąg handlowych płatnika poza treść orzeczenia wymiarowego jest wadliwe jeśli zarzuty te podnosi po raz pierwszy. (N. T. A. l. rej. 994/36 31.5.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1191).*

123.

Uzasadnienie orzeczenia komisji odwoławczej zawarte w aktach odwoławczych nie zastępuje uzasadnienia orzeczenia, brak zaś takiego uzasadnienia powoduje wadliwość postępowania. (N. T. A. l. rej. 1939/37 5.5.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1191).*

125.

Pojęcie błędów rachunkowych nie wychodzi poza ramy pomyłek w działaniach arytmetycz-

nych, a w szczególności nie obejmuje prawidłowego rachunkowo ustalenia kwoty podatku, które opiera się na mylnym przepisie prawa lub na mylnej interpretacji właściwego przepisu.

O nadpłatach i zwrotach podatkowych, o których mowa w art. 125 O. P. (poz. 134/36 Dz. Ust.), orzekają władze skarbowe w toku instancyj. (N. T. A. l. rej. 1489/36 22.6.1938.— *O. P. A. 10/38 p. 2379).*

177.

Nierzetelne prowadzenie ksiąg handlowych powodujące uszczuplenie podatku lub narażające podatek na uszczuplenie, podlega karze tylko z art. 177 ord. pod.

W sprawach o przestępstwa podatkowe, przewidziane w ordynacji podatkowej, za które fakultatywnie grozi kara aresztu, władza skarbowa władna jest wymierzyć karę aresztu lub karę aresztu i grzywnę, właściwy jest wyłącznie sąd powszechny. (S. N. 1 K. 2839/37 21. 5.1938 uchw. całej Izby. — *Zb. K. 10/38 s. 231).*

212.

Jeżeli przepisy ustaw podatkowych obowiązujących przed wejściem w życie o. p. regulowały dany przypadek w sposób analogiczny, jak to ma miejsce na gruncie o. p., to powołanie się przez władzę na przepisy o. p. nie stanowi takiej wadliwości postępowania, któraby uszczuplała prawa obrony płatnika. (N. T. A. l. rej. 1697/36 22.2.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1143).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Romański J. K. Dr: Podatki od nieruchomości, od lokali. Ulgi dla nowowznoszonych budowli. Teksty ustaw i rozporządzeń. Przepisy związkowe. Orzecznictwo. Okólniki Ministerstwa Skarbu. Wyd. 2. Kraków 1938. [Księg. Powszechna], cm 15, s. 5 nlb., 141.

Prawo państwowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

1. KONSTYTUCJA.

ZASADY USTROJU SPOŁECZNO - GOSPODARCZEGO W NAJNOWSZYCH KONSTYTUCJACH.

Konstytucja republiki estońskiej z dn. 3 września 1938 r. nie uznaje innego zróżniczkowania społecznego, jak zawodowe, naukowe i urzędnicze. Nie wprowadza religii państwowej. Zapewnia obywatelom możność stowarzyszania się — mogą istnieć stowarzyszenia religijne, naukowe, użyteczności publicznej, zawodowe, polityczne i „inne“, z pewnym ograniczeniem ustawą w razie zagrażania bezpieczeństwu państwa, porządkowi publicznemu, względnie dobrym obyczajom. Dozwala na istnienie autonomicznych organizacji zawodowych, omawiając szeroko ich zakres działania, zasady wyborcze i t. p. Dopuszcza również istnienie autonomicznych instytucji mniejszości narodowych. Omawiając sprawę rodziny, konstytucja zapewnia równość praw małżonków ,otacza opieką matkę i dziecko, ustala obowiązek nauki dla dzieci w wieku szkolnym. W dziale, dotyczącym zasad ustroju gospodarczego i pracy gwarantuje konstytucja wolność wyboru zawodu i własność prywatną. Oddaje pracę pod opiekę państwa, zastrzega w pewnych wypadkach legalność strajków, otacza opieką, przez ubezpieczenia społeczne, starców i kaleki.

Konstytucja brazylijska, oktrojowana przez Vargas‘a z dn. 10 listopada 1937 r. w szeregu punktach „o prawach i gwarancjach osobistych“ zabezpiecza wolność wyboru zawodu, stowarzyszania się, własność prywatną. Osobny dział poświęcony rodzinie, zakazuje rozwodów, otacza opieką rodzinę i dzieci, przewiduje wychowanie zawodowe i fizyczne, oraz istnienie obozów pracy. W dziedzinie gospodarczej ustala konstytucja m. in., że praca jest obowiązkiem społecznym, oraz, że praca umysłowa, techniczna i ręczna mają jednakowe prawa do opieki ze strony państwa. Strajki i lock-aut‘y są przez konstytucję zakazane. Odszkodowania po zwolnieniu z pracy są proporcjonalne do czasu przepracowanego. Wyłącznie obywatele brazylijscy i towarzystwa brazylijskie mają prawo eksploatacji bogactw podziemnych, zakładania i kierowania bankami i instytucjami ubezpieczeniowymi. Tytuły naukowe wydawane przez wyższe uczelnie cudzoziemskie

uznawane mogą być pod warunkiem wzajemności. Następnie konstytucja postanawia, że wytwórczość gospodarcza będzie zorganizowana na zasadzie korporacyjnej. Ponad stowarzyszeniami zawodowymi i syndykatami ma być zorganizowana Rada Gospodarki Narodowej, której przewodniczy minister. Ma ona charakter organu doradczego, niekiedy władzy ustawodawczej, przyznanej jej przez plebiscyt ogółu obywateli.

Konstytucja litewska z dn. 12 maja 1938 r. Państwo ma obowiązek „zapewnienia wolności, honoru, zdrowia i dóbr obywateli". Zapewnia wolność stowarzyszenia się, zabrania różniczkowania obywateli bez względu na ich religię lub narodowość. Przewiduje istnienie organizacji wyznaniowych. Rodzina i macierzyństwo otoczone są specjalną opieką. Organizacja i ochrona pracy jest w ręku państwa. Państwo gwarantuje prawo własności, jednak „korzystanie z własności musi być zgodne z interesami państwa" i „w drodze ustawodawczej może państwo wywłaszczyć dany majątek ze względów użyteczności publicznej za odszkodowaniem". Państwo ma roztaczać opiekę nad starością, zdrowiem i bezpieczeństwem pracujących i ich rodzin.

Konstytucja republiki portugalskiej z dn. 19 marca 1934 usuwa wszelkie wyróżnienia oparte na urodzeniu ,tytule szlacheckim i t. p. W przepisach „o Narodzie Portugalskim" określa zadanie państwa i jego stosunek do jednostki. „O obywatelach" zaś ustala wolność wyboru zawodu, wolność zebrań i stowarzyszeń oraz prawo własności prywatnej. W części „o politycznej organizacji państwa" wymienia uznane konstytucyjnie zbiorowości zorganizowane, jak rodzina, korporacje moralne i ekonomiczne, samorządy lokalne i Izba Korporacyjna, oraz Kościół Katolicki i inne organizacje wyznaniowe. Rodziny i dzieci otacza państwo specjalną opieką. Rodziny mają być podstawą samorządu lokalnego. Następnie omawia konstytucja sprawę korporacji moralnych i ekonomicznych. Utrzymuje rozdział organizacji religijnych od państwa, cmentarze publiczne mają jednak mieć charakter świecki. Państwu, w części gospodarczej, wyznacza konstytucja, obowiązek „ustalenia równowagi ludnościowej, zawodowej, zatrudnienia kapitału i pracy". Ogólną zasadą gospodarki narodowej ma być dążenie do maximum produkcji społecznie użytecznej. Określony jest w konstytucji przedmiot własności publicznej, jak np. kopalnie, źródła lecznicze i t. p. Sprzedaż przedmiotów zabytkowych cudzoziemcom jest wzbroniona. Określa konstytucja kompetencję najwyższego organu w ustroju społeczno - gospodarczym — Izby Korporacyjnej.

Konstytucja rumuńska oktrojowana przez króla Karola II z 20 lutego 1938 r. wykreśla możliwości różnic klasowych. Ustala prawo zrzeszenia się, podporządkowanego ustawom, za wyjątkiem zrzeszeń politycznych na zasadzie religijnej. Organizacje religijne mają mieć poparcie państwa. Wyznanie grecko - katolickie jest uprzywilejowane. Konstytucja zapewnia następnie własność prywatną. Konfiskata dopuszczalna jest za zdradę stanu, wywłaszczenie tylko dla celów użyteczności publicznej za wynagrodzeniem. *(Leszek Gembarzewski — W. M. Pr. 9-10/38 s. 10-16).*

—

3. PODZIAŁ WŁADZ.

C. WŁADZA SĄDOWA.

O FUNDUSZ POSZCZEGÓLNYCH SĄDÓW.

Autor przedstawia trudne warunki, w jakich znajdują się Sądy Grodzkie, pozbawione szeregu przedmiotów, niezbędnych w pracy, w szczególności zaś odczuwające brak bibliotek prawniczych. Ponieważ nie ma odpowiedniego funduszu na zaspokojenie tych bolączek, autor proponuje, aby składały się nań następujące dochody: 1) dochód okazyjny — pobieranie opłat np. za wstrzymanie rozpoznania sprawy do pewnej godziny w danym dniu, załatwianie sprawy po godzinach urzędowych, za wydanie orzeczenia wcześniej i t. p., oczywiście przy wypuszczeniu odpowiednich znaczków z napisem „Fundusz Sądu"; 2) dochód z opłat za przechowanie przedmiotów, pozostających w związku ze sprawą karną; 3) dochód ze sprzedaży przedmiotów przewidzianych w art. 50 K. K. (dowodów rzeczowych), jeżeli szacunek ich nie przekracza 20.— zł, na rzecz danego sądu lub prokuratury, a nie do ogólnej kasy sądowej; 4) dochód ze sprzedaży dowodów rzeczowych (art. 163 § 2 K. P. K.) — jeśli osoby uprawnione w ciągu roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia nie wytoczą, powództwa; 5) dochód ze sprzedaży przedmiotów przewidziamych art. 372 § 2 K. P. K.; 6) dochód ze sprzedaży przedmiotów znalezionych, który właściciele nie zgłoszą się w ciągu roku; 7) dochód zależny od warunków lokalnych (możność nie płacenia komornego); 8) dochód ze sprzedaży znaczków sądowych; oraz 9) dochód w formie procentów od sum, wyegzekwowanych na rzecz Skarbu Państwa. Artykuł umieszczony został jako dyskusyjny. *(Janusz Elżanowski — W. M. Pr. 9-10/38 s. 17-21).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. Ustrój.

a) R. M. W. R. O. P. 29.1.1923 (p. 256) w sprawie egzeminów państwowych na nauczycieli szkół średnich.

43.
Nauczyciel, który uzyska, wydane na podstawie postanowień rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 29 stycznia 1923 r. poz. 256 Dz. Ust., świadectwo egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich, winien być uważany za posiadającego studia wyższe, zakończone przepisanymi egzaminami w rozumieniu art. 43 ustawy z 9 października 1923 r. poz. 924 Dz. Ust. (N. T. A. l. rej. 5322/34 27.11.1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 263).*

—

b) R. R. M. 1.10.1924 (p. 849) o opłatach za mieszkania zajmowane przez funkcjonariuszów państwowych i wojskowych zawodowych w budynkach państwowych, przez Skarb Państwa wynajętych lub administrowanych.

2.
W myśl § 2 rozporządzenia z dnia 1 października 1924 r. Dz. Ust. R .P. poz. 849 oraz art. 62 rozporządzenia z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej Dz. Ust. R. P. poz. 257 pomieszczenie w koszarach nie może być uważane za mieszkanie służbowe i szeregowy P. P. nie jest obowiązany płacić za to pomieszczenie. (N. T. A. l. rej. 9464/34 9.11.1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 264).*

—

c) Ust. 17.3.1932 (p. 31/35 r.) o zaopatrzeniu inwalidzkim.

14 u. 1.
Przyznanie dodatku na pielęgnację w wysokości, przewidzianej w art. 14 ust. 1 lit. a), b), c) ustawy z 17.3.1932, Dz. U. poz. 31/1935, uzależnione jest zawsze od ustalenia ,czy dany inwalida jest tak niedołężny, że potrzebuje stale opieki i pomocy osób trzecich. (N. T. A. l. rej. 63/36 12.6.1937. — *(G. Adm. 20/38 s. 1310).*

—

d) D. Pr. R. 3.12.1935 (p. 547) o zmianie niektórych zaopatrzeń oraz odszkodowań.

2.
Osoby, na których niekorzyść następuje zmiana wysokości i warunków świadczeń z tytułu zaopatrzeń emerytalnych (art. 2 dekretu z 3 grudnia 1935, poz. 547 Dz. Ust.), są w postępowaniu, mającym na celu zatwierdzenie tych zmian przez właściwą państwową władzę nadzorczą (art. 6 tego dekretu), stronami w rozumieniu art. 9 ust. 2 prawa o post. admin. (poz. 341/28 Dz. Ust.). (N. T. A. l. rej. 886/37; 890/37; 908/37 - 925/37; 935/37 - 943/37; 965/37; 993/37; 1010/37; 1324/37; 1325/37; 1413/37; 12.10.1937. — *O. P. A. 10/38 p. 2401 Gl. Tadeusz Szymański).*

—

e) R. Pr. R. 23.12.1927 (p. 996) o granicach państwa.

12 u. 8.
W myśl art. 12 ust. 8 rozporządzenia Prez. Rzp. z 23.12.1927 r. o granicach państwa osoby prawne czysto krajowe dla uzyskania na ich rzecz obciążenia nieruchomości, położonej w pasie granicznym, nie mają obowiązku przedkładania zezwolenia wojewody, o ile dokumentami publicznymi (np. urzędowym poświadczeniem powiatowych władz administracji ogólnej) wykażą swój charakter czysto polski. (S. O. Gdynia 1.3. Cz. 152/38 17.6.1938. — *Prz. Not. 19/38 s. 19).*

12 u. 8.
Art. ust. 8 rozporządzenia Prez. Rzp. z 23.12.1927 r. o granicach państwa wymaga zezwolenia wojewody wyłącznie na obciążenie nieruchomości granicznych nowymi ciężarami, nie rozciąga natomiast potrzeby takiego zezwolenia na obciążenia i przelewy już istniejących obciążeń hipotecznych. (S. O. Gdynia I. 3 Cz. 108/38 7.6.1938. — *Prz. Not. 19/38 s. 21).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Eckhart Franciszek Prof.: Ustrój stanowy Węgier. Kraków 1937, cm 24, s. 110—118. Odb.: Czasopismo Prawnicze. T. 21.

—

Prawo międzynarodowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MIĘDZYNARODOWE.

A. PRAWO PUBLICZNE.

ROZWÓJ ORZECZNICTWA TRYBUNAŁU ROZJEMCZEGO DLA GÓRN. ŚLĄSKA O OCHRONIE PRAW NABYTYCH.

Decyzja Konferencji Ambasadorów z 20.10. 1921 r., postanawiająca podział Górnego Śląska i polecająca Rządowi Polskiemu oraz Niemieckiemu zawarcie Konwencji dotyczącej Górnego Śląska, zawierała tylko bardzo ogólne wytyczne co do ochrony praw nabytych i Kompetencji Tryb. Rozjemcz. w tym zakresie. W wykonaniu tej decyzji powstała Konwencja Niemiecko - Polska, dotycząca Górn. Śląska, podpisana w Genewie dn. 15.51922 r. Czwarty jej artykuł obejmuje bardzo szczegółowe przepisy. odnoszące się do ochrony praw nabytych. — Kompetencje Trybunału Rozjemczego do rozstrzygania, czy i w jakiej mierze, w razie zniesienia lub pomniejszenia praw nabytych, zaskarżone Państwo winno wypłacić odszkodowanie, stwarzał art. 5 Konwencji Genewskiej. Ujęcie art. 4 K. G. dopuszczało bardzo rozszerzającą wykładnię pojęcia ochrony praw nabytych i stało się powodem licznych skarg, wnoszonych do Tryb. Rozjemczego, zarówno przeciwko Państwu Polskiemu jak Niemieckiemu. Przyczyniło się jeszcze do tego stanowisko zajęte przez Tryb. Rozjemczy w zakresie jego właściwości. Nie podzielił on bowiem zapatrywania delegata polskiego, zarzucającego niewłaściwość Trybunału do rozstrzygania skarg obywateli przeciw państwu własnemu, jako też skarg obywateli państw trzecich, przeciw jednemu z państw, które zawarły konwencję genewską. Ilość spraw wniesionych przeciwko Państwu Polskiemu przewyższa znacznie ilość spraw przeciwko Państwu Niemieckiemu, które przeważnie zaczęły wpływać dopiero po przewrocie politycznym w Niemczech i przeprowadzanej w związku z tym reorganizacji gospodarczej i politycznej.

Wniesione do Trybunału sprawy autor segreguje według zakresu dochodzonych roszczeń.

Na podstawie orzecznictwa Trybunału można stwierdzić, że zagadnienie praw nabytych, będące jednym z najsporniejszych zagadnień prawnych, zostało przezeń potraktowane w sposób ścieśniający; pojęcie praw nabytych, określonych w art. 4 K. G., zostało ograniczone. Nadto, poza niezbyt zresztą licznymi przypadkami ugodowego załatwienia spraw przez Państwo pozwane, wszystkie wniesione do Trybunału skargi zostały oddalone. *(Stanisław Szenic — Gł. Pr. Śl. 4/38, s. 444 nn.).*

B. PRAWO PRYWATNE.

PORĘCZENIE W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM PRYWATNYM.

Poręczenie, jak to wynika z określenia zawartego w art. 625 K. Z. odnosi się do pewnego, istniejącego już między innymi osobami, stosunku obligatoryjnego, względem którego, ten który ręczy jest osobą trzecią.

Przy zobowiązaniu tym wchodzą w grę trzy osoby: wierzyciel, dłużnik i poręczyciel, podczas gdy przy innych zobowiązaniach akcesoryjnych występują zwykle dwie osoby, jak np. przy zastawie. Zobowiązania dłużnika i poręczyciela oparte są na odrębnych podstawach prawnych. Zwyczajnie też poręczyciel zaciąga zobowiązanie w innym miejscu niż dłużnik, i przeważnie w czasie od niego późniejszym.

Z uwagi na ten udział trzech osób przy poręczeniu możliwe są, jeżeli chodzi o zagadnienie prawa międzynarodowego prywatnego, trzy rozstrzygnięcia, a mianowicie poddanie całego stosunku poręczenia prawu wierzyciela, bądź prawu dłużnika głównego, bądź wreszcie prawu poręczyciela.

Koncepcja pierwsza powinna być złączona z drugą, tj. należy wierzyciela i dłużnika głównego ująć jako jedną stronę, wobec czego poręczenie powinno podlegać prawu dłużnika. Spotykamy jednak również poglądy, które poręczenie oceniają odrębnie od długu głównego.

W orzecznictwie — Sąd Kasacyjny francuski stale przyjmuje prawo poręczyciela jako właściwe, a podobne stanowisko zajmuje sąd związkowy szwajcarski. Sąd Rzeszy uważał pierwotnie, że prawo poręczyciela zależne jest od prawa dłużnika głównego, następnie zaś przyjął, że prawo dłużnika decyduje o tym, co dłużnik ma świadczyć, natomiast prawo poręczyciela o tym, czy ma świadczyć.

Według przepisów polskiego prawa międzynarodowego pryw. przy poręczeniu strony mogą poddać stosunek jednemu z praw, wymienionych w art. 7 ustawy. Jeżeli strony prawa właściwego nie oznaczyły, stosuje się do poszczególnych, wymienionych w art. 8 stosunków — odnośne prawa. Jeżeli zaś ani art. 7 ani 8 zastosowania nie mają, wchodzi w grę art. 9, który m. inn. stanowi, że gdy strony mieszkają w różnych państwach. a zobowiązanie jest jedno-

stronne stosować należy prawo państwa, w którym mieszka dłużnik, gdy zaś zobowiązanie jest obustronne — prawo państwa, w którym umowę zawarto.

Poreczenie bez wynagrodzenia zaliczyć należy do zobowiązań jednostronnych, gdyż tylko poręczyciel zaciąga zobowiązanie. Z art. 9 wynika zatem, że prawo zamieszkania dłużnika jest tu decydujące. Natomiast do poręczenia za wynagrodzeniem, jak umowy dwustronnej, stosować należy prawo miejsca zawarcia umowy.

Niezależnie od tego jednak cały szereg kwestii musi być rozstrzygany samodzielnie, niezależnie od prawa dłużnika. I tak np. według prawa poręczyciela oceniać należy zdolność do zawarcia umowy poręczenia, kwestię, czy umowa poręczenia ważnie doszła do skutku, czy można się od jej skutków uchylić itd. Czy droga sądowa jest dopuszczalna dla danego roszczenia pochodzącego z poręczenia i czy mamy tu do czynienia z prawem materialnym, czy formalnym — o tym rozstrzyga jedynie i wyłącznie prawo poręczyciela.

Podobnie według prawa poręczyciela rozstrzyga się pytanie, czy wierzyciel musi najpierw dochodzić pretensji od dłużnika, czy też może zaraz żądać zapłaty od poręczyciela (beneficium ordinis), oraz czy poręczycielowi przysługuje w razie zapłaty roszczenie zwrotne i czy odnośne roszczenie na niego przechodzi.

Ważne znaczenie ma, szczególnie w czasach obecnych, gdy wydaje się ustawy moratoryjne jaki wpływ ma moratorium udzielone dłużnikowi na zobowiązanie poręczyciela. Chodzi o to, czy skutki moratorium ustawowego udzielonego dłużnikowi dotyczą również poręczyciela, czy też nie mają do niego zastosowania. Przeważa pogląd, że moratorium udzielone dłużnikowi pozostaje zasadniczo bez wpływu na zobowiązanie poręczyciela, o ile z jego prawa nie wynika, że jemu odnośne ulgi przysługują.

Jeżeli wierzyciel zrzekł się pretensji wobec dłużnika, a poręczenie nie jest solidarne, wówczas prawo poręczyciela rozstrzyga o tym, czy tenże mimo to za dług odpowiada.

Jeżeli jest więcej poręczycieli — zobowiązanie każdego z nich ocenia się samodzielnie. *(Z. Fenichel — Gł. Pr. nr 6-8/38, s. 359).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MIĘDZYNARODOWE.

A. PRAWO PUBLICZNE.

a) Konkordat 10.2.1925 (p. 501) pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską.

XXIV u. 3.

Wprawdzie w zdaniu drugim tego postanowienia Państwo Polskie zapewnia Kościołowi uposażenia roczne nie niższe od uposażeń, które rządy zaborcze wypłacały Kościołowi, jednakowoż zdanie to wypowiada tylko zasadę ogólną i pozostaje w ścisłym związku z dalszym zdaniem, który zasadę tę realizuje, a opiewa, że uposażenia wspomniane będą obliczone i rozdzielone według wskazań zawartych w załączniku A. ten więc właśnie załącznik jest wyłącznie miarodajny dla ustalenia należności i wysokości dotacji Kościoła. (S. N. C. II. 2945/37 21.6.1938. — *Prz. Sąd. 10/38 p. 606).*

—

B. PRAWO PRYWATNE.

a) Ust. 2.8.1926 (p. 381) o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (prawo prywatne międzynarodowe).

17 u. 3, 4.

Do rozpoznania spraw rozwodowych cudzoziemców, zamieszkałych poza granicami Polski, nie są właściwe sądy polskie i to bez względu na odmienne postanowienia obcego prawa, gdyż o zakresie jurysdykcji krajowej decydują wyłącznie przepisy prawa krajowego lub umów międzynarodowych, zawartych przez Rzeczpospolitą Polska. (S. N. C. II. 1926/37 3.12.1937. — *Zb. C. 8/38 p. 378).*

—

3. PRAWO MIĘDZYDZIELNICOWE.

a) Ust. 28.1926 (p. 580) o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (prawo prywatne międzydzielnicowe).

12 pt. 1.

Zobowiązanie wynagrodzenia szkód i strat zrządzonych Skarbowi Państwa wskutek zawarcia przez funkcjonariusza państwowego niekorzystnej dla Skarbu Państwa umowy, jako wywołane faktem samego zawarcia takiej umowy, podlega przepisom prawa, obowiązującego w miejscu jej zawarcia. (S. N. C. I. 2318/36 4.6. 1937. — *Zb. C. 6/38 p. 260).*

—

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Korowicz Marek St. Dr.: Jednostka jako podmiot prawa narodów w świetle Górnośląskiej Konwencji Genewskiej. Katowice 1938. (Druk. Księg. i Druk. Katolicka). cm 24, s. 42. Odb.: Głos Prawników Śląskich. [1938], nr 3.

Sprawy zawodowo-korporacyjne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. SĄDOWNICTWO.

NIEZALEŻNOŚĆ SĘDZIOWSKA A CHWILA OBECNA.

1. Niezależność zewnętrzna sądownictwa. Funkcje poszczególnych organów państwa (art. 3 Konstytucji) należy podzielić: 1) na funkcje, które mają do czynienia z przyszłością, których zadaniem jest tworzyć i współpracować przy tworzeniu się zjawisk pożądanych i zapobiegać, bądź przeciwdziałać zjawiskom niepożądanym, 2) na funkcje, które mają do czynienia z faktami już zaistniałymi, zadaniem tych organów jest ustalenie tych faktów, ich celowości, legalności i ewent. reakcji porządku prawnego na ich nielegalność. Działalność Rządu, Sejmu i Senatu (za wyj. Kontroli działalności Rządu) oraz Sił Zbrojnych jest nastawienie na przyszłość. Natomiast Sądy — mają do czynienia z faktami przyszłymi, to samo dotyczy Kontroli Państwowej. Cechami właściwymi organów państwa, nastawionych na przyszłość, winny być przede wszystkim: szybkość, sprężystość i zależność hierarchiczna. — Zupełnie inaczej przedstawia się działalność i budowa organów, których zadaniem jest ocena przeszłości. Istnienie postępowania karno-skarbowego i karno-administracyjnego w niczym powyższego podziału nie podważa. Z zupełnej różności działalności organów przewidywania i organów sądzenia, oraz wobec tego, że te ostatnie oceniają działalność pierwszych — wynika zasada kompletnej niezawisłości Sądów od Rządu.

2. Wewnętrzna niezależność Sądów. Pierwszą zasadą niezawisłości Sądu jest, że Sąd sam zbiera fakty, ustalające zajście, będące przedmiotem jego rozpoznania; drugą zasadą, że do chwili wydania wyroku żadna władza, a w tej liczbie i Sąd wyższy nie może udzielić Sądowi niższemu żadnych wskazówek co do treści wyroku, który ma być wydany.

3. Zewnętrzna niezależność sędziego. Aby być w orzekaniu niezależnym, sędzia musi być pozbawiony troski o to, że orzeczenie sumiennie i w najlepszej wierze przezeń wydane (choćby mylne obiektywnie) może wywołać dlań jakieś przykre skutki. Sędzia nie powinien być przed nikim odpowiedzialny za wyrok; jedynie Sąd wyższy może osądzić, czy błąd wynika z innego (zdaniem Sądu wyższego — nieprawidłowego) poglądu, czy też z niedbalstwa, które spowodować może nawet pewne przykrości dla winnego. Niezawisłość musi być niepodzielna, sędzia niezawisły w orzekaniu nie może być zależny pod żadnym innym względem, nie może być pociągany do jakiejkolwiek odpowiedzialności bez zezwolenia Sądu wyższego. Ta niezawisłość nie jest „przywilejem" sędziego, lecz warunkiem w ogóle wymiaru sprawiedliwości we właściwym słowa tego znaczeniu. Nie jest ona prawem sędziego, którego może się on zrzec, lecz jego obowiązkiem.

4. Wewnętrzna gwarancja niezawisłości sędziowskiej. Wyżej omówione gwarancje niezawisłości wymagają — jak każdy przepis ustawy należytego wykonania. Wewnętrzna gwarancja niezawisłości leży w stosunku samych sędziów do tej niezawisłości. Sędzia powinien pamiętać, że jest organem Państwa, którego najwyższym prawem jest dobro ogólne. Nie mniejsze obowiązki leżą na władzy przełożonej i sądzie powołanym do sądzenia sędziego. Poza tym inne organy państwa i wreszcie społeczeństwo powinny uszanować pracę sędziowską ,wówczas wytworzy się odpowiednia atmosfera dla niezawisłości sędziowskiej. *(Adam Bobkowski — Gł. Sąd. 10/38 s. 745-54).*

NOWE PRĄDY W SĄDOWNICTWIE.

Społeczna myśl prawna dąży coraz bardziej do tego, aby była uznana za wyłączny wykładnik normy prawnej. Chcąc ją śledzić, trzeba posiąść zdolność oceny życia. Nie pomogą tu żadne wzory ani rutyna. Sytuacja tego rodzaju sprawia, że zadania współczesnego sędziego stają się coraz trudniejsze, o ile on chce być regulatorem tych wszystkich prądów, które przenikają społeczństwo.

Rzut oka w dziedzinę wykonania naszych ustaw, przekonywa o słuszności tezy, iż w miarę czasu oddalamy się od założeń ustawodawcy w chwili tworzenia ustawy. Drogą wykładni prawo materialne zostało sprowadzone do roli wskazań i zaleceń. Innymi słowy, forma ustę-

puje przed słusznością. Stąd też sędzia coraz niechętniej zwraca się w kierunku kazuistyki i pragnie swój wyrok oprzeć na bezwzględnej słuszności i celowości.

Dziś nikt nie będzie dociekał tego, czy aspołeczny osobnik rokuje nadzieję poprawy i czy słusznie sąd zawiesił mu karę, lecz, czy będzie on w dalszym ciągu zagrażał bezpieczeństwu publicznemu. Nie wzbudza bowiem zainteresowania „sprawa" wyroku, ale jego „treść". Społeczeństwo nie zgodzi się nigdy z ujęciem czynu w innej postaci aniżeli przewiduje to rozsądek. Obce też będą mu określenia złodziejstwa grosza publicznego w postaci np. „defraudacji". Sędziowski wyrok wówczas tylko spełni swe zadanie, gdy będzie żywotnym wykładnikiem normy a nie jej formy. U podstaw prawa bowiem leży nie abstrakcja życia lecz rzeczywista jego treść. *(Dr Alfred E i m e r — W. Pr. 5/38 s. 181 nn.).*

2. ADWOKATURA.

PALESTRA ANGIELSKA.

W krótkim szkicu autor kreśli organizację prawników angielskich w 4-ch korporacjach (Lincoln's Inn, Gray's Inn, Inner Temple i Middle Temple), procedurę uzyskania stanowiska adwokata (barrister-at-law), bardzo charakterystyczną dla tradycjonalizmu Anglików oraz historię powstania i organizację solicitorów, którzy stanowią ogniwo pośrednie między klientem a barristerem. Ten ostatni nie styka się z klientem, nawet honorarium dla niego odbiera solicitor; funkcja barristera, dla którego sprawę przygotowuje solicitor, zaczyna się dopiero na rozprawie. *(Roman S a k o w i c z — Gł. Sąd. 10/38 s. 772).*

—

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

2. ADWOKACI.

a) R. Pr. R. 7.10.1932 (p. 733). — Prawo o ustroju adwokatury.

Zastrzeżenie ścisłej poufności przy żądaniu opinii o kwalifikacjach etycznych osób, ubiegających się o wpis na listę adwokatów, musi być dotrzymane. Opinie takie stanowią tajemnicę urzędową, której ujawnienie może wyrządzić poważną szkodę Państwu. (S. N. K. Adw. 37/37 18.2.1938 postan. — *Zb. K. 9/38 p. 213).*

—

Wydz. Wyk. uznaje słuszność ustalonego w Izbie Poznańskiej zwyczaju, że z każdej otrzymanej w sprawie o alimenty kwoty adwokat może potrącić na pokrycie swych kosztów nie więcej niż $^1/_3$ danej kwoty alimentacyjnej. (W. W. p. 22 14.5.1938. — *Pal. 7-8/38 s. 795).*

—

b) R. M. Spr. 1.4.1933 (p. 201) o wynagrodzeniu adwokatów za czynności zawodowe.

9; 15.

„W razie odrzucenia skargi kasacyjnej należy stosować § 15, a w sporach niemajątkowych § 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 kwietnia 1933 r. (Dz. U. nr 24 poz. 201) w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych." (S. N. C. III. 319/37 30.4.1938 uchw. 7 sędz. — *Zb. C. 7/38 p. 303).*

—

3. NOTARIUSZE.

a) R. Pr. R. 27.10.1933 (p. 609). — Prawo o Notariacie.

81; 84; 87; 88.

Oświadczenia stron, dotyczące sporządzenia umowy kupna—sprzedaży nieruchomości, mogą być zawarte w dwóch odrębnych aktach notarialnych. (S. N. C. II. 2386/37 17.3.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 235)*[1]*).*

82 § 3.

Przymus formy notarialnej z art. 82 § 3 prawa o notariacie dotyczy wyłącznie umów rzeczowych o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości, nie rozciąga się natomiast na postępowanie, dotyczące ujawnienia współwłasności, nabytej z mocy ustawy poza księgą wieczystą przez spadkobranie. (S. O. Gdynia 1. 3. Cz. 14/38 13.6.1938. — *Prz. Not. 19/38 s. 21-22).*

[1]) Inne tezy z tego wyroku drukowaliśmy pod 5/1419 t. I.

COLLOQUIUM IURIDICUM

W dziale „Colloquium iuridicum" zamieszczane są nadsyłane przez Czytelników zapytania z wszelkich dziedzin praktyki prawniczej.

Każdy Czytelnik „Prasy Prawniczej" ma prawo nadsyłania zarówno pytań, jak i odpowiedzi wzgl. wyjaśnień na zapytania, które zostały ogłoszone.

PYTANIA.

ODWOŁANIE DAROWIZNY NIERUCHOMOŚCI W PASIE GRANICZNYM.

61. X darował nieruchomość w pasie granicznym Y-owi, który miał na to nabycie nieruchomości zezwolenie Wojewody z § 1 Rozp. min. z 22.1.1937 r. (Dz. U. nr 12 poz. 84).

Y dopuścił się wobec X-a rażącej niewdzięczności. X odwołuje darowiznę i żąda od Y-a w drodze sądowego sporu oddania darowanej mu nieruchomości.

Czy sędzia wyrokujący może dać miejsce jego żądaniu bez wykazania się przez niego zezwoleniem Wojewody na nabycie darowanej nieruchomości z powrotem?

Jeżeli sędzia nie może tego uczynić, jakie będą prawne skutki odwołania darowizny?

Jeżeli zaś sędzia może to uczynić, czy może Y dla zaoszczędzenia sobie kosztów procesu uwzględnić żądenie X-a przez zeznanie aktu dobrej woli?

—

FORMA NOTARIALNA PODZIAŁU WŁASNOŚCI NIERUCHOMEJ.

62. X i Y są współwłaścicielami po (idealnej) połowie nieruchomości A wartości 2500 zł. i nieruchomości B wartości 1500 zł. Dzielą się tymi nieruchomościami w ten sposób, że X otrzymuje na wyłączną własność nieruchomość A, a Y nieruchomość B. Celem wyrównania wartości dopłaca A B-emu 500 zł.

Czy dział ten, mieszczący w sobie nabycie przez A do B udziału w nieruchomości wartości 500 zł., pomimo to, według orzeczenia Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 6.8.1936 r. C II 682/36, nie wymaga formy aktu notarialnego?

—

ODPRAWA PRACOWNIKA FIZYCZNEGO.

63. Kowal dworski został przyjęty do pracy od 1 marca na rok, za wynagrodzeniem umówionym dobrowolnie z właścicielem majątku. Ponieważ okazał się niezdolny do pracy z powodu słabych sił jako starszy wiekiem, więc właściciel majątku wymówił mu posadę kowala na miesiąc z góry a to 1 lipca na 1 sierpnia, uzasadniając oddalenie tym, że zupełnie zaniedbał naprawy narzędzi folwarcznych, roboty przy nowych itd.

Kowal odszedł, a po roku zmarł. Żona jego zażądała zapłaty za męża za czas od sierpnia do końca roku służbowego i oddała sprawę Obwodowemu Inspektorowi Pracy. — Ten wezwał obie strony, przesłuchał je w zespole swoim i dwóch ławników i wydał orzeczenie skazujące właściciela na zapłacenie jej za czas od 1 sierpnia do końca roku służbowego.

Inspektor Pracy oparł się na przepisie art. 19 ust. z dnia 1.8.1919 r. Dz. U. R. P. nr 90/31, poz. 706 i Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 25.9.1932. Dz. U. R. P. nr 81/32, poz. 713.

Czy Inspektor Pracy miał prawo do wydania orzeczenia, gdy spór dotyczył podstawy rozwiązania umowy służbowej przed upływem czasu na jaki zawartą została oraz wysokości odszkodowania i to po śmierci męża?

—

UPRAWNIENIA WIERZYCIELA PRZY NIEWYKONANIU UMOWY PRZEZ DŁUŻNIKA

64. Czy w wypadku, gdy wierzyciel zgodnie z art. 74 § 2 K.Z. zagroził dłużnikowi niewykonującemu umowy odstąpieniem od umowy i zatrzymaniem zadatku — możliwe jest ze strony wierzyciela dochodzenie wykonania umowy, czy zatem wierzyciel raz dokonanego wyboru uprawnień z art. 74 § 2 względnie 250 § 1 K.Z. — ze względu na przepis art. 23] 2 K. Z. o zobowiązaniach przemiennych — zmienić nie może?

—

ZARZUTY W PROCESIE O ZNIESIENIE WSPÓŁWŁASNOŚCI.

65. Czy w razie wniesienia skargi, nakazującej sprzedaż nieruchomości celem zniesienia istniejącej współwłasności, pozwany może bronić się tym, że powód równowartość przypadającego na niego udziału już otrzymał?

Czy Sąd przy tego rodzaju skardze władny jest rozpatrywać tego rodzaju zarzuty, czy też rozpatrywane one mogą być po spieniężeniu nieruchomości w postępowaniu, mającym na celu podział uzyskanej kwoty między uprawnionymi udziałowcami?

ODPOWIEDZI.

ZAŻALENIE OD WYMIARU ZALICZEŃ PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Ad 54. Na pytanie powyższe należy odpowiedzieć przecząco, albowiem art. 102 § 2 ord. pod. głosi: „Na postanowienia wydane w toku postępowania wymiarowego nie służy odrębne zażalenie; postanowienia te mogą być zaskarżane tylko w odwołaniu od orzeczenia wymiarowego.“ Przyjąć zatem trzeba, że na orzeczenia wydane w toku postępowania wymiarowego, np. przeciw wezwaniu do uiszczenia zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu (art. 36 u. p. p.) służy odrębne odwołanie i konsekwentnie mogą być decyzje zapadłe, na skutek wniesionego odwołania przedmiotem skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Wyrok N. T. A. z dnia 7 marca 1934 l. rej. 6044/30 (OPA 1510) zaznacza zresztą, że rozstrzygnięcie kwestii co do kwalifikacji prawnej części zeznanego dochodu wychodzi poza granice postępowania, zmierzającego do ściągnięcia zaliczki, i może nastąpić tylko w postępowaniu wymiarowym. Wynika zatem z tego, że przedmiotem postępowania odwoławczego w sprawie zaliczki mogą być tylko te kwestie, od których zależy należność i wysokość zaliczki.

(Zob. „Ordynacja Podatkowa Opracowanie Systematyczne“, Rozdział 17 — Środki odwoławcze).

Mgr Juliusz Beck (Warszawa).

Prace nadesłane

Jan Namitkiewicz, prof., sędzia Sądu Najwyższego: „O wyborze zawodu prawnika“. Instytut Oświaty Pracowniczej. Seria WZ. Warszawa 1938, mała 8°, str 32.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie i Instytut Oświaty Pracowniczej przy poparciu Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego — przeprowadziły w lutym i marcu 1938 r. cykl wykładów dla uczenic i uczniów ósmej klasy gimnazjalnej o wyborze zawodu i o rodzajach studiów akademickich. — Inauguracyjnym odczytem tego rodzaju — był odczyt prof. Jana Namitkiewicza, poświęcony zawodowi prawnika. Odczyt ten został obecnie wydany w formie broszury, celem której jest rozpowszechnienie — wśród młodzieży kończącej studia średnie — prawdziwego wyobrażenia o zawodzie prawnika, przed nieroztropnym często dokonanie wyboru zawodu. W omawianej broszurze prof. Namitkiewicz w sposob przystępny i łatwy wyjaśnia dole i niedole zawodu prawniczego we wszelkich jego odmianach, ostrzegając przed wstępowaniem na wydział prawny tych, którzy to robią tylko z tego powodu, iż nie czują inklinacji do żadnego określonego zawodu i nie zamierzają poświęcić się żadnym studiom; natomiast zechęca tych, którzy do zawodu prawnika (w jego wielorakim zastosowaniu) czują powołanie.

W broszurze omawianej autor po kolei przedstawia wszelkie możliwe pola, na których pracować może prawnik; tak więc omawia: prawnika-naukowca, prawnika w sądownictwie, prawnika w notariacie i hipotece, prawnika-obrońcę, prawnika w administracji oraz prawnika w przemyśle, handlu, bankowości i ubezpieczeniach. W końcu zaś przedstawia istotę studiów uniwersyteckich prawniczych i obrazuje swe wywody szczegółową statystyką, opartą na źródłach urzędowych.

To opracowanie niewątpliwie spełniło zadanie na nie nałożone przez Instytut Oświaty Pracowniczej. Młody obywatel, po ukończeniu nauki szkolnej winien się z treścią broszury tej zapoznać bezwzględnie przed zdecydowaniem się co do zapisu na Wydział Prawa. Ze względu na materiały statystyczne, w pracy tej zamieszczone; winna ona zainteresować również każdego prawnika. *(A. Chardoneret).*

Tadeusz Zakrzewski: „Spółdzielnie niezwiązkowe i walka z nimi“. Z przedmową dra *Aleksandra Całkosińskiego,* Przewodniczącego Rady Spółdzielczej. Biblioteka Spółdzielcza Nr 31, Wydawnictwo Spółdzielczego Instytutu Naukowego. Warszawa 1938, 8°, str. 79.

Omawiana praca jest — jak to na wstępie zaznacza autor — uzupełnieniem i przeróbką referatu p. t.: „Spółdzielnie niezwiązkowe“, wygłoszonego przez niego w dniu 17 grudnia 1937 r. na posiedzeniu Rady Spółdzielczej. — Praca ta poświęcona jest ciekawemu objawowi spółdzielni niezwiązkowych, a więc tych, które nie są zrzeszone w związki rewizyjne, lecz podlegają bezpośredniej kontroli Rady Spółdzielczej i Przewodniczącego tej Rady. Praca jest oparta na materiałach źródłowych, historycznych oraz bogatych danych statystycznych; wyjaśnienia autora oraz powyższe dane pozwalają czytelnikowi na całkowite zorientowanie się w całokształcie omawianego zagadnienia.

Dla powstania instytucji spółdzielni niezwiązkowej na tle obowiązującego prawa polskiego — autor przedstawia skrupulatnie dane historyczne z okresu zaborczego (dla każdego zaboru osobno) oraz — w oparciu się na proto-

kołach obrad Międzydzielnicowej Ankiety z 1919 r. nad projektem ustawy o spółdzielniach — podaje rozwój poglądów i myśli, jakie panowały w okresie tworzenia się polskiego prawa spółdzielczego, wyjaśniając powody liberalizmu ustawy w przedmiocie spółdzielni niezwiązkowych. Tę część pracy autora zakańcza uwaga, iż poglądy członków Ankiety były zbyt liberalistyczne w odniesieniu do omawianego przedmiotu, a zasada, iż zła instytucja zostanie, siłą rzeczy, usunięta przez dobra — przeczy stanowi faktycznemu, jaki wytworzył się w Polsce.

Instytucja spółdzielni niezwiązkowej mogła się doskonale rozwinąć w ramach polskiej ustawy spółdzielczej, nie będąc w rozwoju swym skrępowana żadnym przepisem ustawowym; na powyższe wskazuje szereg przepisów ustawy o spółdzielniach, specjalnie wprowadzonych ze względu na istnienie i byt spółdzielni niezwiązkowych. Wobec tego stanu rzeczy Rada Spółdzielcza liczyć się musi istnieniem tych spółdzielni. Wobec jednak tego, iż istnienie to w tak wielkiej ilości (jak wskazują ostatnie dane statystyczne na ogólną ilość spółdzielni 12.917 — było 5.697 spółdzielni niezwiązkowych) jest dla obrotu niepożądane, gdyż kontrola prawidłowego działania takich spółdzielni jest niewspółmiernie utrudniona — autor zastanawia się nad sposobami zmniejszenia tak wysokiego odsetku tego typu spółdzielni. W tym też celu przedstawia autor metody przedsięwzięte przez Radę Spółdzielczą w stosunku do spółdzielni niezwiązkowych. Pierwszym krokiem było szczegółowe zarejestrowanie tych wszystkich spółdzielni: liczba ich ustalona na dzień 31 grudnia 1933 wynosiła 10.972 spółdzielnie, z czego w przybliżeniu było: czynnych — około 2.500, nieczynnych — około 6.500, żywo likwidowanych — około 700 i w likwidacji martwej — około 1.300. Każda z tych grup wymagała odrębnej metody postępowania.

Jeśli idzie o pierwszą grupę — to Rada Spółdzielcza dąży do wyeliminowania jednostek zdrowych i celowych, skierowywując je do związków rewizyjnych i wywierając na nie presje w kierunku zapisania się do tych związków; jeżeli idzie o jednostki słabe lub chore — dążyć należy do ich zlikwidowania.

Druga grupa spółdzielni (nieczynnych) winna zostać najrychlej wykreślona z rejestrów spółdzieczych. Spółdzielnie takie winny być rozwiązane z urzędu i postawione w stan likwidacji.

Grupa trzecia przeprowadzająca prawidłową likwidację winna być zbadana przez Radę Spółdzielczą, czy rzeczywiście spółdzielnie te winny być likwidowane. W końcu zaś, jeśli idzie o grupę czwartą — należy przyśpieszyć wszelkimi sposobami ich likwidację.

Przedstawiając powyższy program walki — autor podaje jej rezultaty za okres ostatnich lat czterech: z liczby 10.972 spółdzielni niezwiązkowych (stan na dzień 1 stycznia 1934 r.) ilość ich spadła na liczbę 5.697 (stan na dzień 1 stycznia 1938 r.). Jeśli idzie o spółdzielnie żywe niezwiązkowe — to stan ich w dniu 1 stycznia 1938 r. wykazywał się liczbą 997; z liczby tej — zdaniem autora — około 350 zaledwie nadaje się do wpisania ich do związków rewizyjnych. Pozostałe winny być również zmuszone do zlikwidowania się.

W oparciu się na powyższym materiale — autor przedstawia dalszy szczegółowy program walki ze spółdzielniami niezwiązkowymi i warunki jego realizacji. Wobec zaś tego, iż przepisy obowiązującego prawa polskiego o spółdzielniach nie zezwalają na przeprowadzenie radykalnych posunięć — autor pragnie przepisy te nagiąć dla swoich celów i z tego powodu proponuje nowelizować ustawę o spółdzielniach w tym kierunku, aby: 1) ustawowo został oznaczony termin, po upływie którego spółdzielnie nie przyjęte do związków, uległyby przymusowej likwidacji, 2) wydanie oświadczenia o celowości założenia spółdzielni zobowiązywało związek do jej przyjęcia z chwilą zarejestrowania statutu tej spółdzielni, 3) Rada Spółdzielcza zaprzestała wydawania oświadczeń o celowości założenia spółdzielni, i 4) wykreślenie spółdzielni ze związku mogło nastąpić tylko po wykreśleniu jej z rejestru sądowego lub w razie upadłości.

Bez względu na radykalizm oświadczeń autora i tendencje jego, zmierzające do przekreślenia obowiązującej w prawie spółdzielczym zasady wolności stanowienia i obrotu — wywody jego są bardzo ciekawe. Można się z wywodami autora zgodzić lub też z nimi polemizować, ale przyznać należy, iż naświetlenie tego zagadnienia w oparciu na szczegółowych danych statystycznych — przyczyni się niewątpliwie do głębszego zbadania zagadnienia spółdzielni niezwiązkowych, ich celowości, pożytku społecznego lub szkodliwości. *(mgr J. Kowalski).*

—

Leopold Stefan M a r g u l i e s, adwokat: „Mała reforma podatkowa" (artykuły). Warszawa 1938 r., 8°, str. 19.

Broszura omawiana składa się z szeregu ciekawych odbitek prac tego samego autora, zebranych w jedną całość. Na treść jej składają się następujące prace: 1) „Mała reforma podatkowa" (odbitka z „Palestry" Nr 6/1938), 2) „W sprawie reformy opłat stemplowych" (odbitka z „Polityki gospodarczej" Nr 57-58), 3) „O prymat sądownictwa w życiu publicznym" (odbitka z „Przeglądu Handlowego" Nr 3 z 1936 r.), 4) „Układ podatkowy wobec prawa i życia" (odbitka z „Przeglądu Handlowego" Nr 9-10 z 1937 r.).

Pierwsza praca („Mała reforma podatkowa") zajmuje się omówieniem podstawowych zasad reformy podatkowej, zawartych w zmianie ustawy o podatku dochodowym (D. U. 26/38, p. 226), ustawy o podatku obrotowym (D. U. 34/38, p. 292), i nowej ustawy o opłatach rejestracyjnych (D. U. 34/38, p. 293). W drugiej pracy („W sprawie reformy opłat stemplowych"), zajmuje się autor zagadnieniem przystosowania ustawy o opłatach stemplowych do zasad Ordynacji Podatkowej. Krytykuje też możność rewizji przez władzę skarbową w ciągu lat trzech od dokonania sprzedaży nieruchomości — szacunku tej nieruchomości. Na podstawie przykładów wskazuje jak trudno jest biegłemu po trzech latach wydać opinię co do wysokości szacunku. Wyraża też autor pogląd, iż zasada powyższa może wzbudzić w obrocie gospodarczym słuszne zaniepokojenie i brak zaufania do instytucji sprzedaży nieruchomości, co jest objawem wielce niepożądanym. — Trzecia praca („O prymat sądownictwa w życiu publicznym") zajmuje się przedstawieniem zasad sądownictwa skarbowego i zalet tego systemu, w odróżnieniu od dzisiejszego stanu orzekania w sprawach skarbowych przez władze administracyjne. Autor wypowiada się jako zdecydowany zwolennik systemu sądów skarbowych. — Ostatnia wreszcie praca („Układ podatkowy wobec prawa i życia") zajmuje się analizą teoretyczną instytucji układu zawieranego między płatnikiem a Skarbem Państwa. Wskazując zalety tej instytucji — podkreśla konieczność ustawowego sprecyzowania jej, celem uniknięcia chaosu w życiu gospodarczym.

Całość zawiera wiele myśli cennych i godnych zastanowienia się. Jako znawca życia gospodarczego i doskonały praktyk prawa skarbowego — autor miał możność bezpośredniej obserwacji, jak w obrocie gospodarczym kształtowały się instytucje przez niego omówione. Z tych też względów uwagi przez niego skreślone są tym ciekawsze dla czytelnika, którym być powinien każdy prawnik interesujący się zagadnieniami skarbowymi. *(mgr W. Trudziński)*.

—

Tadeusz S e m a d e n i, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie: „Prawo o ustroju adwokatury" Komentarz — Orzecznictwo. Przedmową opatrzył *Mieczysław S i e w i e r s k i*, Prokurator Sądu Najwyższego, Dyrektor Biura Personalnego Ministerstwa Sprawiedliwości. Marian Ginter, Księgarnia Wydawnictw Prawniczych. Warszawa 1938, 16°, str. 317).

Ustawa z dnia 4 maja 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 33/38, p. 298), zawierająca prawo o ustroju adwokatury, została opracowana obecnie przez Sędziego T. Semadeniego. Opracowanie to zostało dokonane systemem przypisów do poszczególnych artykułów ustawy skutkiem czego posiada charakter komentarza czysto praktycznego, przeznaczonego do bezpośredniego posiłkowania się przy stosowaniu omówionej ustawy. Ze względów też praktycznych autor sumiennie opatrzył każdy przepis bądź uwagą, iż jest to przepis nowy, bądź też zaznaczył jakiemu przepisowi dawnej ustawy on odpowiada. Każdy artukył ustawy opatrzony też został szczegółowymi wyjaśnieniami autora (stanowiącymi właściwy komentarz) oraz odpowiednio wybranymi orzeczeniami do prawa o ustroju adwokatury, wydanymi — rzecz oczywista — na tle dawniej obowiązującego prawa; orzecznictwo to zostało poddane selekcji, gdyż wobec przeprowadzonych zmian, nie wszystkie orzeczenia zachowały swoją wartość praktyczną.

Oprócz tekstu zasadniczego ustawy o ustroju adwokatury, praca powyższa zawiera także (w suplementach) inne źródła prawne, mające z adwokaturą bezpośredni związek; są to mianowicie: rozp. Min. Spraw. o zamknięciu list adwokatów i aplikantów adwokackich, rozp. Min. Spraw. o stroju adwokatów przy rozprawach, rozp. Min. Spraw. o pieczęciach organów samorządu adwokackiego i ustawa o powołaniu do życia Sądu Apelacyjnego w Toruniu. Nadto praca poprzedzona jest Sprawozdaniem Komisji Prawniczej Sejmu, złożonym na plenum Sejmu w dniu 15 marca 1938 r. o rządowym projekcie prawa o ustroju adwokatury; to ostatnie posiada charakter materiału wyjaśniającego cały szereg nowowprowadzonych przepisów ustawowych i charakteryzuje ogólną linię ideową ustawy. Całość opatrzona szczegółowym skorowidzem przedmiotowym.

Układ książki, jasny wykład autora, bogato ilustrowany orzecznictwem oraz jej wygodny format — stanowią niewątpliwe zalety omawianej książki, która siłą rzeczy znaleźć się będzie musiała w rękach tych wszystkich, którzy w sposób mniej lub więcej bezpośredni stykać się muszą z powyższą ustawą. *(N. S.)*.

—

Marcel S c h e f f s: „Tendencje podatkowe i gospodarcze w bilansie". Referat na IV-y Ogólnokrajowy Kongres Księgowych w Katowicach 31.X. — 1.XI.1937. Związek Księgowych w Polsce w Warszawie. Warszawa 1937, 8°, str. 22.

Jako referat wygłoszony na IV-ym Kongresie Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości (Katowice 1937) ukazała się w formie osobnej broszury praca prof. Marcelego Scheffsa z Poznania, jednego z najwybitniejszych w Polsce znawców zagadnienia. W stosunkowo drobnej objętościowo broszurze — zawarta jest poważna ilość materiału badawczego i nad wyraz cenne uwagi autora, jasno i zwięźle ujmującego samo zagadnienie. Praca podzielona jest na kilka rozdziałów, a mianowicie: I. Trudności w ustawach skarbowych, II. Intencje okólników Min. Skarbu, III. Bilans podatkowy a kupiecki,

IV. Zasady kupieckie i podatkowe w oznaczaniu wartości, V. Zmiany i sprostowania bilansu, VI. Amortyzacja, VII. Odpisy na należności wątpliwe. Już samo wyliczenie tytułów poszczególnych rozdziałów wskazuje na to, że autor w opracowaniu poruszył najistotniejsze i najtrudniejsze zagadnienia związane z bilansowaniem na tle polskiego prawa handlowego i skarbowego.

Trudno w ramach niniejszej notatki recenzyjnej przedstawić całokształt poglądów autora, tym więcej, iż ze względu na sposób ujęcia przez niego materiału, każde przez niego poruszone zagadnienie, każdy przez niego wydany sąd, posiada wartość niezwykle cenną dla wyjaśnienia niezliczonego szeregu nasuwających się stale w praktyce obrotu handlowego wątpliwości. Broszurę tę nie sposób omówić recenzyjnie: można jedynie na jej podstawie — rozwijając zawarte w niej myśli autora — rozwijać dalej w formie osobnego opracowania. To jednak nie jest na tym miejscu możliwe, stąd też pozostaje jedynie podkreślenie wielkiego znaczenia, jakie posiada omawiania praca dla należytego zrozumienia pojęć, związanych z instytucją bilansu podatkowego. O książce tej nie tylko trzeba wiedzieć, ale trzeba ją koniecznie przeczytać. Poznać ją winien każdy urzędnik skarbowy, każdy prawnik, zajmujący się prawem skarbowym — wreszcie każdy księgowy i bilansista, posiadający odpowiednie przygotowanie teoretyczne. Książka ta stanowi rzeczywiście wartościowy przyczynek naszej literatury prawa skarbowego. *(Adam Daniel Szczygielski).*

Kronika

KOMUNIKAT MINISTERSTWA SKARBU.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 24 maja 1938 r. L. D. V. 7336/5/38 wystosowanym do władz skarbowych, zakazało wymierzania opłat stemplowych od dokumentów prywatnych t. j. nie ujętych w formę aktu notarialnego, jeśli stwierdzają: umowę o przejście prawa własności do nieruchomości lub o ustanowienie prawa użytkowania na nieruchomości lub (na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej) o ustanowienie zastawu nieruchomego. Zarządzenie to zostało umotywowane tym, że w myśl art. 82 prawa o notariacie umowa o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości, sporządzona nie w formie aktu notarialnego, jest nieważna, a w myśl art. 49 ustawy o opłatach stemplowych pismo, stwierdzające czynność prawną, nie podlega opłacie stemplowej, jeśli dana czynność prawna jest w myśl prawa prywatnego nieważna. Ministerstwo Skarbu poleciło też urzędom opłat stemplowych i urzędom skarbowym, aby odmawiając wymierzenia opłaty stemplowej w razie przedstawienia dokumentu, o jakim mowa, zwracały uwagę stron, że dana umowa jest nieważna, że zatem nie powoduje żadnych skutków prawnych i ze stanowiska prawnego ma być uważana za nie istniejącą.

Zarazem Ministerstwo Skarbu wyjaśniło:

1) że zasady powyższe należy stosować wówczas, gdy chodzi o nieruchomość w rozumieniu prawa prywatnego, że zatem zasady te nie mają zastosowania, jeśli umowa ma za przedmiot rzecz, która jest nieruchomością w rozumieniu art. 12 ustawy o opłatach stemplowych, lecz nie jest nieruchomością w myśl prawa prywatnego (taka sytuacja istnieje w przypadku, którego dotyczą wykładnie 105 i 306, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Min. Skarbu, w Nr 33 z 1927 r. i w Nr 5 z 1931 r., t. j. gdy pismo stwierdza umowę sprzedaży budynku bez jednoczesnej sprzedaży placu, na którym budynek stoi);

2) że co do przedmiotów, będących nieruchomościami w rozumieniu prawa prywatnego dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 listopada 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 84, poz. 585) ustanowił wyjątek od przymusu notarialnego postanawiając, że „przepisu art. 82 prawa o notariacie nie stosuje się do umów o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa wydobywania *minerałów żywicznych*“, z czego wynika, że w razie przedstawienia celem wymiaru opłaty stemplowej dokumentu dotyczącego przejścia prawa wydobywania minerałów żywicznych nie ma przeszkody wymierzenia opłaty;

3) że umowa *najmu* nieruchomości nie nadaje najemcy prawa *użytkowania* nieruchomości, lecz — jak wynika z wyraźnego brzmienia art. 370 kodeksu zobowiązań — nadaje prawo *używania,* że zatem ważność umowy najmu nieruchomości *nie* zależy od formy notarialnej.

Numer zamknięto dnia 20 listopada 1938 r.

Wydawca: w imieniu „Prasy Prawniczej“ — Władysław Opatowski.

Redaktor: Adam Daniel Szczygielski.

„Drukarnia Lekarska“, Warszawa, Leszno 56, tel. 11.98-73 (biuro) i 11.98-75 (dz. techn.).